Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom XI

Nauczania 310–338

12-tomowe dzieło **„Libro de la Vida Verdadera**” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialni za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do niemieckiego wydania, objaśnienia, przypisy, uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göltenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail: manfredbaese@gmx.de

Książka „Prawdziwe życie” jest tłumaczona na wiele innych języków przy użyciu tej wersji programu DeepL Translator.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göltenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Słowa Pana skierowane do Anny Marii Hosta:
25.03.2017
Jezus mówi do niej: *„Epoki pieczęci”* …
… i mówi:
„Wykorzystaj to. Wybrałem cię dzisiaj, abyś przyjmowała moje nauki i przekazywała je ludziom”.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który jest właścicielem tych pism. (E-mail:hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia niezbędne jest połączenie z Internetem.

Stan na: wrzesień 2026

Spis treści

Księga Prawdziwego Życia 1
Spis treści 5
Przedmowa 7
Wprowadzenie 9
Nauczanie 310 14
Nauczanie 311 24
Nauczanie 312 33
Nauczanie 313 43
Nauczanie 314 53
Nauczanie 315 64
Nauczanie 316 75
Nauczanie 317 85
Nauczanie 318 94
Nauczanie 319 105
Nauczanie 320 117
Nauczanie 321 128
Nauczanie 322 139
Nauczanie 323 148
Nauczanie 324 158
Nauczanie 325 169
Nauczanie 326 181
Nauczanie 327 191
Nauczanie 328 202
Nauczanie 329 215
Nauczanie 330 223
Nauczanie 331 236
Nauczanie 332 243

Nauczanie 333 255
Nauczanie 334 266
Nauczanie 335 276
Nauczanie 336 286
Nauczanie 337 298
Nauczanie 338 308
Spis treści 318
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950 327

Przedmowa

„To jest zapowiadany czas, w którym musiałem przemówić do ludzkości, i pragnę, abyście w wypełnieniu moich proroctw, korzystając ze słów, które wam przekazałem, stworzyli tomy książek...” (6, 52)

Zapowiedziany czas odnosi się do czasów współczesnych, zwanych również Trzecim Czasem, jako epoka następująca po Pierwszym Czasie (Mojżesz i prorocy) oraz Drugim Czasie (Jezus i jego apostołowie).

Trzeci Czas został przygotowany przez Ducha Eliasza i jego ucznia Roque Rojasa w 1866 roku w Meksyku, dzięki czemu od 1884 roku do końca 1950 roku, przez okres 66 lat, Boski Duch mógł objawiać się ludzkości: W każdą niedzielę ludzie z prostych warstw społecznych gromadzili się w skromnych miejscach spotkań, aby przez około dwie godziny wsłuchiwać się w boskie przesłanie. Jako rzeczników (porta vozes) Bóg posługiwał się licznymi głosicielami (prorokami współczesności), którzy w stanie podwyższonego nastroju uczynili słyszalnym promień boskiego słowa.

Te boskie objawienia, przesłania lub nauki były w ciągu ostatnich dziesięciu lat przed 1950 r. zapisywane stenograficznie i protokołowane. Po 1950 r. z tej ogromnej liczby protokołów wybrano 366 nauk i opublikowano je w wielkim, 12-tomowym dziele „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia).

Po 1975 roku Walter Maier, który w latach 1943–1950 uczestniczył w niedzielnych zgromadzeniach, oraz Traugott Göltenboth przetłumaczyli na język niemiecki tomy od I do V i opublikowali je w wydawnictwie Reichl Verlag. Po śmierci Waltera Maiera w 2001 roku tom VI został ukończony przez Traugotta Göltenbotha i opublikowany w 2004 roku.

Następnie tomy od VII do XI zostały również przetłumaczone przez Traugotta Göltenbotha i opublikowane w latach 2014–2015 przez wydawnictwo „Buchdienst zum Leben”. Tom XII ma być dostępny prawdopodobnie w 2016 roku.

W ten sposób Duch Boży nie pozostawił ludzkości samej sobie w czasach największego postępu naukowego i technicznego, ale także największych konfliktów zbrojnych i ideologicznych zboczeń.

W swojej nieskończonej miłości i mądrości Bóg poprzez Objawienia meksykańskie wskazał nam drogę wyjścia z ideologicznych zboczeń, obdarzył pocieszeniem i balsamem uzdrawiającym nasze spragnione dusze oraz przekazał nam bardzo praktyczne wskazówki, jak ukierunkować nasze życie zgodnie z boską wolą.

Oby następujące słowa wkrótce się spełniły:

Chwała Bogu na wysokościach
i pokój na ziemi
i ludziom dobra wola.

Wprowadzenie

Poniższe fragmenty mają na celu przybliżenie czytelnikowi treści niniejszego tomu „ ”. Numery w nawiasach odnoszą się do numeracji nauczania i wersetów.

Dobro to prawda i miłość

Zrozumcie, że moje Słowo nie jest nową religią ani nie może nią być. Dzieło to jest ścieżką światła, na której wszystkie ideologie, wyznania wiary i religie zjednoczą się duchowo, aby dotrzeć do bram Ziemi Obiecanej. (310,39)

Poznajcie Mnie wszyscy, aby nikt Mnie nie zaprzeczał – rozpoznajcie Mnie, aby wasze wyobrażenie o Bogu opierało się na prawdzie i abyście wiedzieli, że tam, gdzie objawia się Dobro, tam jestem Ja.

Dobro nie miesza się z niczym. Dobro jest prawdą, jest miłością, jest miłosierdziem, jest zrozumieniem.

Dobro jest wyraźnie rozpoznawalne i niepowtarzalne. Rozpoznajcie je, abyście się nie pomylili. Każdy człowiek może podążać inną drogą; ale jeśli wszystkie drogi zbiegają się w *jednym* punkcie, którym jest dobro, w końcu się rozpoznają i zjednoczą. Nie dzieje się tak jednak, gdy uparcie oszukują samych siebie, nadając dobru pozory zła, a zło maskując jako dobro, jak to ma miejsce wśród ludzi w dzisiejszych czasach. (329, 45-47)

Droga powrotna do naszej duchowej ojczyzny

Każdy świat, każdy poziom egzystencji został stworzony po to, aby dusza mogła się na nim rozwijać i zbliżać się o krok do swojego Stwórcy, a tym samym, posuwając się coraz dalej na drodze doskonalenia, miała okazję dotrzeć nieskazitelna, czysta i piękna do celu swojej podróży , na szczyt duchowej doskonałości, którym jest właśnie życie w Królestwie Bożym. Komu wydaje się niemożliwe, by w końcu zamieszkać „w łonie Boga”? Ach, wy nędzni ludzie rozumowi, którzy nie umiecie naprawdę myśleć! Czy już zapomnieliście, że z mojego łona wkroczyliście w istnienie, to znaczy, że już wcześniej w nim istnieliście? Nie ma przecież nic dziwnego w tym, że wszystko, co wywodzi się ze Źródła Życia, w odpowiednim czasie do Niego powraca. Każda dusza, gdy wkroczyła ze Mnie w życie, była dziewiczo czysta; jednak potem wiele z nich splamiło się na swojej drodze. Niemniej jednak – ponieważ wszystko zostało przeze Mnie przewidziane w mądry, pełen miłości i sprawiedliwości sposób – natychmiast przystąpiłem do zapewnienia na drodze, którą musiały przejść moje dzieci, wszystkich niezbędnych środków dla ich zbawienia i odnowy.

Nawet jeśli ta duchowa dziewicza czystość została zbezczeszczona przez

wiele istot, nadejdzie dzień, w którym oczyści się ona ze wszystkich swoich przewinień i w ten sposób odzyska swoją pierwotną czystość . Oczyszczenie to będzie w moich oczach bardzo zasługujące na uznanie, gdyż dusza osiągnie je poprzez wielkie i nieustanne próby swojej wiary, miłości, wierności i cierpliwości. (313, 21-23)

Pragnę, aby pod koniec walki, gdy wszystkie moje dzieci zjednoczą się na wieki w Duchowej Ojczyźnie, *miały udział* w mojej nieskończonej radości jako *Stwórcy*, w uznaniu tego, że każdy z was brał udział w boskim dziele, budując je lub odnawiając.

Dopiero jako istoty duchowe odkryjecie, że ze wszystkiego, co stworzyłem od początku, nic nie zginęło, że wszystko zmartwychwstaje we Mnie, wszystko ożywa i odnawia się.

Jeśli więc tak wiele istot przez długi czas błąkało się, jeśli wiele z nich zamiast dzieł życia dokonywało dzieł niszczycielskich, to przekonają się, że czas ich błąkania był tylko przejściowy i że ich dzieła, jakkolwiek złe mogły być , znajdą zadośćuczynienie w Życiu Wiecznym i zostaną przemienione w współpracowników mojego nieustannego dzieła twórczego.

Czymże są kilka stuleci grzechu i ciemności, jakie ludzkość przeżyła na Ziemi, w porównaniu z wiecznością, z czasem niekończącego się rozwoju i pokoju? Oddaliliście się ode Mnie z własnej woli i, kierowani sumieniem, powrócicie do Mnie. (317, 17-20)

Duchowe istoty światła stoją u naszego boku

Nie idziecie sami, gdyż Moja otucha i Moje światło towarzyszą każdemu z was. Jednak na wypadek, gdyby to wam wydawało się niewystarczające, przydzieliłem każdej ludzkiej istocie duchową istotę światła, aby czuwała nad waszymi krokami, ostrzegała was przed wszelkim niebezpieczeństwem, służyła wam jako towarzysz w samotności i jako opora w podróży przez życie. Są to te istoty, które nazywacie aniołami stróżami lub opiekunami.

Nigdy nie okazujcie im niewdzięczności i nie bądźcie głusi na ich podszepty, gdyż *wasze* siły nie wystarczą, by przejść wszystkie próby życia. Potrzebujecie tych, którzy są bardziej zaawansowani od was i którzy znają coś z waszej przyszłości, ponieważ Ja im to objawiłem.

Walka tych istot jest bardzo ciężka, dopóki nie osiągniecie uduchowienia, ponieważ ze swojej strony bardzo niewiele wnosicie, by wesprzeć je w ich trudnej misji.

Gdy wasza duchowość pozwoli wam odczuć i dostrzec obecność tych waszych braci i sióstr, którzy w sposób niewidzialny, bez żadnego rozgłosu, działają na rzecz waszego dobra i waszego postępu, wtedy będziecie żałować, że zmusiliście ich do tak wielkiego wysiłku i cierpienia z powodu waszych grzechów. Jednak jeśli ta świadomość w was się pojawi, to tylko

dlatego, że w waszym umyśle już zapanowało światło. Wtedy obudzi się w was współczucie, wdzięczność i zrozumienie dla nich. Jak wielkie szczęście odczują wasi opiekunowie, gdy zobaczą, że wspieracie ich wysiłki i że ich inspiracja jest w harmonii z waszym wznoszeniem się!

Macie tak wielu braci i sióstr oraz tak wielu przyjaciół w „Duchowej Dolinie", których nie znacie.

Jutro, gdy wiedza o życiu duchowym rozprzestrzeni się po całym świecie, ludzkość uzna znaczenie tych istot u waszego boku, a ludzie będą błogosławić moją opatrzność. (334, 70-76)

Walka między światłem a ciemnością

Poza waszym ludzkim życiem istnieje świat duchów, waszych braci i sióstr, istot niewidzialnych dla człowieka, które walczą między sobą, by was zdobyć. Ta walka wynika z różnic w stopniu rozwoju, na jakim znajdują się jedni i drudzy.

Podczas gdy istoty światła, kierując się ideałami miłości, harmonii, pokoju i doskonałości, oświetlają drogę ludzkości, zawsze inspirując ją do czynienia dobra i objawiając jej wszystko, co służy dobru ludzi, istoty, które wciąż trzymają się ziemskiego materializmu, które nie potrafiły uwolnić się od swojego egoizmu i miłości do świata lub które na czas nieokreślony podsycają ludzkie nałogi i skłonności, zasiewają na drodze ludzi zamęt, zaciemniając umysły, oślepiając serca, zniewalając wolę, aby wykorzystywać ludzi i czynić z nich narzędzia *swoich* planów, albo aby posługiwać się nimi tak, jakby byli ich własnymi ciałami.

Podczas gdy Duchowy Świat Światła stara się pozyskać dusze ludzi, by otworzyć im przejście ku wieczności; podczas gdy te błogosławione zastępy nieustannie trudzą się, by wzrastać w miłości, stawać się opiekunami przy łóżkach cierpiących, doradcami u boku człowieka, który dźwiga ciężar wielkiej odpowiedzialności, doradcami młodzieży, opiekunami dzieci, towarzyszami tych, którzy żyją w zapomnieniu i samotności, legiony istot pozbawionych światła duchowej mądrości i podnoszącego na duchu uczucia miłości działają równie nieustannie wśród ludzi. Jednak ich celem nie jest ułatwienie wam drogi do Królestwa Duchowego – nie; zamiar tych istot jest całkowicie przeciwny, ich dążeniem jest panowanie nad światem, pozostanie jego władcami, uwiecznienie się na Ziemi, panowanie nad ludźmi i uczynienie z nich niewolników oraz narzędzi swojej woli – jednym słowem: nie pozwolić, by odebrano im to, co zawsze uważali za swoje: świat.

A zatem, uczniowie: między tymi i tamtymi istotami toczy się zaciekła walka – walka, której wasze fizyczne oczy nie widzą, ale której odzwierciedlenia dają się odczuć w waszym świecie dzień po dniu.

Aby człowiek mógł się bronić i uwolnić od złych wpływów, potrzebuje

wiedzy o otaczającej go prawdzie, musi nauczyć się modlić duchem, a także musi wiedzieć, jakimi zdolnościami jest obdarzona jego istota, aby móc je wykorzystać jako broń w tej wielkiej bitwie dobra przeciwko złu, światła przeciwko ciemności, uduchowienia przeciwko materializmowi.

Właśnie Duchowy Świat Światła działa, walczy i przygotowuje wszystko, aby świat pewnego dnia wkroczył na drogę uduchowienia.

Zastanówcie się nad tym wszystkim, a będziecie w stanie wyobrazić sobie zaciekłość tej walki waszych duchowych braci i sióstr, którzy starają się o zbawienie ludzi – walka, która jest dla nich kielichem, z którego nieustannie podajecie im do picia żółć niewdzięczności, ponieważ ograniczacie się do przyjmowania od nich całego dobra, jakie wam dają, ale nigdy nie stajecie po ich stronie, by wspierać ich w tej walce.

Niewielu potrafi do nich dołączyć, niewielu jest otwartych na ich inspiracje i kieruje się ich wskazówkami. Ale z jaką siłą kroczą oni przez życie, jak bardzo czują się chronieni, jakie rozkosze i inspiracje pobudzają ich umysły!

Większość ludzi jest rozdarta między tymi dwoma wpływami, nie potrafiąc zdecydować się na jeden z nich, nie oddając się całkowicie materializmowi, ale też nie podejmując wysiłku, by się od niego uwolnić i uduchowić swoje życie, to znaczy podnieść je poprzez dobro, wiedzę i siłę duchową. Ci ludzie wciąż toczą walkę samych ze sobą.

Ci, którzy całkowicie poddali się materializmowi, nie zważając już na głos sumienia, i którzy lekceważą wszystko, co dotyczy ich duszy, już nie walczą – zostali pokonani w tej walce. Wierzą, że odnieśli zwycięstwo, wierzą, że są wolni, i nie zdają sobie sprawy, że są więźniami oraz że konieczne będzie, by legiony Światła zstąpiły w ciemność, aby ich uwolnić.

To przesłanie Światła przesyłam wszystkim narodom ziemi, aby ludzie się przebudzili, aby uświadomili sobie, *kim* jest wróg, z którym muszą walczyć, aż go pokonają, oraz *jaką* broń, nie wiedząc o tym, noszą przy sobie. (321, 53-63)

Boża wizja naszej przyszłości

Oczekuję od świata uduchowienia. Dla Mnie nie mają żadnego znaczenia nazwy, którymi wyróżnia się każdy kościół czy sekta, ani też większy czy mniejszy przepych ich obrzędów i zewnętrznych form kultu. To przemawia jedynie do ludzkich zmysłów, ale nie do Mojego Ducha.

Oczekuję od ludzi uduchowienia, ponieważ oznacza ono podniesienie jakości życia, ideał doskonałości, miłość do dobra, zwrócenie się ku prawdzie, praktykowanie miłości, harmonię z samym sobą, co jest harmonią z innymi, a zatem z Bogiem. (326, 21-22)

Z dzisiejszych ludzi pozbawionych duchowości i miłości sprawię, że wyłonią się pokolenia, o których tak często prorokowałem w moim Słowie

. Ale najpierw będę oddziaływał na te narody, które dziś nie rozumieją siebie nawzajem, toczą wojny i niszczą się wzajemnie.

Gdy już mój sąd przejdzie nad wszystkimi, a chwasty zostaną wyrwane z korzeniami, zacznie powstawać nowa ludzkość, która w swojej „krwi" nie będzie już nosiła ziarna niezgody, nienawiści ani zazdrości, ponieważ „krew" jej rodziców oczyściła się w tyglu bólu i skruchy.

Przyjmę ich i powiem im: „Proście, proście, a będzie wam dane", tak jak powiedziałem wam w Drugim Czasie. Jednak dzisiaj dodaję: nauczcie się prosić. (333, 54)

Wyobraźcie sobie postęp ludzkości, której moralność wywodzi się z uduchowienia; wyobraźcie sobie ludzkość bez ograniczeń i granic państwowych, która po bratersku dzieli się wszystkimi środkami do życia, jakie Ziemia obdarza swoje dzieci. Spróbujcie sobie wyobrazić, jak wyglądałaby nauka ludzka, gdyby jej ideałem była wzajemna miłość, gdyby człowiek czerpał wiedzę, której poszukuje, poprzez modlitwę. Zastanówcie się, jak wielką radość sprawi Mi otrzymywanie od ludzi poprzez ich *życie* ofiary miłości, wiary, posłuszeństwa i pokory, bez konieczności uciekania się do obrzędów i zewnętrznych form kultu.

To właśnie będzie dla ludzi prawdziwym *życiem*, gdyż w nim będą wdychać pokój, będą cieszyć się wolnością i będą czerpać pożywienie wyłącznie z tego, co zawiera prawdę. (315, 57-58)

Gdy mój głos da się usłysze nie w ludzkości, ludzie poczują wibrację czegoś, co zawsze w nich było, choć nie mogło się swobodnie wyrażać. Będzie to Duch, który – zachęcony głosem swojego Pana – wyprostuje się i odpowie na moje wezwanie.

Wtedy na Ziemi rozpocznie się nowa era, ponieważ nie będziecie już patrzeć na życie z dołu, lecz będziecie je obserwować, rozpoznawać i cieszyć się nim z wyżyn waszego duchowego wzniesienia. (321, 38-39)

Nauczanie 310

Pokój mój niech będzie z wami!

1. Przyjdź do Mnie, zagubiona i błąkająca się ludzkości. Szukaj najpierw mojego Królestwa, a gdy już w nim będziesz, napij się z niewyczerpanego źródła mojej mądrości. Nie zapominaj jednak, że moje Królestwo nie jest z tego świata i że możesz je zdobyć jedynie poprzez przestrzeganie moich praw miłości.

2. Uczniowie: Obecny rok 1950 przyniesie decydujące wydarzenia dla wszystkich ludzi. Dlatego wasza odpowiedzialność jest tak wielka, gdy słuchacie moich nauk.

3. Ludzkość jest chora, ślepa i zmierza ku zgubie. Ojciec uratuje ją dzięki waszemu pośrednictwu. Zaprawdę, powiadam wam, nikt nie zginie.

4. Skoro kocham wszystkie moje dzieci jednakowo – dlaczego więc na świecie istnieje nędza? To jest pytanie, które zadają sobie ludzie. Wy jednak znacie przyczynę tych wydarzeń.

5. To nie jest pierwszy raz, kiedy wasza dusza żyje na tym świecie. Już dawno temu pozwoliłem jej reinkarnować się w różnych ziemskich ciałach, aby w ten sposób naprawiła swoje błędy i stała się godna mojego Prawa. Od początku ich stworzenia umieściłem dusze na ziemi, aby dzięki własnym zasługom zyskały zdolność wejścia do mojego Królestwa.

6. Dusza człowieka była uprzywilejowanym stworzeniem w całym stworzeniu. Wyposażyłem ją w wolną wolę jako dowód mojej miłości.

Wszystkie inne istoty podlegają mojej woli. Jednak jeśli ludzie, korzystając ze swojej wolnej woli, oddalili się od drogi mojej miłości, to właśnie na tej drodze, którą sami stworzyli dzięki swojej wolnej woli, będą musieli osiągnąć swoje zbawienie.

7. Dla wszystkich dusz nadszedł czas żniw i dlatego widzicie zamieszanie wśród ludzi. Ale zaprawdę, powiadam wam: w tym chaosie każdy zbierze plon własnego zasiewu.

Ale co stanie się z tymi z moich dzieci, które nieustannie łamały moje prawo? Zaprawdę: wszystkich, którzy śpią i nie chcą studiować moich nauk ani ich stosować do serca, próby ogarną niczym trąba powietrzna, która powali ich na ziemię. Jednak dla wszystkich, którzy przestrzegali moich wskazówek, będzie to jak zachęta do wypełniania obowiązków, jak piękna nagroda, którą obdarza ich Bóg.

8. Ojciec jest niewyczerpaną aktywnością, działa wiecznie dla wszystkich swoich dzieci, a na wzór tego przykładu i wy powinniście być niestrudzeni w wykonywaniu swojej pracy, aby w ten sposób stać się jednym z waszym Panem. Zrozumcie, że wasza praca jest dla was prawdziwym

błogosławieństwem, gdyż polega ona na coraz większym zbliżaniu się do waszego Boga. To jest tajemnica udoskonalenia waszego życia.

9. Człowiek rozwinął się i w trakcie swojego rozwoju osiągnął wiele owoców, aby móc służyć ludzkości. Jednak obecnie, w swojej pychie, uznał się za lepszego od swojego Stwórcy.

10. Pytacie Mnie, czy mogę pomóc moim dzieciom wyjść z ich zbłądzenia. A Ja wam odpowiadam: Tak, ludu. Okazja, jaką dałem duszy w jej reinkarnacjach w życiu ludzkim, jest dowodem mojej miłości. Albowiem do mojego Królestwa można dotrzeć jedynie poprzez dobre uczynki miłości i miłosierdzia, które moje dzieci dokonują, kierując się wskazówkami swojego sumienia przy pełnym wykorzystaniu wolnej woli.

11. Nawet jeśli czujecie się nieznaczący i słabi, powinniście wspierać swoich bliźnich dzięki nieskończonej mocy, którą powierzyłem wam wraz z przykazaniem. To właśnie czysta i szczera modlitwa, której was nauczyłem, ma zjednoczyć całą ludzkość w kręgu mojej miłości.

12. Módlcie się, uczniowie, kierujcie swoje myśli jako przesłanie pokoju do tych, którzy obecnie przemieniają wasze życie swoją inteligencją, aby owoce, jakie oni osiągną, były jak balsam na cierpienia ludzkości.

13. Dlaczego Pan nazywa was „ludem wybranym”? Ponieważ już w Pierwszym Czasie powierzyłem wam trudną misję wśród waszych bliźnich. Nie obdarzyłem was jednak większymi darami niż oni, ani nie postawiłem was ponad innymi narodami, lecz uczyniłem was wiernym synem, posłańcem mojego przesłania światła i miłości dla wszystkich narodów na ziemi, które wciąż pozostają w błędzie.

14. Obdarzyłem was łaską usłyszenia mojego Słowa poprzez głosiciela – przesłania, które, gdy nadejdzie odpowiedni czas, macie zanieść do serc ludzi.

15. Uczniowie, wykorzystajcie ten czas, spójrzcie na ludzi pogrążonych w materializmie i trzymających się fałszywych głosów świata. W nich będzie cierpienie i tylko w ten sposób przebudzą się oni w swoim sumieniu. Cierpienie – nawet jeśli go nie rozumiecie, dopóki go przeżywacie – jest błogosławieństwem dla waszej duszy.

16. Wznosicie się w duchu do Mnie, ponad wszelkie cierpienia, ponad wszelkie pokusy i słabości, a wtedy zrozumiecie, jak piękna jest droga, którą wam oferuję w wypełnianiu mojego Prawa. Gdy spoglądacie na ludzkość, która w swoim zepsuciu osiągnęła szczyt występku, Ojciec mówi wam: Dusza jednak się rozwinęła, okrucieństwo wojen ją obudziło, a dziś, gdy na wszystkich drogach szuka pokoju, stoi na rozdrożu.

17. Oto twoja misja, Izraelu. Każdy z was będzie musiał prowadzić ludzkość swoją modlitwą i swoim przykładem. Nikt nie ma prawa mówić o

niedoskonałościach swoich bliźnich. Któż bowiem z was jest doskonały? Nie osądzajcie nikogo i bądźcie dobrym wzorem wśród ludzi. W ten sposób powinniście żyć jako odbicie wiecznego pokoju i wiecznej błogości. Wtedy ludzie – zmęczeni tak wieloma cierpieniami – przyjdą do was i powiedzą: „Dajcie nam ze swojego chleba, dajcie nam tej niewyczerpanej wody".

18. Narody walczą o pokój, którego jeszcze nie osiągnęły. W niektórych częściach świata wojny ustały, ale w innych chaos nadal otacza ludzi w ich morderczych walkach. Na próżno pragną, by na tym świecie panował pokój, ponieważ brakuje im miłości i miłosierdzia.

Ludzie drżą ze strachu przed nową bronią, stworzoną przez ludzki umysł. Pomóżcie im, ludzie, przekażcie im moje przesłanie miłości, które wam powierzyłem. Nie faworyzujcie żadnych ras, języków ani ideologii, widzicie w nich jedynie swoich braci i siostry, którzy potrzebują rady i miłości.

19. Módlcie się, bo zaprawdę, powiadam wam, mój pokój dotrze do wszystkich narodów ziemi, pokonując egoizm i ludzkie słabości.

20. W ten sposób nadejdzie do was moje Królestwo, a wtedy wynalazki, które dziś powodują zniszczenie i śmierć, będą wykorzystywane wyłącznie do niezbędnej odbudowy, aby uczynić z tego świata prawdziwy raj. Pragnę, aby człowiek w końcu osiągnął doskonałość i rządził tą planetą tak, jak Ojciec rządzi wszechświatem: z miłością.

21. Człowiek, który ma wielką wiarę w moje Prawo i z wielką miłością naucza mojej nauki, nie ma się czego obawiać, ponieważ będzie narzędziem Ojca, a jednocześnie częścią Boga.

22. Uczniowie: tak jak światło usuwa ciemność, tak wy dzięki mojemu boskiemu przesłaniu będziecie mogli usunąć niewiedzę ludzkości.

23. Moje Słowo objawione w tym Trzecim Czasie sprawi, że ludzie odkryją prawdziwy sens sprawiedliwości i zostaną uchwalone prawa inspirowane moim dziełem.

24. Ta nauka, wciąż nieznana ludzkości, w końcu rozprzestrzeni się na całej ziemi i zapuści korzenie w sercach wielu narodów. Duchowość osiągnie swój pełny rozkwit w ludzkości przyszłości.

25. Mieliście łaskę usłyszeć moje przesłania za pośrednictwem moich rzeczników, ale nie będziecie już świadkami rozkwitu mojej nauki, ponieważ nie będziecie już wtedy należeć do tej ziemi. To inne pokolenia będą świadkami spełnienia mojego słowa. Wam bowiem przypadło zadanie bycia prekursorami uduchowienia.

26. Nie oznacza to jednak, że wasza misja będzie mniej ważna niż misja przyszłych pokoleń – wręcz przeciwnie. Pamiętajcie, że wiele zależy od

was, aby ci, którzy przyjdą po was, wkroczyli na właściwą drogę, aby byli dobrymi interpretatorami mojego dzieła i dobrymi uczniami.

27. Powinniście wnieść swój wkład, który – jak już wam powiedziałem – jest bardzo ważny. Nie bądźcie jednak z tego dumni. Kto bowiem w ramach dzieła duchowego popada w próżność, ten nie zrozumiał, czym jest bycie godnym uczniem, gdyż jednym z najważniejszych warunków bycia Moim uczniem jest pokora.

28. Spójrzcie na siebie w lustrze waszego sumienia, aby sprawdzić, czy nie odbija się w nim jakaś nieuczciwość. Spójrzcie na siebie w tym wewnętrznym lustrze, zanim zaczniecie potępiać uczynki waszych bliźnich. Wtedy wasze czyny będą oparte na większej czystości i prawdomówności.

29. Mówię wam to, ponieważ widzę, że wielu z was czerpie radość z potępiania błędów, które popełniają wasi bliźni w różnych wspólnotach religijnych, a także z krytykowania ich obrzędów i nabożeństw. Mówię wam, że lepiej byłoby dla was nie osądzać ani kościołów, ani wyznań wiary, ponieważ na razie nie rozpoznajecie ich duchowego zasięgu.

30. Pozostawiam was jako przewodników, ale nie jako podżegaczy. Waszym ziarnem niech będzie pokój i zgoda, ale nigdy zamieszanie ani przemoc.

31. Celem Mojego Słowa jest jedność i pokój, abyście, czerpiąc z niego inspirację, umieli wyciągnąć rękę do swoich bliźnich i zawsze szanowali ich wiarę jako coś świętego. Albowiem ich wiara jest wewnętrznym ołtarzem, w którym Ja mieszkam. Wtedy będziecie potrafili dostrzec w swoich bliźnich rozwój, jaki osiągnęli dzięki swojej walce, wysiłkom i nieszczęściom.

32. Jeśli porównując sposób, w jaki wasi bliźni praktykują swoją religię, z waszym własnym, dostrzeżecie różnice, nie zatrzymujcie się na ocenianiu tego, co zewnętrzne, lecz wnikajcie w sedno sprawy, gdzie istnieje prawda. Skoro jesteście spirytualistami, pamiętajcie, że zawsze musicie kierować się nastawieniem, a nie formami zewnętrznymi.

33. Gdy w ten sposób będziecie stopniowo rozumieć swoich bliźnich, wkrótce odkryjecie, że każdy człowiek podąża inną drogą, ale wszystkie drogi zbiegają się w jednym punkcie, którym jest droga do światła, prawdy i życia.

34. Teraz zdajecie sobie sprawę, że nie wystarczy nosić w duszy wiedzę o moim Słowie, ponieważ pozostała jeszcze najważniejsza część, polegająca na stosowaniu moich nauk w praktyce. Jest to próba, w której musicie wykazać, jak wiele nauczyliście się z mojego Słowa.

35. Kiedy powiedziałem wam w języku symbolicznym, że zamykam wasze usta, miało to na celu uświadomienie wam, że w tej chwili

pobłogosławiłem wasze usta, aby wasza dusza mogła poprzez nie wyrażać swoją inspirację i powtarzać moje boskie słowa, podczas gdy usta te pozostają zamknięte na osądzanie, krytykowanie, kłamstwa czy bluźnierstwa. Strzeżcie z miłością moich nauk i pozwólcie, by wasza dusza, niczym strumień spiętrzony przez wiele stuleci, przelała się słowami pocieszenia, światła, balsamu, mądrości i pokoju.

36. Nie będzie konieczne, abyście często wymawiali Moje Imię – wręcz przeciwnie. Im rzadziej je wymawiacie i im lepiej stosujecie Moje nauki, tym większe świadectwo o Mnie dacie.

37. Stopniowo odczuwajcie w sercu swoich bliźnich jako prawdziwe rodzeństwo, postrzegajcie ludzkość jako jedną rodzinę, ale strzeżcie się, by tego nie trąbić na prawo i lewo. Nigdy nie afiszujcie się ze swoimi zasługami, gdyż ich ocena należy wyłącznie do Mnie. Jedyne, co powinniście głosić poprzez swoje życie i słowa, to Moje dzieło. Bo to właśnie powinno być znane wszystkim waszym bliźnim.

38. Pokora duchowca musi być prawdziwa, nie może być tylko pozorna, aby jego ślad na ziemi był pełen światła.

39. Zrozumcie, że Moje Słowo nie jest nową religią ani nie może nią być. To dzieło jest ścieżką światła, na której wszystkie ideologie, wyznania wiary i religie zjednoczą się duchowo, aby dotrzeć do bram Ziemi Obiecanej.

40. W tym Słowie daję wam pokój i pełną miłości troskę, które pozwolą wam zapomnieć o waszych bólach. Umacniam waszą wiarę i daję wam światło, abyście podążali ścieżką, która prowadzi do Mnie. To światło inspiruje was, wzywa was do modlitwy za tych, którzy cierpią – obecnych lub nieobecnych. Zbliża was do waszych nieznanych braci i sióstr, którzy żyją daleko od was, których nie możecie dotknąć ani przytulić.

Moja nauka uczy was modlić się za wszystkich i odczuwać to, co dzieje się w sercach waszych bliźnich. Powiedziałem wam, że jestem wszechobecny, że dla Mnie nikt nie jest nieobecny ani odległy ode Mnie, i daję wam zdolność wczuwania się, abyście zwracali się ku tym, którzy potrzebują pomocy, pocieszenia lub towarzystwa.

41. Ileż dobra będziecie mogli uczynić od dnia, w którym rozpoznacie swoje dary i nauczycie się je wykorzystywać dla dobra bliźnich! Dusza przygotowana potrafi pokonywać odległości, stawiać czoła niebezpieczeństwom i przezwyciężać przeszkody, by dotrzeć tam, gdzie jest oczekiwana.

42. Jeśli nosicie w duszy ciężki ciężar, ponieważ nie potraficie spłacić swoich dawnych długów, działajcie w sposób duchowy, a wtedy poczujecie, jak powraca utracony spokój i utracona radość.

43. Moje Słowo pozwala wam przeżyć dawne czasy, przypominając wam o moich objawieniach poprzez patriarchów i proroków oraz o moim Słowie przekazanym przez Jezusa w Drugim Czasie. Pozwalam wam odczuć moją ojcowską miłość, a wasza dusza odzyskuje spokój w świadomości, że jest dostrzegana i chroniona przez moje miłosierdzie.

44. Przemawiam do was z taką samą mądrością, jaką jako Mistrz obdarzyłem moich uczniów. Dzisiaj jednak, jako Duch Święty, ukazuję wam kolejną stronę tej księgi, abyście ją studiowali i zostali oświeceni.

45. Moją wolą jest, abyście połączyli w jedno trzy Testamenty, które zostały wam dane w trzech epokach, i abyście przygotowali się do udzielenia odpowiedzi tym, którzy pytają was o powód tych objawień.

46. Przykład waszych przodków został zapisany nieusuwalnymi literami: Abraham, Izaak i Jakub, którzy pozostawili swojemu ludowi ziarno wiary, miłości i wytrwałości, wypełnili swoje przeznaczenie i są ze Mną. Nie wymagam od was ofiar, gdyż te czasy już minęły. Wasze życie jest dziś i tak pełne cierpienia, a Ja pragnę jedynie, abyście się uduchowili. Jeśli jednak powierzę waszym dzieciom misję niesienia mojej nauki do innych krajów, nie sprzeciwiajcie się temu. Jeśli użyję was do prowadzenia rzeszy ludzi waszymi słowami i przykładem, to nie odmawiajcie. W ten sposób pozostawicie po sobie ślad w tych czasach, a Ja pokażę przyszłym pokoleniom owoce, jakie przyniosło moje Słowo.

47. Nadszedł dla was czas walki. Duchowni wielkich wspólnot religijnych łączą się w sojusze, by poczuć się silnymi i walczyć przeciwko moim wybranym. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, będą chcieli przypisać sobie to objawienie, które powierzyłem wam, tym, których po prostu przygotowałem. Jeśli złożyłem w was tę łaskę, to dlatego, że was znam i was oczyściłem oraz wychowałem, aby posługiwać się waszymi zdolnościami umysłowymi. Jednak to, co wam dałem, należy do wszystkich moich dzieci i nie chcę, aby stało się to przyczyną walk. Jeśli jednak ta walka rozpocznie się po 1950 roku – w czasie, w którym nie będziecie już otrzymywać mojego objawienia w tej formie – jak bardzo odczujecie brak mojego Słowa! Wtedy pozwolę wam jedynie brać za wzór moich apostołów o wielkiej wierze i silnej woli.

48. Moje Słowo wkrótce dotrze do innych narodów i powstrzyma ludzi w ich nienawiści i żądzy zemsty. Spójrzcie – chorzy wciąż nie wstają ze swoich łóżek, a wciąż napływają wiadomości o nowych wojnach. Domy nie zostały odbudowane, a narody nie odrodziły się, i wciąż panuje żądza krwi. Do nich ma dotrzeć moje przesłanie pokoju i zgody.

49. Wiecie, że poza waszym kontynentem narody zostały spustoszone, a ból dotarł do wszystkich serc. Nie ma dzieci, młodzieży ani dorosłych,

którzy nie opróżniliby kielicha cierpienia, a wśród nich odkrywam takich, którzy pomimo swojego cierpienia mają siłę, by prosić, aby narody zachowujące pokój nie zostały spustoszone przez wojnę. W różnych sektach odnajduję pobożne dusze, które z szczerą miłością i współczuciem modlą się za tych, którzy przechodzą te wielkie próby. Przyjmuję ich uczynki, szanuję ich zwyczaje i przypisuję im zasługi. Czuwajcie, módlcie się, proście jako dobrzy uczniowie, a Ja obdarzę was moją łaską. Chronię każde stworzenie i błogosławię wszystkie narody.

50. Wszyscy otrzymacie pokój, na jaki zasługujecie; obiecuję wam jednak lepsze czasy. Po oczyszczeniu, które musi nastąpić na ziemi, pojawią się ludzie wysłani przeze Mnie – cnotliwe dusze z wielkimi misjami, aby stworzyć posłuszną rodzinę ludzkości. Miną jeszcze cztery pokolenia po waszym , zanim moja nauka rozprzestrzeni się po całym świecie i przyniesie piękne owoce.

51. Nie wszystkie moje dzieci w dzisiejszych czasach zrozumieją moje przyjście w Duchu, ani nie dowiedzą się, że przygotowuję ludzkość, aby mogła powrócić do Mnie. Pragnę, abyście powrócili tak, jak z Mnie wyszliście – mianowicie czyści – abyście mogli wejść do Królestwa Niebieskiego.

52. Każda dusza nosi w sobie siłę, która chroni ją przed prześladowaniami i pokusami, oraz światło, które ją prowadzi, a którym jest sumienie. Jeśli dałem człowiekowi wolną wolę, to po to, aby posiadał własną wolę i dzięki temu czuł się panem swojego życia, swoich czynów oraz podobnym do Mnie. Okazałem mu swoją miłość, czyniąc go właścicielem wzniosłego przeznaczenia i otaczając go dobrami, nawet jeśli to dziecko nie przestrzegało praw, które mu dałem.

53. Moje wezwanie w tym czasie skierowane było do wszystkich, jednak tylko nieliczni idą za Mną. Nie czujcie się daleko ode Mnie, ponieważ żyjecie dzisiaj na tym świecie. Pragnę, abyście rozpoznawali Mnie już w waszym świecie życia, aby wasze serca były otwarte na każde boskie objawienie, abyście Mnie kochali i abyście byli ze Mną głęboko zjednoczeni. Ponieważ posiadacie – choćby w ograniczonej formie – moją naturę, możecie Mnie zrozumieć i dokonywać wielkich dzieł.

54. Droga, którą wytyczyłem duszy, prowadzi ją do wzniesienia, choć często napotyka na niej osty i ciernie.

55. Jeśli szukacie świętych lub sprawiedliwych ludzi, którzy by was prowadzili, nie znajdziecie ich. Jeśli pragniecie dążyć do najwyższej doskonałości, spójrzcie na Mnie w Nieskończoności, zjednoczcie się ze Mną, a Ja będę wam doradzał i inspirował was.

56. Nie mówiliście światu o tym, co usłyszeliście ode Mnie. Jednak ten materialistyczny i zimny świat oczekuje ode Mnie znaku, wskazówki lub słowa, aby powrócić do swojego Pana i rozpocząć nowe życie.

Naukowcy obserwują i zastanawiają się nad przyczyną tak wielu zjawisk w kosmosie. Teologowie pragną zgłębić Moje tajemnice, a każda dusza wrażliwa na Moją obecność zadaje sobie pytanie, czy świat wkroczył w nową erę, a Ja mam odpowiedź dla tych spragnionych wiedzy, dla tych, którzy pragną, którym przy źródle dam pić wodę, która ugasi ich pragnienie.

57. Jesteście teraz przygotowani, wasze dary są trwałe. Jeśli wysoko ceniliście łaskę, którą posiadacie, nie traćcie jej. Jeśli macie zasługi, pomnażajcie je. Żadna bowiem ofiara nie będzie bezowocna, ani żaden wysiłek daremny, ponieważ każde dzieło pozostaje zapisane i nie ma ręki, która mogłaby wymazać lub zmienić waszą księgę.

58. Wy, którzy nosicie w sobie duszę Izraela, wiedzcie, że esencja, którą wylewa moje Słowo, jest taka sama jak ta, którą dałem wam w Pierwszym i Drugim Czasie. Dzisiaj ukazuję wam strony Księgi Życia w jej trzeciej części, a podobnie jak poprzednie, zawiera ona moją nieskończoną mądrość.

59. Ja jestem Księgą, w której zapisane jest życie i w której zawarta jest cała mądrość. Przyjdźcie, zapukajcie do moich drzwi, a Ja natychmiast wam otworzę. Pragnę jednak dostrzec w waszych sercach prawdziwe pragnienie światła.

Jeśli poczujecie, że wasza zdolność pojmowania osiągnęła granicę zrozumienia i nie może jej przekroczyć, nie martwcie się. Wtedy bowiem wasz duch, dla którego istnieją dalsze horyzonty, wzniesie się ponad ograniczoność materii, aż osiągnie to Światło, które pragnął ujrzeć.

60. Ilekroć człowiek, pragnąc poszerzyć swoją wiedzę, powierzył wszystko sile swojego intelektu, poniósł porażkę na przeszkodach nie do pokonania dla ludzkiego umysłu. Albo rzucił się w otchłań pełną tajemnic, nie mogąc zaspokoić swojej ciekawości ani pragnienia odkrycia większego światła dla swojej nauki.

61. Do dziś naukowcom brakowało duchowości, dlatego ich wiedza zawsze była ograniczona, ponieważ nie potrafili szukać prawdziwego źródła, podstawy i zasady wszystkiego, co badają.

62. Zaprawdę, powiadam wam, po tej epoce materialistycznej, egoistycznej i zgubnej nauki nadejdzie czas, w którym naukowcy będą potrafili zgłębiać tajemnice natury – przygotowani duchowo poprzez modlitwę, odziani w pokorę i szacunek, inspirowani szlachetnymi, wzniosłymi, ludzkimi ideami i zamiarami.

63. Ludzkość wielkimi krokami zmierza ku końcowi tego świata stworzonego przez ludzką naukę, tego fałszywego i powierzchownego świata, i to właśnie człowiek własną ręką zniszczy dzieło, które zbudowała jego pycha i chciwość.

Potem nadejdzie cisza, refleksja, a dzięki temu odnowa, wzniosłe postanowienia i ideały. Przed ludźmi otworzy się nowa era, do której wkroczy ludzkość oczyszczona przez ból i ukształtowana przez doświadczenie. Ludzie zbudują nowy świat, ale będzie to świat kierowany przez duszę duchową, oświecony przez Ducha i wprowadzony na ścieżkę mojego Prawa.

64. Pragnę, aby ten świat zrozumiał, że nauka materialistyczna nigdy nie jest i nie będzie celem waszego istnienia, ponieważ dzięki niej nie udało wam się nawet osiągnąć szczęścia na ziemi.

65. Musicie wiedzieć, że gdy opuścicie tę planetę, aby przejść do wyższego świata życia, nie uda wam się to, jeśli opuścicie świat naukowy i materialistyczny, ale tylko wtedy, gdy będzie to świat uduchowiony przez miłość i cnotę.

66. Zmaterializowane dusze są ślepe w innych światach, ponieważ zaniedbały swoją zdolność rozumienia tego, co duchowe, i tym samym uniemożliwiły sobie osiągnięcie wystarczającej wrażliwości, by dostrzegać to, co subtelne, czyste, wzniosłe i świetliste.

67. Niech nikt nie ośmiela się zaprzeczać, że w swojej istocie nosi w sobie duchowe zadania. Tylko Ja i wasz duch znacie przymierze, które istnieje między Ojcem a Jego dziećmi. Wierzcie jednak i wiedzcie, że musicie odpowiadać przede Mną za wszystko, co wam przekazałem, że musicie zdać sprawę ze wszystkich darów i zadań, które wam powierzyłem, kiedy jako istoty duchowe powrócicie do Królestwa Wiecznego.

68. Ponieważ osiągnęliście moment, w którym potraficie już zrozumieć, przyjąć i pojąć życie duchowe, zesłałem wam Moje Słowo, które jest nauką dla duszy, które jest bezpieczną drogą i pełne światła, abyście po niej podążali pewnym i stanowczym krokiem ku Mnie, z cierpliwością i miłością naprawiali swoje błędy, zrzucali z siebie płaszcz nieczystości, który nosiliście przez długi czas, i coraz bardziej wzbogacacie się w światło, abyście, gdy nadejdzie ta błogosławiona godzina odejścia z tego świata prób i zmagań, mogli godnie wkroczyć do „Dolina”, która na was czeka, by obdarzyć was żniwem światła i owocem pokoju.

69. Wszyscy macie we sobie Moje światło, każda dusza posiada tę łaskę; ale podczas gdy u niektórych światło to stawało się coraz silniejsze, rosło i rozprzestrzeniało się na zewnątrz , by się objawić, u innych pozostaje ono

jedynie w stanie tajemniczym, ukrytym i nieświadomym. Lecz zaprawdę, mówię wam: bez względu na to, jak bardzo człowiek może być opóźniony duchowo, zawsze będzie w stanie odróżnić dobro od zła, dlatego wszyscy jesteście odpowiedzialni przede Mną za swoje uczynki.

70. Muszę wam powiedzieć, że wasza odpowiedzialność rośnie w miarę jak wzrasta wasza wiedza, ponieważ stajecie się wtedy coraz bardziej wrażliwi na wskazówki sumienia.

71. Czy zdajecie sobie sprawę, jak bardzo potrzebujecie na ziemi nauczania, które w dozwolony, właściwy i prosty sposób ułatwi wam zrozumienie?

72. Oto macie moje Słowo, ludu, obiecane Słowo, przesłanie zapowiedziane przeze Mnie już w Drugim Czasie – to, którego istotą będzie Duch Prawdy, Boskie Światło, które nadejdzie, aby wyjaśnić każdą tajemnicę, której ludzki umysł nie był w stanie pojąć.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 311

1. Umiłowani uczniowie: Przygotowaliście świątynię, aby Mnie przyjąć, a oto jestem, obecny w Duchu i w Prawdzie.

Każdy z was pokazuje Mi swoje własne sanktuarium. Ale Mistrzowi podoba się to, które tworzycie poprzez swoją jedność, poprzez swoją duchową harmonię. Właśnie po to nauczyłem was miłości, abyście dzięki niej w Duchu wkroczyli w erę duchowego zjednoczenia. Zaprawdę, powiadam wam: dopiero wtedy będziecie mogli pokazać Mi prawdziwe sanktuarium, w którym słychać boski koncert.

2. Dzisiaj buduję tę świątynię poprzez moje Słowo, poprzez natchnienia mojego Prawa w duszach moich dzieci. Ale wciąż jesteście moimi uczniami, nieustannie przychodzą do mnie dzieci-uczniowie. Jednych uczyłem przez długie lata, innym zaczynam udzielać pierwszych lekcji w Trzecim Czasie.

3. Moje słowo przekazywane poprzez to objawienie wkrótce dobiegnie końca. Lecz kim będą ci, którzy mają przekazać ludziom naukę po Mnie? Kim będą ci, którzy będą przekazywać nauki zawarte w Wielkiej Księdze Życia?: Moi uczniowie, których od dawna przygotowywałem, aby mogli zająć moje miejsce. Nie po to jednak, by starali się jedynie powtarzać moje słowa. Wtedy bowiem odtwarzalibyście jedynie brzmienie słów posłańca. Nie jest to jednak ludzkie słowo, które wam przekazuję, lecz sens mojego przesłania.

4. Usłyszeliście Moje Słowo poprzez Moich posłańców. Odkryliście w nim niedoskonałości, które niektórzy przypisywali ciału posłańca, a inni – Mnie. Nie chcę oskarżać Moich dzieci, poprzez które się objawiam, ale mimo to mówię wam: nie oszukałem was w tym objawieniu, nigdy tego nie uczyniłem. Przekazałem wam moje objawienia i natchnienie Ducha Świętego za pośrednictwem ludzkiego rozumu, a wraz z moim doskonałym nauczaniem pojawiły się ludzkie niedoskonałości. Mistrz mówi wam: ten etap mojego objawienia minie, a wtedy, oświeceni światłem mojego Ducha Świętego, będziecie potrafili jasno rozróżnić, gdzie wyraża się moja esencja, a co jest ludzką niedoskonałością.

Tak jak czynią to rolnicy na ziemi, którzy po zebraniu plonów pszenicy potrafią oddzielić plewy, tak i wy powinniście oddzielić ziarno moich nauk od plew i przechowywać je w spichlerzu waszych serc. Jednak plewy, które są niedoskonałością tych, którzy przekazują Moje słowa, powinny popaść w zapomnienie, podczas gdy sens Moich nauk pozostanie na wieki w waszych duszach.

5. Aby objawić się wam w tym czasie i w tej postaci, skierowałem wezwanie do wielkich rzesz ludzi. Spośród nich wybrałem mężczyzn i kobiety w różnym wieku, o różnym statusie społecznym i pochodzeniu

rasowym. Ci wybrani, do których wy się zaliczacie, to dusze, które znam. Nie ma bowiem ani jednej duszy, która byłaby Mi obca. Wszyscy jesteście moimi dziećmi.

6. Śledziłem drogę rozwoju każdego z was, gdyż wytyczyłem wasze przeznaczenie. A kiedy skierowałem do was wezwanie, abyście byli obecni podczas tych objawień, wybrałem moich wybranych. Obdarzyłem ich darami i zdolnościami, a w ich zadaniu wspierają ich duchy światła, moi posłańcy pokoju – dusze przepełnione Słowem, które krok po kroku wprowadziły was na ścieżkę spirytualizmu i pomogły wam odkryć w sobie dary i obdarzenia oraz przebudzić wasze dusze na życie pozagrobowe, na wieczność.

7. Poprzez moje boskie nauki oraz poprzez próby, które mądrze rozkładam na całe wasze życie, coraz bardziej rozwijałem waszą duszę, hartowałem ją do walki i objawiałem jej to, co wcześniej było dla niej tajemnicą, nieprzeniknioną tajemnicą. Cieszyliście się moim dziełem, a dzięki moim lekcjom stopniowo uczycie się interpretować nauki Pierwszego i Drugiego Czasu, których teologowie nie byli w stanie pojąć.

8. Próby, z jakimi spotykacie się na swojej drodze życia, przytłaczają was. Ale od razu przypominacie sobie, że mój Boski Duch jest w waszej istocie – niczym gwiazda, niczym latarnia morska – i zawsze zwracacie się ku temu światłu, by się ocalić.

9. Wielu z Wybranych, których obdarzyłem darami łaski, okazało się obojętnych wobec swojego zadania w moim dziele. Ideały świata, pokusy i brak przygotowania oddzieliły ich ode Mnie. Jednak widzę wielu, którzy pozostali wierni moim naukom, odzianych w moją łaskę, mimo że nie należeli do wybranych ani nie otrzymali pieczęci i darów za pośrednictwem posłańca. Dałem im bowiem ich dary z ducha do ducha, a w nich obecna jest łaska, która od początku czasów drzemie w was wszystkich.

10. Szczęśliwi są wierni, błogosławieni ci, którzy pozostaną niezachwiani aż do końca swoich prób. Błogosławieni są ci, którzy nie zmarnowali siły, jaką obdarza ich Moje nauczanie, gdyż w nadchodzących czasach goryczy przetrwają zawirowania życia pełni siły i światła.

11. Bądźcie wierni, uczniowie, bo moje dzieło nigdy was nie zawiedzie; Mistrz spełni swoją obietnicę i ani na chwilę nie będzie nieobecny w waszych zmaganiach z ludzkością.

12. Moje nauczanie, którym karmi się wasza dusza, pragnie przemienić was w mistrzów, w wiernych apostołów Ducha Świętego.

13. Poprzez te objawienia pragnę nie tylko przynieść wam pokój na świecie i złagodzić wasze cierpienia poprzez fizyczną ulgę. Poprzez to przesłanie przekazuję wam wielkie nauki, które przemawiają do was w

kontekście waszego rozwoju duchowego. Gdyby bowiem chciałem przynieść wam jedynie dobra tego świata – zaprawdę, powiadam wam, wystarczyłoby, abym zlecił to naukowcom, których oświecam intuicją i którym objawiłbym tajemnice natury, aby czerpali z niej leczniczy balsam, który uleczyłby was z waszych cierpień fizycznych.

14. Moje dzieło pragnie ukazać wam dalsze horyzonty, poza waszą planetą, wraz z tą nieskończoną liczbą światów, które was otaczają – horyzonty, które nie mają końca, które wskazują wam drogę do wieczności, która należy do was.

15. To do waszej duszy przemawiam, aby poprzez moje światło, moje Prawo, które znajduje się w Duchu, dążyła do doskonałości. Przekształćcie to Prawo w drabinę, w drogę, abyście mogli do Mnie dotrzeć. Albowiem to waszego przybycia oczekuję z tęsknotą, abyście, o umiłowane dzieci, mogli cieszyć się moim Królestwem, zrozumieć moją miłość, a Ja z kolei mogłem przyjąć waszą miłość, która musi być doskonała, aby wasza dusza duchowa mogła rozkoszować się uniwersalną chwałą mojego Dzieła.

16. Osiągnijcie to Królestwo, uczniowie, a Ja będę wam w tym pomagał. Bo iluż to wrogów, iluż to pokus stanie na waszej drodze i iluż to przepaści będziecie musieli ominąć!

17. Jesteście ludem Izraela, który w tęsknocie za Ziemią Obiecaną wędruje przez pustynię. Nie macie już Mojżesza jako przewodnika – to wasz Ojciec idzie na czele tego ludu, dodaje wam otuchy i podnosi was na duchu. Chociaż prowadzę was poprzez moich wybranych – uświadomcie sobie, że nad nimi stoi Uniwersalny Przewodnik, którym jest Bóg, który jest waszym Ojcem, który przemawia do was i mówi: Idźcie dalej, pokonajcie swoich wrogów, nie osłabajcie w próbach, abyście nie zginęli w drodze. Naprzód! Nie zdradzajcie swojego przeznaczenia, bo nie wiecie, czy właśnie w tej chwili nie dostrzegacie już na horyzoncie Ziemi Obiecanej.

18. Powierzyłem moim wybranym wielkie dary. Jednym z nich jest dar uzdrawiania – balsam uzdrawiający, abyście dzięki temu darowi mogli wypełniać jedno z najpiękniejszych zadań wśród ludzi, gdyż wasza planeta jest doliną łez, gdzie zawsze panuje ból. Dzięki tej zdolności macie przed sobą szerokie pole działania , by zgodnie z moją wolą nieść pocieszenie. Ten balsam umieściłem w waszej istocie, w najdelikatniejszych strunach waszego serca, i czerpaliście z niego pokrzepienie; przed jego cudownymi dziełami pochyliliście głowy, wasze serca zmiękły pod wpływem ludzkiego bólu i zawsze kroczyliście ścieżką miłosierdzia. Nadal udzielajcie tego balsamu uzdrawiającego, który *nie* jest w waszych *rękach*, ponieważ jest on przekazywany poprzez spojrzenia pełne współczucia, pocieszenia i

zrozumienia, przekazywany poprzez dobre myśli i przemienia się w zbawienne rady, w słowa światła.

19. Dar uzdrawiania nie zna granic. Nigdy nie zapominajcie, że jesteście nim przepełnieni; a jeśli ból miałby was ogarnąć, ponieważ poddawani jesteście próbie, jeśli nie będziecie w stanie go usunąć tym balsamem, nie zapominajcie o moich naukach, zapomnijcie o swoim cierpieniu i pomyślcie o innych, których udręka jest większa. Wtedy doświadczycie cudów w sobie i w swoich bliźnich.

20. Pozwoliłem, aby mój Świat Duchowy objawił się wam w tym samym okresie, co moje objawienie w obecnym czasie, poprzez nosicieli darów, abyście przyjęli te istoty nasycone moim balsamem uzdrawiającym i aby były one wśród was mistrzami miłości i miłosierdzia. Niektórzy z was potrafili docenić ich cierpliwość i pokorę, inni uczynili z nich obiekt upokorzeń, szykan i materializacji.

Jednak te istoty światła nie przedstawiły Mi swoich skarg ani zarzutów. Są to wyrozumiałe dusze, które – aby wyrwać was z waszej duchowej nędzy – zstąpiły w obliczu waszej potrzeby i nędzy, często poświęcając przy tym własne uduchowienie – w celu wyrwania was z ciemności i wprowadzenia was do światła. Ale ten okres wkrótce dobiegnie końca.

21. Mój Świat Duchowy, orędownicy „robotników" i rzeszy ludzi, powiedzą Mi: „Panie, nie osądzaj naszych braci i sióstr za zniewagi, które nam wyrządzili". Lecz jeśli oni w ten sposób wstawiają się za wami i przebaczają wam – cóż wtedy nie uczyni Ojciec, gdy obdarzy was swoim przebaczeniem?

Weszli nawet do najbiedniejszych domów, podążając za waszymi śladami nędzy i bólu. Pędzili w każde miejsce na wezwanie moich pracowników i chorych, nie bojąc się zanieczyszczenia, troszcząc się jedynie o ranę, by ją uleczyć, o smutek, by pozostawić pocieszenie, o chorobę, by przemienić ją w zdrowie.

Ojciec mówi wam: Przykład, jaki dał wam mój Świat Duchowy, musicie wyryć w swoich duszach. Nie zapominajcie o tym. Pragnę, abyście byli tacy, jak oni, abyście, gdy te objawienia dobiegną końca, nieśli ten balsam uzdrawiający wszystkim swoim bliźnim, bez względu na klasy społeczne, rasy i światopoglądy – abyście wchodzili zarówno do królewskich pałaców, jak i do najbiedniejszych chat czy najbrudniejszych miejsc, nie obawiając się zarażenia, krytyki ani kpiny.

22. Zawsze idźcie do tych, którzy cierpią, i pozostawiajcie jako ślad swojej wędrówki najlepsze owoce waszej miłości. Jeśli tak będziecie postępować, weźmiecie sobie za wzór mój Świat Duchowy, który jest moim wiernym uczniem i waszym Nauczycielem. I tak jak oni nie szukają

żadnej nagrody, a gdy wyświadczyli wam największe dobrodziejstwa, zawsze czynili to w moim imieniu, tak samo wy, zgodnie z moją wolą, powinniście kroczyć ścieżkami świata, rozsiewając pocieszenie, zdrowie i miłość, nawet jeśli za to wszystko, podobnie jak mój Świat Duchowy i wasz Mistrz w tym Drugim Czasie, zbierzecie jedynie obelgi, uciski i niewdzięczność. Nie powinniście oczekiwać żadnej nagrody na tym świecie. Jeśli jednak już pragniecie nagrody, niech nią będzie satysfakcja i radość z tego, że sprawiliście, iż ten, kto płakał, uśmiechnął się, że wskrzesiliście „umarłego" do mojej Prawdy i pocieszyliście zasmuconych.

23. Przekazałem wam w moim Prawie wieczny pokój i pragnę, aby każdy z was był jak gołąb pokoju, aby wasze skrzydła nigdy się nie zamykały, abyście potrafili poprzez swoje modlitwy przenosić się we wszystkie miejsca, czy to fizycznie, czy w myślach, a tam, gdzie panuje wojna i niezgoda, gdzie ujawnia się niesprawiedliwość, macie być jak aniołowie pokoju, jak aniołowie stróże i posłańcy Ducha Świętego.

24. Zrozumcie, że ta ludzkość nigdy nie złożyła Mi owoców pokoju. Od samego początku żyła w wojnach, nieustannie walczyła, by osiągnąć bezsensowne cele, by prowadzić rozpasane życie oraz podsycać nienawiść i zemstę. To jest owoc, który ludzie Mi ofiarowują, i nawet dzisiaj te walki jeszcze się nie zakończyły. Ludzkość przygotowuje się do rozpoczęcia swojej największej walki, przygotowuje swoją najpotężniejszą broń – broń swojego umysłu.

25. Ludzie zmierzają ku własnej zagładzie. Nad nimi działają istoty z zaświatów. Jedne są posłańcami mojej miłości i inspirują ludzi do pokoju, sprawiedliwości i zgody. Inne inspirują ich jedynie do nienawiści i wojen oraz objawiają naukowcom środki zniszczenia, których sam ludzki umysł nie byłby w stanie odkryć.

Już dawno temu zapowiedziałem ludziom te wydarzenia poprzez mojego apostoła Jana, abyście czuwali i modlili się. Ale oni tylko spali, i dlatego istnieją wrogowie pokoju, którzy walczą w sercach ludzkości, by doprowadzić ją do zguby. Dlatego czynię was moimi posłańcami miłości, abyście zjednoczyli się z legionami pokoju i aby dobro zwyciężyło – abyście przyczynili się do spełnienia proroctwa Jana.

26. Gdy nadejdzie ten czas walki, o którym wam zapowiadałem, w którym będziecie musieli przemierzać prowincje, kraje i morza, nie dajcie się przestraszyć zgiełkiem wojen i nie pozwólcie, by w obliczu śmierci straciliście odwagę, lecz rozwińcie skrzydła waszego ideału pokoju, aby ta modlitwa chroniła ludzi. Powinniście wykorzystać wszystkie dary waszego ducha, aby zasiać moje ziarno miłości.

27. Moje objawienie w tym czasie pozwoliło wam dostrzec znaczenie zawarte w walce i próbach, które was czekają: czy wasza miłość pokona zatwardziałość serc ludzi? Czy wasz pokój pokona okrucieństwo wojen? Zaprawdę, powiadam wam: mój pokój musi zwyciężyć. Nie narzucę go jednak siłą, nadejdzie on dzięki sile przekonywania, jaką promieniują moje nauki. Gdy tylko przeniknie on do serca dziecka najbardziej zaślepionego złem, serce to w końcu odnajdzie pokój.

28. Mistrz mówi wam: nadejdzie ból większy niż wszystkie cierpienia i grzechy ludzi. Ten ból będzie kielichem ich skruchy. Przed nim pochylą głowy, a gdy otrzymają moje przebaczenie i mój balsam, uznają się za moich sług.

29. Dałem wam, o moje dzieci, dar Słowa, ponieważ Jestem „Słowem Wiecznym". Jestem Słowem Boskim, które nigdy się nie kończy. Jestem Boskim koncertem i powierzyłem wam jego część. To Słowo, które złożyłem w waszych duszach, przemówi, a wasze usta, które dziś są zbyt nieporadne, by wyrazić natchnienia i inspiracje, jakie wam udzielam, staną się elokwentne, będą chętnymi i wiernymi pośrednikami Boskiego koncertu. Będzie to dar, który wprawi was w zdumienie , dzięki któremu popadniecie w zachwyt, a ludzie będą się cieszyć moją obecnością i ją odczuwać. Zaczęliście rozwijać ten dar. Albowiem powtarzam wam jeszcze raz: wasze usta będą przemawiać z obfitości, która jest obecna w waszym sercu i w waszej duszy.

30. Strzeżcie i kochajcie to, co rodzi się z waszych serc, a gdy to przekazujecie, będzie to miało esencję i życie. Jeśli natomiast będziecie mówić, nie mówiąc prawdy, będzie to jak martwe ziarno, które nie wykiełkuje w sercach waszych bliźnich.

31. Uczniowie: Wielkie są lekcje, które wam przekazałem. Jednak koniec tego objawienia jest już bardzo bliski i nie wolno wam zapominać, że dopiero po upływie tego okresu moje Słowo rozkwitnie w waszych zgromadzeniach poprzez dialog między duchami. Dopiero wtedy wasze usta będą przekazywać wielkie objawienia mojego Królestwa i dotrzecie z moim przesłaniem miłości do wszystkich serc. Wtedy ludzie powiedzą: „Jak to się dzieje, że ten człowiek potrafi odczytać w moim sercu to, co było w nim skrywane?". Pamiętajcie jednak, że to nie wy będziecie tymi, którzy to czynią – to Ja będę przemawiał poprzez was.

Z powodu tych darów nie powinniście czuć się panami, nie powinniście wywyższać się wśród ludzi, gdyż wasze ciało nie powinno zdradzać tej duchowej wielkości. Powinniście być tacy jak wszyscy inni, nie powinniście nosić żadnych oznak, które was wyróżniają. Na pozór będziecie tacy jak

wszyscy, ale w odpowiednich chwilach mój skarb mądrości wyleje się na wasze dusze.

32. Dzięki łasce Ducha Świętego posiadacie dar jasnowidzenia, który nie ogranicza się do dostrzegania w sferze duchowej przesłań z zaświatów. Jasnowidzenie jest darem o szerszym zasięgu, jest intuicją, przeczuciem, proroctwem; są to również przesłania, które otrzymujecie w swoich snach. Dar widzenia to duchowe spojrzenie, które potrafi dostrzegać przeszłość, teraźniejszość, a nawet przyszłość, o ile taka jest moja wola. Jakże często widzący, gdy ujrzy wizję, nie będzie wiedział, co właśnie zobaczył. Jednak ci, którzy wysłuchają jego świadectwa, i tak zrozumieją to przesłanie.

33. Obecnie jasnowidze znajdują się jeszcze w fazie przygotowań. Lecz zaprawdę, powiadam wam: wszyscy jesteście jasnowidzami. Jedni rozwinęli się w jeden sposób, inni w inny, ale wszyscy posiadacie duchowe oko w stanie utajonym. Tych, którzy podczas modlitwy widzą to, co jest moją wolą, w postaci symbolicznych obrazów, przygotowuję dalej . Albowiem po 1950 roku misja, którą im powierzę, będzie bardzo wielka, a ich odpowiedzialność będzie wówczas większa.

Dlatego mówię wam: przygotujcie się, bo gdy to Słowo przestanie rozbrzmiewać ustami głosicieli, rzesze ludzi, zarówno wierzących, jak i niewierzących, odczują wielką stratę. Wasze świadectwo, wasze wezwanie do przebudzenia i do wewnętrznego skupienia ma być wówczas jak pochodnia w środku nocy. Macie być jak heroldowie, którzy budzą narody, które jeszcze śpią. Przygotujcie się, ludzie, abyście po 1950 roku mogli w swoich duszach przyjmować przesłania, które zstępują z mojej miłości.

34. Mówiłem wam o darach duchowych, a gdy przestaniecie Mnie słyszeć w tej formie, będziecie w nich coraz bardziej odkrywać całą chwałę, która jest obecna w waszej własnej istocie. Znów Mnie usłyszycie i ze zdumieniem, na widok tak wielkiej miłości i łaski, jaką was obdarzyłem, będziecie ronić łzy. Jednak po upływie roku 1950 nie będziecie już mogli korzystać z możliwości łączenia się ze światem duchowym za pomocą waszych zdolności umysłowych.

Istoty światła duchowego będą nadal dawać o sobie znać poprzez obdarowanych darami oraz tych, którzy nimi nie byli, ale ich manifestacja będzie odczuwalna poprzez natchnienie. Podobnie będą wam nadal przekazywać swój balsam uzdrawiający i dokonywać cudów, a ich słowo będzie wśród was niewyczerpane.

35. Jeśli jednak po upływie pewnego czasu od tych objawień zaczniecie słyszeć pogłoski, że Mistrz lub Świat Duchowy powrócili, aby objawiać się poprzez ludzki umysł, możecie to zaprzeczyć, ponieważ moje Słowo jest jedno, a moje Prawo nigdy się nie zmienia.

36. Żyjcie czujnie, o ludzie, abyście potrafili odróżnić głos prawdziwych proroków i świadectwo apostołów od oszustwa! Powinniście żyć czujnie, aby nie wpaść w sieci fałszu i abyście byli silnymi w tych czasach walki oraz w tych, które jeszcze nadejdą. Albowiem grupa moich uczniów, którzy pozostaną wierni moim naukom, nie splami się, ani nie będzie żołnierzem, który porzuca swoją sztandar duchowej czystości. Prawda będzie w nich, a Ja objawię się innym narodom, przemówię do nich i powiem: To jest moje dzieło, to są moi uczniowie, a najlepszym znakiem, jaki dam światu, aby rozpoznał, kim są moi posłańcy, będzie to, że fałszywi upadną w wielkich próbach , a wierni pozostaną niezachwiani. Ci, którzy są fałszywi, będą przeklinać w obliczu bólu, a wierni będą Mnie błogosławić. Ci, którzy są fałszywi, odwrócą się od mojego Prawa, ale wierni zawsze będą się go trzymać.

37. Pragnę, abyście wszyscy byli moimi wiernymi świadkami i moimi umiłowanymi uczniami, i w tym celu was przygotowuję. Zanim jednak zakończę dzisiejszą lekcję, powiem wam coś, co nie powinno was zaskoczyć: w moich naukach mówiłem o powołanych i o wybranych. Czy wierzycie, że Ojciec, który jest doskonały tak jak Ja, może mieć ulubieńców lub faworyzować któreś ze swoich dzieci? Czy rozwinięta dusza mogłaby zaakceptować, że jej Ojciec obdarowuje niektóre ze swoich dzieci, a inne pozostawia bez dziedzictwa?

38. Kiedy zaczniecie wypełniać swoją misję i dotrzecie do narodów, do najodleglejszych ludów, a nawet do dziewiczych lasów, spotkacie istoty ludzkie i musicie im uświadomić, że wszyscy jesteście braćmi, musicie dać im świadectwo o mojej duchowej nauce. Będziecie wtedy zdumieni dowodami miłości, jakie wam dam.

39. Tam, wśród tych ludzi odciętych od cywilizacji, ale także bardzo dalekich od ludzkiej zepsutości, odkryjecie wielkie dusze, które powiększą szeregi narodu izraelskiego.

40. Chorzy otrzymają na waszej drodze balsam uzdrawiający i wyzdrowieją; zasmuceni po raz ostatni zapłaczą, ale ich łzy będą łzami radości. W obliczu tych dowodów, które macie dać, rzesze ludzi będą błogosławić Pana i Jego uczniów; będziecie witani z radością, tak jak to miało miejsce w dniu, w którym wasz Mistrz wkroczył do Jerozolimy. Ale nawet wśród tych, którzy będą wam wiwatować, znajdą się mężczyźni i kobiety obdarzeni tymi samymi darami Ducha, jakie wy posiadacie. U jednych zadziwi was ich dar proroctwa; u innych mój balsam uzdrawiający będzie niewyczerpany; u jeszcze innych moje Słowo będzie tryskać jak krystalicznie czysta woda. Tak więc wśród waszych braci i sióstr, niczym niewyczerpane ziarno, ujrzycie objawiające się dary Ducha Świętego.

41. Wtedy uświadomicie sobie, że nie jesteście jedyni, że jesteście jedynie głosem Boga, Jego wysłannikami, których zadaniem jest obudzić ludzkość i powiedzieć jej, że człowiek posiada w swojej duszy niewyczerpany skarb zdolności, a Ja, jako wasz Pan i Ojciec, przekazałem wam te dary. Odkryjecie, że przed sprawiedliwością miłości Bożej wszyscy jesteście równi, że wszyscy w Duchu i w Prawdzie zostaliście obdarzeni tą samą łaską. Dopiero wtedy ludzie będą próbowali wyjaśnić sobie tajemnicę swojego istnienia, zagłębią się w swoje wnętrze i poznają własną duszę. Potem zwrócą swoje oblicze ku Nieskończoności i będą pytać o wszystko, czego nie są w stanie pojąć.

42. Wszystko, czego możecie ich nauczyć, powinniście im przekazać, a jeśli chodzi o to, czego nie potraficie im wyjaśnić, ponieważ wiedza o tym należy do waszego Ojca, powinniście się przygotować, abym Ja mógł im to objawić za waszym pośrednictwem. Najpierw jednak musicie rozpoznać swoją misję.

Chociaż nazywam was „ludem Izraela", nadejdzie dzień, w którym wszyscy – rozwijając swoje własne dary – będą równi przede Mną, przed swoim Panem, i w końcu utworzą jeden naród, który będzie ludem Bożym.

43. Gdy zakończy się moje nauczanie, wasza dusza z zaświatów, gdzie czerpie pokrzepienie z mojej obecności, wraz z duchowymi zastępami pokoju ześle swoje uczucia miłości, myśli o pokoju i miłosierdziu na tę ludzkość, która nie zdołała w pełni osiągnąć światła dla swojej duszy. *O co* jednak *możecie* prosić Ojca, skoro On dał wam już wszystko od samego początku? To wasz duch pozwala waszej duszy przyjąć owoc, do którego nabyła prawo.

44. Ilekroć pokonujecie swoje drogi walki, wszystko, czego będziecie potrzebować, będzie już na nich przygotowane. Musicie jedynie zdobywać zasługi, które uczynią was godnymi mojej miłości.

45. Dlaczego tak do was mówię, moje dzieci? Ponieważ was kocham, ponieważ nie czerpię radości z waszych cierpień. Ojciec pragnie zawsze widzieć na waszych twarzach duchowy uśmiech pokoju.

46. Błogosławię was i powtarzam wam jeszcze raz: bądźcie godnymi posłańcami mojego powszechnego pokoju!

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 312

1. Mistrz ponownie przebywa wśród was, wypełniając swoją obietnicę. Pragnie powierzyć wam kolejną kartę z księgi, którą pozostawi jako dar miłości dla swojego ludu – kolejną kartę, umiłowani uczniowie, którą przyszłe pokolenia będą czytać, studiować i rozumieć.

2. Kto inny niż Ja mógłby wam objawić, że żyjecie w Trzecim Czasie? Kto inny niż Ja mógłby wam powiedzieć, że jesteście ludem Izraela? Wiecie o tym i wierzycie w to, ponieważ Ja was tego nauczyłem. Jesteście tymi samymi w Duchu, i pragnę zjednoczyć was w jedną rodzinę.

3. To Ja stworzyłem waszą rodzinę i w jednym domu rozmieściłem dusze z różnych plemion. W tej samej rodzinie znajdują się dusze z plemion Lewiego, Symeona, Rubena, Judy – członkowie różnych plemion, a gdy panuje w nich pokój i kochają się nawzajem, w prawdzie i w Duchu zaczęło się urzeczywistniać pragnienie Ojca: zjednoczenie wszystkich ludzi.

4. Domy i rodziny Izraela: ilekroć poczujecie, że w waszym gronie daje o sobie znać pokusa, szukajcie samotności, wzywajcie Mnie i mówcie Mi: „Mistrzu, przyjdź i daj nam swoją siłę, daj nam swój miecz i nie pozwól, abym jako Ojciec nie rozpoznał swoich dzieci; nie pozwól, abym jako mąż nie rozpoznał swojej małżonki, ani abym jako małżonka nie rozpoznała swojego męża". Wysłucham waszej modlitwy, będę was bronił i pomogę wam, bo taka jest moja wola.

5. Dzisiaj przychodzę do moich i zadzwoniłem głośnym dzwonem, który wzywa was na zgromadzenie w tym Trzecim Czasie. Ludzkość ponownie ujrzy duchowo zjednoczone plemiona, które tworzą naród Izraela.

6. Już w Pierwszym Czasie obdarzyłem was wieloma dobrodziejstwami. Narody i kraje tamtej epoki nie miały mądrzejszych mędrców niż Salomon, bardziej oświeconych posłańców niż moi prorocy, piękniejszych i cnotliwszych kobiet niż Izraelki, ani też doskonalszych mężczyzn niż ci z mojego ludu. Sprawiłem, że w ich gronie rozkwitły dary mądrości, natchnienia i piękna. Sprawiłem, że rozkwitły dary Ducha Świętego, a wy wiedzieliście wówczas, że jesteście Wybranym Ludem Bożym – wiedzieliście, że wasz Pan był z wami i was pieścił – wiedzieliście, że byłem waszym potężnym Bohaterem. A jednak przyzwyczailiście się do moich darów, do moich pieszczot i do mojej obecności. Dlatego spadła na was sprawiedliwość Ojca.

7. Bardzo liczne są „plemiona Izraela według Ducha". Z każdego z nich wybiorę dwanaście tysięcy i oznaczę ich na czole. Jednak „lud Izraela" nie ogranicza się do 144 000. Lud wybrany jest niezmiernie wielki.

8. Mistrz nauczał was w Drugim Czasie, że wielu należy do powołanych, a niewielu do wybranych; jednak cały „lud Izraela" jest powołany, a Ja

oznaczę spośród nich 144 000. We wszystkich zaszczepię pokój, duchowość i początek dialogu między duchami.

9. Zbliża się czas, w którym ludzie będą przywiązywać większą wagę do duszy i będą rozczarowani materialistyczną nauką, która pogrąży ich w bólu, rozczarowaniu i letargu. Wtedy jednak nadejdzie lud Izraela, który obudzi śpiących, podniesie upadłych i wskrzesi „zmarłych", tak jak uczynił to głos Jezusa, który rzekł do Łazarza: „Wstań i chodź".

Gdy ludzie osiągną duchowość, gdy ich umysły i uczucia się wywyższą, poznają to, czego nigdy nie doświadczyli dzięki nauce. Wtedy podniosą się w harmonii, w braterstwie, z szlachetnymi myślami, aby żyć w Królestwie, które Ja zainspirowałem ludziom.

10. W domu waszego Ojca znajduje się wiele „mieszkań", które są nieskończoną liczbą stopni drabiny prowadzącej do doskonałości. Stamtąd „świat duchowy" zstępuje, aby objawić się wśród was. Wiele razy pytaliście Mnie z ducha do ducha o przyczynę istnienia tej niezmiernie wielkiej liczby gwiazd i planet, które świecą nad waszym światem, i mówiliście Mi: „Mistrzu, czy te światy są puste?". Lecz Ja wam powiadam: jeszcze nie nadszedł czas, w którym w pełni wam to objawię. Dopiero gdy człowiek osiągnie duchowość, otrzyma wielkie objawienia i będzie mógł prowadzić dialog z duchu do ducha z tymi ukochanymi istotami mojej Boskości, a wtedy nastąpi wymiana myśli między wszystkimi braćmi.

11. Jednak już dziś powinniście wiedzieć: wszystkie światy są zamieszkane przez moje stworzenia, nic nie jest puste, wszystkie są błogosławionymi krainami i ogrodami, nad którymi czuwa Maria, ucieleśnienie boskiej czułości.

12. Duch Święty ponownie przekaże przez wasze usta wzniosłe nauki, które są nieznane wam i ludzkości. Kiedy, umiłowany ludu? Wtedy, gdy zapanuje wśród was uduchowienie i oddanie waszej misji.

13. Widzę, że chleb, którym człowiek karmi się duchowo, nie jest chlebem z mojego stołu. Wszystko uległo zanieczyszczeniu z biegiem czasu, wszystko jest splamione i pozostawiło serce oraz rękę człowieka nieczyste. Lecz przyszedłem do was, ludu, i objawiłem się poprzez grzeszne ciała, takie jak wasze, aby przekazać wam Słowo, które w swej istocie jest nieskażone i czyste. Nie oceniajcie jednak mojego Słowa i moich objawień powierzchownie, gdyż jest w nich wiele ludzkiej niedoskonałości. Szukajcie sensu moich objawień, a ujrzycie pełne miłości oblicze waszego Mistrza, usłyszycie brzmienie Jego głosu, które wasza dusza wciąż pamięta.

14. Moi apostołowie Drugiego Czasu, których musicie brać za wzór, błagali, aby Duch Święty zstąpił na ich ducha, i przemawiali pod Jego

natchnieniem. Tak samo ty też powinieneś się przygotować, ludu. Bo duch może przemawiać przez ciało pod natchnieniem Ducha Świętego.

15. Czuwajcie więc nad sobą – czuwajcie, aby wasze umysły nie uległy zanieczyszczeniu. Zachowajcie czystość serca, abyście mogli przyjąć tę rosę łaski, którą wam zsyłam – tę krystalicznie czystą wodę, którą należy przechowywać w źródle waszej własnej istoty, abyście mogli ugasić pragnienie świata.

16. Nie bójcie się wyroku ludzi, umiłowany ludu, bójcie się Sądu Bożego, gdybyście na niego zasłużyli swoimi przewinieniami.

17. Nigdy nie wstydźcie się gromadzić w tak skromnych miejscach jak to, gdzie słuchacie mojego słowa.

18. Jeśli ktoś zapyta was, czy te miejsca zgromadzeń są waszymi świątyniami, powiedzcie zgodnie z prawdą, że tak nie jest, że obecnie budujecie swoją świątynię w duszy.

19. Jedni będą się dziwić waszemu objawieniu, a inni będą wyśmiewać wasze słowa.

20. Nie czujcie się urażeni kpinami swoich bliźnich, ponieważ zdajecie sobie sprawę, że ten, kto tak postępuje, z powodu swojej niewiedzy nie jest w stanie rozpoznać prawdy. Rekompensatę za to znajdziecie u tych, którzy przychodzą do was, aby was poznać, a potem są zaskoczeni wewnętrznym spokojem, który promieniuje z każdego z moich prawdziwych uczniów.

21. Wy natomiast nigdy nie powinniście wyśmiewać się z tych, którzy w swoim fanatyzmie religijnym są bałwochwalcami. Bo choć szukają Mnie w formach *materialnych*, to jednak w nich Mnie czczą. Nie musicie zwracać uwagi swoim bliźnim na ich błędy, aby doprowadzić do ich usunięcia. Raczej wzbudzilibyście w ten sposób ich gniew i jeszcze bardziej wzmocnilibyście ich fanatyzm. Wystarczy, że będziecie stosować w praktyce moją naukę z duchowością, jakiej ona wymaga, aby błędy waszych bliźnich zostały wyeksponowane w świetle prawdy.

22. Będziecie musieli wykazać się wielką cierpliwością, wielkim miłosierdziem i prawdziwą miłością, jeśli chcecie, aby ludzkość wkrótce nauczyła się rozpoznawać duchową treść mojego Słowa i okazywać mu prawdziwą cześć, a także dostrzegać w każdej ludzkiej istocie duchowego i ziemskiego brata w Bogu.

23. Kto wam powiedział, że jesteście braćmi i siostrami tylko w sensie duchowym? Z pewnością będziecie się teraz głowić, aby zrozumieć, że to samo pochodzenie, które macie w sensie duchowym, jest również waszym pochodzeniem fizycznym, ponieważ wszystko pochodzi ode Mnie. Ponadto

przypominam wam, że na Ziemi cała ludzkość wywodzi się od jednego Ojca i jednej Matki.

24. Dlaczego więc nie kochacie się i nie uznajecie za rodzeństwo, skoro wasze więzi duchowe są wieczne, a więzi ludzkie tak głębokie? Zaprawdę, powiadam wam, dzieje się tak z powodu braku wiedzy duchowej wśród ludzi – pomimo ich religii.

25. W dniu, w którym ludzie poprzez introspekcję – zainspirowani światłem emanującym z Ducha, aby oświecić umysł i serce człowieka – odkryją swoją istotę, wśród ludzi zacznie kiełkować pokój. Mówię wam również, że – gdy człowiek raz przebudzi się do światła duchowego – nie będzie niczego ani nikogo, co powstrzymałoby go na jego drodze niestrudzonego poszukiwacza prawdy. Nigdy więcej nie straci on swojej wolności duchowej, którą osiągnął po wielu bólach i wielu łzach.

26. Nie będzie konieczne, abym objawiał się na całym świecie poprzez posłańców, aby narody się przebudziły, a ludzie uwolnili się z ciemności. Ci, którzy sądzą, że muszę wzmacniać moje Słowo, aż usłyszy je cały świat, są w błędzie. Oznaczałoby to bowiem, że ludzki umysł jest jedynym środkiem, jakim dysponuję, aby moje przesłania dotarły do dusz ludzi. Jednak teraz udowadniam wam prawdziwość tej starożytnej przepowiedni, w której objawiono wam, że nadejdzie czas, w którym Duch Boży zostanie wylany na wszelkie „ciało" i na każdego ducha.

27. Zaprawdę, mówię wam, ten czas zapowiedziany przez proroka to właśnie ten, w którym żyjecie – ta właśnie rozpoczynająca się epoka, którą znacie jako Trzeci Czas.

28. Zasługą tego ludu będzie przekazywanie tego boskiego przesłania z serca do serca i z prowincji do prowincji, aby ci, którzy przebudzili się w świetle tej nowej jutrzenki, przyjęli w swoich sercach ziarno mojego Słowa, gdy tylko ziemia stanie się płodna dzięki rosie mojej łaski.

29. W tamtej Drugiej Erze dałem się usłyszeć tylko *jednemu* narodowi i poświęciłem zaledwie trzy lata na przekazanie światu mojego Słowa.

30. Przyniosłem wam ziarno i pouczyłem moich uczniów, jak powinni je zasiewać. Gdy nauczyli się tego ode Mnie, powierzyłem im rozległe pola, aby je uprawiali.

Zasługą tych siewców jest to, że nie naciskali na swojego Mistrza, by pozostał z nimi dłużej, niż było napisane, ani nie zgłaszali zastrzeżeń, mówiąc, że jest jeszcze wiele ludów i narodów, które muszą poznać to ziarno. Wiedzieli, że od swojego Mistrza odziedziczyli prawdę i że ta wystarczy im, by pokonać ciemność, nawrócić świat i sprawić, by to boskie ziarno przetrwało we wszystkich pokoleniach ludzkich.

31. Usuńcie ze swoich umysłów wszelkie błędne wyobrażenia, które czasami sobie tworzycie, i ograniczajcie się wyłącznie do tego, co objawiłem wam od pierwszych dni mojego objawienia, ponieważ wiecie, że każde moje słowo jest prawem i że każdego prawa należy przestrzegać.

32. Umiłowany ludu: Wasze serca przepełnia satysfakcja na myśl, że jesteście moimi uczniami w tym Trzecim Czasie. Lecz mówię wam, że nigdy nie wolno wam pozwolić, by zaślepiła was próżność. Gdybyście bowiem ulegli tej słabości, nie słuchalibyście już nawet własnego sumienia, gdy to wyrzuca wam wasze przewinienia. Kto nie zacznie oczyszczać i uszlachetniać swojego ludzkiego życia, nie może oczekiwać duchowego rozwoju, gdyż jego kroki będą błędne, a jego uczynki nie będą zawierały ziarna prawdy.

33. Pamiętajcie więc, że w moich lekcjach czasami schodzę z poziomu nauczania duchowego do udzielania rad, abyście właściwie postępowali w swoim ludzkim życiu. Zwracam się wtedy do serca człowieka, napominam je do odnowy, uświadamiam mu szkodę, jaką nawyki wyrządzają ciału, oraz zło, jakie wyrządzają duszy. Powiedziałem wam, że człowiek, który pozwala, by opanowała go wada, zapomniał, że ducha nie wolno pokonać – że zapomniał, iż prawdziwa siła polega na pokonywaniu zła cnotą.

34. Ten człowiek, pokonany przez ciało, poniżył samego siebie, naruszył swoją godność, spadł ze swojej wysokiej pozycji człowieka do poziomu nędznej istoty, która jest zbyt tchórzliwa, by walczyć.

35. Zamiast przynosić do swojego domu światło, chleb i wino, ten człowiek przynosi cień, cierpienie i śmierć, obciąża *swój* krzyż oraz krzyż swojej żony i dzieci, a także hamuje duchowy rozwój wszystkich, którzy go otaczają.

36. Zwróciłem się do serca kobiety, matki i żony, która nie potrafiła zachować w sercu czystości, ani obdarzyć swojego partnera życiowego i dzieci ciepłem czułości i zrozumienia.

37. Jak mogliby mężczyźni i kobiety wznieść swoje życie duchowe, gdyby najpierw nie naprawili poważnych błędów, które istnieją w ich *ludzkim* życiu?

38. Moje dzieło wymaga, aby jego uczniowie potrafili dawać o nim świadectwo poprzez szczerość i prawdomówność swoich czynów w życiu.

39. Zarówno jednych, jak i drugich pytam: Czy macie dzieci? W takim razie okażcie im miłosierdzie. Gdybyście choć na chwilę mogli zajrzeć do ich dusz, poczulibyście się niegodni nazywać się ich rodzicami. Nie dawajcie im złych przykładów, strzeżcie się podnoszenia głosu w obecności dzieci.

40. Wiem, że w dzisiejszych czasach, jak nigdy dotąd, pojawiają się problemy w małżeństwach – problemy, dla których zainteresowani znajdują tylko *jedno* rozwiązanie: separację, rozwód.

41. Gdyby człowiek posiadał niezbędną wiedzę duchową, nie popełniałby tak poważnych błędów, ponieważ w modlitwie i uduchowieniu znalazłby inspirację do rozwiązania najtrudniejszych zawiłości i przetrwania najcięższych prób.

42. Moje światło dociera do wszystkich serc, nawet tych zasmuconych i przygnębionych, aby dać im nową odwagę do życia.

43. Moja siła spływa na słabych, aby wkrótce mogli się podnieść – z żelazną wolą przemiany swojego mrocznego i pustego życia w życie pełne blasku poprzez wiedzę, cnotę i uduchowienie.

44. Uczniowie, pragnę, abyście wszyscy głosili kazania poprzez swój przykład, abyście nie udawali, abyście nie trąbili o prawdomówności, a potem postępowali odwrotnie, aby owoc, który zbieracie, zamiast być gorzki, był smaczny.

45. Ludu, nie zapominajcie zatem, że najpierw musicie sprostać wymaganiom waszego życia na ziemi, abyście potem mogli znaleźć spełnienie w moim dziele.

46. Zanim będziecie dalej narzekać na swoje cierpienia na tym świecie, zatrzymajcie się na chwilę, aby się zastanowić i odkryć przyczynę swoich zmartwień.

47. Zgadzam się, abyście szukali, aż odnajdziecie przyczynę waszego bólu, abyście mogli zastosować lekarstwo. Jest bowiem waszym zadaniem zapobiegać przedostawaniu się bólu do waszego domu. Zapewniam was, że nie tylko odnajdziecie przyczynę wszystkiego, co sprawia wam cierpienie, ale jednocześnie zostanie wam objawiony sposób, w jaki możecie uleczyć swoje cierpienia. Moje miłosierdzie spłynie na tych, którzy potrafią modlić się i medytować, a miłosierdzie to będzie jak balsam dla waszej duszy i ciała.

48. Udowodnię wam, że obiecany Pocieszyciel przyszedł do was, aby osuszyć wasze łzy i przemienić wasz ból w pokój.

49. Przyjdźcie wszyscy do Mnie, którzy nosicie w sercu ukryte cierpienie. Skrycie nosicie w sobie ból, jaki zadała wam zdrada, a wasza gorycz jest ogromna, ponieważ to bardzo ukochana istota głęboko was zraniła.

50. Uciszcie się w sobie, aby modlitwa was oświeciła i abyście mogli doświadczyć, czyżbyście nie byli kiedyś przyczyną tego, że zostaliście zdradzeni. Wtedy modlitwa utwierdzi was w przekonaniu, że musicie przebaczyć tym, którzy zdradzili waszą miłość, wiarę i zaufanie.

51. Zaprawdę, powiadam wam: w tej samej chwili, gdy przebaczycie temu, kto was obraził, w pełni odczujecie mój pokój; albowiem w tej chwili wasz duch zjednoczy się z moim, a Ja rozpostnę swój płaszcz, aby wam przebaczyć i otulić was oboje moją miłością.

52. Wzmacniam was na czas walki. Nie myślcie więc nigdy, że wasze dzisiejsze cierpienia są bezowocne. Czego pragniesz, ludu? Nadal potrzebujecie, by to ból udzielał wam swoich lekcji.

53. Ten czas próby i nauczania dla waszych dusz minie, ale pozostawi on w każdym z moich uczniów ziarno wiary, doświadczenia, mądrości i siły. Potem nadejdą czasy walki, w których będziecie prześladowani, oczerniani i wyśmiewani – nawet przez tych, którzy nazywają się waszymi przyjaciółmi. Zaskoczy was jednak to, że w obliczu zdrady nie stracicie odwagi, że nikt już nie będzie w stanie was rozczarować, ponieważ nauczycie się przebaczać oraz okazywać zrozumienie i wyrozumiałość wobec bliźnich.

54. Będę błogosławił moich uczniów za każdym razem, gdy będą przebaczać, i obdarzę błogosławieństwami tych spośród was, którym przebaczono.

55. Nie jesteście sami na świecie; wokół was unosi się nieskończona liczba istot, które towarzyszą wam na każdym kroku życia i inspirują was.

56. Abyście mogli przyjąć ten duchowy wpływ i to światło, konieczne jest, abyście się modlili, tak abyście zawsze mieli prawo do wsparcia ze strony wyższych istot.

57. Bądźcie wrażliwi na wpływy duchowe, a nie będzie już powodu, by potykać się na tej drodze.

58. Przed waszymi oczami rozciąga się wąska ścieżka i konieczne jest czuwanie oraz modlitwa, aby nie przekroczyć jej granic. Na tej ścieżce pragnę was zawsze spotykać, gdyż ci, którzy przychodzą do Mnie tą drogą, są naprawdę wolni od wad i fałszu.

59. Czy pragniecie cieszyć się niewidzialnymi wizytami oraz wpływem duchowych istot światła? Czy pragniecie również uwolnić się od tych, którzy czują się jak w domu w cieniu swojego materializmu i błędów? W takim razie mówię wam, że tajemnica polega na prowadzeniu spokojnego, prostego życia, życiu w miłości oraz pielęgnowaniu w waszym domu ziarna cnoty.

60. Moje błogosławieństwo spływa na wszystkich. Jednak podczas gdy jedni potrafią je przyjąć i czerpać z jego dobrodziejstw, inni je odrzucają, pozbawiając się w ten sposób całej łaski, jaką ono zawiera.

61. Te duchowe zastępy, o których mówiłem, stanowią również część moich błogosławieństw, które wam zsyłam. Moi posłańcy i słudzy spieszą

w chwili, gdy otrzymują boską inspirację, aby pomóc swoim braciom i siostrom zamieszkującym Ziemię – tę planetę, którą ludzie zamienili w dolinę łez.

62. Tylko Moja nauka będzie w stanie doprowadzić was do kontaktu ze światem duchowym i zbliżyć was do siebie, tak jak przystało wszystkim dzieciom Pana, które – ponieważ posiadają ducha – nie mogą być od siebie oddzielone, ani nie powinny pozwalać, by materia stanowiła barierę między tymi, którzy zamieszkują Ziemię, a tymi, którzy przebywają w świecie duchowym.

63. Pozwólcie, by moje Słowo nadal oddziaływało na wasze serca, aż uczyni je naprawdę wrażliwymi na cudzy ból.

64. Nigdy nie będziecie w stanie w pełni wypełnić swojej duchowej misji, dopóki struny waszych serc nie staną się wrażliwe.

65. Nie pozwólcie, by cokolwiek powstrzymało was w waszych przygotowaniach; pamiętajcie, że w każdej mijającej sekundzie rozbrzmiewają krzyki bólu, które wydaje ta ludzkość, wasza siostra.

66. Kiedy po raz pierwszy przyszliście na zgromadzenie, na którym głosiłem moje Słowo, przedstawiliście Mi ciężar swoich cierpień, swoje skargi i wylewaliście wiele łez, ponieważ wierzyliście, że nikt na ziemi nie cierpi tak bardzo jak wy. Powodem tego było to, że wasze serca żyły wyłącznie dla siebie, a wasze oczy były zamknięte na każdą niedolę i cierpienie innych. Konieczne było, abyście usłyszeli Moje Słowo, które jest wiecznym źródłem prawdy i światła, aby opadła ciemna opaska zakrywająca wasze oczy i pozwoliła wam dostrzec rzeczywistość. Prawda jest jednak taka, że wasze cierpienia, choć były wielkie, wydawały się wam małe, gdy zaczęliście przyglądać się innym narodom ziemi, przez które przetoczyła się wojna, wywołana wrogością, dążeniem do władzy i żądzą zemsty ludzi. Wtedy ze wstydem spuszczaliście głowy i mówiliście do Mnie: „Panie, wybacz mi". Dzisiaj zdaję sobie sprawę, że gdy ból w moim sercu stał się dotkliwy, zacząłem bluźnić, choć powinienem był Ci dziękować, ponieważ moje cierpienia były nieporównywalnie mniejsze niż cierpienia innych ludzi. Ale to moja niewiedza sprawiła, że postąpiłem wobec Ciebie niesprawiedliwie. Dzisiaj dostrzegam swój błąd, proszę Cię o przebaczenie za wszystkie moje zniewagi i błagam Cię, abyś wszystko, o co prosiłem dla siebie, obdarzył teraz tych, którzy dźwigają niezmiernie cięższe brzemię niż to, które ja nosiłem."

67. Jakże odmienny jest wasz dzisiejszy sposób modlitwy w porównaniu z tym, jaki praktykowaliście, zanim usłyszeliście to Słowo! Dlaczego? Ponieważ zmienił się wasz sposób odczuwania i interpretowania boskich nauk.

68. Teraz mówię wam, uczniowie, że nie wolno wam zatrzymywać się ani wmawiać sobie, że aby okazywać prawdziwe miłosierdzie, wystarczy już odczuwać współczucie, tak jak to czyniliście do dziś. Nie, ludu, bo wiele rzeczy należy oczyścić i uczynić wrażliwymi. Wciąż istnieje wiele egoizmu, z którym trzeba walczyć, jakby to były chwasty. Wciąż istnieje wiele oziębłości, którą trzeba przekształcić w duchowe ciepło, aby w waszej duszy w końcu zrodziło się uczucie miłości, które jest źródłem, z którego wypływają współczucie, miłosierdzie oraz wszystkie szlachetne i wzniosłe uczucia.

69. Wtedy będziecie w stanie podjąć się prac i zadań, do których dziś nie czulibyście się gotowi, ponieważ wciąż brakuje wam siły, która wypływa z prawdziwej miłości.

70. A więc, ludzie: czy sądzicie, że musicie bezczynnie czekać na godzinę, w której wasza dusza zostanie oświecona tą inspiracją, a wasze serce wypełni się tym ideałem? Czy sądzicie, że samym słuchaniem mojego słowa możecie wystarczająco uwrażliwić struny waszego serca? Nie, ludzie. W tym samym czasie, w którym słuchacie moich nauk, musicie zwrócić się ku cierpiącym, aby nawiązać kontakt z bólem, aby skosztować z kielicha cierpienia waszych bliźnich i własnymi zmysłami bezpośrednio doświadczyć nędzy, osierocenia, odrażających występków, choroby, które napełniają was przerażeniem, ciemność, która zaciemnia zagubione umysły, głód, pragnienie i odnowę dusz.

71. Tylko w ten sposób będziecie mogli stać się przewodnikami dla tych, którzy wiele cierpią w życiu. Gdyż jeśli mieliście przygotowywać się jedynie poprzez studiowanie mojego Słowa i modlitwy, to gdy zechcecie zmierzyć się z rzeczywistością i będziecie mieli zamiar pocieszać, nawracać i uzdrawiać, ze smutkiem stwierdzicie, że w obliczu tych, którzy doświadczyli tego, czego nie potraficie sobie wyobrazić, stajecie się ubożymi, i że to raczej oni mogliby być waszymi mistrzami ze względu na to, co wycierpieli, czego doświadczyli i czego się nauczyli. Wtedy wasze usta musiałyby zamilknąć i moglibyście pomyśleć, że moja nauka nie jest wystarczająco pocieszająca i silna, by złagodzić cierpienia ludzi i rozbudzić w nich wiarę oraz nadzieję na moją sprawiedliwość, na moje przebaczenie i na moją miłość.

72. Gdzie możecie zastosować w praktyce lekcję, którą otrzymujecie, aby coraz lepiej się przygotowywać? Okazji do tego jest tak wiele, że – jeśli umiecie obserwować – zauważycie, iż nie mija żaden dzień waszego życia, w którym nie pojawiłaby się przynajmniej jedna okazja do okazania miłosierdzia w jednej z wielu form, w jakich można je okazywać.

73. Dzięki darowi intuicji, który obdarzyłem wszystkich ludzi, możecie odkryć wiele rzeczy ukrytych w tajemnicy serc – wiele tragedii, które dotyczą nie tylko ziemskiego życia waszych bliźnich, ale także ich duszy.

74. Jak można wniknąć w intymność tych serc, nie raniąc ich i nie profanując ich tajemnic? Jak odkryć te ukryte cierpienia , które rzucają cień na życie waszych bliźnich? Już wam to powiedziałem: intuicja, ta zdolność, która jest częścią duchowego daru widzenia i która ma osiągnąć w was pełny rozkwit poprzez modlitwę, wskazuje wam sposób, w jaki możecie złagodzić ból każdego z waszych bliźnich.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 313

1. Daję waszemu umysłowi siłę, aby mógł przyjąć wszystko, czym was w tych chwilach obdarowuję.

2. Jest to czas wielkich dowodów i wielkich nauk. Wasza dusza o tym wie i dlatego, w obliczu mojego objawienia, zbliża się, pragnąc moich objawień i moich słów. Rozumie ona, że tylko dzięki wielkiemu przygotowaniu będzie mogła naprawdę skorzystać z tych dowodów.

3. Nigdy wcześniej dusza ludzka nie dostrzegła tak rozległego pola dla swojego rozwoju, a teraz, pragnąc prawdy, którą utraciła i nie potrafi odnaleźć, spieszy się, by w nie wkroczyć.

4. Gdybym pozostawił ludzi samych w ich poszukiwaniach, zbłądziliby. Lecz zaprawdę, powiadam wam: skoro nie opuściłem ich, gdy zmierzali ku zgubie – jakże możecie sądzić, że zostawiłbym ich samych, gdy szukają prawdy? Dlatego przyszedłem do was w tym czasie i przyniosłem wam przesłanie pełne objawień, które wkrótce stanie się latarnią morską i drogą dla duszy człowieka.

5. Najpierw przyszedłem do tego ludu, który stopniowo gromadzi się wokół mojego boskiego objawienia, a jutro, gdy będzie silny i zdolny do nauczania, dotrę przez niego do innych narodów.

6. Zrozumcie odpowiedzialność, jaką te słowa dla was niosą, i niech cała wasza istota odczuje słodki ciężar Jego krzyża.

7. Ty, ludu, jesteś misjonarzem, który w tym Trzecim Czasie wytyczy drogi dla dusz twoich bliźnich – drogi Prawdy, prowadzące duszę ku Światłu i Pokojowi. To ty musisz nawiązywać duchowe więzi między ludźmi, aby narody znalazły wspólny język i zjednoczyły się.

8. Chociaż dziś znajdujecie się pod wpływem mojego Słowa, śpicie spokojnym snem, ponieważ nie uświadomiliście sobie jeszcze znaczenia tego czasu ani wzniosłości zadań, które obecnie otrzymujecie. Ale nie będziecie spać wiecznie, wkrótce nadejdą burze, by wstrząsnąć liśćmi tych „drzew", w których cieniu tak często słyszeliście śpiew Boskiego Słowika. Jednak gdy tylko zobaczycie, jak trzęsą się gałęzie, a pień drzewa skrzypi – gdy zobaczycie, jak spadają liście, owoce i gniazda, wtedy uświadomicie sobie, że spaliście, ponieważ nie chcieliście usłyszeć głosu, który z nieskończoności ostrzegał was, niestrudzenie do was przemawiał, abyście żyli na jawie i nigdy nie ogarnął was ból.

9. Czyż nie byłoby lepiej, gdybyście obudzili się teraz na dźwięk mojego głosu, niż jutro na huk burzy?

10. Wkrótce nie będziecie już słyszeć moich słów, a jeśli nie weźmiecie ich sobie do serca tak, jak powinien to uczynić prawdziwy uczeń mojej nauki, jutro będziecie musieli ronić łzy. Nie będziecie jednak mogli wtedy

powiedzieć „ ”, że nie mówiłem wam o niebezpieczeństwach ani prześladowaniach. Będziecie bowiem wtedy z największą jasnością pamiętać, jak w czasie mojego nauczania korzystałem z zdolności umysłowych wszystkich moich rzeczników, by nieustannie wam powtarzać: Czuwajcie i módlcie się, bo walka będzie wielka, a wy musicie wtedy być silni.

11. Pozostawię po sobie przygotowaną drogę, ścieżkę pełną światła dla duszy. Jako Mistrz wypełnię wobec was moje zadanie. Jednak później każdy z tych, którzy w tym czasie zasiadali duchowo przy moim stole, aby spożywać chleb mojego Słowa, będzie musiał zdać Mi sprawę z każdego zadania, które zostało mu powierzone w ramach jego duchowej codziennej pracy.

12. Jaka byłaby odpowiedź, którą chcielibyście Mi udzielić w chwili, gdy zażądam od was owocu waszej walki? Później, w tych chwilach, będziecie pragnąć, aby wasza odpowiedź w tej godzinie była dobra. Dlatego mówię wam, abyście już teraz czynili wszystko, co w waszej mocy, aby wasza dusza zebrała na swojej drodze cenny owoc, który pozwoli jej z ufnością oczekiwać tej chwili.

13. Zaprawdę, mówię wam, wasza dusza nieodwołalnie przeżyje ten decydujący moment. Po co więc odsuwać go myślami, sądząc, że wasza dusza dopiero *po* tym życiu będzie musiała przekazać Ojcu swoje żniwo?

14. Daję wam czas, abyście mogli się zastanowić i sprostać misji, którą wasza dusza ma wypełnić w tym czasie na ziemi.

15. Zrozumcie, że jako Mistrz traktuję was sprawiedliwie i z miłością, że udostępniam wam wszelkie środki, abyście osiągnęli pokój, do którego dążycie.

16. Tak jak są tacy, którzy nigdy nie chcieliby opuścić tej ziemi, tak są też tacy, którzy marzą o opuszczeniu jej na zawsze. Zarówno jednym, jak i drugim mówię, że to w dużej mierze od nich zależy, czy ich pragnienie się spełni.

17. Jeśli ten, kto pragnie powrócić do Duchowej Doliny, zakończy swoje zadanie na ziemi, wzniesie się do tych siedzib i nie będzie już powodu, by dalej powracać do tego świata. Natomiast temu, kto odczuwa wielkie przywiązanie do tego, co materialne, – o ile potrafi wykorzystać życie dla dobra swojej duszy, czyniąc dobro innym – zostanie dane, by powracał z radością w duszy tak często, jak to będzie konieczne.

Jeśli jednak ten, kto pragnie opuścić życie ludzkie i tęskni za życiem duchowym, nie wypełnił swojego zadania, a ten, kto pragnie na zawsze pozostać na Ziemi, nie potrafi wykorzystać okazji, jakie oferuje mu życie, obaj nie doczekają się spełnienia swoich pragnień: Ten pierwszy będzie

musiał powrócić do świata i opuścić Dolinę Duchową, by ponownie powrócić na Ziemię – nieustannie – aż wypełni swoje zadanie i zbierze owoc, który wielokrotnie odrzucał. Ten drugi będzie musiał pozostać w świecie duchowym, dopóki, zgodnie ze swoim duchem, nie podejmie w sobie stanowczego postanowienia, by wypełnić na ziemi zadanie, które zawsze odkładał na później, nie realizując go.

18. Nie sądźcie, że ganię was, gdy okazujecie Mi miłość do waszego życia na świecie. Jeśli wasze pragnienie jest szlachetne i pragniecie ziemskiego życia, aby uczcić Moje Imię, nie będę miał wam nic do zarzucenia. Jeśli jednak wasze zakorzenienie w świecie ma służyć bezsensownym celom lub niskim namiętnościom, wtedy Ja pierwszy powiem wam, że nie jesteście godni zamieszkiwać tego świata, który obdarzyłem błogosławieństwami dla rozwoju waszej duszy.

19. Kochajcie Mnie, żyjcie zgodnie z Moim Prawem, bądźcie w harmonii ze wszystkim i ze wszystkimi, a wtedy miejsce, w którym mieszkacie, nie będzie miało znaczenia. Bo jedyne, co się liczy, to wasz duchowy rozwój.

20. Nie wiecie, jak wielką zasługą dla duszy jest rozwój w górę pośród ludzkich warunków życia poprzez pokonywanie wszystkich pokus świata. Aby zdobyć te zasługi, pozwoliłem waszej duszy stać się człowiekiem i pozwoliłem jej zamieszkać na światach materialnych, mądrze przeze Mnie przygotowanych.

21. Każdy świat, każdy poziom egzystencji został stworzony po to, aby dusza mogła się na nim rozwijać i zbliżać się o krok do swojego Stwórcy, a tym samym, posuwając się coraz dalej na drodze doskonalenia, miała możliwość dotarcia bez skazy, czysta i piękna do celu swojej podróży, na szczyt duchowej doskonałości, którym jest właśnie życie w Królestwie Bożym.

22. Komu wydaje się niemożliwe, by w końcu zamieszkać „w łonie Boga”? Ach, wy nędzni ludzie rozumowi, którzy nie umiecie naprawdę myśleć! Czyż już zapomnieliście, że z mojego łona wkroczyliście w istnienie, co oznacza, że już wcześniej w nim istnieliście? Nie ma przecież nic dziwnego w tym, że wszystko, co wywodzi się ze Źródła Życia, w odpowiednim czasie do niego powraca. Każda dusza, gdy wkroczyła ze Mnie w życie, była dziewiczo czysta; jednak potem wiele z nich splamiło się na swojej drodze. Niemniej jednak – ponieważ wszystko zostało przeze Mnie przewidziane w mądry, pełen miłości i sprawiedliwości sposób – natychmiast przystąpiłem do zapewnienia na drodze, którą musiały przejść moje dzieci, wszystkich niezbędnych środków dla ich zbawienia i odnowy.

23. Nawet jeśli ta duchowa dziewiczość została zbezczeszczona przez wiele istot, nadejdzie dzień, w którym oczyści się ona ze wszystkich swoich

przewinień i w ten sposób odzyska swoją pierwotną czystość. Oczyszczenie to będzie w Moich oczach bardzo zasługujące na uznanie, gdyż dusza osiągnie je poprzez wielkie i nieustanne próby swojej wiary, miłości, wierności i cierpliwości.

24. Wszyscy powrócicie drogą pracy, walki i bólu do Królestwa Światła, gdzie nie będziecie już musieli inkarnować się w ludzkim ciele ani żyć w świecie materii, gdyż wówczas wasza duchowa zdolność działania pozwoli wam już wysyłać swój wpływ i swoje światło z jednej płaszczyzny egzystencji na drugą oraz uczynić je odczuwalnym.

25. Dlaczego hamujecie swoją duszę, utrudniając jej postęp i opóźniając w ten sposób jej wejście do Królestwa Światła, gdzie istnieje wszystko, czego dusza może pragnąć?

26. Pracujcie nieustannie, nawet jeśli codziennie jest to tylko odrobina, zawsze z myślą o dotarciu do ojczyzny, która naprawdę odpowiada duszy – do tej ojczyzny, którą czasami nazywam „Ziemią Obiecaną", gdzie nie wylewa się łez, nie cierpi się ani nie umiera.

27. Do tego stanu wzniosłości i światła prowadzi duszę duchową ta nauka – nauka, która jest drogą, latarnią morską, pokarmem i laską wędrowca.

28. Niech będzie błogosławiony każdy, kto słysząc te słowa, wzbija się na skrzydłach myśli. Gdy bowiem z tego zachwytu powróci do codziennej walki o życie, będzie nosił w swoim wnętrzu płonące światło, które pozwoli mu posuwać się naprzód krok po kroku i przybliży go do tej wiecznej ojczyzny, z której wszyscy pochodzicie i do której wszyscy musicie powrócić.

29. W tych chwilach zwracam się do wszystkich uczniów, którzy woleliby oddać swoje życie, niż nie posłuchać moich przykazań. Niech moje słowo dotrze do najwrażliwszych strun waszych serc, gdyż w nadchodzących czasach będziecie często opierać się na tym słowie.

30. Jeśli naprawdę zachowacie sens moich słów, nie będziecie należeć do tych, którzy opłakują zakończenie mojego duchowego objawienia, ponieważ umieliście zachować moje objawienia i nauki. Nie będzie wśród was ani przygnębienia, ani smutku, ani buntu, ani niepokoju, ponieważ ujrzycie, jak wszystko spełnia się zgodnie z moimi obietnicami, i ani przez chwilę nie będziecie odczuwać pragnienia, by się zbuntować lub sprzeciwić się spełnieniu mojej woli.

31. Już dziś miejcie pełną świadomość, że każdy, kto z wytrwałością stawia ten krok w kierunku uduchowienia, wkrótce doświadczy nagrody, poczuje moją obecność wokół siebie i w sobie, będzie cieszył się moją inspiracją, a postęp wszystkich jego darów duchowych stanie się

oczywisty. Będzie to nie tylko *wiara* w to, że jestem przy was, ale rzeczywistość mojej obecności w waszym duchu.

32. Ci, którzy sądzą, że po 1950 roku utkną w martwym punkcie lub stracą duchowość, są w błędzie. Bo właśnie po ustaniu mojego Słowa niektórzy z was zrobią prawdziwe kroki w kierunku postępu i zrozumienia mojej nauki.

33. Jeśli wierzycie, że w czasie mojego objawienia osiągnęliście wielkie wyżyny uduchowienia i że to właśnie było przyczyną, dla której moje Słowo rozkwitało w umysłach i na ustach głosicieli, to popadacie w wielki błąd. Bo mówię wam z pełną szczerością, że dotychczas nie zrobiliście ani jednego pewnego kroku w kierunku uduchowienia, które jest celem wskazanym wszystkim moim dzieciom poprzez moje pełne miłości Słowo.

34. Konieczne jest, aby zniknęli głosiciele, abyście nie słyszeli już moich myśli ucieleśnionych na ustach tych istot, abyście porzucili wszelkie obrzędy i symbolikę, abyście mogli odnaleźć istotę duchowości.

35. Mówię to zarówno do jednych, jak i do drugich – do tych, którzy pragną postępu swojej duszy i rozkwitu mojej nauki w tym czasie, jak również do strażników tradycji, zwyczajów i obrzędów, którzy sądzą, że praktykując swoje namacalne obrzędy, wypełniają prawo.

36. Tak, ludu, dobrze wiesz, że w ramach czystej, prostej i zasadniczo duchowej nauki, jaką Ja objawiłem, po raz kolejny stworzyliście zewnętrzny kult, o którym z biegiem czasu zaczęliście wierzyć, że stanowi on Moje dzieło. Nadszedł jednak c , w którym przemawiam do was z absolutną jasnością. Teraz bowiem jesteście wystarczająco silni, by poznać tę prawdę.

37. Wraz z pszenicą mojego Słowa rosły również pokrzywy i chwasty waszych błędów. Jednak tutaj spełni się jedna z moich przypowieści podanych w Drugim Czasie – ta, która uczyła, by pozwolić chwastom rosnąć razem z pszenicą, nie próbując ich wyrywać, zanim pszenica dojrzeje, ponieważ istniałoby wówczas niebezpieczeństwo wyrwania przy tym również dobrego ziarna.

38. Tak właśnie stanie się w tym czasie, błogosławiony ludu. Wyznaczona jest godzina, w której sierp mojej sprawiedliwości zstąpi, by skosić pola, na których zasiano moje ziarno, abyście wreszcie, po oddzieleniu prawdy i istoty mojego dzieła od wszelkiego ludzkiego wpływu, mogli cieszyć się kontemplacją mojego światła i przyswoić sobie wiedzę o tym boskim objawieniu.

39. Wyznaczona jest również godzina, w której ten sam sierp zstąpi na każdą wspólnotę religijną, aby skosić jej pola – w celu oddzielenia prawdy od wszystkiego, co fałszywe i nieczyste w nich się znajduje.

40. Cała ludzka egzystencja uległa rozwojowi – jej nauka, sposób myślenia i życia, wiedza, osiągnięcia i cele. Jedynie swoją duchową stronę, swoją duszę duchową, człowiek zaniedbał, nie chcąc dostrzec, że dusza poddawana jest ciągłemu gwałtowi, nie dbając o wszystkie prawa, jakie dusza posiada w życiu. I dlatego ludzkość od wielu stuleci żyje w duchowym zastoju.

41. Jakże mało ludzie dają swojej duszy poprzez swoje obrzędy religijne! Jakże wielkie jest pragnienie, jak wielki głód i jak wielka tęsknota za światłem w duszy człowieka!

42. Wyhodowała ona bardzo mało pszenicy, a chwastów jest mnóstwo. Ja jednak przychodzę wszystkim z pomocą, kosząc pola nieprzejednanym i sprawiedliwym sierpem Prawdy, który w końcu ujrzycie, jak rozbłyśnie na waszym świecie.

43. Wy, ludzie, którzy słuchacie nauk z ostatniego roku mojego objawienia: pozwólcie, by zapadły one w najsubtelniejsze, najbardziej wrażliwe zakamarki waszego umysłu i serca, aby światło Ducha, które promieniuje w najwyższej sferze waszej istoty, mogło zadziałać w każdym z was.

44. Ślad, który wam pozostawię, będzie składał się z pokoju, abyście, gdy już nie będziecie słyszeć tego słowa i będziecie musieli o nim świadczyć, powiedzieli: „Mistrz odszedł i pozostawił nam drogę przygotowaną swoim boskim światłem".

45. Mój ślad pozostanie wyryty w najgłębszym zakamarku waszego serca – tam, gdzie znajduje się wewnętrzne sanktuarium.

46. Konieczne jest, aby moje Słowo zapadło w waszym umyśle, abyście je dogłębnie studiowali. Tylko w ten sposób wasza wiara i siła duszy będą prawdziwe.

47. Wkrótce przekonacie się, że wielu nie uwierzy w ustanie mojego Słowa. Lecz zaprawdę, powiadam wam, po tym poznacie, że nie wierzyli oni również w moją obecność, gdy objawiałem się w tej postaci. Ci, którzy wahali się między wątpliwością a wiarą, nawet jeśli sprawiali wrażenie, że mają absolutną wiarę w Moje objawienie, będą właśnie tymi, którzy zaprzeczą, że Moje Słowo ustało. Albowiem ci, którzy naprawdę wierzyli we wszystko, co wam objawiłem i nakazałem, nie będą w stanie zlekceważyć żadnego z Moich słów.

48. Ci, którzy wątpili i nie mieli pełnej wiary, jaka powinna charakteryzować ucznia wobec Mistrza, zatrzymają się na swojej drodze, czerpiąc siłę z monotonnego i rutynowego rytuału, który sami stworzyli.

Natomiast ci, którzy obecnie we Mnie wierzyli, nieuchronnie będą we Mnie wierzyć nadal, nawet po zakończeniu głoszenia mojego Słowa. Będą

posłuszni moim poleceniom i zrobią wszystko, co w ich mocy, aby właściwie interpretować moje nauki. Będą mieli ideał: uduchowienie, i będą mieli światło, które zawsze będzie im towarzyszyć: wiarę.

49. Moje spojrzenie spocznie na pracy tego ludu, gdy okres mojego objawienia dobiegnie końca, aby nagrodzić każdego posłusznego ucznia, obdarzając go moim miłosierdziem, zachęcając go do kontynuowania codziennej pracy oraz pobudzając go do podejmowania coraz to nowych kroków na drodze duchowego rozwoju. Wiem, że wśród tego ludu są tacy, którzy nie tylko wierzą w Moje Słowo, ale uważają je również za słuszne i doskonałe, że Ojciec w tej formie kładzie kres Swojemu objawieniu, aby mogła rozpocząć się walka o uduchowienie. Serca te mają pewność, że nie będzie wtedy ani opuszczenia, ani pustki, i że moja obecność będzie jeszcze bardziej odczuwalna, ponieważ w ten sposób zbliży się nowy rodzaj komunikacji z moją Boskością, etap czystszy i doskonalszy, ponieważ będzie to dialog od ducha do ducha.

50. Nie jest już odległy czas, w którym wasi bliźni zbliżą się do was, aby wypytać was o Moje objawienie, domagając się waszego świadectwa o dowodach, które dałem wam na potwierdzenie Mojej Prawdy. Jakże jednak różne będą sposoby, w jakie jedni i drudzy będą świadczyć o moim dziele. Podczas gdy jedni będą ściśle trzymać się prawdy, którą usłyszeli, drudzy będą musieli szukać argumentów, by usprawiedliwić swoje błędy.

51. Konieczne jest, abym tak do was przemawiał, umiłowany ludu, abyście w porę zastanowili się i dokonali najdokładniejszej analizy swoich uczynków, myśli, uczuć, słów i zamiarów, pozwalając przy tym, by to wasze sumienie kierowało tą introspekcją i tą analizą.

52. Ta chwila jest konieczna, abyście otworzyli oczy na prawdę, ponieważ wtedy będziecie mogli jeszcze naprawić swoje błędy, jeśli się pomyliliście, i nadrobić stracony czas.

53. Wielka będzie satysfakcja tych, którzy doprowadzą moją naukę do zwycięstwa i rozpowszechnią ją w całej jej czystości i prawdziwości. Jednak Ja, jako Mistrz, który was bardzo kocha, pragnę, aby wszyscy moi uczniowie doświadczyli tej radości.

54. Słuchajcie Mnie, ludzie: w Moim skarbcu przechowuję dla was wiele cudów, aby wynagrodzić wasze uduchowienie. Ale będę czekał, aż wszyscy zjednoczycie się jako bracia i siostry – aż wszyscy okażecie posłuszeństwo wobec moich wskazówek, aby następnie wylać na wasze dusze i ciała strumień światła, miłosierdzia, pocieszenia i objawienia, który zachowuję na dni waszego uduchowienia.

55. Słowo to, przekazywane przez wszystkich moich rzeczników, nie może być wyraźniejsze. Gdy zostanie już przez wszystkich zrozumiane,

moja sprawiedliwość będzie gotowa, by spojrzeć na tych, którzy dążą do większego uduchowienia, a także by osądzić uczynki tych, którzy wciąż szukają swojego królestwa na tym świecie.

56. Kto sprawił, że człowiek od samego początku szukał orientacji dla swoich działań? Kto sprawił, że w głębi swojej istoty szukał swojej nieśmiertelnej esencji? Duch. To właśnie On stopniowo objawiał mu, że ożywia go i oświeca wyższa natura.

57. Człowiek – choćby stopniowo – dzięki darowi intuicji i objawienia oraz dzięki swojej inteligencji od najwcześniejszych czasów swojego istnienia poświęcił się zadaniu poszukiwania swojego pochodzenia, istoty swojej istoty, powodu swojego istnienia, powodu swojego pobytu na świecie oraz celu, dla którego został stworzony.

58. Odkąd uświadomił sobie, że posiada zdolności odróżniające go od innych stworzeń, zrodziła się w nim idea, że spośród wszystkich istot stworzenia przeznaczone jest mu wyższe powołanie, i stopniowo w głębi jego istoty narodziła się intuicyjna wiedza o Bogu, o istnieniu duszy, a stąd też potrzeba, składania czci lub duchowej ofiary Temu, od którego, jak czuł, pochodził.

59. To było źródłem duchowego rozwoju ludzkości – rozwoju, który nie przebiegał jednakowo u wszystkich ludzi. Spośród nich bowiem – podzielonych na rasy i oddzielonych narodowościami, zwyczajami i językami – jedni robili szybsze postępy niż inni; jedni mieli swój sposób oddawania czci Bogu, a inni przyjmowali inne formy.

60. Wszystkich ludzi oświeciłem moim światłem i w ten sposób objawiłem im jedyną istniejącą prawdę; ale przecież widzicie, jak każdy człowiek i każdy naród w różny sposób odczuwa, myśli, wierzy i interpretuje.

61. Te różnorodne sposoby myślenia ludzi spowodowały ich podziały, ponieważ każdy naród i każda rasa podąża innymi ścieżkami i wyznaje odmienne ideały.

62. Większość odeszła od ścieżki światła i prawdy, sądząc, że wypełnianie Boskiego Prawa wymaga nadludzkich ofiar, wyrzeczeń i wysiłków, i wolała założyć dla siebie wspólnoty religijne i sekty, których przestrzeganie praw i praktyki kultowe są dla nich łatwiejsze do wypełnienia. W ten sposób ludzie wierzą, że mogą zaspokoić pragnienie światła i wzniesienia, które odczuwają w swojej duszy.

63. Minęło wiele stuleci i wiele epok, a ludzie nie zdawali sobie sprawy, że wypełnianie mojego Prawa nie jest ofiarą z człowieka, a że wręcz przeciwnie – gdy lekceważą moje przykazania, składają w ofierze ciało i duszę świata. Nie uświadomili sobie, nie chcieli pojąć, że ten, kto żyje

zgodnie z moimi słowami zawartymi w „ ”, odnajdzie prawdziwe szczęście, pokój, mądrość i chwałę, które ludzie zmaterializowani wyobrażają sobie w tak odmienny sposób.

64. Otaczający was świat moralny i naukowy jest dziełem ludzi o materialistycznych ideałach – ludzi, którzy dążyli wyłącznie do materialnego doskonalenia ludzkości, a Ja pozwoliłem im wykonywać ich dzieło, doprowadzić je do granic możliwości, poznać jego konsekwencje i zebrać jego owoce, aby mogli czerpać z tego światło doświadczenia. W tym świetle objawi się moja sprawiedliwość, a w tej sprawiedliwości obecne będzie moje prawo, którym jest miłość.

65. Gdy ludzie raz uświadomią sobie swoje błędy i wyruszą na poszukiwanie prawdziwej drogi, stanie się to dlatego, że się przebudzili, że okazali skruchę, że zostali oświeceni, a wtedy ich dzieła będą miały nie tylko ludzkie przeznaczenie, ale także duchowe.

66. Każdy naród, każda wspólnota religijna, sekta, nauka i każdy człowiek nosi w sobie swoją część fałszu i błędów, podobnie jak swoją część prawdy. Nadejdzie jednak czas, kiedy konieczność zjednoczenia się stanie się dla nich potężną i nieodpartą siłą, a każdy, pragnąc osiągnąć harmonię ze wszystkimi, wniesie swój wkład. Będą przy tym musiały pojawić się walki, spory i zamieszanie. Będą one jednak konieczne, aby wszyscy doszli do jedynego wyniku, jakim jest niezmienna prawda o moim istnieniu i moim Prawie.

67. Pod koniec tej walki ludzie – teraz już w pokoju z samym sobą i ze swoimi bliźnimi – zrozumieją, że aby osiągnąć cel, jakim jest wiedza, i doświadczyć prawdziwego pokoju, niezbędne jest życie w zgodzie z Boskim Prawem, które właśnie wypływa z miłości Stwórcy. Jednocześnie zrozumieją, że nie jest konieczne wyznawanie tak wielu i tak różnorodnych religii, aby zachować się w dobru i moralności, lecz że aby osiągnąć prawdziwą harmonię między wszystkimi i posiadać moralność wykraczającą poza to, co czysto ludzkie, wystarczy noszenia w sercu Słowa, które nazywacie „nauką Chrystusa”, i które, aby w pełni je pojąć, musicie po prostu i pokornie żyć zgodnie z nim oraz je kochać.

68. Światło Objawienia, które zesłałem wam w tym czasie, przekształciłem poprzez moich posłańców lub rzeczników w proste i zrozumiałe słowo, aby cała ludzkość mogła je poznać i aby pomogło wam w przebudzeniu – dzisiaj, gdy wszyscy szukają ziemskich środków i rozwiązań, by ocalić się przed chaosem, w który świat coraz bardziej pogrąża się – dzisiaj, gdy nikt nie próbuje czerpać duchowej inspiracji, by znaleźć u Mnie odpowiedzi na swoje pytania i rozwiązanie swoich problemów.

69. Moje Słowo dotrze do pałaców i do skromnych chat, zapuka do drzwi serc, wstrząśnie duszami, uzdrowi i pocieszy chorych na ciele lub na duszy oraz oświeci zaciemnione umysły.

70. Błogosławieni ci, którzy je z radością przyjmują, którzy je słuchają i rozważają jego znaczenie, gdyż stanie się ono płodnym ziarnem w ich sercach.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 314

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Po raz kolejny was wysłuchałem, a zjednoczenie waszych modlitw było najpiękniejszym hymnem pochwalnym, jakim mnie obdarzyliście.

2. Z każdego z was wydobywa się owoc miłości, który jest jak dźwięk harmonii z waszym Ojcem, a zjednoczenie waszych myśli tworzy koncert pełen duchowej czystości.

3. U niektórych widzę, że dźwiękiem tym jest modlitwa, dziękczynienie za dobrodziejstwa, jakie ode Mnie otrzymali.

4. U innych ta myśl jest pełna smutku i goryczy z powodu nieszczęść, jakie spotkały ich na ścieżce. Jednak poprzez zjednoczenie tych myśli tworzycie akt wiary, który jest hołdem i szacunkiem wobec mojej Boskości.

5. To jest ta więź, której Ojciec oczekiwał od ducha swoich dzieci – to jest ten dar miłości, którego nigdy nie chcieliście Mu ofiarować.

6. Ale modlitwa, której uczyłem was przez cały czas i której nie zawsze potrafiliście złożyć z powodu braku rozwoju duchowego, jest tym, co będzie was prowadzić, i w jej świetle osiągniecie teraz prawdziwy duchowy dialog ze swoim Bogiem.

7. Dopóki pozostajecie pod wpływem mojego Słowa, świat wraz ze swoimi ciernistymi ścieżkami znika dla was.

8. Siódmego dnia wasze ciało odpoczywa od ziemskich trudów, a wasza dusza – wolna jak skowronek – przybywa, pragnąc niewyczerpanego źródła mojej mądrości. Przybywa na moje objawienie i czerpie siłę z promieniowania mojej miłości, którą ofiarowuję jej podczas nauczania mojego Słowa.

9. Nie szukam wiary u jednych ani niewiary u innych. Nie szukam wielkich zasług u jednych ani małych u innych. Nie, ludu. Moja boska miłość jest doskonała, jestem Ojcem wszystkich, a gdy obdarzam was moim nauczaniem, daję wam wszystkim tę samą esencję, tę samą miłość.

10. Gdyby cała ludzkość usłyszała moje Słowo, nie byłoby błogosławieństw dla jednych i nagany dla innych. Albo moja nagana miałaby charakter powszechny, albo moje błogosławieństwo byłoby dla wszystkich. Ale teraz jest czas, w którym objawiam się poprzez ludzki rozum, i nie wszyscy będą świadkami tego objawienia.

Liczba moich świadków, którzy są przeznaczeni do słuchania moich nauk przekazywanych przez posłańca, jest bardzo niewielka. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli ci świadkowie potrafią się przygotować, ludzkość usłyszy moje słowo z ich ust. Wszyscy bowiem dowiedzą się, że Duch Święty nauczał was za pośrednictwem ludzkiego rozumu.

11. Dlatego przygotowuję was jako Ojciec, aby po 1950 roku, kiedy wyruszycie do tłumów ludzi i będziecie musieli przemawiać w moim imieniu, moje Słowo, które jest Prawdą, nie zostało zmieszane z nieuczciwością i kłamstwem – aby wypływało jak strumień krystalicznie czystej wody. Bo źródło tej wody, którym jest mój Duch, jest czyste i przejrzyste, a to, co wychodzi z waszych ust, również musi być czyste.

12. Pragnę, abyście zawsze byli czyści, abyście byli jak oaza pośród ludzi, w której wszyscy spragnieni prawdy mogą ugasić swoje pragnienie i nie znajdą w tej wodzie nieczystości błota.

13. Gdy ten czas nauczania dobiegnie końca, powiecie Mi: „Ojcze, dlaczego byłeś z nami tak krótko? Dlaczego tak szybko odszedłeś?". Lecz Ja wam odpowiem: Czas trwania mojego nauczania dla moich uczniów Trzeciego Czasu został ustalony przez zegar wieczności, a w nim będziecie mogli zrozumieć i kontynuować lekcje minionych czasów. Nie przekazałem wam żadnego innego nauczania.

14. Muszę wskazywać wam na moje nakazy aż do ostatniego ze słów, abyście w chwili prób nie zachwiali się. Moją wolą jest, abyście mieli odpowiedź na każde pytanie, promień światła na każdą wątpliwość, a na każdą słabość – siłę mojego Prawa. Wtedy będziecie w stanie odnieść zwycięstwo w wypełnianiu waszego zadania i przy tym pokrzepić swoją duszę w najpiękniejszej i najwznioślejszej misji, jaką powierzyłem wam od początku czasów, polegającej na zbawianiu i przebaczaniu z miłości, na czynienia dobra – nie dla własnego dobra, lecz po to, by podobać się waszemu Ojcu i udoskonalić swoją duszę.

15. Wypełnianie waszej misji da wam pokój, a gdy już staniecie się silni dzięki mocy miłości, nauczycie tę ludzkość, która dziś jest naga, głodna i chora, że tylko czynienie dobra przyniesie ich duszom balsam, jakim jest pokój Boży.

16. Taka będzie nauka, którą w moim imieniu przekażecie ludziom, gdy już nie będą oni odnajdywać dobrobytu i pokoju – które są najwyższym dobrem duszy – ani w nauce, ani w bogactwach, ani w emocjach tego świata. Wtedy na swojej drodze spotkają pokornego brata, mojego ucznia, mojego apostoła, który – bez przechwałek, bez trąbienia o swojej misji – naucza poprzez swoje uczynki miłości i prawdy. Wtedy ludzie odkryją „ " tajemnicę pokoju i oczyści się ich serce, aby otrzymać od mojego Królestwa doskonały pokój. Bo pokój między ludźmi często znika z powodu strachu przed sobą nawzajem. To tylko pozorny pokój, to niepokój. Nie ma w nim spokoju w duszy.

17. Walczcie, uczniowie, budujcie w sercach moich dzieci królestwo pokoju, z którego będą mogli żyć w lepszym świecie, w silnym świecie – a

nie w tym kruchym, jaki dziś Mi przedstawiają. Bo jednym słabym podmuchem lub poruszeniem sił natury mógłbym zniszczyć próżne i dumne dzieło ludzi. Ale jest to dzieło moich dzieci i szanuję je – pozwalam, by przyniosło owoce, ponieważ wiem, że w końcu, zmęczeni swoimi dziełami, przyjmą nauki mojej miłości.

18. Wszystkie moje dzieła mają swoje źródło w miłości i sprawiedliwości. Wszystko, co widzicie, co potraficie pojąć za pomocą rozumu, nawet najmniejszy z atomów, żyje i porusza się na drodze miłości i sprawiedliwości. Wszystko bowiem zostało stworzone przeze Mnie, a w moim Duchu nie ma nieuczciwości ani niedoskonałości.

19. Wiele z wielkich dzieł, które człowiek Mi pokazuje i którym poświęcił swoje życie, swoją siłę i swoją pychę, nie ma swojego źródła w miłości i sprawiedliwości, a każde dzieło, które nie ma tego źródła, zostanie zniszczone, a człowiekowi pozostanie jako owoc jedynie światło doświadczenia.

20. Człowiek oparł swoje nowe życie na nauce, prowadząc badania i wznosząc swoją wieżę pychy, swoją wieżę Babel, z której nie oddaje Mi czci ani nie uznaje Mnie. Lecz zaprawdę, powiadam wam: człowiek popadnie w zamęt i w tym zamęcie zburzy swoją nową wieżę Babel. Wtedy ludzkość uświadomi sobie, że od Pierwszego Czasu człowiek wznosił swoją wieżę próżności i nieufności wobec Mnie, a konsekwencje, jakie miało to w minionych czasach, powtórzą się w Trzecim Czasie.

21. Materializm, pycha i duma zostaną obalone, a wśród ludzi zapanuje zamieszanie.

22. Uczeni będą wątpić w swoją erudycję, a naukowcy – gdy będą sądzić, że osiągnęli cel – natkną się na niezgłębioną tajemnicę. Siły natury zwrócą się przeciwko naukowcom , ponieważ nie korzystano z nich z miłością, i wśród ludzi zapanuje chaos.

23. Pamiętajcie, że Ja jestem początkiem i końcem, nauką i wiedzą. Dałem ludziom to światło i cieszyłem się z ich dzieł, gdy wykorzystywali je w służbie dobra; gdy wykorzystywali dary i zdolności, którymi ich obdarzyłem, dla rozwoju duszy i umysłu. Wtedy okazywali Mi cześć, wiernie wypełniali zadanie, które im powierzyłem. Gdy jednak oddali swoje dary w służbę zła, próżności i pragnienia samowładzy, wtedy nie byli Mi posłuszni, zboczyli z drogi i zranili Mnie. Jednak w mojej mądrości posłużyłem się nimi, aby zrealizować moje boskie plany; wykorzystałem ich jako przykład dla ludzkości, jako narzędzia mojej sprawiedliwości.

24. Czyżbym był wrogiem nauki? Czy jestem przeszkodą dla postępu i rozwoju moich dzieci? Jeśli ktoś tak uważa, to dlatego, że nie potrafił zinterpretować mojego słowa, nie pojął Ojca w Jego prawdzie. Każdy

bowiem dar lub zdolność, jakie istnieją w człowieku, muszą się rozwijać, ponieważ rozwój jest prawem uniwersalnym.

Wszystko w moim stworzeniu musi się doskonalić, wszyscy musicie powrócić do Mnie – czyści, doskonali i pomnożeni. Jeśli jednak na krótką chwilę ingerowałem w wolę człowieka, to dlatego, że grzech i ludzka zła wola mają granicę, którą jest moja sprawiedliwość.

25. Gdy ludzkość przejdzie już przez ten tygiel, gdy światło prawdy zwycięsko wzniesie się ponad ciemność, wtedy – o, umiłowany ludu – ludzie wznoszą na solidnych fundamentach nową wieżę, która będzie świątynią wdzięczności wobec Boga, sanktuarium pokoju, w którym nigdy nie będzie sporu o Moje istnienie, w którym poznanie jednego będzie poznaniem wszystkich. Nie będzie tam bałwochwalstwa, tajemniczości ani oszustwa wobec mojego Prawa. Wtedy ludzie, z moją pomocą, w tej dolinie łez zbudują świat pokoju, w którym rozkwitną wszystkie cnoty, w którym wszystkie nauki osiągną doskonałość. W łonie wszystkich instytucji usłyszą mój głos, który powie im: „Kochajcie się wzajemnie", a w swoim harmonijnym życiu ludzie rozpoznają odbicie wiecznej ojczyzny.

26. Jeśli człowiek pomimo swoich niedoskonałości odkrył już tak wiele – co się stanie, gdy będzie czuwał, modlił się i czerpał z Mnie? Co się stanie, gdy z szacunkiem, pokorą i miłością zbliży się do mojego Źródła Światła i Prawdy? Duch Święty wyleje na ludzi wszystkie objawienia, które zatrzymał w swojej tajemnej skarbnicy.

Gdy to nastąpi, naukowiec nie będzie już musiał łamać sobie głowy ani sięgać po książki, ponieważ jego duch poprowadzi go do niewyczerpanego źródła mojej mądrości. Tam spotka Mnie, czekającego na niego, zawsze gotowego objawić mu nowe i wielkie lekcje. W ten sposób będę prowadził ludzi od objawienia do objawienia, od siedziby do siedziby, od doskonałości do doskonałości aż po wieczność.

27. Przygotowuję was na te nadchodzące czasy. Wszyscy będziecie świadkami spełnienia tych obietnic, wszyscy będziecie mieli szczęście być harmonijną nutą w koncercie Pana.

Jeśli w przypadku waszych wykroczeń przeciwko mojemu prawu posługuję się wami, aby objawić moją sprawiedliwość, to również wtedy, gdy żyjecie w zgodzie z moimi przykazaniami, posłużę się wami, aby wynagrodzić was moimi objawieniami, moimi przesłaniami miłości.

28. Dzisiaj wznoszę sanktuarium w sercach moich dzieci. Jednak przy jego budowie muszę polegać na pomocy was wszystkich.

29. O jakim sanktuarium mówi Ojciec, o ludu? – O sanktuarium waszej duszy. Bo w tym czasie widzę je w ruinach. Jednak pomogę wam w jego odbudowie.

30. Świątynia Pana istniała od zawsze, nie ma ani początku, ani końca; jest Jego własnym dziełem. To Jego boski i nieskończony Duch czeka na wasze przygotowanie, abyście poczuli się w niej jak w miejscu, gdzie panuje harmonia i doskonałość.

31. Wasza planeta, będąca atomem pośród bezkresu wszechświata, ma za zadanie być odbiciem tej harmonijnej świątyni.

32. Gdy więc dojdziecie do tego zrozumienia, które nie powinno być tylko słowem czy teorią – nie, uczniowie, powinno być czymś, co odczuwacie i czym żyjecie – wówczas nie będziecie już potrzebować kamiennych kościołów. Wasza dusza nie będzie pragnęła tych miejsc, które uniemożliwiają jej lepsze poznanie swojego Pana. Będzie szukała wolności, a w błogosławionej łasce, którą jej powierzyłem, odnajdzie drabinę prowadzącą do jej doskonałości.

33. Stanie się to wtedy, gdy człowiek poczuje, że towarzyszę mu i patrzę na niego, gdy uświadomi sobie, że pod jego stopami nie ma brudnego pyłu. Wtedy zrozumie, że jego dom jest dla Mnie małą świątynią, że jego świat, choć jest tylko atomem w bezkresności stworzenia, w swojej całości stanowi Uniwersalną Świątynię Boga.

34. Wszystkie światy, na których doskonalą się moje dzieci, są jak nieskończenie wielki ogród. Dzisiaj jesteście jeszcze delikatnymi pędami, ale obiecuję wam, że nie zabraknie wam krystalicznie czystej wody moich nauk i że dzięki jej nawadnianiu będziecie coraz bardziej wzrastać w mądrości i miłości; aż pewnego dnia w wieczności, gdy drzewa będą obficie rodzić w pełni dojrzałe owoce, Boski Ogrodnik będzie mógł rozkoszować się swoim dziełem, delektując się owocami własnej miłości.

35. Tak więc przygotowuję was, uczniowie, otwieram przed wami Księgę Życia, abyście nie pragnęli już konkretnego miejsca, by Mnie czcić – abyście odczuwali Mnie w każdym miejscu i w każdej chwili – czy to na polach, w dolinach, w górach, czy nad morzem. Wystarczy wasza obecność w jakimkolwiek miejscu, by stało się ono uświęcone, ponieważ Ja jestem w was.

36. Kiedy w ten sposób do was przemawiam i was pouczam, dzieje się to po to, by uwolnić was od fanatyzmu, który tradycyjnie was charakteryzował – a nie po to, by stworzyć wśród was nowy fanatyzm.

37. Zrozumcie, że moje nauczanie, choć głębokie, jest proste i jasne.

38. Zanim staniecie się nauczycielami, pragnę widzieć was jako dobrych uczniów, którzy uczą się ode Mnie, aby ludzie was nie wprowadzali w błąd, abyście na każde pytanie odpowiadali z stanowczością i szczerością, z życzliwością i miłością, ponieważ takie słowo najgłębiej dociera do serc.

39. Powiedziałem wam, że w wielu przypadkach wystarczyło *jedno* słowo mądrości i miłości, by ocalić duszę, że to słowo nie zostało zapomniane, ponieważ pozostało w tej duszy niczym pieczęć wiecznego ognia, a ona zachowała to słowo, które było jej zbawieniem, nie tylko w swoim ziemskim życiu, ale nawet w życiu pozagrobowym.

Dlatego pozostawiam wam w spadku moje Słowo, które jest jak klucz otwierający duszom drogę do pokoju. Nie bójcie się krzyżowych dróg, nie pozwólcie, by nieszczęścia was przytłoczyły, pozbądźcie się wątpliwości, zagłębcie się w moją naukę, a wtedy ta siła obdarzy was wielką radością. Biada słabym, biada tym, którzy nie umocnili się dzięki moim naukom, bo będą nadal potykać się na drodze!

40. Pragnę, aby mój lud, mój świadek, mój uczeń był silny na drogach, aby mógł zbawić rzesze ludzi, których stawiam na jego drodze.

41. Dzisiaj nie jesteście jeszcze w stanie pojąć siły waszej duszy, ponieważ jesteście jeszcze słabi w wierze. Ale Ja wzmocnię tę wiarę poprzez wielkie próby. Jednak zaufanie, jakie pokładacie we Mnie, musicie mieć również do samych siebie, ponieważ to Ja obdarzyłem was darami, które nosicie w sobie.

42. Wkrótce moje objawienie poprzez ludzki rozum dobiegnie końca, a po 1950 roku nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez to objawienie. Nie powinniście jednak zwracać się do tych, którzy byli głosicielami lub nosicielami darów, aby wzywać Mnie lub mój świat duchowy. Nawet w największej próbie nie powinniście próbować lekceważyć mojej woli.

43. Przygotujcie się, aby dzięki sile moich nauk zapobiegać nadejściu wielu wydarzeń i unikać ich, o ile taka jest moja wola. Ale gdy będziecie spać, te próby będą musiały nadejść i utrudnią wam pracę.

44. Iluż to mężczyzn i kobiet podąża ścieżkami innymi niż te, które wam wytyczyłem, mimo że w swojej duszy duchowej posiadają te same dary, co wy. Jeśli ci mężczyźni i kobiety znajdą w was dobrego nauczyciela, poznają przyczynę tych darów i dzięki znajomości moich nauk osiągną daleko idący rozwój. Jeśli jednak na swojej drodze nie znajdą dobrego nauczyciela, jedni popadną w zagubienie, inni wykorzystają swoje dary do rozwijania ich zgodnie z własnymi wyobrażeniami i własną wolą, a jeszcze inni staną się narzędziami niewidzialnych sił, które mogą być siłami światła, ale również siłami ciemności.

45. Nie zasypiajcie więc, uczniowie, w kwestii wypełniania waszego zadania. Po 1950 roku dam wam pewien okres czasu, abyście zastanowili się nad swoją misją i poprzez tę refleksję doszli do zjednoczenia wiedzy zawartej w moich naukach. Dzięki temu zjednoczeniu stawicie czoła wydarzeniom i walce.

46. Ostrzegam was zatem przed wszelkimi próbami, a w ostatnim roku mojej obecności wśród was, podczas tego zgromadzenia, będę mówił wam o wszystkich niebezpieczeństwach i wskażę wam, jak należy się zachować, aby je przetrwać.

47. Słuchajcie uważnie tego, co wam teraz mówię: w łonie wielkiego kościoła duchowni będą przemawiać do ludzkości o Duchu Świętym. Będą mówić o Trzecim Czasie. Będą mówić o Siedmiu Pieczęciach. Wystosują wezwanie do wspólnot i będą twierdzić, że wybierają Sto czterdzieści cztery tysiące oraz pieczętują ich znakiem, którym oznaczyłem wybranych przez moją wolę. Jednak Ja nawiedzę wszystkich ludzi, wśród duchownych ludzkości objawię się poprzez sumienie i poddam ich wielkim próbom. W tym czasie będę wiedział, z którego z was skorzystam, aby dać im te dowody. Będę przemawiał za waszym pośrednictwem z siłą przekonywania, którą wam obdarzyłem.

48. To nie ludzie będą ogłaszać ludzkości objawienia Ducha Świętego, gdyż w wyższych postanowieniach Pana jest to wyłącznie On sam.

49. Nauki duchowe Trójcy Świętej i Maryi nie zostały wam objawione przez żadnego człowieka. Ja, jako Ojciec, zapowiedziałem je wam już w Pierwszym Czasie poprzez moich proroków. Przez Jezusa, „Słowo" Ojca, zapowiedziałem wam je i obiecałem jako objawienie, które nie jest zbyt odległe.

50. W tym Trzecim Czasie – objawiając się poprzez ludzkie zdolności rozumowe – spełniłem swoją obietnicę i objawiłem nauki, które były ukryte. To nie człowiek obdarzył waszego ducha darami – to Ja powierzyłem je wam, gdy wyszliście ze Mnie.

51. To nie człowiek narysował trójjedyny symbol na waszym czole. To Pan naznaczył was w duchu. To nie człowiek wyznaczył wasze zadanie, lecz mój wszechmocny głos.

52. Jakże Ojciec mógłby pozwolić ludziom na takie zbezczeszczenie i wprowadzanie w błąd? Ja, Baranek ofiarny, jestem jedynym, który jest godny, by złamać pieczęcie Księgi Mądrości, Wielkiej Księgi Życia, zawierającej przeznaczenie wszystkiego, co zostało stworzone. Ja, Alfa i Omega Słowa Bożego, jestem jedynym, który może wam przekazać intymne objawienia mojej boskości. Jakże mógłbym pozwolić, by ten, kto ma światowe nastawienie i jest pozbawiony czci, wykorzystywał boskie nauki według własnej woli, aby oszukiwać nieświadomych i wywyższać się wśród ludzi?

53. Pojawią się oznaki tych profanacji (również wśród was), ale stanie się to tylko po to, abyście wy, umiłowany ludu, przebudzili się. Wśród ludzi ujawnią się oznaki profanacji, fałszywych świadectw, fałszywych cudów;

pojawią się fałszywi prorocy i fałszywe objawienia, które będą przypisywane mojej Boskości. Będzie to jednak jedynie dowodem pragnienia dusz, by iść naprzód, pragnienia nadejścia Ducha Świętego, spełnienia moich proroctw i wszystkich moich obietnic.

54. Nie opóźniajcie chwili mojego duchowego przyjścia wśród ludzi; niech wasze niedostateczne przygotowanie nie stanie na przeszkodzie mojemu objawieniu się wśród ludzkości poprzez wasze uczynki. Bo choć nie jesteście Zbawicielami, nie powinniście też głosić, że zbawicie ludzi, ani nie jesteście jedynymi w tym dziele, to jednak byliście żyzną glebą, która cierpliwie oczekiwała mojego ziarna zbawienia. Jesteście częścią Moich legionów światła, Moich zastępów pokoju i prawdy, które już w tym czasie walczą o zapoczątkowanie pokoju. Ale Ja przygotowuję was, abyście sprostali swojej misji jako silny Izrael — misji, której nigdy wcześniej nie wypełniliście, a którą jednak dzisiaj macie doprowadzić do końca, abyście dotarli do tej ojczyzny światła, która na was czeka, skąd ujrzycie dalsze horyzonty, gdzie będziecie praktykować moją sprawiedliwość i moją miłość oraz wzniesiecie się na poziom doskonałości, aż zajmiecie miejsce, które wam się należy w łonie Boga.

55. Czyżby to były fantazje, które wam przekazuję? Nie, ludu. Wam, jako ludziom, udzielam nauczania moralnego i wyposażam was w cnoty, abyście żyli w miłości i pokoju w swoich domach, aby wasz chleb nie był gorzki.

Moja nauka przynosi dobrobyt, otuchę i postęp, ale waszej duszy nie wystarcza to pożywienie. Waszej duszy brakuje wyższego pokarmu, aby po śmierci jej ziemskiego ciała mogła kontynuować swoją podróż w nieskończoność. Na tę podróż daję duszy nauki, które człowiekowi wydają się fantazjami – głębokie i niepojęte nawet dla najbystrzejszej wyobraźni lekcje. Ten klucz powierzam waszej duszy, aby za jego pomocą otwierała wszystkie drzwi, jakie napotka na swojej drodze, i w ten sposób kontynuowała swoją podróż ku duchowemu doskonaleniu.

56. Moja nauka zawiera wszystkie wskazówki. Jest ona „drogą, prawdą i życiem”. Dlatego powinniście się nią kierować w każdej chwili waszego życia.

57. Przyznajcie Bogu najwyższe miejsce w waszej duszy, a ciału to, co mu się należy. Oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza!

58. Gdy nauczycie się być sprawiedliwi w swoim życiu, wasz krok będzie pewny, a wątpliwości i niepewność znikną.

59. Gdy nadejdzie czas waszego głoszenia, gdy znikną wasze słabości i zbędne obrzędy kultowe – gdy będziecie zajmować się wyłącznie tym, co

jest niezbędne i podnoszące na duchu dla waszej duszy, wtedy będziecie cieszyć się dłuższym czasem na realizację mojego dzieła. Gdy na swojej drodze spotkacie kogoś, kto potrzebuje tego, co posiadacie, nie okażecie się wątpiący jak Tomasz, ani tchórzliwi jak Piotr w chwili swojej słabości, ani też nie będziecie słabi jak Judasz wobec próżności i pokus.

60. Wasza dusza mówi Mi: „Mistrzu, dlaczego porównujesz nas z tymi niezwykłymi duszami?". Lecz Mistrz odpowiada wam: To prawda, moi uczniowie Drugiego Czasu byli wielkimi duszami, które działały wśród ludzi na rzecz ich duchowego postępu – postępu, którego ludzie tamtych czasów nie osiągnęli, podobnie jak i w czasach obecnych. Były to jednak dusze takie jak wy i były one również ludzkie, tak jak wy. Ich cnota walczyła z ich niedoskonałościami; ale ponieważ ich dusza była silniejsza, pokonała ludzkie słabości, a oni poświęcili się praktykowaniu moich nauk, dzięki swojej cnocie i miłości osiągnęli ścisłe przestrzeganie mojej nauki, a przykład, jaki pozostawił każdy z nich, był godny Mistrza, który ich nauczał.

61. Wy również dacie wielkie przykłady, godne Mistrza, który przemawiał do was w tym Trzecim Czasie. Czyżbyście wątpili we Mnie i w siebie samych? Cierpliwie czekam, aż zinterpretujecie Moje Słowo, i pragnę, abyście i wy cierpliwie nauczali ludzkość.

62. Ja, Najcierpliwszy Mistrz, wyjaśniam wam jasno i wyraźnie lekcję, której nie zrozumieliście, i ponownie stawiam przed wami próbę, której nie potrafiliście zdać. Gdy ją zdacie, wasza dusza poczuje się silna i będzie Mi dziękować. Wtedy Mistrz weźmie do ręki Księgę Mądrości i nauczy was nowej lekcji.

63. Gdy jednak ta księga zostanie już przechowana w skarbcu waszego serca, Mistrz powie wam: „Nie jesteście już uczniami, jesteście mistrzami. Idźcie do ludzkości, która nie zna moich objawień, i otwórzcie przed nią Księgę Mądrości oraz nauczajcie swoich bliźnich z taką samą cierpliwością, z jaką Ja was uczyłem".

64. Gdy wskazywałem wam wasze niedoskonałości, czyniłem to po to, byście je poprawili. Pamiętajcie również, gdy udacie się do swoich bliźnich i napotkacie u nich te same niedoskonałości, aby z cierpliwością i miłością pozwolili się skorygować.

65. Czyż w moich naukach głosiłem przemoc? Czyż używałem bata, by was pouczać? Nie, uczniowie, z miłością wam przebaczyłem. Wy, mężczyźni: czy okazaliście już cierpliwość wobec swojej małżonki? Wy, kobiety: czy byłyście cierpliwe wobec swoich mężów? A wy, małżonkowie: czy wykazaliście się cierpliwością w wychowywaniu swoich dzieci? Jeśli postąpiliście w ten sposób, postąpiliście tak jak Ja. Jeśli tak nie

postąpiliście, przebaczam wam. Ale będę was sprawdzał na waszej drodze życia, aż zdacie tę próbę.

66. Po raz kolejny pozostawiam wam moje Słowo jako ziarno miłości. Gdy je zasiewacie, pamiętajcie, że nawet ziarno materialne nie kiełkuje w chwili, gdy zostaje zasiane, a tym bardziej nie może od razu zakwitnąć i przynieść owocu. Wszystko to wymaga miłości, zasług i gotowości do poświęcenia, aby je wyhodować.

67. Glebą, którą wam daję, jest serce ludzi, a ziarnem jest moje objawienie jako Ducha Świętego. Poświęćcie się uprawianemu przez was polu, kochajcie je, błogosławcie je. Bo poprzez swój przykład będziecie uczyć nowych robotników, którzy wraz z wami będą siewcami Trzeciego Czasu.

68. Nauczcie się rozpoznawać moje nauki. Gdzie możecie je odkryć? Czyżby w słowach wypowiadanych przez tego, kto je przekazuje? Nie, uczniowie. Moje nauki znajdziecie w istocie tego słowa. Jeśli łączycie się z waszym Panem z ducha do ducha – jak wówczas możecie rozpoznać mój boski głos?: Po głosie waszego ducha. Tam będę wiecznie w was i będę was uczył.

69. Moja miłość sprawi, że najczulsze struny waszych serc zadrżą. Ale to właśnie zgodność z waszym sumieniem pozwoli wam usłyszeć mój boski koncert, a wielu z was ujrzy Mnie w duchowej postaci Jezusa. Muszę was jednak uprzedzić, że postać Jezusa nie jest najdoskonalszym sposobem, w jaki Mnie ujrzycie. Kiedy w przeszłości mówiłem wam: „Wszystkie oczy Mnie ujrzą", dawałem wam do zrozumienia, że wszyscy poznacie prawdę, choć muszę wam powiedzieć, że będę się ograniczał zgodnie z rozwojem każdej duszy. Jednak gdy będziecie wspinać się po drabinie ku doskonałości, z pewnością ujrzycie Mnie w całej mojej chwale.

70. Nie próbujcie teraz wyobrażać sobie Mnie w jakikolwiek sposób. Zastanówcie się: jeśli wasz duch, choć jest ograniczony, jest esencją, jest światłem – jaką postać mógłby wówczas przybrać Uniwersalny Duch waszego Pana, który nie ma ani początku, ani końca? Pozostawcie to, co niezgłębione, w moim Księdze Boskiej Mądrości.

Czuwajcie i módlcie się, a gdy ludzka śmierć uwolni waszą duszę, usunę dla niej kolejną zasłonę w mojej nieskończonej Księdze Objawień, aby poznała Ojca i poznała samą siebie – abyście, gdy dotrzecie do życia pozagrobowego, zachwycali się widokiem lepszego świata, cudownego świata, który na was czeka, a który jednak nie będzie ostatnim, w którym będziecie mieszkać.

71. Módlcie się, ludzie, módlcie się za ludzkość. Z waszą modlitwą lub bez niej jestem z wami wszystkimi. Pragnę jednak, aby wśród moich dzieci rozkwitła modlitwa o wzajemną miłość.

72. Odwiedziłem wasz świat i widząc wasze potrzeby, pozostawiłem wam dar miłości. Nie chcieliście nauczyć się mojego boskiego języka. Ja jednak znam wasz, choć jest on niedoskonały.

73. Idźcie pewnym krokiem moją ścieżką, a zastaniecie ją usianą cudami. Kto wam powiedział, że czas cudów minął? Czyż wasze istnienie nie jest cudem miłości? Czyż nie przeczuwacie niebezpieczeństwa, które zagraża waszemu otoczeniu? Czyż nie przeczuwacie niebezpieczeństwa, które otacza wasz świat? Dlaczego nie giną? Ponieważ chroni was cud miłości.

74. Wszystko, co was otacza, zostało stworzone przeze Mnie jako cudowny cud miłości, aby uszczęśliwić moje ukochane dzieci.

75. Czas cudów trwa wiecznie. Jestem niekończącym się cudem miłości dla wszystkich moich dzieci.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 315

1. Niech będzie błogosławiony lud, który przybył na wezwanie swego Pana. Moja Księga otwiera się przed wami, by objawić wam kolejną lekcję. Nauka, która wypływa z mojego Ducha, jest esencją i życiem dla waszego ducha. Weźcie i jedzcie z niej, bo jest to chleb życia wiecznego.

2. Obecnie zasiewam moją naukę w sercach tych tłumów słuchaczy i w odpowiednim czasie zbierzę jej owoce. Moje Słowo nie pójdzie na marne, ponieważ przechowuję je w najwrażliwszej części waszej istoty, jaką jest wasza dusza duchowa.

3. Zaspokójcie swój głód i pragnienie przy tym stole miłości. Zapomnijcie o swojej nędzy i zregenerujcie się z cierpień, abyście mogli naprawdę cieszyć się tymi chwilami.

4. Ogień bólu spala wasze serca, a tylko krystalicznie czysta woda mojego Słowa może go ugasić. Dlatego zapraszam was, byście Mnie słuchali, abyście żyli i odzyskali spokój duszy.

5. Tak, ludu mój, pragnę uczynić was posiadaczami mojego pokoju, abyście następnie rozprzestrzeniali go na drogi i narody ziemi. Wezwałem was, aby was przygotować i uczynić posłańcami mojego przesłania pokoju. Pamiętajcie, że nie jesteście jedynymi, którzy potrzebują Mnie w tym czasie, ale że cała ludzkość, która was otacza, pragnie miłości i światła.

6. Nie bójcie się, jeśli nie zostaniecie zrozumiani – moje światło oświeca każdy umysł. Nie postrzegajcie różnorodności języków i wyznań jako przeszkód nie do pokonania w szerzeniu mojej nauki.

7. Wieża Babel wprawdzie nadal stoi, ale równie prawdziwe jest to, że na świecie pojawia się lud duchowy, którego zadaniem jest stopniowe burzenie fundamentów tej wieży podziałów, różnic i pychy.

8. Pragnę, abyście nauczyli się zachowywać pokój pośród życiowej walki, abyście wszyscy nadal postrzegali ten świat jako jedyne miejsce schronienia, jako dom, który – choć tylko tymczasowo – zapewnia ciepło i pożywienie, których wszyscy potrzebujecie do życia.

9. Nie myślcie jeszcze o pokoju, jaki może wam przynieść życie duchowe, gdy już zostawicie za sobą to życie. Myślcie o tym, jak wiele jeszcze macie do zrobienia na tym świecie. Zajmijcie się raczej zdobywaniem jak największych zasług, aby być godnymi lepszego świata. A kiedy o tym myślicie, nie wątpcie , że potraficie dobrze wykorzystać dni, które moje miłosierdzie wam na ziemi przyznaje.

10. Pozostawiajcie na swojej drodze przez życie ślad miłości. Bo jeśli tak nie będzie, nie będziecie mogli wejść do królestwa pokoju.

11. Jeśli Mnie kochacie, jeśli we Mnie wierzycie, jeśli chcecie Mi się podobać i wypracować sobie w duszy spokojną przyszłość, to przyjmijcie tę

naukę i postępujcie zgodnie z nią z szczerością i prawdomównością. Gdy tak się stanie, doświadczycie w całej swojej istocie ogromnej otuchy i oświecenia, ponieważ wtedy weźmiecie Mnie za wzór.

12. Gdy wasza walka dobiegnie końca, usłyszycie w swoich sercach nieskończony, niebiański głos, który powie wam: „Błogosławieni jesteście, wy, którzy usłyszeliście mój głos na pustyni i uwierzyliście w niego. Od tej chwili bowiem mieliście doskonały ideał, który był dla was źródłem inspiracji. Niech będą błogosławieni ci, którzy potrafili wytrzymać oszczerstwa, ciosy i upokorzenia. Bo w końcu podbiliście ziemię, na której uleczycie wszystkie swoje rany.

13. Zachowajcie moje słowo, o błogosławiony ludzie – pamiętajcie, że musi ono stanowić solidny fundament nowej wieży, którą ludzie będą musieli wznieść. Nie jednak wieżę symbolizującą ludzką pychę, ani tę, która nie ufa boskiej mocy i sprawiedliwości, lecz niematerialną wieżę, która uosabia duchowe wzniesienie, miłość, miłosierdzie i harmonię wśród ludzi.

14. Aby pomóc wam w waszym duchowym rozwoju, konieczne było, abym za pośrednictwem ludzkiego rozumu nawiązał kontakt z tym ludem tutaj, aby przypomnieć wam o moim Prawie, wyjaśnić wam moje Słowo i określić waszą misję.

15. Powierzyłem wam Prawo, normy i rady, abyście umieli kierować swoimi krokami, gdy już nie będzie z wami mojego Słowa. To Prawo i te normy, które zostały przekazane ludzkości za pośrednictwem ludzkiego rozumu, posłużą temu, by ludzie, którym obdarzyłem darami duchowymi, umieli z nich właściwie korzystać i w ten sposób unikali własnego zagubienia oraz zagubienia swoich bliźnich.

16. Ponownie mówię wam, że wasza codzienna praca duchowa nie będzie bolesna. Jeśli wszyscy umiecie połączyć różne dary i misje, które wam powierzyłem, stworzycie zjednoczenie, które będzie niepokonane w próbach, ponieważ wszyscy okażecie się silni i będziecie się wzajemnie zachęcać w walce o zdobycie Ziemi Obiecanej.

17. Świat w obecnym czasie nie był gotowy, by oczekiwać Mnie tak, jak oczekiwał Mnie lud Izraela w tamtych czasach Drugiego Okresu. Moi wielcy prorocy zapowiadali Mesjasza, Zbawiciela, Syna Bożego, który miał przyjść, aby wyzwolić uciśnionych i oświecić świat światłem „Słowa”. Im bardziej ten lud cierpiał, tym bardziej tęsknił za przyjściem Obiecanego; im więcej pił z kielicha upokorzenia i ucisku, tym bardziej pragnął obecności Mesjasza i wszędzie szukał wskazówek i znaków, które świadczyłyby o zbliżającym się przyjściu ich Zbawiciela.

18. Z pokolenia na pokolenie i od rodziców na dzieci przekazywano boską obietnicę, która przez długi czas skłaniała wybrany lud Pański do czuwania i modlitwy.

W końcu przyszedłem do mojego ludu, ale nie wszyscy potrafili Mnie rozpoznać, choć wszyscy na Mnie czekali: jedni robili to w sposób duchowy, a inni w materialistycznej interpretacji.

Wystarczyła Mi jednak szczerość i miłość tych, którzy odczuwali Moją obecność, dostrzegali Królestwo Niebieskie w świetle Mojego Słowa i wierzyli w Moje objawienie. Wystarczyli Mi ci, którzy wiernie za Mną podążali i widzieli we Mnie swojego duchowego Zbawiciela, gdyż to właśnie oni świadczyli o Mojej prawdzie po tym, jak opuściłem ten świat.

19. Chociaż moje przesłanie było przeznaczone dla wszystkich narodów ziemi, moje wezwanie skierowane było do serca Narodu Wybranego, aby stał się on następnie rzecznikiem mojego Słowa. Niemniej jednak – nie tylko ten naród odczuwał moją obecność, również w innych narodach ludzie potrafili dostrzec znaki mojego przyjścia i przeczuwali czas mojej obecności na ziemi.

20. Kiedy ogłosiłem światu, że jestem Mesjaszem, a moje Słowo zaczęło karmić serca niczym strumień życia, wszędzie panował głód i nędza ciała i duszy. Tylko światło nadziei podtrzymywało ten lud na duchu, gdyż nawet jego kult Boga uległ zbezczeszczeniu, przekształcając się w kolejny kult bałwochwalczy.

21. Głód, pragnienie, choroba, niewola, zamęt, trąd, ciemność, nędza – oto ciężar, jaki cesarz złożył na barkach ludu Bożego. Dlatego tęskniono za Mesjaszem, dlatego oczekiwano Go z dnia na dzień, a gdy moje Słowo dotarło do serc i przemawiało do nich o miłości, sprawiedliwości, braterstwie i wolności, rzesze ludzi podążały za Mną.

Gdy moja ręka dotykała chorych, dając im odczuć pokój i boską pociechę, krzyczeli oni na ulicach i placach, nie mogąc się opanować, aby dać o tym świadectwo, że jestem obiecanym Chrystusem, zapowiadanym Mesjaszem.

22. Lecz teraz, w tym Trzecim Czasie – który lud na Mnie czekał? Kto czuwał i modlił się w oczekiwaniu na spełnienie mojej obietnicy? Tylko nieliczni. Bo zamiast brać za wzór ten lud, który z pokolenia na pokolenie przekazywał wiedzę o proroctwach, zrobiliście to, co zrobiliście: z czasem wymazaliście moje Słowo.

Wiedzcie jednak, że w Słowie, które przekazałem jako Jezus w Drugim Czasie, obiecałem powrócić, potwierdzając w ten sposób słowa proroków z dawnych czasów, którzy nie tylko mówili o moim przyjściu jako

człowieka, ale także zapowiadali moje przybycie w Duchu w tym czasie, w którym teraz żyjecie.

23. Znaki, które miały zapowiadać moje powtórne przyjście, jak również dowody mojej obecności wśród ludzi, zostały spisane i wszystkie się spełniły. Dlaczego więc świat nie oczekiwał na Mnie?

Ludzkość wypija obecnie najgorzki kielich ze wszystkich, jakie człowiek kiedykolwiek wypił na tym świecie. Dlaczego więc nie tęskniła za Mną ani nie wzywała Mnie? Ponieważ jej materializm osiągnął taki stopień, że wykluczyła Mnie ze swojego życia, wygnała Mnie ze swojego serca. Bo nawet pokorni nie należą do tych, którzy skłonili się przed swoim Panem, aby modlić się i być posłusznymi Jego woli.

24. Dzisiaj człowiek czuje się wielki, mądry, silny, potężny i niezależny. Posiada światło nauki – dlaczego więc miałby tęsknić za światłem Ducha? Jest panem sił natury – dlaczego więc miałby oczekiwać, że przybędę, by uwolnić go od wrogów, skoro może to uczynić za pomocą swojej broni?

25. Ludzkość spała duchowo w chwili, gdy spełniła się Moja obietnica powrotu do was. Żaden naród nie czuwał i nie oczekiwał Mnie. A pamiętajcie, że w Pierwszym Czasie obietnica Mesjasza dotyczyła *jednego* narodu, natomiast obietnica Mojego powrotu dotyczyła wszystkich narodów.

26. Zaprawdę, powiadam wam, moje światło przebyło już swoją drogę niczym błyskawica ze wschodu na zachód, a świat tego nie zauważył.

27. Moje Słowo dotarło do was i obudziło oraz zaskoczyło ludzi niewykształconych, którzy nie znali powodu mojego wezwania, abym posłużył się ich umysłami i przekazał światu moje nowe przesłanie.

28. Gdy to przesłanie zostanie zakończone, nie będę już przemawiał przez tych posłańców, lecz odtąd będę objawiał się w subtelny sposób w duszach. Ale moje Słowo, wyryte w sercach tych, którzy je usłyszeli, i spisane w nowej księdze, ma zostać zaniezione do ludów i narodów świata jako ziarno pokoju, jako światło prawdziwej wiedzy, jako lekarstwo na każde zło, które dręczy ciało i duszę ludzi.

29. Moje Słowo nie dotrze do serc wtedy, gdy tego zapragną moi posłańcy, lecz wtedy, gdy taka będzie moja wola. Albowiem to *Ja* będę tym, który czuwa nad moim ziarnem, przygotowuje dla niego glebę i toruje drogę. To Ja sprawię, że mądrze i we właściwym czasie dotrze ono do ludów, narodów i rodzin. Dotrze wtedy, gdy już się go oczekuje, gdy serca są pełne oczekiwania, ponieważ pamiętają o moich obietnicach, gdy przebudzą się ze swojego głębokiego snu o samowystarczalności, pychy, materializmu i próżności.

30. Ty, ludzie, który zgromadziłeś się wokół głoszenia mojego Słowa: skoro nie umiałeś czuwać w oczekiwaniu na moje przyjście, zrozum przynajmniej wartość mojego dzieła, rozpoznając nieskończoną miłość, z jaką przyszedłem do ciebie, aby ci powiedzieć: skoro nie oczekiwałeś mojego powrotu, pozostań przynajmniej od teraz czujny, prosząc i modląc się o zbawienie świata.

31. Szukałem was, aby z każdego z was uczynić mojego ucznia, aby pozostawić wam w spadku moje Słowo, które jest wiecznym ziarnem, i – po tym, jak zasiałem w was moje własne ziarno i pielęgnowałem je – wysłać was jako moich przedstawicieli do innych krajów, abyście zanieśli ten dar miłości wszystkim waszym bliźnim.

32. Pragnę wiary i uduchowienia moich dzieci. Dałem wam Ducha, który jest częścią Mnie i który czyni was lepszymi od pozostałych stworzeń zamieszkujących ten świat.

Człowiek jest Mi podobny dzięki cechom i cnotom, którymi go obdarzyłem. Dałem wam wszystko, abyście prowadzili życie pełne uczynków miłości i miłosierdzia.

33. Nie ukrywajcie Mojej nauki z obawy przed odrzuceniem. Jeśli przygotowujecie się w sposób godny, jeśli przestrzegacie Moich praw – kto mógłby was wtedy upomnieć? Moje nauki prowadzą was do najwyższej moralności i uduchowienia, a wy możecie żyć w pokoju zarówno z tymi, którzy wyznają swoją wiarę w innych formach, jak i z tymi, którzy należą do innych ras lub innych klas społecznych. Chcę tylko, abyście okazywali pieczęć najczystszej duchowości, abyście byli rozpoznawani jako uczniowie tego dzieła. Nie czujcie się zatem ani więksi, ani mniejsi od swoich bliźnich, ale poczujcie obowiązek, by im pomagać, przekazując im moje słowo, aby i oni mogli stać się moimi uczniami.

34. Dałem wam ziemię, abyście wszyscy posiadali ją w równym stopniu, abyście żyli w pokoju i korzystali z niej jako z tymczasowego domu, w którym powinniście rozwijać swoje zdolności i przygotowywać swoją duszę, aby mogła wznieść się do swojej nowej ojczyzny. Powiedziałem wam: „W domu Pana jest wiele mieszkań”. Poznacie je w miarę waszego rozwoju duchowego. Każdy z was będzie Mi się coraz bardziej zbliżał, a te „mieszkania” będziecie osiągać w zależności od waszych uczynków. Wszystko bowiem podlega boskiemu porządkowi i sprawiedliwości.

35. Nikt nie będzie w stanie powstrzymać waszego przejścia z jednego stopnia na kolejny, a na końcu każdego z nich w waszym duchu, a także w Moim, zapanuje radość i świętowanie.

36. Tak więc przygotowuję was, abyście wiedzieli, że droga, którą musicie przebyć, jest długa, i abyście nie zadowalali się swoimi pierwszymi uczynkami – sądząc, że otworzą wam one bramę do tych siedzib.

Mówię wam również, że dla duszy piękne i satysfakcjonujące jest dotarcie do końca etapu i zatrzymanie się, by spojrzeć wstecz na przebyty szlak z jego wielkimi zmaganiami, dniami goryczy i godzinami spokoju, po pokonaniu niezliczonych przeszkód. Na końcu czeka triumf, nagroda i sprawiedliwość, która promieniuje w waszym otoczeniu, oraz Duch waszego Ojca – obecny, wspaniały, błogosławiący dziecko, pozwalający mu spocząć na swoim łonie, gdzie jest ono przygotowywane do kolejnego etapu i tak przechodząc od jednego do drugiego, aż w końcu osiągnie najwyższe spełnienie, by potem na zawsze pozostać przy Mnie.

37. Na razie wypełnijcie swoje przeznaczenie na Ziemi. Nieście pokój tam, gdzie panuje spór – miłość tam, gdzie króluje nienawiść, i bądźcie dobroczynni tam, gdzie panuje egoizm. Gdy dotrzecie do końca tej drogi, zwrócę wam z nawiązką to, co daliście swoim bliźnim.

38. To są moje proste i jasne słowa, które mieszczą się w zasięgu waszego rozumowania. Cieszyłem się z waszej pobożności i uwagi. Widzę w każdym z was dążenie do przestrzegania moich nauk, do odnowy, do doskonalenia się oraz do tworzenia rodziny zdrowej na duchu i ciele, która kocha się wzajemnie, uznaje się nawzajem i łączy w jedną duszę, która wysyła ludzkości światło, siłę i pokój.

39. Światło mojej Boskości jest w każdym duchu jako najwyższy dar, który Ojciec przekazał swoim dzieciom w spadku. Jesteście zatem najwyżsi spośród wszystkich moich stworzeń, ponieważ macie w sobie światło Ducha, które pozwala wam wiedzieć, kim jesteście, od Kogo pochodzicie, jakie jest wasze przeznaczenie i dokąd zmierzacie.

40. Teraz wasza dusza żyje w czasach większego światła, w których musi zrobić krok naprzód, w których w większym stopniu wznie się ku Mnie, który jestem celem waszego doskonalenia i uduchowienia.

41. Drabina, którą Jakub widział w snach, wznosi się dziś promiennie przed każdą duszą i zaprasza ją, by się po niej wspięła i poznała tajemnice, których ludzie nie potrafili rozwikłać.

42. Teraz nadszedł czas jasności dla duszy i dla ludzkiego rozumu, w którym potraficie odkryć treść, istotę lub sens wszystkich tych objawień, które zostały wam dane już w minionych czasach, ale których nie potrafiliście właściwie zinterpretować, ponieważ zostały wam przekazane za pomocą języka symbolicznego lub w przypowieściach.

43. Brak uduchowienia ludzi był przyczyną tego, że rozum nie rozpoznał prawdy ukrytej w każdym ze słów lub obrazów zawartych w boskich

przesłaniach. Dlatego ludzkość przyjęła, że wystarczy tylko wierzyć, nawet jeśli dzieje się to bez zrozumienia. Mówię wam teraz, że nie jestem tajemnicą dla nikogo, że to wy, poprzez swój brak duchowego wzniesienia, brak modlitwy oraz brak miłości bliźniego i pokory, sami tworzycie tę „tajemnicę".

44. Nie mogę być żadną tajemnicą, ponieważ jestem wszędzie i objawiam się jawnie we wszystkim, co istnieje i co was otacza. Ale jeśli uparcie twierdzicie, że Mnie nie widzicie, jeśli zamykacie oczy, gdy się wam objawiam, lub uciekacie przede Mną, gdy was wzywam, będę musiał pozostać dla was nieprzeniknioną tajemnicą.

45. Czy wiecie, jakie znaczenie ma ta drabina, którą Jakub widział w wizjach sennych? Ta drabina symbolizuje życie i rozwój dusz.

Ciało Jakuba spało w chwili objawienia, ale jego dusza czuwała. Wzniósł się do swojego Ojca poprzez modlitwę, a gdy jego dusza wkroczyła w sfery światła, była w stanie przyjąć niebiańskie przesłanie, które miało pozostać świadectwem duchowych objawień i prawd dla jego ludu, którym jest cała ludzkość. „Izrael" nie jest bowiem imieniem ziemskim, lecz duchowym.

46. Jakub ujrzał, że ta drabina stała na ziemi, a jej szczyt dotykał nieba. Symbolizuje to drogę duchowego rozwoju w górę, która na ziemi rozpoczyna się w ciele fizycznym i kończy się, gdy dusza zjednoczy swoje światło i istotę z istotą swojego Ojca, z dala od wszelkich materialnych wpływów.

47. Patriarcha widział, że po tej drabinie aniołowie wchodzili i schodzili. Symbolizowało to nieustanne rodzenie się i umieranie, ciągłe przychodzenie i odchodzenie dusz w pragnieniu światła lub też z zadaniem odpokutowania i oczyszczenia się, aby po powrocie do świata duchowego wznieść się nieco wyżej. Jest to droga rozwoju duchowego, prowadząca do doskonałości. Dlatego Jakub ujrzał na szczycie drabiny symboliczną postać Jehowy, która wskazywała, że Bóg jest celem waszej doskonałości, waszych dążeń i najwyższą nagrodą w postaci nieskończonej błogości – jako zapłata za ciężkie zmagania, długie cierpienia i wytrwałość w dążeniu do łona Ojca.

48. Dusza zawsze znajdowała w ciosach losu i próbach okazję do zdobycia zasług, by się wznieść. Przy tym w każdej próbie zawsze symbolizowała się drabina Jakuba, która wzywała was do wspięcia się na kolejny szczebel.

49. Było to wielkie objawienie, o uczniowie, gdyż w nim przemawiano do was o życiu duchowym w czasach, gdy przebudzenie duszy do czci tego, co Boskie, Wysokie, Czyste, Dobre i Prawdziwe, dopiero się zaczynało.

50. To przesłanie nie mogło być przeznaczone tylko dla *jednej* rodziny, ani nawet dla jednego narodu; jego istota miała charakter duchowy i dlatego miało znaczenie uniwersalne. Właśnie dlatego głos Ojca rzekł do Jakuba: „Ja jestem Jahwe, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka. Ziemię, na której się znajdujesz, dam tobie i twojemu potomstwu, a to potomstwo będzie liczne jak pył ziemi. Rozprzestronicie się na zachód i na wschód, na północ i na południe, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione w tobie i w twoim potomstwie".

51. To przesłanie mogłoby wam się wydawać pozornie mało znaczące, ale jest nieskończenie głębokie w swojej duchowej treści. Jak jednak ludzie mogli odkryć jego duchowy sens, skoro nie przywiązywali do niego wagi, skoro unikają każdego znaku lub duchowego objawienia? Ja Sam musiałem dać wam wyjaśnienie tego przesłania, które przekazałem wam w innym czasie, gdy przebudzenie duszy na świecie dopiero się zaczynało, aby was zachęcić do waszej misji.

52. Dzień po dniu pojawiają się znaki i mają miejsce wydarzenia, które mówią wam o końcu epoki.

53. Nauka ludzka osiągnęła granicę, do której człowiek może ją doprowadzić w swoim materializmie. Nauka bowiem, inspirowana duchowym ideałem miłości, dobra i doskonalenia, może zajść znacznie dalej, niż wy ją doprowadziliście.

54. Dowodem na to, że wasz postęp naukowy nie miał za motywację wzajemnej miłości, jest upadek moralny narodów, jest wojna bratobójcza, jest głód i nędza panujące wszędzie, jest niewiedza na temat tego, co duchowe.

55. Wielkie narody wznoszą się w pełnej pychy, chwalą się swoją potęgą, grożą światu swoją bronią, są dumne ze swojej inteligencji i nauki, nie zdając sobie sprawy z kruchości fałszywego świata, który stworzyły; wystarczy bowiem lekki powiew mojej sprawiedliwości, by ten sztuczny świat zniknął. Jednak to właśnie ręka samego człowieka zniszczy jego własne dzieło; to *jego* rozum wymyśli sposób na zniszczenie tego, co wcześniej stworzył. Zadbam o to, by przetrwały tylko te ludzkie dzieła, które przyniosły ludziom dobre owoce, aby nadal służyły dobru przyszłych pokoleń. Jednak wszystko, co służy celom zgubnym lub egoistycznym , zostanie zniszczone w ogniu mojego nieubłaganego sądu.

56. Na ruinach świata, który został stworzony *i* zniszczony przez materialistyczną ludzkość, powstanie nowy świat, którego fundamentem będzie doświadczenie, a celem – ideał duchowego rozwoju.

57. Wyobraźcie sobie postęp ludzkości, której moralność wywodzi się z uduchowienia; wyobraźcie sobie ludzkość bez ograniczeń i granic

państwowych, która po bratersku dzieli się wszystkimi środkami do życia, jakie Ziemia obdarza swoje dzieci. Spróbujcie sobie wyobrazić, jak wyglądałaby nauka ludzka, gdyby jej ideałem była wzajemna miłość, gdyby człowiek otrzymywał poszukiwaną wiedzę poprzez modlitwę. Zastanówcie się, jak wielką radość sprawi Mi otrzymywanie od ludzi poprzez ich *życie* ofiary miłości, wiary, posłuszeństwa i pokory, bez konieczności uciekania się do obrzędów i zewnętrznych form kultu.

58. To właśnie będzie *życiem* dla ludzi, gdyż w nim będą wdychać pokój, będą cieszyć się wolnością i będą się żywić wyłącznie tym, co zawiera prawdę.

59. Życie, jakie prowadzicie na ziemi, ma w sobie więcej ze śmierci niż z życia. Dla wielu jest to piekło, więzienie, niewola, wygnanie. Nie znacie w nim pokoju, nie możecie też cieszyć się wolnością. Ani w ciele, ani w duszy nie ma zdrowia, nie ma też radości, które choć trochę zrekompensowałyby wam tyle bólu.

60. Staracie się jednak sprawiać wrażenie szczęśliwych. Zastanawiacie się, jak ukryć wasze ciągłe porażki. Zakładacie na twarz uśmiechniętą maskę, by udawać, że jesteście szczęśliwi, i chwalicie się siłą oraz pogodą ducha, by ukryć strach przed przepaścią, którą sami wyrwaliście pod własnymi stopami.

61. Dawniej Ziemia była doliną łez, obecnie jest doliną krwi. Czym będzie jutro? Pola bitwy z dymiącymi ruinami, nad którymi przeszedł ogień sądu, który strawił grzech i powalił pychę ludzi pozbawionych miłości, ponieważ zaniedbali swoje dusze.

62. Podobnie z świątyni mądrości zostaną wyrzuceni *handlarze* nauką, ponieważ spekulowali światłem, ponieważ zbezcześcili prawdę.

63. O jakich przyszłych czasach właśnie do was mówię? Nie wiecie tego, a Ja nie będę ich dokładniej określał, ponieważ wydarzenia będą w coraz większym stopniu świadczyć o spełnieniu mojego słowa skierowanego do was.

64. Podczas gdy jednych pouczam, by zebrali cały owoc swoich uczynków, aby ogień go zniszczył, innym mówię, by zebrali swoje ziarno i strzegli go, aby po minięciu Dnia Sądu to ziarno nadal rozmnażało się jako ziarno życia.

65. W moim dzisiejszym nauczaniu pragnę wam powiedzieć, że „moje Słowo" powróciło, aby oświecić tę ludzkość, aby się przebudziła i wzrosła ku uduchowieniu.

66. Wyobrażenie, jakie ludzie mają o Mnie, jest bardzo ograniczone, ich wiedza o sprawach duchowych bardzo niewielka, a ich wiara bardzo mała.

67. Religie drzemią w trwającym od wieków śnie, nie posuwając się ani o krok naprzód, a kiedy się budzą, ożywają jedynie w swoim wnętrzu i nie odważają się przełamać kręgu, który stworzyły sobie poprzez swoje tradycje.

68. To właśnie ci, których się lekceważy, ubodzy, prości i niewykształceni, w pragnieniu światła, czystego środowiska duchowego, prawdy i postępu opuszczą ten krąg. To właśnie oni rozbrzmiewać będą dzwonem i wezwaniem do przebudzenia, gdy poczują nadejście czasu moich nowych objawień w erze uduchowienia.

69. Ludzie pragną odkryć tajemnicę życia duchowego – tej egzystencji, do której nieuchronnie muszą wkroczyć i którą właśnie dlatego chcą poznać.

70. Ludzie pytają, błagają, proszą o światło z miłosierdzia, ponieważ odczuwają potrzebę przygotowania się; jednak w odpowiedzi na wszystko mówi się im, że życie duchowe jest tajemnicą, a pragnienie odsłonięcia zasłony, która je okrywa, jest arogancją i bluźnierstwem.

71. Zaprawdę, powiadam wam, ci, którzy pragną prawdy i światła, nie znajdą na tym świecie źródła, którego woda ugasi ich pragnienie. To Ja będę tym, który z nieba ześle tę wodę mądrości, której pragną dusze. Pozwolę, by moje źródło prawdy wylało się na każdy duch i każdy umysł, aby „tajemnice" przestały istnieć. Albowiem powtarzam wam jeszcze raz, że to nie Ja otaczam się tajemnicami przed ludźmi, lecz to wy je tworzycie.

72. Co prawda w waszym Ojcu zawsze będzie coś, czego nigdy nie poznam, jeśli weźmiecie pod uwagę, że Bóg jest nieskończony, a wy jesteście jedynie cząstkami. Jednak to, że nie macie wiedzieć, kim jesteście w wieczności, że macie być dla samych siebie nieprzeniknioną tajemnicą i że musicie czekać, aż wkroczycie w życie duchowe, aby to poznać – tego *Ja* wam nie nakazuję.

73. To prawda, że w przeszłości nie zwracano się do was w ten sposób i nie wydawano też szeroko zakrojonego wezwania do wkroczenia w światło duchowych poznania; ale działo się tak tylko dlatego, że ludzkość w przeszłości nie odczuwała tak pilnej potrzeby wiedzy, jaką odczuwa dzisiaj, ani nie była duchowo i rozumowo zdolna do zrozumienia. Choć zawsze szukała i błądziła, czyniła to raczej z ciekawości niż z prawdziwego pragnienia światła.

74. Aby ludzie odnaleźli drogę prowadzącą do tego światła i aby byli w stanie przyjąć wodę ze źródła życia i mądrości, muszą najpierw porzucić wszelki zewnętrzny kult i usunąć z serc wszelki fanatyzm. Gdy zaczną wtedy odczuwać w swoich sercach obecność żywego i wszechmocnego Boga, poczują, jak z głębi ich istoty wyłania się nowa, nieznana pobożność,

pełna uczucia i szczerości, pełna uniesienia i serdeczności, która będzie prawdziwą modlitwą, objawioną przez Ducha.

75. Będzie to początek jego wznoszenia się ku światłu, pierwszy krok na drodze do uduchowienia. Gdy Duch będzie mógł objawić człowiekowi prawdziwą modlitwę, będzie mógł również objawić mu wszystkie zdolności, jakie posiada, a także sposób, w jaki można je rozwijać i kierować na drogę miłości.

76. Nadal żyjecie w czasach, w których potrzebujecie książek zawierających świadectwo moich objawień, aby się z nich uczyć, lub aby ci spośród waszych bliźnich, którzy wiedzą więcej, przekazywali wam swoją wiedzę. Nie spodziewacie się jednak, że zbliża się czas intuicyjnych – tych, którzy przemawiają pod wpływem natchnienia – tych, którzy otrzymują światło w modlitwie – tych, którzy bez uczenia się na ziemi posiadają większą wiedzę niż naukowcy.

77. Moje objawienie oraz objawienia mojego Świata Duchowego przekazywane przez ten ubogi, nieświadomy i niewykształcony lud są dowodem tego, co wam mówię – początkiem epoki, która osiągnie swój szczyt w objawieniach od ducha do ducha.

78. Wkrótce ludzkość będzie zmierzać ku temu celowi bez przeszkód, które mogłyby uniemożliwić jej osiągnięcie najwyższych duchowych dążeń.

Każdy człowiek ma święte prawo poznać prawdę i nikt nie może stanąć mu na drodze, ponieważ to Ja czekam na niego na końcu tej drogi, aby objąć go nieskończoną miłością i pokazać mu całe piękno, jakie wieczność przygotowała dla każdego z tych, którzy z miłością jej pragną – dla wszystkich, którzy są spragnieni i głodni prawdy.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 316

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Uczniowie: Oto znów jestem wśród was jako Mistrz. Mój Duch odbiera wasze wołanie i natychmiast wysłuchuje waszej prośby, zsyłając wam swój Uniwersalny Promień, aby otoczyć was swoim światłem.

2. Zwracam się do przygotowanych umysłów, aby przekazać wam moje nauki. Jednak nie tylko ci, którzy przemawiają, odczuwają moją obecność – nie, jestem ze wszystkimi moimi dziećmi, od najmłodszych uczniów po uczniów zaawansowanych. Wszyscy oni odczuwają w tej chwili obecność Ducha Świętego.

3. W rzeczywistości nie tylko wy Mnie odczuwacie. Ze wszystkich zakątków waszego świata wznoszą się dusze moich dzieci, pragnąc Najlepszego ze wszystkich Lekarzy, aby otrzymać od Niego czułość, uzdrawiający balsam i wzmocnienie.

Ponieważ nadszedł czas objawienia się mojego Ducha wśród ludzkości, daję się odczuć wszystkim moim dzieciom. Ograniczam się i pozwalam się dostrzec w zależności od stopnia rozwoju każdego z nich, aby w ten sposób rozniecić wiarę i miłość moich uczniów.

4. Trzeci Czas w pełni nastał dla ludzkości. Minęło około 2000 lat, odkąd dałem wam moje Słowo; jednak ta nauka, pomimo upływu czasu, nie została jeszcze rozpoznana przez całą ludzkość, ponieważ nie jestem kochany przez wszystkie moje dzieci. Niemniej jednak wszyscy okazują Mi cześć, wszyscy poszukują jednego Boskiego Ducha, który jest Moim Duchem. Nie widzę jednak jedności wśród ludzi, nie widzę wśród nich tej samej wiary, tego samego uniesienia i poznania, i dlatego przychodzę jako Duch Święty, aby zjednoczyć ich we Mnie, aby udoskonalić ich moją nauką prawdy, moim niezmiennym Słowem, moim prawem miłości i sprawiedliwości.

5. Większa część tej ludzkości nazywa się chrześcijańską; jednak Mistrz mówi wam: gdyby była naprawdę chrześcijańska, to swoją miłością, pokorą i pokojem już dawno zwyciężyłaby resztę ludzi. Ale moja nauka, pozostawiona już w Drugim Czasie jako Testament, nie jest w sercach ludzkości, nie żyje i nie kwitnie w czynach ludzi. Jest ona przechowywana w zakurzonych książkach, a Ja nie przyszedłem, aby przemawiać do ludzi poprzez książki. Zamiast książki przyniosłem wam moje życie, moje Słowo i moje dzieła, moje cierpienie i moją śmierć jako człowieka. Powodem, dla którego większość ludzkości, nazywająca się chrześcijańską, nie ma ani pokoju, ani łaski Chrystusa, jest to, że ludzie nie biorą Go za wzór, ponieważ nie żyją zgodnie z Jego nauką.

6. Królestwo niesprawiedliwości przejęło władzę nad ludzkością, ponieważ ludzie zlekceważyli moje objawienia. Ale teraz przychodzę w Trzecim Czasie, aby przypomnieć im o moich lekcjach z minionych czasów.

7. Dlaczego w dzisiejszych czasach panuje królestwo niesprawiedliwości? Ponieważ widzę jako władców tych, którzy powinni być sługami, a tych, którzy w miłości i pokorze powinni być panami, postrzegam jako „niewolników".

8. Tego, kto kradnie i oszukuje naiwność innych, uznaję za bogatego, a tyran jest wychwalany i otoczony pochlebcami. Ten, kto splamił się ludzką krwią, zostaje wyniesiony na wysoki tron, a ci, którzy padają ofiarą ludzkiego okrucieństwa, są poniżani.

9. Tak właśnie postrzegam wasze życie, ludzkości. Widzę wiele instytucji o pięknych nazwach, ale nie emanują one ani prawdomównością, ani miłością, ani dobroczynnością. Widzę, że w łonie sekt i kościołów duchowni zabierają głos i mówią swoim wiernym: „Czyńcie dobro". Lecz zaprawdę, powiadam wam: jedynym, który może powiedzieć: „Czyńcie dobro", jestem Ja. Bo tylko Ja czynię wam dobro. Ludzie powinni zawsze mówić: „Czyńmy dobro".

10. Nie widzę ani prawdy, ani szczerości, ponieważ ludzie dali się zarazić panującym złem. Niemniej jednak są tacy, którzy pozostali wierni mojemu Prawu i cierpieli, nie zbaczając ze ścieżki, którą wskazuje im moja miłość.

11. Przez tych, którzy pozostali wierni mojemu Prawu pomimo otaczającego ich środowiska, mówię do cierpiących: trwajcie wytrwale w dobru, pamiętajcie o moich przykładach z minionych czasów i żyjcie zgodnie z nimi, a wtedy pokonacie ludzkie słabości.

12. Wiele lekcji objawiłem wam w Drugim Czasie, a to nauczanie było przygotowaniem, jakie dałem wam na ten Trzeci Czas, ponieważ wasza dusza nie mogła wznieść się do Mnie. Przyszedłem do was w Jezusie, narodziłem się, cierpiałem i umarłem jako człowiek. Poprzez moją ofiarną śmierć otworzyłem wam drzwi do wyższych sfer, aby wasza dusza, budząc się ze snu, mogła wznieść się do Mnie. Otworzyłem przed wami Księgę Siedmiu Pieczęci, wielką Księgę Życia, i zaprawdę, powiadam wam, poprzez moją ofiarną śmierć z miłości do ludzkości złamałem w tamtym czasie Piątą Pieczęć.

13. Dzisiaj nie przychodzę do was jako człowiek, przychodzę jako Duch Święty, aby was uczyć, abyście osiągnęli obcowanie z Duchem do Ducha. Aby jednak to obcowanie osiągnęło swoją doskonałość, zacząłem objawiać się poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Jednak to objawianie zakończy się w 1950 roku, a wtedy ci uczniowie staną się apostołami i będą łączyć

się z Mistrzem z Ducha do Ducha. Chociaż w moich oczach są moimi apostołami, w oczach ludzi będą dobrymi nauczycielami.

14. Dzisiaj przygotowuję was tak jak w Drugim Czasie. Wy i oni jesteście tymi samymi, jesteście uczniami i świadkami moich nauk.

15. Próby nękały was na waszej drodze. Lecz nawet jeśli napotkacie na niej przeszkody, nie odwrócicie się ode Mnie, nie wyrzekniecie się Mnie, ponieważ byliście świadkami Mojej obietnicy powrotu i widzieliście, jak się ona spełniła w tym czasie.

16. W moim objawieniu możecie znaleźć te same nauki, co w Drugim Czasie; jednak w tej epoce objawiłem wam to, co niezgłębione, poprzez światło mojego Ducha Świętego, a w dialogu od ducha do ducha będę wam nadal objawiał nowe i bardzo wielkie nauki. Całą treść Szóstej Pieczęci ujawnię wam w tej epoce objawień, która przygotuje was na czas, w którym złamię Siódmą Pieczęć. W ten sposób będziecie coraz bardziej poznawać to, co „niezgłębione"; w ten sposób odkryjecie, że świat duchowy jest ojczyzną wszystkich dusz, nieskończonym i cudownym domem Ojca, który czeka na was w wyższych sferach, gdzie otrzymacie nagrodę za uczynki, które z miłością i miłosierdziem wyświadczyliście swoim bliźnim.

17. W tym czasie wasza dusza jest nasycona moimi objawieniami – czy to poprzez głos, czy też dzięki waszym darom duchowym.

18. Jest to czas, w którym – ponieważ wśród ludzi nie znajdujecie ani jednego brata, który dałby wam wskazówki, doradzał i służył wam wsparciem – przychodzicie do Mnie, ponieważ Ja jestem Boskim Niosącym Krzyż, który podnosi was na duchu w waszych nieszczęściach i pociesza was.

19. Dzięki spirytualizmowi poznaliście, czym w waszym przeznaczeniu jest duchowa naprawa, a przestrzegając moich nauk, zgodnie z moją wolą wkraczacie w przyszłość i traktujecie próby, które spotykają was na waszej drodze, jako sygnał alarmowy, jeśli nie czuwacie i nie modlicie się.

20. Wasze sumienie jest sędzią, który nie śpi, zawsze radzi wam, byście wstawiali się za bliźnimi i za samymi sobą.

21. Dlaczego ludzie sprowadzają na narody nędzę i zniszczenie? Dlaczego nie szanują życia ich i swoich bliźnich? Z powodu braku wyższego rozwoju duchowego, ponieważ oddalili się od wypełniania mojego Prawa.

22. Czy w chwili gwałtownego porywu moglibyście chwycić za morderczą broń, aby zabić swojego bliźniego? Nie, uczniowie, nikt z was nie czuje się do tego zdolny, nawet gdybym poddał go ciężkiej próbie. Dlaczego? Ponieważ wiecie, że każdemu stworzeniu w jego losie wyznaczono spełnienie i godzinę powrotu do Mnie.

Pamiętacie o zadośćuczynieniu, jakie was czeka, jeśli splamicie się krwią ludzką, a ten strach przed Moim sądem sprawia, że szanujecie życie bliźniego i pragnęlibyście, by wszyscy odczuwali ten sam szacunek. Ojciec mówi wam: Dzisiaj panowanie niesprawiedliwości osiągnęło swój szczyt. Ale spirytualizm, który jest objawieniem Ducha Świętego, nie pozostawi ani jednego zakątka świata bez swojej obecności, a gdy moja nauka raz zakorzeni się w sercach ludzi, moje Królestwo Sprawiedliwości będzie panowało wśród wszystkich ludzi dobrej woli.

23. Gdy to boskie objawienie zostanie raz właściwie zrozumiane przez wszystkich, nie będzie już samobójstw ani morderstw; nikt nie odbierze sobie życia, a tym bardziej życia bliźniego. Człowiek będzie miał pełną świadomość wszystkich swoich czynów. Ale najpierw będę go nadal poddawał próbie i tak jak objawiłem wam moje nauki poprzez ludzki rozum, tak i Ja, „Słowo", sprawię, że będę słyszalny i zrozumiały dla wszystkich moich dzieci.

24. Ponieważ w Drugim Czasie powiedziałem wam, że każde oko ujrzy Mnie, spełnię moją obietnicę, pozwalając wszystkim ludziom ujrzeć i odczuć Mnie w całej mojej prawdzie.

25. To właśnie dlatego Mistrz nieustannie wam powtarza, że wasza misja szerzenia moich nauk nie będzie trudna, a tym bardziej niemożliwa. Ziemia bowiem stała się żyzna, a wy, jako dobrzy robotnicy, z każdym dniem będziecie się coraz lepiej uczyć, jak ją uprawiać. Wiedzcie jednak, że nie będziecie jedynymi posłańcami ani głosicielami mojej nauki. Również świat duchowy wypełnia obecnie swoją misję wśród ludzkości. Wspólnie uczynicie waszych braci i siostry z pionierami mojej nauki dla przyszłych pokoleń.

26. Poprzez naturę otrzymaliście znaki mojego przyjścia w tym czasie. Obecnie daję ludzkości znaki i przyciągam uwagę naukowców. W tym roku 1950 wstrząsnę bowiem sercami wszystkich moich dzieci. Wielu zbłądzi w tych próbach, inni natomiast przebudzą się, a po tych wydarzeniach przybędę jako Duch Święty i powiem im, aby szukali moich uczniów, którzy posiadają moje objawienia tego Trzeciego Czasu.

27. Jeśli jako nowicjusze popełnią błędy, Ja, jako doskonały Mistrz, przebaczę im i poprzez wasze pośrednictwo udzielę im moich nauk przygotowujących, które obecnie powierzam wam za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Gdy zobaczę, że wszyscy z miłością wnikacie w duchowy sens moich nauk, zaskoczę was, objawiając wam wielkie objawienia, a wy pełni radości powiecie Mi wtedy: „Mistrzu, Twoja mądrość naprawdę nie ma końca".

28. Trwajcie wytrwale w dobru, uczniowie, które was nie zawiedzie. Zaprawdę, powiadam wam, że gdy przyjdziecie do życia pozagrobowego, znajdziecie u Mnie plon waszych dobrych uczynków. Wtedy doświadczycie, jak piękna jest wasza nagroda. Na razie nie wiecie, jaka ona będzie, i nie próbujcie sobie jej nawet wyobrażać. Mówię wam tylko: czuwajcie i módlcie się. Siejcie ziarno mojej miłości słowami, spojrzeniami, modlitwami. Ponieważ miłosierdzie objawia się na wiele sposobów, postępujcie tak wobec swoich bliźnich. Zaprawdę, mówię wam, wystarczy Mi wasza myśl pragnąca waszego zbawienia, abym uczynił wasze pragnienie moim i dał cierpiącym zgodnie z moją wolą.

29. Tak właśnie pragnę was widzieć, o uczniowie Ducha Świętego – jako posłańców pokoju, jako lekarzy ciała i duszy, jako siewców boskich cnót. Nigdy nie przestawajcie siać pocieszenia, balsamu i pokoju. W ten sposób wypełnicie swoją misję aż do końca dnia. Wasza praca zostanie uwieńczona moim boskim pieszczotą, a Ja wzmocnię wasze dusze wiecznymi szatami uroczystymi mojego błogosławieństwa.

30. Otrzymujecie teraz moje ostatnie nauki poprzez ludzki rozum, a w nich proszę was o zjednoczenie po 1950 roku. Gdy już nie będziecie mieli tego objawienia – kto wtedy zajmie moje miejsce? Kto zabierze głos i przypomni o naukach Boskiego Mistrza? Ogarnie was cześć i bojaźń, nawet ci, przez których przekazywałem wam moje nauki , będą odczuwać strach, nawet przywódcy wspólnot, zaufani przez swoje zgromadzenia, będą się bać przekazać wam moje Słowo. Co wówczas uczynicie, o uczniowie?

31. Lud: Będę teraz mówił o tych, którzy niegdyś pozostali na świecie, aby dawać świadectwo mojego Słowa: o moich uczniach Drugiego Czasu.

32. Jezusa już nie było, apostołowie Jego Prawdy wyruszyli w podróże misyjne, wchodzili do miast, odwiedzali domy, pisali do swoich odległych braci i sióstr.

33. Słowo Boże zaczęło rozjaśniać życie ludzkości niczym nowy świt i rozproszyło ciemność, w której żyli ludzie.

34. Moja nauka, płynąca z ust i z czynów moich uczniów, była mieczem miłości i światła, który walczył z ignorancją, bałwochwalstwem i materializmem. Krzyk oburzenia wzbił się wśród tych, którzy dostrzegali zbliżający się upadek swoich mitów i tradycji, podczas gdy z innych serc rozbrzmiewał hymn radości na widok pełnej światła drogi, która otworzyła się dla nadziei i wiary spragnionych prawdy i obciążonych grzechem.

35. Ci, którzy zaprzeczali życiu duchowemu, wpadli w gniew, gdy usłyszeli objawienia o Królestwie Niebieskim, podczas gdy ci, którzy przeczuwali tę rzeczywistość i pokładali w niej nadzieję na sprawiedliwość i

zbawienie, dziękowali Ojcu, że posłał światu swojego Jednorodzonego Syna.

36. Ludzie, którzy w swoich sercach zachowali błogosławioną tęsknotę, by służyć swojemu Bogu z szczerością i kochać Go, widzieli, jak ich droga staje się jasna, a umysł się oczyszcza, gdy zagłębiali się w moje Słowo, i odczuwali ożywienie w swoim duchu i sercu. Nauczanie Chrystusa, jako prawdziwy chleb duchowy, wypełniło niezmierzoną pustkę, która w nich była, i swoją doskonałością oraz głębią znaczenia obficie zaspokoiło wszystkie pragnienia ich ducha.

37. Rozpoczęła się nowa era, otworzyła się jaśniejsza droga, prowadząca do wieczności.

38. Jakże piękne uczucia duchowego uniesienia, miłości i czułości obudziły się w tych, którzy zostali oświeceni wiarą, aby przyjąć Moje Słowo! Jaka odwaga i wytrwałość towarzyszyły tym sercom, które potrafiły wszystko znosić i pokonywać, nie tracąc ani na chwilę nadziei!

39. Czyżby dlatego, że krew Mistrza była jeszcze świeża? Nie, ludzie: duchowa esencja tej krwi, która była materialnym ucieleśnieniem Boskiej Miłości , nie wysycha ani nigdy nie gaśnie; jest obecna dzisiaj tak samo jak wtedy, żywa i ciepła jak życie.

40. Powodem tego jest fakt, że w sercach tych ludzi również była miłość do Prawdy, której poświęcili swoje życie i za którą oddali nawet swoją krew, aby w ten sposób udowodnić, że przyswoili sobie lekcję swojego Mistrza.

41. Ta ofiarowana z wielkim sercem krew pokonała przeszkody i próby.

42. Jakże wielki kontrast ujawnił się między duchowością uczniów mojego Słowa a bałwochwalstwem, materializmem, egoizmem i ignorancją fanatyków trzymających się starych tradycji lub pogan, którzy żyli wyłącznie po to, by oddawać się przyjemnościom ciała!

43. Nigdy prawo Boże nie było tak jasne, jak na ustach Jezusa. Dlatego świat poczuł się wstrząśnięty aż do najgłębszych korzeni, a wiele narodów wyrzuciło ze swoich serc stare tradycje i poświęciło się Słowu, które w Chrystusie stało się zrozumiałe dla ludzi.

44. Nigdy świat nie gościł człowieka, który objawiłby większe nauki i dokonałby większych dzieł.

45. Ileż tajemnic odkrył wówczas człowiek? Ileż światła przepełniło jego duszę, serce i umysł! Te pełne czułości słowa Mistrza, Jego mądre, głębokie, a jednocześnie jasne przypowieści; te porównania, w których posługiwał się dzieckiem i kwiatami, by się zrozumiale wyrazić; te potężne dzieła, możliwe tylko dla Boga, a które świat nazywał „cudami” – wszystko

to było jak nowa poranna rosa, która miała uczynić płodnymi pola suche jak pustynie, istniejące w sercach ludzi.

46. Do tego momentu ludzie nie odkryli jeszcze duchowego sensu, który tkwi we wszystkim, co stworzył Pan, nawet w najmniejszych istotach. Kiedy brali dziecko w ramiona i patrzyli mu głęboko w oczy, a także słyszeli jego pytania pełne niewinności i intuicyjnej żądzy wiedzy, odczuwali obecność duszy, istoty, która była czymś więcej niż tylko tym dzieckiem.

47. Gdy obserwowali delikatną roślinę, rosnącą ukrytą wśród zarośli, natychmiast dostrzegali w niej pragnienie wzrostu i możliwości zaprezentowania swojego piękna w kwiecie, a tym samym wypełnienia przeznaczenia, jakie wyznaczył jej Stwórca.

48. W ten sposób ludzie ci przebudzili się, mając wrażenie, że żyją w świecie, jakiego nigdy wcześniej nie widzieli. Działo się tak, ponieważ byli „ślepi" i mając oczy, nie widzieli, ponieważ byli „głusi" i mając uszy, które słyszały , nic nie słyszeli. Jednak Ja przyszedłem do ludzi, aby obdarzyć ich wzrokiem, słuchem, głosem, sprawnością ruchową, wolą, rozumem i zdolnością odczuwania, aby ich dusza, uwięziona w ciele, mogła uwolnić się ze swojej mrocznej więzienia i nauczyła się czytać oraz interpretować Księgę Życia Wiecznego.

49. Zadajcie sobie teraz pytanie, nowi słuchacze mojego Słowa: czy na świecie są jeszcze tacy prości i jasni interpretatorzy boskich objawień? „Nie" – odpowiadacie Mi z głębi serca, ponieważ doskonale wiecie, że każdy krok, jaki świat czyni w swojej nauce, jest kolejnym krokiem oddalającym go od uduchowienia. Zamiast bowiem poszukiwać sensu lub duchowej esencji, którą zawierają wszystkie istoty, interesowało go odkrywanie substancji i czysto materialnej siły.

50. Zrozumcie, dlaczego powróciłem do ludzi, i pozwólcie, by moje Słowo przeniknęło do waszych serc. W tym bowiem czasie ma się urzeczywistnić wśród ludzkości nowy cud nawrócenia ku uduchowieniu i rozwojowi w górę. Uczcie się ode Mnie, abyście byli dobrymi uczniami tych czasów.

51. Oto księga moich nauk, którą wam obecnie przekazuję. Zawiera ona zapisy, które będą kontynuować moje dzieło wśród was. Gdy już nie będziecie słyszeć Mnie w tej postaci, będziecie powtarzać moje lekcje i w nich zawsze odkrywacie nowe objawienia.

52. Czytając moje nauki, otrzymujecie moją mądrość, wielkie przesłania i inspiracje. Będziecie wspominać rady Świata Duchowego z tym samym zachwytem, z jakim je otrzymaliście. Ten czas będzie poświęcony studiowaniu, interpretacji i przygotowaniu, a kiedy najmniej się o tym spodziewacie, pojawią się wśród was ci, którzy elokwentnie będą

przekazywać moje nauki otrzymane przez natchnienie. Ale jak wielkie będzie musiało być ich przygotowanie, aby rzesze ludzi w nich uwierzyły. Dzisiaj patrzycie na tych, którzy przemawiają do was z zachwytem, i choć niewiara niektórych jest ogromna, wierzycie, że moje objawienie poprzez tych pośredników jest możliwe. Jednak gdy ludzie ujrzą kiedyś moich uczniów w ich zwykłym stanie, głoszących boskie objawienia, będą w nich wątpić.

53. W waszej własnej wspólnocie pojawią się tacy, którzy będą wątpić, gdy usłyszą, jak przemawiacie pod moim natchnieniem, a wy będziecie musieli wykazać się wielkim przygotowaniem i duchową czystością, aby znaleźć wiarę. W ten sposób będę nadal objawiał się, niezależnie od tego, czy słucha was jedna osoba, czy tłum, czy wasza grupa słuchaczy składa się z wybranych osób, z niewykształconych, czy z tak zwanych uczonych – przed jednymi, jak i przed wszystkimi będę objawiał się poprzez wasze zdolności rozumowe. Jeśli umiecie się przygotować, dam dowody, o które proszą ci, którzy was słuchają.

W ten sposób będę nadal zasiewał moje trynitarno-maryjne dzieło duchowe, moje objawienie jako Ducha Świętego w sercach ludzi. Wtedy zrozumiecie, że moja więź z wami nie zostanie zerwana pod koniec 1950 roku. Bo więzi między Bogiem a Jego dziećmi są wieczne.

54. W Trzecim Czasie, dzięki jasności moich objawień, zrealizowałem to, co dla ludzi było niemożliwe: przekazanie siebie poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Zrozumcie Mnie, uczniowie, gdyż w dialogu od ducha do ducha, który was czeka, będziecie odczuwać Moją obecność na wieki. Jeśli umiecie się przygotować, nie będziecie już mówić do Mnie: „Panie, dlaczego nie przychodzisz? Dlaczego nie widzisz mojego bólu?”. Nie będziecie już tak do Mnie mówić. Zaprawdę, uczniowie, mówię wam: kto tak do Mnie mówi, da namacalny dowód swojej niewiedzy i braku przygotowania. Nie chcę widzieć moich uczniów oddzielonych ode Mnie, pragnę, abyście w swoim duchu mówili do Mnie: „Mistrzu, jesteś wśród nas, nasz duch Cię odczuwa, Twoja mądrość jest źródłem mojej inspiracji”. To jest prawdziwe wyznanie, które chcę od was usłyszeć.

55. Nie chcę widzieć w mojej nowej grupie apostołów żadnego Tomasza, chcę widzieć u was oddanie Jana, abyście wszyscy zawsze czuli Mnie w swoich duszach. Nie chcę jednak, abyście czuli się wobec Mnie jak niewolnicy, bo moglibyście wtedy popaść w nowy fanatyzm.

56. W chwilach wypełniania waszego zadania w mojej nauce angażujcie się duchowo w pełni, a w chwilach wykonywania waszych ziemskich obowiązków poświęcajcie się im z całą starannością. Powtarzam wam jeszcze raz, że nie powinniście czuć się wobec Mnie jak niewolnicy.

Osiągajcie prawdziwą duchowość, którą przekazuje moja nauka, abyście oddawali Bogu to, co należy do Boga, a „cesarzowi" to, co należy do „cesarza". W ten sposób zaznacie pokoju i będziecie szczęśliwi, wypełniając swoje zadania, nie zatrzymując się. Nie będziecie trąbić, że jesteście moimi świadkami, lecz swoimi uczynkami udowodnicie, że siejecie moją prawdę.

57. Gdy po 1950 roku nie będę już przekazywał wam Mojego Słowa w tej formie, nie udam się na spoczynek, gdyż mój Uniwersalny Duch nigdy nie odpoczywa. Jestem wieczną aktywnością, zawsze walczę o doskonalenie wszystkich moich stworzeń. Jestem towarzyszem podróży w rozwoju moich dzieci, jestem ich doradcą; a na końcu każdego etapu rozwoju to Ja przyjmuję owoc wypełnienia ich misji zgodnie z moim Prawem.

58. Jestem doskonałym ogrodnikiem i nie zrywam owoców, dopóki są zielone. Umiejętnie przemienię się w burzę, by wstrząsnąć drzewami, i sprawię, że ich złe owoce spadną, ale te dobre zachowa moja miłość, a mój Duch będzie się wiecznie radował z ich postępów i rozwoju.

59. Wspinajcie się ścieżką, która prowadzi was na szczyt góry, a z każdym krokiem będziecie lepiej rozumieć moje nauki i coraz bardziej doskonalić się w interpretacji boskiego przesłania.

60. Czym jest język Ducha? Jest nim miłość. Miłość jest uniwersalnym językiem wszystkich duchów. Czyż nie widzicie, że również miłość *ludzka* przemawia? Często nie potrzebuje słów, przemawia lepiej poprzez czyny, poprzez myśli. Skoro już miłość ludzka wyraża się w ten sposób – jakżeż będzie wyglądał jej język, gdy doskonalicie się w moich prawach?

61. Idźcie pewnym krokiem, uczniowie, nie poddawajcie się w obliczu prób i nieszczęść. Pamiętajcie, że Ja przeszedłem tę drogę przed wami i pozostawiłem ją pobłogosławioną moimi śladami.

Módlcie się za ludzkość, to jest wasze zadanie. Przyjdźcie do Mnie, który jestem niewyczerpanym źródłem pocieszenia i balsamu, i zanieście ten dar również swoim bliźnim.

62. W tej chwili wkraczam do serc moich dzieci i rozsiewam ziarno mojej miłości. Ale które serce będzie jak żyzna gleba, która pozwoli temu ziarnu wykiełkować? Dzisiaj jeszcze tego nie wiecie. Ale gdy staniecie się dobrymi robotnikami, będziecie umieli zasiewać moje nauki wśród chorych, opętanych, grzeszników oraz tych, którzy pragną miłości i pokoju.

63. We wszystkich powinniście złożyć niezmierzone bogactwo mojego Słowa, które w waszych duszach będzie się stale powiększać.

64. Jeśli wszyscy jesteście robotnikami Boskiego Ogrodnika, jeśli wszyscy jesteście współpracownikami w mojej uprawie miłości, to dlatego, że wszyscy macie cieszyć się kulminacją mojego dzieła.

65. Wszyscy zasiądziecie do mojego stołu, ponieważ w niebie odbywa się uczta. Wszyscy będziecie mądrymi pannami z mojej przypowieści. Nie będzie tam syna marnotrawnego, wszyscy wejdziecie do mojego królestwa i usłyszycie najpiękniejszy i najbardziej podnoszący na duchu koncert. Wasza dusza doświadczy największego szczęścia, ponieważ w końcu zrozumie wielką miłość waszego Ojca i Pana.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 317

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Umiłowani uczniowie: Widzę, że jesteście przygotowani, zebraliście się duchowo, aby osiągnąć łaskę słuchania i zrozumienia mojego Słowa. Na waszej drodze towarzyszyła wam moja obecność – czy to poprzez cud, czy poprzez moją ochronę, czy też przemawiając do was poprzez wasze sumienie. Pragnę zamieszkać w waszych sercach, aby być waszym przewodnikiem i mistrzem.

2. „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem" – powtarzam wam jeszcze raz. Moje Słowo jest chlebem, który karmi waszą duszę, a Moja obecność przynosi wam upragniony pokój. Ileż to prób przeżyliście na tym świecie! Szukaliście pokoju i pocieszenia w ziemskich przyjemnościach, a gdy ich nie znaleźliście, powróciliście do Mnie, by powiedzieć: „Panie, tylko u Ciebie znajdujemy pokój i pocieszenie dla naszej duszy".

3. Izraelu: Naucz się szukać Mnie w modlitwie w tym czasie próby. Jeśli kiedyś próby staną się jeszcze większe, szukaj Mnie jako promiennej latarni morskiej lub łodzi ratunkowej. Zaufaj Mi, bo zaprowadzę cię do bezpiecznej przystani. Każdy, kto Mnie szuka, znajdzie Mnie. Każda dusza, która wznosi się w wierze we Mnie, osiąga zbawienie.

Dlatego posłałem cię na świat i powiedziałem ci: Czuwaj i módl się za ludzi, gdyż nie usłyszeli mojego słowa, a jedynie lud Izraela słucha moich nauk, które mają ich obudzić i przygotować. I do ludzkości Mistrz powie: Oto powiernik twojego zbawienia, oto lud Izraela, który jest moim uczniem, który wyruszy w drogę do ciebie, aby przekazać ci moją naukę, aby dać ci chleb życia wiecznego, którego nie chciałeś przyjąć, dopóki przekazywałem go poprzez ludzki rozum, ponieważ środek, który wybrałem, aby objawić się w tym czasie, wydawał ci się niedoskonały.

4. Iluż to usłyszało moje słowo, a nie zrozumiawszy go, zboczyło z drogi. Znowu ich wezwę, dam im dowody mojej prawdy, a oni będą musieli we Mnie uwierzyć, ponieważ ziarno życia i uduchowienia, które zasiałem w ich sercach, rozkwitnie w wierze. Ta prawda zabłyśnie w nich i wyznają przed swoimi bliźnimi, że byłem wśród ludzi i objawiłem się poprzez ludzki rozum.

5. Jakże ludzie mogliby oceniać moje dzieła i wniknąć w moje najgłębsze wyroki? Dałem im jednak wolną wolę, własną wolę, i dzięki tym darom poddałem ich próbie. Ci, którzy uwierzyli, zwyciężyli w tej próbie, umocnili swoją wiarę i wznieśli się do sfer ducha, czerpiąc pokarm z treści moich objawień.

6. Zaprawdę, powiadam wam, spotkanie mojego Ducha z waszym miało miejsce w zaświatach. Nauczyłem was, byście Mnie szukali, wspinając się

po drabinie modlitwy i spotykając Mnie w sferze duchowej z tą szczerością, ponieważ w tamtym czasie nie przybrałem ludzkiej postaci. Posłużyłem się jedynie rozumem i sercem moich stworzeń, aby objawić się poprzez nie.

7. Dałem wam tę księgę pouczeń, aby również ci, którzy przyszli jako ostatni, mogli poznać moje objawienia. Powtórzyłem te lekcje, widząc, że wielu zagłębiło się w Moje dzieło i pragnie poznać wszystko od samego początku. Dlatego powtórzyłem dla was Moje nauczanie. Powiedziałem wam, że Eliasz, poprzez przekaz Roque'a Rojasa, zapoczątkował Trzeci Czas, abyście na swojej drodze spotkali Boskiego Mistrza.

8. Błogosławiony ten, kto słucha Mnie z miłością, kto przychodzi do Mnie i otwiera swoje serce, aby przyjąć istotę mojego Słowa, ponieważ osiąga światło. Dzięki tej mądrości zrozumie moje dzieło, będzie umiał je realizować po 1950 roku i słusznie nazwie się moim uczniem.

9. Was wszystkich pragnę nazwać „moimi uczniami". Pamiętajcie jednak, że dobry uczeń musi być wierny naukom i brać za wzór swojego Mistrza.

10. Pamiętacie, że wasza duchowa walka tutaj, na ziemi, jest wielka, a wasza dusza pozwala wam przeczuwać, że gdy już wkroczy w to życie, które czeka ją poza tym światem, będzie musiała nadal zmagać się o wzniesienie się.

Gdy się nad tym zastanowicie, ogarnie was w końcu pewien smutek na myśl, że po zakończeniu ludzkiego życia nie ma odpoczynku. Smutek ten nie pochodzi z duszy, lecz z „ciała", które jest słabe i ma słabą wiarę, ponieważ jego natura nie jest wieczna i w obliczu wieczności musi popadać w rozpacz.

11. Dla duszy wieczność stanowi największe błogosławieństwo. Kiedy myśli o błogosławieństwie, wie, że nie będzie ono miało końca, a kiedy myśli o zadośćuczynieniu, wie, że będzie miała wystarczająco dużo czasu , aby naprawić swoje przewinienia i doskonalić się.

12. Spokój duchowy, w takim rozumieniu, w jakim pojmuje go wasza ziemska natura, nie istnieje. Odpoczynek, jaki czeka duszę, to aktywność, to pomnażanie dobrych uczynków, to wykorzystanie każdej chwili. Wtedy dusza odpoczywa, pozbywa się wyrzutów sumienia i cierpień, odzyskuje siły, czyniąc dobro, odpoczywa, kochając swojego Stwórcę i swoich braci i siostry.

13. Zaprawdę, powiadam wam: gdybym pozwolił waszej duszy pozostawać bezczynną, aby odpoczywała tak, jak wy wyobrażacie sobie spokój na ziemi, ogarnęłaby ją ciemność rozpaczy i strachu; albowiem

życiem i światłem duszy, a także jej największym szczęściem, są praca, walka i nieustanna aktywność.

14. Dusza, która powraca z ziemi do „Dolina Duchowa", niosąc w sobie odciski zmęczenia ciała i szukająca w zaświatach miejsca odpoczynku, by odpocząć, by zapomnieć, by wymazać ślady walki o życie — ta poczuje się najnieszczęśliwszą istotą i nie znajdzie ani pokoju, ani błogości, dopóki nie obudzi się ze swojego letargu, nie zda sobie sprawy ze swojego błędu i nie wznie się do życia duchowego, które jest takie, jak wam właśnie powiedziałem – miłość, aktywność, nieustanna walka na ścieżce prowadzącej do doskonałości.

15. Tutaj, na ziemi, wasza dusza musi natomiast czuć się przytłoczona, ponieważ wszystko na niej jest ograniczone i przemijające. Tutaj musi ona naprawdę odpocząć od tak wielu grzechów i tak wielu nieuczciwości, jakich jest w ludzkim życiu. Nie jest to jednak potrzeba odpoczynku, jaka zniewala ciało, lecz wstręt do wszystkiego, co złe, odraza do wszystkiego, co nieuczciwe, znudzenie ciągłą walką i cierpieniem z powodu niemoralności lub z nieuzasadnionych powodów.

16. Gdyby ludzie uczynili z tego życia czystą egzystencję i przygotowali swoje ciała na godne mieszkanie dla duszy, nie znano by zmęczenia, nie byłoby też odrazy ani niechęci, a zatem dusza pozbawiona ciała nie przybywałaby do świata duchowego z pragnieniem odpoczynku poprzez relaks. Wręcz przeciwnie – przybyłaby pełna siły i wiary, by kontynuować swoje codzienne dzieło – tę walkę, której nigdy nie zdołała powstrzymać na świecie i której nie zniweczyła nawet śmierć.

17. Pragnę, aby pod koniec walki, gdy wszystkie moje dzieci zjednoczą się na wieki w Duchowej Ojczyźnie, *miały udział* w moim nieskończonym szczęściu jako *Stwórca*, w uznaniu tego, że każdy z was brał udział w boskim dziele, budując je lub odnawiając.

18. Dopiero jako istoty duchowe odkryjecie, że ze wszystkiego, co stworzyłem od początku, nic nie zginęło, że wszystko w Mnie zmartwychwstaje, wszystko ożywa i odnawia się.

19. Jeśli więc tak wiele istot przez długi czas błąkało się, jeśli wielu zamiast dzieł życia dokonywało dzieł niszczycielskich, to przekonają się, że czas ich błąkania był tylko przejściowy i że ich dzieła, jakkolwiek złe by nie były, znajdą zadośćuczynienie w Życiu Wiecznym, a oni sami zostaną przemienieni w współpracowników mojego nieustannego dzieła twórczego.

20. Czymże są kilka stuleci grzechu i ciemności, jakie ludzkość przeżyła na Ziemi, w porównaniu z wiecznością, z czasem niekończącego się

rozwoju i pokoju? Oddaliliście się ode Mnie z własnej woli i, kierowani sumieniem, powrócicie do Mnie.

21. „Ciało” było zbyt uparte i nieposłuszne, by podążać za wskazówkami tego wewnętrznego światła, które nazywacie sumieniem, i o wiele łatwiej było mu podążać za impulsami, które skłaniały je do niepohamowania instynktów i namiętności.

22. Od dawna ludzkość kroczy ścieżką życia na tej ziemi w ciężkiej walce między sumieniem, które nigdy nie milczało, a „ciałem”, które pragnie uczynić z materializmu swój kult i swoje prawo, przy czym do dziś ani materia, ani duch nie odniosły zwycięstwa, ponieważ walka trwa nadal.

23. Pytacie Mnie, kto zwycięży? A Ja wam mówię, że nie potrwa to już długo, aż nastąpi absolutne zwycięstwo sumienia, które zostanie dokonane poprzez duszę w „ciele”.

24. Czyż nie przeczuwacie, że po tak wielu zmaganiach i tak długiej walce ciało, które jest ludzkie i przemijające, musi ugiąć się przed Duchem, który jest moim wiecznym światłem?

25. Zrozumcie, że po tak długim sporze człowiek w końcu osiągnie tę wrażliwość i uległość, jakiej nigdy wcześniej nie okazywał wobec tego głosu i tego życia duchowego, które wibruje i żyje w jego istocie.

26. Wszyscy zmierzacie ku temu punktowi, nie zdając sobie z tego sprawy. Jednak gdy pewnego dnia ujrzycie na ziemi zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, zrozumiecie sens walki, bitew i prób.

27. Pragnę was widzieć tak przygotowanych, abyście zasiali swoją drogę dobrymi przykładami i w ten sposób dawali świadectwo wszystkiego, co ode Mnie otrzymaliście i usłyszeliście.

28. Gdy to objawienie dobiegnie końca, uznacie Moje nauczanie za nadprzyrodzone, wykraczające poza wasze pojmowanie, i zapytacie się: „Jak to możliwe, że Pan przemówił do nas w naszym własnym języku w tym okresie większego rozwoju ludzkości?”

29. Słuchajcie, uczniowie: Już w dawnych czasach zapisano, że przyjdę i objawię się wszystkim moim dzieciom, przygotowując w ten sposób nadejście czasów pokoju wśród ludzi poprzez doprowadzenie ich do duchowości. Teraz nadszedł czas spełnienia tej przepowiedni; dziś przygotowuję was, otoczonych przez świat duchowy, podczas gdy inne dusze w zaświatach czekają na moje wskazówki i przybędą, aby zamieszkać wśród ludzi w nadchodzących czasach. Wśród nich są ci, którzy będą rządzić narodami – ci, którzy dzięki swojej wielkiej cnocie sprawią, że ludzie będą przestrzegać moich przykazań i wprowadzą ich na właściwą drogę. Przybędą po was.

30. Moje dzieło rozrasta się coraz bardziej, aż w końcu wszystkie dusze zjednoczą się w wypełnianiu mojego Prawa, a ta ziemska ojczyzna stanie się światem doskonałości. Ci, którzy będą w nim mieszkać w tamtym czasie, odczują działanie mojej miłości we wszystkim, co stworzone, i przygotują się do życia w lepszym świecie. Ten świat ziemski będzie dla waszej duszy tylko tymczasowy; w pragnieniu swojego doskonalenia uda się ona do innych regionów, na inne poziomy życia pozaziemskiego.

Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „W domu mojego Ojca jest wiele mieszkań". A w tym czasie większego rozwoju, w którym lepiej rozumiecie moje nauki, powiedziałem wam: „W domu Ojca jest nieskończona liczba mieszkań". Nie myślcie więc, że opuszczając ten świat, osiągnęliście już najwyższy poziom duchowy. Nie, uczniowie. Gdy wasz etap rozwoju na tej planecie dobiegnie końca, poprowadzę was do innych siedzib i w ten sposób będę was wiecznie prowadził po nieskończonej drabinie waszego doskonalenia. Ufajcie Mi, kochajcie Mnie, a będziecie zbawieni.

31. Nie zatrzymujcie się, ludzie. Pośpieszcie się, skoro znacie drogę. Przestrzegajcie mojego prawa, żyjcie w miłości i okazujcie dobroć swoim bliźnim. Wtedy wszystkie dary, które wam obdarzyłem, będą jak światła rozjaśniające ścieżkę ludzi.

32. Dlaczego czasami wątpicie w siebie i we Mnie, chociaż powiedziałem wam, że jesteście częścią mojego Ducha? Dlaczego wątpicie, że posiadacie moje cechy? Skoro przyszliście na ten świat, aby naprawić swoje dawne przewinienia – dlaczego więc bluźnicie, gdy na swojej drodze napotykacie próby?

33. W ten sposób przygotowuję was, uczniowie, w ten sposób wyryłem w waszych sercach księgę moich nauk. Jeśli w obliczu cierpień pragniecie pocieszenia, szukajcie mojego Słowa w waszych sercach, a wypłynie ono stamtąd jak źródło krystalicznie czystej wody.

34. Nauczam was w tym roku 1950, ostatnim roku mojego pobytu wśród was. Pragnę, abyście osiągnęli uduchowienie, którego od was wymagałem. Zrozumieliście waszego Ojca i okazaliście duchową skruchę. Kochaliście Mnie, a z niektórych spadły nieczyste szaty, które zakrywały ich dusze, a innych widzę, jak dążą do swojego oczyszczenia. Nie zapominajcie, że aby postępować zgodnie z moimi naukami, musicie pozbyć się wszelkiego materializmu.

35. Złożyłem moje światło w waszym sumieniu, abyście, kierowani przez nie, usunęli wszelką niedoskonałość i aby rozkwitły cnoty, które odkrywam w waszych duszach dzięki mojemu Słowu. Stworzyłem was wrażliwymi na miłość, a także na ból. Powiedziałem wam: „Kochajcie się wzajemnie",

abyście odczuwali moje Słowo w całej jego czystości. Dzielcie się swoim pokojem z bliźnimi, pomagajcie im pić z kielicha cierpienia.

36. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: w Moich oczach wszyscy jesteście Moimi dziećmi. Gdy pozwalam wam się rozwijać, a wy zmagacie się w tym procesie, dzieje się tak dlatego, że pragnę z całego serca, abyście osiągnęli doskonałość.

37. Nadszedł czas, abyście rozpoczęli dzieło duchowe, które wam powierzono. Zobaczcie, jak jałowe są pola, ponieważ ziarno miłości i miłosierdzia żyje ukryte w głębi waszych serc.

38. Przybyłem z moimi naukami, aby was umocnić w dobru. Prowadzę was ścieżkami miłości, abyście z moim przesłaniem światła i pocieszenia udali się do swoich bliźnich. Jeśli czas mojego nauczania wydawał się wam długi, stało się tak po to, abyście przyswoili sobie treść mojej nauki i nigdy nie zniekształcali jej sensu. Jesteście bowiem Nowym Izraelem – ludem, który będzie świadczył o mojej prawdzie.

39. Na każdym kroku budzi was głos waszego sumienia i uświadamia wam, że macie do spełnienia wysokie przeznaczenie wśród ludzkości i wielką misję.

40. Czyż nie ma w was siły, która nie pozwala wam upaść, i głosu, który nie pozwala wam zasnąć? Gdy zbaczacie z drogi lub zapominacie o swojej misji – czyż nie odczuwacie wtedy niepokoju, który nie daje wam spokoju? Albowiem ta siła, to wewnętrzne światło, ten głos, który przemawia do was w głębi serca, to wasze sumienie, w którym nieusuwalnie zapisane są moje prawo i wasze zadania.

41. Pozwólcie, by ten wewnętrzny przewodnik z miłością was prowadził, i zaprawdę, powiadam wam, każde duchowe zaniepokojenie zniknie, a na jego miejsce pozostawi głęboki spokój i prawdziwą satysfakcję.

42. Jeśli wykorzystacie te cenne chwile, jutro nie będziecie ronić łez z powodu straconego czasu, nie będziecie ubolewać nad błędami ani upadać. Pamiętajcie, że to wasze dobre uczynki muszą świadczyć o Mnie. Czyżbyście sądzili, że wasi bliźni będą mogli rozpoznać moją prawdę nawet poprzez niedoskonałe uczynki? Nie zapominajcie, że „drzewo poznaje się po owocach”.

43. Nie obawiajcie się, że jesteście zbyt nieliczni i zbyt nieznaczący. Wraz z wami będzie szła niewidzialna armia istot światła, które przygotują wam drogę, otwierając drzwi, abyście mogli przez nie przejść, burząc przy tym przeszkody i pokonując trudności.

44. W obliczu świata ciemności będziecie polegać na tym świecie światła. Aby przezwyciężyć wpływ wojny, będziecie polegać na Aniele Pokoju. W obliczu chorób, epidemii i śmierci będziecie mieli przy sobie

miłosierdzie tych niewidzialnych istot, które są gotowe wylać na ludzkość swój balsam miłosierdzia i pocieszenia.

45. Moi uczniowie nigdy nie byli pozbawieni Mojej opieki, nigdy nie zostali opuszczeni przez istoty zamieszkujące krainy światła i harmonii.

46. Kto natchnął tych spośród moich uczniów Drugiego Czasu, aby przypomnieli sobie boskie słowo swojego Mistrza i spisali je jako dziedzictwo dla wszystkich pokoleń? Kto poprowadził moich uczniów nieznanymi ścieżkami do odległych miast? Kto uwolnił Piotra z więzienia, gdy jego strażnicy spali, i kto wspierał tych apostołów mojej Prawdy w najtrudniejszej godzinie ich ofiarnej śmierci? Istoty duchowe, wasze rodzeństwo, które ludzie nazwali „aniołami".

47. Och, gdybyście tylko znali wartość, jaką ten wpływ ma na wasze życie! Byłbyście bardziej otwarci na ich wezwania i wskazówki, bardziej pokorni i posłuszni. Ale jesteście istotami o słabej wierze, ponieważ chcecie dotykać i widzieć życie duchowe waszymi zmysłami cielesnymi. A ponieważ tego nie osiągnęliście, poczuliście się oszukani w swojej wierze.

48. Zaprawdę, powiadam wam, gdyby wasza wiara była mocna, nie odczuwalibyście pragnienia, by odczuwać obecność świata duchowego zmysłami ciała, gdyż wtedy to dusza, dzięki swojej subtelnej wrażliwości, postrzegałaby ten świat, który nieustannie pulsuje wokół was.

49. Tak, ludzkości, jeśli czujesz się odległa od świata duchowego, to jednak istoty te nie mogą czuć się odległe od ludzi, ponieważ dla nich nie ma odległości, granic ani przeszkód. Żyją w świecie duchowym i dlatego nie mogą być odległe od życia istot ludzkich, których najwyższym przeznaczeniem jest rozwój w górę i doskonalenie duszy.

50. Wszyscy jesteście rodzeństwem, wszystkie dusze posiadają te same cechy, nawet wasze ciała zostały stworzone tak samo jak ciała innych. Dlaczego więc podzieliłaś się na klasy społeczne i narody, ludzkości? Kocham cię jak jedyne dziecko i tak samo ci przebaczam. Bądź jednak godna tej łaski, osiągnij swoje zbawienie. Nadejdzie czas, kiedy, rozważając moje nauki, będziecie się wzajemnie kochać, zainspirowani moją miłością, i nie będziecie potępiać swoich błędów.

51. Doradzajcie i korygujcie na swojej drodze z miłością, ale nie czujcie się lepsi od swoich bliźnich. Po prostu kochajcie i żyjcie sprawiedliwie, tak jak was nauczyłem.

52. Przygotujcie się, bo jutro będziecie przewodnikami i nauczycielami ludzkości. W tym czasie, o którym wam mówię, powinniście z miłością przekazywać moje nauki, tak jak was nauczyłem. Nie powinniście surowo osądzać swoich bliźnich – sądząc, że w ten sposób zyskujecie przychylność swojego Pana. Zaprawdę, powiadam wam: nawet jeśli będziecie nauczać

ludzi w moim imieniu, nie będziecie wolni od grzechu. Czuwajcie i módlcie się. Jeśli jednak zobaczę, że karacie przewinienia swoich bliźnich bez miłości, przemówię do was poprzez sumienie i powiem wam, tak jak w Drugim Czasie: „Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem".

53. Moje nauczanie jest aktualne na wszystkie czasy. Obecnie powtarzam wam lekcje z minionych epok, abyście lepiej Mnie zrozumieli. Tak jak wy Mnie słyszycie, tak samo słyszeli Mnie uczniowie Drugiego Czasu. Tak jak wy właśnie stawiacie pierwsze kroki w Mojej nauce, tak samo czynili to oni. Tak jak wy zmagacie się z pokonaniem swoich niedoskonałości, tak samo zmagali się oni i ostatecznie zwyciężyli.

54. Tak jak wy wątpicie w dary, które wam obdarzyłem, tak i wśród tamtych uczniów byli tacy, którzy sądząc, że Mistrz ich nie obserwuje, potajemnie wystawiali Jego słowo na próbę. Gdy brali za wzór moje przykłady, owoc ich przygotowania objawiał się w ich uczynkach. Gdy nie czuwali i nie modlili się, nie działy się przez nich cuda, a oni powracali do Mnie z wątpliwościami w sercach. Jednak gdy ponownie usłyszeli prawdę mojego Słowa, żałowali swoich przewinień i ze łzami w oczach obiecali, że już nigdy nie będą we Mnie wątpić.

55. Podobnie widzę was w tym czasie, uczniowie: niektórzy z was mają jako niewidzialną broń wiarę i dobre uczynki i widzą, że moje Słowo objawia się w wypełnianiu ich misji. Ale inni z moich dzieci – nie przestrzegając mojego prawa – domagali się, abym uczynił przed oczami ludzi cud, który uczyniłby ich rozpoznawalnymi jako moich posłańców, a gdy go nie otrzymali, zwątpili we Mnie i zaparli się Mnie.

56. Wybaczam im; bo choć dziś wątpią, jutro uwierzą – choć dziś nie przyjmują moich nauk, jutro oddadzą własne życie, by wyznać i zaświadczyć o prawdzie tego objawienia.

57. Błogosławię tych, którzy żyją zgodnie z moim Prawem, oraz tych, którzy je odrzucają, gdyż poprzez tych ostatnich, gdy tylko poją sens moich nauk, dam ludzkości wielkie dowody. Będą bowiem niezawodnym środkiem, dzięki któremu mój Boski Duch wyleje się na ich bliźnich z mocą, prawdziwością i miłością.

58. Tak więc cieszę się z was, uczniowie, tak więc Ojciec dodaje wam otuchy na czas prób, przez które będziecie przechodzić.

59. Bądźcie czujni na głos sumienia i zaprawdę, powiadam wam, będziecie nadal otrzymywać moje nauki. Chociaż w 1950 roku to objawienie poprzez posłańca dobiegnie końca – słuchajcie sumienia, a wtedy wasza wspólnota z Bogiem będzie wieczna i nie będzie niczego ani nikogo, kto oddzieliłby uczniów od ich Mistrza.

60. Ufajcie mojemu słowu. Zaprawdę, powiadam wam, wszystkie proroctwa spełnią się ku zadowoleniu proroków i ku radości ludu Izraela.

61. Czuwajcie i módlcie się, bo czasy ulegną zmianie. Zjednoczcie się z moim Prawem Miłości, a nie będzie żadnej próby, która zatrzymałaby was na drodze. Żyjcie zgodnie z przykładami, które dałem wam w Jezusie, a na pewno przetrwacie. Nikt nie będzie w stanie uciszyć mojego słowa na waszych ustach. Zaprawdę, powiadam wam, nawet szafot nie sprawi, że zapomnicie o moim prawie. Bo pamięć o ofiarowanym Baranku uczyni was silnymi, a wy ofiarujecie się na rzecz mojej boskości.

62. Ilu z was opuści najbliższych, by udać się do tych, którzy mają usłyszeć moje słowo za waszym pośrednictwem. Ilu z was z miłości do mojej nauki zrezygnuje z dóbr materialnych i będzie żyło w największej nędzy. Lecz jeśli wasze ciała będą pozbawione dóbr doczesnych na tym świecie, Ja w wieczności ozdobię wasze dusze moją miłością.

Nie martwcie się jednak, o umiłowane dzieci! Nie wymagam od żadnego z was ofiarnej śmierci. Powiedziałem wam jedynie w moim Słowie: wszystko, co poświęcicie w moim dziele, otrzymacie stokrotnie z powrotem. Zasiewajcie swoją ścieżkę dobrymi uczynkami, a w życiu wiecznym zbierzecie ich owoce.

63. Tak przygotowuję was tego poranka, w którym chrześcijaństwo upamiętnia Mękę Pańską. Wy również, uczniowie, przeżywacie właśnie nieustannie obecną ofiarną śmierć Mesjasza i czerpiecie siłę z przykładów Boskiego Zbawiciela.

64. Ludu Izraela: bądź światłem dla ludzkości, przypominaj jej o mojej obietnicy powrotu, którą dałem jej przez Jezusa, i powiedz jej, że dotrzymałem słowa.

65. Ludzie zapomnieli o tych proroctwach, ale Ja przypominam im o nich poprzez moich nowych apostołów.

66. Uczniowie: W głoszeniu mojego Słowa obecna jest moja ojcowska miłość i mój pokój. Przyjmijcie je w siebie – wy, którzy wciąż mieszkacie w dolinie łez.

67. Pijcie swój kielich cierpienia z cierpliwością. Bo po tej goryczy będziecie na wieki delektować się chlebem i winem mojej miłości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 318

1. Błogosławieni jesteście, wy, którzy przychodzicie, pragnąc moich nauk. Błogosławieni jesteście, wy, którzy potraficie odkrywać w moim Słowie skarb życia wiecznego. Lecz kim są ci, którzy czerpią siłę z moich lekcji, aby pozostać posłańcami wśród ludzkości, gdy moje Słowo przestanie już przemawiać przez tych, którzy je głoszą? To właśnie wy, którzy oczyszczacie się ze starych skaz wynikających z naruszeń mojego prawa, którzy opróżniacie kielich cierpienia, którzy przychodzicie z wielkiego ucisku i oczyszczacie swoją duszę w krystalicznie czystej wodzie moich nauk.

2. Gdy przychodzicie dziś na to zgromadzenie, czujecie się niegodni mojej obecności. Lecz widzę, że odnawiaszcie się, a to oczyszczenie czyni was godnymi Mnie. Poczujcie moją czułość, poczujcie moją miłość – ona jest balsamem, który leczy wasze cierpienia.

3. Upamiętniacie – po raz ostatni w tej formie – moją Mękę w Drugim Czasie. Nie przychodzicie, by przestrzegać tradycji. Uczniowie Ducha Świętego nie powinni bowiem być tradycjonalistami, powinni być posłuszni mojemu Prawu. Przychodzicie jedynie, by upamiętnić te boskie wydarzenia, te doskonałe przykłady nauczania, które pozostawiłem wam poprzez Jezusa, a które będą was wiecznie uczyć, jak osiągnąć własne zbawienie.

4. Dzisiaj widzę, jak wasze dusze są wstrząśnięte przy wspomnieniu tych przykładów nauczania, i mówię wam: O, moje ukochane dzieci, nie odrzucajcie tych lekcji, bo są one waszym dziedzictwem!

5. Dziękujecie Mi za otuchę, jaką daje wam Moje Słowo. Są jednak wśród was tacy, którzy zadają Mi następujące pytanie: „Ojcze, dlaczego nie sprawiasz w moim życiu cudu, na który czekam już od dawna?”.

Jednak Mistrz mówi wam: W tym czasie zasiałem wasze życie cudami. Z mojego Ducha do waszych dusz nieustannie spływają dobrodziejstwa i dary łaski. Za pośrednictwem świata duchowego rozlałem wśród was moją miłość. Dzięki waszej wierze i dobrym uczynkom widzieliście, jak te cuda stają się rzeczywistością. Pytam was: czyżbyście potrzebowali codziennego cudu, aby we Mnie wierzyć?

6. Na początku waszego rozwoju obdarzałem was widocznymi fizycznie, namacalnymi darami łaski i dobrodziejstwami. Jednak gdy wasza wiedza i wiara zapłonęły jak światło w waszych duszach, przestałem dawać wam te materialne dowody. Dzisiaj wasza wiara jako uczniów musi być zgodna z moją wolą, aby pokonać wszelkie przeszkody i przeciwności.

Pytacie Mnie: „Mistrzu, czym jest wiara?”. A Mistrz odpowiada wam: Wiara to duchowe spojrzenie, które widzi dalej niż serce i rozum. Wiara to

spojrzenie, które dostrzega i odkrywa prawdę. Dlatego wasza wiara dostrzega przejawy, których często nie jesteście w stanie pojąć, i dzięki nim umacnia was w wierze.

7. Jest to znacząca poranna modlitwa, o umiłowany ludu, gdyż właśnie buduję wśród was „Nowe Jeruzalem". Jesteście pierwszymi kamieniami tego lśniącego bielą miasta, które zostało przeze Mnie zapowiedziane przez proroków. To duchowe miasto nie będzie miało swoich fundamentów na tym świecie. Gdyż jeśli wierzycie, że Nowe Jeruzalem jest waszą ziemską ojczyzną, popadacie w poważny błąd: Nowe Jeruzalem buduję teraz w waszych duszach, a to miasto – bielsze niż oślepiała biel śniegu – rozprzestrzeni się na wszystkich ludzi, gdy nadejdzie zbawienie całej ludzkości.

8. Kiedy przychodzę dziś do was, aby rozpocząć budowę Wielkiego Miasta, dostrzegam wśród mojego ludu brak harmonii, brak uduchowienia, a mój Boski Duch cierpi, ponieważ nie umiecie jeszcze w pełni być ze Mną. – Pomimo doskonałych lekcji, które dałem wam na przestrzeni czasu, uparcie trzymacie się niskich namiętności, niezgody i bałwochwalstwa.

9. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli chcecie być wielcy, nie szukajcie wielkości w próżnościach tego świata, gdyż są one przemijające. Szukajcie jej w tym, co duchowe, co jest wieczne.

10. Aby osiągnąć to wzniesienie, potrzebny jest nieustanny wysiłek, niezłomna wola, bezwarunkowa wiara. Tylko w ten sposób będziecie mogli osiągnąć uwielbienie duszy.

11. Droga ta nadaje się do zdobywania zasług, ponieważ jest usiana próbami. Tam będziecie mogli nauczyć się odrzucać swoją pychę, przyjmować ból z cierpliwością, odrzucać próżności i namiętności. Z drugiej strony na tej drodze spotykacie wielu cierpiących, którym możecie pomóc, aby oni również dotarli do celu.

12. Każdy człowiek – niezależnie od tego, czy w jego życiu obecna jest duchowość, czy nie – niesie swój krzyż. Moje Słowo uczy, by znosić go z miłością, aby stał się lekki, a nawet niezbędny do życia. Kto kocha swój krzyż, ten kocha swój los, ponieważ wie, że to Ja go wytyczyłem . Taki człowiek kocha moją wolę, a kto wypełnia moją wolę, ma udział w moim pokoju, moim świetle i mojej mocy.

13. Kto uchyla się od ciężaru swojego zadania, kto zbacza z właściwej drogi lub lekceważy zobowiązania, które jego dusza podjęła wobec Mnie, aby zamiast tego podjąć zobowiązania zgodne ze swoim gustem lub wolą, ten nie będzie mógł zaznać prawdziwego pokoju w swoim sercu, ponieważ jego dusza nigdy nie będzie zadowolona i spokojna. Są to ci, którzy

nieustannie poszukują rozrywek, by zapomnieć o swoim cierpieniu i niepokoju, oszukując się fałszywymi radościami i ulotnymi zaspokojeniami.

14. Pozwalam im iść swoją drogą, ponieważ wiem, że choć dziś się ode Mnie oddalają, zapominają o Mnie, a nawet Mnie zaprzeczają, wkrótce zrozumieją bezsens bogactw, tytułów, rozrywek i zaszczytów tego świata, gdy rzeczywistość wyrwie ich ze snu o wielkości na ziemi, gdy człowiek będzie musiał stawić czoła duchowej prawdzie, wieczności i boskiej sprawiedliwości, przed którymi nikt nie może uciec.

15. Nikomu nie jest to nieznane, ponieważ wszyscy posiadacie ducha, który dzięki darowi intuicji objawia wam rzeczywistość waszego życia – drogę, która jest dla was wytyczona, oraz wszystko, co macie na niej urzeczywistnić. Ale za wszelką cenę chcecie uwolnić się od wszelkich duchowych zobowiązań, aby czuć się wolnymi i panami własnego życia.

16. Czyż większość ludzi nie stara się wypełniać swoich religijnych obowiązków? Mówię wam: stworzyliście religie, aby próbować uciec od mojego Prawa i wmówić sobie, że je wypełniacie.

17. Do tej ludzkości mógłbym zastosować te same słowa, które wypowiedziałem niegdyś do narodu żydowskiego, gdy uświadamiałem mu, że przestrzegając starych i już bezużytecznych tradycji, zapomniał o Prawie.

18. Wszędzie widnieje symbol chrześcijaństwa – krzyż. Wszędzie znajduję kamienne kościoły, większość ludzi wymawia Moje imię, składa Mi hołd i codziennie odprawia dla Mnie obrzędy. Niemniej jednak nie dostrzegam w sercach ludzi przejawu miłości, która jest istotą, początkiem i ostatecznym celem Mojej nauki. A jednak wszyscy wy wierzycie, że żyjecie zgodnie z Prawem i Prawdą. Dlatego narzekacie, gdy objawiam wam coś przeciwnego, a gdy ktoś wskazuje wam wasze błędy, pozwalacie, by ogarnął was gniew.

19. Zaprawdę, powiadam wam, chrześcijanie: gdybym w dzisiejszych czasach przyszedł na świat jako człowiek, to właśnie wy bylibyście tymi, którzy zaciągnęliby Mnie na krzyż nowej Kalwarii, gdybyście usłyszeli prawdę z moich ust. Ale nie przyjdę już do waszego świata jako człowiek. Przyszedłem w Duchu, nie ujrzycie Mnie oczami waszego ciała, ale musicie Mnie usłyszeć. Chcecie spotkać się ze Mną, aby Mnie zniszczyć. Lecz gdy już raz Mnie spotkacie, stanie się to po to, by Mnie czcić. Bo kto przemawia do Mnie duchowo, ten udowodni, że wiara zrodziła się w jego sercu i oświeciła jego umysł.

20. Dzisiaj wciąż dostrzegam wśród moich nowych uczniów słabość Piotra, zwątpienie Tomasza, ambicję Judasza, dlatego konieczne jest, abym nadal nauczał was jako Mistrz.

21. Podczas tej ostatniej uroczystości upamiętniającej, którą dziś, w roku 1950, odprawiam wśród was, przypomnijcie sobie dzień, w którym Jezus w towarzystwie swoich uczniów triumfalnie wkroczył do pierwszego Jerozolimy, aby dopełnić swoją boską misję na krzyżu.

22. Przeżywajcie te chwile duchowo, z prawdziwą pobożnością – nie jako zwykłe upamiętnienie. Nie – poczujcie, że właśnie teraz przekazuję wam moje ostatnie nauki poprzez posłańców w Trzecim Czasie. Te słowa będą dla waszej duszy chlebem życia wiecznego podczas całej jej wędrówki. Te nauki będą waszą tarczą ochronną i waszą laską. Musicie je przyswoić sobie, wyryć je ogniem mojej miłości w waszym sumieniu, abyście później, tak jak Ja wam je przekazałem, wyryli je w sercach waszych bliźnich.

23. Znaczna część ludzkości czci tę tradycję, a mój Duch sprawia, że wszystkie moje dzieci odczuwają moją miłość.

24. Jest to przygotowanie, które daję duszom. Gdy odnowa duchowa i ludzka dokona się już u wszystkich ludzi, uduchowienie przyniesie jako owoc braterstwo i miłość między narodami. Wtedy z tej planety będzie promieniować jasne światło duchowej harmonii, które będzie widoczne na wszystkich światach. Będzie to olśniewająco białe miasto, które mój apostoł Jan ujrzał w swoim zachwycie.

Nie będzie to już miasto, które zabiło Boga, które wywyższyło swego Mistrza na krzyżu, by patrzeć, jak krwawi i umiera. Będzie to odnowione miasto, które oczekuje przyjścia swego Pana, Ojca, który zstępuje z krzyża swojego męczeństwa, aby żyć wiecznie w sercach swoich dzieci.

25. Gdy Mistrz płakał w dawnym Jerozolimie, nie stało się to z powodu tej rasy, ale z powodu ślepoty ludzi, którzy – mimo że byli tak blisko Ojca – nie rozpoznali Go.

Mistrz rozpostarł swoje ojcowskie ramiona, by objąć swoje dzieci. Jednak serca dzieci zamknęły się, oślepione przez własną ciemność, i tak Ojciec nie mógł poczuć czułości swoich bliskich. Zamiast tego spotkała Go niewiara, kpiny, szyderstwa i śmierć. Ponieważ jednak to nie było ziemskie miasto, z powodu którego Jezus płakał, dopuścił do jego zniszczenia, aby pokazać ludzkości, że tym, czego Ojciec szukał i zawsze będzie szukał, jest duchowa owca, która zabłądziła w mrocznych lasach grzechu.

26. Skoro w Drugim Czasie powiedziałem wam: „Moje Królestwo nie jest z tego świata” – dlaczego więc sądziliście, że moje objawienie się jako Ducha Świętego nastąpi ponownie w ograniczonej postaci Jezusa? Przypomnijcie sobie, że powiedziałem kobiecie z Samarii: „Nadchodzi godzina, w której prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w Duchu i w Prawdzie”.

27. Przyszedłem do was w Duchu, spełniłem waszą obietnicę. Nie popadajcie jednak w fanatyzm wobec waszego narodu, gdyż był on dla was jedynie schronieniem w tym czasie, tak jak mógłby nim być każdy inny lud na ziemi. Ale wy, przeznaczeni do tego, by w tym czasie usłyszeć moje Słowo, jesteście naprawdę wybranymi, by w jedności waszych dusz rozpocząć budowę Nowego Jeruzalem.

28. Dzisiaj jesteście jeszcze daleko od tego, by ujrzeć na waszym świecie królestwo pokoju. Uwolnijcie się od wszelkiego egoizmu i choć w obecnym życiu ludzkim nie cieszycie się pokojem, nie powinniście przestać o niego zabiegać. Nauczyłem was, byście zapominali o sobie i myśleli o innych. Dlaczego zawsze dążycie tylko do własnego dobra i pozwalacie, bym to Ja był jedynym, który troszczy się o całą ludzkość? Jest wielu waszych bliźnich, którym brakuje waszych słów, modlitw i miłości. Brakuje im bogactwa dobrodziejstw, jakie dają te objawienia, które zmarnowaliście. Uprawiajcie te pola, uczyńcie je płodnymi swoją miłością. Jeśli pozostawicie tę pracę niedokończoną, gdy wezwę was do świata pozaziemskiego, nie martwcie się, bo śmierć fizyczna nie położy kresu wypełnianiu waszego zadania.

29. Ja jestem Życiem, Ja jestem wieczny i pozwoliłem wam mieszkać przy Mnie, abyście nigdy nie porzucili dzieła, które rozpoczęliście. Zaufajcie Mi, a zaprawdę, powiadam wam, ani jedno ziarno nie pójdzie na marne, a wasze żniwo będzie pełne.

30. Pamiętajcie o przyszłych pokoleniach, które przyjdą po was, i zasiewajcie dla nich ziarno miłości, pozostawiając po sobie wyraźny ślad cnoty. Czyż wiecie, czy nie sprawię, że powrócicie w tych pokoleniach?

Bądźcie cnotliwi w radości i w cierpieniu, w pokoju i w walce.

31. Przestrzegajcie mojego prawa sprawiedliwości i miłości; nie ma czegoś takiego jak „niemożliwe”, co powstrzymywałoby was przed wypełnieniem moich najwyższych przykazań. Nie wymagam od was doskonałych uczynków, gdyż wciąż widzę, jak walczycie o swoje życie na burzliwym oceanie życia. Walczycie tam, trzymając się kurczowo łodzi ratunkowej waszego sumienia, by nie zginąć w wzburzonym morzu zepsucia.

32. Wielkie kataklizmy duszy i zaciemnienia, jakie powodują nauki materializmu, przygotują kielich cierpienia i wielkie wydarzenia dla ludzkości.

33. Wasza planeta wciąż nie jest miejscem miłości, cnoty ani pokoju. Zsyłam na wasz świat czyste dusze, a wy oddajecie Mi je nieczyste, ponieważ życie ludzi jest przesiąknięte grzechem i zepsuciem.

34. Widzę cnoty jak małe, pojedyncze światełka wśród dusz, które są miotane przez burze egoizmu, zemsty i nienawiści. *To* jest owoc, jaki ludzkość Mi ofiarowuje.

35. Na długo przed tym, zanim wasza dusza odnalazłaby pokój i harmonię na tym świecie, wasza materia cieszyła się tą błogością.

36. Aby człowiek mógł zamieszkać na tej planecie, wstrząsnąłem nią i przygotowałem ją dzięki mojej doskonałej mądrości oraz siłom natury. Jednak zanim zamieszkał na niej człowiek, żyły na niej prymitywne bestie.

37. Gdy ten świat przemienił się w przystań pełną rozkoszy, cudów i piękna, ofiarowałem go mojemu ukochanemu dziecku – człowiekowi. W ten sposób pozwoliłem wam zamieszkać na Ziemi, abyście na niej żyli; albowiem kochać i rozumieć życie oznacza również kochać Mnie i rozumieć Mnie. Gdy tylko prawdziwie pojawi się miłość i zrozumienie dla wszystkiego, co was otacza, wtedy poznacie Mnie i osiągniecie zbawienie w prawdziwej wiedzy, ponieważ Ja jestem we wszystkim, co stworzone.

38. Ci, którzy badają naturę bez miłości, kierując się wyłącznie wiedzą naukową, zaprzeczają Mi, a to dlatego, że nie potrafili dostrzec, ponieważ nie zrozumieli naprawdę, a tym bardziej nie odczuli i nie pokochali.

Iluż jest natomiast wśród pokornych, wśród pogardzanych, tych poniżonych przez dumę i ignorancję tych, którzy uważają się za uczonych wśród ludzkości, poniżeni, którzy wierzyli, nie wiedząc, ponieważ spojrzenie ich wiary dostrzegło prawdę bezpośrednio i zrozumieli, że ta planeta od początku istniała dla człowieka – jako raj łaski, harmonii i błogosławieństw.

39. Zadziwialiście się, gdy dostrzegliście doskonałość każdej istoty, jak każde stworzenie stworzone przeze Mnie zajmuje swoje miejsce na swojej drodze, wszystko podlega jednemu przykazaniu, wszystko jest posłuszne mojemu prawu. Nie musicie wątpić w źródło waszej natury, ponieważ już ufacie dokładności i niezawodności jej prawa. Odkryliście w życiu wiele nauk i ufacie przestrzeganiu jej praw natury, które was nie zawiodły.

40. Od Ziemi otrzymaliście jej dobrodziejstwa. Jest ona dla was jak źródło błogosławieństw, które zawsze obdarzało was pożywieniem, rajem pełnym rozkoszy, a pod koniec waszego ziemskiego życia otworzyła swoje łono, by was czule przyjąć. Jednak choć na początku waszego istnienia na tym świecie odnajdowaliście piękno w ludzkim życiu, wasza dusza – mimo że znajduje się w Trzecim Czasie – wciąż zmaga się o osiągnięcie spokoju.

Tak jak na początku wstrząsnąłem tą planetą poprzez siły natury, aby ofiarować wam ją jako raj pełen błogosławieństw, tak i w tym czasie to znów moje siły natury będą wami wstrząsać. To moja doskonała sprawiedliwość pomoże duszom osiągnąć wolność.

Podobnie objawię się pośród wspólnot religijnych, sekt i instytucji oraz usunę ich wrogość i pragnienie zemsty, które podzieliły ludzi z powodu braku duchowej jedności.

41. Te wydarzenia czekają na ludzkość. Czuwajcie i módlcie się, uczniowie, gdyż wielu z was będzie świadkami tych prób. Zobaczycie, jak nauki materializmu staną się niezwykle aktywne, jak oplatają ludzi i sprawiają, że wydają oni przerażone krzyki bólu.

42. Nie chcę was przestraszyć tym wezwaniem do przebudzenia, lecz ostrzec was, którzy żyjecie na ziemi w tym czasie próby. Wszystko to musi się wydarzyć, aby wszystkie dusze osiągnęły zbawienie.

43. To mój Boski Duch zniszczy pychę ludzi. To moja mądrość objawi prawdę wam, którzy błądziliście w ciemnościach . To światło Ducha Świętego oświeci dusze ludzi w ich naukach i poprowadzi ich na ścieżkę przebaczenia, miłości i sprawiedliwości.

44. Gdy już przejdziecie przez te próby mojej miłości, nastąpi duchowe i fizyczne odrodzenie ludzkości. Wtedy ludzie, krocząc ścieżką cnoty i uduchowienia, będą się dziwić, gdy zrozumieją, że to życie jest takie samo jak to, które od początku im oferowałem, że nic w nim się nie zmieniło. Dowiedzą się, że planeta, którą powierzyłem im jako tymczasowe schronienie, nadal obfituje w dary – że Matka Ziemia, miłosierna jak Stwórca życia, nadal otwiera przed nimi swoje łono, by karmić ich swoją miłością. Jest to bowiem zadanie, które powierzył jej Ojciec.

Również Słońce będzie tym samym Słońcem, które nieustannie będzie wysyłało swoje ożywcze ciepło jako symbol obecności Pana. W tamtym czasie, o umiłowany ludu, ludzie zrozumieją, że to właśnie ich złe uczynki sprawiły, iż ich życie stało się gorzkie. Dlatego staną się moimi dobrymi robotnikami i przygotują się do zamieszkania w harmonii w doskonalszych siedzibach w wieczności.

45. Tak więc przygotowuję was, uczniowie, na czasy, które was czekają, w których nie będzie głodnych wśród sytych, niewiedzących wśród uczonych, ani potężnych wśród bezsilnych. Wszyscy będziecie uczestniczyć w uczcie Pańskiej i cieszyć się wiecznym koncertem Jego miłości.

46. W tamtym czasie, o uczniowie, Nowy Jerozolima będzie w sercach ludzi. Osiągniecie wysokie stopnie uduchowienia, a Ja nie tylko ześlę wśród was dusze o wielkim rozwoju, aby się wcieliły i przyniosły wam Moje przesłania. Będę wam również zsyłał dusze, które potrzebują waszej cnoty i które, żyjąc wśród was, oczyszczą się ze swoich grzechów. W tamtych czasach nastąpi sytuacja odwrotna do dzisiejszej, kiedy to zsyłam wam czyste dusze, a wy oddajecie Mi je *splamione*.

47. Stwórzcie w sercach waszych dzieci sanktuarium uduchowienia, a nie fanatyzmu czy bałwochwalstwa, kierując się sensem moich słów. Prowadźcie je ścieżką mojego Prawa. Nie wystarczy nie wyrządzać nikomu krzywdy. Co prawda słuszne jest nie czynienie zła, ale gdy czynicie dobro, tym samym zyskujecie moją łaskę.

48. Jakże oczywista i prosta jest prawda! Jakże jasna i prosta jest duchowość! A jednak – jakże trudno jest ją pojąć temu, kto uparcie trwa w ciemnościach swojego fanatyzmu i tradycji. Jego rozum nie potrafi pojąć, że istnieje coś więcej niż to, co on rozumie; jego serce nie chce odrzucić tego, co dla niego było Bogiem i Prawem: tradycji i obrzędów.

49. Czyżbyście sądzili, że gardzę tymi, którzy w ogóle nie chcą rozpoznać mojej prawdy? Nie, moje dzieci, moje miłosierdzie jest nieskończenie wielkie i to właśnie do nich zwracam się, aby pomóc im opuścić ich więzienie, aby mogli rozkoszować się kontemplacją światła. To właśnie im są zarezerwowane próby niezbędne do ich przebudzenia do wiary. Nie będą to próby przekraczające ich siły, będą to lekcje mądrze dostosowane do każdej duszy, każdego życia, każdego człowieka.

50. Stamtąd, spośród tych zaciemnionych umysłów, spośród tych serc chorych na fanatyzm religijny i ignorancję, ujrzycie wielkich i pełnych pasji żołnierzy Prawdy. Gdyż w dniu, w którym uwolnią się od swoich kajdan, od ciemności i ujrzą światło, nie będą w stanie powstrzymać swojej radości i z całej siły będą wołać, że powróciłem, aby ocalić świat, podnosząc go po drabinie uduchowienia ku prawdziwemu królestwu.

51. Aby pomóc wam w rozwoju, mieliście objawienie Eliasza, waszego duchowego przewodnika, zwiastuna Trzeciego Czasu, który przygotował wasze dusze. Jednak z smutkiem widzi on, że wielu zboczyło z drogi, i jak wielki jest wówczas ból Eliasza. Wraz ze swoimi duchowymi sługami szuka on swoich owiec na wszystkich drogach. Któż z was przygotuje się, by sprowadzić tych, których nie ma – tych, którzy są na drodze bólu?

Tych, którzy właśnie cierpią, wzmocnię, aby nie bluźnili, aby odczuli moją obecność i pośpiesznie wyruszyli w tym czasie, by zasiąść przy stole z Mistrzem i nakarmić się chlebem i winem, które przygotowałem swoją miłością.

52. Jesteście pokoleniem, które w tym Trzecim Czasie słucha mojego Słowa, aby wasze życie dostosowało się do wypełniania mojego Prawa, a Ja objawiam się poprzez przygotowany przeze Mnie organ rozumowy, aby wypełnić moją obietnicę z Drugiego Czasu.

53. W minionych czasach moi apostołowie odczuwali smutek, gdy powiedziałem im, że wkrótce ich opuszczę, że to oni będą odtąd tymi , którzy będą musieli szerzyć moją naukę. Wskazałem im jednak, że

powrócę, gdy świat znajdzie się u szczytu zepsucia. Niektórzy Mnie nie rozpoznali, ale przyjdą inni, którzy – gdy przyjmą istotę mojego Słowa – zrozumieją swojego Mistrza i poczują moją obecność. Znów będziecie ze Mną, a Ja przyjmę was z taką samą miłością jak zawsze, abyście byli przy moim sercu.

54. Przekazałem wam moje nauki, abyście – żyjąc zgodnie z nimi – stali się godni wejścia do mojego Królestwa.

55. Już w Drugim Czasie pouczałem was, jak macie odrzucać pokusy – wszystko to, co nie należy wam się z tego świata, abyście byli ze Mną, tak jak Jezus był w Ojcu.

56. Przygotujcie się, bo jesteście uczniami, którzy podążają śladami Mistrza, który po raz kolejny wznosi się na Kalwarię. Te ostatnie słowa nauczania są jak ostatnie chwile życia Jezusa. Gdy bowiem dobiegnie końca rok 1950, moje Boskie „Słowo" nie będzie już przemawiać do was poprzez te narzędzia przekazu. Dzisiaj spieszycie się tutaj, ponieważ nie chcecie przegapić ani jednej z moich lekcji. Zachowujecie je w swoich sercach, ponieważ chcecie być świadkami moich ostatnich słów skierowanych do ludzkości.

57. Jesteście tacy sami jak ci, którzy w Drugim Czasie śpiewali „Hosanna", gdy Jezus wkroczył do Jerozolimy. Dzisiaj, gdy objawiam się wam w Duchu, nie rozkładacie już swoich płaszczy na mojej drodze, to wasze serca oferujecie swojemu Panu jako mieszkanie. Dzisiaj wasze „Hosanna" nie rozbrzmiewa już z całej siły; to „Hosanna" wypływa z waszej duszy jako hymn pokory, miłości i poznania Ojca, jako hymn wiary w to objawienie, które wasz Pan przyniósł w Trzecim Czasie.

58. Dawniej, tak jak i dziś, jesteście tacy sami jak ci, którzy podążali za Mną podczas Mojego wjazdu do Jerozolimy. Otaczały Mnie wielkie rzesze ludzi, urzeczone Moimi słowami miłości. Mężczyźni i kobiety, starcy i dzieci wstrząsali miastem swoimi okrzykami radości, a nawet kapłani i faryzeusze, obawiający się, że lud zbuntuje się, mówili do Mnie: „Mistrzu, jeśli nauczasz pokoju – dlaczego pozwalasz, by Twoi zwolennicy wywoływali takie zamieszanie?". Odpowiedziałem im jednak: „Zaprawdę, powiadam wam, gdyby oni milczeli, kamienie by przemówiły". Były to bowiem chwile radości, był to punkt kulminacyjny i uwielbienie Mesjasza wśród głodnych i spragnionych sprawiedliwości – tych dusz, które przez długi czas oczekiwały nadejścia Pana w wypełnieniu proroctw.

59. Z tą samą radością i uniesieniem mój lud świętował również wyzwolenie z Egiptu. Chciałem uczynić to upamiętnienie Paschy niezapomnianym dla mojego ludu. Ale zaprawdę, powiadam wam, nie przestrzegałem jedynie tradycji, składając w ofierze baranka – nie,

ofiarowałem Siebie w Jezusie, Baranku ofiarnym, jako drogę, dzięki której wszystkie moje dzieci znajdą zbawienie.

Również w Trzecim Czasie nie przestrzegam tradycji. Poprzez moje Słowo pozwoliłem wam przeżyć na nowo wydarzenia minionych czasów. Wiedzcie jednak, uczniowie, że Prawo, które podyktowałem wam na górze Synaj, jest obecne w waszym sumieniu. Ofiarowanie Baranka Nieskalanego, jak również objawienia, które przekazałem wam jako Duch Święty, oraz nauki, które udzielę wam w nadchodzących czasach – wszystko to jest obecne w wieczności.

60. Później będziecie wspominać te wydarzenia, ale wasze wspomnienia powinny polegać na medytacji, prawdziwych postanowieniach odnowy i wypełnianiu mojej nauki. Nie będziecie obchodzić świąt, nie będziecie organizować ceremonii ani rytuałów w przekonaniu, że w ten sposób zyskujecie moją łaskę, zapominając przy tym o Prawie. Nie powinniście być tradycjonalistami. Uczniowie duchowi będą zawsze przypominać sobie cierpienie swojego Pana, będą odczuwać Jego boską obecność i nauczać swoich bliźnich, słysząc głos swojego ducha.

61. Gdy nadejdzie czas upamiętnienia Świętej Wieczerzy, powinniście uczynić to poprzez modlitwę, a wtedy poczujecie, że mój Boski Duch rozdziela wśród was duchowy chleb i duchowe wino. W ten sposób wyjaśnię wam nauki, które nadal będziecie postrzegać jako owiane tajemnicą.

62. Obudźcie się, uczniowie! Wkroczyliście w czas, w którym chrześcijańska ludzkość, pragnąc uzyskać właściwą interpretację wcześniejszych objawień, studiuje Moje Słowo i proroctwa. U niektórych dostrzegam odrobinę światła, inni zbłądzili. U niektórych widzę wystarczającą pokorę, szacunek i miłość, by poprzez studiowanie pojąć proroctwa. U innych dostrzegam pychę i próżność, a oni wyjaśniają ludom sens Pism w pragnieniu sławy. Lecz zaprawdę, powiadam wam, swoimi błędami wprowadzili ludzkość w błąd.

63. Pamiętajcie, że w Drugim Czasie powiedziałem wam, iż poślę wam „Ducha Prawdy", Ducha Świętego, i że On wyjaśni wam objawienia, których w tamtym czasie nie mogliście zrozumieć, oraz udzieli wam nowych nauk.

64. Oto Duch Prawdy, Duch Święty, który przemawia do was o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

65. Czuwajcie i módlcie się, ludzie, bo w modlitwie znajdziecie światło, które pozwoli wam lepiej zrozumieć moje nauki. To jest chleb i wino – nakarmcie się, uczniowie, wzmocnijcie się, bo jutro będziecie musieli dzielić się tym pokarmem z ludzkością.

66. Uczcie się ode Mnie, przekazujcie mój przykład i moją mądrość, o ludu, o umiłowani uczniowie.

67. Wszyscy jesteście robotnikami na moim polu – jedni jako „pierwsi”, a inni jako „ostatni”, ale wszyscy będziecie mogli stać się „pierwszymi” dzięki waszej gorliwości i uduchowieniu.

68. W tej godzinie modlitwy, w której wasza dusza składa Mi swoje duchowe „Hosanna”, mój Boski Duch napełnia was pokojem, miłością i błogosławieństwem.

69. Dzięki moim błogosławieństwom światło otrzymują legiony dusz, które oczyściły się w Duchowej Dolinie. W tym czasie doświadczają one kontynuacji mojego dzieła, budowania Nowego Jeruzalem w zjednoczonych duszach ludzi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 319

1. Jeszcze raz witam was u Mnie. Kto objawia się wśród was w tym czasie? Ojciec, Syn czy Duch Święty? Odpowiadam wam: wasz Bóg objawia się wśród was. Jeśli w Drugim Czasie, jako człowiek, powiedziałem wam: „Kto zna Syna, ten zna Ojca", to dzisiaj, gdy nie przychodzę do was jako człowiek, lecz w Duchu, mówię wam: Kto słucha Jezusa, ten słucha i przyjmuje Jehowę, a to jest głos Ducha Świętego.

Nie widzicie w tym trzech osób ani trzech bogów, ale rozpoznajcie jednego Boskiego Ducha, który w tym czasie objawia się wśród was w pełni w tym głosie, w tym słowie waszego Mistrza wszystkich Mistrzów. Spotkacie przy tym Sędziego, odkryjecie Ojca i poczujecie istotę Ducha Świętego.

2. W moich ostatnich objawieniach przekazywanych przez ludzkich posłańców w bieżącym roku 1950 sprawdzę postępy moich uczniów. Poddam ich próbie, odbierając wam nauczanie. Chcę bowiem pokazać wam, kto jest bardziej zaawansowany w moim nauczaniu, a kto pozostaje w tyle.

Wiem wszystko. Lekcje i próby, które wam daję, posłużą temu, aby każdy z was miał wewnętrzną świadomość swoich postępów, stagnacji lub regresu.

3. Wnoszę coraz więcej światła do waszych dusz, abyście po ustaniu mojego Słowa pozostali oświeceni, a następnie – jak już wam powiedziałem – stali się promiennymi latarniami morskimi na tym morzu namiętności i burz, które tworzą wasz świat.

4. Ci, którzy mają we Mnie wielką wiarę, pokornie przygotowują swoje dusze, aby przyjąć w nich wszystko, co przekazuję w tym czasie. Ale wciąż są uczniowie, którzy szeroko otwierają oczy swoich dusz, próbując odkryć w zaświatach prawdę o Mojej obecności.

5. Wciąż w niektórych sercach pojawia się zwątpienie i zastanawiają się, czy to Ja, czy nie. Niektórzy wciąż popadają w zakłopotanie z powodu niektórych moich słów i objawień. Ale pytam was: dlaczego, skoro przecież jesteście w Trzecim Czasie? Pozostawcie wątpliwości Tomaszowi, bo on żył w Drugim Czasie. Pamiętajcie jednak o lekcji, którą mu dałem, i o wszystkim, co objawiłem w tamtym czasie, aby zniszczyć materializm i usunąć wątpliwości tamtych ludzi.

Ale dzisiaj, w Trzecim Czasie, kiedy w waszych duszach i sercach gromadzą się nauki i objawienia minionych czasów oraz Trzeciego Czasu – dlaczego wciąż wątpicie? Dlaczego w głębi serca zastanawiacie się, czy to Ja, czy nie, czy w tym dziele, które obecnie otrzymujecie, jest prawda, czy oszustwo?

Mówię w ten sposób tylko do tych, którzy wątpią – do tych, którzy zmagają się wewnętrznie, ponieważ znajdują się w ostatnich czasach mojego objawienia poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Lecz powtarzam wam na nowo: „Błogosławieni ci, którzy uwierzyli, nie widząc!”

6. Wspólnie ze swoim Mistrzem wspominacie wydarzenia, które miały miejsce w Drugim Czasie. Nauczyłem was, że nauki, które wówczas wam przekazałem, pozostawiłem w waszych duszach. Każde z moich dzieł i słów było aktem życia wiecznego, który wam dałem. Krew, którą przelałem, aby wytyczyć wam drogę do zbawienia, jest wciąż świeża i na zawsze pozostanie w duszach wszystkich moich dzieci. Bo to, co w tamtym czasie wypłynęło z mojego ciała, było symbolem życia, które przelałem – przebaczenia, którym otoczyłem wszystkich grzeszników – światła, którym roznieciłem wiarę w sercach niewierzących – światła, którym rozproszyłem wszystkie mroczne mgły tej ludzkości. To życie duchowe jest w was na zawsze – w tej krwi, która zawsze będzie świeża w waszych duszach.

7. Kiedy stałem się człowiekiem, aby przynieść ludziom zbawienie, uzdrowienie i światło, nie przyszedłem tylko do nich. Był to czas wyznaczony przez mojego Boskiego Ducha, aby wyruszyć do wszystkich dusz, nie faworyzując żadnych światów ani stopni rozwoju. Dlatego też, po zakończeniu mojej misji jako Mistrza wśród was, mój Duch udał się do wszystkich siedzib zamieszkałych przez dusze Pana. Bo choć mieliście obietnicę Mesjasza, obietnica ta nie była przeznaczona wyłącznie dla dusz wcielonych, ale także dla tych, które oczekiwały Mnie w zaświatach – dla tych, które poprzez zadośćuczynienie, pokutę i gromadzenie doświadczeń duchowych oczekiwały dnia, w którym Zbawiciel wszystkich dusz przyjdzie, by otworzyć drzwi.

8. Dlatego stało się tak, że – po tym, jak dokończyłem swoje dzieło wśród was i otworzyłem bramy mojego Królestwa poprzez moją ofiarę miłości dla wszystkich moich ziemskich dzieci – zwróciłem się ku innym duszom i im również dałem wolność. Jednak jednych zastałem w ludzkim „szacie”, a innych w różnych „szatach”. Ale zaprawdę, mówię wam, nigdy nie miały dla Mnie znaczenia te „szaty”, lecz rozwój duchowy dusz. Przychodzę bowiem, aby uwolnić je od niedoskonałości i materializmu – przychodzę, aby je oczyścić moją nauką, aby dać im białą szatę, która jest bielsza niż oślepiająca biel śniegu, o której często wam mówiłem w tym czasie.

9. Tak jak niegdyś odwiedzałem jednych i drugich w ich różnych światach życia, tak w Trzecim Czasie ponownie wyruszyłem do wszystkich. Ponownie objawiłem się duszom zamieszkującym cały wszechświat.

Co prawda zawiązałem więzy miłości, dążąc do zjednoczenia wszystkich dusz. Pragnę jednak, aby moje objawienie było dziś doskonalsze niż w minionych czasach, abyście dzięki niemu wkrótce dotarli do Mnie, abyście poprzez objawienie od ducha do ducha przyjmowali inspiracje Ojca, Jego przykazania, Jego upomnienia i Jego sprawiedliwość z większą doskonałością.

10. Jako Duch Święty poświęciłem Trzeci Czas na oświecenie wszystkich dusz, aby nigdy więcej nie popadły w grzech, na ocalenie zbłąkanych, na nawrócenie zaślepionych oraz na oczyszczenie tych, którzy bardzo się splamili, aby uwolnić ich od kajdan hańby, upokorzenia, zbrodni i wyrzutów sumienia – wszystkich tych, którzy noszą w swoim duchu wyryty cały zapis swoich przewinień, swoich naruszeń mojego prawa.

11. Wszystko we wszechświecie jest mądrze uporządkowane. Przemawiam obecnie do światów, do wszystkich moich dzieci w takiej formie, w jakiej muszę objawiać się każdemu z nich, aby doprowadzić ich do doskonałej komunikacji z ducha do ducha, aby doprowadzić ich do doskonałości, która jest celem oczekującym wszystkich. Czyżbyście byli duchowo najbardziej zaawansowani we wszechświecie? Nie proście o to, by się tego dowiedzieć, bo nie bylibyście w stanie tego pojąć.

12. W Drugim Czasie powiedziałem wam: „W domu Ojca jest wiele mieszkań". Dzisiaj mówię wam waszym własnym językiem: we wszechświecie, który stworzyłem, istnieje wiele światów zamieszkałych przez dzieci mojego Boskiego Ducha. Wszyscy jesteście braćmi i siostrami we Mnie, wszyscy jesteście do Mnie podobni i choć obecnie, w swojej niedoskonałości, różnicie się od siebie, w doskonałości wszyscy będziecie tacy sami. Do tej doskonałości was prowadzę, a abyście ją osiągnęli, przygotowuję was, uczę was, sprawdzam was i pracuję nad wami. Wszystkich was w równym stopniu wprowadzam na drogę do wspólnoty z moim Boskim Duchem, a także prowadzę was do wspólnoty między sobą. Kiedy ta wspólnota między duszami będzie doskonała? Nie wiecie tego jeszcze. Będzie wiele rozmów – wiele objawień, w które jedni będą wierzyć, a inni zaprzeczać. Ale Duch się objawi , Duch przemówi, Duch zwycięży na całym świecie.

13. W związku z tym wszystkim mówię wam, że nie jest to jeden dzień ziemski, że nie są to tylko kilka godzin, które wam poświęcam, aby wkroczyć do świata światła i w otchłań ciemności w poszukiwaniu dusz, które na Mnie czekają. Nie, ludu mój, jest to cały okres czasu, cała epoka w ramach wieczności, którą już na początku stworzenia przeznaczyłem na to, by przyjść do wszystkich jako Duch Święty, objawiając się na wyższym

poziomie i z większą doskonałością, zgodnie z postępem dusz w Trzecim Czasie.

14. Dzisiaj nie spoglądacie poza swój świat, tak że ani wasz duch, ani wasze spojrzenie, ani wasz rozum nie są w stanie zgłębić tego, co jeszcze nie jest wam dane i co należy przyjmować jedynie z pełną szacunku i posłuszeństwa postawą – poprzez modlitwę, rozwój duchowy, który prowadzi was do Mnie i do mojego świata duchowego, który poświęca się zadaniu waszej ochrony.

Dzięki temu rozwojowi duchowemu, dzięki korzyściom, jakie czerpiecie z tego, co wam w tym czasie objawiam, uda wam się poznać to, co dziś chcecie wiedzieć z ciekawości, a czego jutro doświadczycie z powodu sprawiedliwości, jako zapłatę, jako nagrodę, o umiłowani uczniowie Pana!

15. Zbliża się czas, w którym pozostawię was bez tego słowa. Gdy już go nie usłyszycie, wielu będzie smutnych, w sercach innych zagości chłód, ale pozostali zachowają silną wiarę. Jeśli jednak zapytacie Mnie dzisiaj, czym jest Moje boskie pragnienie, odpowiadam wam: abyście wszyscy byli silni w wierze, abyście się przygotowali, zanim zakończę to Słowo wśród was.

Zgłębiajcie moje dzieło, jeśli chcecie, abyście byli przekonani, abyście byli niezachwiani, aby później nie ogarnęła was wątpliwość. Bo ona sprawi, że będziecie cierpieć i potkniecie się, ponieważ ta wątpliwość pozostawi w was silny ból, przez który wasze sumienie przypomni wam o sobie. Nie chcę jednak, aby moi uczniowie nosili w sumieniu jakiekolwiek wyrzuty – pragnę, by odczuwali jedynie pokój mojego Ducha.

16. Jeśli ten lud nie umie się przygotować, jeśli nie skorzysta z moich ostatnich nauk, to później będzie mu brakowało mojego Słowa, a czas, próby, nieszczęścia i bezsensowne słowa ludzi pogrążą go w zwątpieniu. Wtedy uczeń zatrzyma się na swojej drodze i będzie musiał zadać sobie pytanie, czy to, co usłyszał, , było prawdą, czy też nie, a gdy na jego wątpliwości odpowie tylko pozorne milczenie, podniesie twarz z lekceważeniem, by powiedzieć Ojcu: „Panie, chociaż obiecałeś pozostać z nami na zawsze – dlaczego Twoje dzieci Cię nie widzą? Dlaczego nasze uszy Cię nie słyszą? Dlaczego nasze serca nie czują bicia Twojego serca? Dlaczego nie objawiasz się nam wyraźnie?”

17. A gdy ujrzycie, że nauki ludzkie i instytucje religijne wywołują wielkie spory i posuwają się naprzód, wygrywając „bitwy”, wtedy powiecie: „Gdzie podziało się dzieło Ojca? Dlaczego milczał i pozostawił nas samych jako ofiary ciosów losu i niebezpieczeństw?”.

Będziecie mieli bardzo wielkie wątpliwości, podobne do tych, jakie mieli inni moi uczniowie w innym czasie, a wątpliwości te staną się jeszcze większe, gdy przypomnicie sobie wiele moich słów, które zgodnie z

błędnymi interpretacjami nie spełniły się, i powiecie wtedy: „Dlaczego Jego słowo nie miało ani skutku, ani mocy, by pozostawić swój lud zjednoczony? Dlaczego przy całej swojej mocy nie dokonał cudu, by zjednoczyć ten duchowy lud Pana w jedno serce? Dlaczego w czasie, gdy nauczał swoich uczniów, nie przybywali ludzie ze wszystkich narodów świata, by Go słuchać? Dlaczego nie zapanował pokój wśród ludzi, gdy zstąpił z mocą poprzez swój Uniwersalny Promień? Dlaczego Jego odejście było tak smutne? Dlaczego odszedł od nas w ciszy, nie będąc jeszcze usłyszanym ani uwielbionym przez całą ludzkość?”

Wszystko to będzie dręczyć wasze serca w ogniu wątpliwości, ale nie chcę, aby tak się stało. Chcę, aby wasza dusza, uwolniona od wszelkich wątpliwości i niepewności, nie domagała się od Ojca niczego, co dla Jego Boskiego Ducha oznaczałoby materializację. Nie chcę, abyście po ustaniu mojego Słowa domagali się, abym się ucieleśnił, ograniczył się lub przyjął postać Jezusa jako człowieka.

18. Pragnę, aby wasza dusza naprawdę podążała za Mną – nie tylko z powodu pragnienia odczuwania Mnie, nie z powodu siły waszej duchowej potrzeby widzenia Mnie i słyszenia Mnie, ale abyście odczuwali Mnie dzięki prawdziwości, abyście widzieli Mnie w równowadze waszej duszy poprzez wiarę waszej istoty. Wtedy bowiem ujrzycie Mnie jako większego, doskonalszego i niezmiennego.

19. Pamiętajcie, że ludzie w tamtej Drugiej Epoce czuli się oszukani. Oczekiwali Mesjasza pełnego ziemskiej mocy, który wyzwoliłby Izrael z niewoli ludzi. Oczekiwali wojowniczego księcia, władcy nad armiami, narodami i ziemskimi posiadłościami.

Gdy jednak usłyszeli słowa tego łagodnego i pokornego Mistrza, który mówił wyłącznie o dziełach swojego Ojca i obiecał im królestwo lepsze niż królestwa ziemskie, który zapowiadał duchowe zwycięstwo swojej nauki, który zapowiadał im sprawiedliwość dla tych, którzy płakali nad ubogimi w duchu, nad chorymi, nad upokorzonymi, nad niewolnikami — wtedy poczuli się oszukani ci, którzy oczekiwali bliskiego nadejścia ich ziemskiego wyzwolenia i uwielbienia tego Pana – ci, którzy pragnęli ujrzeć Go zasiadającego na tronie w tym świecie i dostrzec berło sprawiedliwości w Jego prawej ręce, by sądził narody i podporządkował sobie wielkie królestwa tego świata.

20. Gdy nadeszła noc aresztowania Mistrza, ich serca były wstrząśnięte obliczem tak wielkiej łagodności, ponieważ Pan nie stawiał oporu, ponieważ nie zmiażdżył swoich wrogów swoją mocą, ponieważ dał się zaprowadzić jak łagodne jagnię na miejsce kaźni. A gdy Jego apostołowie widzieli drwiny i szyderstwa ze strony tego ludu, nawet oni oddalili się

zdezorientowani i pełni nieufności. I pytali samych siebie: „Dlaczego wydarzenia potoczyły się w ten sposób?”. Czuli wielką miłość do swojego Mistrza i uczynili ból Jezusa swoim własnym, ale duchowo jeszcze się nie przebudzili, a ich duchowe oczy nie otworzyły się jeszcze na światło prawdy. A kiedy ujrzeli Go tam, na Golgocie, i byli świadkami Jego śmierci na tym haniebnym krzyżu, i widzieli, że Jego krew spływała jak krew każdego człowieka, wtedy wątpliwości opanowały ich serca.

21. Jak mogliby podjąć się kontynuowania dzieła swojego Mistrza? Jak mogliby kontynuować ten wzór zbawienia? Lecz Mistrz przeszedł przez śmierć, aby w pełni chwały i życia wznieść się ponad wszystko, co stworzone. Spoglądał na swoich bliskich i cierpiał z powodu wątpliwości swoich uczniów, a jako kolejny dowód swojej nieskończonej miłości po zmartwychwstaniu ukazał się kobietom, które Go niezachwianie kochały i podążały za Nim, aby złożyły przed Jego uczniami świadectwo *tego*, co widziały i słyszały. Jednak pomimo tego świadectwa uczniowie nadal wątpili. Konieczne było, aby Mistrz objawił się, rozproszył ciemność zwątpienia i zapalił światło w sercach wszystkich. Był jednak jeszcze *jeden* uczeń, który wątpił najbardziej – Tomasz, który powiedział: , że uwierzy w zmartwychwstanie Mistrza dopiero wtedy, gdy będzie mógł własnymi palcami dotknąć Jego ran. Dlatego Mistrz musiał przekonać również jego, który wątpił.

22. Gdy Mistrz zastał swoich uczniów samych i poruszonych, ponieważ jedni wierzyli w zmartwychwstanie Mistrza, a Tomasz wątpił, Pan ukazał się pośród nich i rzekł: „Pokój wam!” Wezwał do siebie Tomasza, pokazał mu swoje rany i rzekł do niego: „Włóż tu swoje palce, Tomaszu, i nie wątp, bo to naprawdę Ja jestem”.

Lecz Tomasz, który w tej chwili żałował swoich wątpliwości, pokonany przez swoją niewiarę, zawołał: „Panie mój!”. A Ja mu powiedziałem: „Ponieważ Mnie ujrzałeś, uwierzyłeś. Błogosławieni są ci, którzy wierzą, nie widząc”.

23. Czy chcecie na zawsze nosić w swoim duchu tę pełną miłości naganę Jezusa, Mistrza? I czy chcecie, abym ponownie wam powiedział: „Uwierzyliście, ponieważ widzieliście”? Nie, uczniowie „Ducha Świętego” – nie, uczniowie Trzeciego Czasu! Nie miejcie w sobie wątpliwości, usuńcie je już teraz, patrzcie na Mnie w duchu, patrzcie na Mnie w mojej prawdziwości i w mojej istocie, abyście później, gdy zabraknie wam tych objawień, potrafili widzieć Mnie poprzez miłość i wiarę duchowym wzrokiem, który jest czysty i wolny od wątpliwości i skaz.

24. Aby przystąpić do wypełnienia waszego zadania, nie powinniście czekać, aż będę mógł wam powiedzieć jedynie poprzez widzących:

Powstańcie i wypełnijcie swój obowiązek, nie oczekujcie, że ponownie stanę się człowiekiem, aby znaleźć wiarę. Stało się to w Drugim Czasie, ponieważ było to konieczne. Mistrz nie mógł bowiem wymagać więcej od swoich ówczesnych uczniów w czasach, gdy człowiek zaczął wkraczać swoim duchem w niezgłębioną sferę życia pozaziemskiego.

Wy jednak, którzy jesteście obecnie żyjącymi oraz tymi z tamtych czasów, którzy osiągnęliście wysoki stopień rozwoju duchowego, których często poddawałem próbom i do których często przemawiałem poprzez ludzki rozum, aby przekazać wam prawdę i objawić wam wielkie tajemnice – czy moglibyście wątpić, czy moglibyście popaść w materializm, czy moglibyście pozwolić, by miłość waszych serc ostygła, i zboczyć z drogi po ustaniu mojego Słowa? Nie, uczniowie, przemawiam do was obecnie i jeszcze często będę was przygotowywał poprzez moje Słowo, aby w waszych duszach było tylko światło, siła, determinacja i niezniszczalny zapał wiary w obliczu wszelkich prób.

25. Kiedy objawiłem się duchowo moim uczniom Drugiego Czasu, poczuli w swoich duszach prawdziwą miłość. Wtedy zjednoczyli się w uścisku braterstwa i siły duchowej, aby kontynuować dzieło swojego Mistrza. Gdy bowiem pozbyli się wątpliwości, powiedzieli pełni duchowej radości: „Rzeczywiście – naprawdę byliśmy razem z Mesjaszem, z Synem Bożym, naprawdę żyliśmy razem ze Zbawicielem świata, On nas nie oszukał. On jest Życiem, On jest Zbawicielem, On jest Prawdą, Jego Królestwo nie jest z tego świata, Jego ojczyzną jest Królestwo Wieczne, skąd dzisiaj na nas spogląda, przemawia do nas i pozwala się nam ujrzeć. Obiecał nam, że będzie z nami na zawsze. I rzeczywiście jesteśmy zjednoczeni, kochajmy się i będziemy dawać o Nim świadectwo wszystkim narodom ziemi”.

26. Czy wiecie może, czy po ustaniu mojego Słowa nadejdzie również wśród was prawdziwa jedność, gdy w głębi waszych serc i dusz odczujecie brak mojego Słowa, gdy mój Świat Duchowy również nie pozwoli już, by jego Słowo rozbrzmiewało wśród was poprzez nosicieli darów? Wtedy wspólnoty będą się nawzajem odwiedzać, a ci, którzy pozostali z dala i działali według własnego uznania, będą szukać swoich braci i sióstr, będą troszczyć się o ciepło i obecność innych, o radę i pomoc. Będą pragnąć mojego Słowa, a jedni będą szukać w gronie innych balsamu zbawienia, a Ja ponownie przyjdę, aby się objawić.

27. Tak, mój ludu, i będę przemawiał blisko waszego duchowego ucha, i wszyscy Mnie ujrzycie, a te wyraźne objawienia, które wam daję, o których dziś jeszcze nie wiecie, w jaki sposób się spełnią, nadejdą w sposób pewny

i jasny, aby wprowadzić was na właściwą drogę. Będą one waszą tarczą ochronną, waszą zachętą, abyście nigdy nie wierzyli, że idziecie sami.

Będę was zaskakiwał na waszych drogach, podczas wypełniania waszej duchowej misji, podczas wypełniania ziemskich obowiązków, a także podczas waszych uchybień. Wybiorę odpowiedni moment, aby ujawnić się na drodze każdego z moich uczniów. Będę obecny i odczuwalny podczas waszych spotkań, a wy poczujecie moje ciepło, powiew mojego Ducha i otrzymacie moje natchnienia.

28. Pragnę, abyście, tak jak coraz bardziej wierzycie we Mnie, mieli również wiarę między sobą – aby wśród was nie pojawiło się fałszywe świadectwo – aby z waszych ust nie wychodziło kłamstwo, mające na celu wywyższenie was lub uczynienie was znanymi wśród ludu lub ludzkości. Biada temu, kto kłamie! Biada temu, kto powie: „Widziałem Mistrza", nie widziawszy Go! Biada temu, kto powie: „Otrzymałem to przesłanie od Pana", nie otrzymawszy go! Wtedy bowiem zostanie mu odebrana moja inspiracja i odzyska ją jedynie poprzez oczyszczenie się ze swoich skaz.

Nie nadużywajcie mojego imienia, nie wykorzystujcie mojego dzieła do kłamstwa, nie nadużywajcie mojego Ducha ani mojego dzieła, aby ukryć swoje oszustwa.

29. Chcę, abyście mówili wyłącznie prawdę, abyście – jeśli nigdy nie otrzymacie ode Mnie natchnienia ani objawienia – pogodzili się z tym i nie kłamali, bo wtedy nikt nie będzie mógł was oskarżyć. Ale pytam was: kim może być ten, kto nic ode Mnie nie otrzymuje? Kim może być ten, kto nie cieszy się moim natchnieniem, kto nie otrzymuje moich wskazówek i nie odczuwa moich objawień? Nie wycofam się w obliczu waszych uchybień. Zawsze będę z wami, pozostawię was przemienionych w proroków – ale jako proroków prawdy, a nie fałszywych, którzy wychodzą na ulice i chwalą się swoimi proroctwami.

30. W dawnych czasach moi prorocy wychodzili na ulice i głosili przesłanie Pana. Ale ileż w nich było pokory, ileż siły i wiary!

Czasy się zmieniły i dzisiaj nie możecie wychodzić na ulice, drogi wiejskie ani na targowiska ludzi i wykrzykiwać na całe gardło Moich przesłań. Dzisiaj musicie wiedzieć, kiedy nadeszła chwila, w której musicie mówić, działać lub modlić się. Jeśli przygotujecie się w ten sposób, mój lud nie będzie wątpił w wasze własne świadectwa.

31. Gdy zbliża się próba, gdy moja sprawiedliwość ma stać się odczuwalna wśród narodów ziemi, a także wśród was – gdy moją wolą jest objawić wam jakieś wydarzenie, wybiorę jednego z was, aby was ostrzegł i zapowiedział to, co się wydarzy. Wybiorę dwóch lub trzech, albo tylu, ilu

będzie potrzebnych, aby potwierdzić to przesłanie. Nie wątpcie jednak, bo w ten sposób domagalibyście się od Ojca jeszcze większego objawienia.

Czyż nie wiecie, że Mistrz powiedział wam w tym Trzecim Czasie: „Czas dobrodziejstw dobiegł końca”? Jeśli więc powiecie: „Tak, Ojcze, materialne dobrodziejstwa dobiegły końca, ale obiecałeś nam dobrodziejstwa duchowe”. Na to odpowiadam wam: „Tak, moje dzieci – ale jeśli domagacie się od Mistrza, by stał się człowiekiem, to wasze pragnienie należy do ziemskich dobrodziejstw, a ten czas już minął”.

32. Dlatego uwolniłem was od wielu tradycji, ponieważ zbezcześcilibyście i poniżylibyście sposób oddawania czci objawiony waszemu duchowi przez Ojca – formę czci spowitą łaską i doskonałością. Zepchnęlibyście ją w otchłań obrzędów, ceremonii i świeckich uroczystości, zajmując się coraz bardziej zewnętrznym kultem i przestrzeganiem tradycji zamiast wypełnianiem Prawa i Nauki. Dlatego w tym czasie, ku smutkowi jednych i radości innych, uwolniłem was od wielu tradycji i praktyk religijnych, do których przywiązana była wasza dusza.

33. Teraz stopniowo odkrywacie prawdziwą świątynię i tę świątynię odnajdujecie zarówno w sobie, jak i na zewnątrz, w nieskończoności wszechświata.

Dzisiaj rozpoznajecie, że prawdziwy ołtarz znajduje się w waszych sercach, że wiara jest świecznikiem, który macie dla Mnie zapalić, że kwiaty, ofiary, wasze uczynki i zasługi mają być tym – że obrazem waszego Pana jesteście wy sami, że możecie Mnie dostrzec poprzez siebie.

Dzisiaj rozpoznajecie, że źródłem łaski jest mój Boski Duch – niewyczerpane źródło doskonałości i błogosławieństw – że Ja jestem Dziełem, ponieważ moje własne Dzieło jest we Mnie i jest ono nieskończone i powszechne – że jestem Pasterzem wszystkich dusz, które podążają za Mną w wspaniałej liczbie, i że w końcu wszyscy dotrą do jedynej owczarni, jaką jest doskonały pokój, jaką jest wieczna ojczyzna dusz w wyższych sferach, oraz że dom Ojca jest wszędzie, a wy nigdy nie opuściliście tego domu.

34. W ten sposób wasza dusza rozpostrze skrzydła i ujrzy przez przestrzeń kosmiczną nieskończoność, przez czas – wieczność, a przez „Drogę” – doskonałą i pełną światła ścieżkę, która prowadzi was do Ojca. Wtedy zapomnicie o tradycjach, które były przeszkodami i pułapkami, i pozostawicie je za sobą na drodze – rutynę, która była jedynie murem powstrzymującym waszą duszę, a wizerunki – przedmioty fanatyzmu – pozostaną w tyle, a wasza dusza będzie zmierzać ku swojej duchowej przyszłości szybko i swobodnie, pełna żarliwości, radości, nadziei i wiary.

35. Wszystko to, co dusza uważała za podporę, by utrzymać się w pozycji wyprostowanej, by się na tym oprzeć, by wierzyć i kochać Mnie, będzie jej nadal dostępne, by mogła patrzeć na Mnie swoim duchowym wzrokiem, by ufać Wieczności i Prawdzie, które w tym czasie objawiłem wam w pełni. Poprzez przygotowanie jednych pokonuję niedoskonałości innych. Dzięki waszemu pragnieniu postępu, zbliżenia się do Mnie, rozwoju w górę, ideału i zrozumienia w moim boskim dziele przychodzę i objawiam się, rozlewam się wśród was jako mądrość i światło.

36. Krew Jezusa, przemieniona w światło zbawienia, przeniknęła do wszystkich dusz jako zbawienie i nadal to czyni. Na wieki mój Duch udziela zbawienia i światła, nieustannie pozwalam, by promienie mojego światła przenikały tam, gdzie panuje ciemność, nieustannie mój Boski Duch wylewa się – nie jako ludzka krew, lecz jako moc zbawcza, jako życie duchowe – na wszystkie moje dzieci.

37. Wasza przyszłość na was czeka, czasy te zbliżają się i nadchodzą, a wraz z nimi przybędą ludzie, rzesze spragnione wiedzy duchowej – a także pragnące rozwiać swoje wątpliwości i znaleźć dla swojej duszy drzwi do światła i pokoju.

38. Ludzie przybędą, a wśród nich „Tomasz", reprezentowany przez naukę i materializm, z czujnymi oczami, by badać; i to nie tylko oczami, ale także palcami dłoni, by dotknąć, zbadać, ponieważ tylko w ten sposób może uwierzyć w moją obecność i w duchowe wydarzenia, które będą się kolejno działy wśród ludzkości i o których ludzie będą musieli dawać świadectwo, aby „Tomasz Trzeciego Czasu" mógł zostać pokonany w swoich wątpliwościach i materializmie przez moją miłość.

39. Przygotujcie się, abyście byli apostołami wiary, abyście byli żarliwymi uczniami, którzy świadczą nie tylko słowami, ale także czynami. W ten sposób wasze przykłady przezwyciężą zatwardziałość serc ludzi. Będę dokonywał cudów i dawał dowody, które naprawdę oświecą niewiarę tych, którzy do was przyjdą.

40. Nie wymagam od was niczego niemożliwego, nie będą to dla was trudne do wykonania zadania; wystarczy Mi wasze przygotowanie, wasza modlitwa i wasza wiara, a resztą zajmę się Ja, o moje ukochane dzieci!

41. Wszystko, czego nie jesteście w stanie uczynić – każdą trudność, z jaką się spotkacie, powierzycie Mi, a Ja sprawię, że wszystko stanie się możliwe. Wtedy ludzie doświadczą, że to, co jest niemożliwe dla istot ludzkich, staje się rzeczywistością dzięki waszemu pośrednictwu. Nie będą mogli przypisać tych cudów istotom ludzkim, , a w swoim zdumieniu będą musieli udać się do świata pozaziemskiego, aby rozmyślać o najwyższej i wzniosłej mocy.

42. Objawię się w chwale, aby zniweczyć grzechy ludzi. Przed ludzką władzą objawię się jako mądrość i boska nauka. Zhańbię również materializm ludzkiej nauki. Dla wszystkich wspólnot religijnych i instytucji ludzkich przybędę jako Zbawiciel – tak to zapowiedziałem. Na polach niezgody i bitwy będę obecny z moją niewidzialną bronią pokoju, z moim obosiecznym mieczem, aby zniszczyć każdy grzech i zepsucie.

43. Przybyłem jako Wielki Wojownik, tak jak ludzie chcą Mnie widzieć i jak oczekuje Mnie wielu mieszkańców Ziemi. Jako Wojownik przybyłem w Prawdzie i w Duchu. Moja wojna rozpoczęła się już dawno temu, a jednak dopiero się zaczęła: najcięższa, najstraszniejsza część tej bitwy dopiero nadejdzie, a do tej walki wyruszycie wy, których obecnie szkolę jako żołnierzy.

Wiecie jednak, że moja wojna nie polega na niesprawiedliwości, lecz właśnie na wymierzaniu sprawiedliwości wobec ludzkiej niesprawiedliwości. Moja miłość wypleni obłudę, egoizm i zło w człowieku. Mój pokój usunie wszystko, co nosi w sobie ziarno i podstawę nienawiści, niezgody. Czego więc oszczędzi mój niewidzialny miecz, który wkładam w wasze ręce? Życie moich dzieci, wrażliwość i cnotę. Wszystko inne upadnie.

44. Gdy dostrzegam iskrę miłości do Mnie, atom prawdomówności, odrobinę miłości lub współczucia dla innych, wszystko to zostanie oszczędzone przez moją broń.

Dlatego możecie teraz zrozumieć, że ta bitwa będzie wśród was bardzo wielka. Nie toczy się ona jednak tylko między ludźmi – ta walka ma charakter uniwersalny. Po tej bitwie wszystkie dusze zrobią krok w kierunku prawdziwego życia – krok w kierunku postępu, pewny krok ku Mnie, w prawdzie i w duchu.

45. Czy nie czujecie, jak życie duchowe w waszym otoczeniu jest w stanie wzburzenia? Czy nie czujecie, że w waszej duszy słychać huk tej wielkiej bitwy? Nawet w chwili waszego głębokiego snu wasza dusza zmaga się i walczy, wyzwala się i pracuje w ramach misji, którą jej powierzyłem.

46. To są te wielkie bitwy, które mój uczeń Jan ujrzał dzięki darowi prorockiemu. Widział on armie, które są tymi samymi, co dziś toczą zaciętą walkę.

47. Najbardziej zacięta faza bitwy jeszcze nie nadeszła, dlatego nieustannie was pouczam, aby pozostawić was przemienionymi w odważnych żołnierzy mojej nauki, mojego prawa – tego prawa, które mówi swoim żołnierzom: „Kochajcie się wzajemnie!”

48. Oto właśnie to, co Wielki Wojownik, Książę Zastępów, mówi wam, o umiłowany ludu, w Trzecim Czasie. Powstańcie z tym mieczem miłości, chwyćcie go, wyciągnijcie z pochwy i pokonajcie wszelką nienawiść oraz wszelkie zło, jakie istnieje w ludzkości.

49. Wiecie, że z mojego „Wysokiego Tronu" otulam wszechświat moim pokojem i moimi błogosławieństwami.

50. Wszystko jest błogosławione przeze Mnie w każdej godzinie, w każdej chwili. Nie *pochodzi* ode Mnie i nigdy nie przyjdzie żadna klątwa ani potępienie dla moich dzieci. Dlatego, nie rozróżniając sprawiedliwych od grzeszników, zsyłam na *wszystkich* moje błogosławieństwo, mój pocałunek miłości i mój pokój.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 320

1. Błogosławiony rodzaj ludzki, ponieważ doświadczył wcielonej obecności swojego Pana. Szczęśliwy rodzaj ludzki, ponieważ otrzymał to dziedzictwo miłości.

2. Moje przebywanie na świecie poprzez Jezusa miało miejsce w Palestynie, moje nauczanie trwało zaledwie trzy lata, odwiedziłem tylko kilka wsi, a tłum, który towarzyszył Mi na Golgocie, nie był zbyt liczny. Niemniej jednak to Słowo, które wyszło z ust Jezusa, dotarło do ludzkości wszystkich czasów.

Nie było potrzeby udawania się do wszystkich krajów tamtych czasów w poszukiwaniu uczniów, ponieważ wiedziałem, że moje słowo, niczym ziarno, wkrótce zostanie wyniesione poza granice tej ziemi, by rozprzestrzenić się wśród wszystkich narodów świata.

Ci, którzy słyszeli Jezusa i byli świadkami Jego „śmierci", byli tam w imieniu wszystkich przyszłych pokoleń. Bo istota mojej nauki i miłość, z jaką przelewała się ta krew, były przeznaczone dla wszystkich.

3. Nie potępiajcie tego ludu za to, że nie rozpoznał w Jezusie Mesjasza i że Go złożył w ofierze. Nie oburzajcie się na myśl, że Ten, którego wyśmiewali, był samym Bogiem. Zaprawdę, powiadam wam: tylko Ja jestem Sędzią.

Wielu spośród tych, którzy niesprawiedliwie potępiają ten lud i nie wybaczają mu, że złożył w ofierze Mistrza, nosi w sercu przygnębienie, nie zdając sobie z tego sprawy, ponieważ zajęli miejsce, które im nie przysługuje.

4. Tak jak Ja, wisząc umierający na krzyżu w obliczu tłumu rozkoszującego się moimi cierpieniami, zawołałem: „Ojcze mój, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią", tak samo to zdanie mogłoby być codziennie powtarzane przeze Mnie, skierowane do was. Bo choć znacie Moje imię od urodzenia i nosicie w swoich sercach Moje nauki, przykazania i prawa, nie przestajecie rzucać Mi obelg i wyśmiewać się z Moich zasad.

5. Przeżyliście trzy epoki objawień duchowych, ale ludzkość wciąż nie wzniosła świątyni, której oczekuję. Niemniej jednak – w tym Trzecim Czasie ludzie w głębi swoich serc wznoszą Miejsce Najświętsze, w którym znajdzie się Arka, jaką jest dusza, przechowująca w swoim wnętrzu tablice Prawa, które jest w waszym duchu.

6. Przemiana moralna i duchowa ludzkości wydaje się wam niemożliwa, ponieważ bardzo oddaliliście się od zasad, które zostały wam objawione. Nie potraficie wyobrazić sobie świata, a tym bardziej uwierzyć w taki, w którym panuje miłość, króluje pokój i istnieje sprawiedliwość.

7. Mówię wam, że nie potraficie w to wszystko uwierzyć, ponieważ nie chcieliście zgłębiać ani sensu moich słów, ani moich dzieł. Gdybyście poświęcili choć odrobinę czasu na duchową kontemplację, otrzymalibyście wielkie natchnienie i osiągnęlibyście mądrość.

8. Któż spośród ludzi sprzed 2000 lat miał wyobrażenie o dzisiejszym świecie, który stworzyliście dzięki sile waszej inteligencji? Nikt. Dlatego też nie wierzono w wiele starożytnych proroctw, które zapowiadały dzisiejszy świat.

9. Proroczo zwiastuję wam nowy świat i uduchowioną ludzkość, ale gdy to słowo stanie się znane, ponownie nie zostanie uwierzone.

10. Miną pokolenia za pokoleniami, pycha ludzi wywoła burze i powodzie, epidemie i plagi, a krzyki rozpaczy ludzkości wstrząsną przestrzenią kosmiczną. Jednak po tym wszystkim nowi mieszkańcy Ziemi rozpoczną życie pełne introspekcji i uduchowienia, czerpiąc przy tym z niezmierzonego skarbu doświadczeń, jaki pozostawiły im minione pokolenia, a boskie ziarno zacznie kiełkować.

11. W każdej duszy istnieje boskie ziarno, ponieważ pochodzi ona ode Mnie, i tak jak wasze dzieci dziedziczą rysy lub charakter swoich rodziców, tak dusze w końcu ujawnią to, co odziedziczyły po swoim Niebiańskim Ojcu: miłość.

12. Przypomnijcie sobie ten dzień, w którym z miłości do was umarłem jako człowiek na krzyżu. Przypomnijcie sobie moją Mękę – tak, ale nie czyńcie tego już w tradycyjny sposób, do którego przyzwyczailiście się przez wieki – w sposób zewnętrzny i zmysłowy, który nie pozostawił w waszych duszach żadnego ziarna, ponieważ nie zagłębiliście się w sens i znaczenie tego wydarzenia.

13. Widzę, że aby poruszyć wasze serca, dramatyzujecie moją śmierć poprzez krwawe inscenizacje i obrazy, że płaczecie i nosicie szaty żałobne, jakby właśnie zmarł człowiek, i że rok po roku składacie Matce kondolencje, nie zdając sobie sprawy z tego, co czynicie.

14. Dlaczego składacie kondolencje Marii, skoro ona nikogo nie straciła, ponieważ Ten, który umarł na krzyżu, zmartwychwstał do życia wiecznego? Dlaczego wylewacie łzy ze względu na Mnie, skoro przecież jestem poza bólem i śmiercią?

15. Zaprawdę, powiadam wam: powinniście raczej wylewać łzy z powodu samych siebie i odczuwać smutek z powodu waszych grzechów, a także nosić żałobę w sercach z powodu tak wielu cnót i szlachetnych uczuć, które w was wygasły.

16. Pragnę, abyście – nie czekając na rocznice, daty czy tradycyjne dni upamiętniające – gromadzili się na spotkaniach lub w gronie swoich rodzin

i, powracając do przykładów i dzieł, które przedstawiłem wam w Drugim Czasie, zgromadzili się pełni duchowości i pobożności, aby rozważać moje Słowo i je interpretować. Wtedy bowiem odnieślibyście prawdziwą korzyść dla waszych dusz, ponieważ odkrylibyście sens i istotę moich dzieł oraz moich słów.

17. Nie próbujcie współczuć Mi, gdyż we Mnie nie ma niczego, co mogłoby skłonić ludzi do żalu. Zamiast tego niech inspiruje was ta miłość, którą okazywałem wam przez całe życie, i skierujcie to współczucie, ten żal z powodu zniewagi oraz te wyrzuty sumienia ku swoim bliźnim, wśród których są tysiące godnych wszelkiego współczucia i współodczuwania: jedni dlatego, że bardzo cierpią; inni, ponieważ pogrążyli się w brudzie występku; jeszcze inni, ponieważ nie znają światła prawdy, a jeszcze inni, ponieważ żyją bez miłości lub ponieważ odczuwają głód i pragnienie sprawiedliwości i pokoju.

18. Okażcie im prawdziwe współczucie i litość, płaczcie i módlcie się za nich. Ale przede wszystkim czyńcie coś, co złagodzi ich ból lub poprawi ich życie. Wtedy naprawdę będziecie na drodze do zrozumienia mojej nauki, pojęcia mojej ofiarnej śmierci i właściwego zinterpretowania mojej woli.

19. Miłość wzajemna będzie jedynym sposobem postępowania, który pozwoli wam wypełniać moje słowo i podobać się mojemu Duchowi.

20. Na krzyżu, przez Jezusa, powiedziałem: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią!”

Po wielu stuleciach mogę ponownie powiedzieć tej ludzkości, że wciąż nie wie, co czyni. Często bowiem wypacza sens Prawa lub Nauki, które jej objawiłem, i narusza je, wierząc, że je czci i wypełnia.

21. Gdybyście rozumieli i odczuwali moje nauki, miłość płynęłaby w waszych żyłach – miłość do waszych bliźnich, którzy są częścią Mnie. Ale jesteście dalecy od wzajemnej miłości i świadczą o tym niemal wszystkie wasze uczynki.

22. Pamiętajcie podczas waszych uroczystości upamiętniających, że Ja, Boski Mistrz, z miłości do was opuściłem Królestwo Duchowe i stałem się człowiekiem, aby zamieszkać wśród ludzi – że opuściłem swoje Królestwo, aby objawić się w waszym świecie jako istota ludzka w służbie cierpiących – że Ojciec wszystkiego, co stworzone, będąc w Chrystusie, przyszedł do was, aby być najpokorniejszym i poświęcić wam całe swoje życie.

23. Moja nauka głosiła, że im więcej się posiada, tym więcej trzeba dawać, i że im większy jest człowiek, tym pokorniejszy musi być.

24. Kim są ci, którzy w tych czasach biorą Mnie za wzór? Kim są ci, którzy potrafią zejść z tronu lub z honorowego krzesła, aby przebywać

wśród ubogich i cierpiących oraz obdarzać ich życiem? Nie dostrzegam ich, choć wasz świat jest tak wielki, a ludzkość tak liczna.

25. Gdy pewnego dnia na ziemi będzie można znaleźć takie przykłady w obfitości, wtedy będziecie mogli powiedzieć, że bierzecie sobie do serca Moje słowo i Moje przykłady, że nimi żyjecie.

26. Z pokolenia na pokolenie i z epoki na epokę ludzie coraz bardziej oddalali się od boskich praw, co pociągało za sobą regres w sferze duchowej.

27. Gdybyście zatrzymali się na chwilę, by przyjrzeć się waszemu światu, by spojrzeć na niego z perspektywy rozumu, tak jakbyście stali na szczycie góry i obserwowali miasto, zauważylibyście, że ludzie rozwinęli swoje namiętności i inteligencję, a następnie zawsze wykorzystywali je do celów ziemskich.

28. Jeśli zbadacie samych siebie i zastanowicie się, odkryjecie, że nigdzie nie widać oznak prawdziwego uduchowienia – czegoś, co świadczyłoby o tym, że w człowieku mieszka istota światła.

29. Kiedy zejdziecie z tej góry waszych rozważań, będziecie smutni i przygnębieni – ze świadomością, że oddaliliście się daleko od boskich praw rządzących życiem duchowym.

30. Na swojej drodze spotkacie małe istoty stojące niżej w hierarchii: pszczołę, mrówkę, robaka, i powiecie: „Ojcze, dlaczego nie pozwalasz tym istotom, które stoją poniżej nas, grzeszyć , a jednocześnie pozwalasz swoim duchowym dzieciom, takimi jak my, grzeszyć?” Ach, wy, mali, którzy ośmielacie się zadawać swojemu Panu tak bezsensowne pytania!

31. Już wcześniej przyłapałem was na tym, jak zazdrościcie tym stworzeniom beztroski i spokoju, w jakich żyją. Widziałem już, jak zazdrościcie ptakom radości w ich gniazdach, które uczyniły swoim domem, i słyszałem, jak wasze serca mówiły: „Być może te istoty zasługują na większe błogosławieństwa niż dzieci Boże?”.

Teraz mówię wam, że zadajecie sobie takie pytania i dręczycie się, ponieważ nie umiecie zgłębiać moich nauk, aż do momentu, gdy odnajdziecie prawdę.

32. Dlaczego nie dostrzegacie, że te stworzenia mają tylko jedno miejsce zamieszkania, którym jest ziemia, i że sprawiedliwe jest, by miały na niej swój raj i swoją rozkosz? Czy nie rozumiecie, że skłaniam je do podążania za siłą, jaką jest prawo natury? Skoro żyją w zgodzie z tym prawem, muszą czerpać radość ze wszystkiego, co ono zawiera, a jest to miłość, pokój, dobrobyt, rozkosz, aktywność i życie.

33. Wy, ludzie, macie możliwość poznania czegoś, co wykracza poza naturę ziemską, a jest to życie duchowe. W tym celu objawiono wam

drogę, która prowadzi do Królestwa waszego Ojca. Pozostawiłem wam jednak swobodę, byście tę drogę obrali lub nie – byście wznosili się lub schodzili, zbliżali się lub oddalali. Jest to bowiem sposób na zdobycie prawdziwych zasług wobec Ojca i jednoczesne okazanie Mu waszej miłości.

34. Istotę pozbawioną rozumu kieruje instynkt, który jest jej wewnętrznym głosem, jej mistrzem, jej przewodnikiem. Jest on jak światło, które pochodzi od jej matki, Natury, i oświetla jej drogę, którą musi przebyć w swoim życiu – również ta droga jest pełna niebezpieczeństw i ryzyka. Was, ludzi, prowadzi dusza, a was, dusze, prowadzi Duch, który jest światłem, jakie Boski Duch złożył w swoich duchowych dzieciach.

35. Przeznaczenie Dzieci Natury leży na Ziemi – tu się zaczyna i tu się kończy. Natomiast przeznaczenie duszy zaczyna się u Mnie i nigdy się nie skończy. Gdy bowiem wzniesie się ona ponad życie ziemskie, gdy przekroczy światy doskonalenia i wkroczy w wieczność, będzie wędrować z jednej ojczyzny do drugiej, odkrywając przy tym nowe światy pełne mądrości, stając się coraz bardziej błogą i kochającą.

36. Nie przestawajcie rozmyślać o swoim przeznaczeniu i nie zaniedbujcie też obserwowania waszych braci i sióstr o niższym poziomie rozwoju, gdyż u nich odkryjecie nieskończoną liczbę przykładów mądrości, które – zastosowane w waszym życiu – pozwolą wam zebrać dobre owoce.

37. Bierzcie przykład z harmonii, w jakiej żyje każdy gatunek, z aktywności tych, którzy są pracowici. Weźcie sobie do serca przykłady wierności lub wdzięczności. Są to przykłady zawierające boską mądrość, ponieważ pochodzą od moich stworzeń, które również wyszły ze Mnie, aby otaczały was i towarzyszyły wam na waszym świecie, aby miały udział w tym, co złożyłem na Ziemi, i abyście odkryli w nich głos, który mówi wam, że jeśli będziecie ściśle przestrzegać Boskiego Prawa i kierować się głosem sumienia, tak jak *one* kierują się instynktem, poznacie harmonię, doświadczycie pokoju, a to doprowadzi was do pomnożenia waszych dóbr, do obfitości oraz do postępu duchowego i ludzkiego.

38. Czy wierzycie, że ten, kto głęboko rozważa to wszystko, byłby potem zdolny do podżegania do wojny? Czy wierzycie, że ten, kto wyraźnie usłyszał głos swojego sumienia, wyruszy, by poniżać swoich bliźnich? Nie, umiłowany ludu. Dojdźcie więc do wniosku, że musicie rozważać moje objawienia, że również świat musi je rozważać, aby dusza wznosiła się w tych rozważaniach, umysł pogrążał się w podziwie, a człowiek – jednym słowem – naprawdę słyszał głos sumienia i postępował zgodnie z nim.

39. Zastanówcie się nad dzisiejszą lekcją i nauczajcie innych, by się nad nią zastanawiali. Jest to przesłanie, które musicie z serdecznością przekazywać sercom waszych bliźnich, tak jak Ja wam je przekazałem. Musicie bowiem wypełnić misję i właśnie dlatego przyszedłem w tym czasie, aby zanieść wam moje Słowo. Jednak do tego ogłoszenia nie posłużyłem się tymi, którzy mocno wykształcili swój umysł w erudycji tego świata, lecz tymi, którzy w swojej prostocie byli jak moi uczniowie Drugiego Czasu.

40. Głoście moje dzieło bez strachu, gdyż musi ono oświecać świat przez wszystkie czasy.

41. Kształćcie się, aby moje Słowo pozostało zapisane w waszych sercach, abyście byli podobni do waszego Mistrza, abyście, będąc pokorni, byli moimi prawdziwymi uczniami. Głoście prawdę, aby dzięki niej cała ludzkość została oświecona.

42. Praktykujcie cnoty i zjednoczcie się jak jeden uczeń. Z tej księgi wszyscy wyniosą nauczanie, i tak „ostatni będą pierwszymi".

43. Ukochany ludu: Z jaką pobożnością wysłuchaliście tego słowa, które was poucza i zapowiada wydarzenia, których spełnienie wkrótce ujrzycie u siebie.

44. Człowiek uczyni wielkie kroki w kierunku uduchowienia; jego duch przekroczy ludzkie granice i będzie mógł dotrzeć do wyższych światów życia, aby nawiązać kontakt ze swoimi braćmi i przyjąć światło, które mają mu do zaoferowania. Będzie mógł również zstąpić na poziomy życia, na których przebywają istoty o niższym stopniu rozwoju, istoty opóźnione w rozwoju, aby pomóc im porzucić ich nędzną egzystencję i przenieść je na lepszy poziom życia. Drabina, po której dusza wspina się ku doskonałości, jest bardzo długa; na niej spotkacie istoty na nieskończenie wielu różnych stopniach rozwoju i zaoferujecie im coś z tego, co posiadacie, a one z kolei podarują wam coś ze swojego duchowego bogactwa.

45. Wtedy odkryjecie, że nie jest to jedyny świat, który zmaga się o swoje doskonalenie. Dowiecie się, że na wszystkich planetach dusza się rozwija, że na wszystkich się ożywia i wzrasta, wypełniając swoje przeznaczenie, a Ja pragnę, abyście się przygotowali, aby zawrzeć przymierze ze wszystkimi waszymi braćmi, abyście wymieniali się z nimi tym świętym pragnieniem wzajemnego poznania, miłości i wzajemnej pomocy. Czyńcie to w moim imieniu i w bezwarunkowym posłuszeństwie, za pomocą waszych myśli. Gdy rozpoczniecie to ćwiczenie, stopniowo zaczniecie właściwie rozumieć ich prośby, nauki i dobrodziejstwa.

46. Pragnę, abyście byli w harmonii ze swoimi braćmi na tej planecie i poza nią, która obecnie jest waszym domem. Nawiążcie więzi przyjaźni,

proście o pomoc, gdy jej potrzebujecie, i spieszcie z pomocą również tym, którzy proszą was o to, co posiadacie.

47. Jak bardzo kochają was i chronią istoty, którym w tym czasie przeznaczono doprowadzić was do poznania mojego powrotu, i jak dobroczynny wpływ wywierają na tę ludzkość! Tylko Ja widzę ten nieustanny wysiłek i znam ich zasługi. Błogosławię ich, ponieważ ich dzieło jest wielkie. Gdybyście potrafili wniknąć w swoje życie duchowe, zobaczylibyście, że jest ono przepełnione troską i cudami, za które zawdzięczacie swoim duchowym dobroczyńcom. Pracują oni w różnych misjach na waszym świecie, a wy nawet nie podejrzewacie ich dobroci i wysiłków. Mówię wam tylko, że nieustannie walczą o to, by przywrócić w życiu ludzi porządek i sprawiedliwość.

48. Pomóżcie im w ich trudnej misji, zrozumcie ich miłość, ich bezinteresowność i stańcie się ich współpracownikami w tym wielkim dziele!

49. Nie tylko w obecnych czasach, ale od momentu, gdy pierwszy człowiek zamieszkał na Ziemi, świat duchów został zesłany i objawiał się, uczestnicząc w waszych cierpieniach i radościach. Tak to ustaliłem, abyście nie czuli się opuszczeni ani oddaleni od waszych duchowych braci i sióstr. Gdy powrócicie do prostoty, gdy nawiążecie kontakt z tymi istotami i ujrzycie je wokół siebie, rozpoznacie ich dzieło i będziecie je błogosławić. A kiedy opuścicie Ziemię, by wyruszyć w podróż do waszej kolejnej ojczyzny, zjednoczycie się z tymi, którzy byli opiekunami waszego życia. Lecz skoro poznaliście cnoty waszych duchowych braci i sióstr – czyż nie chcecie być dla waszych młodszych braci i sióstr tym, czym dla was są wasi aniołowie stróże?

50. Objawiam wam obecnie to, co było ukryte przed waszym światopoglądem, ponieważ nie chcę, aby pozostało wam nieznane to, co jest fundamentalne w waszym życiu: nieśmiertelność waszej duszy, jej droga zawsze prowadząca w górę oraz jej ostateczny cel we Mnie.

51. Pokonujcie tę drogę krok po kroku, żyjcie na ziemi, ale zawsze spoglądajcie w niebo. Pamiętajcie, że od chwili, w której rozpoczęliście swoją podróż, żyjecie życiem wiecznym, i że każda próba, przez którą przechodzicie, zbliża was do Mnie, a każdy pokonany odcinek drogi skraca czas waszej drogi powrotnej.

52. Dostrzegliście pierwsze światła tej ery uduchowienia, ale jej pełnego rozkwitu nie ujrzycie już z tego świata. To wasze potomstwo będzie kontynuowało wasze dzieło. Jednak pozwolę wam nadal troszczyć się o wasze nasienie, tak jak pozwoliłem, by dusze tych, którzy byli waszymi rodzicami, nadal angażowały się w wypełnianie waszej misji.

53. Działajcie na rzecz dobra na tym świecie, nieście Moje Słowo do serc. Często u jednych nie znajdziecie posłuchu, ale u innych spotkacie się z oddźwiękiem i to właśnie im powinniście w obfitości przekazywać to nauczanie, które wam dałem, abyście przekazywali je wszystkim swoim bliźnim.

54. Dzisiaj macie moje Słowo, które objawia tę samą i jedyną esencję, jaką przekazywałem wam od zawsze: miłość. Zasady, na których opierają się moje Prawo i moja Nauka, są niezmienne i wieczne.

55. Dzisiaj przychodzę w Duchu, aby objawić moją prawdę i moją obecność za pomocą Boskiego Światła, tak jak w tamtej Drugiej Ery uosobiłem moje „Słowo" w Jezusie, aby objawić wam moją prawdę poprzez Słowo i przypieczętować je krwią. Konieczne było przyjście do ludzi, życie wśród nich, pozwolenie, by postrzegano Mnie i odczuwano tak, jak oni widzą i odczuwają, aby dać im dowody nieskończonej miłości, jaką mój Duch żywi do ludzi.

56. Ja, Chrystus, objawiłem poprzez człowieka Jezusa chwałę Ojca, Jego mądrość i Jego moc. Moc ta została wykorzystana do dokonywania cudów dla dobra tych, którzy potrzebowali wiary w swoim duchu, światła w swoim umyśle i pokoju w swoim sercu. Ta moc, która jest samą siłą miłości, została wylana na cierpiących, aby całkowicie się im oddać, co posunęło się tak daleko, że nie użyłem jej dla mojego własnego ciała, które również jej potrzebowało w godzinie śmierci.

57. Nie chciałem posługiwać się swoją mocą, aby uniknąć przeszywającego bólu mojego ciała. Gdy bowiem stałem się człowiekiem, uczyniłem to z zamiarem cierpienia dla waszego dobra oraz udzielenia wam namacalnego, boskiego i ludzkiego dowodu mojej nieskończonej miłości i współczucia wobec niedojrzałych, cierpiących i grzeszników.

58. Cała moc, którą objawiałem innym – czy to uzdrawiając trędowatego, przywracając wzrok niewidomemu i sprawność ruchową chromemu, czy też nawracając grzeszników i wskrzeszając umarłych – wszystkiej mocy, którą objawiałem przed tłumami, aby dać im dowody mojej prawdy, wykazując im moją władzę nad królestwami natury oraz moją władzę nad życiem i śmiercią, nie chciałem użyć dla siebie, przez co pozwoliłem, by moje ciało przeżyło tę mękę i doznało tego bólu. Co prawda moja moc mogłaby oszczędzić mojemu ciału każdego bólu, ale jaką zasługę miałbym wtedy w waszych oczach? Jaki wzór, zrozumiały dla człowieka, pozostawiłbym, gdybym posłużył się swoją mocą, aby oszczędzić sobie bólu? Konieczne było, abym w tych chwilach wyrzekł się swojej mocy, odrzucił boską siłę, aby odczuwać i przeżywać ból ciała, smutek w obliczu niewdzięczności, samotność, agonię i śmierć.

59. Dlatego w godzinie śmierci usta Jezusa prosiły o pomoc, gdyż Jego ból był prawdziwy. Ale nie tylko ból fizyczny ogarniał rozgorączkowane i wyczerpane ciało Jezusa – było to również duchowe odczucie Boga, który poprzez to ciało był maltretowany i wyśmiewany przez swoje ślepe, niewdzięczne i pyszne dzieci, za które przelał tę krew.

60. Jezus był silny dzięki Duchowi, który go ożywiał, a był to Duch Boży, i mógłby być niewrażliwy na ból oraz niepokonany wobec ataków swoich prześladowców; ale konieczne było, aby wylał łzy, aby czuł, aby raz po raz upadał na ziemię na oczach tłumu, aby siły jego ciała się wyczerpały i aby umarł po tym, jak jego ciało straciło ostatnią kroplę krwi.

61. Tak więc moja misja na ziemi została wypełniona; tak zakończyło się życie Tego, którego lud kilka dni wcześniej ogłosił królem, gdy wkroczył do Jerozolimy.

62. Ci, którzy Mnie przyjęli, byli tymi samymi, którzy towarzyszyli Mi na Golgotę, a wielu z tych, którzy wcześniej śpiewali: „Hosanna! Hosanna!", krzyczeli później: „Ukrzyżuj go! Ukrzyżuj go!". Ale wielu z tych, którzy przyjęli Mnie w swoich sercach przygotowanych z miłością i wiarą, wiernie podążało za Mną aż do ostatniej chwili i zlewało łzy na ślad krwi, jaki pozostawił Mistrz.

63. Dla tych, którzy widzieli Mnie poprzez światło swojej duszy, byłem samym Bogiem, który stał się człowiekiem. Dla tych, którzy widzieli Mnie jedynie zmysłami, nie byłem Prawdą, ponieważ moja śmierć jako człowieka wprawiła ich w zakłopotanie i sprawiła, że poczuli się oszukani. To właśnie oni wyśmiewali się, nazywając siebie oszukanymi, pamiętając o stanowczości, z jaką Jezus obiecał im królestwo pełne radości. Lecz teraz, gdy widzieli Go zgiętego pod ciężarem krzyża, a potem przybitego do haniebnego krzyża, mogli tylko się śmiać i krzyczeć, że Jezus był fałszywym prorokiem, który nie zasługiwał na życie.

64. Byli to biedni, nieświadomi ludzie rozumni, biedne, zmaterializowane dusze, które zaplątały się we własne domysły: „Jeśli jest Synem Bożym – dlaczego więc nie został uratowany z rąk swoich ciemiężców i katów? Jeśli w Jego głosie i w Jego prawej ręce jest moc – dlaczego więc na krzyżu skarżył się, że został opuszczony? Jeśli On jest życiem, który wskrzesza umarłych – dlaczego więc zginął z rąk ludzi bez znaczenia?"

65. Nie nadszedł jeszcze czas, by światło dotarło do dusz tych istot. Musiały one nadal wędrować ścieżkami życia, aby nauczyć się rozumieć boską prawdę mojego cierpienia i mojej śmierci. Natomiast ci, którzy kochali Mnie duszą, nie mieli ani chwili zmieszania ani wątpliwości, a im bardziej widzieli swojego Pana cierpiącego, tym większy był ich podziw

wobec tych dowodów nieskończonej miłości, najdoskonalszej sprawiedliwości i mądrości.

66. Nawet złoczyńca Dimas, o którym wszyscy powiedzieliby, że ma serce pełne ciemności – niezdolny do odkrycia choćby odrobiny mojej prawdy – potrafił rozpoznać moją boskość właśnie tam, gdzie inni już jej nie dostrzegali: na krzyżu. Potrafił rozpoznać moje światło, potrafił odkryć moją miłość, dostrzegł pokorę Jezusa i ślepotę świata, a ponieważ na ziemi wiele wycierpiał, został skazany i poznał krzyż, zrozumiał Mnie i rzekł w swoim sercu: „Słusznie jest, że jako złodziej i grzesznik umieram na krzyżu. Ale dlaczego podajecie ten kielich Mistrzowi – temu człowiekowi, od którego otrzymaliście same dobrodziejstwa?". A gdy ujrzał cierpliwość i pokorę, z jaką sprawiedliwy Jezus zmagał się ze śmiercią, nie mógł się powstrzymać i zawołał: „Panie, pamiętaj o mnie, gdy będziesz w swoim królestwie!".

67. Tak, drogi Dimasie, byłeś ze Mną w raju światła i duchowego spokoju, dokąd zaniósłem twoją duszę jako nagrodę za twoją wiarę. Kto mógłby powiedzieć tym, którzy wątpili, że w Jezusie – umierającym i krwawiącym, jakim był – mieszkał Bóg, że w złoczyńcy, który leżał po Jego prawej stronie w agonii, krył się duch światła? Czas mijał, a gdy znów zapanował spokój duszy, wielu spośród tych, którzy Mnie odrzucili i wyśmiewali, wkroczyło w światło mojej prawdy, dlatego ich skrucha była wielka, a miłość, z jaką podążali za Mną, niezniszczalna.

68. Z krzyża przekazałem światu Księgę Życia i mądrości duchowej – księgę, która na przestrzeni stuleci, wieków i epok miała być interpretowana i rozumiana przez ludzi. Dlatego też rzekłem do wstrząśniętej bólem Marii u stóp krzyża: „Niewiasto, oto syn twój", wskazując wzrokiem na Jana, który w tej chwili uosabiał ludzkość, jednak ludzkość przemienioną w dobrego ucznia Chrystusa, ludzkość uduchowioną.

69. Również do Jana zwróciłem się słowami: „Synu, oto twoja matka" – słowa, które teraz wam wyjaśnię.

70. Maria uosabiała czystość, posłuszeństwo, wiarę, wrażliwość i pokorę. Każda z tych cnót jest szczeblem drabiny, po której zstąpiłem na świat, aby stać się człowiekiem w łonie tej świętej i czystej kobiety.

71. Ta czułość, ta czystość i miłość są boskim łonem, w którym zapładniane jest ziarno życia.

72. Ta drabina, po której zstąpiłem do was, aby stać się człowiekiem i zamieszkać wśród moich dzieci, jest tą samą, którą wam oferuję, abyście po niej wspinali się do Mnie, przemieniając się z ludzi w duchy światła.

73. Maria jest tą drabiną, Maria jest matczynym łonem. Zwróćcie się do Niej, a spotkacie Mnie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 321

1. Bądźcie błogosławieni, uczniowie, ponieważ wykorzystujecie swoją dobrą wolę, by wyjaśniać moje Słowo. W ten sposób będziecie mogli rozwijać dary, które posiadacie, i wykorzystywać je dla dobra waszych bliźnich.

2. Znajdujecie się teraz w czasie, w którym ludzie odczuwają niepokój o to, co wieczne, o to życie, które wykracza poza ulotną ludzką egzystencję. Wy jednak, którzy w tym czasie byliście moimi uczniami, powinniście zawsze mieć świadomość, że kluczem otwierającym drzwi do duchowej mądrości jest miłość.

3. Przez cały czas moich nauk wyjaśniałem wam, jak to życie na Ziemi służy duszy jako szkoła, doświadczenie, próba i okazja do rozwoju, ale że najwyższą wiedzę o życiu duchowym uzyska ona dopiero wtedy, gdy opuści ziemskie ciało i znajdzie się w nieskończonej „Dolinie", poza tym, co ziemskie.

4. Podziwiajcie prostotę mojej nauki, którą można zastosować do każdego działania, do każdej dziedziny, ponieważ jej światło oświeca i ożywia cały wszechświat. Gdy jej esencja rozlewa się na wasze zdolności umysłowe, objawia ona ludziom sposób, w jaki mogą się doskonalić, aż osiągną duchową doskonałość. Ta esencja to dobro, które istnieje w waszym Bogu jako niewyczerpane źródło inspiracji w waszym życiu.

5. Moja nauka jest prosta i dlatego leży w zasięgu ludzkiego umysłu, zrozumiała dla wszystkich, ponieważ wszyscy posiadacie ducha. Tam, gdzie pojawia się zawiłość, mistyfikacja lub materializm, nie ma mojej prawdy, która jest światłem.

6. Dążcie do prostoty, kochajcie pokorę, a wtedy tajemnice, nawet te najbardziej nieprzeniknione, staną się dla waszego umysłu jak strony książki, która jasno przedstawia całą swoją treść.

Kiedy mówię wam o tajemnicach i zagadkach, których ludzie nie potrafili lub nie chcieli wyjaśnić, odnoszę się do wszystkiego, co przechowuję w mojej tajemnej skarbnicy dla poznania moich dzieci. Nie mówię o tym, czego nigdy nie musicie wiedzieć, ponieważ za to odpowiada wyłącznie wasz Ojciec.

7. W Drugim Czasie udzieliłem wam nauki, dzięki której uświadomiłem ludziom, że nie składają się oni wyłącznie z materii, ale że w każdym z nich mieszka istota, której życie jest wyższe od ludzkiego, a której ojczyzną nie jest na zawsze ten świat, lecz królestwo nieskończenie wyższe od królestwa Ziemi. Ta nauka, choć sięgająca głęboko w wieczność, została jednak wyrażona w prostej i przystępnej formie, aby wszyscy ludzie mogli ją zrozumieć, ponieważ wszyscy mieli prawo ją poznać.

8. Nauka ta była przygotowaniem do tego, by ludzkość w tym Trzecim Czasie w pełni wkroczyła na sferę duchową. Dzisiaj bowiem, gdy ponownie przybieram ludzką postać, aby stać się słyszalnym dla ludzi, przyszedłem do nich, aby rozszerzyć tę naukę, rozwinąć ją i wyjaśnić, ponieważ widzę, że ludzkość jest teraz zdolna do zrozumienia sensu tego wszystkiego, co początkowo było obietnicą.

9. Zgromadzę wszystkich ludzi i wszystkie narody wokół mojego nowego przesłania, będę ich wzywał jak pasterz swoje owce i zapewnię im spokój stajni, gdzie znajdą schronienie przed surową pogodą i burzami.

10. Doświadczycie jeszcze, jak wielu, choć pozornie nie wykazują ani śladu wiary ani duchowości, zachowało w najczystszej części swojej duszy nieśmiertelne zasady życia duchowego – rozpoznacie jeszcze, jak wielu spośród tych, którzy sprawiają wam wrażenie, jakby nie oddawali czci Bogu, nosi w głębi swojej istoty niezniszczalny ołtarz.

11. Przed tym wewnętrznym ołtarzem ludzie będą musieli uklęknąć duchowo, by opłakiwać swoje przewinienia, złe uczynki i zniewagi, w szczerej skrusze za swoje nieposłuszeństwo. Tam, przed ołtarzem sumienia, upadnie ludzka pycha, tak że ludzie nie będą już uważać się za lepszych ze względu na swoją rasę. Wtedy nadejdą wyrzeczenia, zadośćuczynienie i wreszcie pokój jako naturalny owoc miłości i pokory, wiary i dobrej woli.

12. Ci ludzie, którzy obecnie żywią jedynie ambicję dążenia do władzy i ziemskich chwał, wiedzą, że ich najpotężniejszym przeciwnikiem jest duchowość, dlatego ją zwalczają. A ponieważ przeczuwają zbliżającą się walkę – bitwę ducha przeciwko złu – obawiają się utraty swoich dóbr i dlatego sprzeciwiają się światłu, które nieustannie zaskakuje ich w postaci inspiracji.

13. Kto – jak sądzicie – ostatecznie zwycięży: duch czy ciało? Bez wątpienia zwycięstwo odniesie duch, który – będąc niegdyś niewolnikiem świata – stanie się teraz tym, który panuje nad namiętnościami „ciała". Nadejdzie czas, w którym „oddacie Bogu to, co należy do Boga, a światu to, co należy do świata".

14. Słowami proroczymi mówię wam dzisiaj, że zbliża się czas, w którym wszystkie narody ziemi osiągną duchową harmonię. Który z was będzie w stanie dokonać tego dzieła? Która istota ludzka będzie miała siłę i światło, by urzeczywistnić moje proroctwo? Żadna, umiłowany ludu, nie ma człowieka, który byłby w stanie rozpalić światło w otaczających was ciemnościach. Jak zawsze to Ja będę tym, który rozproszy cienie, uspokoi burzę i zjednoczy was wszystkich przy moim stole miłości jako prawdziwe rodzeństwo, jako dzieci jednego Ojca, którymi jesteście.

Nie będę jednak sam w tej walce; ten lud będzie ze Mną współpracował, ci uczniowie będą moimi rzecznikami wobec ludzkości. Będą moimi wiernymi świadkami wobec zwiadowców, będą narzędziami, których używam, aby dać światu dowody mojej mocy, mojej miłości, mojej obecności.

15. Nigdy nie będziecie nieść całego ciężaru mojego krzyża – powtarzam wam to jeszcze raz. Ale ta część, którą musicie nieść – jakże trudna ona będzie! Wasza odpowiedzialność będzie wielka.

16. Walka będzie zacięta, ale zawsze będą ją łagodzić sprzyjające wydarzenia, które będą dowodem na to, że jestem z wami. Będą one jak mój głos przemawiający do waszych serc.

17. Jakże wasza dusza będzie się radować z każdego narodu, który stopniowo budzi się do światła nowego dnia, do światła Trzeciego Czasu, w którym wszyscy ludzie zjednoczą się, aby w hołdzie dla waszego Boga wznieść duchową świątynię, wewnętrzne sanktuarium, w którym będzie płonął niegasnący płomień wiary i miłości.

18. Obecnie czujecie się jeszcze bardzo daleko od pokoju, harmonii i braterstwa, i macie ku temu powody. Bo u każdego człowieka wyobrażenia o Bogu, o życiu, o prawdzie są tak różne, że powstaje wrażenie, jakby istniało wielu bogów i jakby dla każdego człowieka istniał własny bóg.

19. Czyż nie zauważyliście przynajmniej w otaczającej was naturze, jak wszystko podporządkowuje się jednej zasadzie, jak wszystko realizuje ten sam cel i jak wszystko harmonizuje w ramach jednego prawa?

20. Gdyby istniały różne zadania, gdybyście odkryli inne prawa niż te, które wam objawiłem, i kogoś innego niż Mnie, mielibyście powód, by w waszych przekonaniach religijnych, formach kultu, wyobrażeniach i sposobach życia występowały różnice. Lecz powtarzam wam jeszcze raz, że istnieje tylko *jedno* Światło, które z Wieczności spłynęło na firmament waszego życia ludzkiego i duchowego.

21. Dla nikogo nawrócenie się na tę naukę nie będzie ofiarą, nie będzie też musiał łamać sobie głowy ani odrzucać wszystkiego, co dobre, prawdziwe i sprawiedliwe, co nosi w swoim sercu.

22. Jedynym celem mojego dzieła jest uduchowienie wszystkich ludzi, gdyż w uduchowieniu staną się oni jednym i będą się wzajemnie rozumieć. W uduchowieniu zobaczą, jak znikają nazwy i zewnętrzne formy ich religii, które były przyczyną ich duchowego rozdzielenia, ponieważ każda z nich interpretowała *swojego* Boga na swój własny sposób.

23. Gdy tylko wszyscy zbliżą się do siebie na swoich różnych drogach uduchowienia, zrozumieją, że jedyne, czego im brakowało, to uwolnienie

się od materializmu, aby móc duchowo zinterpretować to, co zawsze postrzegali w sensie materialnym.

24. W ten sposób ten, kto klękał przed wizerunkiem, aby rozpoznać w nim Moją obecność, będzie potem odczuwał Mnie w swojej duszy, bez potrzeby tworzenia jakiejkolwiek postaci, by Mnie przez nią przedstawiać.

25. Ten, kto odbywał długie pielgrzymki, aby dotrzeć do miejsca, o którym mu powiedziano, że tam Jestem i że tam może odzyskać zdrowie, nauczy się, że nie ma potrzeby przemieszczania się z jednego punktu ziemi do drugiego, aby Mnie odnaleźć, ponieważ człowiek może Mnie odnaleźć dzięki boskiemu darowi modlitwy, niezależnie od miejsca, w każdej chwili swojego życia.

26. Wtedy ludzie oczyszczą się poprzez szczerą skruchę i wyznają swoje grzechy z ducha do ducha przed Moją Boskością, angażując w ten duchowy akt swoje sumienie.

27. Duchowo nie będzie innego chleba ani innego wina niż esencja Mojego Słowa – esencja, którą ludzie będą się karmić i dzięki której umocnią się w miłości, prawości, sprawiedliwości i miłosierdziu.

28. A ci, którzy poświęcają swoje życie studiowaniu pism minionych czasów, i którzy z powodu różnych sposobów interpretacji tych słów podzielili się również na sekty i kościoły, również zbliżą się do siebie w duchowości, ponieważ wyższy punkt widzenia w sposobie analizowania i interpretowania objawi im wszystkim prawdziwy sens, którego nigdy nie odkryli, ponieważ zawsze nadawali boskiemu objawieniu ludzkie i ziemskie znaczenie.

29. Duchowość jest wszystkim, czego wymagam od ludzi w tym czasie; wówczas w granicach tego, co dozwolone, zobaczą, jak spełniają się ich najwyższe ideały i jak rozwiązują się ich najtrudniejsze konflikty.

30. W tym czasie zamieszania Moje Słowo pojawi się na świecie niczym łódź ratunkowa. Ludzie będą mogli wznieść się ku nowemu życiu pełnemu światła, pokoju i braterstwa.

31. Wkrótce ludzkość ujrzy gołębia pokoju przelatującego nad narodami, niosącego w dziobie symboliczną gałązkę oliwną.

32. Mój promień zstąpił do was i choć nie widzicie go zmysłowo, wasza dusza odczuwa obecność mojego światła, które was oświeca.

33. Odkryjecie teraz w swojej istocie coś więcej niż tylko narządy waszego ciała, a będą to dary, zdolności, moce i cechy duszy, które przez wiele stuleci drzemały w człowieku. Nie odkryjecie przy tym ani substancji, ani formy, dlatego mówię wam, że to nie wasza nauka odkryje tę tajemnicę.

34. Dotychczas istniało dla was tylko to, co odkrywaliście rozumem i dotykaliście zmysłami. Nadejdzie jednak czas, kiedy zrozumiecie, że prawdziwe wartości leżą w sferze duchowej, w tym życiu, którego nie chcieliście poznać. Wtedy wasza egzystencja zostanie oświecona nowym światłem, które objawi wam największe tajemnice i najpiękniejsze nauki. Będę was błogosławił, ponieważ w końcu będziecie współpracować ze swoim Ojcem w rozkwicie życia i rozwoju waszej duszy.

35. Obecnie znajdujecie się w impasie, nie będąc w stanie tego uświadomić sobie, nie dostrzegając końca jednego okresu i początku drugiego, nie odkrywając sensu waszych prób i nie będąc w stanie rozpoznać boskich znaków, które daję wam na każdym kroku.

36. Nie wiecie, czy jesteście we Mnie, czy poza Mną, ani też czy jesteście żywi, czy martwi dla życia duchowego, gdyż wasz świat uczuć w waszej istocie wciąż znajduje się w stanie podobnym do snu.

37. Zaprawdę, mówię wam: tylko mój głos może was obudzić, tylko moje wezwanie może was wskrzesić, i właśnie po to przyszedłem, pełen miłosierdzia, aby was zbawić. Już moje światło zbliża się do każdego serca, już niepostrzeżenie przenika waszą świadomość, tak jak złodziej wkracza do sypialni w głębokiej nocy: na palcach, nie wydając najmniejszego dźwięku.

38. Gdy mój głos da się usłyszeć w ludzkości w sposób duchowy, ludzie poczują wibrację czegoś, co zawsze w nich było, choć nie mogło się swobodnie wyrażać. Będzie to duch, który – zachęcony głosem swojego Pana – wyprostuje się i odpowie na moje wezwanie.

39. Wtedy na Ziemi rozpocznie się nowa era, ponieważ nie będziecie już patrzeć na życie z dołu, lecz będziecie je obserwować, rozpoznawać i cieszyć się nim z wyżyn waszego duchowego wzniesienia.

40. Zrozumcie, że moja miłość nie czeka, aż sami się przebudzicie, lecz przychodzi wam z pomocą, aby wybudzić was z głębokiego snu materializmu.

41. Widzę was jako małych, a pragnę, byście byli wielcy, byście dzięki swoim zdolnościom, inteligencji i zmysłom przyjmowali w sobie wszystko, co z mojej zgody ma być wasze.

42. Pozwólcie, by przebudziła się intuicja, by rozwinęła się wrażliwość na to, co duchowe, by wasza inspiracja zaczęła działać, by wasze serca oczyściły się z grzechów, by wasz umysł się wyjaśnił.

43. Starajcie się o wzajemną solidarność, działajcie tak, aby wszyscy żyli w harmonii. Walczcie z tą nieustanną wrogością, w której żyliście na Ziemi, aż ją całkowicie wykorzenicie. Dbajcie o to, by dobro na świecie zyskało przewagę, by wasze życie zostało uszlachetnione poprzez przestrzeganie

mojej nauki, z której wypływa prawo miłości i sprawiedliwości. Wtedy będziecie się angażować w najszlachetniejszą sprawę, a wasza dusza zbliży się do Mnie o wiele bardziej.

44. Waszym celem musi być zniszczenie zła, które chcieliście uwiecznić na waszym świecie, a które wielu – nawet jeśli w to nie wierzycie – uczyniło swoim bogiem, poświęcając mu wszystkie siły i myśli swojej istoty. Musicie z nim walczyć, kierując się myślą o coraz większym eliminowaniu go z waszego życia i wypieraniu go.

45. Na tę błogosławioną walkę powinniście zgromadzić zapas wiary, woli, odwagi, siły, cierpliwości i wytrwałości.

46. W tej walce nie będziecie też sami. Włożę swoją moc w wasze ramiona, a moje światło – w wasz umysł. Z każdego waszego dzieła uczynię cud, jeśli będzie ono inspirowane miłosierdziem i miłością.

47. Przyjmijcie tę lekcję do serca, zachowajcie ją w sercu i poświęćcie całą swoją wolę pragnieniu lepszego poznania siebie . Jak? Próbując odkrywać swoją duszę w jej darach, zdolnościach, zadaniach, obowiązkach pokutnych i wszystkim, co kryje w sobie jako wasze dziedzictwo.

48. Nie zniechęcajcie się, gdy widzicie, jak mijają dni, a wy nie odkrywacie w sobie niczego z tego. Módlcie się i medytujcie, postępujcie zgodnie z moimi przykładami i lekcjami, a kiedy najmniej się tego spodziewacie, jakiś dar waszej duszy objawi się poprzez wasze uczynki.

49. Otwórzcie oczy i wyostrzcie zmysły, abyście mogli dostrzec ten niewidzialny świat, który żyje i tętni wokół was. Upieraliście się przy tym, by nie dostrzegać tego życia duchowego, które nieustannie porusza się wewnątrz was, na zewnątrz i nad wami, nie potrafiąc sobie wyobrazić, że jesteście z nim tak ściśle związani, jak z powietrzem, którym oddychacie.

50. Powodem tego jest to, że zbytnio interesowaliście się nauką ziemską i zapomnieliście o mądrości duchowej.

51. Wiecie, że aby wkroczyć w nieskończony ocean życia duchowego, trzeba mieć odwagę, dobroć, wiarę i miłość do Boga, a to wydaje się wam trudne i ciężkie do spełnienia, dlatego zawsze przedkładacie nauki ludzkie, które waszym zdaniem nie wymagają tej czystości i wzniosłości, jakiej wymaga studiowanie tego, co duchowe.

52. Gdybyście dowiedzieli się, że nie ma żadnego waszego dzieła, na które nie miałaby wpływu jakaś istota duchowa, wydawałoby się wam to niezrozumiałe, a jednak tak właśnie jest.

53. Poza waszym ludzkim życiem istnieje świat duchów, waszych braci i sióstr, istot niewidzialnych dla człowieka, które walczą między sobą, aby was zdobyć.

54. Ta walka wynika z różnic w stopniu rozwoju, na jakim znajdują się jedni i drudzy. Podczas gdy istoty światła, kierując się ideałem miłości, harmonii, pokoju i doskonałości, oświetlają drogę ludzkości, nieustannie inspirując ją do czynienia dobra i objawiając jej wszystko, co służy dobru ludzi, istoty, które wciąż trzymają się ziemskiego materializmu, które nie potrafiły uwolnić się od swojego egoizmu i miłości do świata lub które na czas nieokreślony podsycają ludzkie nałogi i skłonności, zasiewają na drodze ludzi zamęt, zaciemniając umysły, zaślepiając serca, zniewalając wolę, aby wykorzystywać ludzi i czynić z nich narzędzia *swoich* planów lub posługiwać się nimi tak, jakby byli ich własnymi ciałami.

55. Podczas gdy Duchowy Świat Światła stara się pozyskać dusze ludzi, aby otworzyć im przejście ku wieczności; podczas gdy te błogosławione zastępy nieustannie trudzą się, by wzrastać w miłości, stawać się opiekunami przy łóżkach cierpiących, doradcami u boku człowieka, który dźwiga ciężar wielkiej odpowiedzialności, doradcami młodzieży, opiekunami dzieci, towarzyszami tych, którzy żyją w zapomnieniu i samotności, legiony istot pozbawionych światła duchowej mądrości i podnoszącego na duchu uczucia miłości również nieustannie działają wśród ludzi. Jednak ich celem nie jest ułatwienie wam drogi do Królestwa Duchowego – nie; zamiar tych istot jest całkowicie przeciwny; ich dążeniem jest panowanie nad światem, pozostanie jego władcami, uwiecznienie się na Ziemi, panowanie nad ludźmi i uczynienie z nich niewolników oraz narzędzi swojej woli – jednym słowem: nie pozwolić, by odebrano im to, co zawsze uważali za swoje: świat.

56. A zatem, uczniowie: między tymi i tamtymi istotami toczy się zaciekła walka – walka, której wasze fizyczne oczy nie widzą, ale której echa odczuwalne są dzień po dniu w waszym świecie.

57. Aby człowiek mógł się bronić i uwolnić od złych wpływów, potrzebuje wiedzy o otaczającej go prawdzie, musi nauczyć się modlić duchem, a także musi wiedzieć, jakimi zdolnościami jest obdarzona jego istota, aby móc je wykorzystać jako broń w tej wielkiej bitwie dobra przeciwko złu, światła przeciwko ciemności, uduchowienia przeciwko materializmowi.

58. Właśnie Duchowy Świat Światła działa, walczy i przygotowuje wszystko, aby świat pewnego dnia wkroczył na drogę uduchowienia.

59. Zastanówcie się nad tym wszystkim, a będziecie w stanie wyobrazić sobie zaciekłość tej walki waszych duchowych braci i sióstr, którzy starają się o zbawienie ludzi – walka, która jest dla nich kielichem, z którego nieustannie podajecie im do picia żółć niewdzięczności, ponieważ

ograniczacie się do przyjmowania od nich całego dobra, jakie wam dają, ale nigdy nie stajecie po ich stronie, by wspierać ich w tej walce.

60. Niewielu potrafi do nich dołączyć, niewielu jest otwartych na ich inspiracje i kieruje się ich wskazówkami. Ale z jaką siłą kroczą przez życie, jak bardzo czują się bezpieczni, jakie rozkosze i inspiracje pobudzają ich umysły!

61. Większość ludzi jest rozdarta między tymi dwoma wpływami, nie decydując się na żaden z nich, nie oddając się całkowicie materializmowi, ale też nie wysilając się, by się od niego uwolnić i uduchowić swoje życie, to znaczy podnieść je poprzez dobro, wiedzę i siłę duchową. Ci ludzie wciąż toczą walkę samych ze sobą.

62. Ci, którzy całkowicie poddali się materializmowi, nie zważając już na głos sumienia, i którzy lekceważą wszystko, co dotyczy ich duszy, nie walczą już – zostali pokonani w tej walce. Wierzą, że odnieśli zwycięstwo, wierzą, że są wolni, i nie zdają sobie sprawy, że są więźniami oraz że konieczne będzie, aby legiony Światła zstąpiły do ciemności, aby ich uwolnić.

63. To przesłanie Światła wysyłam do wszystkich narodów ziemi, aby ludzie się przebudzili, aby uświadomili sobie, *kim* jest wróg, z którym muszą walczyć, aż go pokonają, oraz *jaką* broń, nie wiedząc o tym, noszą przy sobie.

64. Zaprawdę, powiadam wam, gdybym w tym czasie przyszedł jako człowiek, wasze oczy musiałyby ujrzeć moje rany wciąż świeże i krwawiące, ponieważ grzech ludzi nie ustał, a oni sami nie chcieli się odkupić w pamięci o tej krwi, która została przelana przeze Mnie na Golgocie i która była dowodem mojej miłości do ludzkości. Ale przyszedłem w Duchu, aby oszczędzić wam wstydu, jaki wiązałby się z patrzeniem na dzieło tych, którzy osądzili Mnie i skazali na ziemi.

65. Wszystko jest przebaczone; ale w każdej duszy istnieje coś z tego, co przelałem za wszystkich na krzyżu. Nie wierzcie, że ta siła życia i ta krew rozproszyły się lub zaginęły. Uosabiały one życie duchowe, które od tej chwili rozlewałem na wszystkich ludzi. Dzięki tej krwi, która przypieczętowała moje Słowo i potwierdziła wszystko, co powiedziałem i uczyniłem na ziemi, ludzie będą się rozwijać w górę w pragnieniu odnowy swojej duszy.

66. Moje Słowo, moje dzieła i moja krew nie były i nie będą daremne. Jeśli czasami wydaje wam się, że moje imię i moje Słowo zostały niemal zapomniane, wkrótce będziecie świadkami , jak na nowo pojawiają się one pełne soku życia, życia i czystości, niczym ziarno, które choć nieustannie zwalczane, nigdy nie ginie.

67. Również moje Słowo i moje objawienia w tym czasie nie przeminą. Będą wprawdzie chwile, w których powstanie wrażenie, że wszystko to dobiegło końca, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu na świecie. Jednak nagle, kiedy najmniej się tego spodziewacie, nauka o uduchowieniu, której was nauczyłem, odrodzi się z równie wielką, a może nawet większą mocą.

68. Moje cierpliwe działanie poprzez wasze zdolności umysłowe nie pójdzie na marne, gdyż tak jak niegdyś symbolicznie przelałem swoje życie tą krwią, aby nauczyć was miłości, tak teraz wylewam na was mojego Ducha, aby otworzyć wam drogę wznoszenia się aż do wieczności. Jeśli jednak moja krew nie była bezowocna, to tym bardziej nie będzie nią światło mojego Ducha.

69. Teraz nie jesteście jeszcze w stanie pojąć znaczenia Słowa, które obecnie słyszycie. Ale wasza dusza światła, mająca swoje źródło w wieczności, będzie mogła doświadczyć prawdy i spełnienia wszystkiego tego, co objawiłem światu w tym Trzecim Czasie poprzez niewykształconych i nieczystych posłańców oraz duchowy świat światła.

70. Czasami podczas waszych rozważań zadajecie sobie pytanie, w jaki sposób istoty duchowe poruszają się w przestrzeni, aby przenieść się z jednego punktu do drugiego, gdy w tej samej chwili w różnych częściach Ziemi wzywa się je. Wasza wyobraźnia każe wam wtedy nieustannie wyobrażać sobie, jak szybują one, szybkie jak światło, z jednego punktu do drugiego i z jednego krańca świata na drugi.

71. Myślicie: jak ciężkie i trudne jest ich zadanie! Mówicie: „Jak bolesne jest ich zadośćuczynienie!”

72. Muszę wam powiedzieć, że ta misja nie jest taka, jak wyobrażał sobie to wasz umysł. Istoty te, gdy osiągną niezbędny poziom rozwoju, aby otrzymać zadanie przewodników, opiekunów, doradców i dobroczyńców, mają tak szeroki zasięg oddziaływania, że nie muszą przemieszczać się z jednego miejsca do drugiego, ponieważ z miejsca, w którym się znajdują, mogą oddziaływać na swoich braci i siostry, którzy ich potrzebują. Stamtąd mogą widzieć, słyszeć, odczuwać i wykonywać dzieła należące do ich misji.

73. Dla duszy na wysokim poziomie odległości zanikają dzięki jej mądrości i miłości, a zasięg jej oddziaływania odpowiada poziomowi rozwoju, jaki osiągnęła.

74. Możecie jednak pomyśleć, że dusza, która nie osiągnęła żadnego poziomu rozwoju, z pewnością musi się przemieszczać, aby pokonywać odległości, ponieważ jej najcenniejsze cechy nie zostały jeszcze rozwinięte.

75. Nie próbujcie też wyobrażać sobie miejsca, w którym przebywa ta istota, którą przywołuje wasza pamięć. Nie jest ona bowiem ani bliska, ani

daleka, podobnie jak Ja, który nie jestem wam ani daleki, ani bliski, ponieważ jestem obecny we wszystkim i wszędzie.

76. Jedyna odległość, jaka istnieje między wami a Bogiem lub między wami a istotą duchową, nie jest odległością materialną, lecz duchową, spowodowaną waszym brakiem przygotowania, czystości lub gotowości do przyjęcia inspiracji i duchowego wpływu.

77. Nigdy nie stwarzajcie tej odległości między wami a waszymi Mistrzami ani między wami a Światem Duchowym, a wtedy zawsze będziecie cieszyć się dobrodziejstwami, które moja miłość wylewa na tych, którzy potrafią ich szukać. Zawsze będziecie odczuwać, że Świat Duchowy jest bliski sercom tych, którzy przygotowują się, by go odczuwać.

78. Jak wielka jest odległość, jaką współczesna ludzkość stawia między sobą a życiem duchowym! Jest ona tak wielka, że dzisiejsi ludzie czują się z tego powodu nieskończenie daleko od Boga i uważają Królestwo Niebieskie za odległe i nieosiągalne.

79. Im więcej czasu mija, tym bardziej ludzie czują się oddaleni od Królestwa Duchowego. Tracą błogosławioną wizję, że kiedyś będą w nim mieszkać, a kiedy umierają i pozwalają duszy oddzielić się od ciała, pozostają im jedynie wrażenia z życia ziemskiego, które sprawiają, że tracą wszelką wyobraźnię o tym, co duchowe.

80. Moje przesłanie miłości w tym czasie niweluje odległości, usuwa błędy, rozprasza ciemności i sprawia, że dusza człowieka, która już żyła w nieskończonej sferze duchowej, poprzez modlitwę i medytację powraca do swojego źródła, odkrywa swoją istotową esencję i objawia ją człowiekowi, umysłowi oraz sercu istoty, której została powierzona jako narzędzie do wypełnienia zadania na Ziemi.

81. Widzicie, że wystarczy jedna chwila duchowego oświecenia, aby ta pozornie tak wielka odległość zniknęła i sprawiła, że doświadczycie całej tej radości, której tak długo się pozbawialiście, uważając Mnie za odległego.

82. Dzisiaj jesteście bardziej gotowi do zmiany swojego nastawienia, choć wydaje się wam to trudne. Mówię wam to, ponieważ cała wasza istota rozwinęła się zarówno w sferze duchowej, jak i fizycznej, nie zatrzymując się na całej drodze swojej wolnej woli.

83. Tak jak zdolność rozumowa dzisiejszych ludzi jest znacznie większa niż ludzi z minionych czasów, ponieważ rozwinęły się ich zdolności, tak samo dusza rozwinęła się w swoim nieustannym doświadczeniu życiowym, dzięki czemu może zrozumieć, pojąć, uwierzyć i przyjąć to, czego ludzie z innych epok nie byli w stanie osiągnąć.

84. Dlatego też, aby objawić się ludzkości, wybrałem formę doskonałą, to znaczy duchową, ponieważ wiem, że jesteście teraz w stanie ją zrozumieć. Nie tak było w minionych czasach, kiedy musiałem szukać form namacalnych, aby uczynić się słyszalnym i zrozumiałym dla ludzi.

85. Teraz nadszedł czas, w którym ludzkość będzie dążyć do wprowadzenia duchowego kultu Boga. Jest jednak rzeczą naturalną, że stanie się to dopiero po pewnym sporze, gdy zrozumienie i spokój duszy dotrą do serc.

86. Wy, którzy słyszycie Mnie poprzez tę naukę, potrafiliście uwolnić swoje serca od uprzedzeń i fanatyzmu, czcicie Mnie w naturalny i prosty sposób oraz odczuwacie Mnie w swoim wnętrzu. Możecie uważać się za istoty uprzywilejowane wśród ludzi, a Ja wykorzystam was jako pionierów epoki uduchowienia.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 322

1. Przedstawiam wam kolejną stronę księgi moich nauk, która jest miłością i światłem dla waszych dusz. Błogosławieni jesteście, wy, którzy naprawdę słuchacie swojego Mistrza, gdyż nauczam was jasno i doskonale, abyście zrozumieli swoje przeznaczenie i misję, którą powierzyłem waszym duszom.

2. Przychodzicie, aby studiować i rozumieć Moje nauki, aby przekazywać je swoim bliźnim, i choć czasami spotykaliście się z odrzuceniem, nie czuliście się urażeni, lecz zadowoleni, że mogliście odpowiedzieć na ich pytania.

3. Zwracacie się do Mnie w głębi serca, aby zwrócić Moją uwagę na niewiarę waszych bliźnich. Lecz powiadam wam: jeśli napotkaliście serca twarde jak skały, będę przemawiał do nich poprzez ich sumienie, aby poczuli pragnienie przebywania ze Mną. Waszym zadaniem jest troszczyć się o dobro ludzi, podążając ścieżką, którą wam wytyczyłem, bez względu na czas i odległość.

4. Spotkacie wielu potrzebujących duchowo, chorych i „niewolników", których musicie uzdrowić i wyzwolić, zrywając ich kajdany i z miłością przekazując im Moje nauki. Nadchodzi bowiem dzień, w którym nie będziecie już słyszeć Mojego Słowa, a wtedy musicie pozostać jako nauczyciele, abyście mogli kształcić przyszłe pokolenia.

5. Mieczem światła będziecie mogli rozproszyć ciemność i utorować drogę swoim bliźnim. Pragnę, aby ludzie w tym Trzecim Czasie mogli cieszyć się pokojem, zgodą i dobrą wolą. Od kogo mają otrzymać nauki, które do tego doprowadzą? Od moich uczniów, umiłowany ludu – od tych, którzy Mnie kochają i nie ustają w przebywaniu ze Mną – którzy czują Mnie w głębi własnego serca.

6. Błogosławieni ci, którzy zawsze są ze Mną i odrzucają pokusy, trzymając się z dala od rozpuści świata. Ich duchowe oczy ujrzą w zaświatach wieczną chwałę – królestwo, w którym dusza musi znaleźć swój dom.

7. Pozostawiam w was naukę o jedności i braterstwie. Czuwajcie i módlcie się, aby pokusy nie odebrały wam tego, co wam powierzyłem – abyście byli posłańcami i uczniami, którzy – gdy nadejdzie odpowiedni czas – zostaną przeze Mnie wysłani do ludzkości.

Gdy już uwolnicie się od wszelkiej materializacji, odziani jedynie w moją miłość i moje światło, usłyszycie mój głos w waszej duszy, rozpoznacie głos waszego Pasterza, a wtedy chętnie, jak owce, wejdziecie na górę, aby dotrzeć do boskiej ojczyzny.

8. Wasza Niebiańska Matka jest jak pasterka, która podąża za waszymi krokami. Maria pielęgnuje was w swoim uroczym ogrodzie niczym róże i lilie, obdarza was zapachem, abyście byli jak kwiaty, które ofiarowują swoją esencję Ojcu.

9. W Drugim Czasie powiedziałem wam, że znów będę z wami. Jednak teraz, gdy spełniłem swoją obietnicę, jedni Mnie rozpoznali, a inni wątpili w Moją obecność. Niektórzy z was wylewali łzy radości, ponieważ znów Mnie usłyszeli i ujrzeli oczami swojego ducha. Usłyszałem tych, którzy powiedzieli Mi: „Mistrzu, gdyby konieczne było poświęcenie mojego ciała, oddałbym je z całkowitym oddaniem i pokorą dla zbawienia mojej duszy i ludzkości".

10. Powierzyłem wam mój Duchowy Świat Światła, aby był waszym doradcą i opiekunem – aby prowadził was po drodze i wspierał w wypełnianiu waszej misji.

Tym z was, którzy Mnie nie zrozumieli, mówię: nie wątpcie, bo zawsze objawiałem się poprzez ludzi. Nie chciałem jednak zaskakiwać ich moimi objawieniami, dlatego najpierw posłałem moich posłańców. Posłałem Prekursora, aby przygotował drogę i serca ludzi.

11. W ciągu roku 1950 przekażę wam moje ostatnie nauki i pragnę, abyście, zanim zakończę moje objawienie poprzez ludzki umysł, zrozumieli, w jaki sposób będziecie siać moje Słowo Miłości i jak powinniście je szerzyć z serca do serca, z prowincji do prowincji, we wszystkich miejscach na ziemi, gdzie w tym czasie nie słyszano Mnie i nie można było Mnie odczuć.

12. Jesteście silnymi duszami pełnymi miłości i światła. Nie stajcie się uczonymi w Piśmie i nie chwalcie się przed ludźmi, gdyż w waszej pokorze będzie łaska i światło waszego Ojca.

13. Wasze spojrzenia niech będą pełne serdeczności, waszą nauką niech będzie miłość, wasze ręce niech pieszczą, a wasze słowo niech będzie pocieszeniem dla ludzi; wówczas świat przyjmie wasz przykład i nie będzie już podsycał wojen, które wywoływał z wieku na wiek i z epoki na epokę.

14. Wtedy spełni się moja wola oraz wola tych, którzy bardzo się trudzili i wylewali wiele łez, aby osiągnąć zjednoczenie ludzkości. Wtedy nie będzie już rozróżnień rasowych ani kolorystycznych. To jest moja obietnica dla was.

15. Dzisiaj każdy człowiek wierzy, że zna prawdę w pełni. Każda religia twierdzi, że posiada prawdę. Naukowcy oświadczają, że odkryli prawdę. Mówię wam, że nikt nie zna prawdy absolutnej, ponieważ człowiek nie był w stanie pojąć umysłem nawet tej części, która została mu objawiona.

16. Wszyscy ludzie noszą w sobie *część* prawdy *i* błędów, które mieszają ze światłem prawdy.

17. Zbliża się walka, w której wszystkie te siły będą ze sobą walczyć, ponieważ każda z nich chce narzucić *swój* światopogląd. Jednak ostatecznie nie zwycięży *żadna* ludzka ideologia, *żadna* teoria naukowa ani *żadne* wyznanie religijne, lecz nastąpi harmonijne połączenie *wszystkich* dobrych światopoglądów, *wszystkich* wzniosłych przekonań religijnych, *wszystkich* form kultu wzniesionych do najwyższego poziomu duchowości oraz *wszystkich* nauk poświęconych służbie prawdziwemu postępowi ludzkości.

18. Pozwolę ludziom mówić o swoich wyobrażeniach i je przedstawiać, pozwolę innym publicznie prezentować swoje formy kultu i obrzędy, pozwolę na dyskusje i spory, pozwolę naukowcom rozpowszechniać swoje najbardziej postępowe teorie, pozwolę, by wszystko, co istnieje w ukryciu w każdym umyśle, wyłoniło się, wyszło na światło dzienne i ujawniło się. Albowiem zbliża się dzień żniwiarza – ten dzień, w którym sumienie niczym nieubłagany sierp wycina z korzeniami wszystko, co fałszywe w sercu człowieka.

19. Wy, ludzie, bądźcie czujni i nie zapominajcie, że zapowiedziałem wam tę walkę, abyście nie tracili ducha, gdy widzicie, jak ludzie prowadzą gorące dyskusje, gdy jesteście świadkami tego, jak wspólnoty religijne toczą między sobą wojny i jak Duch z nimi walczy.

20. Niech świat się burzy, niech wybuchnie burza i rozpali się walka, aby człowiek się przebudził i po przebudzeniu ujrzał światło, o którego podziwianiu od dawna marzył — aby samolubni ludzie, którzy zamknęli bramy drogi prowadzącej do poznania prawdy, zeszli ze swoich wyżyn, tronów i piedestałów i przepuścili tłumy ludzi głodnych i spragnionych światła Ducha.

21. Wszyscy będziecie musieli szukać mojego światła, wszyscy będziecie musieli szukać latarni morskiej, aby w dniach ciemności móc rozpoznać ścieżkę – w dniach refleksji i skruchy, w dniach głębokiej introspekcji wobec własnego sumienia, w których nie będzie ani jednej istoty ludzkiej, która czułaby się spokojna i mogła powiedzieć: „Niczego się nie boję, ponieważ zawsze postępowałem właściwie”.

22. Nie, nie będzie nikogo, kto by to wygłaszał lub tak myślał, ponieważ sumienie w każdej duszy da o sobie znać.

23. Tylko ci, którzy modlą się i okazują skruchę, osiągną oczyszczenie swojej duszy. Tylko ci, którzy porzucą swoją próżność, dążenie do władzy nad innymi i swoją pychę, zdołają zasiąść w łodzi ratunkowej. Bo ci, którzy trzymają się swoich głupot, którzy kurczowo trzymają się swoich błędów i tradycji – gotowi utrzymywać je do końca, pomimo osądów i wskazówek sumienia – ci, wbrew lepszej wiedzy, będą zmierzać ku otchłani

zamieszania i ciemności, w którą, zgodnie z wolą waszego Ojca, nikt nie chce wpaść.

24. To przesłanie miłości i miłosierdzia, które przyniosłem wam w odpowiednim czasie dla waszego zbawienia, powinniście w odpowiednim czasie ogłosić ludzkości.

25. Moje przesłanie mądrości ma za zadanie zjednoczyć ludzi duchowo, uchronić ich przed burzą zamieszania, wyrwać z ciemności, gdy stracili wiarę.

26. Tylko moje Słowo będzie miało moc powstrzymania tych, którzy z zawrotną prędkością zmierzają ku przepaści, ponieważ wszystko ono objawia, ponieważ nie waha się rozwikłać żadnej tajemnicy, ponieważ jest przepełnione miłosierdziem i miłością waszego Ojca.

27. Kto oprócz Mnie mógłby ocalić wszystkich tych ludzi pozbawionych wiary w życie wyższe i wiedzy o mojej sprawiedliwości? Kto naprawdę zrozumiał sens i źródło bólu w ich życiu pełnym nieszczęść, ucisku i lęków? Jakże niewielu mistrzów i przewodników ludzkości widzę! Co ludzie wiedzą o Duchu? Zajmują się jedynie stroną ludzką, nie potrafiąc odkryć tego, co istnieje poza ziemskimi potrzebami i troskami. Dlatego ludzie – rozczarowani tym, że ani w naukach, ani w religiach nie mogą znaleźć satysfakcjonującej odpowiedzi na swoje pytania – poświęcili się zadaniu samodzielnego poszukiwania prawdy. Niektórzy zbliżają się do tej ścieżki, podczas gdy inni, z powodu swojego niewielkiego poziomu uduchowienia, przyjmują nowe błędy.

28. Ludzie, którzy w życiu wypili jeden kielich cierpienia po drugim, mówią do Mnie: „Panie, dlaczego nie ma nikogo, kto wyjaśniłby nam przyczynę naszego bólu, aby w nas rozgorzała wiara, która pomoże nam znieść ciężar naszego krzyża?”.

29. Do tych dzieci kieruję jako niebiański balsam moje światło dla ich umysłów i moje pocieszenie dla ich serc. Mam bowiem nieskończoną liczbę możliwości dotarcia do każdego stworzenia.

30. Ach, gdyby tylko wszyscy umieli Mnie pytać, gdyby tylko wszyscy modlili się duchowo, gdyby tylko wszyscy byli zainteresowani poznaniem prawdy! Zaprawdę, powiadam wam, otrzymali by to, czego pragnęli. Bo nikt, kto szukał, nie pozostał bez odpowiedzi – nikt, kto zapukał do moich drzwi, nie zostałby pominięty.

31. Pozostawiajcie na swojej drodze ślad pokory. Nie pozwólcie, by duma wkradła się do waszych serc, ponieważ uważacie się za jedynych posiadających wiedzę duchową.

32. Zawsze miejcie świadomość, że przed Mną wszyscy jesteście równi, że wszyscy mieliście to samo źródło i wszyscy macie ten sam cel, nawet jeśli na zewnątrz każdy los wygląda inaczej.

33. Nigdy nie zapominajcie, że wszyscy musicie dotrzeć do Mnie, co oznacza, że wszyscy – choć na różne sposoby – musicie zdobyć niezbędne zasługi, aby osiągnąć najwyższy poziom duchowy. Dlatego nigdy nie uważajcie nikogo za gorszego.

34. W duchowniku nigdy nie może zakorzenić się próżność. Natomiast zawsze powinna mu towarzyszyć prawdziwa skromność, wtedy jego czyny, zamiast oślepiać fałszywym blaskiem, znajdą oddźwięk w sercach jego bliźnich.

35. Powinniście z miłością wziąć na siebie swój krzyż – nie tak, jak przyjmuje się obowiązek, nie z myślą, że jeśli tego nie uczynicie, spotka was w życiu zło – nie, nie powinno to wynikać ze strachu przed moją sprawiedliwością. Jesteście wystarczająco rozwinięci duchowo, by wymagać od siebie – tak jak Ja to właśnie czynię – aby wypełnianie waszego zadania zgodnie z moim Prawem wynikało z miłości do bliźnich, a uczucie to było inspirowane miłością do Mnie.

36. Zostawcie za sobą czasy, w których ludzie żałowali swoich przewinień nie z powodu skruchy za to, że Mnie zranili, ale ze strachu przed wiecznym potępieniem, takim, jakim ludzie sobie je wyobrażali.

37. Odrzućcie z serc przekonanie, że możecie odłożyć skruchę na ostatnią chwilę, ufając miłosierdziu Bożemu, i pamiętajcie, że jedyne, co wasza dusza zbierze w chwili sądu, będzie tym, co zasiała przez całe swoje ziemskie życie. Jej żniwem lub owocami będą rozwój, postęp i wzniesienie, jakie osiągnęła dzięki życiu, które jej powierzono.

38. Jakże bardzo rzeczywistość duchowa różni się od wszystkiego, co ludzie sobie wyobrażali! Moja sprawiedliwość nie jest taka, jak wierzycie, ani boska kara nie jest tym, co nazywacie tą nazwą, ani niebo nie jest takie, jak myślicie, ani nie osiąga się go tak łatwo i szybko, jak sobie to wyobrażacie, podobnie jak duchowe zadośćuczynienie nie jest takie, jak mówicie, ani pokusa nie jest istotą duchową.

39. Musicie studiować boskie objawienia, które dawałem wam przez wszystkie czasy, musicie zrozumieć język obrazowy, w którym do was przemawiano, musicie w ten sposób wyostrzyć swoje zmysły duchowe, abyście rozpoznali, co jest Słowem Bożym, a co słowem ludzkim, abyście odkryli sens moich nauk.

40. Tylko z duchowego punktu widzenia będziecie mogli znaleźć właściwą i zgodną z prawdą interpretację mojego Słowa – zarówno tego, które posłałem wam przez proroków, jak i tego, które przekazałem wam

przez Jezusa, czy też tego Słowa, które przekazuję wam za pośrednictwem rzeczników Trzeciego Czasu.

41. Gdy ludzkość odkryje prawdziwy sens Prawa, Nauki, proroctw i objawień, odkryje najpiękniejsze i najgłębsze aspekty swojego istnienia.

42. Wtedy ludzie poznają prawdziwą sprawiedliwość, a ich serca dostrzeżą prawdziwe niebo; wtedy też dowiecie się, czym jest pokuta, oczyszczenie i zadośćuczynienie.

43. Dzisiaj wciąż jesteście okryci zasłoną niewiedzy, której nie odważyliście się zerwać w swoim ziemskim materializmie i religijnym fanatyzmie, pełnym fałszywych lęków i uprzedzeń. Kiedy wasze życie dotyka próba, a wy nie potraficie znaleźć dla niej jasnego powodu, wołacie zatem: „Cóż takiego uczyniłem, że spotyka mnie taka kara?", nie wiedząc, że moja sprawiedliwość czasami każe na siebie czekać wieki, a nawet tysiąclecia. Jednak moja sprawiedliwość zawsze nadejdzie i nawet jeśli pozornie wydaje się, że przychodzi zbyt późno lub w nieodpowiednim momencie, to z pewnością zawsze objawia się w mądry sposób.

44. Moja nauka duchowa ma różne cele lub zadania: jednym z nich jest pocieszenie duszy w jej wygnaniu i uświadomienie jej, że Bóg, który ją stworzył, czeka na nią na wieki w swoim Królestwie Pokoju. Innym jest uświadomienie jej, jak wieloma darami i zdolnościami dysponuje, aby osiągnąć swoje zbawienie oraz wzniesienie się lub doskonalenie.

45. Słowo to niesie przesłanie uduchowienia, które otwiera ludziom oczy, aby mogli spojrzeć w twarz rzeczywistości, którą sądzą, że odnajdują jedynie w tym, co widzą, w tym, czego dotykają, lub w tym, co udowadniają swoją ludzką nauką, nie zdając sobie sprawy, że nazywają tym, co przemijające, „rzeczywistością", a to, co wieczne – gdzie istnieje prawdziwa rzeczywistość – nie doceniają i zaprzeczają.

46. Niech to przesłanie rozchodzi się od narodu do narodu, od domu do domu, pozostawiając po sobie ziarno światła, pocieszenia i pokoju, aby ludzie zatrzymali się na kilka chwil i pozwolili swojemu duchowi na chwilę wytchnienia, która jest niezbędna, by mógł się zastanowić i przypomnieć sobie, że każda chwila może być chwilą jego powrotu do świata duchowego oraz że od jego uczynków i zasianego ziarna na świecie zależy owoc, który zbierze po przybyciu do życia duchowego.

47. Dzisiaj spotykam was zasmuconych, przygnębionych i pozbawionych nadziei, a wy mówicie Mi w swoich modlitwach, że życie już dawno odebrało wam swoją łaskę. Mistrz mówi wam w tej sprawie, że czasy, które przeżywacie, są tymi, które zapowiadali prorocy z dawnych czasów, a później potwierdziło je „Słowo Boże" swojemu ludowi. Jednak choć

prawdą jest, że opróżniacie bardzo gorzki kielich, wiedzcie, że wasz ból nie pójdzie na marne, jeśli potraficie znosić go z miłością i cierpliwością.

Konieczne było, aby ludzie doszli do tego punktu, w którym ból przeniknie i dotknie każdą cząstkę ich istoty, aby przebudzili się z głębokiego snu, w którym żyje ich dusza, i rozpoczęli życie oparte na samostanowieniu, w którym oddadzą swojemu Stwórcy hołd i uznanie, jakie są Mu winni.

48. Od dawna ograniczam ich wolną wolę, pokazując im w ten sposób, że nadszedł czas na opamiętanie się i dobre postępowanie, aby nie musieli dalej cierpieć i pogrążać się w chaosie. Chciałem zapobiec ich upadkowi, udzielając im rad i ostrzegając ich, ale oni byli głusi na moje słowa. Jednak będę nadal wzywał tę tak ukochaną ludzkość, wzywając ją do poprawy i uczciwości we wszystkich jej działaniach, aż uczynię z niej godną uczennicę moich nauk.

49. Powróciłem do was, tak jak wam obiecałem, aby was pocieszyć i dać wam nadzieję w waszych utrapieniach. Ale nie tylko po to, lecz także po to, by was oświecić, abyście czynili wielkie kroki na ścieżce duchowej. Dałem wam nauczanie, którego potrzebujecie właśnie w tych chwilach zamieszania, na które z niecierpliwością czekaliście, aby uleczyć wasze rany i poznać drogę zbawienia.

50. Przygotowałem wszystko, abyście dokonali wielkiego dzieła i na jego końcu przyszli do Mnie spokojni, zadowoleni i w pokoju ze Mną oraz z bliźnimi. W tej chwili jedności z Moim Duchem nie będę od was wymagał żadnej daniny; wasze zasługi nie będą zatem dla Mnie, lecz dla was samych, a to, co Mi ofiarujecie, zwrócę wam z nawiązką w postaci niekończących się błogosławieństw i dobrodziejstw.

51. Uświadomcie sobie, jak bardzo was kocham. Jeśli pragniecie jeszcze więcej dowodów miłości waszego Ojca, proście, a Ja wam to udzielę, gdyż moja miłość jest niewyczerpana. Jeśli chcecie sprawdzić moją cierpliwość, moją wyrozumiałość, zróbcie to również. Ale po tym, jak otrzymacie, po uznaniu tego, czyńcie swoim bliźnim to, co Ja uczyniłem wam.

52. Wybaczajcie tak często, jak tylko zostaniecie urażeni. Nie zwracajcie nawet uwagi na liczbę przypadków, w których musicie wybaczać. Wasze przeznaczenie jest tak wzniosłe, że nie wolno wam dać się złapać w te pułapki na drodze; bowiem dalej czekają na was bardzo wielkie zadania. Wasza dusza powinna być zawsze gotowa do miłości, zrozumienia i czynienia dobra, abyście mogli wznosić się na wyższe poziomy. Tak jak w minionych czasach wielu waszych braci i sióstr swoimi uczynkami zapisało piękne strony w Wiecznej Księdze Ducha, tak i wy, idąc w ich ślady,

powinniście kontynuować tę historię, będąc wzorem i radością dla nowych pokoleń, które przybędą na Ziemię.

53. Bądźcie silni, gdyż przeżywacie obecnie czasy próby. Każda istota – od niemowlęcia, które ledwie otworzyło oczy na światło tego świata, aż po starca zgarbionego ciężarem lat – przechodzi próbę, proces zadośćuczynienia. Ja jednak daję wam moją siłę, mój wpływ, abyście z wiarą i spokojem duszy przeszli przez te próby, które uczynią was odpornymi na ból.

54. Nastąpi walka światopoglądów, a wiara i przekonania zarówno jednych, jak i drugich zostaną poddane próbie. Jednak ci, którzy zbudowali swoje dzieło na ruchomych piaskach, zobaczą, jak się ono zawali, ponieważ jego fundamenty nie były solidne.

W tym czasie silni będą musieli wspierać słabych. Ci, którzy nie potrafili modlić się ani zgłębić prawdy zawartej w moich naukach, będą płakać nad swoją niewiedzą, swoją potrzebą pomocy i brakiem zasług. Wielu z nich jest jednak niewinnych, ponieważ nie mieli prawdziwego przewodnika, a pasterze, podobnie jak owce, będą ronić łzy z powodu swojej niepewności i zagubienia.

55. Ty, ludu, który został przeze Mnie przeznaczony do wywierania wpływu na ten świat, czuwaj i módl się o jego pokój i zbawienie. Rozłóż swoje skrzydła, aby osłonić ludzkość w tych godzinach niebezpieczeństwa i strachu.

56. Dlatego nauczyłem was modlitwy z ducha do ducha i usunąłem wszelkie symbole lub obrazy mojej boskości. Zbudowaliście świątynię w swoim wnętrzu i stamtąd kochacie Mnie i wielbicie.

Nauczyłem was szacunku dla przekonań religijnych waszych bliźnich i wyszkoliłem was jak strażników, którzy żyją w czujności, by bronić wiary tych, którzy słabną w tej bitwie, która już się zbliża. Gdy już zakończycie swoją misję, będziecie mogli z satysfakcją powiedzieć Mi: „Ojcze nasz, walczymy mieczem, który nie rani, miłością i dobrą wolą. Głosimy słowo Boże, wzywamy ludzi, by modlili się do Ciebie. Niesiemy pocieszenie cierpiącym, nawracamy na drogę dobra tych, którzy złamali prawo. Podnosimy na duchu mężczyzn i kobiety, którzy w swojej niewiedzy nie wiedzieli, co robić, i budzimy w nich wiarę oraz zaufanie do Ciebie, a odtąd kochają nas i podążają za nami". A Ja przyjmę was jako żołnierzy mojej sprawy i dam wam nagrodę, na którą zasłużyliście.

57. Moje dzieło rozprzestrzeni się na ziemi. Do „Pierwszych" dołączą inni, a potem kolejni, gdyż jest napisane, że człowiek w pragnieniu duchowego doskonalenia wzniesie się ponad swój obecny stan.

58. Jakże bardzo musicie walczyć, aby przygotować ziemię, abym mógł zstąpić z moim Królestwem Pokoju do ludzi!

59. Módlcie się i rozważajcie moje słowa, a odkryjecie, że zawierają one ocean miłości. Przemawiałem do was poprzez ograniczone zdolności rozumowe człowieka, a te – nawet przy wszelkim przygotowaniu – nie są w stanie wyrazić sensu i mądrości zawartej w moim nauczaniu. Zagłębiajcie się w nie duszą „ ”, abyście mogli zrozumieć je z większą jasnością niż sercem czy ograniczonym rozumem waszej ludzkiej istoty. Skoro moje dzieło Drugiego Czasu wydało wam się wspaniałe, to również moje przyjście w tym czasie uznacie za dowód nieskończonej miłości waszego Ojca.

60. Im bardziej się doskonalicie, tym bliżej widzicie cel. Nie wiecie wprawdzie, czy dzieli was już tylko jeden krok od zbawienia, czy też musicie jeszcze pokonać długą drogę. Powiem wam tylko, że powinniście chętnie i posłusznie kierować się tymi słowami, które są głosem mojego Boskiego Ducha. Strzeżcie się łamania prawa i wielokrotnego popełniania tego samego błędu. Weźcie sobie do serca to wezwanie, które jest wezwaniem do poprawy – prośbą, jaką kieruje do was wasz Ojciec, ponieważ nie chcę, abyście na próżno żyli na ziemi, a potem płakali nad swoim nieposłuszeństwem.

61. Pracujcie nieustannie nad swoim rozwojem, a przekonacie się, że te próby, które dziś sprawiają wam cierpienie i których sensu nie zrozumieliście, służą waszemu dobru i napełnią waszą istotę pokojem i radością. Są to mądre próby, które wam zsyłam, aby w walce oczyścić i zahartować wasze dusze, tak jak ukształtowałem tak wiele istot, które dziś kochacie i czcicie, a których siłę duszy i sprawdzoną cnotę uznajecie. Są to wasi bracia i siostry, którzy odeszli z tego świata, pozostawiając po sobie ślad czystości i świętości. Pragnę, abyście zjednoczyli się z nimi i podążali za nimi. Wasze przeznaczenie jest bowiem takie samo; wszyscy jesteście wielcy w moich oczach, wszyscy jesteście godni, a Ja pragnę widzieć was w świecie pokoju, w którym oni przebywają.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 323

1. Przychodzę, aby udzielić waszym duszom mojego nauczania, aby je karmić i umacniać moją miłością.

2. Umiłowane dzieci, jesteście moimi maleństwami, moimi małymi dziećmi, które wędrują po ziemi, znosząc przy tym gorycz i cierpienia. Szczęśliwi ci spośród was, którzy porzucają drogę grzechu, aby wasza dusza zbliżyła się do Mnie.

3. Ojciec uczy was, jak macie przyjmować i jak macie prosić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: jeśli oczyścicie się z grzechu, otrzymacie moje przebaczenie i zostaniecie umocnieni.

4. Chcę was oczyścić z każdej skazy, abyście mogli otrzymać miłosierdzie od waszego Ojca. Nigdy jednak nie traćcie tego miłosierdzia, gdyż pochodzi ono z mojego Boskiego Ducha i jest dziedzictwem, które powinniście nosić ze sobą na swojej drodze. Jestem Mistrzem i ponownie przekazuję wam moją naukę, abyście nosili ją w swoich sercach i przekazywali ją tak, jak Ja wam ją przekazałem.

5. Sumienie jest jak lustro, w którym wasza dusza się odbija. Mówię wam: minął już czas, w którym mieliście widzieć w tym lustrze swoją potrzebę, gdyż dałem wam moje światło, moje wzniosłe Słowo, aby jutro niczego wam nie brakowało, abyście byli posłuszni mojemu Prawu i nadal dawali przykład ludziom, tak jak czynili to moi apostołowie Drugiego Czasu.

6. To nie ten, który przekazuje wam te nauki, jest ich źródłem, gdyż jest on grzeszny tak jak wy. Odciągnąłem go od jego dotychczasowych dróg i przygotowałem, aby za jego pośrednictwem przekazał wam Moje Słowo. Istota tej nauki jest Moim własnym nastawieniem.

7. Już w Drugim Czasie powiedziałem wam: „Kochajcie się wzajemnie”, ponieważ ten, kto kocha swoich bliźnich, kocha Mnie.

8. Nie rozróżniam was według ras ani koloru skóry, ani też według klas społecznych. Przemawiam do wszystkich jednakowo, abyście mieli jedną wolę, abyście z uśmiechem i z otwartymi ramionami przyjmowali swoich bliźnich, którzy przybywają z różnych narodów. Jeśli będziecie praktykować tę miłość, jutro nie będzie już wojen, śmierć nie będzie już panować nad ludzkością. Nie obwiniajcie Mnie za wasze wojny, o ludzkości.

9. Nie popadajcie w zamieszanie, nie budujcie nowej wieży Babel, aby ci, którzy się do was zbliżają, zastali was wszystkich równie przygotowanych. Niewierzący musi mieć dowody, by uznać cuda Ojca, aby jego dusza rozpoznała swojego Boga na podstawie mojego słowa.

10. Dowody powinny wynikać z miłości, bo wtedy nawet z najtwardszej skały musi tryskać krystalicznie czysta woda.

11. Wznosicie się do Mnie, a Ja uwolnię was od każdej choroby, bo jestem najlepszym z lekarzy. Pozostawię wam wszystko, czego ludzkość potrzebuje duchowo, a gdy raz zostaniecie uznani, wszyscy lekarze na ziemi uznają Mnie w moim dziele duchowym, bo taka jest moja wola.

12. Pozostawiłem wam modlitwę jako tarczę ochronną. Dlatego mówię wam: czuwajcie i módlcie się, aby ludzkość poprzez was osiągnęła zbawienie, abyście w odpowiednim czasie przekazali jej Słowo, które obecnie otrzymujecie.

13. Czas, w którym żyjecie, mający tak wielkie duchowe znaczenie dla wszystkich ludzi, mija niezauważony przez ludzkość. Niemniej jednak nadejdzie chwila, w której zostanie on uznany za czas o wielkim znaczeniu – nie tylko w życiu narodu, który otrzymał to przesłanie, ale także w historii wszystkich narodów ziemi.

14. Zastanówcie się nad chwałą, jaką oznacza słuchanie mojego Słowa. Nie spoczywajcie jednak na laurach, gdyż w tym samym czasie, gdy możecie czerpać radość z posiadania tej łaski, musicie być świadomi, że wasza odpowiedzialność wobec narodów, waszych bliźnich, jest bardzo wielka, ponieważ musicie zanieść im świadectwo o wszystkim, co otrzymaliście w tych czasach.

15. Błogosławieni są ci, którzy zachowują Moje Słowo w swoich sercach, gdyż będą kochać swój krzyż i z nim na ramionach będą pukać do drzwi swoich bliźnich, niosąc im przesłanie światła, pokoju i miłości, które powierzyłem temu ludowi w Moim Słowie.

16. Każda z moich lekcji w tym roku 1950 służy przygotowaniu, abyście, gdy nadejdzie chwila, w której ogłoszę zakończenie mojego objawienia wśród was, nie wylewali łez, gdyż daję wam wszystko, aby niczego wam nie brakowało. Nie płaczcie więc z powodu braku mojego Słowa, ludu. Powiedziałem wam już, że moja esencja pozostanie zachowana w waszych sercach, a jeśli wasza pamięć okaże się słaba, zainspiruję niektórych z moich dzieci, aby zebrali strony i zapisy, które stworzyli na podstawie mojego Słowa, w książkach i albumach.

17. Umacniajcie się w medytacji i modlitwie. Jesteście ludźmi i jesteście mali, a „pożegnanie" mojego objawienia wstrząśnie całą waszą istotą. Jakże ten lud mógłby nie być wstrząśnięty w tym dniu, skoro ludzie na całej ziemi odczują Go w taki czy inny sposób, mimo że nie mają nawet pojęcia o mojej obecności w Trzecim Czasie?

18. Gdy raz zapłonie światło w umysłach ludzi, dojdą oni do zrozumienia, że wszystkie wydarzenia, które miały miejsce około końca

roku 1950, były świadectwem zakończenia okresu mojego objawienia, tak samo jak nadejście tego czasu zostało zapowiedziane wydarzeniami, które wstrząsnęły ludźmi na całym świecie.

19. Przygotowuję was i ostrzegam przed nadejściem czasu zamieszania w światopoglądach, abyście mogli uwolnić się od wewnętrznej walki duszy i męki myśli. Wszystkie bowiem światopoglądy, doktryny, teologie, filozofie i wyznania wiary ludzkości zostaną wstrząśnięte i będą symbolizować burzę, prawdziwą burzę ducha, na której wzburzonych falach, zgodnie z moją wolą, macie płynąć i utrzymywać się na powierzchni, aż burza i ciemność miną. Nie daję wam lepszego sposobu na pomyślne przetrwanie tej próby niż modlitwa i przestrzeganie mojego Słowa, dzięki czemu wasza wiara będzie nieustannie umacniać się.

20. Ta walka światopoglądów, to zderzenie wyznań i ideologii, ta bitwa jest absolutnie konieczna, aby wszystkie wady i błędy, które nagromadziły się u podstaw każdego kultu i każdej instytucji, wyszły na powierzchnię. Dopiero po tej „burzy" będzie mogło nastąpić moralne i duchowe oczyszczenie ludzi; będą bowiem widzieć, jak prawda wychodzi na jaw, rozpoznają ją, poczują w sobie i nie będą już mogli żywić się złudzeniami i pozorami.

21. Tak jak każdy człowiek dobrowolnie i całkowicie dla siebie korzysta z niezbędnego dla życia działania słońca na swoje ciało, ponieważ zdaje sobie sprawę, że na jego świetle, cieple i wpływie opiera się życie materialne, tak samo będą czerpać ze światła prawdy wszystko, czego potrzebują do utrzymania, wzmocnienia i oświecenia swojej duszy.

22. Wtedy zacznie działać siła, jakiej człowiek jeszcze nigdy nie odczuł, ponieważ jego życie będzie się coraz bardziej dostosowywać do prawdziwych zasad życia, do norm ustanowionych przez moje Prawo.

23. Waszym zadaniem, ludzie, jest niesienie po świecie mojego przesłania o uduchowieniu, które wam przyniosłem. Chcę jednak, abyście zrozumieli, że sposób szerzenia tego światła ma dwa aspekty: jeden, całkowicie duchowy, poprzez myśli i modlitwę, dzięki którym tworzycie atmosferę uduchowienia, oraz drugi, duchowy i jednocześnie ludzki, poprzez słowo, fizyczną obecność oraz wyjaśnianie mojego Słowa tym, którzy są słabi. Pamiętajcie o przykładzie Jezusa.

24. Gdybyście mieli wielką wiarę i większą wiedzę o mocy modlitwy – ileż dzieł miłosierdzia dokonalibyście dzięki swojej zdolności myślenia. Ale nie przypisaliście jej całej mocy, jaką posiada, i dlatego często nie zdajecie sobie sprawy z tego, co udaremniacie w jednej chwili szczerej i prawdziwej modlitwy.

25. Czy nie dostrzegacie, że coś Wyższego powstrzymuje wybuch najbardziej nieludzkiej ze wszystkich waszych wojen na waszym świecie? Czy nie rozumiecie, że na ten cud wpływają miliony modlitw mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy swoim duchem walczą z siłami ciemności i przeciwdziałają dążeniom wojennym? Módlcie się dalej, czuwajcie nadal, ale wkładajcie w tę działalność całą swoją wiarę, na jaką was stać.

26. Módlcie się, ludzie, i rozpostnijcie nad wojną, bólem i nędzą płaszcz pokoju waszych myśli, z których stworzycie tarczę, pod której ochroną wasi bliźni znajdą oświecenie i schronienie.

27. Ponieważ świat jest obecnie tak ślepy, że nie potrafi rozpoznać światła prawdy ani usłyszeć mojego wezwania w głębi swojej istoty, powinniście modlić się i zdobywać duchową przestrzeń. Obecnie bowiem nie zostalibyście wysłuchani, ponieważ wszystkie narody są zajęte przygotowaniami do niszczenia i obrony.

28. Ludzie będą musieli stać się jeszcze bardziej ślepi, gdy rozpacz, nienawiść, terror i ból osiągną swoje granice.

29. Również to nie byłaby odpowiednia pora na przekazanie mojego przesłania, gdyż bylibyście jak głosiciele pośród pustyni; nikt by was nie zauważył.

30. Nie zapominajcie, że serce ludzkie jest jak ziemia uprawna, którą należy przygotować: najpierw trzeba ją oczyścić, usuwając z niej kamienie i wyrywając chwasty, które ją pokrywają. Następnie musi zostać uczyniona żyzną przez deszcz, aby w jej wnętrzu mogło wykiełkować ziarno, a w końcu musi nadejść czas, by zasiać ziarno, zanim gleba nie będzie już dłużej czekać, a sprzyjający okres minie.

31. Podobnie w tej ludzkości dokonuje się dzieło oczyszczenia, w którym człowiek, nie będąc tego świadomym, sam podaje sobie kielich cierpienia, który przywróci mu jego szczerość.

32. Cały ból, jaki sam sobie zadaje, posłuży do zmiękczenia jego serca, aby w końcu wyrzucił z najgłębszej głębi swojej istoty wszystko, co złego w nim wykiełkowało. Kiedy już nie będzie w stanie dłużej cierpieć i nie zdoła znieść jeszcze większego strachu, poczuje, jak do jego serca dociera światło sumienia, błogostan skruchy oraz siła ożywiająca, która da jego duszy nowe życie.

33. Człowiek, gdy tylko zostanie przygotowany, oczyszczony i uświęcony przez ból, a później urodzajny dzięki rosie skruchy i refleksji nad sobą, osiągnie punkt, w którym będzie gotowy przyjąć boskie ziarno uduchowienia, ponieważ jego wnętrze – teraz uszlachetnione przez skruchę oraz postanowienie poprawy i odnowy – będzie pragnął przyjąć w swoim łonie ziarno miłości, pokoju i mądrości.

34. Co stałoby się z tą ludzkością, gdyby w chwili, gdy oczekuje ona nadejścia mojego przesłania, ten lud tutaj nie przygotował się do tego, by wystąpić przed swoimi bliźnimi jako posłańcy lub „pracownicy" mojego Słowa?

35. Jak wielka jest wasza odpowiedzialność, uczniowie – tak wielka, że będziecie musieli zdać Mi sprawę z każdej minuty, którą powierzyłem wam na realizację waszej misji.

36. Powiedziałem wam, że na razie powinniście się modlić, to znaczy powinniście zacząć od prawdziwego zrozumienia misji, którą będziecie wypełniać – że powinniście nastroić swoje serca poprzez okazywanie miłosierdzia – że powinniście stopniowo uczynić swoją naturę wrażliwą, starając się zwalczać swój egoizm, który jest owocem materializmu. Wtedy coraz bardziej wkroczy w was duchowość.

37. Nie bądźcie już małymi dziećmi, abyście, gdy mówię wam, że macie się modlić, rozumieli, że proszę was o dobre uczynki, gdyż to właśnie wasze słowa lub myśli – a może ich brak – naprawdę przemawiają do mojego Ducha. Jeśli myśl, jakkolwiek piękna, nie jest odczuwana, brakuje jej treści. Jeśli słowo lub zdanie, jakkolwiek pięknie wyrażone, nie staje się czynem, nie będzie miało życia , a wiecie już, że to, co nie ma życia, jest jakby nieistniejące, dlatego nie może zostać przeze Mnie przyjęte.

38. Wiecie już: gdy mówię wam: „Módlcie się", nie powinniście ograniczać się do skupiania myśli w wewnętrznej modlitwie, ale także opuszczać tę świątynię i pozostawiać w każdym z waszych bliźnich znak miłości prawdziwego braterstwa jako najpewniejszy dowód tego, że żyjecie czuwając i modląc się za swoich bliźnich.

39. W ten sposób wasze niedoskonałości będą stopniowo znikać, będziecie zwalczać wasze niezgody i osiągniecie to przygotowanie, o którym tak często mówię wam w moich naukach.

40. Jeśli ten lud, w chwili, gdy ludzie w swoich sercach będą pragnąć mojego nowego przesłania, nie przygotuje się poprzez praktyczne działania, ani nie oczyści się w walce miłości przeciwko nienawiści, miłosierdzia przeciwko egoizmowi oraz pokoju przeciwko niezgodzie, chorobom i cierpieniom, niech nie oczekuje, że samo słowo dotrze do głębi serc i przekona je o mojej prawdzie.

41. Dlatego też mówię wam w tym samym czasie, gdy przekazuję wam moje Słowo, że powinniście je wprowadzać w życie, ponieważ tylko w ten sposób będziecie w stanie zrozumieć istotę moich nauk, ich sens i ich nieskończoną dobroć.

42. Od 1866 do 1950 roku minęło 84 lata, cała epoka duchowych objawień, w której Boskie Światło nieustannie spływało na każdą duszę i

na całe „ciało” – w której Świat Duchowy objawił się temu narodowi w jeden sposób, a całej ludzkości na wiele różnych sposobów.

43. Zbliża się teraz chwila, w której będę musiał powiedzieć wam „żegnajcie” poprzez środek wybrany przeze Mnie do przekazywania moich objawień w tym czasie. Pozostanę jednak w oczekiwaniu na wasze przygotowanie i wasze uduchowienie, aby ponownie podjąć przekazywanie moich objawień ludzkości, nawet jeśli nie będę już wtedy posługiwał się umysłami do przekazywania moich przesłań, lecz będę korzystał z bezpośredniego przekazywania z mojego Ducha do waszego.

44. Kiedy poprzez usta proroka z dawnych czasów powiedziałem, że nadejdą czasy, w których mój Duch zostanie wylany na każdą duszę i na całe ciało, i że ludzie będą mieli wizje i prorocze sny, odnosiłem się właśnie do zbliżającego się czasu, w którym ujawnią się dary, jakie posiada każda dusza, i w którym będzie ona poszukiwać boskiej prawdy oraz świadczyć o spełnieniu wszystkiego, co wam zostało przepowiedziane.

45. Nie bójcie się dnia, w którym po raz ostatni będę do was przemawiał, i nie bójcie się też czasu skupienia, w którym nie będziecie już słyszeć moich słów z ludzkich ust. Zaprawdę bowiem powiadam wam: będę obecny, wysłucham was i ani na chwilę was nie opuszczę, umocnię waszą wiarę moją miłością, sprawię, że odczujecie moją obecność w różnych postaciach, napełnię wasze zgromadzenia esencją Ducha i boskimi natchnieniami, podsuwając wam myśli, uczynki i słowa, będę kierował waszymi krokami i uchronię was przed upadkami i potknięciami.

46. Nie bójcie się nowych czasów, nie wątpcie w moją obecność w Duchu, bo dam wam usłyszeć mój głos, usunę wasze wątpliwości i powiem wam: „O wy, ludzie małej wiary, którzy musicie widzieć i dotykać, aby móc uwierzyć”.

47. Jeśli naprawdę pragniecie uduchowić się, aby słusznie nazywać się Moimi uczniami w tym Trzecim Czasie, to głęboko rozważajcie te uroczyste chwile, te nauki, które należą do ostatnich, jakie jeszcze otrzymacie.

48. Pragnę, abyście jako dobrzy uczniowie brali sobie za wzór swojego Mistrza w Jego prawdomówności, abyście na całej swojej wędrówce wypełniali swoją misję, nigdy nie zbaczając z kierunku wytyczonego przez Prawo i sumienie.

49. Ponieważ już wiele wieków temu zapowiedziałem wam moje przyjście, spełniłem swoją obietnicę. Ponieważ – po nawiązaniu z wami kontaktu poprzez moich rzeczników – obiecałem okres zbliżenia, w którym będę nieustannie mówił o Królestwie Duchowym, uczyniłem to. Jednak ponieważ objawiłem wam datę, w której zakończę to przesłanie, chcę i muszę się tego trzymać. Nie może bowiem być żadnej zmiany w mojej

woli, nie mogą ulec zmianie moje boskie plany, nie ma też żadnej innej mocy ani woli, która mogłaby zmienić przeznaczenie życia i ludzi.

50. Wszystko zostało przeze Mnie przewidziane od wieczności, nic nie umknęło mojej mądrości. Każdy czas został ustalony od początku, a każde przeznaczenie zostało wytyczone. Nawet jeśli ludzie nigdy nie zharmonizowali swojej woli z moją, to jednak moja wola się spełniła.

51. Zawsze dawałem wam czas na przygotowanie się i zapewniałem środki, by was ocalić. Zanim zesłałem na was mój sąd, by pociągnąć was do odpowiedzialności pod koniec epoki lub okresu, okazałem wam moją miłość, ostrzegając was, budząc was i napominając do skruchy, poprawy i czynienia dobra. Gdy jednak nadeszła godzina sądu, nie zatrzymywałem się już, by pytać was, czy już okazaliście skruchę, czy już się przygotowaliście, czy też nadal trwacie w złu i nieposłuszeństwie. Mój sąd nadszedł w wyznaczonej godzinie, a ten, kto umiał zbudować swoją arkę na czas, został ocalony. Jednak ten, kto szydził, gdy ogłoszono mu godzinę sądu, i kto nie uczynił nic dla swojego zbawienia, musiał zginąć.

52. Zastanówcie się nad tym, co wam właśnie mówię, abyście wiedzieli, że wasza wola nigdy nie będzie w stanie zmienić mojej, nawet jeśli czasami może wam się tak wydawać – że gdy nadejdzie godzina sądu, przyjdę do was i was nawiedzę, aby każdemu dać zgodnie z jego zasługami. Już wcześniej bowiem przemawiałem do was z miłością i światłem, abyście w porę zbudowali arkę zbawienia – tę, która w dniach największego sądu mogłaby uchronić was przed zgubą w potopie powszechnego oczyszczenia.

53. Jeśli to wydarzenie nie przybrało jeszcze konkretnego kształtu wśród nowicjuszy i tych, którzy dołączyli później, odpowiedzialność za to spoczywa na starszych, na „pierwszych”, na uczniach, aby nauczali swoich młodszych braci i siostry, jak wypełniać Wolę Ojca i jak przestrzegać Jego Prawa. Lecz powiadam wam: jeśli nie dadzą przykładu posłuszeństwa ani nie złożą świadectwa o mojej prawdzie, z pewnością dam im kolejny dowód mojej sprawiedliwości oraz tego, jak moja wola spełnia się ponad wszystko.

54. W głębi serca pytacie się, dlaczego kieruję pod wasze dusze tak surowe zarzuty. Lecz powiadam wam: gdybym, tworząc was, odmówił wam którejkolwiek z moich cech, mielibyście powód, by narzekać na moje zarzuty lub się nimi dziwić. Ale ponieważ wiem, że w waszej istocie umieściłem coś z każdej z moich zdolności, cnot i cech, a ponadto obdarzyłem was objawieniami dotyczącymi mojego Prawa, waszego przeznaczenia i życia oraz zapewniłem wam niezbędny czas na zrozumienie, rozwój i rozkwit, musicie uznać za sprawiedliwe, że zstępuję

do was, aby osądzić wasze uczynki oraz sposób, w jaki wykorzystaliście moje dary.

55. Powtarzam wam jeszcze raz, że gdybym odmówił wam choćby jednej z moich cech, nie miałbym prawa zarzucać wam błędów, które popełniacie w swoim życiu.

56. W ten sposób zrozumiecie, że nie ma i nigdy nie było istoty ludzkiej, w której nie byłaby dusza ożywiająca ją, ani też nigdy nie istniała dusza ludzka pozbawiona ducha.

57. Czy istnieje dla człowieka większa chwała niż świadomość, że ożywia go istota światła, mieszkaniec Królestwa Duchowego, wysłannik lub posłaniec wyższego świata? A z drugiej strony – czy istnieje dla duszy większe szczęście niż świadomość, że na zawsze towarzyszy jej promienna latarnia Ducha, która jest światłem Boskości, rozjaśniającym jej drogę?

Ponieważ jednak zmarnowaliście czas, zajmując się wyłącznie sprawami ziemskimi, i z każdym dniem coraz bardziej oddalaliście się od myśli o życiu duchowym – ponieważ nawet wasze wspólnoty religijne cierpią na brak uduchowienia, macie ludzkość zmęczoną, chorą i przygnębioną, która, gdy usłyszy głos swojego Ojca, który przybywa, by ją osądzić i pociągnąć do odpowiedzialności, jest poruszona tym wezwaniem do rozliczenia i zadaje sobie pytanie: dlaczego tak wielka surowość wobec tego słabego, małego, chorego i nieświadomego ludu?

Nie zdaje sobie jednak sprawy, że nie ma racji, odpowiadając w ten sposób na głos swojego Mistrza. Nie jest bowiem ani słabe, gdyż nosi w sobie siłę, którą obdarzył je Bóg, ani małe, gdyż w jego duchowej i cielesnej budowie tkwi mądrość i doskonałość, z jaką je stworzyłem, ani też nie jest nieświadome, ponieważ dzięki Duchowi jest w pełni świadome tego, co czyni, co powinno czynić, a czego powinno się powstrzymać.

Jeśli jednak czuje się chory, to dlatego, że jego brak harmonii, zarówno z tym, co duchowe, jak i z tym, co ziemskie, oddaliło go od pierwotnych źródeł życia, jakimi są duchowa rozmowa ze Mną oraz kontakt z jego matką, naturą.

58. Wzywam was do głębokiego rozważenia mojego Słowa i muszę wam powiedzieć: jeśli ktoś – po wysłuchaniu Mnie – nadal uważa moje zarzuty i wyroki za niesprawiedliwe, to będzie to wynikało wyłącznie z tego, że nie zdołał pojąć sensu mojego Słowa, , a Ja będę wtedy musiał przebaczyć zatwardziałość jego serca i umysłu.

59. Od dawna jesteście poddawani próbie, umiłowany ludu, ponieważ konieczne jest, abyście się oczyścili, abyście stali się godni przekazywania mojego Słowa swoim bliźnim – dzisiaj, gdy narody tak bardzo potrzebują przesłania pokoju.

60. Nie wyślę jako posłańców tych, którzy są martwi dla życia w łasce, gdyż nie mieliby nic do zaoferowania. Nie powierzę tej misji tym, którzy nie oczyścili swoich serc z egoizmu.

61. Posłaniec mojego Słowa musi być *moim* uczniem, którego sama obecność już sprawia, że mój pokój staje się odczuwalny w sercach. Musi posiadać zdolność pocieszania swoich bliźnich nawet w najtrudniejszych chwilach życia, a z jego słów musi zawsze promieniować światło, które rozprasza wszelką ciemność duszy lub umysłu.

62. Zastałem ten lud „martwy" i ożywiłem go światłem mojego Słowa. Dlaczego moi uczniowie nie mieliby być w stanie uczynić tego samego wobec swoich bliźnich, skoro właśnie tego ich nauczyłem?

63. Kiedy mówię o „zmarłych", mam na myśli tych, którzy umarli pod względem wiary, dobra i prawdy, i mogę wam powiedzieć, że w każdym z was był „zmarły", kiedy przyszliście na moje zgromadzenie.

64. Gdy moje Słowo dotknęło kamienia nagrobnego waszego serca, sprawiło, że zadrżała dusza, od dawna pogrzebana pod materializmem waszego życia.

65. Moje Słowo pozwoliło wam doświadczyć nieznanych dotąd wrażeń, zalanych uczuć miłości i rozkoszy duszy. Z niecierpliwością zbliżaliście się do Boskiego Promienia głoszonego przez posłańca, aby rozkoszować się tą esencją, którą czuliście schodzącą z nieskończoności do waszych serc.

66. Były to dla was chwile prawdziwego spokoju, w których, przeniesieni do świata pełnego światła i doskonałości, zapomnieliście o swoich ziemskich losach.

67. Wtedy wasze serca ogarnęły uczucia wdzięczności, ponieważ właśnie wtedy, gdy od życia spodziewaliście się jedynie bólu, zasłona tajemnicy pękła, a promień boskiego światła spadł na wasze dusze jako przesłanie miłości, prawdy i pocieszenia.

68. W waszym mrocznym, pełnym bólu i monotonnym życiu wydarzył się nieoczekiwany cud mojego powrotu poprzez objawienie duchowe, a jednocześnie zrozumiałe dla rozumu.

69. Od tego dnia przed waszymi oczami ukazało się nowe życie. Cienie wątpliwości i niepewności zniknęły, a w waszych sercach zapaliło się światło.

70. To jest ten nowy świt, o którym tak często mówię w moim Słowie, to jest ten nowy dzień, do którego się obudziliście.

71. Macie teraz nadzieję, czujecie się bezpieczni i wiecie już, co musicie robić, aby żyć zgodnie z tą drogą.

72. W waszych sercach zrodziły się szlachetne postanowienia, dobre intencje i piękne zamierzenia.

73. Droga rozciąga się przed waszymi oczami w blasku światła i nieustannie zaprasza was, byście nią podążali, aby pokazać wam swoje piękno i objawiać wam nowe nauki na każdym kroku.

74. Któż z was nie pragnie tego cudownego przebudzenia dla całej ludzkości? Któż z was chciałby zachować ten skarb tylko dla siebie? Nikt. W każdym sercu widzę pragnienie powszechnego odrodzenia, pragnienie pokoju i światła we wszystkich ludziach. Zaprawdę, mówię wam: to pragnienie, które z każdym dniem rośnie w waszych sercach, będzie siłą, która jutro skłoni was do walki o urzeczywistnienie ideału, który moje Słowo zasiało w waszych duszach.

75. Zapewnię mojemu ludowi środki, by mógł nieść moje przesłanie wszystkim narodom. Zadbam o to, by na swojej drodze spotykał ludzi dobrej woli, którzy pomogą mu nieść moje objawienia aż po krańce ziemi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 324

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Zstąpiłem do waszych serc, które zastałem gotowe na przyjęcie Mnie. Któż z was szukał Mnie i nie znalazł Mnie?

2. Wędrujecie obecnie po pustyni, ale macie moją obecność w tym głosie, który nieustannie dodaje wam otuchy w niezliczonych próbach tej drogi. Zostaliście nakarmieni chlebem Ducha, podczas gdy liczne rzesze mieszkają na pustyniach, gdzie nie znalazły ani wody, ani pożywienia, ani przewodnika.

3. Zstępuję do wszystkich, nie faworyzując żadnej rasy. Mój Duch zstępuje na wszystkich ludzi, ale tylko ci, którzy są przygotowani, przyjmują Mnie i czerpią pokrzepienie z Mojej obecności.

4. Błogosławię „lud Izraela", który otworzył drzwi swojego serca, by udzielić Mi schronienia – tych, którzy otworzyli oczy na światło i odkryli w tym dziele całą prawdę i chwałę, jaką ono zawiera. Albowiem oni zostaną zbawieni, a dzięki nim zostaną zbawione przyszłe pokolenia.

Ty, ludu wybrany, który słuchałeś Mnie od zawsze, przychodzisz dziś po raz kolejny, kłaniasz się przede Mną i mówisz do Mnie: „Ojcze, kieruj naszymi krokami, rozpal jeszcze bardziej naszą wiarę, nie pozwól nam ulec pokusie".

Mówicie Mi w waszej modlitwie, że doświadczacie wielkich udręk, że opróżniliście kielich cierpienia, że wasze stopy zraniły się o ciernie na drodze. Lecz Mistrz odpowiada wam: Bądźcie cierpliwi w próbach, pijcie swój kielich cierpienia z rezygnacją i oczekujcie jutrzejszego dnia, angażując się w moją naukę.

5. Zostaliście uprzedzeni, wiedzieliście, co niosą ze sobą te czasy, ponieważ Ja wam to zapowiedziałem. Nie jesteście ślepi, wędrujecie ścieżką pełną światła. To inni potykają się, upadają i ronią łzy: są to ludzie nieświadomi, którzy nie wiedzą, dokąd idą, i prowadzą bezowocne i bezużyteczne życie.

Ale ty, ludu, który masz świadomość, że posiadasz wszystkie dary Ducha, że masz Moją obecność w Moim Słowie i że dzień po dniu przyjmowałeś Mnie w Moich naukach, jesteś tym silnym, który okazuje Mi swojego ducha wojownika – ducha, który pokonał przeciwności, który pokonał wielkie przeszkody i przełamał wielkie bariery w pragnieniu Mnie, w dążeniu do doskonałości. Musisz bowiem być pierwszym, silnym wśród ludzi, który mówi prawdę i składa świadectwo o tym, czego doświadczył.

6. Gdy zbliża się ta wielka próba końcowa, powinniście przemawiać do swoich bliźnich. Wasze słowa muszą przerwać ciszę, w jaką pogrąży się ludzkość, na krótki czas wstrząśnięta tą wielką klęską. Niech to będzie głos

„Izraela", który się wznosi, przemawia do świata i zwiastuje mu to, co obiecałem: pokój ludziom dobrej woli, zbawienie dla wierzących, władzę i siłę dla każdego, kto wznosi się ku czystemu ideałowi.

Aby was zachęcić, złożę moje słowa na waszych ustach, a moje natchnienia w waszych sercach, abyście mogli bezpiecznie prowadzić tę ludzkość.

Zostaliście gruntownie przygotowani. W każdym z moich nauk otworzyłem przed waszymi oczami nieskończoną drogę pełną ideałów i uduchowienia.

7. Wasz umysł, a jeszcze bardziej wasza dusza, odnalazły ukojenie, gdy rozkoszowaliście się tym Słowem i zachowaliście je w sercach, by później je zgłębiać. Zbliża się już czas wielkiej nauki dla „ludu Izraela", w którym będziecie musieli rozważać słowa, które wam powiedziałem, oraz nauki, które dałem wam jako testament dla was i dla całej ludzkości.

8. Bądźcie gotowi, ludzie, bo z serc wszystkich wyłoni się wiele idei, które będą stanowić wyzwanie dla waszych myśli, i nie znajdziecie duchowej więzi między ludźmi. Nadszedł czas zapowiedzianej walki. Podczas gdy jedni wyruszą, by bronić mojej prawdy i szerzyć moją naukę, inni będą chcieli ją zniszczyć, będą chcieli kamień po kamieniu zburzyć to dzieło, które wzniosłem w sercu ludu Izraela.

9. Powstaną z fanatyzmem i ignorancją, ponieważ każdy zinterpretuje to zgodnie ze swoim poziomem zrozumienia. Jednak Ja, Światło, zstąpię do was, aby was prowadzić. Ja, Sprawiedliwość, sprawię, że prawda zabłyśnie w sercach tych, którzy słuchali Mnie z przygotowaną duszą.

10. Ludu Izraela: w tej wielkiej walce powinniście nosić przy sobie jedynie broń miłości, pokoju i sprawiedliwości. Co by się z wami stało, gdybyście chwycili za obosieczny miecz, który rani i zabija? Przede wszystkim powinniście pozwolić, by jaśniało moje światło, i nieść moje słowo do serc. Powinniście uzbroić się w cierpliwość, mądrość i miłość oraz pamiętać o tych naukach, które przekazałem wam pośród tego pokoju „ ". Chociaż widziałem, jak wspólnoty spierają się w wielkich burzach i wielkim zamęcie, moje Słowo było jak latarnia morska na tym morzu wzburzonym przez światopoglądy, wyobrażenia i różne interpretacje.

Każdy z was niech będzie zwiastunem prawdy, wszyscy niech weźmiecie Mnie za wzór, wszyscy niech pamiętają o miłości, z jaką pouczałem każdego z moich uczniów – o cierpliwości, z jaką kształciłem każdego z moich uczniów – o przebaczeniu, którym obdarzałem wszystkich, gdy popełniali błędy i ulegali pokusom.

11. Tak więc ty, Izraelu, który pozostaniesz Moim uczniem, który chce dać świadectwo o tym Mistrzu, musisz brać Mnie za wzór. Wtedy chwila

próby stanie się dla ciebie szansą, wtedy poznasz również samego siebie, wtedy rozpoznasz wielkość swojej duszy. Jeśli jednak nie będziesz przygotowany, będziesz ubolewał nad swoją słabością. Ja, jako Mistrz, nauczałem was, obdarzyłem was nieskończoną ilością nauk, a gdy dobiegnie końca ten rok 1950 – rok łaski, ostatni, w którym będę przemawiał w tej formie – będziecie przygotowani, a wszystko, czego nie usłyszeliście za pośrednictwem głosiciela, otrzymacie poprzez intuicję w waszej duszy.

12. W ten sposób zrozumiecie wielkie nauki. Droga, którą wam wytyczyłem, jest nieskończona. Nigdy nie będziecie mogli powiedzieć, że doszliście już do końca, że nie macie już nic do nauki ani do studiowania, że wszystko zrozumieliście.

Nie, ludzie, krótki czas nie wystarczy wam, by pojąć moją naukę, będziecie musieli studiować przez całą tę podróż na Ziemi, a potem, w zaświatach, wasza dusza uda się dalej do sfer duchowych, pragnąc esencji i mądrości mojego Ducha, i będziecie wciąż odkrywać nowe horyzonty, wasze ideały będą się poszerzać, a wtedy zrozumiecie, że wasz Ojciec jest nieskończony w swoim świetle i w miłości do swoich dzieci.

13. Dzisiaj nie jesteście już uczniami-dziećmi, nie jesteście już małymi dziećmi w tym dziele; w wypełnianiu swojej misji przebyliście długą drogę. Przemawiałem do was i powiedziałem wam, że „lud Izraela" mieszkał na Ziemi, aby Mnie przyjąć. Dlatego istnieje wiele epok, w których wasza dusza Mnie słyszała.

14. Przeszliście już przez kilka etapów życia, rozwinęliście się. Macie doświadczenie i owoce, które zebraliście w minionych czasach. Przeszliście już wielkie próby, dlatego wasza dusza nie da się zwieść fałszywym światłom . Znacie „smak" mojego Słowa, otworzyliście oczy i znacie najczystsze światło duchowe. Czytaliście w wielkiej księdze mojej mądrości i niedoskonałe nauki nie będą w stanie wprowadzić was w zakłopotanie.

15. Objawiłem wam prawdziwe światło i prawdziwą naukę, która jest we Mnie. Uczyniłem was wielkimi w duszy, ponieważ pragnę, abyście szukali Mnie bardziej duszą niż rozumem, abyście mogli być prawdziwymi duchowcami. Zbliża się bowiem czas wielkich możliwości dla narodu izraelskiego. Jeśli dzisiaj czuliście się jak więźniowie, z ograniczonym polem działania w realizacji Moich nauk, to teraz zbliża się chwila, w której otworzę drogi dla każdego z was, i tam będziecie stosować Moje nauki, a praktykując je, odkryjecie wielkość każdego z Moich słów.

16. Tylko w ten sposób będziecie mogli Mnie zrozumieć, tylko w ten sposób będziecie właściwie interpretować Moje Słowo i nie będziecie

tworzyć w swoim umyśle teorii i wyobrażeń, które wprowadzają was w błąd i nie prowadzą do zrozumienia Mojej nauki.

Musicie praktykować miłość, pokój i miłosierdzie, aby stać się jednym z waszym Ojcem; wtedy będziecie mogli poznać samych siebie tak, jak was przygotowałem – pełni darów i łask. Powiedziałem wam, że stworzyłem was na mój obraz i podobieństwo, że każdy z was może dokonywać na tej drodze wielkich dzieł, które mają świadczyć o Mnie, które upodabniają was do Mnie, i dzięki waszym zdolnościom możecie je wykonać.

17. Czy jesteście już gotowi? Czy przygotowaliście się już, by wziąć Mnie za wzór? Zaprawdę, mówię wam, niczego wam do tego nie brakuje, osiągnęliście już dojrzałość duchową i od tego momentu możecie zacząć działać i ofiarować Mi pierwsze owoce wypełnienia waszego zadania, podczas gdy znaczna część ludzkości nadal śpi, czekając na impuls lub wstrząs, który ją obudzi.

18. Czuwajcie i módlcie się, podtrzymujcie płomień swojej wiary. Módlcie się za wszystkich, którzy czują się wykluczeni i zbłądzili z duchowej drogi, a ta modlitwa otacza ludzi, ratuje ich i zbawia. Nadejdzie czas, kiedy te serca, w które zasialiście miłość i których jeszcze nie znacie, ponieważ modliliście się zarówno za tych, których znacie, jak i za tych, których nie znacie, pojawią się na waszej drodze, albo to wy dotrzecie do nich na swojej drodze i odkryjecie ich, a wtedy staniecie się jednym, wtedy wasza dusza rozpozna ziarno, które zasiała.

19. Prowincje czekają na was; wiele wam o tym mówiłem, ale postrzegaliście to jako coś odległego, ponieważ nie widzieliście, by miało to nastąpić od razu. Ale nadejdzie chwila, w której się rozproszycie, a wtedy zabierzecie ze sobą to ziarno jako obfite nasienie, aby rozsypać je na polach ludzkości. Tam rozpoznacie swój postęp, tam zaczniecie realizować swój ideał, tam staniecie się wielcy dzięki swoim czynom miłości i poświęcenia dla ludzkości.

20. Konieczne jest, abyście przeszli przez te próby, abyście mogli zrozumieć moją naukę. Każdy z was musi stać się apostołem, a Ja będę was oświecał i błogosławił z zaświatów.

21. Posiadacie te same dary, jakie mieli oni w tamtych czasach. Tak, ludu Izraela, bo w tym czasie byliście moimi uczniami, podobnie jak ci Dwunastu i wszyscy, którzy słuchali Mnie w Drugim Czasie. W was złożyłem moje nasienie, moja mądrość otoczyła wasze dusze. Jeśli jednak przez krótki czas nie czuliście się nią wypełnieni, to dlatego, że jeszcze nie zastanawialiście się nad nią i nie studiowaliście jej.

22. Obdarzam was teraz czasem pokoju, czasem oddalenia od waszego ziemskiego życia, abyście mogli studiować, a potem, przygotowani,

rozpoczęli swoją misję. Gdy nadejdzie ten moment, nie pozwólcie mu przeminąć bez echa, nie poświęcajcie tego czasu, który wam teraz daję, życiu doczesnemu. Dam wam ponadto to, co niezbędne do utrzymania, a dla duszy wszystko, czego potrzebujecie.

23. Przyszedłem ze względu na duszę człowieka, aby ją wybawić z ciemności, w których żyła. Ciało ma drugorzędne znaczenie, życie ziemskie, choć ważne dla człowieka, również ma drugorzędne znaczenie. Wystarczy wam chleb, by się pożywić, koc, by okryć ciało i chronić je przed nieprzyjaznymi warunkami pogodowymi, a także prosta szata – i to wystarczy. Jednak dusza, która musi przebyć długą drogę, która musi dotrzeć do Mnie z wielkimi zasługami, aby osiągnąć wielkie obietnice, nie miała jeszcze u was swojej szansy, wciąż jest skuta kajdanami, wciąż nieustannie woła o ratunek i wyzwolenie. Unosi się ona w głębi waszej istoty i wstrząsa waszym twardym sercem. Jednak to ona ma rządzić „ciałem", a nie ciało ma panować nad duszą.

24. Powłoka cielesna jest jedynie szatą, narzędziem, które dałem wam na ziemi, abyście mogli przez pewien czas żyć na niej . W chwili, gdy zrzucicie tę szatę, zażądam od duszy rozliczenia z jej ciała.

Jednak materializm, w którym żyjecie, jest więzieniem, w którym ucisnęliście swoją duszę. Teraz otworzę jego drzwi, dam wam wolność, abyście mogli żyć bardzo blisko Mnie i kochać tę ludzkość z całej siły swojej istoty.

25. Pragnę, aby naród izraelski był jak czuła matka, która przyjmuje tę bezbronną ludzkość, aby wasze łono było ciepłe, a wasze oczy pełne miłości i współczucia dla tej ludzkości. Powierzam ją wam, abyście traktowali ją jak młodszą siostrę lub – jeśli chcecie – jak córkę. Zostawię was jako Moich przedstawicieli i tak, jak Ja kocham, błogosławię i obejmuję ludzkość, tak też wy powinniście czynić. Ona pragnie miłości, wzorów do naśladowania i światła. Powiem ludzkości: „Zwróć się do «ludu Izraela», w nim znajdziesz Moje zastępstwo i Moje cuda, na niego wyleję Moje nauki i Moje dobrodziejstwa!"

26. Jak wielkie jest twoje zadanie, umiłowany ludu, wciąż jeszcze go nie zrozumiałeś! Nie martw się jednak. Jeśli we Mnie wierzysz, będziesz w stanie wznieść się do jego wypełnienia i będziesz musiał zająć to zaszczytne miejsce wobec ludzkości.

Przygotujcie się teraz, póki macie jeszcze czas na przemyślenia i medytację – teraz, gdy jeszcze nie stajecie przed wielkimi tłumami ludzi, by głosić, i sami możecie jeszcze naprawiać błędy. Zagłębcie się w swoje wnętrze, aby rozpoznać to, co kryje ono dobrego i złego, i aby pielęgnować cnoty, które możecie odkryć, a które od początku wyryłem w waszych

duszach, odkąd zostaliście stworzeni. Jednak to, co powinniście odkryć jako złe – wszystkie niedoskonałości, które mogą w was istnieć – powinniście przekształcić w doskonałości.

27. Ziemia jest doliną pokuty i próby dla ducha. Musi on jednak zwyciężyć dzięki sile i mocy, które mu nadałem, ponieważ jest częścią Mnie samego, moją własną esencją, moim własnym życiem. Jesteście moimi stworzeniami, podobnymi do Mnie. Jakie więc przeszkody napotkacie na swojej drodze, których nie moglibyście pokonać na ścieżce uduchowienia i rozwoju w górę?

28. Ludzie: Wystarczy, że codziennie modlicie się i kształcicie się w studiowaniu moich nauk, aby własnym wysiłkiem torować sobie drogę, zdawać wszystkie próby, czekać z cierpliwością, gdy musicie czekać, i przyjmować wszystko tak, jak jest to zgodne z moją wolą. Nie obiecałem wam usłanej kwiatami drogi, nie powiedziałem wam , że będziecie szczęśliwi i będziecie cieszyć się na tej ziemi doskonałym szczęściem. Nauczyłem was, że podlegacie próbom i przechodzicie drogę pokuty, naprawiając swoje dawne przewinienia, tak samo jak musicie zdobywać zasługi, aby piąć się w górę.

29. Oto właśnie to, co wam powiedziałem, ludu. Bądźcie więc wytrwali w utrapieniach, znosicie swoje życie z radością. Miejcie nadzieję, że to, czego nie otrzymaliście o zmroku, otrzymacie o świcie. Bo każdy, kto we Mnie pokłada ufność, otrzymuje – każdy, kto się modli, jest silny. Dlatego ten Mistrz zawsze prowadzi was, uczniowie, do modlitwy, do studiowania nauk duchowych, do studiowania życia ludzkiego, abyście zawsze mogli być mądrzy i sprawiedliwi, abyście we wszystkich swoich decyzjach postępowali sprawiedliwie, abyście mogli dawać świadectwo, że jesteście moimi apostołami, i abyście czuli się pełni pokoju dzięki sprawiedliwości, którą okazaliście w swoich czynach.

30. Tak właśnie przygotowuję was, ludu Izraela, tak zjednoczyłem was w tej wspólnocie. Tych spośród was, którzy dołączyli w ostatnich godzinach mojego Słowa, nauczyłem i wywyższyłem, aby zjednoczyć was wszystkich w jednej myśli, w tej samej nauce, abyście wy, nowo przybyli, osiągnęli taki sam stopień rozwoju jak ci, którzy słyszeli Mnie już od dawna.

31. Widzę, jak wszyscy wkraczacie na tę samą drabinę i pielęgnujecie wysokie ideały, zawsze stawiając na pierwszym miejscu duszę, modląc się i oczekując wszystkiego ode Mnie. Błogosławię was i mówię wam: tego samego oczekuję od ludzkości.

Kiedy się nawróci? Kiedy zrzuci płaszcz nieczystości? Kiedy wyrzeknie się materializmu, by wyruszyć na poszukiwanie szaty duchowej?

To wielkie dzieło nie będzie waszym dziełem. Ja, który niestrudzenie działam, nawrócę ludzkość w odpowiednim czasie. Będzie się ona rozwijać, w jednej chwili zrobi wielkie postępy, ponieważ przygotowuję próby i okoliczności, które muszą doprowadzić ją do uduchowienia.

W obecnym okresie macie wypełnić swoje zadanie, Ja jednak będę działał i realizował je przez wszystkie czasy.

32. Poznaliście Moje Słowo, zrozumieliście, że pochodzi ono ode Mnie, ale czasami pragniecie też ciepła i czułości matczynej miłości. Mistrz pyta was jednak: czyż nie rozpoznaliście w tym Słowie Mistrza również czułości i miłości matki?

Powiedziałem wam, że jestem jedynym Mistrzem, jedynym Duchem, a we Mnie są wszystkie rodzaje miłości. Jeśli tęsknicie za Marią, szukajcie jej w moim własnym słowie – w tym właśnie słowie, które nieustannie was błogosławi i pieści.

33. Tak, ludu Izraela, we Mnie przemawia Ojciec i Matka, we Mnie przemawiają wszystkie rodzaje miłości. W tym moim słowie, które wypowiadałem przez wszystkie czasy, znajdziecie – jeśli Mnie rozpoznacie – wszystko, czego pragniecie. W waszych sercach nie będzie pustki, we Mnie znajdziecie Ojca, Przyjaciela, Brata, Mistrza, ale także Matkę. Jestem doskonałą miłością, największą miłością. Bądźcie spokojni, ludzie, i dziękujcie Mi, że przekazałem wam te nauki.

34. Każdego poranka łaski obdarzam wasze drogi błogosławieństwami. Któż z was, kto prosił Mnie ze strachem lub tęsknotą, nie został wysłuchany? Widzę wszystko i wiem wszystko. Przemawiam do was z zaświatów.

Należysz do tych, którzy przychodzą do Mnie, którzy wznoszą się, by odnaleźć Mnie w sferach Ducha. W tym czasie nie stąpałem po ziemi; zstępuję duchowo i łączę się z wami za pośrednictwem Promienia Uniwersalnego, a stamtąd widzę i słyszę wszystko, przemawiam do was i błogosławię was, a w ten łaskawy poranek mówię wam: Zdobywajcie zasługi, bo zbliżacie się już do połowy tego roku. Jeśli dobrze wykorzystaliście ten czas, niech spoczywa na was błogosławieństwo. Jednak Ja, jako Mistrz, radzę wam: wykorzystujcie każdy dzień i każdą chwilę, abyście mogli zapamiętać Moje Słowo i zachować je na zawsze w swoich sercach.

Ta atmosfera, ten pokój, to światło, ta radość i ta miłość niech trwają nadal; niech po upływie tego roku nadal będziecie się nimi nasycać podczas waszych zgromadzeń i poza nimi – Ja wam to zapewnię. Gdziekolwiek się zgromadzicie, będziecie mieli moją obecność; gdziekolwiek Mnie wzywacie, tam będę z wami.

35. A zatem, ludu, uświadomcie sobie, że Boski Mistrz objawia się w tym czasie w atmosferze pokoju, zrozumienia i uduchowienia. Zjednoczyłem wasze myśli, a wy zbudowaliście świątynię duchową, do której zstępuję. Tam objawiam się i daję się odczuć. Tam rozpoznacie Mnie po upływie tego roku, gdyż w ten sposób będę nadal objawiał się pośród pokoju i uduchowienia. Wasza dusza ma usunąć niezgodę i stworzyć atmosferę harmonii oraz jedności przekonań religijnych.

36. Gdy nadejdzie czas, rozproszycie się, nie tworząc frakcji, nie pozostawiając po sobie zamieszania ani złych przykładów.

37. Powinniście mówić z głębi serca i duszy, pełni pokoju, a wtedy w jednym z waszych zdań będzie można zawrzeć całą sprawiedliwość i prawdę, które pragnę objawić temu światu. Zadbajcie więc o to, by dobrze zachować swój pokój, swoją energię duchową i swoją wiarę, abyście w każdej chwili mogli być głosem prawdy, głosem prorokującym, głosem, który ucisza zło i budzi duszę głosem Ducha.

38. Tymi właśnie macie być, ludu, pośród zrozpaczonej ludzkości; do tego was przygotowałem. Każdy z was wypełni swoje zadanie w gronie ludzi, ale wszyscy musicie być zjednoczeni duchowo, nawet jeśli fizycznie będziecie daleko od siebie. I powinniście wymieniać się między sobą, czy to w sposób duchowy, czy też za pomocą listów. W ten sposób będziecie stopniowo rozwijać Moje dzieło, w ten sposób przybliżacie je światu. W tym celu obudziłem w was w tym czasie ideał, aby poprzez prawdomówność i sprawiedliwość rozwijać dary duchowe, abyście zawsze byli prawi i uduchowieni.

39. Pozostawiam was zjednoczonych jak jedną rodzinę, w której nie powinno być kłótni. Wszyscy powinniście uważać się za rodzeństwo, wszyscy na tym samym etapie rozwoju, z taką samą gotowością do wypełnienia swojego zadania i z wysokim ideałem. Wszyscy otrzymacie od mojego Ducha błogosławieństwo, otuchę oraz to, czego potrzebujecie do swojej walki.

W ten pełen łaski poranek dodaję wam sił. Zapamiętajcie każde z moich nauk, bo choć są krótkie, zawierają wielkie światło.

40. Bądźcie błogosławieni. Nieustannie oczekuję na tych, którzy pragną rozwijać się duchowo – na tych, którzy poszukują tego, co wykracza poza to, co widzą ich oczy – na tych, którzy oczami swojego ducha odkrywają w zaświatach Życie Wieczne.

41. Zapoznaję was z waszymi darami duchowymi i kieruję do was wezwanie. Jednak każdy z was musi dotrzeć do Mnie dzięki swoim zasługom.

42. W ten łaskawy poranek, poprzez modlitwę ludu Izraela, zgromadzonego w różnych gminach w obrębie i poza granicami tego narodu , błogosławię całą ludzkość i obdarzam ją moim pokojem oraz miłosierdziem.

43. W ten sposób przygotowuję was obecnie na ciężkie czasy. Wasze słowa muszą przerwać ciszę, która teraz zapadnie nad ludzkością, przytłoczoną wieloma nieszczęściami, zdezorientowaną różnorodnością światopoglądów, które ujawnią się wśród duchowych przywódców różnych wyznań.

W tym czasie strachu, o którym nie wiecie, jak długo potrwa, w każdej duszy zabrzmi głos, który powie: „Pokój ludziom dobrej woli". Wtedy zostaną zbawieni ci, którzy w sercu odczuwają wiarę, którzy utrzymują swoją lampę zapaloną. Ci poczują w sobie wielką moc.

44. Zbliża się teraz czas studiowania dla tego ludu, w którym będzie on rozważał moje słowa i przykazania, a wy powinniście być przygotowani do tej walki. Wasze myśli będą się zderzać, będziecie mieli różne opinie co do wniosków. Jednak nad wszystkimi waszymi wyobrażeniami będzie świecić moje światło, a Ja posłużę się tymi, którzy z zdrową duszą wyruszą, aby zrealizować moje plany.

45. W tej walce daję wam jedynie broń miłości, mądrości i cierpliwości. Jednak realizując tę misję, z nostalgią będziecie wspominać te godziny pokoju, tę radosną atmosferę, w której was pouczałem i przygotowywałem na nadchodzące czasy. Lecz w tym morzu różnorodnych światopoglądów, wyobrażeń i sposobów postrzegania będziecie musieli walczyć o zachowanie swojego pokoju i godności jako Moi uczniowie.

46. Nie wystarczy zgłębiać Moich nauk i rozumieć ich sens, aby osiągnąć zbawienie. Konieczne jest przestrzeganie zawartych w nich wskazówek, abyście stali się ze Mną jednym, a wasza dusza osiągała coraz większą dojrzałość i stanowczość w swoich przekonaniach.

47. Nie obiecałem wam łatwej drogi na tym świecie, ale pomimo jego trudów możecie żyć z radością, z ufnością patrzeć w przyszłość i we wszystkich swoich działaniach kierować się sprawiedliwością i słusznością. Działajcie i wypełniajcie swoje zadanie w tym okresie, a Ja będę działał przez cały czas.

48. Zachowajcie swoją duchowość, abyście w każdej chwili byli głosem, który głosi prawdę, który ucisza zło i wypełnia swoje zadanie, jakim jest prowadzenie i nauczanie bliźnich.

Z miłością wzywajcie swoją Niebiańską Matkę podczas każdego waszego spotkania. Jednak Mistrz mówi wam: wasz Duch i Mój są jednym. Czyż nie

rozpoznaliście w Moich słowach Jej czułości i łaski? W tym nauczaniu Ojciec i wasza Matka przemawiają w doskonałej boskiej jedności.

49. Jakże często przyłapywałem ludzi, gdy zadawali sobie pytanie, czy nie ma jakiegoś sposobu, by nawiązać kontakt z Bogiem, i często wzdychali, wołając: „Ach, gdybym tylko mógł zadać Panu pytanie i otrzymać odpowiedź!". Jednak potem godzą się z tym, ponieważ wierzą, że jest to niemożliwe, i nadal szukają mojego miłosierdzia w zewnętrznych formach kultu i materialnych ofiarach, choć w głębi swojej istoty nie potrafią pojąć, jak Ojciec, który zawsze mówił, że tak bardzo kocha swoje stworzenia, nie raczy im odpowiedzieć, gdy Go proszą i wzywają.

50. Ach, wy niedojrzałe istoty ludzkie, pogrążone w ziemskim życiu, gdybyście tylko wiedzieli, że ta potrzeba nawiązania kontaktu ze Mną jest pragnieniem, które odczuwam w moim Duchu! Gdybyście tylko wiedzieli, że ta rozmowa, której pragniecie, nie tylko została wam przyznana, ale że wszystkie moje objawione wam nauki mają zawsze na celu doprowadzenie was do rozmowy z ducha do ducha! Ale ponieważ żyjecie w materializmie, chcieliście usłyszeć mój głos, odpowiadający na słowa wypowiadane przez wasze usta, a tak nie może i nie powinno być. Gdyż wtedy nie byłaby to już rozmowa duchowa, lecz taka, w której wasz Pan zniżyłby się do poziomu waszego materializmu.

51. Dlatego sposób, jaki wybrałem w tym czasie, gdy objawiam się za pośrednictwem tych nośników głosu, musi być zwięzły, ponieważ nie jest to doskonała forma objawienia, lecz – gdy już minie – nadejdzie czas przygotowań, w którym wielu ludzi rozpocznie swój rozwój w kierunku dialogu od ducha do ducha.

52. Nigdy nie byłem od was daleko, jak czasami sądziliście, ani wasze cierpienia nigdy nie były Mi obojętne, ani też nie byłem głuchy na wasze wołania. Stało się następujące: nie staraliście się wyostrzyć swoich wyższych zmysłów i oczekiwaliście, że będziecie Mnie postrzegać zmysłami cielesnymi. Lecz mówię wam, że czas, w którym pozwalałem ludziom na to, leży już bardzo daleko w przeszłości.

53. Gdybyście tylko trochę postarali się rozwinąć niektóre ze swoich zdolności duchowych, takich jak wewnętrzne uniesienie poprzez kontemplację duchową, modlitwę, intuicję, proroczy sen czy wizję duchową – zapewniam was, że dzięki każdej z nich połączylibyście się ze Mną i w ten sposób otrzymalibyście odpowiedzi na swoje pytania oraz boską inspirację w swoich myślach.

54. Zawsze jestem gotów rozmawiać z wami, zawsze oczekuję waszego wzniesienia i duchowej gotowości, aby wam się przypodobać i sprawić wam radość, objawiając się waszemu duchowi. W tym celu wystarczy

tylko, abyście z największą szczerością przygotowali się do otrzymania tej łaski.

55. Co prawda przyjmuję was i obdarzam was moimi dobrodziejstwami, niezależnie od tego, w jakiej formie wzywa się moje miłosierdzie. Jednak nawet jeśli otrzymacie ode Mnie to, o co prosiliście, wasza dusza nigdy nie doświadczy przy tym szczęścia, że zasłużyła na to dobro.

56. Muszę wam powiedzieć, że w dniu, w którym nauczycie się wznosić swoje prośby aż do wyżyn duchowości, wasze szczęście przy otrzymywaniu mojego miłosierdzia będzie nieporównywalnie większe. Bo ten, kto umie prosić, z natury rzeczy umie też przyjmować.

Mówię wam to, ponieważ niektórzy otrzymują ode Mnie to, czego pragną, choć nie umieli prosić. Jaką wartość mogą wówczas przypisać temu, o co nawet nie umieli błagać ani prosić? Należą oni do tych, którzy nie umieją przyjmować, którzy nie byliby w stanie zrozumieć miłości, z jaką ich Ojciec spełnił ich prośbę.

Jednak moim obowiązkiem jako Ojca jest pomagać dzieciom w ich życiowej walce, chronić je, wspierać i pocieszać. Dlatego moje miłosierdzie nigdy nie może przestać wylewać się na moje dzieci.

57. Ten Ojciec, który tak bardzo was kocha, nie może patrzeć, jak pogrążacie się w duchowej niewiedzy, która jest ciemnością, ubóstwem i nędzą. Dlatego budzę wasze sumienie, które jest jak mistrz, który wyłania się z was samych i zawsze szuka środków i dróg, by zostać wysłuchanym i odczuwanym, by wyrażać się w słowach i naukach, które korygują wasze błędy i wznoszą was na wyżyny światła, poznania, ducha i wielkości duszy.

58. Połączcie w swoim umyśle i duchu moje objawienia jako Boga, które głoszą wam Prawo; moje objawienia jako Ojca, które ujawniają wam moją nieskończoną miłość, oraz moje nauki jako Mistrza, które objawiają wam moją mądrość, a wtedy z tego wszystkiego otrzymacie esencję, boski zamysł: abyście przyszli do Mnie ścieżką duchowego światła – coś więcej niż tylko przesłanie skierowane do was. Chcę was poprowadzić do mojego własnego królestwa, gdzie jestem zawsze obecny, na zawsze w was.

59. Starajcie się najpierw uduchowić, aby wasze ukryte dary stopniowo się budziły i abyście krok po kroku zbliżali się najpierw do dialogu z duchem do ducha, a następnie do świata doskonałości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 325

1. Błogosławieni są ci, którzy płaczą z miłości, bo to jest dowód na to, że wasz duch i serce żyją w harmonii.

2. To właśnie chwile waszej introspekcji są odpowiednim momentem, by pojąć i poczuć moją miłość – chwila, w której wasze serce – niemal bez waszej świadomości – otwiera się jak kwiat, a z waszych oczu tryska słodkie źródło łez.

3. Te łzy mówią więcej niż wszystkie słowa i wyrażają więcej niż wszystkie myśli. Jest w nich szczerość, pokora, miłość, wdzięczność, skrucha, obietnice.

4. Kiedy słyszycie, jak tak do was mówię, czujecie się przeze Mnie zrozumiani i kochani. Tak, moje małe dzieci, widzę was wszystkich i słyszę was wszystkich, znam wasze imiona, znam wszystkie wasze potrzeby, słyszę wasze lamenty i błagania oraz przyjmuję wszystkie wasze prośby i ofiary.

5. Tak, jesteście moimi dziećmi, ponieważ zrodziliście się z mojego Ducha. Jakże mógłbym was nie znać i nie kochać?

6. Jeśli czasami, pomimo waszych modlitw, ból lub cierpienie trwają nadal, to nie dlatego, że was nie usłyszałem, ani też dlatego, że nie chcę was zachęcać, ale dlatego, że chcę was poddać próbie, aby przekazać wam jedną z moich lekcji po drugiej, ponieważ moim obowiązkiem jako Ojca jest korygować was, doświadczać was i doskonalić na tej drodze, jaką jest życie.

7. Błogosławieni niech będą ci, którzy błogosławią Mnie na ołtarzu stworzenia i potrafią pokornie przyjmować konsekwencje swoich przewinień, nie przypisując ich boskim karom.

8. Błogosławieni niech będą ci, którzy potrafią wypełniać Moją wolę i z pokorą przyjmują swoje próby. Wszyscy oni będą Mnie kochać.

9. Wy, rzesze ludzi, przychodzicie, by szukać u Mnie schronienia, ponieważ to, co dzieje się na waszym świecie, napełnia was strachem. Zauważyliście, że wszelka sprawiedliwość, wszelka miłość i wszelka prawda zniknęły z serc ludzi. Wtedy zadaliście sobie pytanie: „Do kogo się zwrócić? Kogo prosić o pomoc i od kogo mieć nadzieję?”. I wtedy przypomnieliście sobie o Mnie.

10. Wy, biedne narody ziemi – jedni zniewoleni, inni uciskani, a reszta wyzyskiwana przez własnych przywódców i przedstawicieli!

11. Wasze serca nie kochają już tych, którzy rządzą wami na ziemi, ponieważ wasze zaufanie zostało zawiedzione. Nie macie już zaufania do sprawiedliwości ani wielkoduszności waszych sędziów, nie wierzycie już w obietnice, słowa ani uśmiechnięte twarze. Doświadczyliście, jak hipokryzja

opanowała serca i zbudowała na ziemi swoje królestwo kłamstw, fałszu i oszustw.

12. Biedne narody, które na swoich barkach dźwigacie trudy jak nieznośny ciężar – te trudy, które nie są już tym błogosławionym prawem, dzięki któremu człowiek otrzymywał wszystko, co niezbędne do życia, lecz które przekształciły się w desperacką i pełną strachu walkę o przetrwanie. A co otrzymują ludzie w zamian za poświęcenie swojej siły i życia? Kawałek chleba bez wartości, kielich pełen goryczy.

13. Zaprawdę, powiadam wam, nie jest to pożywienie, które umieściłem na ziemi dla waszej radości i utrzymania; jest to chleb niezgody, próżności, nieludzkich uczuć – krótko mówiąc, dowód braku lub niedostatku duchowej dojrzałości u tych, którzy kierują waszym ludzkim życiem.

14. Widzę, że wyrywacie sobie nawzajem chleb, że ci, którzy dążą do władzy, nie mogą znieść tego, że inni coś posiadają, ponieważ chcą wszystko dla siebie; że silni zagarniają chleb słabych, a ci muszą zadowolić się tym, że patrzą, jak potężni jedzą i rozkoszują się.

15. Teraz pytam was: na czym polega moralny postęp tej ludzkości? Gdzie jest rozwój jej najszlachetniejszych uczuć?

16. Zaprawdę, mówię wam, w epoce, gdy człowiek mieszkał w jaskiniach i okrywał się skórami, również wyrywał sobie nawzajem pożywienie z ust, najsilniejsi również zabierali sobie największą część, trudy słabych służyły również na korzyść tych, którzy poddawali ich sobie siłą, ludzie, plemiona i narody również zabijali się nawzajem.

17. Na czym więc polega różnica między dzisiejszą ludzkością a ludzkością tamtych czasów?

18. Tak, wiem już, że powiecie Mi, iż osiągnęliście wielki postęp – wiem, że odwołać się będziecie do waszej cywilizacji i nauki. Wtedy jednak powiem wam, że to wszystko jest jedynie maską hipokryzji, za którą ukrywacie swoje prawdziwe uczucia i wciąż prymitywne instynkty, ponieważ nie zadbaliście w najmniejszym stopniu o rozwój swojej duszy, o wypełnienie mojego prawa.

19. Nie mówię wam, że nie powinniście prowadzić badań naukowych – nie, wręcz przeciwnie: szukajcie, badajcie, rozwijajcie się i pomnażajcie swoją wiedzę oraz inteligencję w życiu materialnym, ale bądźcie dla siebie miłosierni, szanujcie święte prawa swoich bliźnich, zrozumcie, że nie ma prawa, które upoważniałoby człowieka do rozporządzania życiem swoich bliźnich – krótko mówiąc, Ludzie, zróbcie coś, aby zastosować w swoim życiu moje najwyższe przykazanie „Kochajcie się wzajemnie”, abyście wydostali się z moralnego i duchowego zastoju, w którym się znaleźliście, i

aby, gdy opadnie zasłona kłamstwa, która zakrywała wasze oblicza, przebłysnęło wasze światło, zabłysła szczerość i w waszym życiu zagościła prawda. Wtedy będziecie mogli słusznie powiedzieć, że poczyniliście postępy.

20. Stańcie się silni duchowo w przestrzeganiu moich nauk, aby wasze słowa były w przyszłości zawsze potwierdzane prawdziwymi uczynkami miłosierdzia, mądrości i braterstwa.

21. Wiem, że w głębi serca zadajecie sobie pytanie, czy gdy przestaniecie słuchać mojego słowa, będziecie mieli niezbędną inspirację i siłę, by podjąć walkę i nie ulec w niej.

22. Zastanawiacie się, czy nie stracicie zdolności lub przygotowania, które zyskujecie, słuchając mojego słowa.

23. Widzę, że jesteście chwiejni i niepewni, gdy myślicie o dniu, w którym po raz ostatni będę do was przemawiał. Rozumiecie bowiem, że nadejdzie wtedy godzina, w której zaczniecie przeistaczać się z uczniów w mistrzów, a czujecie się niezdolni do życia bez mojego słowa.

24. Mówię wam to wszystko, ponieważ gdybym wiedział, że bez tych objawień nie bylibyście w stanie przetrwać waszej duchowej walki, nie cofnąłbym mojego Słowa. Wiem jednak, że konieczne jest zakończenie mojego przesłania, abyście wkrótce przestali myśleć jak uczniowie, a zaczęli myśleć jak mistrzowie.

25. Zrozumcie, że nie powinniście spędzać życia na udawaniu się do tych miejsc zgromadzeń w pragnieniu duchowej rozkoszy lub pocieszenia. Musicie pojąć, że nadejdzie chwila, w której wasz duch będzie musiał nauczyć innych wszystkiego, co otrzymał ode Mnie dla postępu waszych bliźnich.

26. Zaprawdę, powiadam wam, dla waszego uduchowienia konieczne jest, abym przestał objawiać się w tej postaci. Gdy moje przesłanie dobiegnie końca, będziecie dążyć do doskonalenia modlitwy i uniesienia, aby odczuwać moją niewidzialną boską obecność, a także będziecie starać się wyostrzyć swoje zmysły i zdolności.

27. Żyjcie jednak czujnie, gdyż w waszych szeregach pojawią się mężczyźni i kobiety, którzy będą zaprzeczać, że położyłem kres mojemu objawianiu się. Będą przytaczać wiele argumentów i twierdzić, że boska wibracja jest wieczna, a zatem niemożliwe jest, abym nie objawiał się już poprzez ludzki umysł. Jednak już dziś mówię wam, że tak jak pewne jest, iż mój Duch wiecznie rezonuje w ludziach, tak samo prawdą jest, że sposób, w jaki objawiam się za pośrednictwem tych nośników głosu, nie będzie trwał wiecznie, ponieważ nie jest on najdoskonalszy, gdyż przygotowuję was teraz do dialogu z Duszy do Duszy.

28. To objawianie się wśród was nie może trwać dłużej, abyście nie uczynili z niego tradycji, zwyczaju ani rytuału. Nie powinniście też słuchać tych, którzy twierdzą, że dialog z ducha do ducha jest zarezerwowany dla pokoleń bardzo odległej przyszłości. Nie, uczniowie. Co prawda *doskonały* dialog duchowy osiągniecie dopiero po wielkim rozwoju, ale stanie się to poprzez praktykowanie mojej nauki, która osiąga coraz wyższy poziom.

29. Módlcie się bezpośrednio do Mnie, bez potrzeby pośredników, słów, symboli, obrzędów czy obrazów. Będzie to początek dialogu od ducha do ducha, ponieważ wtedy to wasza wewnętrzna i wyższa istota wznosi się w pragnieniu Mnie. Wtedy wasz duchowy głos wezwał Mnie, a mój boski głos wam odpowiada. W jaki sposób wasza istota odbiera przesłanie mojego Ducha?: poprzez dary intuicji i inspiracji, to znaczy w sposób subtelny i duchowy.

30. Czy ten rodzaj komunikacji nie jest doskonalszy i bardziej duchowy niż ten, który posiadacie za pośrednictwem waszych głosicieli? Dlatego też mówię wam, że wasza duchowa wymiana myśli będzie miała swój stopień doskonałości w zależności od waszego przygotowania, tak jak miało to miejsce w przypadku głosicieli i rzeszy ludzi, którzy pomagali im w ich przygotowaniu.

31. Coraz częściej praktykujcie modlitwę duchową, aby już teraz doświadczać Jego dobroci i prawdy. Przyzwyczajajcie się do poszukiwania natchnienia i rozwijania swojej intuicji poprzez ten rodzaj modlitwy. Wówczas w waszym umyśle doświadczycie strumienia światła, które pragnie przekształcić się w ludzkie wyrażenia i słowa, w szlachetne uczucia i dobre uczynki.

32. Gdy w ten sposób rozwinie się w was modlitwa, która jest początkiem dialogu między duchami, nie będziecie już odczuwać pragnienia, by ktoś przekazywał wam boskie przesłanie . Gdyż zamiast zlecać innej osobie, by przygotowała się do przyjęcia i przekazania tego światła, to każdy z was będzie się przygotowywał, by otrzymywać je bezpośrednio od swojego Ojca, zgodnie z zasługami, jakie wobec Niego zdobył.

33. Uczniowie, to Ja objawiłem wam w tym czasie wszystkie zdolności, które posiadacie, abyście pod przewodnictwem Świata Duchowego coraz bardziej je rozwijali i dzięki temu – gdy zakończy się objawienie waszych braci, duchowych doradców – byliście już przygotowani do dobrego wypełnienia swojej misji.

34. Teraz, gdy otrzymujecie moje ostatnie nauki, ponieważ znajdujecie się w roku 1950, a Świat Duchowy przekaże wam swoje ostatnie

objawienia, będziecie mogli w pełni uświadomić sobie, że ten lud nie wykorzystał tego czasu przygotowań i rozwoju.

35. Iluż to spośród moich wybranych nie zrobiło nawet pierwszego kroku w kierunku przygotowania się! Co zrobią, gdy nie będą już mieli możliwości słyszenia swojego Mistrza i swoich duchowych braci, tak jak mieli ją przez tak długi czas?

36. Wielu będzie musiało opłakiwać stracony czas i mówić sobie: „Dlaczego nie potrafiliśmy docenić w pełni tych błogosławionych chwil, które Ojciec obdarzył swój lud? Czyż nie byłoby lepiej, gdybyśmy pod kierunkiem Mistrza oraz pod radą i nadzorem Świata Duchowego rozpoczęli rozwijanie naszych darów?”. Ale teraz będzie już za późno, ponieważ wola człowieka nie będzie w stanie zmienić dnia i godziny ustalonej przez moją wolę jako koniec tego okresu objawień. Wtedy rozpocznie się nowy okres, a wraz z nim nowy sposób rozwijania waszych darów duchowych w prostszy, wyższy i bardziej duchowy sposób.

37. W sercach tych, którzy starali się wykorzystać dzisiejszy czas, pozostanie spokój, a w ich duszach – pokój. Jednak ci, którzy czekali aż do ostatnich porannych modlitw, by obudzić się ze swojego głębokiego snu, ze łzami w oczach będą patrzeć, jak zachodzi słońce mojego Słowa, które oświecało ten czas, nie wykorzystawszy jego światła, by zacząć zasiewać ziarno uduchowienia.

38. Wspomnienia tych dni będą dla jednych źródłem radości, dla innych zaś będą dręczące. Tych ostatnich ich sumienie obudzi do rzeczywistości i uświadomią sobie znaczenie, jakie moje nowe Słowo ma dla świata. Spowoduje to, że w ich sercach obudzi się miłość do studiowania mojego dzieła i poprzez modlitwy oraz rozważanie Słowa pisanego będą krok po kroku nadrabiać stracony czas.

39. Zaprawdę, powiadam wam: u wszystkich tych, w których pułapka jest bardzo głęboka, a pragnienie uduchowienia staje się bardzo wielkie, moje wsparcie w pełni się objawi i wkrótce będą mogli należeć do najbardziej zaawansowanych.

40. Nadejdzie czas, kiedy wszyscy, którzy słyszeli Mnie w tym okresie, poczują potrzebę dawania świadectwa o Moim Słowie, gdyż świat jawi się jako niezmiernie rozległe pole, spragnione wody i ziarna. Zastanówcie się więc: co już macie w swoich sercach, aby zaoferować to swoim bliźnim? Jak zamierzacie dawać świadectwo o mojej prawdzie i ukazywać wielkość mojego dzieła?

41. Gdy nadejdzie godzina, w której ludzie będą was pytać, domagając się od was dowodów i świadectw o tym, co widzieliście i co ode Mnie usłyszeliście, każdy da to, co ma, i dlatego już teraz mówię wam, że lepiej

jest, abyście byli przygotowani, aby godzina próby nikogo nie zaskoczyła. Zobaczcie: gdyby wasi bliźni zastali was śpiących, obudzilibyście się w panice i zaniepokojeni, a w waszych słowach pojawiłyby się nieścisłości i nieprawdy, ponieważ nie przygotowaliście się na czas, a pośpiech sprawiłby, że popełnilibyście wiele błędów.

42. Nie, umiłowany ludu, nie chcę, aby pragnienie światła zaskoczyło was pogrążonych w ciemności, dlatego przemawiam do was z pełną jasnością, abyście w przyszłości uniknęli upadków.

43. Zawsze miejcie świadomość, że każdy czas może być sprzyjający rozwojowi duszy i refleksji nad sobą.

44. Czyż wszyscy ci „pracownicy", którzy ze Mną współpracowali, nie czynili tego właśnie pośród zmagań życiowych i nieszczęść? Ale Ja pouczałem ich, by wycofywali się ze wszystkiego, co ich otaczało, aby w chwilach pracy duchowej – czy to w duchu, czy w ciele ziemskim – całkowicie poświęcili się swojej misji.

45. Przyjmijcie ode Mnie te nauki i nie zapominajcie o nich, a od tych waszych braci czerpcie ten przykład, abyście czerpali z niego otuchę.

46. Jeśli czekacie na czasy pokoju, aby móc przystąpić do wypełniania swojej misji, to popadacie w błąd, ponieważ te czasy pokoju nadejdą właśnie dzięki pracy, walce, wysiłkowi, a nawet poświęceniu mojego ludu.

47. Jaki sens miałoby siewanie na polu, które jest już pełne plonów? Nazwałem was „robotnikami", ponieważ waszym zadaniem jest siew. Jednak właśnie to ziarno, które wam powierzyłem, da wam upragniony pokój, co oznacza, że aby go zebrać, musicie najpierw je zasiać.

48. Chociaż uważacie się za bardzo nieistotnych, mówię wam w prawdzie, że będziecie bardzo pożyteczni dla ludzkości – pożyteczni duchowo. W tym celu konieczne jest, abyście już teraz się przygotowali.

49. Nie będziecie później musieli nieść innym narodom ani daru uzdrowiciela duchowego, ani daru głosiciela, gdyż wtedy czas mojego objawienia już minie, ale powinniście przekazywać dalej skarb inspiracji i mądrości, który przyniosłem wam w moim Słowie.

50. Do waszego działania konieczne będzie, abyście pozostali zjednoczeni w moim dziele i w ten sposób tworzyli prawdziwą duchową rodzinę. Jednak wszyscy już wiecie, że po zakończeniu roku 1950 nie będzie już dalszych objawień w tej formie. Niemniej jednak zapewniam was, jako zachętę i pocieszenie, że mój Duch zawsze będzie z wami i że będziecie odczuwać moją obecność jeszcze głębiej w waszej istocie.

51. Będę się wam objawiał w waszych myślach, będę czerpał radość z waszych spotkań, będę dawał się odczuć w waszych sercach i duchach oraz

będę wylewał na was miłosierdzie na wiele sposobów, nagradzając i dodając otuchy waszej wierze oraz waszemu uduchowieniu.

52. Każdy, kto w ten sposób wypełnia moją wolę, będzie wiernym świadkiem mojego Słowa, a jego gorliwość i posłuszeństwo w przestrzeganiu moich wskazówek będą solidnym fundamentem, na którym zbuduje swoją duchową świątynię. To oni będą moimi uczniami, którzy będą szerzyć moje nauki po całej ziemi. Jeśli jednak po 1950 roku znajdą się tacy, którzy będą nalegać, abym nadal objawiał się w tej formie, wówczas będą oni wprowadzać w błąd, a ich świadectwo będzie fałszywe. Żadnemu bowiem z moich uczniów nie jest nieznany zapowiedziany i ustalony dzień mojego ostatniego objawienia.

53. Dałem temu ludowi wystarczająco dużo czasu, aby zgromadził światło duchowe, które jest mądrością i rozkwitem wszystkich zdolności duszy, tak aby po moim odejściu mógł pozostać na świecie jako mistrz.

54. Nawiążcie już teraz duchową więź z innymi narodami ludzkości, abyście stopniowo przygotowywali drogę dla tych, którzy muszą stać się posłańcami mojego Słowa . Poprzez modlitwę będziecie mogli nawiązać tę duchową więź, którą właśnie wam podsuwam.

55. Jeśli więc zastosujecie się do tej rady, którą właśnie wam przekazałem w moim dzisiejszym nauczaniu, nie zastanawiajcie się, czy w chwili, gdy modliliście się za określony lud lub naród, ci bliźni, za których się modliliście, odczuli to lub nie zauważyli, że ktoś o nich myślał i modlił się za nich. Nie powinniście też oczekiwać od nich odpowiedzi w ten sam sposób. Pamiętajcie, że w dniu, w którym ludzie będą porozumiewać się za pomocą myśli, będą już o wielki krok bliżej do epoki dialogu między duchami, ale na razie, gdy dopiero zaczynacie rozciągać te niewidzialne więzi braterstwa, miłości, porozumienia i duchowego zbliżenia, jest to jeszcze odległe.

56. Wszystko spełni się w swoim czasie, ponieważ wszystko, co zostało przepowiedziane, zawsze miało głęboki sens, nawet jeśli ludzie w to wątpili, gdy zapowiedź ta została im objawiona na długo przed jej spełnieniem.

57. Widzicie już, jak większość proroctw z minionych czasów się spełniła. Ufajcie, że to, co wam teraz zapowiedziałem i obiecałem, również się spełni. Prawda zwycięży, moja wola się spełni, światło zabłyśnie.

58. Zauważcie, jak każdego dnia na waszym świecie objawia się niewidzialna siła. Poczujcie obecność czasu sądu wśród ludzi, zobaczcie, jak obecnie wszystko przygotowuje się do ostatecznej bitwy, w której wszystkie ludzkie namiętności, walczące przeciwko dobru i prawdzie,

zostaną pokonane i zniszczone, aby ustąpić miejsca nowym uczuciom i nowym ideałom.

59. Sierp mojej sprawiedliwości skosi wasze pola, a Ja oświadczam wam w prawdzie i w duchu, że wszystko, co nie ma głębokich korzeni dobra, zostanie skoszone, a wszystko, co jest zbędne, zostanie usunięte.

60. Czas, w którym zły przeszkadza w rozkwicie dobra, minie, i choć ta walka będzie trwać tak długo, jak długo dusza będzie mieszkać w ludzkim ciele, to dobro będzie wtedy dominować i decydować.

61. Gromadźcie zasługi, aby należeć do tego świata światła, który wam zapowiadam. Już teraz zasiejcie ziarno, które jutro przyniesie dobre owoce. Nie myślcie o tym, że to już nie wy będziecie mogli zbierać i cieszyć się tymi owocami. Wypędźcie ze swoich serc wszelki egoizm i pamiętajcie, że to wasze dzieci według krwi lub wasze rodzeństwo według ducha będą zbierać plony waszych starszych braci i sióstr, których będą nazywać prekursorami i błogosławić w swoich modlitwach.

62. Ludzie mówią o minionych czasach, o starożytności, o długich stuleciach i niekończących się epokach, ale Ja wciąż widzę was jako małych. Widzę, że pod względem duchowym bardzo mało dojrzeliście. W Moich oczach wasz świat wciąż znajduje się w dzieciństwie, nawet jeśli wam wydaje się, że osiągnęliście dojrzałość.

63. Nie, ludzkości, dopóki to nie dusza będzie dawać te dowody dojrzałości, rozwoju w górę, doskonalenia się i postępu w różnych dziedzinach waszego życia, będziecie Mi nieuchronnie przedstawiać ludzkie dzieła, które są wielkie tylko na pozór, ale z powodu braku miłości pozbawione są treści moralnej i nie są trwałe.

64. Czy sądzicie, że mógłbym przyjąć od was owoc, który Mi ofiarowujecie, gdybym w tych chwilach pociągnął was do odpowiedzialności? Nie, ludzkości, nikt nie mógłby ofiarować Mi owocu godnego Mnie – czegoś, co byłoby dowodem miłości między ludźmi, ich harmonii, ich wiary we Mnie, ich życia wzbogaconego przez praktykowanie dobra.

65. Nie przyjmę jednych, a innych odrzucę; będę czekał, aż złożycie Mi owoc waszej harmonii. To będzie wasze zadośćuczynienie na ziemi.

66. Mówicie Mi, że Mnie kochacie? Twierdzicie, że kochacie prawdę i sprawiedliwość? W takim razie powiem wam, że gdybyście wszyscy kochali prawdę i sprawiedliwość, nie żylibyście tak, jak żyjecie – podzieleni według klas społecznych, wyznań, ras i zwyczajów.

67. Gdybyście kochali prawdę i sprawiedliwość, kochalibyście się nawzajem, staralibyście się zburzyć bariery, skrócić odległości i zniwelować różnice.

68. Czy tak uczyniliście? Dobrze wiecie, że tak nie jest; wręcz przeciwnie, staraliście się, by te różnice nadal istniały, by byli silni i słabi, bogaci i biedni, potężni i nieszczęśni, wykształceni i niewykształceni, a to złe ziarno znajduję wszędzie.

69. Czy chcecie, abym was tak przyjął – splamionych zazdrością, próżnością i niskimi namiętnościami?

70. Jakże mało pojęliście sensu mojego przyjścia na świat w tamtych czasach, kiedy pojawiłem się wśród was jako człowiek, aby wyjaśnić wam, że cała treść Prawa sprowadza się do dwóch najwyższych przykazań: miłości do Boga i miłości między bliźnimi. Jest to bowiem esencja życia i boska więź, która jednoczy rodzinę Bożą!

71. Czy zdajecie sobie sprawę, jak błędnie żyjecie, wierząc, że stoicie u szczytu swojej siły i wiedzy? Jeśli nie jesteście jeszcze przekonani o tym, co wam powiedziałem, odpowiedzcie Mi: czy wszystko, co tworzycie dzięki swojej nauce, służy szczęściu waszych bliźnich, rozwiązaniu ich problemów i ich dobrobytowi? Nie będziecie w stanie odpowiedzieć Mi „tak", ponieważ wtedy skłamalibyście, ani nie będziecie mogli powiedzieć Mi, że musicie wyplenić chwasty, aby mógł powstać lepszy świat. Albowiem moje prawo nigdy nie upoważniło człowieka do rozporządzania życiem bliźniego.

72. Czyż to właśnie miłość inspiruje waszą naukę w tych chwilach? Czyż wszystko, co obecnie przygotowujecie, nie służy zaspokojeniu uczuć nienawiści i dążenia do władzy? Poddajcie to zatem osądowi waszego sumienia, a przekonacie się, że większość ludzkich dzieł w tym czasie nie jest dowodem postępu duchowego, lecz zaprzeczeniem wszystkiego, czego nauczyłem was niegdyś moim słowem i moim życiem.

73. Jestem waszym Ojcem i konieczne jest, abym przemawiał do was w ten sposób. Nie mogę was oszukiwać, ani nie chcę, abyście żyli jako oszukani. Przesyłam wam to przesłanie i sprawiam, by dotarło do wszystkich. Jeśli jednak nie uwierzycie w nią, ponieważ słowo jest proste, a ci, którzy je głoszą, są nieznaczący, to fakty, próby i wydarzenia zaskoczą was, a wtedy zrozumiecie, że to przesłanie było prawdziwe, ale nie chcieliście go usłyszeć ani przyjąć w odpowiednim czasie. Znowu, tak jak w czasach Noego, ludzie będą wyśmiewać proroctwa i dopiero gdy poczują, że wody potopu już pochłaniają ich ciała, zaczną wierzyć i okazywać skruchę.

74. Moje Miłosierdzie zawsze chciało powstrzymać was w waszej lekkomyślności, ale wy nigdy nie chcieliście Mnie słuchać. Sodoma i Gomora również zostały ostrzeżone, aby poczuły strach i skruchę oraz uniknęły swojej zagłady. Jednak nie chciały słuchać mojego głosu i zginęły.

75. Również Jerozolimę wzywałem do modlitwy i powrotu do prawdziwego oddawania czci Bogu. Jednak jej niewierne i kierujące się cielesnymi pragnieniami serce odrzuciło moje ojcowskie upomnienie i musiało przekonać się o prawdzie poprzez wydarzenia. Jakże gorzkie były wówczas te dni dla Jerozolimy!

76. Czy rozpoznajecie teraz prawdę, że nadal jesteście tacy sami? Nie chcieliście bowiem porzucić swojego duchowego dzieciństwa, aby wzrastać i wznosić się na drodze mądrości, która tkwi w moim Słowie.

77. Wysyłam wam wszystkim to przesłanie, które ma służyć ludom i narodom jako proroctwo budzące do przebudzenia i czujności. Błogosławieni jesteście, jeśli wierzycie w jego treść. Rozważajcie jego sens, ale czuwajcie i módlcie się zgodnie z nim. Bo jeśli tak postąpicie, wewnętrzne światło będzie was prowadzić, a wyższa siła będzie was chronić, aż zostaniecie zbawieni.

78. Dzisiaj jesteście świadkami tego, że uzdrawiam „chorych psychicznie" ludzi balsamem prawdy, z której pochodzi wszelka mądrość.

79. Nadal brakuje wam połączenia całej tej wiedzy, którą zdobyliście na temat życia ludzkiego, z wiedzą o życiu duchowym. Bo dopóki nie będziecie mieli pewności co do swojego pochodzenia, przeznaczenia i ostatecznego celu, nie poznacie samych siebie ani nie będziecie wiedzieć, kim jesteście.

80. W sferze ludzkiej wiecie, w którym dniu się urodziliście, i wiecie również, że musicie pochować ciało, gdy ktoś już nie żyje. Ale kto zna chwilę, w której wasza dusza duchowa wyłoniła się z mojego łona, sposób, w jaki się narodziła, sposób, w jaki się wciela, oraz jak wygląda jej powrót do łona, z którego wyszła? Ludzie domyślali się czegoś, ale bardzo niewiele, nie mogąc odkryć całej prawdy, ponieważ człowiek sam z siebie nigdy nie będzie w stanie zgłębić tajemnicy życia.

81. To Ja, wasz Mistrz, po raz kolejny zbliżam się do ludzi w czasach duchowego niepokoju, pytań i niezadowolenia z powodu tego, co pozostało owiane tajemnicą.

82. Objawiam prawdę i uspokajam duchowe niepokój ludzi. Odpowiadam na ich pytania i usuwam ten strach, którego doświadczają w obliczu swojej niezdolności do odnalezienia prawdy. Zbliżam się również, aby im powiedzieć, że wiele z tego, co postrzegają jako owiane tajemnicą , było czymś, czego nie potrafili wyjaśnić z powodu braku przygotowania i czystości, co jednak zostało przeze Mnie dopuszczone, aby poznali jego istotę.

83. Ponieważ obiecałem światu, że powrócę, aby moim światłem wyjaśnić tajemnice i usunąć zaciemnienie ludzkiego rozumu, nadszedł

teraz odpowiedni czas na mój powrót, w którym mój Duch ponownie otwiera Księgę Mądrości, aby ludzie znaleźli w niej wszystko, co powinni wiedzieć, co zostało im dane przeze Mnie.

84. Cały ten lud pytał Mnie, dlaczego w tym czasie wybrałem formę duchową, aby objawić się ludziom, biorąc pod uwagę, że jest to dla nich forma zbyt wzniosła i trudna do pojęcia oraz odczucia.

85. Wiem, że dzisiejsi ludzie mówią Mi to, ponieważ wiedzą, że w przeszłości wcieliłem się, stając się człowiekiem, widzialnym i namacalnym. Jednak ten lud nie zastanowił się nad tym, że zanim przyszedłem na świat jako człowiek, objawiłem się już ludziom w formie duchowej, a oni słyszeli Mnie i wierzyli Mi, nigdy jednak nie prosili Mnie, abym zstąpił na świat, aby mogli Mnie ujrzeć.

86. Przyjąłem ludzką postać, ponieważ było to absolutnie konieczne, aby dać doskonały i żywy przykład tego, czym jest wypełnienie Boskiego Prawa, i nikt inny jak Ja nie był do tego odpowiedni – Ja, który ustanowiłem Prawo – Ja, który musiałem przynieść wam Prawo wyjaśnione słowami i czynami, które nadały kształt nauce.

87. Gdybym zamiast przyjąć ludzką postać, by zamieszkać wśród was, przybrał postać anioła, ludzie czuliby się niegodni i niezdolni do podążania moimi śladami, a moje słowo uznaliby za coś, czego człowiek nie jest w stanie zrealizować; z drugiej strony nie uwierzylibyście w ofiarę, jaką złożyłem z miłości do was.

88. Gdybym teraz, zamiast wybrać postać wyższą od ludzkiej, przybrał postać ptaka lub rośliny, albo ukrył się w jednym z wielu stworzeń niższych od człowieka, nie uznalibyście tego objawienia za doskonałe, czulibyście się upokorzeni, ponieważ nie zostaliście wybrani jako narzędzie boskiego objawienia.

89. Teraz mówię wam, że każda forma, której używam, by się objawić, jest właściwa i doskonała, i że jeśli nie uświadomiliście s , iż jestem obecny, objawiony i namacalny we wszystkich królestwach natury, to powodem tego jest to, że nie interesowało was poznanie boskiego języka.

90. Minęły epoki i zostały one wykorzystane tylko częściowo. Dlatego zbliżam się teraz do was, aby pokazać wam sposób, w jaki możecie nadrobić stracony czas.

91. Oto wasz Mistrz, który przypomina wam, że w Drugim Czasie stałem się człowiekiem w Jezusie, aby przemawiać do was z serca do serca, i że obecnie przygotowuję was, abyście prowadzili ze Mną dialog z ducha do ducha. Nauczam was również obserwowania elementów natury, w których objawia się moja moc, moja mądrość i moja sprawiedliwość. I wreszcie,

uczniowie, nauczyłem was języka duchowego, abyście słyszeli i rozumieli mój głos, który nieustannie do was przemawia, poucza was i prowadzi.

92. To właśnie ta nauka zapewni człowiekowi uduchowienie, którego potrzebuje, aby krok po kroku, stopień po stopniu wznosić się ku duchowej mądrości, gdzie odkryje swoje źródło, istotę swojego istnienia, sens swojego istnienia, a wtedy jego miłość do Mnie będzie bardzo wielka i będzie błogosławił całe życie oraz wszystko, co istnieje i go otacza, ponieważ we wszystkim będzie widział, słyszał i odczuwał obecność swojego Ojca Niebieskiego.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 326

1. Zaczynacie słyszeć Moje Słowo, a wasze oczy stają się niewyczerpanym źródłem łez. Dlaczego płaczesz, ludu? Nie zawsze znacie przyczynę; czasami dzieje się tak, ponieważ walka o życie była okrutna – czasami dlatego, że życie biczowało was nieszczęściami, rozczarowaniami, porażkami, chorobami lub żałobami. Są jednak sytuacje, w których, nie mając żadnej z tych przyczyn, wylewacie wiele łez, gdy Mnie słyszycie.

2. Znam powód tych łez bez widocznego powodu, znam ich źródło: to wasza dusza płacze i wyraża to poprzez ciało za pomocą łez. Każda łza jest skarbem zawierającym w sobie czułość, ból z powodu poczucia uwięzienia, skruchę za popełnione błędy, udrękę z powodu własnej słabości oraz smutek z powodu zmarnowanego czasu.

3. Cóż o tym wszystkim wie natura materialna? Dlatego często wierzyliście, że płaczecie bez powodu.

4. Pytacie Mnie, czy płacz przed Mną jest błędem. Zaprawdę, powiadam wam: kto nie odczuwa tej potrzeby, by złagodzić ból lub wyrazić najwyższą radość, ten zamiast serca nosi w piersi kamień, gdyż w żaden sposób nie odczuwa Mojej obecności.

5. Płaczcie, umiłowany ludu, bo także płacz jest środkiem, który dałem człowiekowi, aby się oczyścił i uwolnił od ciężaru, który go przytłacza. Zobaczcie, jak po tym czujecie się wolniejsi, lżejsi i czystsi, gotowi do podjęcia codziennych obowiązków.

6. Wasza dusza potrzebuje tego oczyszczenia, aby stać się godną wypełnienia zadania, które jest dla niej przeznaczone, i musi pozbyć się ciężaru, który zgromadził się w niej z biegiem czasu. Czeka ją bowiem nowa walka – walka, którą musi rozpocząć, nie odczuwając żadnego zmęczenia.

7. Tak, uczniowie! Łzy w chwilach waszego wewnętrznego skupienia są dowodem szczerego poruszenia uczuciowego, a każda łza mówi więcej niż tysiąc najpiękniejszych i najbardziej wymownych słów waszego języka. Jednak nie u wszystkich łzy są wyrazem poruszenia duszy, skruchy czy radości. U wielu z moich dzieci uczucie to jest wewnętrzne, skryte, widoczne tylko dla Mnie. Wydają się oni nieczuli lub obojętni, ale ich serca są równie wrażliwe, a nawet bardziej, niż u tych, którzy dają wyraz swoim uczuciom.

8. Gdy wszyscy raz zrozumiecie uduchowienie i będziecie nim żyć, będziecie również panować nad swoimi uczuciami duchowymi, nie obnażając ich przed bliźnimi, ponieważ zrozumiecie, że Ten, przed którym macie się spowiadać, okazywać skruchę i oczyszczać się, jest waszym Ojcem, i to Jego będziecie nosić w swojej istocie.

9. Przede wszystkim, umiłowani uczniowie i naśladowcy, ważne jest, aby wasze serce zaczęło odczuwać w waszej istocie wibrację duszy, potrzebę – co jest oczywiste – oczyszczenia się, aby przyjąć kielich cierpienia, gdy dotrze on do waszych ust, oraz że odczuwanie uczuć ukrytych w głębi waszej istoty jest równie zbawienne dla duszy, jak okazywanie ich na zewnątrz.

10. Cały świat na was czeka, cała ludzkość na was czeka, dlatego powinniście dążyć do swojego oczyszczenia, abyście, gdy wyruszycie na drogę, stając się misjonarzami tego duchowego przesłania, nie dopuścili do tego, by w waszych sercach cnoty mieszały się z wadami, bo wtedy będziecie nieustannie doświadczać oszustwa ze strony samych siebie. Będziecie pragnąć szczerości, a obłuda wyjdzie na jaw, by was oszukać. Będziecie pragnąć czynić dobro, a egoizm waszego serca wam to uniemożliwi. Dlatego mówię wam, że wasze oczyszczenie musi być prawdziwe, aby uczynić was godnymi pełnienia tej duchowej misji. Nie ma jednak nikogo poza waszym sumieniem, kto sprawiłby, by to wewnętrzne oczyszczenie było trwałe i prawdziwe, niczym dojrzały owoc, poprzez introspekcję, doświadczenie, refleksję nad sobą i przestrzeganie moich nauk.

11. Czy potraficie sobie wyobrazić szczęście, jakiego doświadczy wasze serce, gdy będziecie opowiadać swoim bliźnim o tym, co wam objawiłem w tym czasie, a potem ujrzycie, jak w ciszy płaczą – płaczą nie tylko „ciałem", ale także duszą, która pragnie czułości?

12. Za każdym razem, gdy moje Słowo zostanie wypowiedziane przez wasze usta, uprzednio przygotowane modlitwą i natchnione moim miłosierdziem, moja Istota ożyje, a moje Słowo będzie poruszające, dlatego mówię wam, że poprzez wasze usta wywrze ono taki sam wpływ, jaki wywarło w sercach słuchaczy, gdy zostało przekazane za pośrednictwem głosicieli.

13. Uczniowie: Słowa, które wam przekazałem w tym czasie, nie powinniście wykorzystywać jako podstawy nowej religii, ponieważ są one jedynie wyjaśnieniem Prawa, które objawiałem wam od najdawniejszych czasów.

14. Pamiętajcie: gdyby chodziło o religię, byłaby ona przeznaczona wyłącznie dla tych, którzy by się do niej przyznali. Ale ponieważ jest to – nieskończone Światło Boże – promieniuje ono na wszystkich, schodzi do wszystkich, aby oświecać drogi ludzkości bez rozróżnienia na narody, rasy, języki czy przekonania religijne.

15. Moim Prawem jest ołtarz, do którego wszyscy będą musieli przyjść, aby oddawać cześć swojemu Panu. Gdziekolwiek istnieje człowiek, tam ołtarz będzie w głębi jego duszy i będzie oczekiwał hołdu oraz daru miłości.

16. Zrozumcie, uczniowie: to, co chcę wam uświadomić, to fakt, że każdy, kto przyjmuje to nauczanie, powinien również zjednoczyć się duchowo ze wszystkimi i stać się jednym z nimi, tak aby zewnętrzne różnice w formach kultu nie stanowiły przeszkody uniemożliwiającej wam rozpoznanie i kochanie waszych bliźnich jako braci i sióstr we Mnie.

17. Gdy już tak poczujecie, przyswoicie sobie Moje nauczanie i w nadchodzących trudnych dniach próby będziecie mogli dzielić się swoimi darami i pozwalać innym w nich uczestniczyć, nie wykluczając nikogo spośród waszych bliźnich.

18. Nie wymagam od ludzi ujednolicenia obyczajów, ziemskich praw ani wiedzy naukowej. W końcu nadejdzie dzień, w którym porozumienie doprowadzi do zjednoczenia narodów. To, do czego was inspiruję, to duchowa harmonia, jedność w myśleniu, aby cała ludzkość poznała i praktykowała modlitwę duchową, w której wszyscy będziecie mogli wznieść się wewnętrznie i bezpośrednio otrzymać chleb życia wiecznego od mojego Ducha.

19. Na ziemi istnieje wiele wspólnot religijnych, a większość z nich opiera się na wierze w Chrystusa. Niemniej jednak nie kochają się one wzajemnie, ani nie uznają się nawzajem za uczniów Boskiego Mistrza.

20. Czy nie sądzicie, że gdyby wszyscy zrozumieli moją naukę, zastosowaliby ją, prowadząc wyznania ku pojednaniu i pokojowi? Tak się jednak nie stało. Wszyscy zachowywali się wobec siebie z dystansem, przez co duchowo dzielili i skłócali ludzi, którzy następnie uważają się za wrogów lub obcych. Każdy szuka środków i argumentów, by udowodnić innym, że to *on* jest posiadaczem prawdy, a pozostali się mylą. Jednak nikt nie ma siły ani odwagi, by walczyć o zjednoczenie wszystkich, ani też nikt nie ma dobrej woli, by odkryć, że w każdym przekonaniu religijnym i w każdym sposobie oddawania czci Bogu zawarta jest pewna prawda.

21. Oczekuję od świata uduchowienia. Dla Mnie nazwy, którymi wyróżnia się każdy kościół lub sekta, nie mają żadnego znaczenia, podobnie jak mniej lub bardziej okazałe obrzędy i zewnętrzne formy kultu. To przemawia jedynie do ludzkich zmysłów, ale nie do Mojego Ducha.

22. Oczekuję od ludzi uduchowienia, ponieważ oznacza ono podniesienie jakości życia, ideał doskonałości, miłość do dobra, zwrócenie się ku prawdzie, praktykowanie miłości, harmonię z samym sobą, co jest harmonią z innymi, a zatem z Bogiem.

23. Obecnie zsyłam deszcz, który przygotuje pola, na których jutro wykiełkuje moje ziarno i przyniesie owoce. Dzisiaj wydaje się jeszcze niemożliwe, by ten świat mógł ulec przemianie zarówno w wymiarze doczesnym, jak i duchowym, biorąc pod uwagę, że zło zakorzeniło się w sercach ludzkości. Lecz mówię wam, że nie minie dużo czasu, zanim doświadczycie początku duchowej przemiany waszych narodów.

24. Kto by wówczas uwierzył, że w pogańskim, grzesznym i zmysłowym Rzymie – mieście, w którym życie było nieustanną orgią występków i rozrywek, grzechów i zbrodni – wiara w Słowo Miłości, w Chrystusa, rozbłysnie wcześniej niż u jakiegokolwiek innego narodu? A jednak tak się stało.

25. Rzym musiał najpierw wielokrotnie grzeszyć i doprowadzić się do wyczerpania i odrazy, aby osiągnąć punkt, w którym jego serce mogło przyjąć ziarno mojego Słowa. Gdy jednak Słowo to do nich dotarło, serca te – zmęczone rozkoszami i rozdarte rozczarowaniem i bólem – otworzyły się w kontakcie z istotą mojego przesłania, tak jak więdnące kielichy kwiatów otwierają się, gdy powiewa wilgotna bryza, by je pieścić.

26. Serce tego ludu biło z wielką siłą, a jego dusza została wstrząśnięta. Jego grzechy zostały mu przebaczone dzięki wierze i odwadze, z jaką odpowiedział na moje wezwanie.

27. Ten lud potrzebował odwagi i gotowości do poświęcenia, aby umocnić swoją wiarę i miłość do prawdy, która zaczęła oświecać jego serca. Byli to jednak mężczyźni i kobiety o silnym duchu, niezależnie od tego, czy byli to dorośli, młodzież czy dzieci.

28. Czy rozumiecie to, uczniowie? Porównajcie więc tamte czasy, w których panowały próżność, występki i miłość do świata, z dzisiejszą ludzkością, a odkryjecie, że ona również – zniesmaczona, zmęczona próżnością i zmęczona grzechem – coraz bardziej zbliża się do dnia, w którym ich dusza zostanie zaskoczona powiewem boskiej bryzy, która ją obudzi – bryzą poprzedzającą rosę, która ugasi dręczące ich duchowe pragnienie i będzie przygotowaniem do tego, by później ziarno uduchowienia spadło na wszystkie serca.

29. Jakże często pytaliście Mnie w swoich sercach, dlaczego nie ukazałem wam życia duchowego w całej jego jasności. Lecz powiadam wam: gdybyście mogli dotknąć tego życia swoimi zmysłami cielesnymi, nigdy nie podjęlibyście najmniejszego wysiłku, by osiągnąć jakiekolwiek uduchowienie. Nigdy nie rozwinęlibyście swoich duchowych darów i zdolności, ani nie staralibyście się zdobywać zasług, aby zasłużyć na Moje objawienia.

30. Pomiędzy wami a Duchową Doliną istnieje zasłona, która nikomu nie pozwala zbezcześcić czystości tego sanktuarium, a przekroczyć te progi może tylko ten, kto jest odziany w cześć i pokorę, szczerość i szlachetny cel, w miłość i prawdziwą wiarę.

31. Mówię „prawdziwą wiarą", ponieważ istnieje pozorna wiara, inspirowana czymś nierzeczywistym – czymś, co z powodu swojej fałszywości znika i blednie, gdy tylko poznaje się prawdę.

32. Wielu próbowało wyobrazić sobie życie duchowe, aby móc w nie uwierzyć. „Wielcy" i „mali", niewykształceni i wykształceni – wszyscy oni chcieli wiedzieć, jak wygląda „niebo", jaki jest Bóg, jaki kształt mają istoty duchowe, jak wygląda światło i istnienie w tym świecie. Wtedy wyobrażali sobie za gwiazdami piękną krainę, majestatyczny pałac, tron, a na nim siedzącego Boga w ludzkiej postaci.

Również istotom duchowym przypisaliście ludzką postać i wyobrażaliście je sobie jako ptaki, które latają, aby przemieszczać się z jednego miejsca do drugiego. Wszystko to widzicie pełne światła – światła podobnego do tego, jakie macie na Ziemi, wszystko lśniące jak złoto i ozdobione najpiękniejszymi rzeczami, jakie znacie w świecie materialnym: niebiańskimi śpiewami i boską muzyką, które wypełniają przestrzeń, podczas gdy miliony istot wiecznie wielbią Pana, nieustannie klękając przed Jego tronem, wysławiając Go i składając Mu kadzidło.

33. Tak właśnie wielu ludzi wyobraża sobie życie duchowe, a gdy raz stworzyli ten obraz w swoim umyśle, uwierzyli, że tak właśnie jest, że tak musi być, i na tym oparli swoją wiarę.

34. Co się z nimi stanie, gdy poznają to nauczanie i dowiedzą się, że to, co sobie wyobrażali, nie odpowiada rzeczywistości? Jedni natychmiast otworzą oczy na światło prawdy, rozpoznając błędy stworzone przez swój materializm. Inni będą zdezorientowani i będą zaprzeczać prawdzie moich objawień.

35. Mówię wam tylko, że konieczne jest, abyście wyparli ze swoich umysłów wszystkie wyobrażenia, jakie stworzyliście na temat życia duchowego, ponieważ Bóg nie ma ludzkiej postaci, nie zasiada na tronie, jak czynią to królowie ziemi, niebo nie leży poza gwiazdami, Jego światło nie jest takie jak światło słońca, a dusze nie mają ludzkiej postaci. Wszystko jest inne niż to, co sobie wyobrażaliście – do tego stopnia, że nawet gdybym wyjaśnił wam, jak w rzeczywistości wygląda życie duchowe, nie zrozumielibyście tego, ponieważ nawet wasz język nie byłby w stanie wyrazić prawdy, nieskończonej chwały, piękna i doskonałości Wiecznego.

36. Czy moglibyście Mi powiedzieć, jaki kształt lub jaką objętość ma sumienie? Czy moglibyście Mi powiedzieć, jaki kształt ma miłość lub

inteligencja? „Nie, Mistrzu” – odpowiadacie Mi. Tak więc, podobnie jak sumienie, inteligencja ani miłość nie mają kształtu, tak samo nie możecie porównywać rzeczy ziemskich z tymi z życia duchowego. A jednak nie ma nic piękniejszego niż cechy Duszy Światła, która jest połączeniem zdolności i cnót, niepotrzebujących żadnego kształtu, by móc istnieć.

37. Bóg nie ma postaci, gdyż gdyby ją miał, byłby istotą ograniczoną, tak jak człowiek, a wtedy nie byłby Bogiem. Jego „tronem” jest doskonałość, sprawiedliwość, miłość, mądrość, moc twórcza, wieczność.

38. „Niebo” to najwyższa błogość, jaką dusza osiąga na swojej drodze do doskonałości, gdy wznosi się w mądrości i miłości tak wysoko, że osiąga stopień czystości, do którego nie dociera już żaden grzech ani żaden ból.

39. Kiedy moi prorocy mówili o życiu duchowym, czasami posługiwali się ludzkimi postaciami i przedmiotami znanymi wam.

40. Prorocy widzieli trony podobne do tych, na których zasiadają królowie na ziemi – księgi, istoty o ludzkim wyglądzie, pałace z tapetami, świeczniki, Baranka i wiele innych postaci. Ale dzisiaj musicie zrozumieć, że wszystko to było jedynie alegorią, symbolem, który zawierał boskie przesłanie, objawienie, które musiało zostać wam przedstawione w formie obrazowej , ponieważ nie byliście w stanie pojąć innej, wyższej formy.

41. Nadszedł czas, abyście właściwie zinterpretowali sens wszystkich moich przypowieści i nauk, które objawiłem wam za pomocą symboli, tak aby znaczenie przeniknęło do waszego ducha, a forma symboliczna zniknęła.

42. Gdy dojdziecie do tego zrozumienia, wasza wiara będzie prawdziwa, ponieważ opieracie ją wówczas na prawdzie.

43. Wy, ludzie, w moim Słowie przepowiadam wam świat lepszy od tego, w którym żyjecie, a mianowicie wtedy, gdy wasze serca zmyją swoją nieczystość krwią, którą przelałem na krzyżu – krwią, która była ucieleśnieniem boskiej miłości, najwyższego przebaczenia i zbawienia wszystkich ludzi.

44. Wy – niewierni i wątpiący – nie potraficie uwierzyć w świat sprawiedliwości, ani nie potraficie wyobrazić sobie życia pełnego miłości i cnoty na waszej ziemi. Krótko mówiąc: nie uważacie się za zdolnych do niczego dobrego, ani nie wierzycie w samych siebie.

45. Ja jednak wierzę w was, znam ziarno, które jest w każdym z moich dzieci, bo to Ja je stworzyłem, bo to Ja dałem im życie poprzez moją miłość.

46. Pokładam wielką nadzieję w człowieku, wierzę w jego zbawienie, w to, że stanie się godny i że się wzniosie. Gdyż tworząc go, przeznaczyłem go do panowania na ziemi, na której miał stworzyć miejsce miłości i

pokoju, a także postanowiłem, że jego dusza musi stać się silna w walce o życie, aby dzięki zasługom osiągnąć życie w świetle Królestwa Doskonałości, które przysługuje wam jako wieczne dziedzictwo.

47. Ta Ziemia, którą nazywacie „doliną łez" lub „miejscem wygnania", została przeze Mnie przygotowana z nieskończoną miłością, aby ofiarować ją dzieciom, które miały ją zamieszkać. Wszystko na niej tętniło życiem, obfitością, błogosławieństwem i rozkoszą dla tych, którzy mieli ją posiąść. Nie było na niej niczego, co zostałoby stworzone po to, by sprawiać człowiekowi ból – wręcz przeciwnie, wszystko zostało przygotowane w taki sposób, że gdyby ludzkość swoimi błędami wyrządzała sobie krzywdę, to na swojej drodze i wszędzie sama znalazłaby niezbędne środki, by uleczyć swoje cierpienia i zatriumfować nad swoimi nieszczęściami.

48. Minęło wiele stuleci od czasu pojawienia się człowieka na Ziemi, a on wciąż nie potrafił być na niej szczęśliwy. Dlaczego? Po prostu dlatego, że chciał znaleźć to szczęście, nie szukając go na prawdziwej ścieżce, którą wytycza moje Prawo, – prawo miłości i sprawiedliwości, harmonii i szczerości.

49. Czyżbyście sądzili, że cierpienie na ziemi jest absolutnie konieczne, aby zasłużyć na niebo? Nie, ludzkości, jedyne, co osiągacie poprzez cierpienie, to *pewne* oczyszczenie. Prawdziwe i absolutne oczyszczenie duszy osiąga się bowiem poprzez miłość, którą inspiruje was moje prawo.

50. Jaka zasługa tkwi w tym, że niektórzy, którzy wiele cierpieli na ziemi, z tego powodu żyją pragnieniem dostania się do nieba? To naturalne, że gdy widzą, iż świat nie ma im już nic do zaoferowania, myślą o życiu duchowym. Prawdziwą zasługą jest to, że ktoś – mimo iż ma na świecie wszystko – w każdej chwili byłby gotów zrezygnować ze swoich dóbr i wygód. W ten sposób bowiem naprawdę udowodniłby swój wyższy stopień rozwoju duchowego i zaświadczyłby, że niebo lub błogosławieństwo nie jest konkretnym miejscem, stworzonym przez ludzką wyobraźnię na przestrzeni wieków i epok, lecz stanem duszy, którego może już w swoim ludzkim życiu zacząć doświadczać, poznawać i cieszyć się nim – stan, który staje się coraz czystszy i doskonalszy w miarę jak dusza wspina się po drabinie, która prowadzi ją od świata ziemskiego aż do szczytu życia duchowego.

51. Gdybym nie wiedział, że wasze przeznaczenie jest tak wysokie, nie przemawiałbym do was w ten sposób, nie zesłałbym wam też mojego Prawa, ani nie oddałbym za was życia, gdybym wiedział, że nigdy nie zostaniecie przez nie zbawieni.

52. Szukałem sposobu, by objawić się ludziom w trzech epokach tylko dlatego, że wiedziałem, iż pod koniec czasów wzniecie się ponad

namiętności, cielesność i ludzkie niedole i będziecie prowadzić szlachetne życie pełne wzniosłych inspiracji, pełne czynów, które ujawnią waszą duchową dojrzałość.

53. Czy sądzicie, że gdy ludzie zaczną żyć w ten sposób, będą nadal odczuwać głód i pragnienie sprawiedliwości, czy też będą nadal potrzebować sędziów i władców, którzy będą nimi kierować na świecie, osądzać ich i karać za ich czyny? Czy sądzicie, że w świecie, w którym panuje wzajemna dobra wola i gdzie istnieje braterstwo i sprawiedliwość, mogą jeszcze istnieć wojny, nędza i ból? Nie, ludzkości. Doświadczycie wówczas, jak ta Ziemia może wam przynieść jedynie ciepło i życie, pożywienie i dobrobyt, mądrość oraz błogostan – błogostan, który, choć nie w najwyższym stopniu – bo ten poznaje się dopiero po osiągnięciu szczytu doskonałości – jest jednak szczęściem, które sprawiedliwie wynagradza tych, którzy walczą o pozostanie w prawdzie.

54. Wszyscy zmierzacie właśnie w tym kierunku – ku życiu pełnemu radości i pokoju, a nie ku przepaści i „śmierci", jak wydaje się wam to przeczuwać w sercach. Co prawda musicie jeszcze doświadczyć wielu gorzkich chwil, zanim nadejdzie czas waszego uduchowienia. Jednak ani śmierć, ani wojna, ani zaraza, ani głód nie powstrzymają biegu życia i rozwoju duchowego tej ludzkości. Jestem silniejszy od śmierci i dlatego przywrócę was do życia, gdybyście mieli zginąć, i pozwolę wam powrócić na Ziemię, ilekroć będzie to konieczne. Mam wam jeszcze wiele do objawienia, umiłowana ludzkości, moja Księga Boskiej Mądrości kryje w sobie jeszcze wiele niespodzianek.

55. Natura ma dla was jeszcze wiele nauk, a Ziemia nie dała wam jeszcze wszystkiego, co skrywa w swoim łonie.

56. Jesteście kruchym ciałem i wrażliwi na ból, jesteście słabi i mali, dlatego mam nad wami litość.

57. Walka duszy, dopóki przebywa w materii, jest bardzo wielka, ale właśnie tam zostaje ona hartowana, jeśli zdobywa zasługi, i tam jest poddawana próbie.

58. Moje boskie nauczanie nie jest przeznaczone wyłącznie dla ducha – nie, musi ono również dotrzeć do ludzkiego serca, aby zarówno duchowa, jak i cielesna część istoty osiągnęły harmonię.

59. Słowo Boże ma na celu oświecenie umysłu i uwrażliwienie serca człowieka, a esencja życia zawarta w tym Słowie ma na celu odżywianie i wzniosłe podnoszenie duszy.

60. Aby życie człowieka było pełne, potrzebuje on bezwzględnie chleba duchowego, tak samo jak pracuje i trudzi się, by zdobyć pożywienie materialne.

61. „Człowiek nie żyje samym chlebem” – powiedziałem wam w Drugim Czasie; moje Słowo pozostaje aktualne, gdyż ludzie nigdy nie będą mogli obejść się bez pokarmu duchowego, nie narażając się na ziemi na choroby, ból, ciemność, nieszczęścia, nędzę i śmierć.

62. Materialiści mogliby sprzeciwić się temu, twierdząc, że ludzie żyją już wyłącznie tym, co daje im ziemia i natura, bez potrzeby dążenia do czegoś duchowego, co by ich karmiło, co wzmacniałoby ich podczas ich życiowej podróży. Muszę jednak wam powiedzieć, że nie jest to życie pełne i spełnione, lecz egzystencja, w której brakuje tego, co istotne, a czym jest duchowość.

63. Duchowość nie oznacza pobożności, nie wymaga też wykonywania żadnych obrzędów i nie jest żadną zewnętrzną formą kultu.

64. Duchowość oznacza rozwijanie wszystkich zdolności człowieka – zarówno tych, które należą do jego ludzkiej części, jak i tych, które wykraczają poza zmysły fizyczne i są siłami, cechami, zdolnościami oraz zmysłami duszy.

65. Duchowość to właściwe i dobre wykorzystanie wszystkich darów, jakie posiada człowiek.

66. Duchowość to harmonia ze wszystkim, co was otacza.

67. Potrzeba duchowego wzbogacenia się staje się w człowieku coraz większa, ale on sam stara się za wszelką cenę zadowolić się tym, co posiada na tym świecie.

68. Pragnienie to będzie musiało stawać się coraz bardziej odczuwalne z każdym dniem, w miarę rozwoju duszy, aż osiągnie cechy nieskończonego pragnienia i głodu, aż dusza poczuje rozpacz i strach, takie jak te, które odczuwa wędrowiec zagubiony pośrodku gorącej i jałowej pustyni – takie jak te, które odczuwa rozbitek, który znalazł się na bezludnej wyspie.

69. Jednak pewnego dnia, kiedy ludzkość najmniej się tego spodziewa, narody przebudzą się i będą wołać o sprawiedliwość, światło, prawdę i miłość; ludzie zmęczą się tak wieloma grzechami i tak wieloma fałszami i zrozumieją, że w ich życiu istniała niezmierzona pustka, której nigdy nie potrafili wypełnić, oraz głód, którego nigdy nie potrafili zaspokoić.

70. Co prawda tysiące i znowu tysiące mężczyzn i kobiet wyznają jakąś formę kultu i starają się poprzez swoje różne religie karmić swoje dusze. Jednak to, co czynią, jest tak niewielkie i tak niedoskonałe, że prawie nic nie dociera do serca poprzez zmysły, ponieważ nie jest w stanie dotrzeć do duszy, gdyż dusza może spożywać jedynie chleb duchowy i pić wino, które są Boską Esencją.

71. Gdy ludzie, którzy poszukują światła poprzez ceremonie i obrzędy liturgiczne, zrezygnują raz na zawsze z wszelkich rytuałów i zewnętrznych

praktyk kultowych, natychmiast ujrzą światło prawdy w pełni, niczym cudowny kosz pełen chleba i ryb, który w obliczu ludzkiego pragnienia nieustannie rozdaje swoje dary.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 327

Pokój mój niech będzie z wami, o umiłowani uczniowie Jezusa!

1. Duch Eliasza wyprzedził was, dotknął waszych dusz światłem i miłością oraz przygotował dla was czas i drogę. Eliasza na drodze każdej ze swoich owiec jest jak miecz, jak tarcza, która pomaga wam pokonywać różnorodne przeszkody i pokusy, które stają wam na drodze, a ten, kto potrafi go wyczuć, kto go wzywa i szuka, tak jak zagubiona owca szuka swojego pasterza, zawsze go znajdzie, zawsze zostanie wysłuchany i usłyszany w swoich lamentach i błaganiach.

2. Często zadajecie sobie pytanie: dlaczego, mimo że w głębi serca żyje we mnie tęsknota za naśladowaniem Mistrza, tak wiele przeszkód powstrzymuje mnie przed przyjściem do Niego i służeniem Mu? Wtedy wasza dusza wznosi się w modlitwie, która jest błagalną prośbą o boską pomoc, i w tej chwili Eliasz, który ma od Boga zadanie czuwania nad stadem w Trzecim Czasie, spieszy z pomocą, pojawia się na waszej drodze i pomaga wam pokonać trudności. Wtedy triumfalnie podnosicie twarz ku niebu i dziękujecie Ojcu, a płomień waszej wiary znów się rozjaśnia i z pokojem i ufnością idziecie dalej ścieżką ku Mnie.

3. W rzeczywistości Mistrz mówi wam: Przygotowałem dla każdej duszy królestwo pokoju i doskonałości. Jednak temu królestwu, które przygotowałem, przeciwstawia się inne królestwo: świat. Podczas gdy moje królestwo zdobywa się poprzez pokorę, miłość i cnotę, opanowanie tego drugiego królestwa wymaga pychy, ambicji, dumy, chciwości, egoizmu i złośliwości. Od zawsze świat sprzeciwiał się mojemu królestwu, od zawsze ci, którzy za Mną podążają, byli prześladowani na swojej drodze i poddawani pokusom, czy to przez widzialne wpływy, czy przez niewidzialne siły. Nie jest to jedyny czas, w którym kroczycie po cierniach, aby dotrzeć do Mnie; nie jest to pierwszy raz, kiedy wasza dusza potyka się w dążeniu do mojej obecności. Przez wszystkie czasy toczyliście walkę w głębi waszej istoty. Inspiracja mojego Ducha oświeca wasze wnętrze i rozpaliła bitwę z mrocznymi siłami, z fałszywymi światłami, fałszywymi cnotami, z materią, ze wszystkim, co zbędne, z całą fałszywą chwałą tego świata.

4. Wasza dusza zapisała swoją przeszłość i swoją drogę życia w Księdze Siedmiu Pieczęci. Tam przez Mnie zapisane są wszystkie wasze czyny, każdy wasz krok, myśli i słowa. Wielkie czyny waszej duszy, wielkie ciosy losu i drogi życia, jej wielkie próby, jej kielichy cierpienia – wszystko jest tam zapisane zgodnie z prawdą. Wiele przeżyła wasza dusza, ale wasze „ciało” o tym nie wie. Skoro wasze ciało zapomniało pierwsze kroki z dzieciństwa – jakże miałoby znać rozwój waszej duszy podczas jej długiej

podróży życiowej? Jakże niewiele wasza dusza mogła objawić swojemu ziemskiemu ciału – nie pozwoliłem wam na to jeszcze z powodu waszego braku rozwoju.

5. Nadejdą czasy, w których ludzki umysł i ludzkie serce, oczyszczone i uświęcone w duchowości, będą w stanie poprzez intuicję odbierać głos własnej duszy, będą rozumiały, jak jasno i wyraźnie przyjmować każde objawienie, jakie dusza przekazuje swojej cielesnej powłoce.

6. Dzisiaj nie jesteście jeszcze na tyle gotowi, by podczas waszego ludzkiego życia dostrzec przeszłość waszej duszy. Niemniej jednak Ojciec mówi wam: jak długa była wasza droga! Jak bardzo wasza dusza walczyła, by pozostać na właściwej ścieżce! Jak często raniła się o ciernie życia i jak wiele odcinków waszej drogi zostało naznaczonych krwawymi śladami waszych kroków!

Jednak pomimo wszystkich prób i nieszczęść podążacie za Ojcem, waszym Mistrzem, którego kochacie – za Bogiem, który jest źródłem światła i pocieszenia dla waszej duszy. I nawet teraz, w Trzecim Czasie, jeśli chcecie za Mną podążać, napotykacie trudności, potykacie się o nieszczęścia. Jedne nazywacie próbami, a inne – pokusami.

Skoro tak bardzo Mnie kochacie i tak bardzo pragniecie podążać za Mną na tej drodze i przyjść do Mnie – dlaczego więc wasz Ojciec pozwala, byście byli tak wystawiani na próby i kuszenia? Zaprawdę, powiadam wam: ponieważ droga, która prowadzi do Mnie, jest wąska, a w tej ciasnocie pojawiają się trudności. Jest ona tak wąska jak droga Męki Pańskiej, ma swoje upadki, ma swoje ciernie, wiele niezrozumienia i niewdzięczności oraz wszystkie cierpienia życia.

7. Jednak aby dotrzeć do tego królestwa doskonałości, istnieje tylko ta jedna droga. Szeroka droga prowadzi do królestwa świata i grzechu.

8. Moje Królestwo jest silne i potężne, a jeśli dopuściłem, by przed moją siłą i moją potęgą wyrosła inna siła – siła zła – to po to, by udowodnić wielkość mojej; abyście w obliczu oszustwa i ciemności doświadczyli i ujrzeli moc mojego światła i mojej prawdy. Dzieje się tak, abyście rozpoznali, że to królestwo mrocznych cieni błędów i pokus, choć posiada wielką moc, jest moim narzędziem i że w rzeczywistości to Ja się nim posługuję.

9. Gdy was wystawiam na próbę, nie dzieje się to po to, by zatrzymać was na waszej drodze rozwoju, gdyż oczekuję waszego przybycia do mojego królestwa. Chcę jednak, abyście po bitwach przybywali do Mnie *zwycięsko*, abyście po walce byli *silni*, pełni światła duchowego doświadczenia po długiej pielgrzymce, pełni zasług w Duchu, abyście mogli pokornie podnieść swoje oblicza i ujrzeć Ojca w chwili, gdy On zbliża się,

by obdarzyć was swoim boskim pocałunkiem – pocałunek, który zawiera całe szczęście i wszelką doskonałość dla waszej duszy.

10. Abyście mogli zwyciężyć we wszystkich próbach, czyńcie to, czego nauczył was Mistrz: czuwajcie i módlcie się, aby wasze oczy były zawsze czujne i abyście nie zostali pokonani przez pokusę. Pamiętajcie, że zło ma wielką wrażliwość na to, by was kusić, by was pogrążyć, pokonać i wykorzystać waszą słabość. Bądźcie bystrzy, abyście potrafili je wykryć, gdy będzie na was czaił się. Bo choć przeszliście wielkie próby i pokusy, w których zwyciężyliście, aby móc podążać za Mną w tym czasie, to w bieżącym roku czekają was bardzo wielkie próby i pokusy.

Walka w waszym wnętrzu jest wielka, walka w łonie ludzkości jest wielka, a walka duchowa w całym wszechświecie jest również bardzo wielka. Jest to decydujący czas dla mojego panowania, dla mojej sprawiedliwości, dla mojej mocy. A ci, którzy są teraz ze Mną, którzy nauczyli się z mojego słowa, którzy obecnie czerpią siłę u Mnie, muszą wszystko wiedzieć i rozumieć, aby móc zwyciężyć, aby przetrwać wielkie próby, które czekają na ludzi.

11. Uczę was czuwania i modlitwy – nie tylko za siebie, ale także za innych, abyście byli jak duchowi prorocy, którzy poprzez swoją modlitwę przekazują bliźnim intuicję, pozwalającą im przeczuwać niebezpieczeństwa i pokusy. Dzięki temu bowiem możecie oszczędzić ludzkości poważnych, złych decyzji.

Dla niektórych jest to niezrozumiałe, dla innych niemożliwe, ale mówię wam: jest to właśnie to, co Duch Święty przyniósł swoim uczniom w Trzecim Czasie: uduchowienie, rozwój duszy poprzez naukę duchową, aby mogła się rozwijać w górę, aby odkryła swój horyzont duchowy, odpowiednie pole do kiełkowania, aby odnalazła drabinę do nieba, aby podczas wznoszenia się zawsze odnajdywała obecność Mistrza, drabinę, na której się opiera i po której zmierza ku doskonałości.

12. Jak niewielu z was odczuło w tamtym czasie, gdy skierowałem do każdego z was wezwanie, już przy pierwszym impulsie wewnętrzne oświecenie. Jak niewielu było tych, którzy zdali sobie sprawę, że ich dusza przeczuwała cud, że czuła, iż spełnienie boskiej obietnicy stało się teraz w niej rzeczywistością: powrót Mistrza. A jednak ilu z was zaplątało się w sieci zwątpienia i ducha sprzeciwu.

13. Inni z was, którzy już chcieli wyruszyć ku mojemu Słowu i mojej Obecności, zostali pochłonięci przez uroczystości, rozrywki, ziemskie związki miłosne i uczucia, przez swoje ludzkie sprawy, a Mistrz nadal na was czekał. W końcu jednak wasza dusza zwyciężyła z moją pomocą i przyszła do Mnie, aby przekonać się z mojej obecności, że to, co

„niemożliwe”, stało się możliwe, że moja obietnica stała się rzeczywistością.

14. Skoro zostaliście poddani próbie, gdy byliście jeszcze słabi, o ileż bardziej zostaniecie poddani próbie teraz, gdy jesteście silni!

15. Czy Ojciec pozwoli, by wielkie zamieszanie lub – pokusy – dotknęły Jego uczniów? Zaprawdę, powiadam wam: z pewnością pozwalam na to teraz. Jednak nie po to, by w tych próbach widzieć was pokonanych przez pokusę – nie, lecz po to, byście zamienili ciemność w światło i, pokonując swoich wrogów, uczynili z nich przyjaciół i braci – abyście i wy wznieśli się ponad grzechy ludzi, pozostawiając ślady dobra i cnoty, przemieniając ludzi w dobrych ludzi. Dlatego pozwolę, by dotknęły was próby. Już was pouczyłem, jak możecie je przetrwać: czuwając, modląc się i stosując moją naukę.

16. Jakie będą te próby, które was czekają i które wkrótce nadejdą? Na wiele sposobów. Niektóre z nich już przeżyliście, inne przeżywacie właśnie teraz, a kolejne nadejdą później.

W waszych duszach nie powinno być ani smutku, ani strachu. Tak jak każdy dzień przynosi wam satysfakcję i chleb, tak samo każdy dzień przynosi wam ból. Traktujcie te próby jako wielkie lekcje, które daje wam życie, w których powinniście stosować moje nauki. Od „początkujących uczniów” po zaawansowanych – wszyscy napotkacie próby na swojej drodze, a Ja już teraz zwracam wam uwagę, że moją wolą jest, abyście byli czujni. Nie pragnę, aby ktokolwiek z was poniósł porażkę w takich próbach. Jeśli ktoś potknie się, przy jego boku zawsze będzie przyjazna dłoń, braterska dłoń, która ponownie postawi go na ścieżce.

Jeśli ktoś śpi i zostanie zaskoczony we śnie, to przy odpowiedniej okazji podejdźcie do tego, który zasnął, i obudźcie go. Jeśli sen jest głęboki i nie budzi się, ten, kto czuwa, niech będzie strażnikiem dla tego, który zasnął.

17. Tak was pouczam, tak was przygotowuję i sprawiam, że jesteście gotowi do pełnego pojednania, abyście i wy umieli przebaczać.

18. Zastanów się, ludu, nie wiesz przecież, czy wiele prób, które przeżyłeś dawno temu i które z miłości do mojej sprawy szczęśliwie przetrwałeś, nie wywoła w tobie rozpaczy, gdy ponownie pojawią się na twojej drodze. Nie wiesz, czy choroby lub brak tego, co niezbędne do życia, nie sprawią, że na chwilę zwątpisz w moje miłosierdzie, zwątpisz w swoje przygotowanie.

19. Mówię wam o tym wszystkim, ponieważ pokusiciel wykorzysta wszystkie swoje sztuczki, wszystkie swoje siły, by nękać moich uczniów – moich uczniów, którzy nie są osamotnieni w duchowości, ponieważ są

rozsiani po całym świecie. Widzę ich rozproszonych, choć nielicznych, ale są wszędzie, ponieważ to Ja ich posłałem.

Będą oni poddawani próbom, aby sprawdzić ich dusze pod względem cnoty, miłości do Mnie i miłości do innych, aby ich złamać, oferując im bogactwa tego świata, ziemskie, przemijające chwały, blask sławy i ziemską wielkość. Ale tak samo, jak ostrzegam was za pomocą ludzkiego rozumu, tak samo ostrzegam wszystkich tych uczniów poprzez objawienia i intuicję.

20. Bądźcie czujni – mówi wam Mistrz! Nawet jeśli wkrótce dotkną was próby w życiu ziemskim i często w nich zwycięży**cie**, nadejdą też inne próby dla duszy. Rok 1950 dobiega końca, a wszyscy ci, którzy nie przygotowali się w moim ludzie, wprowadzą w pokusę moich głosicieli, mój świat duchowy, przywódców wspólnot, a także „pracowników".

21. Powstanie wielu, którzy nie zgadzają się z zaprzestaniem głoszenia mojego Słowa – wszyscy ci, którzy czują się niezdolni do życia już bez tego objawienia, powstaną, by prosić Mistrza, aby odwołał swoje zarządzenie, zmienił swoją decyzję i wydał nowe zarządzenia dla swojego ludu. Jednak w tym wszystkim pojawi się pokusa, która zasieje swoje ziarno i dotknie serca głosicieli , wszystkich bez wyjątku. Na tych, których zastanie czuwających i modlących się, oświeconych przez swojego Ducha, nie będzie to miało żadnego wpływu. Jednak tych, których zastała już pod wpływem braku przygotowania, buntu, zmieszania i strachu przed opuszczeniem, z pewnością zainspiruje; w nich znajdzie oparcie, a serca te pozwolą sobie na znaczne zafałszowanie moich nauk.

22. Kto jest tym, który może sprawić, że Ojciec zmieni swoje boskie decyzje? Zaprawdę, powiadam wam, nawet Jezus nie wywalczył tego od Ojca.

Gdy w Drugim Czasie zbliżała się godzina ofiarnej śmierci Mistrza, Jezus udał się w samotność do ogrodu, a towarzyszyli mu uczniowie. Smutek ogarnął serca apostołów, a przeczucie ciężkich prób przytłaczało ich. Ale także serce Jezusa przepełniał wielki smutek. Wtedy Mistrz rzekł do swoich uczniów: „Czuwajcie i módlcie się ze Mną przez kilka chwil". Jednak gdy Mistrz czuwał i modlił się, czynił to nie tylko dla tych uczniów, ale dla całego świata.

23. Serce Mistrza jako człowieka przez chwilę czuło się opuszczone przez wszystkich, niezrozumiane i samotne, a z Jego ciała wypływał krwawy pot. Stało się to, gdy Jezus, podnosząc wzrok i głos, zwrócił się do Ojca: „Boże mój, jeśli to możliwe, zabierz ode Mnie ten gorzki kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie".

24. Czy w obliczu prośby Syna, by Ojciec cofnął swoją wolę, jeśli to możliwe – czyż Ojciec wysłuchał tych słów? Zaprawdę, powiadam wam: nie. Było to zapisane i postanowione, a Mistrz wszystkich Mistrzów musiał dać o sobie znać w tym błogosławionym ciele, aby Duch zwyciężył nad ciałem.

Kiedy następnie powróciłem do śpiących uczniów, rzekłem do nich: „Duch jest chętny, ale ciało słabe".

25. Jak pełen miłości był Jego zarzut wobec tego ciała!

26. Trzeci Wiek zbliża się do swojego punktu kulminacyjnego, dlatego Mistrz chce, abyście czuwali. Tak, moi uczniowie tego czasu. Bo choć ci z Drugiego Wieku spali w tej błogosławionej i uroczystej godzinie, a Pan czuwał i modlił się za wszystkich, to dzisiaj pragnę, abyście czuwali i modlili się, abyście nie ulegli pokusie, abyście pozwolili Ojcu wypełnić Jego wolę wśród was. A gdy On zapowiedział godzinę swojego pożegnania, gdy wskazał wam moment, w którym cofnie swoje Słowo, musicie przestrzegać wyższych nakazów Pana, nawet jeśli jest to dla was wielką próbą. Wiecie jednak już, że mój Duch będzie obecny na wieki, że będę się objawiał od Ducha do Ducha i że mój Świat Duchowy będzie za wami stawał i was chronił.

27. Jesteście przyzwyczajeni do tych objawień, które otrzymywaliście przez tak długi czas, w dużym stopniu się do nich przyzwyczailiście, dlatego też odczuwacie ból w związku z zakończeniem tych objawień. Ale bądźcie silni w obliczu tego bólu, moje dzieci, dajcie w obliczu tej próby dowód waszego wysokiego poziomu rozwoju duchowego. Lecz zaprawdę, powiadam wam: wszyscy ci, którzy są nośnikami głosu i którzy dobrze przygotowani dotrą do tego dnia, poczują, że nawet ich na krótką chwilę dotknie śmierć. Lecz potem ich wskrzeszę. Inni będą mieli wrażenie, jakby zostali osieroceni.

Jednak jedyną rzeczą, której zabraknie – jedyną rzeczą, którą stracą, będzie brzmienie fizycznego głosu, dźwięk ludzkiego słowa, ponieważ wibracja mojego Światła, mojego Ducha i moich inspiracji będzie wam towarzyszyć wszędzie. Im silniejsze będzie wówczas wasze uduchowienie, tym większe będzie to, co objawi wam Duch Święty.

28. Ach, gdybym tylko mógł naprawdę przekazać moje nauki wszystkim moim uczniom tego czasu, zjednoczonym w jednej wspólnocie – gdyby cały mój lud usłyszał te ostrzeżenia! Ale zbliża się ostatnia chwila tego okresu, a Ja wciąż zastaję was podzielonych, duchowo oddalonych od siebie, pozbawionych miłości jednych do drugich. Wciąż z najczystszej części waszych serc nie rodzą się duchowy szacunek i miłość bliźniego; a przecież właśnie tam znajdują się cnoty, które zasiałem jako boskie ziarno

w sercach wszystkich moich dzieci w oczekiwaniu na rozwój duchowy, aby mogły odrodzić się do życia w łasce.

29. Tylko uduchowienie zapewni wam zjednoczenie. Dopóki nie osiągniecie uduchowienia w moim dziele, nie będzie ani miłosierdzia, ani zrozumienia, ani miłości, a bez tych cnót nie będziecie mogli zjednoczyć się ze Mną. Pragnę, abyście byli zjednoczeni między sobą, abyście dawali świadectwo o swoim Mistrzu, a Ja również o was. Gdy powiecie wśród ludzi: „To jest mój Mistrz", Ja również chcę powiedzieć całemu światu: „To są moi uczniowie". Jednak wciąż muszę nad wami pracować, a wy musicie się jeszcze uczyć i działać.

30. Idźcie ze Mną naprzód, o moje dzieci, bo pomogę wam przejść każdą próbę. Dam wam światło, aby na waszej drodze nie było ciemności. Zawsze będę tym pełnym miłości głosem, który nie pozwoli wam zasnąć. A gdy nadejdzie ta godzina, która jest już bliska, w której przekażę wam ostatnie słowo poprzez to objawienie, pragnę znaleźć wśród was duchową skupienie, oddanie, prawdziwe zrozumienie i dążenie do postępów. Ale biada tym, którzy sprzeciwiają się mojej woli! Biada tym, którzy zwodzą moich posłańców! Biada tym, którzy wpędzają ich w sieci pokus! Bo nikt nie będzie mógł powiedzieć, że nie wiedział, nikt nie będzie mógł przed trybunałem mojej sprawiedliwości twierdzić, że nie wiedział, co czynił. Który spirytualista nie wie, że pod koniec 1950 roku ta forma objawień poprzez człowieka dobiegnie końca? Kto nie wie, że tylko Ja, w moich wyższych postanowieniach, mam prawo o tym decydować? Kto nie słyszał, że jestem nieubłaganym sędzią?

31. Gdy więc wypowiem wam moje ostatnie słowo, którym będzie: „Pokój mój niech będzie z wami!", w świecie materialnym zapanuje cisza. Wasz Ojciec nie będzie już głosił swojego słowa poprzez ludzki umysł.

Nie przewidziałem żadnej kary, nie wzniósłem szubienicy dla dzieci, które Mi nie są posłuszne lub sprzeciwiają się mojemu przykazaniu – dla tych, którzy w tej decydującej chwili wystawiają Mnie na próbę. Będą oskarżonymi samych siebie, oskarżonymi przed własnym sumieniem. Będą tymi, którzy podpiszą własny wyrok, i będą również swoimi katami.

32. Ale jaki owoc będą mogli ofiarować, jaką esencję będą mogli wlać w serca ludzi? Ten, kto w ten sposób wzbije się w nieposłuszeństwie, własnoręcznie pozbawi się władzy, darów i zadań.

33. Nie *mogę* was oszukać! Nigdy nie dopuszczam się fałszu, nie ukrywam się w ciemności. Moja prawda jest zawsze naga. A jeśli ludzie nie potrafili dostrzec nagości mojego Ducha, to tylko dlatego, że nie chcieli tego. Nie ukrywam przed wami mojej prawdy za żadną zasłoną. Moja nagość jest boska i czysta, moja nagość jest święta i pokażę ją wszystkim

istotom we wszechświecie. Jako symbol tej nagości przyszedłem na świat nagi jako człowiek i nagi odszedłem od was.

34. Pragnę, aby wśród moich zawsze panowała prawda, gdyż Ja jestem i zawsze będę w waszej prawdzie. Pragnę, aby między wami panowała miłość, a *moja* miłość zawsze będzie w *waszej* miłości. Istnieje tylko jedna prawda, jedna jedyna prawdziwa miłość; a jeśli ta prawda i ta miłość są w was, wasza miłość i wasza prawda będą moimi, a moja prawda i moja miłość będą waszymi.

35. Pragnę, aby moi uczniowie tacy byli, gdyż nawet po 1950 roku będę nadal przemawiał do nich w chwilach ich medytacji, podczas waszych spotkań, gdy wędrujecie samotnie. Gdy będziecie w towarzystwie, zawsze spotkacie podróżnego, wędrowca, który skrzyżuje waszą drogę i poprosi, byście zaprosili go, by poszedł z wami, a moje natchnienia będą wtedy wielkie, i poczujecie pocieszenie w duszy i powiecie: „To, co Ojciec zesłał z zaświatów, nigdy nie zostało powiedziane przez zdolności umysłowe nosiciela głosu. Powodem tego jest to, że Ojciec kontynuuje swoje dzieło wśród nas."

36. Tak właśnie pragnę was widzieć w prawdzie – z tą pokorą, z tą gotowością, abym mógł się wam objawić. Albowiem mam jeszcze w zanadrzu wielkie lekcje na przyszłość – wszystko to, czego w tym czasie wam nie przekazałem.

Mój Świat Duchowy przyjdzie do waszego ducha, a to będzie potężną zachętą, która was pocieszy i doda wam otuchy na drodze: bliskość Ojca, Jego rzeczywista obecność i Jego Świat Duchowy, bliskość Jego Królestwa wśród was.

Kiedy pójdziecie do tłumów ludzi, powinniście złożyć przed nimi świadectwo i opowiedzieć im, że Ja i mój Świat Duchowy byliśmy z wami, przekazani poprzez ludzkie zdolności rozumowe – że to wy rozmawialiście z Ojcem i to wy prowadziliście rozmowy z moimi błogosławionymi istotami.

37. Gdyby świat zapytał was: „A ta wymiana myśli i te duchowe rozmowy ustały u was?", wówczas powiecie: „Dialog z Ojcem jest wieczny. Od początku ich rozwoju Ojciec odwiedzał swoje dzieci i w każdej chwili wymieniał myśli ze swoimi stworzeniami. Jednak z biegiem czasu dążył On do lepszej, doskonalszej, wyższej i bardziej duchowej formy objawienia". Gdy będziecie mówić z taką prostotą, ludzkość zrozumie wiele boskich objawień, a wy sprawicie, że opadnie ciemna opaska z oczu, która uniemożliwia duszy pojmowanie mojej prawdy. W ten sposób sprawicie, że oni również rozpoznają moją wielkość, a fanatyzm i bałwochwalstwo znikną z serc.

38. W ten sposób muszą upaść dumne budowle, ołtarze ze złota i srebra, obrzędy pełne przepychu – wszystkie one upadną same z siebie, pokonane jedynie przez upływ czasu. Ale bałwochwalstwo, świątynia fanatyzmu, która żyje w sercach ludzi, ma się zgodnie z moją wolą zawalić, ma zostać zniszczona. A ludziom, którzy najbardziej Mnie zranili, wyrwę wszystko, co skrywają w swoich sercach, aby nie pozostał żaden ślad tych profanacji.

39. O błogosławiony ludu Izraela! Niech napełni was moja moc i moje światło. Gdy bowiem w moim Słowie zapowiadam wam coraz cięższe próby i bolesne wydarzenia, czynię to po to, abyście mogli się przed nimi chronić i przejść przez nie bez szwanku. Ale w moim Słowie zawsze wlewam też balsam i radość, ufność i nadzieję do waszych serc i dusz. Waszym sercom zwiastuję lepsze życie na ziemi i je przygotowuję. Pocieszam i błogosławię wasze ludzkie serca – czy to serca dziecka, młodzieńca, mężczyzny czy kobiety w dojrzałym wieku lub w podeszłym wieku – i otwieram przed wami nowe możliwości na drodze życia, aby wylewać na wasze ścieżki błogosławieństwa.

Uczę was najlepszego sposobu na znalezienie pokoju na świecie, na poznanie owoców, które są słodkie w ustach. Uczę was, jakie są te dozwolone uczynki, które mogą uczynić was szczęśliwymi i godnymi mojego pokoju w tym świecie, który jest doliną łez. Wzmacniam wasze więzi miłości z waszymi dziećmi, rodzicami, rodzeństwem, krewnymi lub przyjaciółmi oraz między narodami.

Nauczam też wasze dusze po raz kolejny o życiu w wyższym świecie pozagrobowym, do którego możecie dotrzeć dzięki zasługom, jakie zdobywacie. Wszyscy bowiem, bez żadnego wyjątku, nieuchronnie musicie udać się do życia pozaziemskiego, nie wiedząc jednak, w której chwili tam dotrzecie, ponieważ śmierć nie dotyka tylko starości, nie przychodzi tylko z wyczerpania życia – przychodzi o dowolnej godzinie, w dowolnym dniu, w najmniej oczekiwanej chwili. Pamiętajcie, że wszyscy – absolutnie wszyscy – zostawicie to życie za sobą.

40. Jeśli jednak czerpiecie radość z tego ludzkiego życia, które prowadzicie, i zgłębiacie je – jeśli nigdy w pełni nie poznaliście tego życia, z którego czerpiecie radość i które znosicie, które tak intensywnie badacie i któremu również służycie – to jakże będzie wyglądało to inne życie, które stoi ponad nim? Wasza dusza wie o nim coś, ale to „coś” to nie wszystko.

Jedni bardziej, inni mniej – wszyscy oni przeszli przez „dolinę” duszy, te wysokie regiony, te światy wyższe od tego świata. Niemniej jednak wasza dusza musi być zawsze gotowa, by wkroczyć w inne światy – nie w ten, który opuściliście ostatni raz , lecz w inny, wyższy, na wyższym szczeblu

drabiny prowadzącej do duchowej doskonałości. Dlatego przychodzę do was, dlatego nie mówię wam o życiu ziemskim, ale także o życiu duszy. Jest ono bowiem dłuższe, jest życiem doskonałym, ponieważ jest ojczyzną, w której pozostaniecie na wieki, a Ja nie chcę, abyście byli zdezorientowani, gdy do niej dotrzecie. Nie chcę, aby wasza dusza czuła się niegodna, by zapukać do moich drzwi – nie chcę, aby przejście z tego życia do innego wprawiało was w zakłopotanie. Ten krok ma bowiem znaczenie, jest on rzeczywiście próbą, walką.

41. Nie oddzielam waszego myślenia od ludzkiego życia. To ja dałem wam ciało, w którym wasza dusza się wcieliła. To moje miłosierdzie wysłało was, byście żyli na Ziemi, która została ozdobiona i pobłogosławiona wszelkiego rodzaju darami, bogactwami natury, żywiołami oraz stworzeniami, przynoszącymi korzyści dla waszego wyżywienia, utrzymania, odświeżenia i rozwoju. To Ja was łączę w małżeństwie, to Ja daję wam polecenie, byście się rozmnażali i rozmnażali.

42. To Ja wkładam narzędzia pracy w wasze ręce i to Ja błogosławię tę pracę oraz wasze owoce. To Ja błogosławię pot na waszym czole. Dlatego nie mogę być Tym, który powstrzymuje was od wypełniania waszych obowiązków, o ile naprawdę się nimi zajmujecie. Ale wypełniajcie je tak, jak należy, z pokorą, szacunkiem i współczuciem wobec samych siebie, a także z współczuciem wobec innych, a wtedy przy najmniejszym ziemskim wysiłku zbierzecie owoce, które przyniosą waszym sercom spokój i satysfakcję.

43. Jednak oprócz tych obowiązków, tych więzi miłości, uczuć i związków, które was łączą, wymagam również uwagi i czasu dla waszej duszy, dla tej wyższej istoty, która powinna kierować wszystkimi poruszeniami waszego serca, waszego umysłu i całej waszej istoty – dla tej istoty, która rządzi waszą powłoką cielesną, dla tej istoty, która jest moim sługą i której wasze ciało powinno służyć. Chcę, abyście również wy poświęcali jej czas na introspekcję, na jej działanie, na jej rozwój, na oddawanie czci Bogu, na jej duchowe obowiązki wobec Ojca i wobec innych dusz.

44. W mojej nauce i w moim Prawie zjednoczyłem od zawsze wszystkie prawa, wszystkie obowiązki, wszystkie formy oddawania czci. Podobnie przychodzę do was w tym Trzecim Czasie i nauczam z taką wszechogarniającą szerokością, abyście nie popadli w nowy fanatyzm, abyście nie ulegli tajemniczości ani pokusom i byli prości w wypełnianiu wszystkich swoich obowiązków, aby dusza nie stała się fanatyczna, ani też „ ” powłoka cielesna nie utrudniała jej obowiązków – aby dusza nie stanowiła przeszkody ani dla serca, ani dla umysłu, tak aby również ciało

było chętne, a sumienie dawało o sobie znać w ciele, aby ono również nie przeszkadzało duszy w jej spełnieniu.

45. To są moi uczniowie. Błogosławieni ci, którzy naprawdę czerpią korzyść z mojej nauki. Błogosławieni ci, którzy czuwają i modlą się w tym roku próby – w tym roku, w którym na waszej drodze pojawią się pokusy i zamieszanie. W ten sposób będziecie silni, będziecie mogli pokonać wszystko poprzez modlitwę, post i przestrzeganie mojej nauki oraz nauczycie się jednoczyć, kochać się nawzajem i okazywać miłosierdzie. Nie chcę, aby pojawiały się przeszkody w rozwoju moich objawień, aby powstawały między wami różnice, lecz aby panowało zrozumienie i miłosierdzie, aby zawsze królowało braterstwo i miłość, aby trwała łagodność i pokora. Wtedy będę was nadal nagradzał i objawiał się poprzez moje Słowo w łonie tego narodu.

46. Czuwajcie nad wszystkimi, czuwajcie nad sobą, aby dobro i pokój ostatecznie przezwyciężyły wasze różnice, aby moje królestwo pokonało wśród was królestwo kłamstwa, ciemności i zła.

47. Pragnę wywyższyć się w was jako Zwycięzca – pragnę, abyście postrzegali waszego Ojca jako Króla Zastępów, który pokonuje zło w was, a samych siebie jako żołnierzy pełnych duchowej szlachetności, zadowolenia i spokoju duszy. Wtedy usłyszy się hymn Powszechnej Harmonii przy największym ze zwycięstw – tym triumfie, który nadejdzie, ale podczas którego ani wasz Ojciec, ani wy sami nie będziecie zasmuceni tym, że dzięki waszej miłości macie *„pokonanych*". Naszymi „pokonanymi" nie będą dusze – będzie to zło, wszelka ciemność, grzechy i niedoskonałości. Triumf Ojca będzie polegał na zbawieniu wszystkich pozostawionych w tyle dusz, które były zakorzenione w ciemności i złu.

Błędnie sądzicie, że ktokolwiek zginie. Nie byłbym już Bogiem, gdyby choć jedna dusza nie znalazła zbawienia. Wszyscy ci, których nazywacie demonami, są również duszami, które wyszły z Boga, i jeśli dziś jeszcze są zbłąkani, to i oni znajdą zbawienie. Kiedy prawdziwe światło zagości w nich? Wtedy, gdy wraz z duchowymi zastępami światła będziecie zwalczać ich niewiedzę i grzechy swoją modlitwą oraz uczynkami miłości i miłosierdzia.

48. Wielkim Dniem Pańskim będzie dzień waszego Ojca *i waszego* doskonałego szczęścia. Powszechna Uczta odbędzie się, gdy pewnego dnia wszyscy będziecie spożywać przy Jego stole chleb życia wiecznego.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 328

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Bądźcie mile widziani w mojej obecności jako dusza i jako ciało! Albowiem obie te części czerpią ożywienie, nasycają się moją boską esencją i czerpią siłę ze Mnie, aby kontynuować codzienne dzieło.

2. Tutaj jest mój Duch, a tutaj jest również wasz!

3. Ojciec i dzieci są obecni, patrzą na siebie z miłością twarzą w twarz, rozpoznają się nawzajem, kochają się i błogosławią. Zaprawdę, mówię wam, ludzie, nigdy wcześniej wasza dusza nie znalazła tak pewnej drogi, by do Mnie dotrzeć. Dzisiaj odnajdujecie Mnie poprzez chwilę uniesienia, uwolnienia od ziemskich obowiązków, poprzez chwilę prawdziwej skruchy i poznania drogi do modlitwy duchowej.

4. Nie jest to już czas praktyk pokutnych, ceremonii ani obrzędów, które miałyby was połączyć ze Mną, abyście mogli wierzyć, że Mnie wielbicie i jesteście Mi miłymi. Ten czas już dawno pozostawiliście za sobą. Wasza dusza uwolniła się i odnawia się w Trzecim Czasie, rozpościerając swoje duchowe skrzydła i panując nad nieskończonością, wznosząc się ku Mnie i przenosząc się do Mnie, uwalniając się od ziemskich cierpień i niedoli.

Kiedy po wzniesieniu powraca do swojego ciała, dzieli się z nim swoją siłą i światłem, podnosi je, wzmacnia i pociesza. Objmując swoje ciało ramionami, tak jak dorosły obejmuje małe dziecko, dusza prowadzi je ścieżkami życia i światła, ożywia je wiarą i nadzieją.

5. W miarę upływu czasu wasza dusza przestaje czuć się słaba, czuje się coraz silniejsza dzięki moim naukom oraz światłu zdobytemu w próbach i zmaganiach. Dlatego pragnę widzieć, jak moi uczniowie stają się apostołami tego dzieła pełnego światła, duchowości i miłości, abym mógł pozostawić was na moim miejscu, abyście nauczali ludzi, ukazywali im lekcje, których jeszcze nie odkryli, i wytrwale oraz niezachwianie wskazywali im drogę do prawdy – drogę, która prowadzi do pokoju na tej ziemi oraz do błogosławieństwa i wiecznego spokoju duszy.

6. Z mojego wysokiego tronu wysyłam mój Uniwersalny Promień. Rozprzestrzenia się on i wylewa się w miłości na wszystkie istniejące stworzenia. Ale u was, ludu wybrany, mój promień staje się słowem ludzkim, słowem zrozumiałym dla umysłu, a jego treścią jest boska esencja i boska tajemnica, która zostaje wyjaśniona.

Moje Słowo zstępuje na cały mój lud i zaprawdę, powiadam wam: choć moje dzieci często mówiły: „W takim zwiastunie Słowa i w takiej wspólnocie istnieje oszustwo”, to jednak pomimo wszelkiego oszustwa i braku przygotowania mój Duch był obecny. Czy nie pamiętacie, że często

wam mówiłem: nie zwracam uwagi na skazy ani na brak przygotowania moich dzieci?

7. Teraz nadeszła moja godzina. Jest to czas spełnienia dla Ojca, narzucony przez Niego samego z miłości do swoich dzieci. Dlaczego miałbym się powstrzymywać w obliczu waszego grzechu, skoro to właśnie z nim walczę i to go pokonam moim światłem i moją miłością?

8. Nie potępiajcie nikogo jako oszusta, nie potępiajcie nikogo jako kłamcę ani jako skalanego. Czyż nie widzicie, że wszyscy jesteście moimi uczniami, że wszyscy obecnie uczycie się ode Mnie?

Po 1950 roku, kiedy mój Promień Powszechny nie będzie już stawał się wśród was ludzkim słowem, wtedy naprawdę „biada, biada!" temu, kto – jakkolwiek wielkie byłoby jego przygotowanie – będzie próbował sprawić, by mój Promień Powszechny objawiał się tak, jak w obecnym czasie. Bo pomimo swojego wielkiego uduchowienia i przygotowania, przez swoje nieposłuszeństwo będzie on oszustem. Będzie to czas, w którym nie będziecie już mogli liczyć na obecność Ojca w takiej formie, w jakiej mieliście ją od początku tego objawienia aż do 1950 roku, ponieważ moje prawa i moje nakazy są niezmienne. Nigdy nie zmieniam swojego dzieła, moja sprawiedliwość jest nieubłagana, a moi uczniowie muszą żyć w harmonii ze swoim Ojcem, w posłuszeństwie wobec Niego i w całkowitej zgodzie z Nim.

Niemniej jednak zapewniam was jako Mistrz, że przebaczam posłańcom Słowa, poprzez których się objawiam, pomimo ich wielkiego braku przygotowania i niedoskonałości w obecnym czasie mojego objawienia, i objawiam się oraz wylewam swoje miłosierdzie na rzesze ludzi. Jeśli w moim Słowie, które jest czystością i doskonałością, dostrzegacie niedoskonałości „ciała", to nauczyłem was rozpoznawać drzewo po jego owocach, abyście przebaczali ludzkie niedoskonałości i potrafili odkrywać w duchowym „smaku" owocu obecność, moc i istotę waszego Pana.

9. Tworzę obecnie duchową księgę pamięci w waszym duchu, a zgodnie z moim boskim nakazem powstaje również materialna księga mojego Słowa. Jest to boski testament, który pozostawiam potomności, przyszłym pokoleniom, późniejszym pokoleniom, które przyjdą po was. Ale zaprawdę, powiadam wam: oni nie poznają „smaku" waszych niedoskonałości.

Moje Słowo – czy to to, które zachował wasz duch, czy to zapisane na papierze – będzie doskonałe, będzie czyste, bez żadnej skazy, bez żadnej nieczystości i niedoskonałości, i będzie krystalicznie czystą wodą, której cudowna moc ugasi pragnienie człowieka, pragnienie duszy. Będzie to chleb i wino, dzięki którym dusza ludzka wielokrotnie będzie obchodzić

uroczystość. Będzie to promienna latarnia morska, a także droga oświecona światłem Ducha Świętego, na której wędrowcy lub zagubieni rozbitkowie będą mogli odnaleźć kierunek, by dotrzeć do bezpiecznej przystani.

10. Rozpowszechnianie spirytualizmu na świecie nie powinno wydawać się wam trudne, a tym bardziej niemożliwe. Uczyniłem bowiem pola żyznymi, a ziarno, które wam powierzyłem, jest zdolne do kiełkowania. Pola na to czekają i choć nie wszystkie są przygotowane, jedne oczekują zasiewu, inne są właśnie oczyszczane, a to oczyszczenie jest zroszeniem sprawiedliwością, próbami, mądrością i miłością ze strony waszego Ojca.

11. Teraz ludzkość, podzielona na narody, rasy, języki i kolory skóry, otrzymuje od mojego Boskiego Ducha swoją odpowiednią część sądu, próby, które przypadają każdemu, walkę, tygiel i pokutę, które przeznaczyłem dla każdego człowieka i każdej rasy. Wiedziecie jednak, że mój sąd opiera się na miłości, że próby, które Ojciec zsyła ludziom, są próbami miłości – że wszystko zmierza ku zbawieniu, ku dobru, nawet jeśli w tych doświadczeniach wydaje się, że panuje nieszczęście, zguba lub nędza. Za tym wszystkim kryje się życie, zachowanie duszy, jej zbawienie. Ojciec zawsze oczekuje na „syna marnotrawnego", aby go objąć z największą miłością.

12. Istnieją całe rasy, które Mnie nie uznają; są narody, które uparcie oddalają się od Moich praw, które nie chcą poznać Mojej nauki, które się jej sprzeciwiają, ponieważ uważają ją za nieaktualną. To właśnie ci, którzy Mnie nie zrozumieli, upierają się przy ziemskich wolnościach. Są też tacy, którzy często czynią dobro dla własnej korzyści, a nie z wielkoduszności.

Jednak każdemu narodowi i każdej rasie przeznaczone są Moja sprawiedliwość i próby, które nadchodzą dzień po dniu, aby w końcu uczynić ich serca i dusze płodnymi, jakby były to pola uprawne, i aby po ich przygotowaniu zasiać w nich ziarno – wieczne ziarno Mojej miłości, Mojej sprawiedliwości i Mojego światła. Te narody będą mówić o Mnie z miłością, te rasy pokładają wówczas w Mnie swoją nadzieję, a w duszach wszystkich narodów tej ludzkości zabrzmią pieśni radości, chóry uwielbienia i miłości do jedynego Pana wszystkich ludzi.

13. Teraz jednak nadszedł czas próby i walki. Nawet wasz Bóg obecnie walczy. On jest Panem Zastępów i mianował was swoimi żołnierzami.

Dzisiaj jesteście jeszcze słabi i nie ufacie sobie. Oceniasz próby, wyobrażacie sobie walkę i pozwalacie, by wasza dusza i serce stały się tchórzliwe.

Wasz duch tworzy w sobie szalę i na prawą szalkę kładzie dobro, a na lewą – zło tej ludzkości. Dopóki widzicie, że dobro jest tylko jak ziarno

zboża, a zło jak sto miar, nie wiecie, co macie robić. Wtedy spoglądacie w głąb siebie i widzicie, że nie jesteście ani sprawiedliwi, ani cnotliwi, ani święci, i myślicie, że tylko sprawiedliwi, cnotliwi i święci mogą dokonać zbawienia tej ludzkości, znieczulonej na zło, zatwardziałej w nienawiści, zmaterializowanej w namiętnościach, w wadach i w nędzy.

14. Oceniasz swoje własne sanktuarium i dostrzegasz w nim swoją skromną ofiarę, swój słaby płomień. Wkraczasz do sanktuarium innych i widzisz, że nie jest ono już hamulcem, który powstrzymywałby szaleńczy bieg ludzi. Wtedy myślicie, że kiedy mówicie o Bogu, nikt was nie słucha – że kiedy mówicie o zdolnościach Ducha, wyśmiewają was.

15. Dlaczego tak mało ufacie skarbowi o nieocenionej wartości, który powierzyłem wam w tym dziele, które wam objawiłem? Zaprawdę, powiadam wam: nie stając się świętymi ani sprawiedliwymi, będziecie mogli dokonywać wielkich dzieł zbawienia wśród ludzi, wielkich cudów wśród ludzkości, a także będziecie mogli być wzorem dla ludzi. Gdybym wysłał do tej ludzkości świętych i doskonałych istot, aby dawały ludziom przykład, wydawałoby się im niemożliwe, by choćby w niewielkim stopniu stać się do nich podobnymi! Chcę wysłać wśród ludzi nawróconych grzeszników, którzy – nie stając się sprawiedliwymi ani świętymi – potrafią dać przykład odnowy, skruchy, odwagi, gorliwości w nauczaniu Ojca, tęsknoty, postępu i rozwoju duchowego, a to właśnie wy!

16. Wasza dusza pewnego dnia osiągnie doskonałość, ale nie wiecie, kiedy. Ojciec nie będzie was zmuszał, ani wy nie będziecie zmuszać samych siebie do działania. Niemniej jednak nigdy nie powinniście się zatrzymywać. Nawet jeśli wasze kroki są powolne, pragnę, aby zawsze były pewne i prowadziły w górę.

17. Że będziecie musieli walczyć wśród ludzi? – To prawda. Że świadectwo, które składacie wśród nich, że objawiłem się poprzez ludzki rozum, aby przekazać wam to Słowo, które teraz przekazujecie dalej, będzie poddawane w wątpliwość? To jest pewne. Niech to jednak was nie zasmuca, gdyż ludzkość od zawsze wątpiła w moją obecność i moje przyjście na ten świat, a to dlatego, że ludzie nie poznali samych siebie – ponieważ ludzkość, choć twierdzi, że jest kochana przez Ojca, nigdy nie pojęła ogromu tej miłości – ponieważ, choć wydaje się, że zna swojego Pana, nie wie, że jedną z Jego najpiękniejszych cech jest pokora. Dlatego zawsze przychodziłem do ludzi w pokorze, nigdy podczas moich boskich objawień nie wykorzystywałem całej mojej mocy, ani całej mojej świetności, ani całej mojej chwały. Wtedy ludzie nie mogliby na Mnie patrzeć, nie mogliby Mi też stawić oporu!

18. Zawsze się ograniczałem, ale nie ograniczałem się w pokorze, miłości i czułości. Bo tą samą miłością, jaką kocham was dzisiaj, kochałem was w Drugim Czasie, w Pierwszym, i będę was kochał aż po wieczność. Mogę wam szczerze powiedzieć, że Ojciec kochał was już zanim jeszcze zaistnieliście.

19. Są wśród was uczniowie, którzy zadają sobie pytanie: „Dlaczego nasza dusza nie potrafiła pozostać i trwać w dobru i cnocie, mimo że pochodziła od Ojca pełnego miłości, czystości i doskonałości?". Mistrz odpowiada wam: Wysłałem waszą duszę na ziemię, obdarzoną wszystkimi cechami, jakie są w Ojcu, i stworzyłem ją jako dziecko podobne do swojego Stwórcy. Na czas jej wędrówki po ziemi powierzono jej ciało, jednak to ciało stało się dla duszy źródłem prób i zmagań, ponieważ ciało jest słabe. Musiało tak być – podatne na pokusy – aby sprawdzić siłę duszy.

20. Cnota ujawnia się tylko w próbie. Światło najjaśniej świeci w ciemności, nie świeci zaś w świetle, dlatego konieczne było, aby wasza dusza została poddana próbie i oczyszczona. Wasza dusza ma bowiem swój początek, ale w swojej niewinności nie miała żadnych zasług, brakowało jej doświadczenia, rozwoju i doskonałości. W tym celu przydzielono jej niższy stopień życia, aby mogła wznieść się na kolejny, wyższy, i tak dalej po siedmiu stopniach drabiny prowadzącej do doskonałości, aż jako dusza doskonała i czysta dotrze do obecności Ojca – pełna światła, rozwinięta dzięki rozkwitowi wszystkich swoich darów, udoskonalona we wszystkich swoich zdolnościach, z wieloma zasługami zdobytymi w walce, pełna poznania siebie samej, swojego Ojca i życia, świadoma swojego pochodzenia, tego, do czego została stworzona i dokąd powróciła.

21. Tak jak dusza w ciele stanęła przed początkiem swojej walki na ziemskiej drodze, tak też napotkała nieskończoną liczbę prób i pokus – niektóre z nich namacalne, a inne niewidzialne – tak potężne pokusy i próby, że doprowadziły ją do upadku poprzez ciało – jedne widoczne, a inne dostrzegalne jedynie dla duszy, ducha, delikatnych strun serca i umysłu.

22. Dusza od samego początku była poddawana wszelkiego rodzaju próbom. Skoro była wystawiana na próbę przez zło – czyżbyście sądzili, że Ojciec mógłby posiadać zło, aby kusić swoje dzieci? Zaprawdę, powiadam wam: nie. Jednak zło istnieje od samego początku waszego istnienia; to ono spowodowało słabość i podatność duszy oraz „ciała" na pokusy.

Skoro dusze nie umiały posłużyć się własną siłą, a „ciało" uległo pokusom – co w obliczu tego uczynił Ojciec? Pozwolił, by siły zła poddały was próbie. Raz i tysiąc razy na to pozwoliłem, aby poddać próbie wasze

własne światło, które wam powierzyłem, aby poddać próbie waszą własną cnotę, która jest moją cnotą, aby w bólu, w trudnych czasach kryzysu, w chaosie życia, aby wasza dusza podczas tych prób i trudnych wydarzeń znalazła okazje do doskonalenia się, do wypełniania Prawa – okazje, by udowodnić swoim bliźnim i Ojcu swoją siłę i niezłomność w moich Prawach.

23. Od zawsze intuicyjnie rozpoznawaliście moje prawo – moje prawo, które nakazuje dobro i potępia zło. Każda istota ludzka od pierwszych kroków na ziemi intuicyjnie rozpoznaje, czym jest dobro, i odkrywa, gdzie jest zło. Jednak nie byliście w stanie pozostać w prawie naturalnym, tak jak pierwsi ludzie, tak jak mój lud przed przyjściem Mojżesza. Czy sądzicie, że mój lud Izrael, który właśnie się rodził, przed przybyciem Mojżesza nie rozpoznał swojego Ojca? Zaprawdę, powiadam wam: tak nie było.

Od początku istnienia ludzkości był ktoś, kto Mnie rozpoznał, i dzięki niemu zostałem rozpoznany przez innych. Gdy jednak wśród ludzkości zło zaczęło przeważać nad dobrem, musiałem przyjść, aby przypomnieć ludziom o dobru; musiałem stać się odczuwalny fizycznie, aby uczynić się widzialnym i namacalnym dla ludzi, tak jak stało się to na Synaju, kiedy przed Mojżeszem, otoczonym przez swój lud, ogłosiłem swoje Prawo, przekazałem mu je wyryte w kamieniu i wysłałem go do jego ludu, aby stał się ziarnem wśród wszystkich narodów.

24. Dzięki temu Prawu mój lud został zbawiony, wyzwolił się i osiągnął dobrobyt oraz szczęście na tej ziemi, a także nadzieję na życie wieczne. Ale nadszedł dzień wypaczenia mojego Prawa, dzień przyzwyczajenia się do niego, i znów zło zaczęło się rozprzestrzeniać, aż przeważyło nawet nad samym dobrem.

Gdy te przykazania były stopniowo wypaczane, gdy ludzie zaczęli wytyczać nowe drogi w ramach mojej drogi, wtedy musiałem przyjść ponownie, ale tym razem jako Mesjasz, który stał się człowiekiem wśród ludzi, aby wyprostować te drogi i połączyć je ze ścieżką Prawdy, aby przyciągnąć ludzi do Prawdy i Dobra, aby zaprosić ich na drogę sprawiedliwości i miłości – aby zdemaskować oszustów, zniszczyć wszystko, co fałszywe, wszelkie przesądy, i powiedzieć im: „Oto Prawo, właśnie to przekazałem w tamtych Pierwszych Czasach!”

25. Dzięki mojemu przyjściu nowe narody ziemi i nowe rasy również odnalazły drogę, pokój, duchowe szczęście, pożywienie i nadzieję na życie pozagrobowe.

26. Przez długą epokę ludzkość ta karmiła się obfitym posiłkiem Królestwa Niebieskiego. Ale oto i ten posiłek został zanieczyszczony, a gdy już w takim stanie trafił do głodujących ludzi, moja nauka została

sfałszowana, a moje pouczenia również wypaczone i błędnie zinterpretowane. Przestrzeganie Prawa przez dzieci i ich oddawanie czci Bogu nie były tym, co nakazał Ojciec, i dlatego konieczne stało się powrócenie do ludzi, aby spełnić obietnicę. Albowiem z góry wiedziałem, że moja obecność wśród ludzi będzie od czasu do czasu konieczna. Dlatego nadeszła teraz zapowiadana epoka, w której Pan ponownie przyjdzie do was, aby zażądać od was rozliczenia z przestrzegania Prawa z minionych czasów, z objawień, nauk i cudów, którymi zostaliście obficie obdarowani w dwóch minionych epokach.

27. To jest powód, dla którego przyszedłem. Nie byliście bowiem w stanie wytrwać w dobru i pozostać w nim, ponieważ ulegliście słabościom ciała, ponieważ ulegliście zarówno widzialnym, jak i niewidzialnym pokusom – tej nadprzyrodzonej mocy zła, która nad wami panuje.

28. Czyżbyście sądzili, że w tamtych pierwszych czasach wszyscy świadkowie mojego przyjścia stali się wierzącymi na jego widok? Zaprawdę, nie wszyscy!

29. Czyżbyście sądzili, że to objawienie zostało przyjęte przez wszystkich, gdy zostało przeniesione do innych krajów, do krajów pogan? Nie. Wielu nie rozumiało, że to Prawo miało być dziełem boskim. Uważali raczej, że było to dzieło ludzkie. Ale gdy Prawo to zwyciężyło i objawiło się poprzez swoją sprawiedliwość oraz poprzez ich własne uczynki, wówczas nawet wielcy niewierni zaczęli je zgłębiać.

30. Tak samo było w Drugim Czasie. Tysiące i znowu tysiące mężczyzn i kobiet słuchało Mnie. Wielu naprawdę wierzyło, ale jeszcze więcej wątpiło i nie sądziło, że ten Człowiek jest Mesjaszem, lecz że jest człowiekiem jak wszyscy inni. Jego Słowo stało się przez ich niewiarę niezrozumiałe i zagmatwane, a jasne i zrozumiałe było tylko dla tych, którzy wierzyli z całą ufnością. Dlatego też byłem zwalczany, wyśmiewany i prześladowany przez niewierzących, a moje cierpienia, moje czyny, moje cuda nie były postrzegane przez niewierzących jako dzieła boskie, lecz jako dzieła ludzkie.

31. Gdy moja nauka rozprzestrzeniła się wśród ludzkości poprzez swoje własne przejawy, a moi świadkowie również dostarczyli dowodów na to, że byli moimi prawdziwymi uczniami, moimi prawdziwymi świadkami, wówczas niewierząca ludzkość nawróciła się na moją naukę, wylała łzy skruchy i również stała się moimi uczniami.

32. Dlaczego miałoby was dziwić, że dzieje się to również w dzisiejszych czasach?

33. Niektórzy będą wątpić w wasze świadectwo oraz w to, że objawiłem się człowiekowi poprzez zdolności umysłowe. Niektórzy, kierując wzrok na

te materialne księgi, które zawierają moje Słowo, będą wątpić, że jest to dzieło boskie, które zostało otrzymane dzięki natchnieniu. Wtedy wszystko to przypiszą wam, ludziom, ludzkiej próżności, ponieważ w tej ludzkości panuje nieufność. Ale wy powinniście nie zwracać uwagi na tę nieufność i niewiarę, nie osądzając swoich bliźnich, nie wyrządzając sobie tym krzywdy, ponieważ wiecie, że po nieufności i niewierze, wynikających z waszych własnych czynów, nadejdzie wiara.

Niech widzą wasze uczynki, niech wasze świadectwa będą naprawdę pełne światła, tak aby to nie książki ani wasze słowa nawracały świat, lecz wasze dobre uczynki, którymi potwierdzacie świadectwo, że byłem z wami, że przyszedłem „na obłoku", aby objawić się za pomocą mojego promienia poprzez posłańca, człowieka, który został wyznaczony przez mojego Boskiego Ducha.

34. Wyślę was na wszystkie drogi świata, podobnie jak wasze dzieci, które również będą uczniami Ducha Świętego, a także ich dzieci będą rozsiewać moje ziarno. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nie miną nawet trzy pokolenia po waszym, aż ludzkość ta, w obliczu spirytualizmu i przyjścia Ducha Świętego, zostanie wstrząśnięta w samych fundamentach przez niezwykłe wydarzenia, z których niektóre urzeczywistniłem wśród was, a inne zachowuję na przyszłość. W ten sam sposób będziecie stopniowo eliminować królestwo zła. Ta potęga będzie coraz bardziej upadać dzięki waszym uczynkom miłości i sprawiedliwości.

35. Każdy człowiek, który nawróci się na spirytualizm, będzie jednym mniej należącym do tego królestwa. Ale jeśli wierzycie, że powierzam wam zadanie lub misję pokonania atmosfery zła poprzez wasze uczynki miłości i światła, to mówię wam w prawdzie, że nie nadszedł jeszcze czas, w którym będziecie mogli je całkowicie pokonać, że jest ono wciąż silniejsze od was. Nie chowajcie jednak z powodu tych słów, które wam mówię, swojej broni i nie zaprzestawajcie jej wyciągania – nie, moje dzieci. Pamiętajcie: nawet jeśli wasz miecz nie jest wszechmocny, to Ja jestem wszechmocny i jestem w waszym mieczu.

36. Walczcie z pokusami, odkrywajcie pułapki, rozrywajcie zwodnicze sieci i więzy, odkrywajcie je dzięki swojej intuicji, gdy ukrywają się za zasłoną zaświatów, odkrywajcie je, gdy ukrywają się wśród ludzi lub w ludzkich zmaganiach – walczcie zawsze.

Mówię wam: w tej walce powinniście być ze Mną. Jestem w niej jako wielki wojownik przeciwko ciemności i wszelkiemu istniejącemu złu, i w końcu to Ja będę tym, który zada ostatni cios i odniesie zwycięstwo, który będzie wam pomagał, a wy będziecie tymi, którzy pomogą Mi zwyciężyć. Ostateczne zwycięstwo nad pokusą i złem nie uda się wam, mojemu

ludowi, w tym czasie. Będę musiał na pewien czas związać tę moc, ale wasze zasługi w tym zakresie zostaną wam zaliczone na poczet.

Czas, w którym ta siła będzie powstrzymana, posłuży temu, by dobro zapuściło korzenie w sercach ludzi, by dobro we wszystkich swoich formach nabrało siły. Gdy człowiek stanie się już silny w dobru, gdy dobro na szali mojej sprawiedliwości przeważy nad złem, wówczas pokusy we wszystkich swoich postaciach zostaną ponownie uwolnione na kolejny okres, i właśnie w tym czasie to nie mój miecz je pokona, lecz wasza własna broń.

37. Będę czuwał jedynie z nieskończoności, ponieważ będziecie wtedy mieli niezbędną siłę, by pokonać wroga. Cnota we wszystkich swoich postaciach zwycięży na tym świecie, a pokusa nie znajdzie żadnego zakątka, żadnych otwartych drzwi, żadnej przestrzeni, a jej największe pułapki, jej największe sidła zostaną zniszczone aż do ostatniego elementu tej mocy pokusy. Gdy jego królestwo zostanie rozbite i podzielone, nadejdzie początek waszego triumfu, a ciemność przemieni się w światło, zło stanie się dobrem, a zagubieni zostaną odnalezieni.

38. Oto będzie to triumf w waszych duszach, a gdy wówczas zaśpiewacie pieśń uwielbienia, będzie to triumf światła, sprawiedliwości i miłości. Nie odejdziecie bowiem z tego świata jako ci, którzy ponieśli porażkę, nie odejdziecie zniszczeni przez pokusę. Nie, moje dzieci. Chociaż przez długi czas upadaliście i nadal będziecie potykać się o te pułapki, nadejdzie dzień waszego triumfu, w którym podniesiecie głowy i spojrzycie na waszego Pana, tak jak żołnierz wyprostowuje się przed swoim dowódcą.

39. Ludu mój, przygotowuję was na nadchodzące zmagania. Pragnę widzieć was zawsze zwycięskimi we wszystkich walkach. Nie chcę jednak, by te zwycięstwa schlebiały waszej dumie. Niech nie będą to zwycięstwa dla waszej próżności, niech będą dla mojego Królestwa. Niech będą one dla waszej duchowej pokory głęboką, najgłębszą satysfakcją, która nie odzwierciedla się nawet na waszych twarzach.

40. Wasze uczynki miłości i miłosierdzia nie powinny być upubliczniane; nie powinno być wśród was faryzeuszy, którzy organizują uroczystości z okazji dobroczynności okazywanej swoim bliźnim. Macie być tymi, którzy czynią dobro w ciszy. Żyjecie już w czasach Ducha Świętego, a wasza dusza rozwija się teraz we wszystkich swoich zdolnościach, aby za ich pomocą czynić dobro. Będziecie mogli dawać – nie tylko dobra, które posiadacie na ziemi, ale także te, które posiada wasz umysł, wasze serce i wasza dusza. To, czego nie możecie uczynić słowem, poprzez swoją ziemską osobowość,

czyńcie poprzez modlitwę. Rozmawiajcie ze Mną, wznosicie się do Mnie, a stamtąd będziecie mogli dokonywać wielkich dzieł miłosierdzia i miłości.

Jeśli jednak wasze sumienie podpowiada wam, że musicie rozstać się z czymś materialnym, aby przekazać to potrzebującemu, nie zamierzajcie zastępować tego czynu modlitwą. Nie starajcie się ukrywać ani zamaskować swojego egoizmu duchowymi modlitwami. Nie życzcie sobie, aby to, co możecie uczynić *sami*, uczynił Ojciec.

41. Pozwólcie, by zawsze wasze sumienie wam nakazywało i wskazywało, w jaki sposób powinniście okazywać dobroczynność, a jeśli ta dobroczynność wymaga od was rozstania się z czymś własnym, niech wasze serce tego nie żałuje. Wyciągnijcie rękę, a poczujecie szczęście w swojej duszy. Wtedy wasze serca również wyczują radość waszego Ojca.

42. Przygotowuję was do wielkich zmagań wśród ludzkości i mówię wam: dzisiejsi ludzie interesują się życiem pozagrobowym – nie wszyscy, co prawda, ale jednak na wszystkich zakątkach ziemi bada się sprawy duchowe, dąży się do zgłębienia tajemnej skarbnicy Pana, omawia się i studiuje księgi, ludzie zagłębiają się w filozofię i nauki.

Powodem tego jest to, że szukają Mnie, że wszyscy odczuwają Moją obecność i próbują Mnie odnaleźć. Dusze wiedzą, że jestem źródłem miłości i przebaczenia, i dlatego mimo swoich grzechów odważają się Mnie szukać, ponieważ mają nadzieję na przebaczenie i zbawienie. Wiedzą, że jestem niewyczerpanym źródłem miłosierdzia i że jestem również stołem zastawionym potrawami, aby zaspokoić ich głód i pragnienie.

43. Czy sądzicie, że ludzie nie stają się silniejsi i nie przygotowują się podczas tych poszukiwań? Czy sądzicie, że podczas swoich studiów nie osiągają rozwoju i rozkwitu? Owszem, ludu. Gdy tylko wyruszycie w drogę, będziecie zaskoczeni. Gdy będziecie rozmawiać ze swoimi bliźnimi, którzy żywią się w cieniu innych drzew – którzy jedzą inne owoce niż te, które wam zaoferowałem – przekonacie się, że oni również się nasycili, że oni również są silni. A gdy nadejdzie chwila walki, gdy będziecie musieli posłużyć się mieczem waszego rozumu, waszej wiedzy i waszego duchowego wzniesienia, przekonacie się, że również miecz waszych bliźnich posiada moc światła.

44. Nie śpijcie, abyście mogli walczyć, ale nauczcie się rozpoznawać zwycięstwo. Bo często zwycięstwo będzie tkwiło w waszej porażce, a porażka wobec przeciwnika będzie tylko pozorna. Zwycięstwo będzie w was samych, a potem odbije się na twarzy tego, kto pozornie was pokonał.

45. Zrozumcie Mnie, ludzie. Nadchodzi bowiem chwila, w której musicie milczeć, w której musicie z prawdziwą pokorą skłonić głowy, a wtedy przeciwnik wzniesie się nad wami i zada cios. Ale wy będziecie milczeć,

celowo się pochylicie, a później zobaczycie, jak w duszy tego samego człowieka kiełkuje ziarno, które pozostawiliście, i że cios waszego miecza światła i miłości pozostawił głęboką ranę w sercu waszego brata – nie waszego wroga – i dzięki tej ranie pycha tego serca zniknie, a ziarno Mistrza w nim zakiełkuje.

46. Mieliście już takie doświadczenie, bo często przychodziliście do Mojej świątyni, by Mi powiedzieć: „Mistrzu, z wielką miłością zasiałem w sercu, ale jego uszy mnie nie słuchały, pozostał zimny i twardy, a jego usta mnie wyśmiewały".

Jednak Mistrz uśmiechnął się czule, napełnił was pokojem i nadzieją oraz powiedział wam: „Poczekajcie, bo wasze ziarno nie zginęło, dotarło aż do głębi tego serca". Zostawcie go tam! Ja dam mu deszcz i sprawię, że przyniesie owoc. Usunę chwasty i kamienie, których wasza ręka na razie nie mogła usunąć. Ale módlcie się za tę osobę, nie zapominajcie o tym, módlcie się w duchu i miejcie nadzieję, że nadejdzie czas waszej satysfakcji i szczęścia. Gdy jednak ten czas nadszedł zbyt późno, wzbudził w was wątpliwości. Aby jednak ta wątpliwość nie trwała wiecznie, powiedziałem wam: „Pomyślcie o ziarnie, które zasialiście. Pozornie zniknęło, ale w jego miejscu wyrosł krzew. Pielęgnujcie go teraz, aby przynosił owoce". Wtedy wasza radość i radość innych była wielka.

47. Przygotowuję cię, ludu, abyś nie był niecierpliwy, aby duchowa cierpliwość kierowała wypełnianiem zadania. Albowiem ziarno, które po raz kolejny wam powierzam, nie ma czasowego ograniczenia, by wykiełkować, jak ziarno na ziemi. Rozwija się ono w wieczności, a czas ten może być zarówno krótki, jak i długi. Nie wiecie tego, waszym zadaniem jest jedynie pielęgnowanie go i strzeżenie poprzez modlitwę i miłość.

48. W ten sposób Mistrz przygotowuje was na czas po swoim odejściu. Pragnę, aby błogostan, którym dziś się cieszycie, gdy odbieracie moje Słowo poprzez ludzki rozum, trwał nadal po moim odejściu. Ludzie, pragnę, aby – gdy mój Duch w tej wyższej rzeczywistości będzie oczekiwał na zbliżanie się waszych dusz poprzez modlitwę, czy to indywidualną, czy wspólną – dostrzegał w sercach moich dzieci tę samą błogość i radość, jaką widzę dzisiaj; abyście, w pełnej świadomości wszystkiego, co wydarzyło się w tym czasie – wszystkiego, co dał wam Ojciec, oraz punktu kulminacyjnego, jaki On wyznaczył swojemu objawieniu poprzez ludzki rozum – przybywaliście, by złożyć Mu swoją nieskończoną wdzięczność; abyście przybywali z pieśnią pochwalną, którą wasze usta milczą, ale która płonie w waszych duszach, by powiedzieć Mu: „Ojcze, jak wiele nam dałeś! Ileż radości było w naszych duszach w tamtych czasach! Jakże

przepełnione światłem pozostawiłeś dusze i jakie cenne dziedzictwo pozostawiłeś ludzkości!”

49. Tak pełnym szczęścia pragnę cię widzieć, o ludu! Nie chcę widzieć wśród was żadnej duszy, która pozostała w tyle, nie chcę widzieć nikogo, kto nadal błąka się w niewierze, kto pośród swoich grzechów i niewykorzystania mojej łaski zajmuje się czepianiem się szczegółów. Chcę widzieć zgodę wśród ludu, abym w moim własnym Duchu mógł odczuwać jego promieniowanie i modlitwy, które wyrażają: JEDNOŚĆ, POKÓJ I DOBRĄ WOLĘ – WIARĘ, NADZIEJĘ I MIŁOSIERDZIE.

50. Tak więc pragnę widzieć, jak te cnoty są pielęgnowane przez wasze dusze i powiewają niczym sztandar na wietrze w nieskończoności, abym mógł wydać wam rozkaz wyruszenia do wszystkich narodów, do tłumów ludu, które naprawdę na Mnie czekają i z płonącymi sercami tęsknią za powrotem Mesjasza, Zbawiciela, do ludzi.

Niektórzy mówią: „Mistrz jest już wśród nas, ale jest niewidzialny”. Mówię wam: niech będzie błogosławiona intuicja i zdolność przeczuwania tych dusz. Inni mówią: „Nie, On jeszcze nie przyszedł, musi przyjść w sposób widzialny i namacalny, tak jak w Drugim Czasie”. Powodem tego jest to, że zapomnieli o „chmurze” – tej duchowej chmurze, w której przyszedłem w tym Trzecim Czasie.

51. Są też tacy, którzy zupełnie zapomnieli o tej obietnicy i ani nie czuwają, ani nie modlą się. Wy jednak jesteście przygotowani, wam zostało przekazane żywym głosem Objawienie Trzeciego Czasu, , abyście bez wahania, z pełną pewnością udawali się do swoich bliźnich i nie dali się zastraszyć w obliczu wielkich tłumów.

Gdy bowiem nadejdzie ten czas, będziecie pytani i powinniście pozostawić serca zadowolone dzięki waszemu świadectwu. Wierzący utworzą legiony, również niewierzący utworzą takie legiony i będą walczyć. Ale armie niewierzących wkrótce zostaną zdziesiątkowane, ponieważ nadejdzie czas, w którym Duch Święty przejmie przewagę. On bowiem przeniknie do wszystkich serc.

52. Umacniajcie się, uczniowie, odżywiajcie się, odzyskujcie zdrowie u Mnie, przechodźcie ziemskie próby, zachowujcie dobre serce w obliczu życia. Nie patrzcie obojętnie na ból, który was dręczy, bo ta próba was udoskonali. Nie przeklinajcie bólu i nie potępiajcie go, lecz raczej błogosławcie go. Jeśli musicie wypić kielich cierpienia, wypijcie go. Jeśli nie będziecie w stanie wypić jego osadu, Ja go wypiję. Ale bądźcie ulegli i cierpliwi.

Postrzegajcie ból bardziej duszą niż „ciałem”, albo odczuwajcie go bardziej duszą niż ciałem, a wtedy doświadczycie, jak wiele siły znajdziecie

w medytacjach swojej duszy. Doświadczycie, ile światła Duch obdarza duszę i jej cielesną powłokę. W waszej duszy znajdziecie boski balsam, prawdziwy balsam, który łagodzi i leczy wszelkie cierpienia, a dzięki niemu naprawdę wyzdrowiecie.

53. Bądźcie prawdziwymi duchowcami, bądźcie moimi prawdziwymi uczniami, o ludzie! Wtedy wszystkie ciernie, kamienie potknięcia i przeszkody na drodze staną się lżejsze i łagodniejsze. Ten ciężar, który czasami spoczywa na waszych barkach, w niewytłumaczalny sposób stanie się lżejszy, gdy będziecie medytować i modlić się. Wyjaśnienie tego znajdziecie w sobie samych. Dzieje się tak dlatego, że dusza się wzniosła, a będąc wzniosła, jest silna i wzmacnia wasze „ciało". Dlatego pragnę, abyście prowadzili życie wzniesione, abyście stamtąd panowali nad tym życiem, a wasza dusza walczyła i zwyciężała we wszystkich próbach – aby stamtąd panowała nad „ciałem", jego namiętnościami, słabościami i niedolami.

54. Wznosicie się coraz wyżej, mój ludu, a wtedy pokój i Królestwo Ojca będą w waszym zasięgu, i jeszcze podczas gdy zamieszkujecie tę ziemię, wasze dusze będą mieszkańcami Królestwa Pokoju Ojca!

55. Oto moje słowo nauczania, które przekazuję wam podczas tej porannej modlitwy. Zachowajcie je w swoich duszach, zawiera ono całą miłość Mistrza, zawiera broń wraz z zachętą, by w przyszłości powstać i walczyć.

56. Módlcie się w tej chwili za całą ludzkość – mówi wam Mistrz – i módlcie się szczerze za wszystkich waszych duchowych braci i siostry! Nadszedł teraz czas modlitwy. Mój Duch Miłości i Pokoju rozpostrze swój płaszcz nad całym wszechświatem, aby otoczyć wszystkie moje dzieci tą czułością, tym balsamem i tym ojcowskim błogosławieństwem, o błogosławiony ludzie mojej Boskości!

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 329

1. Szczęśliwi jesteście wy, którzy pragniecie poszerzać swoją wiedzę, aby odkrywać to, co wyższe.

2. Szczęśliwi i błogosławieni niech będą ci, którzy pragną jasno rozpoznać. Lecz zaprawdę, powiadam wam: musicie studiować i zgłębiać moje Słowo, aby opadła opaska zakrywająca wasze oczy.

3. Człowiek popełnił podwójną winę. Nie tylko dlatego, że nie podejmuje wysiłku, by opadła ta zasłona, która uniemożliwia mu poznanie moich nauk, ale także dlatego, że wyczerpuje się w więzach ciała, które skłaniają go ku ziemskim rozrywkom ze szkodą dla duchowych radości. Tak więc stał się niewolnikiem swoich namiętności, a jego siła woli potrzebna do odnowy została zniszczona.

4. Ślepi chcą prowadzić ślepych, a ci, którzy nie postępowali zgodnie z moją nauką, chcą udzielać wskazówek grzesznikom. Człowiek jest słaby, ponieważ nie chciał podjąć wysiłku, by odnowić się i oczyścić dzięki mojemu słowu. Nie chciał skorzystać z tej siły, którą został obdarzony – a jest nią wola – aby walczyć ze swoimi wadami i pokonać samego siebie.

Gdy wasza dusza wygra tę walkę, będziecie mogli powiedzieć, że jesteście wolni. Gdy wasza dusza zapanuje nad „ciałem", doświadczycie, że nawet drapieżniki łagodnie ulegną waszemu wezwaniu miłości.

5. Gdy człowiek uduchowi się, dzięki światłu mojego Ducha Świętego zrozumie wszystko, co dotychczas uważał za tajemnicę w Bogu i w naturze.

6. Nie mówcie, że wierzycie we Mnie, jeśli wasze uczynki lub myśli świadczą o czymś zupełnie przeciwnym. Nadejdzie dzień, w którym dzięki waszemu uduchowieniu poczujecie, że Ja jestem w was, a wy we Mnie. Jeśli chcecie być moimi prawdziwymi uczniami, dążcie do tego uduchowienia.

7. Mój stół jest nakryty, przyjdźcie i posilcie się chlebem życia wiecznego, przygotujcie się dzięki moim lekcjom miłości, pozbądźcie się swojej niewiedzy dzięki mojemu światłu, uwolnijcie się od namiętności, bądźcie dziećmi światła.

8. Wtedy wasze uczynki i wasze uduchowienie będą jak pieśń uwielbienia, którą wasza dusza intonuje, aby wielbić waszego Ojca.

9. Przygotujcie się, uczniowie, bo zbliża się dzień, w którym po raz ostatni przemówię do was za pośrednictwem tego środka, a wy będziecie wtedy musieli być silni, aby oczekiwać nowego dnia, nowego czasu, w którym Ja nie będę już używał umysłów waszych rzeczników jako narzędzia do przekazywania mojego Słowa, lecz będę obecny w Duchu – gotowy, by wlać moją inspirację w duszę każdego z was.

10. Pozostało wam już tylko kilka miesięcy, aby po raz ostatni czerpać pokrzepienie z tych objawień. Lecz mówię wam, że jest to wystarczająco dużo czasu, aby przemyśleć moje przesłanie i moje objawienia, abyście przygotowali się poprzez studiowanie, modlitwę i posłuszeństwo, tak abyście zgromadzili siły.

Wspierajcie swoich bliźnich, podnoście tych, którzy upadli, pocieszajcie tych, którzy w swoich ciężkich próbach ronią łzy, i niech każdy wasz krok pozostawia prawdziwy ślad uduchowienia.

11. Kto w tej najważniejszej godzinie, w której przekazuję wam moje ostatnie słowo, będzie na swoim miejscu, ten pozostanie niezachwiany w walce, utrzyma się na nogach. Jednak każdy, kto postąpi niewłaściwie, upadnie, ponieważ tylko to, co jest mocno ugruntowane, wytrzyma nadejście burz, które potem dotrą do tego narodu, dlatego mówię wam, że każde dzieło, które nie zostanie zbudowane na fundamentach prawdy, oddania, miłości bliźniego i uduchowienia, zostanie zburzone.

12. Nauczcie się rozpoznawać sens moich słów, abyście karmili swoją duszę wyłącznie nimi. Widziałem bowiem, że – ponieważ nie staraliście się odkryć mojej istoty – zamiast tego przyswoiliście sobie sposób wyrażania się tych, którzy przekazują moje przesłanie, i tych, którzy przemawiają pod natchnieniem. Nie zapominajcie jednak, że pokrzepienie, które chcecie nieść światu, nie powinno być ludzkie, lecz boskie.

13. Zaprawdę, powiadam wam: gdyby ciała tych, którzy przekazują Moje Słowo, przygotowały się do wykonania tak wzniosłego i trudnego zadania, ich usta nie musiałyby mówić tak wiele, aby wyrazić Moje natchnienie podczas przekazywania Mojego przesłania, ani też Moje przemówienia nie ciągnęłyby się godzinami.

14. Gdyby zrozumieli i podążali za głosem swojego sumienia, a także czerpali inspirację z miłości do ludu i miłosierdzia wobec tych, którzy pragną światła duchowego, moje Słowo ograniczyłoby się do kilku zdań, które jednak nawet w swojej formie byłyby tak doskonałe, że wstrząsnęłyby tymi, którzy na ziemi uważają się za najuczonych. A moje przesłania trwałyby zaledwie kilka minut, ale w tym czasie przekazano by tyle esencji, że dusze słuchaczy poczułyby się przeniesione do wieczności, gdzie czas nie jest ani długi, ani krótki. A moją obecność odczułaby a w całej jej intensywności, ponieważ nie byłaby ona zasłonięta przez niedoskonałości, nieczystości i ziemską ciężkość waszych głosów.

15. Ach, moje dzieci, widzę, jak płaczecie w tych chwilach, ale niestety jest już za późno. Nie ma bowiem już wystarczająco dużo czasu, by to, co pozostało do wykonania w ramach powierzonego wam zadania, przyniosło pełny owoc – ten owoc, który powinniście byli doprowadzić do dojrzałości

w trakcie nieustannej walki o osiągnięcie uduchowienia! Niemniej jednak w tych ostatnich porannych godzinach będziecie mogli coś uczynić.

16. Teraz powiem wam, jak możecie naprawić swoje błędy, aby nie ciągnąć ich już dłużej za sobą, a tym bardziej nie przekazywać ich bliźnim, jakby były częścią prawdy.

17. Przyjmijcie Słowo tak, jak usłyszeliście je z ust Posłańca – spokojnie i rozsądnie – i wznieście swój umysł poprzez modlitwę. Zastanówcie się nad tymi naukami, aż odkryjecie ich sens, sedno i treść. Będzie to boska esencja, którą powinniście zachować w swoich sercach, a następnie przekazać ludzkości jako przesłanie światła.

18. Gdy tylko zrezygnujecie z pustych słów, z formalności, z symbolicznych czynności i ceremonii, rozerwecie zasłonę, która uniemożliwia wam poznanie prawdy. Gdy odrzucicie to, co zewnętrzne i zbędne, będzie to znakiem, że stopniowo odczuwacie i przeżywacie uduchowienie. Wtedy wasza dusza, serce i umysł, a nawet zmysły nie będą już tak łatwo poddawać się wrażeniom wywołanym przez zewnętrzne lub mało znaczące widowiska. Dusza będzie we wszystkim szukać sensu, prawdy, życia, zasady.

19. Czy któryś z tych uczniów mógłby przekazać swoim bliźnim przesłanie, w którym to, co czyste, miesza się z tym, co nieczyste, to, co boskie, z tym, co cielesne, a to, co wzniosłe, z tym, co pospolite? Nie, ludzie, to naturalne i słuszne, że myślicie, iż ci dobrzy uczniowie głoszą wyłącznie niebiańskie przesłanie, które zarówno pod względem treści, jak i formy jest żywym świadectwem światła i prawdy.

20. Komu powierzę zadanie przekształcenia mojego Słowa w pisma, aby stały się one kolejnym środkiem szerzenia waszego świadectwa? Tylko Ja to wiem. Lecz zaprawdę, powiadam wam, będę ich poddawał wielu próbom, a zostaną wybrani spośród tych, którzy odczuwają najwięcej miłości na stronie , ponieważ duchowość mojej nauki rozprzestrzenia się wśród ich braci i sióstr.

21. Czerpcie otuchę z tych nauk, abyście w ostatniej godzinie mojego objawienia mogli pozostać niezachwiani, a potem wyruszyli, by stać się częścią grona żołnierzy walczących o istotę, duchowość i prostotę tego dzieła.

22. Gdy to moje Ziarno wykiełkuje w sercach narodów tworzących ludzkość, w życiu ludzi nastąpi całkowita przemiana. Jak wielka będzie różnica, jaką wykażą zarówno w swoim życiu ludzkim, jak i w duchowym oddawaniu czci Bogu, gdy porównamy sposób życia, wierzenia, oddawania czci, „walki" i myślenia ludzi z dawnych czasów z tymi, którzy żyją duchowością.

23. Z tamtych czasów fanatyzmu, bałwochwalstwa, materializacji i absurdalnych dogmatów religijnych nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystkie błędy, które wasi przodkowie i wy sami pozostawicie przyszłym pokoleniom, zostaną usunięte. Wszystko, co nie zawiera w sobie esencji dobra i prawdy, nie przetrwa. Ale wszystko, co dobre, co odziedziczyliście, oni zachowają.

24. Nauka ta, przedstawiona w formie bardziej duchowej niż w minionych czasach, będzie musiała walczyć wśród ludzi, narodów, kościołów i sekt, aby się przebić i ugruntować. Gdy jednak minie ten krótki okres zamieszania, do ludzi nadejdzie pokój i będą się radować, gdy zrozumieją sens moich słów, który zawsze w nich tkwił.

25. Wyobrażenia o mojej boskości, o życiu duchowym i o celu waszego istnienia zostaną skierowane na właściwe tory, ponieważ każdy człowiek będzie dobrym interpretatorem wszystkiego, co zostało wam przekazane przez waszego Mistrza, Jego posłańców i proroków w przypowieściach i symbolach.

26. Ten sposób wyrażania się był przez ludzi rozumiany tylko częściowo. Było to nauczanie przeznaczone dla nich, dostosowane do ich rosnącej zdolności pojmowania duchowego i rozumowego. Ponieważ jednak chcieli od razu wiedzieć wszystko, zaplątali się w coraz więcej sprzeczności i błędnych wyobrażeń, ponieważ nadali materialne interpretacje temu, co można było wyjaśnić jedynie w sposób duchowy.

27. Teraz światło znów jaśnieje w każdej duszy, dzięki czemu będziecie mogli wniknąć w sedno tamtych i tych objawień. Nie zapominajcie jednak, że – jeśli naprawdę dążycie do poznania sensu lub istoty mojego Słowa – musicie poświęcić się studiowaniu tych objawień, zgłębiając je duchowo. Wtedy stanie się to łatwe, a jego sens ukaże się jako oczywisty, jasny i prosty. Tajemnice zostaną usunięte, a wraz z nimi niewiedza. Wtedy Ziemia będzie stopniowo odsyłać do Duchowej Doliny istoty pełne światła, a nie istoty mroczne, spowite zasłoną niewiedzy.

28. Odkąd to Objawienie zaczęło się ujawniać, wasz duch został oświecony przez moje nauczanie, choć pojawili się również niewierni – zarówno wśród tych, którzy wykształcili swój umysł, jak i wśród niewykształconych i nieświadomych.

29. Ileż argumentów, by zaprzeczyć temu objawieniu! Ileż prób, by zniszczyć to Słowo! Jednak nic nie powstrzymało biegu mojego przesłania – wręcz przeciwnie: im bardziej zwalczano to dzieło, tym bardziej rozpalano wiarę ludzi, a im więcej czasu mijało, tym większa stawała się liczba tych, przez których przekazuję moje Słowo.

30. Jaką lekcję należy z tego wyciągnąć? Że ludzka moc nigdy nie będzie w stanie powstrzymać boskiej mocy przed realizacją jej zamierzeń.

31. Skoro współczesny człowiek, pomimo całej swojej wiedzy, nie jest w stanie podporządkować sobie żywiołów natury – jakże mógłby wówczas narzucić swoją władzę siłom duchowym?

32. Tak jak ciała niebieskie w kosmosie podlegają niezmiennemu porządkowi, a wola człowieka nie jest w stanie zmienić ich orbity ani przeznaczenia, tak samo porządek istniejący w sferze duchowej nie może zostać zmieniony przez nikogo.

33. Stworzyłem dzień i noc, to znaczy, że Ja jestem Światłem i nikt inny poza Mną nie może go powstrzymać. To samo dotyczy świata duchowego.

34. Ja jestem światłem waszej duszy i tylko Ja wiem, kiedy muszę zesłać wam skarb boskiej jasności.

35. Nikt nie będzie w stanie zmienić biegu strumienia życia, nikt nie będzie w stanie powstrzymać postępu światła. Dlatego widzicie, że – po tym, jak moje objawienie objawiało się wam w tej formie przez wiele lat – zbliża się ono teraz do końca, a żaden z tak licznych przeciwników tej nauki nie zdołał nawet o jeden dzień opóźnić spełnienia mojego objawienia.

36. Przekaziciel czuł się w kontakcie z moim Światłem silny, niepokonany, niezniszczalny – i tak właśnie było.

37. Gdy lud gromadził się w tych miejscach zgromadzeń, zawsze czynił to bez strachu przed światem, zawsze pełen zaufania do mojej obecności i mojej ochrony, a Ja udowodniłem mu, że jego wiara opierała się na prawdzie.

38. W obliczu dowodów, jakie dałem temu ludowi na prawdziwość mojej obecności, rzesze ludzi napływały coraz liczniej, a liczba miejsc, w których głoszę moje Słowo, zwielokrotniła się.

39. Muszę wam również powiedzieć, że wzrosła liczba niewierzących, wątpiących i zaprzeczających. Bo dopóki ludzkość nie będzie miała o Mnie wyobrażenia zgodnego z prawdą, zawsze znajdą się tacy, którzy będą Mnie zaprzeczać. Z powodu swojego zagubienia nie potrafią Mnie zrozumieć, nie potrafią Mnie usłyszeć ani poczuć, a wtedy muszą Mnie zaprzeczać i zwalczać to, co dla nich nie może być prawdą, ponieważ wykracza poza ich zdolność pojmowania.

40. Wybaczam im, ponieważ nie jest ich zamiarem wyrządzenie Mi jakiejkolwiek krzywdy, ani też nie byliby do tego zdolni. Naprawdę uważają, że te rzesze ludzi są ofiarami zwodzenia lub oszustwa i chcieliby im tego oszczędzić.

41. Pojawią się jednak również inni zaprzeczający, którzy – gdy usłyszą treść tej nauki – zadrżą przed jej prawdą i sprawiedliwością, a widząc

zagrożenie dla swojej władzy i imienia, będą walczyć z Moim dziełem, posługując się niegodnymi środkami. W przypadku tych serc to nie niewiedza ani szczere przekonanie skłoni je do walki z tym ludem – będzie to zazdrość, nienawiść i strach przed tym, że w ludzkości zapanuje światło. Jednak nikt nie będzie w stanie zapobiec nadejściu światła, gdy dla duszy nadejdzie godzina świtu.

42. Czy wiecie, jakie jest źródło tego światła, które zawarte jest w słowach wypowiadanych przez usta tych, którzy je przekazują? Jego źródłem jest dobro, boska miłość, uniwersalne światło, które emanuje od Boga. Jest to promień lub iskra tej świetlistej Całości, która daje wam życie; jest to część nieskończonej mocy, która wszystko porusza i pod wpływem której wszystko wibruje, porusza się i nieustannie krąży. Jest to to, co nazywacie boskim promieniowaniem, jest to światło Boskiego Ducha, które oświeca i ożywia dusze.

43. Ta promieniowanie oddziałuje zarówno na duszę, jak i na ciało, zarówno na światy, jak i na ludzi, rośliny oraz wszystkie istoty stworzenia. Jest duchowa dla ducha, jest materialna dla materii, jest inteligencją dla zdolności rozumowych, jest miłością w sercach . Jest ona wiedzą, talentem i introspekcją, instynktem, intuicją i przewyższa zmysły wszystkich istot zgodnie z ich porządkiem, naturą, rodzajem i stopniem rozwoju. Ale źródło jest jedno: Bóg; a jej esencja jest jedna: miłość. Cóż więc może być niemożliwego w tym, że oświecam umysły tych stworzeń, aby przesłać wam przesłanie duchowego światła?

44. Rośliny przyjmują promieniowanie życia, które wysyła im mój Duch, aby mogły wydawać owoce. Gwiazdy przyjmują siłę, którą mój Duch na nie promieniuje, aby mogły krążyć po swoich orbitach. Ziemia, będąca obecnym, żywym świadectwem, dostępnym dla wszystkich waszych zmysłów, nieustannie przyjmuje promieniowanie życia, które sprawia, że z jej łona rodzi się tak wiele cudów. Dlaczego więc miałoby być niemożliwe, aby człowiek, w którego istocie jak klejnot promieniuje obecność Ducha, na czym opiera się jego podobieństwo do Mnie, otrzymywał bezpośrednio z mojego Ducha do swojego Ducha boskie promieniowanie, które jest duchowym ziarnem, mającym przynieść w nim owoc?

45. Poznajcie Mnie wszyscy, aby nikt Mnie nie zaprzeczał – rozpoznajcie Mnie, aby wasze wyobrażenie o Bogu opierało się na prawdzie i abyście wiedzieli, że tam, gdzie objawia się dobro, tam jestem Ja.

46. Dobro nie miesza się z niczym. Dobro jest prawdą, jest miłością, jest miłosierdziem, jest zrozumieniem.

47. Dobro jest wyraźnie rozpoznawalne i niepowtarzalne. Rozpoznajcie je, abyście się nie mylili. Każdy człowiek może podążać inną drogą; ale jeśli

wszystkie drogi zbiegają się w *jednym* punkcie, którym jest dobro, w końcu się rozpoznają i zjednoczą. Nie dzieje się tak jednak, gdy uparcie oszukują samych siebie, nadając dobru pozory zła, a zło maskując jako dobro, jak to ma miejsce wśród ludzi w dzisiejszych czasach.

48. Zastanówcie się nad tą nauką, wy, niewierni w stosunku do mojego objawienia i mojego Słowa, i dopiero wtedy osądzajcie. Ale najpierw pamiętajcie, że kiedy przebywałem wśród ludzi, powiedziałem wam, iż moje królestwo nie jest z tego świata, dając im w ten sposób do zrozumienia, że moja ojczyzna jest duchowa. Kiedy mówiłem im o życiu duchowym, uczyłem za pomocą przypowieści, ponieważ nie byliby w stanie tego pojąć, gdybym opisał im Królestwo Niebieskie w całej jego chwale i prawdzie.

49. Ludzie błędnie interpretowali moje alegoryczne przypowieści i nauki dosłownie, ponieważ w swoim wyobrażeniu nadali wszystkiemu, co boskie, ziemskie lub ludzkie formy.

50. Z powodu ziemskiej interpretacji, jaką ludzki umysł nadał moim objawieniom, wiele wyobrażeń dotyczących życia duchowego jest tak dalekich od prawdy.

51. Jakżeby ludzie mogli właściwie zinterpretować to, co nazwałem „Królestwem Niebieskim”? Jak mogliby rozpoznać Moją sprawiedliwość, skoro wierzą, że istnieje piekło takie, jakie stworzyła ich wyobraźnia, i kiedy w końcu zaakceptują i zrozumieją, że prawo reinkarnacji nie jest jedynie teorią ani fałszywą wiarą niektórych ludzi, lecz prawem wiecznej sprawiedliwości i pełnej miłości równowagi, dzięki któremu dusza oczyszcza się, doskonali, kształtuje i wznosi?

52. Słuchajcie Mnie ponownie, ludzkości: teraz nadeszła Trzecia Era, w której postanowiłem powiedzieć wam, że nie przyszedłem, aby wymazać choćby jedno ze słów, które objawiłem, gdy byłem na Ziemi, ale aby wymazać z waszych serc wszystkie błędne interpretacje, jakie nadaliście moim naukom.

53. Gdy porzucicie swój fanatyzm, który was zaślepia i uniemożliwia rozpoznanie prawdy, stopniowo zrozumiecie tę naukę i ujrzycie przed sobą, w pełnym świetle, treść moich objawień zarówno z tego czasu, jak i z czasów minionych. Wtedy to, co do dziś nazywaliście tajemnicą, nazwacie doskonałą sprawiedliwością i zrozumiecie, jak nadać temu, co niezmienne, jego wieczną wartość, a temu, co ludzkie i przemijające, jego właściwe znaczenie.

54. W ten sposób zrozumiecie, że pojedyncze życie na Ziemi – skoro jest tak krótkie w porównaniu z życiem duchowym – nie może decydować o wieczności duszy. Oznacza to, że nie wystarczy ono, aby którykolwiek z

was osiągnął w jego ramach doskonałość, która zaprowadzi was bezpośrednio do królestwa najwyższego uduchowienia, które nazywacie „niebem", ani też błędy popełnione *w ciągu jednego* życia na Ziemi nie będą mogły zadecydować o tym, że dusza na zawsze zginie w ciemności lub w bólu.

55. Co prawda życie ludzkie, które zostało dane duszy, ma tak wielką wartość i stanowi tak sprzyjającą okazję do rozwoju duszy, że fakt niewykorzystania go lub złego wykorzystania oznacza, iż moja zawsze nieubłagana sprawiedliwość objawia się na drodze tego, kto poniża tak święte dary , jak te, które powierzam każdej duszy, gdy wysyłam ją na ziemię. Jednak twierdzenie, że od tak krótkiego życia, jakim jest życie człowieka na świecie, zależy cała wieczność jego duszy, jest błędem – tym bardziej, gdy weźmiecie pod uwagę, że ludzkie błędy są właściwe istotom, którym brakuje rozwoju, światła i wzniesienia.

56. Moja nauka pełna światła i miłości wzmacnia ducha, aby mógł on sprawować władzę nad „ciałem" i uczynić je na tyle wrażliwym, że podszepty sumienia stają się dla niego coraz łatwiejsze do wychwycenia.

57. Duchowość jest celem, do którego człowiek powinien dążyć, ponieważ dzięki niej będzie w stanie w pełni zjednoczyć się ze swoim sumieniem i w końcu odróżnić dobro od zła. Ponieważ bowiem z powodu braku duchowego wzniesienia u ludzi nie udało się wystarczająco usłyszeć i zinterpretować tego głębokiego i mądrego, niezachwianego i sprawiedliwego wewnętrznego głosu, człowiek nie osiągnął nieograniczonego poznania, które naprawdę pozwoliłoby mu odróżnić dobro od zła. Ale nie tylko to – powinien on znaleźć w sobie niezbędną siłę, by podążać za każdym dobrym impulsem i być posłusznym każdej oświecającej inspiracji, a jednocześnie odrzucać każdą pokusę, każdą nieuczciwą lub złą myśl czy impuls emocjonalny.

58. Najlepszą broń do pokonania wszystkich swoich wrogów człowiek znajdzie w swojej własnej duszy, a to sumienie wskaże mu sposób postępowania, w jaki powinien walczyć i bronić się w tej bitwie, którą nieuchronnie musi stoczyć przeciwko złu — tą siłą, do której człowiek czuje tak wielką sympatię i którą uosabia w duchu, któremu nadał tak wiele imion i przypisał konkretną postać.

59. Mówię wam, że musicie walczyć ze złem, pokusą i ciemnością, ale nie w tej istocie, którą stworzyliście w swojej wyobraźni, lecz wewnętrznie, z samym sobą, tam, gdzie mieszkają słabości, złe skłonności i ciemność. Albowiem ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światło.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 330

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Umiłowani uczniowie, rozpoznajcie Mnie ponownie jako Mistrza, który poszukuje waszej duszy, aby udzielić jej nowego nauczania.

2. Moje Słowo staje się dla was balsamem uzdrawiającym, a w pragnieniu tego balsamu przychodzicie do Mnie. Cała wasza istota zostaje wzmocniona, a wasza dusza znajduje pocieszenie w Mojej obecności. Żyjecie bowiem w czasach goryczy i zmagań, ponieważ wszędzie, gdzie stawiacie stopę, odczuwacie ciernie, które ranią. Lecz gdy ból przenika całą waszą istotę, kierujecie swoje myśli ku Mistrzowi w pragnieniu okazania Mu zgody i poddania się w obliczu prób.

3. Już w Drugim Czasie obiecałem wam wielką pociechę, o której nie wiedzieliście, kiedy nadejdzie. Ta wielka pociecha miała nadejść w czasie, gdy pokój zniknie z tego świata, gdy w sercach ludzi nie będzie miłości ani miłosierdzia; i oto, oto jest ta obiecana pociecha wśród was! Oto ciepło mojego Boskiego Ducha, które was otacza – nie tylko dla tych, którzy słyszą Mnie poprzez ludzki rozum, ale dla moich stworzeń na całej kuli ziemskiej!

W tym czasie pozwalam wam odczuć moją serdeczność, moje pocieszenie i moją siłę – wam, którzy tworzycie moje grono apostołów i mieliście Mnie przy sobie w Trzecim Czasie oraz słyszeliście Mnie poprzez te objawienia.

4. Niech Bóg was błogosławi za waszą odwagę, za waszą rezygnację i wasze duchowe wzniesienie w obliczu prób, które wam zesłałem, gdyż ból was oczyścił. Jednak to nie tylko ból musi was doprowadzić do mojej prawicy, to nie tylko cierpienia muszą doprowadzić waszą duszę do doskonałości. Ból wprawdzie zmywa skazy duchowe i zmysłowe, bywa w niektórych przypadkach przeszkodą, jest hamulcem, okazją do refleksji nad sobą, do skruchy, do zrozumienia cierpień innych. Jednak duchowy rozwój, doskonalenie duszy osiąga się poprzez praktykowanie miłości i miłosierdzia.

Pozwólcie więc, by ból was oczyścił, gdy nadejdzie; nigdy go nie wywołujcie, pozwólcie mu przyjść, gdy ma do was podejść. Nie szukajcie bólu, szukajcie pokoju, szukajcie dobrobytu i radości, szukajcie ich dla siebie i dla innych, życzcie ich wszystkim. Bo Ja jestem Bogiem pokoju, radości i światła.

5. Jestem Bogiem nadziei i tym, który spełnia wszystkie nadzieje dopuszczone dla moich dzieci. Gdy ból was przenika, pozwólcie mu wypełnić swoje zadanie, ale pamiętajcie, że aby wspinać się po drabinie ku doskonałości, ku rozwojowi duchowemu, nie powinniście zadowalać się tym, by w próbach i w bólu być silnymi i uległymi. Powinniście ponadto myśleć o cierpieniach waszych bliźnich, okazywać współczucie innym i kochać swoich bliźnich. Wtedy wasza dusza zdobędzie zasługi, przezwycięży ludzki egoizm, pokona miłość własną do powłoki cielesnej i rozwinie się w górę jako dobry uczeń Boskiego Mistrza.

6. Któż z was nie pragnie prawdziwego pokoju na tym świecie? Któż z was nie tęskni za królestwem miłości, cnoty i radości w sercach wszystkich ludzi? Widzę jednak, że wasze serca osiągnęły prawdziwą rezygnację wobec bólu, wielką zgodę pośród prób, i za to was błogosławię.

Ponadto jednak budzę w was nadzieję na zmianę w waszym życiu: nie rozpaczajcie, nie myślcie, że w waszych sercach lub w sercach waszych bliskich nie zaznacie pokoju, który w dawnych czasach rozjaśniał serca i drogi wszystkich ludzi. Właśnie po to obecnie was pouczam i przygotowuję, abyście oczyszczali i przygotowywali pola i drogi poprzez wasze prawe działania, poprzez wasze modlitwy, poprzez wasze mądre rady, których nauczyliście się ode Mnie, poprzez wasze duchowe dzieła – dzieła miłości. W ten sposób przygotowujecie ten świat i czynicie go godnym tego, by Królestwo Ojca ponownie zagościło w sercach Jego dzieci.

7. Nie godźcie się z tym, że ten świat na zawsze pozostanie doliną łez. Chcę, aby wypełnienie waszej misji i odnowa odnowiły narody, rasy i ludy, a dzięki tej odnowie dolina łez stała się doliną miłości i pokoju. Czyż nie zaoferowałem już ludziom Królestwa Niebieskiego w minionych czasach? Czyż nie przyniosłem go w moim Słowie i w moich objawieniach?

8. Przygotujcie się więc, o uczniowie, aby moc waszego ducha przebijała bariery, otwierała drogi, przygotowywała ścieżki, a wy byliście na drodze ludzi pionierami mojego przyjścia. Odnowię wszystkie wasze dzieła!

Obdarzyłem człowieka wolną wolą i powierzyłem mu planetę Ziemię. Dałem mu władzę i panowanie nad wszystkimi królestwami natury, substancjami i istotami, aby mógł stworzyć sobie dom.

Od początku istnienia człowieka, od początku istnienia duszy duchowej objawiałem się jako Prawo Miłości i Sprawiedliwości, objawiałem się na wiele sposobów w przykazaniach, w zasadach życia, w przypowieściach. Uczyniłem z życia, z natury prawdziwy i doskonały podręcznik, aby dusza człowieka nie zboczyła na kręte ścieżki, aby człowiek zawsze odnajdywał drogę i uczył się z wielkiej księgi życia, która została napisana i stworzona

przez Boga. Nadszedł jednak czas, w którym muszę przyciągnąć uwagę wszystkich ludzi ku Sobie, i zacząłem od was, „ostatnich", ubogich i pokornych, aby uczynić was apostołami tej prawdy, prorokami wydarzeń, które nastąpią, oraz świadkami mojego Trzeciego Przyjścia.

9. Moje nauczanie jest przeznaczone dla wszystkich, a poprzez to wezwanie do przebudzenia skierowane do ludzkości zaprowadzę sprawiedliwość i przypomnę wszystkim moim dzieciom o ich zadaniu. Przez nich odnowię wszystko, co zostało zniszczone, wszystko, co zostało poniżone, uczynię godnym i położę fundamenty pod nowe życie na tym świecie. Usunę wszystko, co bezużyteczne i zbędne, zniszczę wszystko, co szkodliwe w życiu ludzi, będę zwalczał każde oszustwo i każdą wadę, pychę, egoizm, hipokryzję, i po raz kolejny pokażę ludzkości niezmienne prawo, prawo wszystkich czasów, prawo wieczne, o którym jeszcze raz wam przypominam. Wtedy naprawdę poczujecie bliskość mojego Królestwa, obecność Ojca Wszechświata.

10. W was i poza wami moja obecność będzie odczuwana i rozpoznawana z głębokim szacunkiem, z duchowym uniesieniem, z prawdziwą miłością i czcią. Powrócą szczęśliwe dni patriarchów. Powrócą dni, w których rodziny przez wiele lat żyły zjednoczone w miłości i tylko śmierć je rozdzielała. Powrócą również czasy, w których wielkoduszni i sprawiedliwi władcy rządzili narodami ziemi. Wszystko to przygotowuję, a czasy te przyniosą człowiekowi światło i wielki postęp, ponieważ pozostawię mu doświadczenie, światło, uniesienie i wszystko, co ludzkość zebrała w swoich wielkich zmaganiach, upadkach, błędach i sukcesach na drodze życia, jako podstawę, jako doświadczenie, jako prawdziwe poznanie tego, czym jest dobro i zło, czym jest światło i ciemność. A gdy już pola zostaną przygotowane, przybędą wielcy siewcy, wielcy przywódcy, wielcy patriarchowie, dobrzy zarządcy i sprawiedliwi sędziowie.

11. Gdy te dusze pojawią się kiedyś wśród ludzi w wielkim świetle, zaskoczona ich siłą, dobrocią i energią ludzkość zapyta sama siebie: „Kim oni są? Czy to może Dawid, który powrócił na ziemię? Czy to może Salomon? Czy to może Eliasz? Czyżby powrócili prorocy z dawnych czasów? Czy to może apostołowie Mistrza z Drugiego Czasu?" Tak będą się zastanawiać ludzie. Ja jednak zachowam to w tajemnicy, dopóki wszyscy nie powrócicie do świata pozaziemskiego. Wtedy dowiecie się na pewno, kim byli ci, którzy przybyli do was w Trzecim Czasie.

12. Wy, którzy jesteście tu obecni w tej chwili i słuchacie moich słów, mówicie w głębi serca: „Nie doczekamy już tych czasów, nie będziemy mogli doświadczyć tych szczęśliwych czasów". Ale Mistrz wyjaśnia wam: Pozwalam, aby – mimo że wydarzenia, które wam przepowiadam, są

odległe, wykraczają poza czas trwania waszego obecnego życia – szczęście, pokój i dobrobyt wkroczyły do waszych serc, do waszego obecnego życia, a będzie to jak przedsmak błogości, jaką ludzkość będzie cieszyć się w czasach pełnego rozkwitu duchowości wśród ludzi.

Lecz kto spośród was może wiedzieć, czy nie wyślę was, byście w tamtym czasie zamieszkiwali ten świat, aby zbierać owoce waszej cierpliwości, waszej wytrwałości i waszego poddania się bólowi? Stanie się to, gdy nauczycie się okazywać miłość i miłosierdzie pośród waszego dobrobytu – gdy nauczycie się wielbić Ojca w chwilach waszego największego szczęścia.

Gdy jednak będziecie otoczeni tą atmosferą błogości i spokoju duszy, powinniście zwrócić się ku cierpiącym. Właśnie wtedy powinniście pamiętać o tym, kto cierpi. W ten sposób pokażę wam, że możecie przestrzegać moich nauk również w głębokim spokoju duszy, w dobrobycie, i że – gdy ból oczyszcza – miłość uświęca.

13. Do tego właśnie przygotowuję was obecnie, uczniowie, na te nowe czasy, które nadejdą.

Aby Królestwo Niebieskie zagościło w sercach moich dzieci, człowiek musi najpierw doświadczyć mojej sprawiedliwości, musi najpierw oczyścić się aż do najdalszych zakątków tego świata, a gdy już wszystko będzie przygotowane, moje Królestwo będzie w pełni wśród was. Moje Królestwo zaczęło się zbliżać wraz z nadejściem mojego Uniwersalnego Promienia, który w tym Trzecim Czasie stał się wśród was Słowem i Życiem, ludzkim głosem.

14. Elias, jako zwiastun Ducha Świętego we wszystkich czasach, torował drogi i budził ludzi. Przybył, aby swoim dzwonkiem przywołać rozproszone owce, aby wszystkie zjednoczone w owczarni usłyszały głos swego Pana. Było to przygotowaniem do tego, by Królestwo Ojca, Królestwo Niebieskie, zbliżało się do was w tym czasie coraz bardziej.

15. Któż z tych, którzy w tym czasie usłyszeli głos Pana, nie odczuł choć odrobiny spokoju w swoim sercu? Kto nie znalazł choćby kropli balsamu lub odrobiny pocieszenia dla swojego cierpienia? Kto, zbłądziwszy na ścieżkach ciemności, nie dostrzegł w moich słowach przebłysku światła? Kto, zmęczony życiem i wierząc, że nie ma prawa do istnienia, nie odkrył w moim dziele prawdziwego uzasadnienia dla swojego istnienia?

16. To Królestwo Ojca zbliżyło się do was. Ale to Królestwo nie składa się tylko z Króla, ponieważ król bez poddanych nie może być królem, i tak On przybył wraz z całym swoim Królestwem, aby się objawić: On jako Ojciec, a Jego poddani jako prawdziwe dzieci Ojca i jako wasze prawdziwe rodzeństwo. To jest Królestwo, które obiecałem – to jest pocieszenie,

które przygotowałem dla was w tych czasach, i w miarę jak wasze przygotowanie posuwa się naprzód, a czas mija, moje Słowo się spełni, a moje Królestwo będzie się wam coraz bardziej zbliżać.

17. Eliasz przemierza duchowo cały wszechświat niczym w ognistym rydwanie, pozostawiając po sobie ślad miłości – tej miłości, która jest ogniem Ducha Bożego, tego światła, które oświeca i rozjaśnia, które obejmuje, które ogrzewa tych, którzy są zimni w duszy i sercu. Ale jeśli Eliasz przemierzył cały wszechświat – czyż mógłby pominąć narody tego świata? Nie, zaprawdę. Jego światło było ze wszystkimi, podobnie jak jego przygotowanie. On jest zwiastunem, dlatego podczas swojego przejścia budzi dusze. Jeśli niektórzy nadal nie są przebudzeni, to dlatego, że wciąż czekają na nowe wezwanie Eliasza jako Pasterza. On, który jest niestrudzony, będzie potrząsał tymi, którzy zasnęli, pogrążonymi w głębokim śnie, aż ich obudzi. Jednak ci, którzy budzą się, otwierają oczy i intuicyjnie przeczuwają czas, w którym żyją. Przeczuwają obecność Ojca, znaczenie tej chwili, a ich dusza wyrywa się ze świata, by połączyć się ze swoim Panem, by w swojej samotności wzywać Go, wołać Go, przyciągać Go aż do własnego serca.

Jedni wzywają Go jako Ojca, inni jako Mistrza, a pozostali szukają Go również jako Sędziego. Ale zaprawdę, powiadam wam, wszyscy przebudzą się tak samo, jak ci, którzy już to uczynili. Nikt nie pozostanie niezauważony w swoich prośbach, w swoim wznoszeniu się i modlitwie. Rozmawiam z nimi, objawiam się im i przygotowuję ich. Ponieważ jednak nie są jeszcze doskonali, ani nie mają pewności co do dialogu z Duchem do Ducha, wątpią w tę prawdę.

18. Kim są ci, którzy usuwają niepewność tych, którzy zaczynają prowadzić duchową rozmowę z Moim Boskim Duchem? Wy, którzy będziecie prekursorami, apostołami i prorokami. Przybędziecie z pewnym słowem, z dokładnym, jasnym nauczaniem i bezkompromisowym świadectwem, że byłem wśród ludzkości i że nadal jestem obecny w duszach wszystkich moich dzieci i będę obecny na wieki, a także wskażecie im doskonały sposób zbliżania się do Mnie. Będziecie uczyć ich prawdziwego duchowego oddania – jak godnie żyć zarówno w życiu duchowym, jak i ziemskim, oraz będziecie im wskazywać drogę miłości, sprawiedliwości i moralności.

19. Jeśli ludzie dostrzegają w was wielkie dary i z tego powodu czują się gorsi, dajcie im do zrozumienia, że nie ma istot ludzkich wyższych od was. Mogą istnieć dusze bardziej zaawansowane, ale nie ma dusz wyższych. Zaprawdę, powiadam wam: tam, w siedzibie sprawiedliwych, bardzo

blisko Mnie, znajdują się wielkie dusze. To jest cel, który wskazuję każdemu z was.

Chcę, aby pod koniec czasów, gdy te miną, gdy drogi waszych stóp dobiegną końca i dotrzecie do celu tej oazy niebiańskiego pokoju, wszyscy byliście równi przy moim stole – równi w nieskończonym i doskonałym pokoju mojego Domu, mojego Królestwa. Gdy więc ludzie będą was podziwiać, schlebiać wam, zazdrościć wam, wyjaśnijcie im, że wszyscy zostali obdarowani w ten sam sposób.

Objawiam wam dzisiaj, że każdy mężczyzna i każda kobieta, którzy mają taką wolę, mogą być nosicielami darów, aby leczyć i przekazywać światło. Wyjaśniam wam dzisiaj, że każdy mężczyzna i każda kobieta, dzięki jasnowidzeniu lub duchowemu wzrokowi, mogą dostrzegać życie pozagrobowe i przyszłość.

20. Zaprawdę, mówię wam, każdy mężczyzna i każda kobieta, bez względu na wiek, będą mogli uzdrawiać i czynić cuda, jeśli będą mieli miłość i dobrą wolę. Jeśli wyznaczyłem wśród was tych, którzy będą mieli dar proroctwa, uzdrawiania, zdolność przekazywania głosów z zaświatów, dar doradzania i przewodzenia tłumom, to dlatego, że chciałem powierzyć każdemu z was niewielką część mojego dzieła. Ale wasze dusze i wasze ludzkie ciała zostały stworzone z mojej miłości w sposób jednakowy dla wszystkich. Pochodzicie z jednego Ducha, a także z jednego „ciała".

Macie jednak uświadomić ludziom, że w dziele Pana powinni przejąć tylko jedną część; jednak to nie wy macie określać, jaka to część. Macie ich jedynie przygotować tymi naukami, aby poprzez swoje sumienie i Moje miłosierdzie odkryli dar i zadanie, które zostały im powierzone przez Ojca.

21. Sto czterdzieści cztery tysiące to ci, którzy zostali oznaczeni w tym Trzecim Czasie. Jest to legion dusz, jest to zastęp, który Moje Miłosierdzie przez wszystkie czasy wyznaczyło i wybrało spośród mnóstwa dusz, aby powierzyć im szczególną misję, odpowiedzialność wobec innych, a także okazję do zadośćuczynienia, aby przygotować ich na przywódców, apostołów i wzorce do naśladowania.

Dwanaście plemion Jakuba w tamtej Pierwszej Epoce było licznych, znacznie przekraczały one liczbę stu czterdziestu czterech tysięcy, a jednak moją wolą było wybrać spośród tego tak licznego ludu tylko wspomnianą liczbę do wypełnienia zadania w tej Trzeciej Epoce. Im powierzyłem misję przebudzenia ludzkości, poprowadzenia jej na drogę Ducha Świętego – na tę nieskończoną drogę, która zbliża was do Ojca, która łączy duszę człowieka z wyższymi światami i z światami położonymi głębiej – która zbliża do siebie wszystkie dusze, sprawia, że stają się one jednym, i

poprzez symboliczny akt „pieczętowania” czyni z nich prawdziwe rodzeństwo i dzieci Boże.

22. Wielu zostało naznaczonych, ale inni zostaną zaskoczeni na swoich własnych ścieżkach życia i zostanie im objawione – czy to przez mojego Boskiego Ducha, czy też za waszym pośrednictwem – że należą do grona stu czterdziestu czterech tysięcy.

Znak, który wam dałem, a którego liczba jest już kompletna, wywoła wielkie wstrząsy na waszej planecie, a te wstrząsy, to wydarzenie, wkrótce do was nadejdą. Kiedy to się stanie i wielu z was przypomni sobie te słowa, powiecie , klękając duchowo przed Ojcem: „Panie, zapieczętowałeś nas, teraz jesteśmy zjednoczeni”.

23. „Biada, biada całej ziemi w tej chwili” – mówi wam Ojciec w prawdzie. Albowiem w ten sposób uświadomię ludziom, że dzieje się coś nadprzyrodzonego, że dzieje się coś wykraczającego poza siły natury, poza wolę człowieka. Wtedy większość ludzkości, przepełniona strachem, zwróci się ku modlitwie i skrusze.

24. Zgodnie z miłosierdziem Bożym i zapowiedzią proroka Jana napisano, że w kulminacyjnym momencie Szóstej Pieczęci wybrani Pana zostaną zapieczętowani. Wypełniłem to, co zapisał i wypowiedział prorok. Bądźcie też pewni wszystkiego, co wam mówię. Któż z was nie rozumie tego, co właśnie mówię? Któż pozostaje obojętny na pouczenie, które właśnie udzielam moim uczniom?

25. Ograniczyłem swoje objawienie, uprościłem je, aby stać się zrozumiałym dla wszystkich moich dzieci. Nie szukajcie Mojej majestatu ani Mojej chwały w zewnętrznych dziełach, nie szukajcie wszystkiego w obliczu powłok cielesnych, poprzez które się objawiam. Jeśli doświadczają one odrobiny przemiany duchowej, odrobiny zmiany postaci, to dlatego, że są ogarnięte Moją łaską. Szukajcie Mnie jednak w treści mojego Słowa, tam Mnie znajdziecie.

26. W ten sposób objawiam wśród was Mój Uniwersalny Promień. Staje się on balsamem, nauką, proroctwem i pokrzepieniem dla waszej duszy. Ale światło mojego Promienia spływa na wszystkie wyznania wiary, na wszystkie duchowo-religijne obrzędy, które ludzkość odprawia. W tej chwili jestem obecny we wszystkich sercach, zbieram łzy ludzi, daję sierotom ochronę mojej miłości, pieszczę dzieci z wielką czułością, dodaję otuchy sercom młodzieży, wzmacniam starszych w ich zmęczeniu, towarzyszę samotnym i opuszczonym, uzdrawiam chorych, sam wysłuchuję nawet najdrobniejszych skarg i trosk zarówno tych, którzy potrafią prosić i modlić się, jak i tych, którzy tego nie potrafią. Nawet gdy

słyszę zniewagę tego, kto w swoim bólu bluźni, przebaczam mu jego niewiedzę.

Jestem z każdym. Nie oddzielam się od potężnego, ani go nie poniżam. Nie odrzucam ani bogatych, ani chciwych, nie odwracam się od egoistów. Wręcz przeciwnie – uważam ich za te dzieci, które przejęły swoje dziedzictwo i oddaliły się od Ojca. W swoim bogactwie zapomnieli o Mnie – zapomnieli o , że mam więcej niż oni i że pewnego dnia będą Mnie potrzebować.

27. Dzisiaj nie wzywają Mojego imienia, nie szukają Mojego Ducha, nie kochają Mnie, ale Ja jestem z nimi. Bramy mojego Królestwa są zawsze otwarte dla skruszonych, a moje serce jest zawsze otwarte dla „ubogich". Bo wszyscy jesteście ubodzy pod względem duchowym – jedni w materialnym bogactwie, a inni w nędzy, chociaż zawsze obdarzam was moimi darami i dobrodziejstwami, aby uczynić was bogatymi i posiadaczami prawdziwych wartości, prawdziwych dóbr wiecznych. A skoro jestem ze wszystkimi, o mój ludu, dlaczego ty nie miałbyś być tak samo? Pragnę, aby wasza dusza, wzniesiona do życia wiecznego, postrzegała wszystkich waszych braci i siostry w ten sam sposób, abyście z tego poziomu, który wasza dusza osiąga w modlitwie i miłości, nie rozróżniali swoich bliźnich według wspólnot religijnych, sekt, klas czy ras – abyście wszystkich traktowali z taką samą miłością i patrzyli na nich z takim samym braterstwem i miłosierdziem; abyście nie bluźnili na kult i formy czci innych, a tym bardziej nie wyśmiewali fanatyzmu czy bałwochwalstwa waszych bliźnich. Gdyż wtedy nie praktykowalibyście mojej nauki tak, jak Ja was jej uczę.

28. Od najdawniejszych czasów zapewniłem duszy duchowej wolność duchową. Od chwili, gdy pierwsze istoty duchowe zrodziły się z mojego serca, skierowałem je na drogę wolności duchowej, a także człowiekowi zapewniłem od samego początku wolność myśli. Kim więc są ci, którzy kują kajdany dla dusz? Kim są ci, którzy zniewalają i zastraszają ludzi oraz dusze? Są to źli duchowni i źli duchowi przewodnicy ludzkości, którzy dają się ogarnąć ciemności, a następnie sprowadzają duszę człowieka na fałszywe ścieżki. Przez wszystkie czasy oferowałem moje Prawo Miłości, nigdy go nie narzucałem. Nigdy nie ukarałem żadnej duszy za to, że Mnie nie kocha lub że nie przestrzega mojego prawa. Tylko ją sprawdzam, powstrzymuję, upominam, dotykam i zapewniam jej środki do zbawienia. Ale nigdy jej nie karzę, a tym bardziej nie mógłbym się mścić. W Duchu Boga pełnym miłości nie ma miejsca na zemstę.

29. A zatem, mój ludu, nie wymagajcie, by wszyscy ludzie myśleli i wierzyli tak jak wy. Nigdy nie wolno wam potępiać ludzi, nie wolno wam

osądzać ani nakładać kary na tego, kto was nie słucha, kto nie przyjmuje waszych propozycji, waszych nauk ani waszych rad. Powinniście patrzeć na wszystkich swoich bliźnich z takim samym głębokim szacunkiem i prawdziwą duchową miłością bliźniego. Wtedy przekonacie się, że każdy w swoim praktykowaniu religii, w swojej nauce, na swojej drodze osiągnął miejsce, do którego uprawniały go jego duchowe zdolności; a do punktu, w którym widzicie ludzi, doprowadził ich własny rozwój.

30. Powinniście jedynie głosić spirytualizm, trzecie przesłanie Boga skierowane do ludzi. Pierwsze bowiem pochodziło od Ojca na Synaju, drugie było przesłaniem Chrystusa, a trzecie to przesłanie Ducha Świętego. Jednak w tym trzecim przesłaniu zebrane są wszystkie prawa, przykazania i testamenty, które Bóg przekazał swoim dzieciom.

31. Nieście to bogate i piękne przesłanie całej ludzkości i ofiarujcie je z miłością. Jeśli tak postąpicie, doświadczycie, jak wasze ziarno kiełkuje w sercach w pokorze, w tej ciszy, z jaką kiełkuje ziarno ziemi. Podobnie wasza dusza rozkwitnie i będzie się nieskończenie radować, gdy ujrzy, że ziarno Ojca nigdy nie umiera, jeśli zostanie dobrze zasiane.

32. Przygotowuję was, abyście wkrótce stali się prawdziwymi siewcami i dobrymi apostołami, którzy niosą swoim bliźnim ziarno mojego miłosierdzia. Przygotowuję was obecnie na czas po odejściu mojego Słowa, aby wtedy nie zapanował wśród was chaos, aby nie było płaczu, aby do waszych dusz nie wkradła się niepewność ani zagubienie.

33. Powiedziałem wam, że nie wszystkie wspólnoty są przygotowane, ponieważ w tych ostatnich chwilach nie potrafiły się przebudzić. Jednak wszyscy ci, którzy naprawdę się przygotowują, pozostaną jako osoby odpowiedzialne, aby wspierać inne wspólnoty w ich próbach, które – gdy nie będą już słyszeć mojego Słowa – popadną w rozpacz; które w swoim bólu, gdy nie będą już widzieć posłańców Słowa Mistrza przy stole, przy którym tak długo spożywały posiłki, będą ronić łzy i zachwieją się w swojej wierze.

34. Macie być prawdziwymi doradcami, silnymi jak filary, aby dachy domów Izraela nie zawaliły się. Chcę, abyście byli jak głos, który pociesza, jak pieśń pochwalna, tak jak to było w tamtych Pierwszych Czasach, kiedy przemierzaliście pustynię w tęsknocie za Ziemią Obiecaną, gdy kobiety grały na lirach, by dodawać otuchy i pocieszać mężczyzn oraz radować serca dzieci na tej trudnej drodze – gdy żołnierze czuli się wyczerpani walką, a podeszwy stóp pokryły się modzelami od trudnej drogi. Wtedy rozbrzmiewał w przestrzeni pieśń pochwalna kobiet Izraela, ożywiała serca mężczyzn i ułatwiała wędrówkę.

35. Tak więc i wy w tych chwilach ciszy, skupienia i medytacji, gdy przerywają je łzy, rozpacz i tęsknota, by promień Ojca powrócił jeszcze raz do tych, którzy głoszą Jego słowo, powiecie swoimi słowami niczym pieśń pochwalna, niczym głos pełen pocieszenia: „Nie jesteśmy opuszczeni, Mistrz jest wśród nas, na zawsze pozostał w naszych sercach", a głos widzących doda wam otuchy. Będzie to czas proroków, w którym ich wierne świadectwa zabrzmią w sercach ludu niczym głosy zwiastunów, którzy rzeczywiście będą zapowiadać nadchodzące wydarzenia jako świadectwo tego, że Ojciec i Jego Królestwo są bliżej, niż były w tym czasie mojego objawienia.

36. Czas mojego przebywania wśród was w tej postaci jest już krótki, a Ja już teraz przygotowuję was na pewne dary łaski, które udzielę w ostatnich dniach roku 1950.

37. Wy, nosiciele głosu, nie myślcie już teraz, że ten spośród was, który po raz ostatni przyjmie mój promień i wypowie moje ostatnie słowo, będzie najszczęśliwszy i najbardziej przepełniony moją łaską spośród was – nie myślcie w ten sposób.

W każdym z moich ostatnich przemówień nauczających będę objawiał się poprzez jednego z was, zstąpię do każdego z waszych umysłów. Całą moją łaską wyryję w waszych duszach i sercach wspomnienie ostatniego razu, kiedy objawiłem się poprzez każdego z was. Będzie to jak pocałunek, jak uczucie, którego wasza dusza nigdy nie będzie w stanie wymazać. Bo to wy jesteście tymi, którzy Mi służyli – narzędziami, poprzez które przemawiałem do świata w tym czasie, i dam wam Moje czułe dotknięcie oraz Moje błogosławieństwo, będę wam towarzyszył na całej waszej drodze życia i będę na was czekał aż do tego dnia lub chwili, kiedy na zawsze znajdziecie się po Mojej prawicy.

38. W was, obdarowanych, którzy byliście otwartymi drzwiami dla mojego świata duchowego, sprawię również, że moja łaska i łaska tych błogosławionych istot na zawsze pozostaną wyryte w waszych sercach.

Mój Świat Duchowy również po raz ostatni objawi się poprzez swoich podopiecznych i chronionych, pozostawiając jako ostatnie przesłanie radę dotyczącą miłości, radę pełną serdeczności i światła, a także świadectwo i potwierdzenie, że każdy z tych Duchów Opiekuńczych będzie nadal czuwał nad krokami swoich braci i sióstr na Ziemi poprzez oraz że ani Ojciec, ani Świat Duchowy nie rozstaną się z tym ukochanym ludem.

39. Ci, którzy pełnili funkcję przywódców wspólnot, oraz wszyscy, którzy wysłuchali moich nauk i postępują zgodnie z nimi, kochając swoich bliźnich i przebaczając im, będą mieli nad swoją duszą i ciałem łaskę i zachętę

Mistrza, by iść dalej. Albowiem po moim odejściu ich głos ma być potężny, głos pełen życia, słowo pełne treści i siły.

Wszystkie ich dary ożyją w ostatnich „chwilach". Każdy z nich ma stać się duszą przemienioną w pochodnię światła, a wszystkie te pochodnie mają iść na czele ludu, aby nie zbłądził. Mają bowiem w czasie wewnętrznego skupienia, a potem w czasie walki, nadal być duchowymi strażnikami ludu, aby uwolnić go z pułapek niewoli, z sideł, z kuszących zasadzek, wyszukując wszelkie przeszkody, i nadal prowadzić wiernych do miejsc zgromadzeń – do błogosławionych miejsc duchowej jedności, jedności ideałów i postanowień, jedności w posłuszeństwie i wypełnianiu powierzonych przeze Mnie zadań.

40. Do widzących mówię: Będziecie mieli wizje pełne chwały, jakich nigdy wcześniej nie mieliście – zapowiedzi waszych objawień, które w przyszłości będziecie odkrywać i przyjmować. Albowiem z pewnością ci prorocy nie osiągnęli jeszcze tego wywyższenia, które muszą osiągnąć – ich oczy nie widziały jeszcze wszystkiego, co muszą ujrzeć, a ich usta nie wypowiedziały jeszcze wszystkiego, co muszą przepowiedzieć. Jednak oczyszczenie, które osiągną – kierowani przez swoje sumienie – będzie tak skuteczne, że nigdy nie będzie kłamstwa ani ciemności w ich duszy ani na ich ustach. Zawsze będą umieli odróżnić prawdziwą inspirację od fałszywej i zwodniczej inspiracji. Będą umieli przyjąć od Miłosierdzia Ojca to, co On im przekazuje jako przesłanie dla ludzkości.

41. Moje „złote pióra", których ręce w tych czasach były niestrudzone, będą nadal spisywać świadectwo proroków, będą nadal zapisywać własną inspirację, a także słowa natchnionych – tych, którzy pojawią się wśród ludu jako nauczyciele.

42. Nie zapomnę również o moich „filarach" – tych sercach, które również poprowadziły lud drogą wewnętrznego skupienia, szacunku i duchowego wzniesienia. Jedni i drudzy byli niczym dowódcy pod rozkazami generała. Byli oni niczym Mojżesz czy Jozue na pustyni, wspierani przez plemię Judy – to plemię, w którym Machabeusze byli wielkimi dowódcami wojskowymi, niepokonanymi wojownikami, którzy wybijali brechy w murach miast, burzyli mury i panowali nad całymi narodami, ponieważ mieli za sobą lud Pański, który miał otrzymać w dziedzictwo Ziemię Obiecaną. Takie porównania przedstawia wam Mistrz, o „filarach"!

43. A lud, składający się z uczniów i naśladowców, również w ostatnich chwilach będzie odczuwał wielką radość i otrzyma wielkie nauki od Mistrza. Wśród wielkich darów łaski, które wam powierzam, o ludzie, jest ten, że pozwolę wam pod koniec 1950 roku po raz ostatni nawiązać

kontakt ze światem duchowym, z aniołami stróżami, doradcami lub istotami uzdrawiającymi, a także z tymi duszami, które na Ziemi były waszymi rodzicami, dziećmi, rodzeństwem, przyjaciółmi lub krewnymi. Pozwolę wam po raz ostatni zmaterializować ich, usłyszeć w ludzkiej postaci i podczas tej komunikacji otrzymać czułość, duchowe objęcie, radę pełną światła, głos nadziei, który powie wam: „Idźcie dalej swoją drogą, aż wszyscy zjednoczymy się w domu Pana".

44. Dlatego już teraz przygotowuję was z miłością, z czułością, wyostrzam wasz zmysł smaku, zmiękczam wasze serca, aby te chwile stały się dla was okazją do zbliżenia, do pojednania, do wzajemnego przebaczenia; aby podstępy, złe spojrzenia, miecze obosieczne, które pozostawiły głębokie rany w waszych sercach, zostały schowane do pochw, a wszystko to zostało wymazane przez prawdziwą miłość, przez przebaczenie między braćmi i siostrami; aby, gdy w tych chwilach wasze oczy będą ronić łzy, wasze łzy płynęły z prawdziwej miłości i tryskały nie tylko z waszych oczu, ale z źródła wzniosłych uczuć waszej duszy. Gdy wasze fizyczne ramiona się obejmą, niech będą to bardziej niż ramiona waszego ciała więzy waszych dusz – więzy miłości, którymi połączyłem ze sobą wszystkie dusze na całej ziemi, a wy wszyscy w tej chwili powinniście uznać się w moim Prawie.

Gdy moje słowo dobiegnie końca, gdy głos Mistrza zabrzmi już tylko jak odległe echo w bezkresnej przestrzeni, ta miłość, to ciasne objęcie między wami niech będzie ciepłem, pocieszeniem, towarzystwem, jakie zapewniacie sobie nawzajem na waszej wędrówce, i dzięki tej miłości, dzięki tej wzajemnej miłosierności ujrzycie świątynię , o którą was proszę — tę świątynię, w której pragnę mieszkać i gdzie będę przez was widziany, słyszany i odczuwany — tę świątynię, do której świat ma wejść zgodnie z moją wolą, aby mógł Mnie odczuwać, widzieć, czcić i kochać przez całą wieczność poprzez spirytualizm, który jest przesłaniem, jakie Duch Święty wysyła do świata poprzez wasze umysły.

45. Z waszym duchowym przesłaniem powinniście również zwracać się do dzieci, młodzieży i osób starszych. Nie dostrzegajcie już żadnych granic i nie mówcie: „Ojcze mój, wylej się na mój naród". Nie mówcie już: „Panie, wyzwól narody". Powiedzcie Mi teraz: „Ojcze, pobłogosław naszych bliźnich, przebacz nam wszystkim, którzy Cię krzywdzimy".

Nie dostrzegajcie już narodowości, nie wspominajcie o nich w swoich modlitwach. Wznieście się na wyżyny, a gdy zjednoczycie się z aniołami – z tymi, którzy zawsze stają w obronie wszystkich i wstawiają się za nimi – wylejcie również pokój waszej duszy na wszystkich waszych bliźnich. Wtedy zobaczycie, jak rasy zaczną ponownie łączyć się w jedną. Języki,

które was dzieliły, stopniowo staną się znane tym, którzy ich nie znali. Kasty i klany znikną i zostaną zastąpione skromnością i zrozumieniem. Ci, którzy stali wysoko – pokonani przez próby – zejdą do tych, których uważali za niższych, a ci, którzy byli na dole, wzniosą się, by osiągnąć wysokość tych, którzy byli na górze. Jest to bowiem czas zadośćuczynienia, a w tym zadośćuczynieniu tkwi moja boska sprawiedliwość, która jest doskonała.

W każdej obecnej duszy znajdą się moje wagi, które zważą wasze uczynki. Dlatego mówię wam: Ja jestem Tym, który potrafi sądzić i prowadzić z doskonałością, i tylko Ja sam mogę wniknąć w tajemnicę każdego życia, każdego losu.

46. Czuwajcie i módlcie się, aby pokój mojego Boskiego Ducha zstąpił na cały świat.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 331

1. Kto wątpi w to objawienie poprzez ludzkie zdolności rozumowe, zachowuje się tak, jakby zaprzeczał swojej wyższości względem innych stworzeń – jakby negował własnego ducha i nie chciał uświadomić sobie poziomu duchowego i rozumowego, który osiągnął poprzez nieskończoną liczbę prób, cierpień i zmagań.

2. Zaprzeczanie temu, że objawiam się poprzez wasze zdolności rozumowe lub waszego ducha, oznacza zaprzeczanie samemu sobie i stawianie się na równi z niższymi stworzeniami.

3. Któż nie wie, że człowiek jest dzieckiem Boga? Któż nie wie, że nosi w sobie duszę? Dlaczego więc nie wierzyć, że między Ojcem a Jego dziećmi musi istnieć jeden lub kilka sposobów wzajemnego porozumiewania się?

4. Ponieważ jestem Inteligencją, zwracam się do was poprzez wasze zdolności rozumowe; ponieważ jestem Duchem, zwracam się do waszego ducha. Jak jednak ci, którzy zaprzeczają mojemu objawieniu, mają pojąć i przyjąć tę prawdę, skoro nigdy nie chcieli postrzegać Mnie jako Ducha i Go rozpoznać? W swoich sercach wykształcili wiele błędnych poglądów, takich jak przekonanie, że jestem boską istotą o ludzkiej postaci, którą należy symbolicznie przedstawiać za pomocą symboli i obrazów, aby poprzez nie nawiązać ze Mną kontakt.

5. Na przestrzeni wieków ludzie, którzy szukali Mnie w ten sposób, przyzwyczaili się do milczenia swoich obrazów i rzeźb, przed którymi modlą się i odprawiają obrzędy, a w ich sercach w końcu ukształtowało się przekonanie, że nikt nie jest godny, by ujrzeć, usłyszeć lub poczuć Boga. Mówiąc, że jestem nieskończenie zbyt wysoki, by zbliżyć się do ludzi, wierzą, że oddają Mi pełen podziwu hołd. Jednak mylą się; bo kto twierdzi, że jestem zbyt wielki, by zajmować się tak małymi stworzeniami jak człowiek, jest ignorantem, który zaprzecza najpiękniejszej rzeczy, jaką mój Duch wam objawił: pokorze.

6. Jeśli wierzycie w Chrystusa, jeśli twierdzicie, że jesteście chrześcijanami, nie wolno wam żywić tak bezsensownych wyobrażeń, jak to, że nie jesteście godni, by wasz Pan zbliżył się do was. Czy zapomnieliście, że właśnie wasza wiara chrześcijańska opiera się na tym dowodzie boskiej miłości, jakim było to, że „Słowo" Boże stało się człowiekiem? Czyż mogło być jeszcze bardziej namacalne i ludzkie zbliżenie, które bardziej odpowiadałoby zdolności pojmowania grzesznych i cielesnych ludzi o zaciemnionych duszach i słabym rozumie, niż to, w którym dałem im usłyszeć mój boski głos, który stał się słowem ludzkim ?

7. Był to największy dowód miłości, pokory i współczucia wobec ludzi, który przypieczętowałem krwią, abyście zawsze mieli przed oczami, że nikt

nie jest godny Mnie, ponieważ właśnie dla tych, którzy najbardziej zagubili się w błocie, ciemności i występkach, sprawiłem, że moje Słowo stało się człowiekiem i przelałem sok życia mojej krwi.

8. Dlaczego więc właśnie ci, którzy wierzą w to wszystko, zaprzeczają teraz mojej obecności i mojemu przesłaniu? Dlaczego próbują twierdzić, że nie jest to możliwe, ponieważ Bóg jest nieskończony, a człowiek zbyt niski, zbyt nieistotny i niegodny? Zaprawdę, powiadam wam: kto zaprzecza mojemu objawieniu w tym czasie, zaprzecza również mojej obecności na świecie w tym Drugim Czasie, a także zaprzecza mojej miłości i mojej pokorze.

9. Dla was, grzeszników, to naturalne, że w swoim grzechu czujecie się daleko ode Mnie. Ja natomiast czuję, że im więcej popełniacie wykroczeń i im bardziej plamicie swoją duszę, tym bardziej konieczne jest, abym zwrócił się ku wam, aby dać wam światło, wyciągnąć do was rękę, aby was uzdrowić i zbawić.

10. Wiedziałem, że gdy ponownie objawię się moim dzieciom, wielu Mnie zaprze, i dlatego już wtedy zapowiedziałem moje powtórne przyjście; jednocześnie jednak dałem do zrozumienia, że moja obecność będzie wówczas duchowa. Jeśli jednak w to wątpicie, upewnijcie się na podstawie świadectwa tych czterech uczniów, którzy spisali moje słowa w Ewangeliach.

11. Dlaczego miałbym powrócić na świat jako człowiek i ponownie pozwolić, by przelano moją krew? Byłoby to tak, jakbym uważał moje dzieło i moją ofiarną śmierć z tamtych czasów za bezowocne, i tak, jakbym był zdania, że od tamtego czasu do dziś ludzkość w ogóle nie rozwinęła się duchowo.

12. Wiedziałem, że pomimo waszego materializmu w dzisiejszych czasach w głębi waszej istoty muszę znaleźć rozwiniętą duszę i właśnie z tego powodu moje objawienie miało teraz charakter duchowy.

13. Oto jestem tu w Duchu i z promiennej „chmury” zsyłam wam moje Słowo, nadając mu ludzki wymiar poprzez te narzędzie przekazu – jako przygotowujące pouczenie do tego objawienia, do którego wszyscy macie dotrzeć: dialogu od Ducha do Ducha.

14. Przekazałem wam to przesłanie, które spływa z ust moich rzeczników w ludzkich słowach, abyście później, gdy moje Słowo już ucichnie, a wy poświęcicie niezbędny czas na dogłębne przestudiowanie go i zrozumienie, wyruszyli jako posłańcy Dobrej Nowiny, by dzielić się moim objawieniem ze swoimi bliźnimi.

15. Oprócz tego przesłania zesłałem ludziom bezpośrednio światło, które dotarło do samego rdzenia ich istoty i stopniowo oświeciło ich serca i umysły.

16. Gdy moje przesłanie dotrze do świata za waszym pośrednictwem, odkryjecie, że pola były rzeczywiście przygotowane.

17. Tak, uczniowie, nadszedł czas, w którym ludzie – nie zdając sobie z tego sprawy – rozmyślają o swojej duchowej przyszłości, zgłębiają to, co znają jako boskie objawienia, a także bezpośrednio rozpoznają, jakie jest ich zadanie. W ten sposób, rozmyślając w wewnętrznej ciszy swoich serc, dochodzą do zrozumienia wielu prawd.

18. W ten sposób w umysłach wielu zapaliło się światło, coraz bardziej odrzucają oni fanatyzm religijny, a bałwochwalstwo traci coraz bardziej swoją władzę w ich sercach.

19. Nie zdając sobie z tego sprawy, coraz bardziej torują sobie drogę ku uduchowieniu. Nieznana odwaga, wiara i siła wyższa pomogły im przezwyciężyć lęki i uprzedzenia, a w miarę jak ich wola stawała się silniejsza, ich rozważania stawały się coraz bardziej zdecydowane, jasne i precyzyjne.

20. Zobaczcie, jak światło prawdy, przekazywane z duszy do duszy, dociera do ludzi. Kto mógłby powstrzymać postęp tego światła, którego nie widać ziemskimi oczami?

21. Istota i prawda, które przekazałem wam w moich objawieniach z minionych czasów, nie mogły zaginąć w zapomnianych księgach, w których zapisano moje Słowo, ani też ich sens nie mógł ulec zniszczeniu przez to, że ludzie wprowadzili w nich zmiany. Prawda wznosi się ponad wszelką ludzką ubożość i objawia się w każdej chwili. Jednak jej światło staje się wyraźniej dostrzegalne, gdy człowiek zdoła wykonać nowy, zdecydowany i przełomowy krok na swojej drodze rozwoju.

22. Symbole, przypowieści i alegorie, poprzez które w dawnych wiekach objawiano tajemnice życia duchowego, zostaną zrozumiane w dzisiejszych czasach, w których światło długiego doświadczenia duchowego pomoże wam wszystkim właściwie zinterpretować Prawo, Naukę „ ”, proroctwa, objawienia i obietnice.

23. Moje przesłanie spływa jak żyzny deszcz na wasze dusze, w których zasiałem boskie ziarno miłości. Dzisiaj jest dzień, który poświęcacie na odpoczynek od waszych ziemskich trudów i w którym dajecie waszej duszy okazję do modlitwy i medytacji w spokoju, przygotowując się w ten sposób do wysłuchania mojego Słowa, które jest dla waszej duszy chlebem życia wiecznego.

24. Moje działanie, umiłowany ludu, ma na celu rozjaśnienie waszej duszy, ucząc ją życia w wyższych światach.

25. Pragnę uczynić was moimi uczniami, abyście nauczyli się odczuwać Mnie jako dzieci, które należą do mojego Ducha. Dlaczego mielibyście nie odczuwać mojej obecności w sobie, skoro przecież składacie się z mojej własnej esencji, jesteście częścią Mnie? Nie odczuwacie Mnie, ponieważ nie jesteście tego świadomi, ponieważ brakuje wam duchowości i przygotowania, a mimo że otrzymujecie tak wiele znaków i wrażeń emocjonalnych, przypisujecie je przyczynom materialnym. *Dlatego* mówię wam, że choć jestem z wami, nie dostrzegacie mojej obecności.

26. Teraz mówię wam: czyż nie jest naturalne, że odczuwacie Mnie w swojej istocie, skoro jesteście częścią Mnie? Czyż – biorąc to pod uwagę – nie jest słuszne, aby wasz duch w końcu połączył się z Moim? Objawiam wam prawdziwą wielkość, która powinna być obecna w każdym człowieku; bo zbłądziliście i w pragnieniu bycia wielkimi na ziemi staliście się duchowo mniejsi!

27. Przypisaliście wartościom materialnym większe znaczenie, niż im się należy, natomiast nie chcecie słyszeć o sprawach duchowych, a wasza miłość do świata stała się tak wielka, że staracie się nawet w jak największym stopniu zaprzeczać wszystkiemu, co odnosi się do sfery duchowej, ponieważ uważacie, że ta wiedza stoi w sprzeczności z waszym postępem na Ziemi.

28. Mówię wam, że wiedza o sprawach duchowych nie utrudnia postępu ludzi, ani w zakresie moralności, ani w zakresie nauki. Wręcz przeciwnie, to światło objawia ludziom nieskończone bogactwo wiedzy, która obecnie jest jeszcze nieznana ich nauce.

29. Dopóki człowiek odmawia wspinania się po drabinie uduchowienia, nie będzie mógł zbliżyć się do prawdziwej chwały, która tutaj, w łonie Ojca, przyniesie mu najwyższe szczęście bycia dzieckiem Bożym – godnym dzieckiem Mojego Ducha, dzięki swojej miłości, wzniesieniu i wiedzy.

30. Czy chcecie Mnie odczuwać, o ludzie? Bądźcie więc posłuszni i pokorni i nie proście Mnie już dłużej, abym był wśród was. Zadowólcie się oczekiwaniem chwili, w której będzie moją wolą objawić się wam.

31. Pozwalam wam odczuwać moją obecność poprzez to objawienie za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Muszę wam jednak powiedzieć, że nie otrzymaliście tego objawienia z powodu waszych zasług, lecz że to moje miłosierdzie, zrodzone z miłości, jaką darzę was, sprawiło, że zbliżyłem się do was, abyście mogli odczuć moją obecność.

32. Wiedziałem, że będziecie bardzo potrzebować moich przesłań, że w waszych duszach głód i pragnienie mojego światła były już bardzo wielkie,

że byliście gotowi przybyć na moje wezwanie. Cierpienie na ziemi bowiem was oczyściło i staliście się wrażliwi. Dlatego objawiłem się wam w tej postaci i uświadomiłem wam, że to przesłanie będzie jedynie przygotowaniem do czasu, w którym będziecie musieli szukać Mnie od ducha do ducha. Wtedy to już nie Moje miłosierdzie skłoni Mnie do objawienia się wam, lecz wasze duchowe wzniesienie. Nie będziecie wtedy wyrzutkami, ślepcami ani ludźmi nieczułymi na sprawy duchowe, lecz w pełnej świadomości i z absolutną wiarą w to, czym dla was jest dialog z ducha do ducha, uczynicie wszystko, co w waszej mocy, aby zasłużyć na tę łaskę.

33. Wtedy będziecie już mieli światło, którego potrzebujecie, aby pozwolić, by mój Duch objawiał się poprzez was i uczynił moją obecność odczuwalną w waszych myślach, słowach i uczynkach.

34. Dzisiaj jesteście jak pielgrzymi, którzy od dawna błąkali się po świecie. Jednak w tym czasie przywołał was mój donośny dzwon. Niektórzy z was pośpiesznie przybyliście do źródła łaski, a Ja cieszę się, przyjmując moich „pracowników" i widząc, że ten lud krok po kroku posuwa się naprzód duchowo i okazuje Mi swoją miłość do bliźniego. Byliście jak twarda skała, ale dłuto mojego Słowa obrobiło wasze serca, aby przemienić je w sanktuarium.

35. Z Księgi Życia objawiam wam kolejną stronę, abyście mieli więcej światła, a moje Słowo rozkwitło w waszych sercach. Przynoszę skarb duchowego miłosierdzia dla tych, którzy uważają się za potrzebujących.

36. Przekształciliście ten ziemski raj w dolinę łez. Powierzyłem wam go jako Ogród Edenu, aby wasza dusza wraz z ciałem mogła czerpać pokrzepienie ze wszystkiego, co wasz Ojciec przygotował dla dobra istoty ludzkiej, abyście mogli cieszyć się jego słodkimi owocami i w ten sposób, z sercem pełnym rozkoszy, pozostawać w duchowej harmonii z waszym Ojcem.

37. Błogosławieni ci, którzy w obliczu Nowego Świtu uwolnili się od swoich mrocznych cieni i pobłogosławili Mnie. Przez moje Słowo przyniosłem wam esencję życia i światło oraz wyrwałem was z ciemności, abyście byli niezachwiani na drodze, którą wam wytyczyłem.

38. Jesteście moimi robotnikami, którym powierzyłem pielęgnację nasion, które później muszą zakwitnąć. Powierzyłem wam potężne drzewo pełne liści, aby wędrowiec mógł odpocząć w jego cieniu. Jednak burze pozbawiły je liści, ponieważ podczas snu zaskoczyła was pokusa. Liście, które burze zerwały z tego drzewa, zbiera moje miłosierdzie, a Ja z nich na nowo tworzę liście na jego gałęziach.

39. Obdarzyłem was owocem tego drzewa, a wy rozkoszowaliście się nieskończoną słodyczą mojej boskiej miłości. Niektórzy z moich robotników wywyższyli się do roli panów i porzucili drzewo, które im powierzyłem. Jednak będę je nadal pielęgnował, ponieważ liczne rzesze ludzi przybędą pod jego liście, aby odpocząć i posilić się jego owocami.

40. Błogosławieni ci, którzy pozostali silni we wszystkich czasach i we wszystkich próbach oraz którzy przyprowadzili do Mnie rzesze ludzi. Wzmacniam ich, oświecam i chronię moim duchowym płaszczem przed bezlitosnością czasów. Odbieram kielich cierpienia z ich ust, aby mój lud codziennie czerpał pokrzepienie z mojego Słowa.

41. Wielu przybędzie długimi szeregami, pragnąc łona mojego Ojca i pożądając z drzewa owocu życia, którego słodyczy powinni poznać. Oczekuję w nich moich wybranych, chorych i potrzebujących. Elias przedstawi Mi ich: są to zasmucone serca i zniewolone dusze, które przez wszystkie czasy opróżniały bardzo gorzki kielich, nie znajdując pocieszenia. Jednak ani czasy, ani burze nie będą w stanie zniszczyć drzewa, jego liście zawsze będą zawierały sok, a jego owoce będą się rozmnażać.

42. Usunąłem z serc moich sług ciemność i samooszukiwanie się, przygotowałem ich serca moją boską miłością i złożyłem w nich pokój mojego Ducha. Pokazałem im moje prawo oraz biel mojego dzieła, aby czuwali nad swoją szczerością i czystością.

43. Wielu będzie się podnosić do roli sędziów, nie doceniając szczerości mojego dzieła i zaprzeczając objawieniu mojego Ducha poprzez ludzki rozum. Jednak Ja jestem Potężnym, Drogą i Światłem, i ilekroć taka była moja wola, wyciągałem moje miłosierdzie jako laskę, aby ludzkość mogła się na niej podtrzymywać.

44. Jestem Tym, który ożywia waszą duszę i ciało, a gdy jesteście ze Mną, ból od was odchodzi i odczuwacie czułość mojej miłości w głębi serca. Jest to również chwila, w której sumienie pociąga was do odpowiedzialności i sprawia, że odczuwacie wstyd z powodu tego, że żyliście w grzechu i nie wypełnialiście wiernie swojej misji.

45. Objawiłem wam drogę do uduchowienia, abyście codziennie uwalniali się od materializmu, abyście byli tymi, którzy służą mojej Boskości – przygotowani do osiągnięcia dialogu z duchem do ducha.

46. Niektóre zasmucone serca mówią do Mnie: „Ojcze, kiedy skończą się wojny, jak zapowiedzieli Twoi prorocy?”. A Ja odpowiadam wam, że czas pokoju zostanie wyznaczony przez mój boski palec.

Gdy się uduchowicie, będziecie jak czyste lustro, a każdy, kto ujrzy was tak przygotowanych, będzie musiał was zapytać, i już od pierwszych słów, które wypłyną z waszych ust, otrzymają miłość płynącą z głębi waszego

serca. Wtedy zostaniecie rozpoznani jako moi uczniowie i ludzie będą was słuchać bez zmęczenia. To będzie początek czasu pokoju.

47. Dbajcie o szatę waszej duszy, aby się nie splamiła, aby zawsze była biała, abyście byli czczeni i szanowani przez swoich bliźnich. Wasze ciało jest przemijające, ale wasza dusza należy do wieczności. Dlatego musicie korzystać z darów, które wam powierzyłem, abyście zamieszkali w wiecznej ojczyźnie.

48. Jakże błogosławione jest dla was moje objawienie, gdy Mnie rozumiecie, gdy wasze serce jest jak otwarta księga, w której zapisane pozostaje moje Słowo, abyście je studiowali i praktykowali, abyście dawali przykład pokory i łagodności. Podnieście i wzmocnijcie tego, kogo spotkacie na drodze zmęczonego i wyczerpanego, nie odmawiajcie mu tego, o co prosi, bo powierzyłem wam miłosierdzie. Błogosławiony ten, kto rozstaje się z tym, co nosi w swoim tobołku podróżnym, bo dobro, jakie wyświadcza swojemu bratu, zostanie mu zwielokrotnione. Wasza dusza jest właścicielką duchowego skarbu, który każdego dnia jest niewyczerpany.

49. Bądźcie jak dobry rolnik, który pielęgnuje ziarno na polach – ziarno, które dzięki wysiłkowi człowieka rozkwita materialnie i przynosi owoce. Kto z wiarą i nadzieją chwyta za narzędzia pracy, orze ziemię, oczyszcza uprawę z chwastów i ma nadzieję, że deszcze sprawią, iż zakwitnie ona i przyniesie obfite owoce dla wyżywienia ludzkości.

50. Objawiłem się wśród was, wypełniając obietnicę. Moja miłość wyznaczyła moment, aby skrócić czas do tego objawienia. Podczas gdy jedni wierzą, inni wątpią. Ale co ma uczynić Ojciec wobec tych, którzy Go nie rozpoznali? Ból powróci, aby oczyścić wasze złe nastawienie, a chwasty, które się rozmnożyły, zostaną ponownie zniszczone.

51. Zrozum, Izraelu, że to ty jesteś odpowiedzialny za moje dzieło. Poczuj ból tych, którzy w tych narodach cierpią w niewoli i płaczą. Mają oni nadzieję, że moje potężne miłosierdzie może ich wyzwolić i dać im pokój. Niewinne dzieci płaczą i są bezbronne na drogach, starców wyśmiewają, a dziewice uwodzą, i tak jeden po drugim, bez litości i wyrzutów sumienia, odbierają sobie nawzajem podstawy egzystencji.

52. Izraelu, przygotowałem cię, abyś budował, abyś dawał ludzkości pokój i nadzieję, abyś wskazywał jej drogę do zbawienia.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 332

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Zastaję was modlących się, o umiłowani uczniowie, a wasze dusze błagają o pokój na tym świecie. To właśnie was nauczyłem – to właśnie po raz kolejny wam objawiłem: że jesteście posłańcami pokoju, zwiastunami tego błogosławionego daru w czasach, gdy zniknął on z tej planety, ponieważ serce człowieka go odrzuca, a wkradają się do niego jedynie niepewność, nienawiść, oszałamiające życie i niepokój.

Jako posłańcy pokoju, a ponieważ fizycznie nie możecie udać się do wszystkich miejsc, dróg i zakątków Ziemi, aby nieść to boskie przesłanie, nauczyłem wasze dusze wznoszenia się, przekazywania poprzez modlitwę duchową, aby rozlewały na wszystkich waszych bliźnich błogostan, dobroć i błogosławieństwa.

2. Powiedziałem wam w moich naukach, że nie powinniście modlić się za konkretne narody, lecz za cały świat, za wszystkich waszych bliźnich, bez względu na rasę, narodowości ani klas społecznych, a wasza wzniesiona dusza, przebywająca na krótką chwilę w Wyższych Światach, powinna stamtąd widzieć jedynie wielką uniwersalną rodzinę Ojca, powinna spoglądać na cierpienie, nędzę i ból wszystkich, i to właśnie za nich powinniście Mnie prosić. Stamtąd możecie dostrzec istoty, które w wyższych światach duchowych stoją wyżej od was, i to ich powinniście prosić o pomoc, tak jak nauczyłem was z szacunkiem zwracać się do Świata Duchowego, aby otrzymać od niego inspirację i ochronę. W ten sposób, o uczniowie, będziecie kochać miłością wszechogarniającą.

3. Ludzie mówią, że Chrystus w Drugim Czasie nauczał miłości wzajemnej bez rozróżniania ras. Jednak w tym Trzecim Czasie mówię wam: Ja, jako Chrystus, nauczałem was w Drugim Czasie miłości wszechogarniającej. Musiałem jednak zacząć od nauczania was miłości między wami jako ludźmi, abyście – gdy nadejdzie czas – mogli kochać się miłością duchową – nie tylko bez rozróżnienia ras, ale bez rozróżnienia światów.

Chcę, aby wasza dusza ogarnęła tą miłością, której was teraz uczę, wszystko – abyście, kochając Ojca, kochali wszystkie stworzenia – abyście w waszym świecie kochali się nawzajem odrobiną tej miłości, jaką Ojciec was kocha – abyście kochali wszystko, co stworzyłem, abyście nie byli obojętni ani nie odrzucali tego, co wam przekazałem i powierzyłem.

4. Człowiek nie zawsze właściwie interpretuje moje nauki. Nigdy nie nauczałem was, byście lekceważyli dobry owoc, który moje prawa zatwierdzają i uznają za , ani byście powstrzymywali się od czerpania z niego radości. Nauczyłem was jedynie, byście nie dążyli do tego, co

niepotrzebne i zbędne, a tym bardziej byście tego nie kochali; byście nie korzystali z tego, co szkodliwe i niedozwolone, tak jak z owoców, które są korzystne dla duszy i ciała. Jednak wszystko to, co jest dozwolone dla duszy lub serca i służy ich dobru, poleciłem wam, ponieważ mieści się to w granicach moich praw.

5. Dałem wam jeszcze jedną naukę: że wasza dusza powinna umieć zrzucić swoje ciało, gdy nadejdzie dla niej czas odejścia – że wasza dusza, gdy będzie musiała przekroczyć progi zaświatów, powinna umieć zrezygnować z oparcia i więzi z ziemią. Ale zaprawdę, mówię wam: gdy dusza raz odłączy się od ciała, nie staje się ślepa na dobra ziemskie. Wręcz przeciwnie – mówi wam Mistrz – wtedy pozwalam waszej duszy osiągnąć większą wiedzę, aby jeszcze bardziej podziwiała dzieła stworzenia, aby jeszcze głębiej wniknęła w sens życia, aby swoimi duchowymi skrzydłami zaczęła ogarniać wszystko, aby jej wzrok przekroczył te horyzonty, które na Ziemi były dla jej inteligencji jak granice. Wtedy zaczyna ona naprawdę kochać Ojca i boskie stworzenie prawdziwą, uniwersalną miłością. Wtedy dla duszy znika każda ludzka pozycja, ród czy warstwa społeczna. Wtedy nie kocha już tylko tych, którzy należeli do niej jako ziemska rodzina, i zaczyna kochać wszystkich swoich bliźnich duchową miłością. To jest miłość, której nauczałem was przez cały czas.

Jeśli jednak są wśród was uczniowie, którzy w tym czasie słyszeli Mnie tylko w niewielkim stopniu i dlatego obawiają się, że nie będą w stanie sprostać mojemu dziełu ani go zrozumieć, i z tego powodu zazdroszczą tym, którzy często Mnie słyszeli, którzy często przyjmowali moje słowo w tym czasie, to mówię im w prawdzie: Nie martwcie się! To, czy uczniowie często Mnie słuchali, czy rzadko, nie ma znaczenia. Wystarczy bowiem jedna chwila oświecenia, by wasza dusza w tej chwili się przemieniła i stała się mistrzem, niewyczerpanym źródłem miłości i inspiracji.

6. Przekażcie to moje słowo jako pocieszenie i zaufajcie mu – wy, którzy słyszeliście Mnie tylko w niewielkim stopniu! Albowiem zaprawdę, powiadam wam: na swojej drodze spotkacie tych, którzy w tym Trzecim Czasie ani razu Mnie nie słyszeli, i będziecie świadkami, jak spośród nich pojawią się wielcy apostołowie spirytualizmu, wielcy intuicyjni prorocy, wielcy natchnieni. Zobaczycie, jak dary Ducha Świętego objawiają się wśród ludzkości i rozwijają się dzięki intuicji. Zobaczycie, jak ludzie porozumiewają się między sobą z ducha do ducha, a wtedy powiecie: „Jakże szczęśliwi jesteśmy my, którzy mogliśmy choć trochę usłyszeć Mistrza, gdyż ci nasi bliźni nigdy nie usłyszeli Go za pomocą ludzkiego rozumu”.

7. Czy nie pamiętacie, że Marek, choć nie należał do grona moich dwunastu wybranych, był wielkim apostołem mojej nauki? Ten apostoł, który umiał zachować w swoim sercu nauki Boskiego Mistrza, aby spisać je na papierze i pozostawić ludzkości jako Złotą Księgę. W dzieciństwie słyszał Mnie w swojej ziemskiej niewinności, ale pozwolił, by ręka Mistrza zapisała Boskie Przesłanie w jego sercu. Czy nie pamiętacie, że Paweł, choć ani razu nie słyszał Boskiego Mistrza, nawrócił się? Chociaż był prześladowcą moich apostołów, kochał Mnie i wzrastał wewnętrznie, aż stał się jednym z wielkich żołnierzy mojej nauki.

8. To samo stanie się w tym Trzecim Czasie. Ja również pozostawię wam księgę, która na zewnątrz jest napisana materialnymi literami, a wewnątrz oświecona jest światłem Ducha Świętego, abyście czerpali z tego źródła – abyście dzięki moim naukom zdobyli siłę i duchowe światło na wielką walkę, która was czeka. Wszyscy bowiem powinniście posiadać ten sam stopień przygotowania, siły i wiedzy duchowej, aby zwrócić się ku ludzkości, która stała się płodna dzięki bólowi i mądrym próbom, jakie spotykają każdą istotę na jej drodze.

9. Pragnę, aby gdy nadejdą wielkie próby, to nie wy byli zaskoczeni, lecz wasi bliźni; aby żadna korona ani królewski płaszcz was nie onieśmielały, aby żadna szubienica ani groźba nie budziły w was strachu, aby żadne oszczerstwo nie sprawiało, że stajecie się tchórzliwi, aby żadna zniewaga nie raniła waszego serca. Wtedy świat będzie zaskoczony, gdy będę mógł objawić się przez was w mądrości, pokorze, sprawiedliwości i miłości. Ale tych cech nie chcę objawiać jedynie poprzez słowo – chcę być obecny w waszych uczynkach. Pamiętajcie, że w minionych czasach, we wczesnym okresie chrześcijaństwa, to właśnie krew Mistrza, krew Jego uczniów i apostołów, krew męczenników „mówiła" najlepiej. Serca ludzi były bowiem zatwardziałe i jeśli prawda i słowo nie były przypieczętowane krwią, nie wierzyli w nie.

Dzisiaj ani Ojciec, ani świat nie będą domagać się waszej krwi, ani nie będą żądać od was życia, abyście wraz z Nim przypieczętowali moją prawdę. Ale będzie się jednak domagać dowodów, a wy macie im te dowody dać; i niech będą one oparte na miłości, na objawieniu, na uduchowieniu, bo właśnie tego pragną wasi bliźni. Jeśli zaoferujecie krystalicznie czystą wodę, jeśli zaoferujecie chleb życia, świat uwierzy wam, a przez was uwierzy we Mnie.

10. Powiedziałem wam, uczniowie, że staniecie w obliczu wielkich kościołów i mniejszych sekt; ale nie bójcie się ani jednych, ani drugich. Prawda, którą wam powierzyłem, jest oczywista; słowo, którego was nauczyłem, z zewnętrznego punktu widzenia jest jasne i proste, ale w

swoim znaczeniu sięga w głąb aż do nieskończoności i stanowi potężną broń, dzięki której będziecie walczyć i zwyciężać.

Lecz powiadam wam*: pewien* naród na ziemi, przepełniony materializmem i niewiarą, powstanie, by odebrać wam prawo do nazywania się Izraelem, by zaprzeczyć waszemu świadectwu, że doświadczyliście ponownego przyjścia Mesjasza, a tym narodem jest naród żydowski. Czyż nie pomyśleliście o tym? Ten naród oczekuje w swoim gronie przyjścia swojego Mesjasza, swojego Zbawiciela, który zapewni mu sprawiedliwość i ponownie postawi go ponad wszystkimi narodami ziemi. Ten naród wie, że zawsze do *niego* przychodziłem, i w tym Trzecim Czasie powie: „Dlaczego Bóg miałby przyjść do innego narodu?" – Ale *oto* są moje nauki!

11. Już w początkach waszego świata zacząłem kształtować ziarno Izraela w rodzaju ludzkim. Z pokolenia na pokolenie kształtowałem go, doskonaliłem, aż nadszedł czas, w którym utworzyłem rodzinę złożoną z dusz wybranych spośród wszystkich, aby rozpocząć tworzenie narodu. Z mądrością wybrałem każdą duszę, każdą istotę ludzką, aby uzupełnić liczbę mojego ludu.

12. Gdy każda dusza została ukształtowana i wzmocniona przez Moje miłosierdzie, a jej zdolności rozwinęły się, i gdy zgodnie z tamtymi czasami każde ciało zostało z wdziękiem przygotowane, pozwoliłem mu rozprzestrzenić się po powierzchni ziemi. I do tego narodu zawsze przemawiałem, zawsze szukałem możliwości, by być przy nim i nawiązywać z nim kontakt poprzez jego patriarchów.

Przemawiałem do plemion tego ludu poprzez jego królów i proroków, objawiałem się poprzez jego przywódców, aby zawsze prowadzić go właściwą drogą , aby przypominać mu, że jestem ponad całym stworzeniem – aby przypominać mu o sprawiedliwości wśród nich samych, aby ten lud stał się tarczą ochronną dla innych narodów ziemi – aby stał się żywą pochodnią, która oświeciłaby nawet najodleglejsze zakątki planety – aby stał się błogosławieństwem dla wszystkich narodów i oazą pokoju dla wszystkich cierpiących.

13. W zamian obdarzyłem go duchowo i fizycznie, w zamian dałem mu żyzną ziemię, obfitującą w mleko i miód. Poddałem go próbie w jego wielkich grzechach, aby go wzmocnić, aby go zahartować, aby mógł poznać dobro i zło, światło i ciemność, dostatek i głód, wolność i niewolę, a ponadto dopuściłem, by był kuszony, i w wielkich pokusach i wstrząsach, które dotknęły ten lud, jedni upadli, a inni pozostali Mi wierni. Przez tych, którzy upadli, cierpieli inni; przez słabych dotknięci zostali silni. Ale na czym polegała słabość jednych, a wierność i niezłomność drugich?

Słabi popadli w niepohamowaną miłość do dóbr ziemskich, w niskie namiętności, w nieograniczoną żądzę władzy, w złe kultury, w obłudne kultury. Wytrwali byli tacy w swojej pokorze, uznając i kochając Stwórcę poprzez skromną cześć i zdrowe zwyczaje.

14. Nigdy nie pozostawiłem tego ludu bez ochrony, gdyż w jego cierpieniach posyłałem mu proroków, aby podnieśli jego duszę, by nie stracił nadziei i wiary we Mnie. Jednak gdy ci prorocy upominali tych, którzy ulegli materializmowi, bogatych tej ziemi, tych, którzy stali się próżni w ludzkich chwałach, byli przez nich odrzucani, prześladowani i często zabijani.

Jednak w sercach wytrwałych i wiernych słowo tych proroków pozostało jak płonąca pochodnia, a poprzez wszystkich proroków Ojciec zapowiadał swoje przyjście do swojego ludu, aby wyzwolić go z niewoli, zapewnić mu sprawiedliwość i złożyć swoje królestwo w sercu każdego ze swoich dzieci. Jednak te obietnice, te proroctwa były różnie interpretowane przez obie grupy ludu.

15. Gdy więc Pan przyszedł do swojego ludu jako Mesjasz, jako Zbawiciel, jedni od dawna oczekiwali Go jako Boga miłości, sprawiedliwości i pokoju, jako Ojca wszelkiej pociechy i wszelkiego ukojenia. Inni oczekiwali Go jako niepokonanego żołnierza, jako wojownika, który podniesie swój lud i poprowadzi go do zniszczenia wrogich narodów , które pojmały i panowały nad ludem Pańskim. Oczekiwali, że Jego ręce obdarzą wielkimi ziemskimi bogactwami, dobrami doczesnymi, aby obdarować każde ze swoich dzieci i każde ze swoich plemion. Kiedy zaś Mesjasz pojawił się na ziemi pełen łagodności i w ludzkiej nędzy, w najgłębszej pokorze, został odczuty i rozpoznany jedynie przez wiernych i wytrwałych, których dusza i serce były otwarte na wzniosłe nauki, na boskie przesłanie, które Pan przekazał poprzez Jezusa.

16. Jednak wśród tych, którzy oczekiwali bogatego i potężnego Boga tej ziemi, wojowniczego mściciela wszystkich zniewag, jakie dotknęły lud, rozczarowanie było wielkie, podobnie jak ich odrzucenie. Jednak ten Mistrz Dobra i Pokory otoczył cały swój lud tą samą miłością, gdy stwierdził, że podzielił się on na królestwa. Zarówno w Samarii, jak i w Judei przekazał swoje Słowo; na jedno plemię, jak i na drugie, wylał swoją miłość, swój balsam, swoje cuda, nauki i proroctwa.

Mimo to nadal był odrzucany przez „cielesnych” Żydów, przez Żydów skupionych na sprawach materialnych – przez tych, którzy drżeli w obliczu objawień Ducha, przez tych, którzy nie chcieli dostrzec drogi prowadzącej do Wyższego Zaświata. Natomiast został rozpoznany i pokochany przez tych, którzy oczekiwali nadejścia Królestwa Niebieskiego, Chleba Życia

Wiecznego, Prawdy o wszystkich ludziach oraz Miłości do wszystkich stworzeń, i od tamtego czasu lud ten podążał swoją drogą w rozłamie.

17. Konieczne było, aby Ojciec po swoim odejściu (w Jezusie) wyrwał z rąk swojego ludu ziemię, która już wcześniej została powierzona jego przodkom. Jednym została ona odebrana jako pokuta, a innym jako nagroda; albowiem ta ziemia Kanaanu, ta urocza Palestyna minionych czasów, została przeze Mnie przygotowana jedynie jako obraz prawdziwej Ziemi Obiecanej dla Ducha. Gdy ludowi odebrano te posiadłości, materialistycznie nastawiony Żyd pozostał na ziemi jako bezdomny; natomiast druga część – wierni, którzy zawsze odczuwali moją obecność – pozostali oddani mojej woli, nie odczuwając bólu z powodu utraty tego dziedzictwa minionych czasów, ponieważ wiedzieli, że powierzono im nową łaskę Ojca: dziedzictwo Jego Słowa, Słowa Bożego, Jego ofiary, Jego Krwi.

18. W dzisiejszych czasach, gdy mój lud Izrael żyje już w Trzecim Czasie, wciąż widzę go podzielonego na dwie grupy: jedna z nich jest zmaterializowana, wzbogaciła się dzięki dobrom ziemi jako swojej samowolnej rekompensacie, która swoją potęgą wstrząsa nawet fundamentami świata, ponieważ swoją siłę, swój talent, dary łaski, które Ojciec wylał na ich ducha, poświęciła na służbę sobie samej, swojej ambicji, swojej wielkości.

Zobaczcie, jak ten naród, nawet w granicach swojego materializmu, dał dowody siły w swoich naukach, w swojej woli, w swojej inteligencji. W głębi serca żywi urazę z powodu dawnych głodów, zniewolenia, upokorzeń; jednak dziś powstaje silny i dumny, by poniżać inne narody, zastraszać je swoją potęgą, by nimi panować. Dziś *sam* jest nasycony i z satysfakcją spogląda na miliony głodujących oraz na wielkie rzesze niewolników – niewolników *jego* złota, *jego* potęgi, *jego* nauki i *jego* dążenia do sławy.

19. Widzę jednak również drugą część mojego ludu, tych wytrwałych i wiernych – tych, którzy zawsze potrafili odczuwać moją obecność, tych, którzy zawsze rozpoznawali moje przyjście wśród ludzi, tych, którzy wierzyli w moje objawienia i którzy mimo wszystko byli Mi posłuszni oraz wypełniali moje polecenia.

Tą drugą częścią jesteście nie tylko wy, którzy w tym czasie byliście świadkami mojego objawienia poprzez ludzki rozum; gdyż część *Duchowego* Ludu Izraela jest rozproszona po całym świecie, a w miejscu, w którym każdy się znajduje, otrzymuje moją troskliwą miłość, odczuwa moją obecność, karmi się moim chlebem i oczekuje Mnie, nie wiedząc, skąd przybędę ani w jaki sposób, ale oczekuje Mnie.

Jednak ci, którzy doskonale wiedzą, jak przyszedłem, jak się objawiłem – ci, którzy są przygotowani na nadchodzące czasy, to wy, którzy stanowicie część 144 000 wybranych przeze Mnie spośród dwunastu plemion tego ludu – Sto czterdzieści cztery tysiące, którzy przed licznym ludem Izraela będą jak 144 000 dowódców, prowadzących go w duchowej walce Trzeciego Czasu do Wielkiej Bitwy.

20. Czy sądzicie, że mój lud będzie na zawsze podzielony? Zaprawdę, powiadam wam: Nie! Dla *was* nadeszły pouczenia, światło i próby, dla tamtych nadeszła moja sprawiedliwość, a także kary. Prowadzę ich teraz wielkimi krokami ku przebudzeniu ich ducha i choć z pewnością w pierwszej chwili będą zaprzeczać mojemu trzeciemu przyjściu na świat, tak jak zaprzeczali drugiemu , mówię wam: nie jest już odległy moment ich nawrócenia. Żyją oni zgodnie ze swoimi dawnymi tradycjami, ale Ja przenikam umysł i serce narodu żydowskiego i daję wam do zrozumienia, że trzymają się oni swoich tradycji bardziej z wygody i strachu przed duchowymi objawieniami niż z własnego przekonania. Boi się przejawów życia pozaziemskiego; jednak to, co im zaproponuję, to: wyrzeczenie się wszystkiego, co zbędne, praktykowanie miłosierdzia, miłości i pokory.

21. Będziecie musieli stawić im czoła i obie strony sięgną po swoją broń: jedni po słowo, myśl, modlitwę i dowody; drudzy po swój talent, swoją władzę, swoją tradycję. Jednak Ja będę obecny w tej walce i sprawię, że moja sprawiedliwość rzeczywiście zwycięży, zadbam o to, by duchowość zatriumfowała, by duch wzniiósł się ponad ciało, ugiął je i upokorzył, a wtedy nadejdzie pojednanie plemion Izraela, zjednoczenie ludu Pańskiego. Gdy ten lud będzie już przygotowany – zaprawdę, mówię wam, wówczas wypełni on swoje zadanie, aż dokończy wielką misję, którą Bóg od początku czasów powierzył swojemu wybranemu ludowi, a która polega na byciu pierworodnym i powiernikiem objawień Pana, aby jako najstarszy z rodzeństwa prowadził pozostałych, dzielił się z nimi swoją łaską i doprowadził wszystkich na prawicę Ojca.

22. Naród ten, będąc podzielony, nie mógł zatriumfować nad innymi narodami ziemi. Ale zaprawdę, powiadam wam: pragnę, abyście tak jak ci w Trzecim Czasie dali wielkie dowody swojej siły i światła w życiu ludzkim, tak i wy dawali dowody swojego uduchowienia – dowody na to, że moc Ducha jest większa od sił ludzkich, tak aby w walce zwyciężyła nad nimi.

23. Zrozum, ludu, abyś mógł wypełnić misję, którą powierzył ci Ojciec, aby twoja dusza mogła wznieść się w pokoju, by w końcu dotrzeć do Mnie i z mojego Królestwa kochać wszystkie stworzenia wszechogarniającą miłością, której nauczam.

24. Wiele wam mówiłem w tym czasie, ale ze wszystkiego, co wam powiedziałem, powinniście wyciągnąć wniosek, który przekazałem wam w ten łaskawy poranek: miłość wszechogarniająca!

25. Jakże często uczniowie zastawali Jezusa, gdy rozmawiał z różnymi stworzeniami ziemi. Jakże często zaskakiwano Mistrza, , podczas jego rozmów z ptakami, z polami, z morzem! Jednak wiedzieli, że ich Mistrz nie był nieobecny, wiedzieli, że w ich Mistrzu żył Duch Stwórczy Ojca, który obdarzył wszystkie istoty mową, który rozumiał wszystkie swoje „dzieci", który przyjmował uwielbienie i miłość od wszystkiego, co przez Niego zostało stworzone.

26. Jakże często uczniowie i ludzie widzieli Jezusa, jak pieścił ptaka lub kwiat i wszystko błogosławił, a w Jego oczach dostrzegali spojrzenia nieskończonej miłości do wszystkich stworzeń! Uczniowie przeczuwali boską rozkosz Pana, gdy widział się otoczony tak wielką chwałą, tak wieloma cudownymi rzeczami, które zrodziły się z Jego mądrości, a także często dostrzegali łzy w oczach Mistrza, gdy widział obojętność ludzi wobec takiej chwały, otępienie i ślepotę ludzkich istot wobec tak wielkiego blasku. Często widzieli, jak Mistrz płacze, gdy dostrzegał trędowatego, który ronił łzy z powodu swojej trądu, albo mężczyzn i kobiety, którzy narzekali na swój los, mimo że otaczała ich sfera doskonałej miłości!

27. Dobrze wiecie, że moje Prawo uczy was kochać Mnie ponad wszystko – nie dlatego, że serce Ojca jest samolubne, ale dlatego, że musicie zrozumieć, iż – aby móc kochać stworzenie i samych siebie – musicie pojąć moją miłość poprzez waszą, abyście mogli odczuwać ją wobec bliźnich. Dlatego w ten łaskawy poranek mówię wam: pragnę, aby wasza miłość stała się wszechogarniająca – ale we Mnie, tak abyście najpierw kochali Mnie, potem kochali się nawzajem, a następnie wszystko, co stworzył Ojciec, wszystkie stworzenia, te doskonałe dzieła jako córki Ojca, a zatem wasze siostry i braci.

28. Nadajcie wrażliwość swojej duszy i swoim uczuciom. Niech wasze ciało, choć w życiu jest przemijające, uczestniczy w tym orzeźwieniu, raduje się z faktu istnienia, rozkoszuje się promieniowaniem, jakie obdarza je natura, nasyca się nim i czerpie z niego siły. Albowiem to życie cielesne jest również źródłem błogosławieństw, ciepła, energii – jest pocieszeniem i pieszczotą, jest pokarmem, jest pokojem.

29. Pozwólcie waszemu ciału się tym nasycić, pozwólcie mu uczestniczyć w tej uczcie – mówi wam Mistrz. Nie ukrywajcie go ani nie odrywajcie od natury, nie sprawiajcie, by odrzucało to źródło życia, nie pozwólcie mu odrzucać tego, co z tak wielką miłością wam ofiarowałem. Wtedy, gdy nadejdzie odpowiednia chwila, zasypia w pokoju.

Ale wasza dusza, z zaświatów, od momentu swojego wyzwolenia, będzie nadal kontemplować materialne stworzenie bardziej niż wszystkie dzieła Ojca i będzie je wtedy doceniać bardziej niż teraz. I choć nie będzie już czerpać siły z życia materialnego, choć nie będzie już musiała zadowalać się nim ani żyć w jego ramach, będzie w harmonii ze wszystkim, będzie wszystko podziwiać i kochać w Ojcu.

30. Moje Słowo przepełnia was pokojem i jest balsamem dla waszej duszy i serca. Rozmawialiście ze swoim Panem i nadal rozmawiacie z Nim językiem duszy – tym językiem, który zawiera cześć, który jest pieśnią pochwalną dla mojego boskiego ucha, który jest pieszczotą dziecka dla Ojca, który jest ręką wyciągniętą ku Niemu, który ma wszystko i może wszystko.

Wyznawacie Mi swoje grzechy, niczego przede Mną nie ukrywacie, ponieważ wiecie, że moje spojrzenie ogarnia wszystko, przenika wszystko, i odczuwacie skruchę wobec własnego sumienia z powodu przewinień popełnionych na ziemi. Lecz zaprawdę, powiadam wam: Ja, który codziennie, od rana do rana, liczę wasze dobre uczynki i wasze przewinienia, zapisuję więcej dobrych uczynków, a mniej złych.

31. Nie zatrzymujcie się, o uczniowie! Jak zawsze wam powtarzałem, wasza droga powinna pozostać mocno wytyczona na ścieżce dobra i postępu, gdyż nadchodzą czasy, w których tylko dobro pomoże człowiekowi, w których tylko cnota i prawda utrzymają go na drodze walki i zmagań.

Zbliżają się dni, w których oszustwo upadnie, w których fałsz, hipokryzja, egoizm i każde złe ziarno znajdą swój koniec poprzez ciężkie nieszczęścia, upadki i ciosy.

Dlatego Mistrz mówi wam: Stańcie się coraz silniejsi w dobru! Bądźcie przekonani, mój ludu, że za dobro, które czynicie, nie możecie otrzymać nic złego. Jeśli za dobro, które czynicie na ziemi, zbieracie zły owoc lub złą zapłatę, to ten zły owoc jest tymczasowy, nie jest to ostateczny owoc, mówię wam w prawdzie. Trzeba wytrwać, aż nadejdzie żniwo.

32. Bądźcie dobrymi robotnikami na polu Pana i zawsze obserwujcie robotników uprawiających ziemię materialną. Czyżby porzucali oni swoje już wykiełkowane nasiona z powodu przejściowej burzy? Zaprawdę – nie! Czekają, aż zła pogoda minie, czuwają i modlą się o to oraz oczekują żniw. A jakże często te żniwa wytrwałości były naprawdę pełne błogosławieństw i obfitości!

Bądźcie i wy tacy: traktujcie nieszczęścia, pomimo waszych dobrych uczynków, jako przejściowe burze, jako dowód waszej cnoty, ale zawsze

ufajcie , że moje ziarno, które dobrze zasialiście, przyniesie wam dobre kwiaty i dobre owoce, gdy nadejdzie na to czas.

33. Zaprawdę, powiadam wam, dusza jest jak ziarno, jest jak nasiona, które znacie. – Mówię teraz w sensie przenośnym. – One również kiełkują, zapuszczają korzenie i rosną, kwitną i wydają owoce. Muszę wam jednak powiedzieć jeszcze coś więcej: nie wszystkie dusze kiełkują w tym samym czasie, nie wszystkie kwitną jednocześnie, ani też nie wydają owoców w ustalonym czasie. Jedne robią to wcześniej, a inne później, nawet jeśli zostały zasiane w tym samym czasie. Zrozumcie to i zastosujcie to do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości waszej oraz całej ludzkości. Bo z tego wyciągniecie wielkie wnioski, wielkie objawienia i dalekosiężne odpowiedzi na pytania i wątpliwości ludzi.

34. Gdy zagłębicie się w moje dzisiejsze nauczanie, odkryjecie w nim pewien zamiar Mistrza: ten, by umocnić wasze dusze w tym, byście przynieśli ludzkości prawdziwe objawienie reinkarnacji dusz. Wszyscy ludzie zachowują w sobie intuicyjną wiedzę na ten temat. Wszystkie narody ziemi przeczuwają tajemnicę, która zawiera przeszłość, teraźniejszość i przyszłość każdej duszy. Dla jednych jest to teoria, dla innych możliwość, dla jeszcze innych fantazja, a kolejni zaprzeczają temu wprost. Niemniej jednak odkrywam, że rozmyślają oni nad tą prawdą.

35. Współczesna ludzkość tworzy legendy, fantazje, a nawet najbardziej zacofane plemiona, nawet ludy ukryte w pierwotnych lasach przeczuwają tajemnicę ponownego wcielenia duszy, a to dlatego, że ziemia jest przygotowana, stała się płodna, ponieważ dusza ludzka w swoim rozwoju zdołała objawić swojemu ciału część tej „tajemnicy” — jak to nazywacie — .

Teraz brakuje już tylko tego, aby mój lud, moi nauczani, moi wierni – ci, którzy zawsze na Mnie czekali, którzy potrafili przyjąć moje objawienia i nauki, przyszli, by dać ludziom potwierdzenie tego poprzez żywe słowo, argumenty rozumu i prawdy. Wtedy ludzie przebudzą się do nowego poznania, do nowego życia, które jest niczym innym jak Królestwem Bożym w sercach ludzi, Królestwem Duchowym w samych duszach ludzi.

36. Przemawiam do was tym samym słowem, którym przemawiałem w Drugim Czasie. Z mojego słowa wypływa wszelkie dobro. Jeśli szukacie w nim balsamu – mój balsam uzdrawiający spływa niewyczerpanie na wasze cierpienia . Jeśli modliliście się do Mnie za nieobecnych chorych, to choć będą oni nieobecni dla waszego ciała, nie będą jednak nieobecni dla mojego Ducha ani dla waszego, a w nich jest moja moc uzdrawiająca. Gdy prosicie Mnie o moje błogosławieństwo lub moją ochronę dla waszych przedsięwzięć, zaprawdę, powiadam wam, moja miłość i moje światło

spoczywają na nich. Biorę was za rękę, ponieważ ufacie Mi jak zbawczemu przewodnikowi, i naprawdę poprowadzę was do zwycięstwa. Będę was wzmacniał i dodawał wam otuchy w pułapkach i próbach.

37. Prosicie Mnie o tych, którzy są nieobecni, którzy są „pracownikami", którzy są uczniami w moim dziele duchowym. Jestem tam z nimi, byłem na ich drodze, w ich modlitwie, w wypełnianiu ich misji. Jak pochodnie światła ustawiłem ich w narodach wam obcych, aby byli jak aniołowie pokoju, jak strażnicy otoczeni moim światem duchowym.

Od chwili ich pożegnania czerpali inspirację od swoich aniołów stróżów, aby ich ziemskie i duchowe kroki na tej drodze były bezpieczne, i dlatego ci pracownicy, gdy Mistrz zażąda od nich wypełnienia zadania, mogą z pełną satysfakcją powiedzieć: „Ojcze, działaliśmy w Twoim imieniu".

Kiedy powrócą na te ziemie? Mistrz przygotował drogę i czas, a oni znów będą pośród was, a ich słowa będą rozbrzmiewać w waszych sercach jako świadectwo wielkich objawień, które dał im Ojciec – wielkich cudów, które widziały ich oczy, a to da wam siłę, będzie bodźcem na przyszłość, gdy i wy przekroczycie granice i wyruszycie w drogę do innych wspólnot braterskich.

38. Skoro wyróżniam was swoją miłością, skoro okrywam was moim płaszczem w tym czasie próby – jakżeż miałbym nie okryć całego świata moim miłosierdziem? Skoro was, którzy obecnie jesteście istotami ludzkimi, uczę wszechogarniającej miłości – jakżeż Mistrz mógłby zająć się tylko niektórymi, a o innych zapomnieć? Moje spojrzenie spoczywa na wszystkich, podobnie jak mój płaszcz, mój balsam spływa na wszystkich; pod moim płaszczem pokoju jedni go odczuwają i korzystają z niego. Inni prowadzą wojny, niszczą się nawzajem i obrażają się wzajemnie.

39. Pytacie Mnie: „Ojcze, dlaczego w tym roku pojednania, w tym roku duchowego zjednoczenia i miłości, który ludzkość nazwała «Rokiem Świętym», ludzie pogrążają się w morderczych wojnach?".

Mistrz odpowiada wam na to: Czuwajcie i módlcie się! Dzisiaj nie jesteście jeszcze w stanie zgłębić sensu tych prób, ale zaprawdę, powiadam wam, dusza ludzi jest już bliska przebudzenia, a do tego potrzeba jeszcze nieco więcej bólu; jest on konieczny, aby opróżnili ten kielich, który ludzie obecnie przygotowują dla siebie. Będą oni samym swoim przebudzeniem, będą samym swoim sędzią, będą samą swoją wagą sądową. Pozwalam na to, przebaczam im i otaczam ich miłością. Wylewam na nich moje światło, aby – jeśli jest to dla nich możliwe – dotarli do prawdy poprzez moje światło, a nie poprzez ból.

40. Gdy mój Uniwersalny Promień wzniesie się, pozostawię wam zadanie, byście z zaświatów wylewali swój duchowy spokój i swoje błogosławieństwo na całą ludzkość.

41. To jest moja lekcja. Nadal postępujcie zgodnie z moimi naukami! Idźcie dalej krok po kroku i dbajcie o to, by w waszych sercach i duszach duchowa jedność ze wszystkim nabierała coraz większej siły i wagi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 333

1. Przyjdźcie do Mnie, gdy jesteście zmęczeni. W Moim Słowie znajdziecie balsam, pocieszenie i czułość. Zapewniam was, że po wysłuchaniu Mojej nauki poczujecie się wzmocnieni, by z wiarą wkroczyć na drogę, która doprowadzi was do objęcia Mojego Królestwa.

2. Są to chwile, w których wiele serc zbliża się do Mnie w pragnieniu mojego objawienia, chwile, w których daję dowody mojej obecności, pozwalając im odczuwać, że mój Duch jest bardzo blisko ich serc, i zaskakując ich przenikliwością mojego spojrzenia, gdy w każdym z nich odczytuję ich przeszłość, troski, prośby i potrzeby.

3. Wielu z nich uwierzyło, słysząc Mnie jedynie, ponieważ w Moim Słowie odnaleźli prawdę. Jednak wielu innych wątpiło, mimo że objawiłem się przed nimi z tak wielką jasnością. Do tych serc zwracam się w tej chwili z pytaniem: „Jakiego dowodu potrzebujecie, by we Mnie uwierzyć?". A oni odpowiadają Mi: „Abyś nam dał to, czego każdy z nas właśnie pragnie".

4. Ach, wy ludzie! Co by się z wami stało, gdybym robił tylko to, czego pragniecie? Niemniej jednak spełnię część tego, o co prosicie, aby udowodnić wam, że Ten, którego słyszeliście podczas tych objawień, był waszym Mistrzem.

5. Czy konieczne jest, abym czynił cuda i dokonywał nadzwyczajnych czynów, abyście nazwali moje dzieło cudownym i prawdziwym, ponieważ w waszych oczach wydaje się ono nadprzyrodzone? Czy też wystarczy, że po prostu przemawiam do was, że pozwalam mojej esencji dotrzeć do waszych dusz i sprawiam, że odczuwacie moją obecność w najgłębszym zakamarku waszych serc?

6. Mogę dać wam wszystko, o co Mnie prosicie. Ale mogę dać wam tylko to, co naprawdę służy dobru waszej duszy.

7. Nauczcie się modlić i jednocześnie medytować, aby w każdym z was ujawniła się wiedza i zrozumienie. Tylko ten, kto wie, nie wątpi ani nie żywi nieufności. Wątpliwość wynika z niewiedzy, a Ja nie chcę, abyście dłużej żyli w ciemnościach niewiedzy.

Czy rozumiecie, dlaczego nie chciałem dokonywać na waszych oczach tych dzieł, które nazywacie „cudownymi"? Ponieważ dzięki nim osiągnąłbym jedynie to, że uwierzylibyście, iż je uczyniłem, ale wasza niewiedza pozostałaby taka sama. Wolałem zaoferować wam cud ukryty w treści mojego Słowa, abyście, szukając go, znaleźli mądrość i światło, poznanie, objawienie i prawdę. Wtedy bowiem wszystkie niepewności i wątpliwości się rozproszą.

8. Zrozumcie teraz, dlaczego w tym Trzecim Czasie chciałem was wezwać jedynie po to, byście wysłuchali mojego Słowa – wiedząc dobrze,

że zawiera ono wszystko, czego wasza dusza i serce mogą pragnąć lub potrzebować.

9. Nie bądźcie złymi uczniami w moim nauczaniu, bądźcie rozsądni i wnikliwi, aby wasz osąd był właściwy.

10. Jesteście świadkami tego Słowa, abyście nie milczeli, gdy zostaniecie wezwani do udzielenia informacji na jego temat.

11. Zapewniam was: jeśli postanowicie zgłębiać sens tych nauk z zainteresowaniem i miłością, na każdym kroku odkryjecie prawdziwe cuda duchowej mądrości, doskonałej miłości i boskiej sprawiedliwości. Jeśli jednak będziecie patrzeć na te objawienia z obojętnością, nie poznacie tego, co one w sobie skrywają.

12. Nie przechodźcie obojętnie obok mojego przesłania, tak jak wielu z was przechodzi przez życie: widząc, ale nie patrząc; słysząc, ale nie słysząc; i myśląc, ale nie rozumiejąc.

13. Ludzie na Ziemi są świadkami tego, jak wiele cudów i dóbr w niej złożyłem. Jednak tylko ci potrafią docenić jej bogactwa i odkrywać jej tajemnice, którzy interesują się nią z pragnienia wiedzy, z chęci odkrywania i dla własnego wzbogacenia duchowego. To właśnie oni cieszą się, gdy na każdym kroku odkrywają nowe przejawy boskiej mocy, mądrości i dobroci.

14. Powtarzam wam jeszcze raz, że w tym Trzecim Czasie nie przyszedłem, aby dokonywać niewytłumaczalnych cudów lub zewnętrznych cudownych czynów, aby was zaimponować lub zadziwić, lecz aby przynieść wam Słowo proste w formie, ale głębokie w treści, aby było ono studiowane w świetle sumienia. Poprzez nie daję wam kolejny dowód mojej prawdziwości.

Musicie bowiem zdawać sobie sprawę, że w tamtej Drugiej Erze ostrzegałem ludzkość, zapowiadając jej, że na świecie pojawią się fałszywi prorocy i będą dokonywać cudów, aby zwieść ludzi i sprawić, by uwierzyli, że to Ja.

15. Nie dokonałem tego rodzaju cudów, nie zmuszałem nikogo do wierzenia w to Słowo, ani nie próbowałem szerzyć strachu, jeśli nie pójdziecie za Mną. Spełniłem jedynie obietnicę daną ludziom, że poślę Ducha Prawdy, aby wyjaśnił im wszystko to, czego nie zrozumieliby dobrze lub co źle by zinterpretowali.

16. Oto macie moje obiecane Słowo. Błogosławieni ci, którzy potrafią zgłębić jego sens. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, tam znajdą moją boską obecność.

17. Mistrz nieustannie przemawia do was o waszej misji. Niektórzy z was z radością okazują Mi swoje posłuszeństwo, inni ze smutkiem

przedstawiają Mi próby, przez które przeszliście, a Ja wlewam w was moją siłę. Bądźcie silni – mówi wam Mistrz. Próby miną. Miejcie nadzieję, a otrzymacie; walczcie, a zwyciężycie.

18. Wlałem się w wasze dusze, abyście nieśli ludzkości przesłanie; ona oczekuje na moich wybranych. Przygotuję was Moim Słowem, a wasza dusza będzie zawsze oświecona. Gdy wasze myśli i dusza zharmonizują się z waszym duchem, staniecie się jednością, a w was zagości uduchowienie. Będziecie zwierciadłem ludzkości i jako dobrzy uczniowie będziecie szerzyć Moje nauki.

19. Pracujcie, umiłowany ludu, ale nagrodę przygotowałem dla was w Mojej boskiej siedzibie. Tam powitają was aniołowie.

20. W was żyje skarb o niezmierzonej wartości. Niektórzy z was nie czują się godni mojego miłosierdzia, ale mówię wam: jesteście moim najcenniejszym dziełem. Postępujcie zgodnie z moimi naukami, a zobaczycie, że wasze uczynki będą pełne światła, a w nich będzie prawda. Obecnie jesteście jeszcze jak małe dzieci, później będziecie uczniami. Jednak moje nauczanie nie ma granic, gdyż światło mojego Ducha Świętego będzie zawsze promieniować w waszych duszach. Ja jestem Drogą i Światłem, a każdy, kto do Mnie przychodzi, odnajduje w swoim życiu pokój i zadowolenie.

21. Wy, którzy przebywacie w cieniu potężnego drzewa, jakim jest moje nauczanie, jesteście powołani, by o nie dbać, pielęgnować je i sprawić, by jego gałęzie rozrastały się z każdym dniem, tak aby zapewniały schronienie wędrowcowi, który zmęczony zbliża się, by skorzystać z ich cienia.

Jeśli chcecie, by owoce tego drzewa, którym jest moje boskie Słowo, rozmnażały się, musicie być na to przygotowani. Wtedy doświadczycie, jak jego gałęzie rozprzestrzeniają się coraz szerzej, aby tłumy ludzi mogły przybywać i żywić się jego owocami.

22. Mówię do was w sensie przenośnym, abyście zgłębiali i rozumieli moje nauki. Moje boskie światło będzie was inspirować, abyście przemawiali do swoich bliźnich i dawali im świadectwo o moim objawieniu jako Ducha Świętego. Pracujcie z największym oddaniem i przygotowujcie się coraz bardziej, abyście byli uduchowieni.

23. Przychodzicie do Mistrza, aby słuchać i uczyć się. Ale później będziecie przekazywać nauki, które wam przekazałem. Serca bowiem nadal są twarde jak skały, a dusze nadal spowite są ciemnością, dlatego konieczne jest zerwanie kajdan i uwolnienie ich – konieczne jest przebudzenie „umarłych” i nawrócenie tych, którzy zgrzeszyli.

24. To jest wasza misja, umiłowany ludu. Nie czujcie się słabi i nie mówcie po 1950 roku, że wasza praca dobiegła końca. Nie pragnijcie

odpoczynku, gdyż musicie jeszcze wiele pracować, aby moje światło oświeciło całą ludzkość.

25. Moja obecność była wśród was, abyście, słysząc Moje Słowo poprzez ludzki rozum, zostali przygotowani do wypełnienia swojej misji – aby ludzkość, gdy ponownie przyjmie Moje nauki za waszym pośrednictwem, osiągnęła uduchowienie.

26. Jesteście moimi małymi uczniami, którym codziennie udzielam kolejnej lekcji, kolejnej strony tej Księgi Życia, którą widzą zawsze prorocy, gdy mówię wam o prawdziwym życiu.

27. Pozwoliłem, aby moje „złote pióra" spisały moje Słowo, które dałem wam w tym Trzecim Czasie, z którego powstanie Trzecie Testament, które później trafi w ręce ludzi. Jutro nowe pokolenia będą je studiować i będą umiały przestrzegać zasad moralnych, będą umiały uduchowić się i będą czuły, że Ojciec jest z nimi. Powierzę je aniołom stróżom i doradcom, którzy są po ich prawicy i służą ochronie ludzkości.

28. Ukochany ludu, jesteś uczniem, którego przygotowywałem od początku mojego objawienia, abyście, gdy zakończy się etap mojego Słowa, mogli odczuwać Mnie w swoich duszach.

29. Rok 1950 osiągnął swój punkt kulminacyjny. Jest to rok, który zgodnie z moją wolą został wyznaczony jako ostatni rok mojego objawienia poprzez umysł i usta tych, którzy są nosicielami mojego głosu. Jest to rok, o którym tysiąc razy wspominałem w moim Słowie, aby żadna wspólnota nie zaprzeczyła ostatniemu dniu mojego objawienia.

30. Słowa, które tak obficie wylewały balsam na wasze rany, wkrótce już nie usłyszycie. Głos, który był dla was pokrzepieniem dla duszy i pocieszeniem, wkrótce zamilknie. Nie powinniście jednak ani przez chwilę okazywać z tego powodu niezadowolenia, lecz raczej z pokorą uznać, że skoro moją wolą było zsyłać wam to światło przez pewien czas, to również zgodnie z moją wolą nadejdzie jego koniec.

31. Nie mówcie, że czas, w którym objawiałem się wam poprzez Słowo, wydaje się wam krótki, gdyż nie powinniście przypisywać Mi żadnej niedoskonałości w moich postanowieniach. Czyżbyście sądzili, że nie wiedziałem, iż gdy nadejdzie rok 1950, będziecie nieprzygotowani? Nie, uczniowie, wiedziałem wszystko. Niemniej jednak moją wolą było wyznaczyć ten rok jako ostatni, a ten zamiar powinniście uznać za doskonały.

32. Również w tamtej Drugiej Erze z góry zapowiedziałem moim apostołom moje odejście, choć wiedziałem, że są jeszcze słabi. Dowodem na to było to, że jeden z nich wątpił w moją boskość i czuł się rozczarowany swoimi materialnymi oczekiwaniami. Kiedy zdał sobie

sprawę, że skarby, które obiecałem, nie były z tego świata, postanowił wydać Mnie wrogom mojej nauki, zaślepiony pieniędzmi, którymi mieli wynagrodzić jego służbę.

33. Zastanówcie się, czyż w sercu tego człowieka, który wycenił życie swojego Mistrza w pieniądzach, nie panowała ciemność.

34. Potem, gdy zostałem pojmany przez ten tłum, by stanąć przed kapłanami i władcami, widziałem, jak zamieszanie i konsternacja ogarnęły również moich pozostałych uczniów, którzy ogarnięci strachem uciekli i ukryli się. Gdy Piotr został rozpoznany jako jeden z tych, którzy mi towarzyszyli, zaparł się mnie i przysiągł, że nigdy mnie nie widział.

35. Wszystko to było dowodem na to, że w chwili mojego odejścia uczniowie nie osiągnęli jeszcze dojrzałości.

36. Powodem tego było to, że te trzy lata, które trwało moje nauczanie, zostały wyznaczone po to, by przekazać ludzkości boskie przesłanie, a nie po to, by uczniowie w tym samym czasie osiągnęli najwyższy stopień wzniesienia i doskonałości.

37. Te trzy lata służyły przygotowaniu do czasu walki, który miał nadejść po moim odejściu.

38. Moja ofiara została dokonana; jednak świadomy tego, że serca te potrzebowały Mnie bardziej niż kiedykolwiek, ponieważ w ich wnętrzu wzburzyła się burza wątpliwości, cierpień, zmieszania i obaw, natychmiast zbliżyłem się do nich, aby dać im kolejny dowód mojego nieskończonego miłosierdzia. W mojej miłości i współczuciu dla tych dzieci mojego Słowa przybrałem ludzką postać, przyjmując kształt lub podobieństwo tego ciała, które miałem na świecie, i dałem się im zobaczyć oraz usłyszeć, a moimi słowami na nowo rozniecitem wiarę w tych przygnębionych duszach. Była to nowa lekcja, nowy sposób obcowania z tymi, którzy towarzyszyli Mi na ziemi; a oni poczuli się wzmocnieni, zainspirowani, przemienieni przez wiarę i poznanie mojej prawdy.

39. Pomimo tych dowodów, których wszyscy byli świadkami, znalazł się jeden, który uparcie zaprzeczał oświadczeniom i dowodom, jakie dawałem duchowo moim uczniom, i dlatego konieczne było pozwolić mu dotknąć mojej duchowej obecności nawet zmysłami cielesnymi, aby mógł uwierzyć.

40. Ale ta wątpliwość pojawiła się nie tylko wśród uczniów, którzy byli Mi bliscy – nie, również wśród rzeszy wyznawców, w miejscowościach, miastach i wioskach, wśród tych, którzy otrzymali dowody mojej mocy i podążali za Mną ze względu na te dzieła, zapanowało zamieszanie, pełne lęku pytania, konsternacja; nie potrafiono sobie wyjaśnić, dlaczego wszystko tak się skończyło.

41. Współczułem wszystkim i dlatego dałem im, podobnie jak moim najbliższym uczniom, dowody na to, że nie oddaliłem się od nich, nawet jeśli nie towarzyszyłem im już na ziemi jako człowiek. W każdym domu, w każdej rodzinie i wśród każdego narodu objawiałem się sercom, które we Mnie wierzyły, sprawiając, że odczuwali moją duchową obecność na wiele różnych sposobów. Wtedy rozpoczęła się walka tego narodu chrześcijan, którzy musieli stracić swojego Mistrza na ziemi, aby powstać i głosić prawdę, którą On im objawił. Wszyscy znacie ich wielkie dzieła.

42. Wy również będziecie musieli utracić to objawienie, aby móc wyruszyć i dać świadectwo mojemu Słowu. Zanim jednak wyruszycie, objawię się mojemu ludowi z ducha do ducha, aby rozwiać jego wątpliwości, skorygować jego błędy i uwolnić go od zamieszania. Bo powiadam wam jeszcze raz, że i wy nie będziecie przygotowani, gdy zakończę moje Słowo. Dlatego pojawią się zdrajcy – będą tacy, którzy Mnie zaprą i poddadzą w wątpliwość moje objawienie przekazywane z ducha na ducha. Lecz będę was inspirował i dam wam nowe dowody mojej prawdy, abyście również pełni miłości, wiary i uduchowienia podjęli walkę, która was czeka.

43. Słuchajcie mojego głosu, ludzie, zstępuje on, by napełnić was odwagą i męstwem do walki, którą wkrótce musicie podjąć. Droga na was czeka, zbliża się czas wypełnienia waszej misji i musicie być silni.

44. Moje Słowo, które już teraz jest wyryte w waszych duszach, będzie waszym przewodnikiem. Poprowadzi was krok po kroku do szczęśliwego celu, który wam wytyczyłem, abyście na zawsze mieszkali w świetle.

45. Każdy z tych, którzy Mnie słuchali i przyswoili sobie boskie nauki, będzie na tej ścieżce posłańcem Mojego Słowa. Jego serce będzie jak tobołek pełen darów błogosławieństwa, które będą się wylewać na jego bliźnich potrzebujących zdrowia, pokoju i pocieszenia.

46. Moi uczniowie pokonają na swojej drodze wielkie odległości, zmierzając do miast i narodów, gdzie – nie wiedząc o tym – czeka na nich wiele serc. Gdy już wyruszycie na swoją misję, nie będziecie musieli nikogo pytać, czy jesteście na właściwej drodze, czy też zboczyliście z niej, ponieważ Duch was oświeci, a Moje Słowo wskaże wam we wszystkim, co musicie uczynić.

47. Miłosierdzie, z jakim traktujecie swoich bliźnich, zostanie przeze Mnie wynagrodzone cudami i dziełami, które poruszą nawet najtwardsze i najzimniejsze serca.

48. Teraz będziecie mogli zrozumieć, dlaczego od dawna poddawani jesteście procesowi oczyszczenia. Jest bowiem absolutnie konieczne, aby

ci, którzy zamierzają mówić o szczerości, nosili w sercu czystość, a ci, którzy chcą nieść domom pokój i zgodę, nosili pokój w sobie.

49. Moje Słowo napełnia was odwagą; nadszedł bowiem czas, abyście pojawili się na ziemi jako posłańcy i apostołowie uduchowienia. Ludzkość jest przepełniona przerażeniem z powodu wojny, głodu i upadku obyczajów.

50. Nie może wam zabraknąć odwagi, gdy stajecie w obliczu bólu, nędzy i śmierci. Bo właśnie wtedy światło, które nosicie w sobie, zabłyśnie i oświeci życie waszych bliźnich.

51. Szczęśliwy ten lud, gdyż w nim spełnią się proroctwa minionych czasów, w których powiedziano, że na Ziemi pojawi się lud Boży, a błogosławieni są ci, którzy potrafią rozpoznać go jako „ ” i go przyjąć, gdyż pozostaną zjednoczeni z moim ludem.

52. Nic nie jest niemożliwe dla mojej mocy. Dlatego będę was przenosił z jednego miejsca do drugiego, będę was prowadził i doprowadzę was tam, gdzie wasza obecność jest potrzebna. Albowiem w każdym dziecku tego ludu poślę pocieszenie tym, którzy cierpią – tym, którzy już od dawna oczekują nadejścia sprawiedliwości i pokoju na ziemi.

53. Gdy mój lud dotrze do narodów i zbliży się do swoich bliźnich, będzie zaskoczony, napotykając wśród ludzi pewną gotowość do zrozumienia tej nauki. Wynika to z naturalnego rozwoju, jaki osiągnęło każde stworzenie, oraz z nieustannego oddziaływania mojego Ducha na ludzkość.

54. Spośród dzisiejszych ludzi pozbawionych duchowości i miłości sprawię, że wyłonią się pokolenia, o których tak często prorokowałem w moim Słowie. Najpierw jednak będę oddziaływał na te narody, które dziś nie rozumieją siebie nawzajem, toczą wojny i niszczą się wzajemnie.

Gdy już mój sąd przejdzie nad wszystkimi, a chwasty zostaną wyrwane wraz z korzeniami, zacznie powstawać nowa ludzkość, która w swojej „krwi” nie będzie już nosiła ziarna niezgody, nienawiści ani zazdrości, ponieważ „krew” jej rodziców oczyściła się w tyglu bólu i skruchy.

Przyjmę ich i powiem im: „Proście, proście, a będzie wam dane”, tak jak powiedziałem wam w Drugim Czasie. Jednak dzisiaj dodaję: nauczcie się prosić.

55. Jakże niewielu było tych, którzy naprawdę umieli prosić. Nawet wy, którzy słyszycie te słowa, często nie wiecie, jak prosić i o co prosić. Jednak Ja, w moim miłosierdziu, zawsze wyprzedzam was i daję wam więcej niż to, czego potrzebujecie, nawet jeśli nie zawsze jest to to, o co prosiliście. Bo tylko Ja wiem, co jest dla każdego najbardziej pożyteczne.

56. Prosicie o to, co jest tu i teraz, a Ja daję wam na przyszłość. Myślicie o poprawie swojej sytuacji materialnej, a Ja myślę o waszym udoskonaleniu duchowym. Mówię wam nie tylko, że dusza jest ważniejsza od ciała, ale że ciało powinno zawsze zajmować drugie miejsce. Wszystko to, co nie dotyczy duszy, jest wam dane dodatkowo.

57. Daję wam wszystko. A czego za to wymagam? Tylko tego, byście wypełnili swoją misję i przy tym z miłością korzystali z tego, co wam dałem , oraz zrozumieli, że to więcej niż wystarczy, by osiągnąć cel, do którego macie dotrzeć.

58. Przemawiam do was właśnie jako Ojciec, a nie jako Sędzia, nawet jeśli moje słowo niesie w sobie sprawiedliwość. Bo właśnie teraz powinniście działać swoimi myślami i skupiać się na doskonaleniu się moralnym i duchowym.

59. Wasza praca rozpoczęła się dzisiaj, nie czekajcie do jutra, by rozpocząć codzienne dzieło, bo może być już za późno, gdyż każdemu przyznano na Ziemi tylko krótki czas, by wykorzystać go dla dobra duszy.

60. Nazywam was „dziećmi światła", ponieważ znajomość mojej nauki daje wam zrozumienie życia jako całości. Dlatego nikt nie powinien czekać, aż nadejdzie ostatnia godzina jego ziemskiego życia – z pustymi rękami i ufając, że nastąpi sen śmierci lub pojawi się nowa szansa. Bo nic nie zmieni mojej sprawiedliwości.

61. Jeśli zdołacie pojąć moją naukę, przyniesie wam ona wiele satysfakcji i stworzy wiele okazji do rozwoju w górę. Nauczcie się modlić, zanim podejmiecie jakąkolwiek decyzję, gdyż modlitwa jest doskonałym sposobem proszenia waszego Ojca, gdy pragniecie od Niego światła i siły, by przetrwać walkę życia.

62. Podczas modlitwy wasz umysł wkrótce otrzyma oświecenie, które pozwoli wam jasno odróżnić dobro od zła, to, co jest rozsądne, od tego, czego nie powinniście robić, a to będzie najbardziej oczywistym dowodem na to, że potrafiliście wewnętrznie przygotować się do usłyszenia głosu Ducha.

63. W tym Trzecim Czasie Moja nauka dociera do serca człowieka, aby nauczyć go, w jaki sposób osiągnąć doskonałą jedność z Bogiem i wewnętrzną jedność z sumieniem – co jest dowodem na to, że wasza dusza osiągnęła poziom rozwoju i zdolności, jakiego nigdy wcześniej nie miała, i który pozwala jej zrozumieć nowe objawienia Ducha Świętego.

64. Droga jest utorowana, a drzwi otwarte dla każdego, kto chce do Mnie przyjść.

65. Ścieżka jest wąska, co od dawna jest wam znane. Nikomu nie jest nieznane, że moje Prawo i moje nauki są najwyższej czystości i nieugięte,

aby nikt nie pomyślał o zmianie ich zgodnie ze swoją wygodą lub własną wolą.

66. Szeroka droga i szeroko otwarte wrota nie są tym, co prowadzi waszą duszę do światła, pokoju i nieśmiertelności. Szeroka droga to droga rozwiązłości, nieposłuszeństwa, pychy i materializmu – droga, którą podąża większość ludzi, pragnąc uciec od swojej duchowej odpowiedzialności i wewnętrznego sądu sumienia.

67. Droga *ta* nie *może* być nieskończona, ponieważ nie jest ani prawdziwa, ani doskonała. Dlatego też, skoro droga ta, jak wszystko, co ludzkie, jest ograniczona, człowiek pewnego dnia dotrze do jej końca, gdzie zatrzyma się, by z przerażeniem pochylić się nad przepaścią, jaką stanowi koniec tej drogi. Wtedy w sercach tych, którzy już dawno oddalili się od prawdziwej drogi, zapanuje chaos.

68. W niektórych zrodzi się skrucha, dzięki której znajdą wystarczająco dużo światła, by się ocalić; w innych pojawi się konsternacja w obliczu końca, który uznają za niesprawiedliwy i nielogiczny, a jeszcze inni będą bluźnić Bogu i buntować się. Lecz zaprawdę, powiadam wam, będzie to początek powrotu do światła.

69. Błogosławię was, uczniowie Trzeciego Czasu, którzy umiecie przekraczać progi tego świata, aby przybyć w pragnieniu mojego Ducha. Zapraszam was, abyście dzień po dniu modlili się, gromadzili się, aby zgłębiać moje Słowo i rozważać je. Albowiem są to ostatnie czasy, w których macie je w tej postaci.

70. Zapraszam was, byście wkroczyli do tajemnej skarbnicy, do mądrości, jaką zawiera moje dzieło, abyście czuli się silni pośród walki, którą właśnie przeżywacie – w tej bitwie, którą właśnie toczycie.

71. Wybrany lud, którego zadaniem jest rozpalanie światła na świecie, jest rozproszony po wszystkich narodach i otrzymuje wezwanie, by żył, wsłuchując się w mój głos. Jedni usłyszą moje Słowo poprzez moich rzeczników, a inni otrzymają pouczenie duchowe. Jednak wszyscy będziecie świadkami spełnienia proroctw, które zostały zapowiedziane na ten czas. Skieruję wasze kroki na tę samą drogę, a pewnego dnia spotkacie się i rozpoznacie się nawzajem.

72. Przeżyliście całe epoki, zamieszkujecie Ziemię od wieków i w tym czasie rozwinęliście się, aż w końcu jesteście w stanie nawiązać duchową komunikację ze swoim Panem oraz ze światem duchowym.

73. Powierzam wam wielkie zadanie i oczekuję od was zrozumienia. Wszystkie wasze działania opierajcie na Prawie, które jest nieugięte i surowe. Tak przygotowani, podążajcie swoją drogą z bojaźnią Bożą, ale z pewnością. Odczuwajcie strach przed złamaniem Prawa, przed pracą bez

sumienia. Miejcie jednak również zaufanie, bo Ja jestem Przewodnikiem i oparciem na drodze każdego z was.

74. Wy macie udział jedynie w teraźniejszości, Ja jednak wiem, co przeżyjecie jutro, i znam przeszkody, na które natraficie. Mówię wam, że jeśli będziecie mieli wiarę, będziecie w stanie pokonać największe niebezpieczeństwa, rzucić się w najniebezpieczniejsze przedsięwzięcia, zawsze mając pewność mojej ochrony.

75. Znoście swoje trudy z cierpliwością, a jeśli nie potraficie pojąć sensu waszych prób, módlcie się, a Ja objawię wam ich sens, abyście mogli je wewnętrznie zaakceptować.

76. Nie osiągnęliście jeszcze doskonałości, nie jesteście jeszcze „sprawiedliwi", dlatego napotykacie nowe próby, które wygładzą wasze serca i udoskonalą wasze dusze.

77. Izrael od początku swojej wielkiej wędrówki był waleczny, a gdy z powodu trudów drogi stracił odwagę, mój głos dodał mu otuchy, mówiąc: „Moje silne ramię jest w twoim ramieniu". A gdy modlił się, czuwał i przestrzegał moich przykazań, cieszył się moją łaską i moimi przywilejami.

78. Teraz przeżywacie zapowiadane czasy i nie wolno wam wątpić. Teraz księga została otwarta na ostatnich rozdziałach, abyście z oddaniem ją czytali i czerpali z niej sens. Są to ciężkie czasy, o których mówiłem wam z wyprzedzeniem. Jednak pomimo ich trudności pragnę, abyście z radością i ufnością spoglądali w przyszłość. Wasze cierpienia bowiem nie potrwają dłużej niż do granic wyznaczonych przez moje prawo miłości i sprawiedliwości.

79. Módlcie się, abyście byli pełni pokoju i dobrej woli. Zastanówcie się, abyście byli pewni miejsca, jakie zajmujecie duchowo. Nie ma określonego czasu na osiągnięcie waszego największego wzniesienia. Jeśli macie wiarę, możecie czynić wielkie kroki na tej drodze.

80. Moje objawienie poprzez człowieka zakończy się w 1950 roku. Jednak era Ducha będzie trwać dalej, a po tym roku nastąpi uwolnienie darów duchowych, a wraz z nim nawrócenie wielu dusz.

81. Gałęzie, które odłączyły się od drzewa, ponownie do niego przylgną; wszyscy dołączycie do Mnie.

82. Czuwajcie nad moimi objawieniami, aby moja nauka pozostała czysta i nienaruszona. Człowiek ma już dość ograniczonych form kultu i poszukuje całości. Pragnie boskiego pouczenia, które dzisiaj zbawi go w jego ludzkim stanie, a jutro w stanie duchowym.

83. Każdy, kto wznosi się dzięki wzniosłym pragnieniom lub dążeniom, otrzyma wsparcie, a Ja wskażę mu najkrótszą drogę, by do Mnie dotrzeć.

84. Przestrzegajcie Prawa, nawet jeśli będziecie musieli poświęcić swoje serca lub zmienić panujące na tym świecie zwyczaje. Nie powinniście mieć kościołów ani miejsc kultu, nie powinniście ograniczać mojej nauki ani zakresu swojej działalności. Waszym domem powinien być cały świat, waszą rodziną – ludzkość, a waszym kościołem – mój Boski Duch.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 334

1. Ludu, przebudź się i uświadom sobie, że żyjesz w nowej epoce.

2. Medytujcie i módlcie się, aby duchowa inspiracja zaczęła promieniować w waszym umyśle.

3. Obserwujcie wszelkiego rodzaju ludzką nędzę, ból, niedostatek i niech wasze serca stają się coraz bardziej współczujące na widok cierpienia, które was otacza.

4. Jeśli w głębi swojej istoty odczuwacie wielkoduszny i szlachetny impuls, by czynić dobro, pozwólcie, by ten impuls przejął kontrolę i dał o sobie znać. To dusza przekazuje swoje przesłanie, ponieważ znalazła swoje ciało chętne i gotowe.

5. Zrozumcie, że gdy wyruszacie, by zasiać ziarno moich nauk, musi to wynikać z tej miłości, która rodzi się z najwrażliwszej części waszej istoty. Nie próbujcie jednak już czynić dobra ani wykonywać czynów dla własnych zasług, jeśli wynikają one ze strachu przed karą, gdybyście tego nie zrobili. Nie ma w tym żadnej zasługi. Nie mówcie już Mi, ani nawet swojej duszy, że nie potrafi ona zadowolić się drobiazgami.

Kiedy wasza dusza zrzuci ludzką powłokę i wycofa się do swojego najgłębszego wnętrza w sanktuarium życia duchowego, aby poddać swoją przeszłość i swoje żniwo próbie, wiele z jej uczynków, które tutaj, na świecie, wydawały się wam doskonałe i godne przedstawienia przed Panem oraz zasługujące na nagrodę, w chwilach tej introspekcji wyda się wam marne. Dusza zrozumie, że sens wielu czynów, które na świecie wydawały się jej dobre, był jedynie wyrazem próżności, fałszywej miłości i dobroczynności, która nie płynęła z serca.

6. Jak sądzicie, kto dał duszy oświecenie doskonałego sędziego, aby mogła osądzić samą siebie? Duch, który w tej godzinie sprawiedliwości wywrze na was wrażenie, jaśniejąc z niespotykaną dotąd jasnością – i to właśnie On powie każdemu, co było dobrem, sprawiedliwością, słusznością i prawdą w tym, co uczynił na ziemi, a także czym było zło, fałsz i nieczystość, które zasiał na swojej drodze.

7. Świątynia, o której właśnie wam mówiłem, to świątynia Ducha – ta świątynia, której nikt nie może zbezcześcić, ta świątynia, w której mieszka Bóg i z której rozbrzmiewa Jego głos oraz rozbłyskuje światło.

8. Na tym świecie nigdy nie byliście gotowi, by wejść do tej wewnętrznej świątyni, ponieważ wasza ludzka osobowość zawsze szuka sposobów i dróg, by uniknąć mądrego głosu, który przemawia w każdym człowieku. Mówię wam: gdy wasza dusza zrzuci swoją powłokę, w końcu zatrzyma się u progu tej świątyni i zgromadzi się, by do niej wejść i uklęknąć przed ołtarzem duszy, by usłyszeć samą siebie, by zbadać swoje

uczynki w świetle sumienia, by usłyszeć w sobie głos Boga jako Ojca, Mistrza i Sędziego.

9. Żaden śmiertelnik nie jest w stanie wyobrazić sobie tej chwili w całej jej uroczystości, którą wszyscy musicie przeżyć, aby rozpoznać to, co dobrego macie w sobie, aby to zachować, a także to, czego musicie się pozbyć, ponieważ nie wolno wam już dłużej tego zatrzymywać w duszy.

10. Gdy dusza odczuwa wówczas, że staje twarzą w twarz ze swoim sumieniem, a to przypomina jej z jasnością prawdy, istota ta czuje się zbyt słaba, by wysłuchać samej siebie; wolałaby, by nigdy nie istniała; gdyż w jednej chwili przed jej świadomością przemyka całe jej życie – to, które pozostawiła za sobą, które posiadała i które było jej własnością, a z którego teraz w końcu musi zdać sprawę.

11. Uczniowie, ludzie, przygotujcie się już w tym życiu na tę chwilę, abyście nie zamienili tej świątyni w trybunał, gdy wasza dusza pojawi się u progu świątyni Ducha; albowiem ból duszy będzie wówczas tak wielki, że nie ma bólu fizycznego, który mógłby się z nim równać.

12. Czuwajcie i módlcie się, medytujcie, postępujcie zgodnie z moimi naukami i nigdy nie dajcie się zwieść swojej próżności, która chce was przekonać, że działacie w prawdzie, miłosierdziu lub miłości, podczas gdy w gruncie rzeczy żadna z tych cnót nie jest obecna.

13. Nigdy nie zapamiętujcie w swoich sercach czynów, które właśnie wykonujecie, i zadowalajcie się tym, co robicie jako pierwsze, abyście nieustannie wznosili się na swojej drodze w górę.

14. Pragnę, abyście rozważali wszystko, co wam powiedziałem w tym nauczaniu, abyście zrozumieli, *jak* w sferze duchowej odbywa się wasz sąd. Powinniście więc usunąć ze swojego wyobrażenia ten obraz, w którym wyobrażacie sobie sąd prowadzony przez Boga w postaci starca, który pozwala dobrym dzieciom przejść po swojej prawej stronie, aby cieszyły się niebem, a złych stawia po swojej lewej stronie, aby skazać ich na wieczną karę.

15. Nadszedł czas, aby światło dotarło aż do najwyższych sfer waszej duszy i umysłu, aby prawda zabłysła w każdym człowieku i aby przygotował się on do godnego wkroczenia w życie duchowe.

16. Zwracacie Mi uwagę, że walka, którą toczyliście w sercach waszych bliźnich, wydaje się bezcelowa – że mówicie im o uduchowieniu i próbujecie usunąć z ich serc fanatyzm oraz praktyki kultowe, a oni, wkrótce po tym, jak ich pouczyliście, ponownie klękają przed swoimi bożkami.

17. Przychodzicie z ranionym i zwiędłym sercem, ale żywi się w was nadzieja, że w moim Słowie dam wam nowe argumenty i nową broń, byście mogli dalej walczyć.

18. Mówię wam, umiłowani uczniowie, w których widzę płonące pragnienie, by światło zabłysło we wszystkich waszych bliźnich: musicie uzbroić się w cierpliwość, aby czekać na upragnioną chwilę oświecenia tych, za których tak wiele się modlicie i prosicie.

19. Oni również uważają, że jesteście w błędzie, ponieważ widzą was modlących się na świeżym powietrzu i słyszą, jak mówicie o naukach i objawieniach, które nie są zapisane w książkach.

20. Oni również modlą się za was, zwracają się do Mnie i proszą Mnie, abym nie pozwolił wam zbłądzić.

21. Pytam was, uczniowie: „Kogo, waszym zdaniem, słucham bardziej – was czy ich?". Wielu z was mówi Mi w swoim sercu: „Nas, Mistrzu, ponieważ w naszym sposobie modlitwy bardziej zbliżamy się do tego prawdziwego".

22. Dlatego mówię wam, uczniowie, że słucham jednych tak samo jak drugich, ponieważ wszyscy jesteście dla Mnie równi, ponieważ kocham jednych tak samo jak drugich i ponieważ widzę u wszystkich obawę, że ktoś mógłby zboczyć ze ścieżki.

23. To jest walka, ludu, zapowiadana walka, wielka bitwa, która wybuchłaby nawet w domach i nawet w łonie najbardziej kochających i zjednoczonych rodzin.

24. Kto zwycięży w tej walce? Nikt. Zwycięstwo będzie należało do Prawdy, Światła, Miłości i Sprawiedliwości. Wszyscy zostaniecie pokonani przez te boskie siły. Jednak właśnie ta pozorna porażka będzie waszym zwycięstwem.

25. Dlatego Mistrz poucza was z wielką miłością, abyście byli przygotowani na czas po moim odejściu. Ale tak jak Ja obdarzyłem was moim miłosierdziem, tak i wy powinniście prowadzić ludzi poprzez wasze uczynki miłości.

26. Mój promień zstąpił na wasze umysły, aby przygotować wasze dusze, a Ja rozdałem wśród was dary łaski, abyście stali się godni przebywania ze Mną w moim Królestwie.

27. Pokusy walczą również wśród was, by sprowadzić was z mojej drogi. Jednak Ja, jako dobry Pasterz, wybrałem was spośród wszystkich dróg i nie wymagając od was posunięcia się aż do ofiary z siebie, oczekuję waszego nawrócenia, abyście w pełni przyjęli moją łaskę i stali się dobrymi uczniami, którzy jutro przekażą ludzkości moje nauki.

28. Wskrzesiłem was, ponieważ byliście martwi dla życia w łasce. Przebaczyłem wam i przygotowałem was, abyście jutro przemawiali do ludzkości, która się zbuntowała i zaprzecza swojemu Bogu. Jestem nieznanym przybyszem, który puka do drzwi każdego serca, ponieważ pragnę, abyście odczuli moją miłość.

29. Ludzkość nie rozpoznaje Mnie i zaprzecza Mojej obecności w tych czasach. Jednak sprawię, że zrozumie, iż objawiam swoją sprawiedliwość poprzez miłość i miłosierdzie, że nie przychodzę z biczem, by zadawać jej ból – że pragnę jedynie podnieść ją do życia w łasce i oczyścić ją krystalicznie czystą wodą, jaką jest moje Słowo, moja Prawda.

30. Świat nie przyswoił sobie moich nauk i podsycał swoje bałwochwalstwo oraz fanatyzm. Dlatego teraz przechodzi przez wielki tygiel i pije kielich cierpienia, gdyż jego materializm oddalił go ode Mnie.

31. Czeka cię wielka walka, Izraelu, bo będziesz świadczył o mojej prawdzie, usuniesz zaciemnienie ludzkości i pokażesz jej moje światło.

32. Ci, którzy nazywają się pasterzami ludzi, nie odczuli Mojej obecności i wciąż na Mnie czekają. Widzę jednak, że głoszą nauczanie inne niż to, które powierzył Mistrz ludzkości, które poprowadziłoby was na drogę prawdy, ponieważ uczy was miłości wzajemnej.

33. Nie jest moją wolą, aby świat pielęgnował światopoglądy odbiegające od mojej nauki miłości. Szkodzi to bowiem duszy, a tym samym zaprzeczacie Mi. Nie potrafiliście zgłębić mojej nauki, gardzicie chlebem życia wiecznego, a ludzkość szuka Mnie w swoich synagogach, w swoich materialnych kościołach, które własnymi rękami stworzyła zgodnie ze swoim rozumieniem . Ale kiedy ludzkość Mnie zrozumie i usłyszy Moje wezwanie?

34. Po 1950 roku rozpocznie się wielka walka światopoglądów, a ty, ludu Izraela, wyruszysz w drogę, ufając mojej boskości. Nie wiecie, którzy was odrzucą. Czyż istnieje jednak jakieś ludzkie prawo, które mogłoby ukarać wasze dobre uczynki i dzieła, które czynicie na swojej drodze? Nie. Jesteście bowiem powołani, by usuwać ból ludzi, nieść im Mój pokój i sprawić, by miłość rozkwitła w ludzkich sercach.

35. Uczniowie: Ta zasada, której nauczyłem was w Drugim Czasie – abyście się wzajemnie kochali – ma zastosowanie do wszystkich czynów waszego życia. Niektórzy mówią Mi: „Mistrzu, jak mogę kochać moich bliźnich, skoro jestem nieznaczącą istotą, której życie wypełnia praca fizyczna?”. Tym moim uczniom-dzieciom mówię: Nawet podczas tej pracy fizycznej, która wydaje się bez znaczenia, możecie kochać swoich bliźnich, jeśli wykonujecie swoją pracę z pragnieniem służenia innym ludziom.

36. Wyobraźcie sobie, jak piękne byłoby wasze życie, gdyby każdy człowiek pracował z myślą o czynienia dobra i łączył swój niewielki wysiłek z wysiłkiem innych. Zaprawdę, mówię wam, nie byłoby wtedy już nędzy. Jednak prawda jest taka, że każdy pracuje dla siebie, myśli o sobie i co najwyżej o swoich bliskich.

37. Wszyscy musicie wiedzieć, że nikt nie może wystarczyć sam sobie i że potrzebuje innych. Wszyscy powinniście wiedzieć, że jesteście głęboko związani z uniwersalną misją, którą macie wspólnie wypełniać – jednak nie zjednoczeni przez ziemskie zobowiązania, lecz przez nastawienie, inspirację i ideały, jednym słowem: przez wzajemną miłość. Owocem tego będzie dobro wszystkich.

38. Mówię wam, ludzie, że nie powinniście pracować tylko dla siebie, ale że w swoich wysiłkach powinniście starać się szerzyć światło wśród wszystkich, którzy was szukają, nie czyniąc żadnych różnic. Zaprawdę, mówię wam: kto daje więcej swoim bliźnim, ten otrzyma ode Mnie więcej, ponieważ stosuje moje nauki w swoim życiu.

39. Daję wam wystarczającą wiedzę, abyście głosili przesłanie miłości, które wam w tym czasie zesłałem.

40. Ten Chrystus, który przyszedł w innym czasie, aby nieść ludziom naukę miłości, jest Duchem, który przemawia do was w tym czasie i objawia się poprzez wybrane umysły, aby przekazać światu to przesłanie. To Słowo – skromne w swojej formie i proste w sposobie wyrażania się – doprowadzi do opamiętania tę ludzkość, która jest daleka od uduchowienia.

41. Kieruję wezwanie do wszystkich narodów i wszystkich wspólnot religijnych świata, aby przypomnieć im o najwyższym przykazaniu mojego Prawa – tym, które objawiłem moim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy.

42. Obecnie ludzkość znajduje się w fazie przygotowań. To moja sprawiedliwość działa w niej, choć ludzie jeszcze tego nie dostrzegają. W swojej pychie i wyniosłym materializmie wszystkie wydarzenia swojego życia, które są dla nich nieuniknione, przypisują bowiem przypadkowi. Wkrótce jednak moje wezwanie dotrze do ich serc, a wtedy ze skruchą zbliżą się do Mnie i będą prosić o przebaczenie swojej pychy i błędów.

43. Będzie to godzina krzyża dla duszy człowieka, w której przez krótki czas doświadczy on absolutnej pustki po swoich wielkich rozczarowaniach, gdy uświadomi sobie fałsz swojej arogancji, przemijalność swojej władzy oraz błędność swoich ideologii. Jednak ten stan zagubienia nie potrwa długo, ponieważ wtedy pojawią się Moi posłańcy i będą głosić Moje nowe przesłanie.

44. Tak jak w dawnych czasach, kiedy posłańcy mojej nauki wyruszali ze Wschodu i nieśli wiedzę o moim Słowie na Zachód, tak i w tym czasie świat ponownie ujrzy moich posłańców, niosących narodom i domom światło tego przesłania.

45. Czy ludziom wyda się dziwne, że teraz światło zmierza z Zachodu na Wschód? Czy z tego powodu nie uznają przesłania, które przynoszą im moi posłańcy w moim imieniu?

46. Zaprawdę, powiadam wam: jedyne światło, które widzicie wschodzące ze Wschodu, to właśnie to, które oświeca wasz świat – światło Królewskiej Gwiazdy. Albowiem boskie światło, które oświeca duszę, pochodzi ode Mnie i jest obecne we wszystkich miejscach i punktach wszechświata.

47. Co prawda w minionych czasach często przemawiałem do was poprzez formy kultu i symbole. Teraz jednak nadszedł czas, w którym powinniście dostrzegać prawdę bezpośrednio, bez konieczności stawiania między nią a wami form kultu czy symboli.

48. Mistrz przyjmuje ucznia, który w tym Trzecim Czasie jest gotowy do nauki, aby zrozumieć moje boskie nauki. Księga leży przed wami otwarta, a jej strony oświecają wasze dusze, abyście poznali, że dzieło, które powierzyłem waszym rąk , jest wielkie i wzniosłe – że moje nauczanie zawiera najwyższą mądrość, , abyście dotarli do mojego Królestwa. Jest to droga, którą ponownie wam wskazałem, abyście po niej podążali i w ten sposób pozostawili za sobą niesprawiedliwość, z którą przyszliście do Mnie.

49. Przygotowałem wasze dusze moim światłem, moją sprawiedliwością, abyście byli podobni do waszego Mistrza, abyście już nie zbaczali na różne drogi, aby posłuszeństwo wobec moich przykazań było w waszych sercach. Czuwajcie jednak i módlcie się, abyście nie utracili przygotowania, jakie dałem waszym duszom. W tym czasie ukazuję światu światło nowego dnia, aby ludzie przygotowali się, usłyszeli moje Słowo i ujrzeli moją obecność oczami ducha.

50. Twoja misja jest bardzo trudna, ludu Izraela. Jednak moje Słowo przeniknęło do najgłębszego wnętrza waszej istoty i oświeciło was, usunęło ślepotę z waszych oczu i ukazało wam chwałę mojego Królestwa.

51. Moje Słowo was przemieniło, bo nie jesteście już tacy, jakimi byliście wcześniej – teraz bowiem jesteście otwarci na Moją Obecność, poznaliście Mnie i potraficie wznieść się, by szukać Mnie z ducha do ducha. Jednak wciąż widzę, że nie do końca przestrzegacie moich nauk, że potknęliście się i że na krótką chwilę znów stajecie się tymi, kim byliście wcześniej, ponieważ nie oczyściliście całkowicie swoich serc z tego, co

zbędne i niepotrzebne – z tego, czym karmi się świat w swojej zepsutości. Chwasty wciąż rosną obok złotej pszenicy, która w was rozkwita. Nadszedł czas, w którym chwasty, które od zawsze kiełkowały i kwitły w sercach, zostaną wyrwane wraz z korzeniami. Zostaną związane w wiązki i wrzucone do ognia, aby je zniszczyć. Wtedy wasze serca staną się czystym polem, żyzną i przygotowaną glebą, na której moje Słowo przyniesie owoce.

52. Umiłowani uczniowie, musicie przygotować się na wiele rzeczy, ponieważ wasze kroki ku uduchowieniu były powolne, a czas dla was się kończy. W tym bowiem czasie powinniście już być w bezpośrednim połączeniu z moim Boskim Duchem, aby wypełnić swoją misję.

53. Wasz duch przez krótki czas potrafił panować nad ciałem, a wtedy byliście w stanie wypełniać moje przykazania jako moi prawdziwi uczniowie, aby stanąć w obronie ludzkości, która poprzez wasze pośrednictwo musi otrzymać moje miłosierdzie i litość.

54. Pozwólcie, aby mój Duch w pełni zamieszkał w was, abyście pokazali ludzkości moje dzieło jako łódź ratunkową, jako latarnię morską, jako nowe niebo dla dusz wcielonych i niewcielonych.

55. Pragnę widzieć was wszystkich przygotowanych i odzianych w światło mojego Ducha Świętego; pragnę znaleźć w was poczucie odpowiedzialności za moje boskie dzieło oraz miłość do mojej Boskości i do waszych bliźnich. Chcę bowiem, abyście z miłości do nich odnowili się i nauczyli się łączyć bezpośrednio z Moim Duchem – bo muszę posługiwać się waszymi duszami zgodnie z przygotowaniem, jakie osiągnęliście. Wtedy przebudzenie świata będzie pełne, a dzięki waszemu pośrednictwu świat Mnie odczuje. Bo taka jest Moja wola.

56. Znajdujecie się w czasie wielkiej walki dobra ze złem, światła z ciemnością, i przygotowujecie się teraz do obrony mojej sprawy. Powinniście brać Mnie za wzór, bo Ja idę na czele moich zastępów, a wy jesteście ich częścią. Zobaczcie, jak moje światło rozprasza ciemność i jak moje Słowo usuwa grzech. Jeśli chcecie być dobrymi żołnierzami, bądźcie posłuszni i nieście światło prawdy, abyście jako prawdziwi słudzy Boga dawali świadectwo o tym, co przekazuję duszom w tym czasie dla ich zbawienia.

57. Nie chcę widzieć wśród was, ludu wybrany, różnych sposobów myślenia ani różnych przejawów woli; chcę was widzieć zjednoczonych i przekazujących tę samą inspirację ode Mnie, kierowanych Moim Słowem, które dla was wszystkich jest jednym.

58. Do tych spośród was, którzy zasnęli i pozwolili zgasnąć lampie swojego sanktuarium, pozbawiając się w ten sposób Mojej łaski, kieruję

wezwanie i mówię im: Powstańcie, idźcie szybkim krokiem i przyjdźcie do Mnie, który czekam na was jako Ojciec, a nie jako Sędzia. Lecz zaprawdę, mówię wam: nie możecie dłużej pozostawać na tych drogach, bo wtedy wasza odpowiedzialność wobec Mnie jutro byłaby bardzo wielka.

59. Obudziłem waszą intuicję i dzięki temu darowi mój Duch przemówił do waszego ducha, a Ja powierzyłem wam moje zadania, abyście je wypełniali.

60. Pozwalam wam iść pewnym krokiem, abyście wypełniali moją wolę. Albowiem wszystko, co czynicie zgodnie z moją wolą, będzie służyć postępowi waszej duszy. Daję wam pełnomocnictwo i mój pokój, aby był on świadectwem mojej obecności wśród was. Nie chcę, aby cokolwiek zakłócało pokój, który wam daję. Przygotujcie się i działajcie dalej dzięki niemu. Jeśli jednak będziecie musieli znosić cierpienie ze względu na sprawę, którą powierzyłem wam w wierne ręce, to mówię wam: radujcie się, bo dam waszej duszy wielką nagrodę.

61. Wiedzcie, że tak jak istnieją dusze, które w ramach zadośćuczynienia są ponownie wysyłane do wcielenia, aby mieszkać na ziemi i w sprawiedliwości zbierać owoce tego, co wcześniej zasiały, tak samo istnieją inne, które nie reinkarnują się, ale przebywają na ziemi w sposób niewidzialny, aż osiągną uduchowienie lub wzniesienie, które pozwoli im oddalić się od wszystkiego, co nie jest już dla nich odpowiednie.

62. Każda zadośćuczynienie jest ciężkie, gorzkie i bolesne. Jednak moja nauka wskazuje wam sposób, w jaki możecie oszczędzić waszej duszy tego, by zamiast odnaleźć spokój po cierpieniach na ziemi, musiała stawić czoła próbie oczyszczenia i zadośćuczynienia.

63. Nauczcie się tutaj, z moich słów, kochać to, co należy do świata, tylko w takim stopniu, w jakim jest to właściwe, abyście, gdy nadejdzie godzina, mogli zostawić wszystko za sobą, a na waszej duszy nie spoczywało żadne brzemię, które pozbawiałoby ją wolności.

64. Umiłowany ludu, przyjdźcie do światła. Ja jestem drogą, która do niego prowadzi, Ja jestem prawdą i życiem.

65. Nie jest możliwe, aby zginął ten, kto w swoich czynach kieruje się sumieniem.

66. Kiedy w moim słowie mówię wam o życiu duchowym, chcecie, abym opisał wam je szczegółowo, abyście mogli je pojąć. Jednak gdy uświadamiacie sobie, że – mimo iż wiele mówiłem na ten sam temat – bardzo niewiele z tego zdołaliście pojąć, mówicie do Mnie z bólem: „Mistrzu, jakżeż będzie wyglądało to życie, którego nie potrafimy pojąć pomimo Twoich nauk i objawień?”.

67. Mówię wam, uczniowie: nie martwcie się, bo nie ma znaczenia, czy wiecie, jak wygląda ta ojczyzna, ale to, byście wierzyli, że musicie do niej dotrzeć i dlatego musicie przygotować się jak najlepiej, aby osiągnąć ten cel bez wahania i wahań.

68. Nauczyliście się już ode Mnie, że rozwój duszy w górę osiąga się poprzez miłość, ponieważ ten, kto kocha, rozwija wszystkie dary i zdolności swojej istoty. Nie dążcie do osiągnięcia wysokich szczytów światła wyłącznie poprzez rozwój umysłu, ale zawsze szukajcie właściwego sposobu na pogodzenie inteligencji z uczuciami, abyście w tym samym czasie, w którym studiujecie naukę, mogli ją stosować w praktyce.

69. Droga Prawdy jest tak jasna, że nikt, kto nią kroczy, nie może zginąć.

70. Nie idziecie sami, gdyż moje zachęcanie i moje światło są z każdym z was. Ale na wypadek, gdyby to wam wydawało się niewystarczające, przydzieliłem każdej ludzkiej istocie duchową istotę światła, aby czuwała nad waszymi krokami, aby ostrzegała was przed wszelkim niebezpieczeństwem, aby służyła wam jako towarzysz w samotności i jako laska w podróży przez życie. Są to te istoty, które nazywacie aniołami stróżami lub opiekunami.

71. Nigdy nie okazujcie im niewdzięczności i nie bądźcie głusi na ich podszepty, gdyż *wasze* siły nie wystarczą, by przejść wszystkie próby życia. Potrzebujecie tych, którzy są bardziej zaawansowani od was i którzy znają coś z waszej przyszłości, ponieważ Ja im to objawiłem.

72. Walka tych istot jest bardzo ciężka, dopóki nie osiągniecie uduchowienia, ponieważ ze swojej strony bardzo niewiele wnosicie, by wesprzeć je w ich trudnej misji.

73. Gdy wasza duchowość pozwoli wam odczuć i dostrzec obecność tych waszych braci i sióstr, którzy w sposób niewidzialny, bez żadnego rozgłosu, działają na rzecz waszego dobra i waszego postępu, wtedy będziecie żałować, że zmusiliście ich do tak wielkiego wysiłku i cierpienia z powodu waszych grzechów. Jednak jeśli ta świadomość w was się pojawi, to tylko dlatego, że w waszym umyśle już zapanowało światło. Wtedy obudzi się w was współczucie, wdzięczność i zrozumienie dla nich.

74. Jak wielką radość odczują wasi opiekunowie, gdy zobaczą, że wspieracie ich wysiłki i że ich inspiracja jest w harmonii z waszym rozwojem!

75. Macie tak wielu braci i sióstr oraz tak wielu przyjaciół w „Duchowej Dolinie", których nie znacie.

76. Jutro, gdy wiedza o życiu duchowym rozprzestrzeni się po całym świecie, ludzkość uzna znaczenie tych istot u waszego boku, a ludzie będą błogosławić moją opatrzność.

77. Kto z was wyobraził sobie bitwy, jakie te legiony światła toczą przeciwko inwazjom zagubionych istot, które nieustannie wam zagrażają? Nie ma ludzkiego wzroku, który dostrzegłby tę walkę, jaką obie strony nieustannie toczą między sobą, a której wy nie zauważyliście.

78. Wasza nieświadomość istnienia wszystkiego tego, co dzieje się bez waszej wiedzy, była jednym z powodów , dla których w tym czasie zarządziłem, aby świat duchowy komunikował się z wami poprzez umysły przeze Mnie wyznaczone, aby wypełnić to zadanie. W ten sposób istoty te miały okazję przyjść do was, aby dać świadectwo swojego istnienia i udowodnić wam swoją miłością, miłosierdziem, pokorą i cierpliwością, że żyją po to, by was chronić.

79. Módlcie się, ludzie, i zjednoczcie się z nimi w modlitwie. Ufajcie ich opiece. Są to istoty promiennego światła, zdolne do wypełnienia u waszego boku trudnej misji, do prowadzenia was na całej drodze i do wspierania was, aż dotrzecie do Mnie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 335

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Dzisiaj mój Duch po raz kolejny zstępuje na Duchowy Izrael. Objawiam się wam, umiłowany ludu, poprzez Promień Uniwersalny i przemawiam do was jako Ojciec i Mistrz, jako Przyjaciel, a także jako Sędzia. Jestem obecny we wszystkich i wsłuchuję się w wasze modlitwy, aż po najskrytsze prośby, które do Mnie kierujecie.

2. Cieszę się, gdy widzę, że dusze wcielone coraz bardziej odkrywają prawdziwy dialog ze swoim Ojcem i Panem, porzucają stare obrzędy i różne formy kultu, których używały, by Mnie szukać i czcić, i pewnym krokiem posuwają się naprzód na drodze duchowej. To właśnie wy, skromne wspólnoty, otrzymujecie w tym czasie te objawienia wraz z moimi wielkimi naukami.

3. Zgromadziłem wielką liczbę dusz należących do ludu wybranego – nie ze względu na rasę. Wiedzcie, że nie zwracam się do ras, do których należycie lub do których należeliście w minionych czasach. Zwracam się do Duchowego Izraela, któremu powierzyłem misję, ponieważ spośród innych narodów ziemi jest on pierworodnym, któremu przekazałem moje wcześniejsze testamenty.

4. Ty, który byłeś powiernikiem łaski i objawień, otrzymałeś zadanie, by nieść światło wszystkim ludziom, by być latarnią morską dla tych, którzy błąkają się po świecie w niewiedzy lub obojętności. Ciebie, który byłeś moim prorokiem, moim świadkiem, moim posłańcem i moją zaufaną osobą, wezwałem po raz kolejny, aby skłonić was do kontynuowania waszej misji i abyście poprzez wypełnianie tego zadania osiągnęli doskonałość duszy.

5. Pomimo waszej wierności i miłości mówię wam bez wyrzutów: nie zastosowaliście się jeszcze do moich wcześniejszych nauk. Posiadaliście światło, pokój i błogosławieństwo, które
wam dałem dla waszych braterskich narodów, ale nie podzieliliście się tymi darami z nimi.

Pamiętajcie: aby stać się godnymi otrzymania tego zadania, przeszliście wielkie zmagania duszy i ciała, walki myśli oraz bitwy tego świata, aby zdobyć niezbędną hart, determinację i doświadczenie. Jednakże, choć powiedziałem wam, że nie wypełniliście moich poleceń, nie chcę odmawiać zasług waszym czynom z minionych czasów. To właśnie te zasługi sprawiają, że jesteście godni łaski, bym był wśród was podczas tego duchowego objawienia.

6. W treści mojego nauczania odnajdziecie obecność waszego Boga. To słowo jest tym samym, które usłyszeli prorocy; jest to to samo światło,

które natchnęło Mojżesza, aby zjednoczył wybrany lud i przygotował go do zjednoczenia z ich Panem.

Odkrywam wśród was dawnych Izraelitów, którzy w Pierwszym Czasie szli na czele wędrówki przez pustynię: odważne i dzielne dzieci Judy; – wiernych Lewitów, którzy czuwali nad kultem Jehowy; niestrudzonych synów Zabulona, którym powierzono zadanie zaopatrzenia karawany ludzi w środki do życia; a także wszystkich tych, którzy dali Mi wielkie dowody wierności, miłości i zaufania.

7. Moje spojrzenie z miłością spoczywa również na tych, którzy oczekiwali Mesjasza w Drugim Czasie – na męczennikach, którym miecz kata nie zdołał odebrać wiary, że stałem się człowiekiem, aby zbawić rodzaj ludzki. W tym zgromadzeniu znajdują się Moi uczniowie i Moi świadkowie wszystkich wieków, a po tym czasie doskonałej wspólnoty z ich Panem, gdy Moje nauki przekazane za pomocą tego środka, który wybrałem, zostaną zakończone, Mój Duch zstąpi w pełni na wszystkie Moje dzieci, a każdy z was poczuje, jak rozwijają się jego dary i zdolności – ku zdumieniu jego bliźnich, a także was samych.

8. Z waszego ducha będą tryskać wasze dary z wielką siłą i mocą – nie jako ozdoba, która byłaby powodem do próżności, lecz jako cnoty i przykłady, które będziecie okazywać ludziom w waszych myślach, słowach i uczynkach miłości, a wszystkie one będą przejawiać największą pokorę i łagodność.

Dar proroctwa rozwinie się wśród was w znacznym stopniu. Naukowcy będą was pytać o przyszłość, będą spieszyć na wasze zgromadzenia, aby wysłuchać waszych świadectw, stawić czoła trudnym próbom i rozwiązać konflikty, które staną przed nimi.

9. Obecnie wasz rozwój jest jeszcze niewielki, wciąż wątpicie w swoje dary, a gdy jesteście bezpośrednimi świadkami jakiegoś cudu, który daję wam do przemyślenia, przypisujecie go innej przyczynie. Nadejdzie jednak czas, kiedy staniecie się ze Mną jednym, a wtedy wasza wiara będzie doskonała. Zrozumiecie swoje dary i cechy i dzięki nim będziecie dawać świadectwo o Mnie.

10. Zaprawdę, powiadam wam: to Ja inspiruję was do proroctw. Nigdy nie pochodziły one od człowieka, który był jedynie kanałem. Proroctwa pochodzą ode Mnie i do pewnej granicy daję wam możliwość ich interpretacji. Jednak te, które zawierają większą mądrość, wyjaśniam wam tylko Ja. Ilekroć próbowaliście je zgłębiać, nie będąc do tego przygotowani, popadaliście w błędną interpretację.

11. Zapowiedziałem wam wydarzenia, których nadejście obserwujecie dzisiaj. Teraz nadszedł czas wielkiego spełnienia. Są to wydarzenia, które

dały wyjaśnienie wszystkim zapowiedziom, jakie przekazałem wam w Pierwszym i Drugim Czasie poprzez moich proroków. Jednak już wtedy ludzie wypowiadali się na ten temat – jedni słusznie, a inni błędnie.

Proroctwa, które przekazałem zgodnie z możliwościami ludzkiego pojmowania, zostały właściwie zrozumiane. Jednak te, których interpretacja, wyjaśnienie i spełnienie należały wyłącznie do Mnie, wyjaśniłem poprzez wydarzenia i próby.

12. Teraz nadszedł decydujący czas dla ludzkości – czas, w którym człowiek przebudzi się dzięki różnym próbom, które mówią wam o mojej miłości. Pragnę zastać wasze dusze czyste, a wasze usta godne głoszenia mojego nauczania. W tym celu obdarzam was pokorą, abyście byli skromni, mimo że posiadacie dary budzące podziw u tych, którzy was znają.

13. Pozwólcie, by proroctwo przenikało waszą duszę i ciało, nawet jeśli go nie rozumiecie. Waszym obowiązkiem jest je głosić. Inni będą lepiej rozumieli to, o czym świadczycie. Jeśli jednak ani jedni, ani drudzy nie będą w stanie zgłębić prawdziwego sensu moich proroctw, przyjdę wam z pomocą i powiem wam: „Jeśli proroctwo, które wam dałem, było tak wielkie i mądre, to dlatego, że objawienie, które chcę dać ludzkości, jest bardzo wielkie, aby mogła ona nadal wspinać się na wyższe poziomy i na nich przebywać, aż dotrze do celu. Obdarzyłem mojego Wybranego tą wizją i daję wam jej interpretację".

14. Czy wierzycie, że Joel, jeden z wielkich proroków czasów dawnych, rozumiał to, co głosił tłumom? Przypomnijcie sobie, co powiedział: „I stanie się, że nadejdą czasy, w których wasze dzieci będą prorokować, wasi młodzieńcy będą mieli wizje, a wasi starcy będą mieli sny objawiające przyszłość. Będą cuda na niebie i wielkie znaki na ziemi. Słońce stanie się czarne, a księżyc jak krew. Z ziemi uniesie się dym i para, a wtedy wielki dzień Pana będzie już bardzo bliski".

15. Prorok nie rozumiał wagi tego, co mówił, ale czynił to z szczerością. Był Moim kanałem i głosem; jego dusza była czysta, a usta godne, a proroctwo było jak krystalicznie czysta woda, która tryska ze źródła i nie ulega zanieczyszczeniu w swoim korycie. W ten sposób to przesłanie dotarło do serc ludzi i pozostało czyste. Jedni interpretowali to w jeden sposób, inni w inny. Lecz mówię wam w prawdzie, że nadejście tego przepowiedzianego wielkiego dnia jest bardzo bliskie, a wydarzenia potwierdzają teraz słowa proroka.

16. Otwórzcie oczy i przygotujcie swoje dusze, abyście zgłębili te wydarzenia, a poznacie, że znaki zapowiadane już w tamtych czasach wyłaniają się jasno i wyraźnie, a same fakty ukazują wam wyjaśnienie i

spełnienie tych słów. Taka jest interpretacja, jaką nadałem moim proroctwom.

17. Tak więc przygotowuję was, umiłowani uczniowie, do wypełnienia waszego trudnego zadania, aby wasze usta wypowiadały tylko prawdę, abyście jasno widzieli swoją drogę. Jeśli jednak będziecie głosić prawdę i dawać o niej świadectwo, a ludzie nie będą wam wierzyć, nie będą was rozumieć ani kochać, powierzcie tę sprawę Mnie i nie płaczcie. Idźcie zawsze naprzód i nigdy nie milczcie. Niech wasze usta mówią z ufnością i odwagą, zawsze wypełniając swoje zadanie. Cała wasza istota niech będzie gotowa promieniować pokojem – nie tylko słowami, ale także myślami i duchowymi przesłaniami.

18. Pielęgnujcie pokój, kochajcie go i szerzcie go wszędzie, bo jakże bardzo potrzebuje go ludzkość! Nie dajcie się zaniepokoić zmiennym losom życia, abyście zawsze pozostawali silni i gotowi do dzielenia się tym, co posiadacie. Ten pokój, który jest dziedzictwem każdej duszy, w obecnym czasie zniknął, ustępując miejsca wojnie, która dręczy narody, niszczy instytucje i rujnuje dusze. Przyczyną tego jest to, że zło opanowało ludzkie serca. Nienawiść, bezgraniczna ambicja, niepohamowana chciwość rozprzestrzeniają się i sieją spustoszenie. Ale jakże krótkie będzie jeszcze ich panowanie. Ku waszej radości i ukojeniu zwiastuję wam, że wasze wyzwolenie jest już blisko, że wielu ludzi angażuje się w ten cel, pragnąc oddychać w atmosferze braterstwa, czystości i zdrowia.

19. Co wy, moi uczniowie, uczynicie w tej wielkiej walce, która już się rozpoczęła? Jakie są wasze plany? W głębi waszej istoty dostrzegam niezmierzoną chęć walki, szerzenia moich nauk, ponieważ wiecie, że są one najlepszym przewodnikiem dla ludzkości. Walczcie o swój pokój oraz o swoje moralne i duchowe prawa. A gdy poczujecie się silni w dobru, nieście je wszędzie, gdyż spłynie ono jak żyzująca rosa na serca waszych bliźnich.

20. Módlcie się, a wasza modlitwa niech będzie balsamem dla tych, którzy was otaczają, i dla nieobecnych – dla tych, którzy zamieszkują wasz świat, a także dla tych, którzy żyją poza nim i potrzebują pocieszenia.

21. Daję teraz mojemu ludowi zachętę, która polega na tym: wszystkie te dusze, które w bolesnych zmaganiach wojny stracą swoje ciała, zostaną przyciągnięte do „Duchowej Doliny” i tam pozostaną w oczekiwaniu na waszą modlitwę, aby uzyskać światło i poznanie.

W tej godzinie, gdy lud zjednoczy się w żarliwej i głęboko odczuwanej modlitwie, istoty te zostaną zaskoczone duchowym hymnem uwielbienia. Usłyszą wasze głosy, które zapraszają je do dalszego posuwania się

naprzód, i ani przez chwilę nie będą zdezorientowane. Światło będzie jasne, a od tej chwili wyruszą, by walczyć o swój wznoszenie się.

22. Próby, jakie czekają ludzkość po roku 1950, będą bardzo wielkie. Będzie musiała opróżnić bardzo gorzkie kielichy i znosić bardzo ciężkie ciosy. Ale wszystko to stanie się po to, by obudziła się ze snu – teraz, gdy jej dusza śpi, jeśli chodzi o jej doskonalenie i prawdziwą misję. Wszystkie te próby, jakie ludzie mogą otrzymać w tym czasie, zostaną przez nich samych sprowadzone, aby opamiętali się i zastanowili nad swoimi zadaniami. Od dawna bowiem dusze wędrują z Ziemi do „Duchowej Doliny", a stamtąd ponownie na Ziemię, nie wykorzystując swoich reinkarnacji.

Jednak ta łaska, ten dowód miłości i sprawiedliwości, który wam udzielam, dając wam nowe życie na tym świecie, nie służy temu, byście je zmarnowali. Nie pozwalam wam powrócić na Ziemię tylko po to, byście żywili się jej owocami, ale po to, byście walczyli o swój wzniesienie i zajęli Królestwo, które wam obiecałem.

23. Najpierw zawołam łagodnie, aby pomóc wam przygotować się do walki. Jeśli jednak nie zrozumiecie tego głosu, zawołam surowo i ponownie was poruszę. Jeśli jednak nie pójdziecie za nim, sprawiedliwość w pełni się urzeczywistni, aby was obudzić, abyście otworzyli oczy i ujrzeli światło nowego dnia.

24. Ostrzegam was, abyście nie byli zaskoczeni, gdy zobaczycie, że wybuchają nowe wojny, że dzień po dniu na waszych oczach ginie mnóstwo ludzi w różnych wypadkach. Jeśli nie potraficie pojąć przyczyny tych prób, które wstrząsają waszymi sercami, pamiętajcie, że każda dusza przyszła na Ziemię, aby zwrócić sobie to, czego wcześniej sobie odmawiała, i że są ludzie tak znieczuleni, że tylko taka próba może ich wyrwać z letargu.

25. Jak bardzo was kocham i nie pragnę dla was żadnego cierpienia! Te istoty, które na ziemi nie znalazły pocieszenia ani ukojenia, otrzymają je ode Mnie w chwili, gdy przybędą do Duchowej Doliny, aby zostać zaprowadzone do wyższych sfer zaświatów. Daję im to, ponieważ jestem Pasterzem nierozerwalnie związanym z moimi dziećmi. Cały wasz ból znajduje we Mnie oddźwięk, cała krew przelana w waszych bezsensownych wojnach spływa na moje dłonie, wszystkie łzy ludzkości skrapiają moją twarz. Nawet istota najbardziej ukryta i tajemnicza dla was jest Mi bardzo bliska. Spoglądam na was wszystkich z jednakową miłością. Te istoty, na które patrzycie z niechęcią, wyrwę z ich nędzy i będę nad nimi pracował, aby z nich tryskała krystalicznie czysta woda odnowy, skruchy i miłości.

26. Przemawiam do was na wiele sposobów, ponieważ musicie być przygotowani, by przemawiać w sposób, w jaki dotąd tego nie robiliście. Cieszycie się, gdy słuchacie moich nauk i każdego dnia czujecie, że zbliżacie się do Mnie. Zdajecie sobie sprawę, że to szczęście być tutaj i być kochanym przez waszego Ojca – że przeżycie wielkich prób, które dla was przeznaczyłem, jest dla was źródłem satysfakcji, ponieważ każda z tych prób stanowi stopień, który zbliża was do Mnie.

27. Wezwałem wielu moich dzieci, aby powierzyć im różne zadania, różne obowiązki w ramach tego dzieła, i powierzyłem je wam zgodnie z waszymi postępami i waszymi talentami. Z was wszystkich ukształtowałem mój lud, moją nową grupę apostołów.

Niektórym powierzyłem urząd przywódców, a aby ich zadanie nie było ciężkie i uciążliwe, podzieliłem lud na wspólnoty.

Innym powierzyłem dar bycia rzecznikiem, aby przekazywali moje natchnienie, które stało się słowem ludzkim, tym zgromadzeniom, które zbierają się, by przyjąć ten cud.

Niektórym dałem przywilej jasnowidzenia, aby uczynić z nich proroków i aby poprzez nich zapowiadać to, co ma nadejść.

Zadanie „filarów" otrzymali ci, którzy mają wspierać lud w jego pielgrzymce i służyć pomocą przywódcom wspólnot, pomagając im nieść ciężar krzyża wraz z tłumami słuchaczy.

28. Inni zostali obdarzeni darem pośrednictwa i zostali wyszkoleni jako narzędzia świata duchowego, aby przekazywać jego przesłania, wyjaśnienia dotyczące mojego dzieła, a także jako posiadacze balsamu uzdrawiającego, pocieszenia dla chorych, aby dzięki swoim uzdrawiającym promieniom duchowym wspólnie okazywali miłosierdzie cierpiącym. „Złotym Piórem" nazwałem tego, który zapisuje w Księdze, którą wam pozostawię, moje objawienia, nauki i proroctwa tego czasu.

Urząd „Kamienia Węgielnego" nadałem tym, którzy mają być dla ludu przykładem niezłomności, stabilności i siły. Ich słowo, rada i przykład wśród ludu powinny być niezmienne, tak jak niezmienna jest skała.

Lecz teraz, gdy ten okres mojego objawienia dobiega końca, porządkuję wszystkie urzędy i kieruję wezwanie do wszystkich tych, którzy zostaną wybrani do pełnienia tak wielkich zadań, aby dogłębnie zbadali samych siebie i rozpoznali wynik swoich dzieł. W tej godzinie refleksji stoję przy wszystkich.

29. Nie martwcie się, nie pomyliłem się, wybierając was. Znam was i wiem, do czego jesteście zdolni. Wiedziałem, którzy z was chętnie poświęcą się wypełnianiu Prawa, a którzy osłabną na tej drodze. Jestem waszym Ojcem i wszystkim dałem możliwość pracy w moim dziele,

wszystkim zaoferowałem ten sam pokarm, abyście wszyscy czuli się kochani w ten sam sposób, mieli to samo prawo do bycia moimi uczniami i posiadali to samo dziedzictwo.

30. Wiedziałem, że jedni będą wypełniać moje wskazówki i bardzo szybko zastosują się do moich słów. Inni będą potrzebowali czasu, by dostrzec swoje błędy i je naprawić. Jednak moje dary pozostają w ich duszach w stanie uśpienia, czekając na ich przebudzenie. Bo wszyscy musicie do Mnie dotrzeć, a zrozumienie zapanuje we wszystkich. Osiągniecie doskonałość i będziecie u Mnie po mojej prawicy.

Aby jednak do Mnie dotrzeć, musicie być gotowi wypełniać moje prawo i podążać tą drogą z pokorą i oddaniem.

Czuwajcie i módlcie się w tych nielicznych dniach, w których jeszcze macie Mnie w tej postaci, i pozwólcie, by moje Słowo poruszyło wasze serca, aby z waszej istoty zrodziło się pragnienie posłuszeństwa, jedności i miłości.

31. Wkrótce posłańcy wyruszą, zabierając ze sobą listy. Ich sztandarem będzie Moje Słowo i przesłania, które otrzymaliście. Przygotowuję was, abyście wyruszyli na misje pokoju i dobrej woli. Chcę bowiem zastać was przygotowanych w tym uroczystym dniu, w którym mam wam przekazać Moje ostatnie słowa.

32. Już teraz zapowiadam wam, że moje ostatnie nauczanie nie potrwa dłużej niż te, które wam właśnie przekazuję. Będzie ona tak krótka, jak wszystkie, które wam przekazałem. Moja wielka ostatnia lekcja składa się bowiem z tych z ostatnich trzech lat; jest to księga, którą zapisałem w waszych duszach ogniem miłości mojego Ducha, w której podsumowałem wszystko, co wam objawiałem od 1866 roku. W niej mówiłem wam o początkach, a nawet o tym, co było przed początkiem stworzenia – o rozwoju człowieka od najdawniejszych czasów aż do współczesności. W tej książce mówiłem wam o wszystkich moich lekcjach, które zostały wam przekazane podczas wielkich minionych epok, oraz o waszych próbach. W tej książce zebrałem objawienia wszystkich minionych czasów i tych, które nadejdą w przyszłości, bez interpretacji i bez spełnienia. Znajdziecie w niej również przygotowanie dla waszej duszy na jej drodze rozwoju, teraz na ziemi, a potem w Duchowej Dolinie.

33. To moje ostatnie nauczanie zakończy się w ostatnim dniu bieżącego roku 1950, ale nie będzie to moja ostatnia komunikacja z wami. Nauczałem was bowiem zawsze, abyście modlili się i utrzymywali duchową więź ze Mną. Wy, ludzie, oraz wszystkie istoty zamieszkujące różne światy życia, macie dostęp do mojego Ducha, a Ja mieszkam w waszym.

Nie czujcie się daleko ode Mnie, nie odczuwajcie pustki ani ciszy, gdy to słowo dobiegnie końca. Słuchajcie nadal harmonijnego i nieustannego koncertu waszego Ojca, cieszcie się moją obecnością, abyście rozważali i studiowali moje dzieło.

34. Konieczne jest, abyście zjednoczyli całą swoją siłę i duchową wiedzę, zanim wyruszycie, by szerzyć to nauczanie. Gdy zgromadzicie się w modlitwie i medytacji wokół mojego Słowa, poczujecie moją obecność. Dzieci będą poruszone, jasnowidze również dostrzegą znaki poprzedzające moją obecność, a Ja objawię się w subtelny sposób. Wszyscy, którzy się zgromadzą, odczują Mnie, a spotkania te będą miały uroczysty charakter. Będzie panowała atmosfera duchowa, która da wam pokój i zaufanie do przyszłości.

Również „Świat Duchowy" przyjdzie do was, nie korzystając z waszego umysłu, i pojawi się wszędzie tam, gdzie go wezwiecie, aby wspierać was w waszych próbach i nadal rozlewać na ten świat swoje miłosierdzie i ochronę. Będzie czuwał, aby w waszym umyśle nie było zamieszania, ani błędnych interpretacji, ani złych decyzji.

Gdy ten czas przygotowań dobiegnie końca, nie zapominajcie o waszych spotkaniach. Bo choć wiecie, że objawiam się każdemu z was z osobna, pragnę spotkać was zjednoczonych, modlących się i pogrążonych w waszej praktyce duchowej.

35. Przypomnijcie sobie to święto Pięćdziesiątnicy, które obchodzili moi apostołowie po moim odejściu. Ich dusze z uwagą oczekiwały mojego objawienia, a gdy zjednoczyli się w jednej myśli, zstąpił mój Duch i włożył Słowo w ich usta, a cała ich istota została oświecona, aby mogli porozumiewać się z ludźmi różnych języków i wyznań.

36. Dlatego pragnę, abyście organizowali te spotkania – zawsze, o uczniowie. Ilekroć będziecie mogli się zgromadzić, czyńcie to w moim imieniu, a Ja będę obecny i objawię wam zawartość mojej tajemnej skarbnicy.

Powierzam wam wszystkie chwile i dni waszego życia, abyście poświęcili z nich chwilę na modlitwę. Ale po raz kolejny uświęcam siódmy dzień, abyście w nim weszli w społeczność ze Mną, a pozostałe dni niech będą po to, byście kochali się wzajemnie i realizowali wszystko to, co dobrze zrozumieliście z moich nauk. Nie będziecie jednak potrzebować specjalnych sal do spotkań; dla Mnie takim miejscem będzie wasz dom, wasza skromna sypialnia, równina lub góra, brzeg rzeki czy pustynia.

37. Radzę wam, abyście nie trąbili wśród ludzi, że jesteście moimi uczniami; niech to nie wychodzi z waszych ust, lecz niech o tym świadczą wasze uczynki . Nie mówcie, że jesteście Izraelitami w duchu. Świat uzna

Duchowy Izrael, gdy ten, w swojej misji rozpalania światła w duszach i niesienia pokoju sercom, zjednoczy się, aby stać się takim, jakim powiedziałem Jakubowi w jego snach i objawieniach: „Dam ci potomstwo tak liczne jak pył ziemi, jak gwiazdy na niebie, jak piasek nad morzem, a w twoim potomstwie będą błogosławione narody ziemi".

38. Narody ziemi nie zostały jeszcze pobłogosławione w Izraelu, ponieważ naród ten ukazuje Mi swoje rozdrobnienie, tak jak miało to miejsce w Drugim Czasie. Jedni żyją dla materii, inni dla ducha – jedni budują *jedno* królestwo, a inni *inne*. Widzę, że jedni żyją dla świata i jego złota, a inni szukają Mnie i są szczęśliwi w swojej biedzie. Gdy jednak zjednoczę ten naród, tę wielką armię dusz odpowiedzialnych za pokój i boskie objawienia, wówczas wstrząśnie to zarówno tą kulą ziemską, jak i samym niebem. Ich zjednoczenie bowiem będzie miało tak wielką moc i wywrze tak wielki wpływ na świat, że nie będzie nikogo, kto by tego nie odczuł. Wasza misja stanie się znana, a wasze przesłanie, które już teraz wam powierzam, połączy Testament, który pozostawiłem ludzkości w trzech czasach.

39. Dbajcie o to, by wasza dusza była jak naczynie, które zachowuje wszystko, co wam powierzyłem. Droga, którą teraz będziecie przemierzać, ma bowiem kamieniste odcinki, pełne ostów i cierni. Ale są też odcinki, na których drzewa i kwiaty umilą wam wędrówkę. Wędrując w ten sposób, zaskoczy was dzień waszego zjednoczenia, dzień waszego zbawienia i wiecznego pokoju, gdy dotrzecie do końca wypełnienia waszej misji.

40. Módlcie się teraz za tych, którzy są daleko, a tym, którzy są wokół was, niech wasze serca przepełniają miłością. Uzdrawiajcie chorych, doradzajcie tym, którzy tego potrzebują, stańcie się wszelkiego rodzaju pocieszeniem i balsamem dla cierpiącej ludzkości. Gdy mijacie nieznajomego, do którego nie możecie skierować ani słowa, ale czujecie poruszenie serca i modlicie się za niego w duszy, powierzając Mi cierpienie tego waszego brata, Ja dam mu to, czego potrzebuje, ponieważ złożyliście u Mnie jego ból.

41. Poznajcie samych siebie, odkryjcie dary, które wam obdarzyłem, i uświadomcie sobie, że wasza wiedza duchowa przyniosła ulgę wielu sercom i podniosła je na wyższy poziom moralny i duchowy.

42. Posiadajcie wszystko, czego potrzebujecie w zakresie intuicji i miłości do waszej misji.

43. Niektórzy z was mówią Mi w modlitwie: „Mistrzu, po co opowiadać Ci o moich troskach, pokazywać Ci moje życie lub dzielić się z Tobą moimi planami, skoro przecież wszystko wiesz? Po co wyznawać Ci moje grzechy,

skoro je widzisz, skoro jestem w Tobie? Daj mi to, co jest Twoją wolą, a będę z tego zadowolony”.

44. Po tej modlitwie pozostaliście w zachwycie i dziękowaliście tylko za to, co wam dałem, przekazując wam moje Słowo. W nim znajduje się pokarm duchowy i błogosławieństwo dla waszego ludzkiego życia.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 336

1. Z wielką czułością zstępuję do was, aby wasze dusze poznały moje prawo. W tym czasie ukazałem wam szerokie horyzonty, abyście kroczyli drogą światła, doskonałości i prawdy.

2. Nie chcę, abyście jutro stanęli przed ludźmi, nie znając mojej nauki, i podążali fałszywą ścieżką, której wam nigdy nie wskazałem. Chcę bowiem pozostawić was przygotowanych, abyście wskazywali drogę prawdy tym, którzy nie słyszeli moich nauk, i abyście nie szukali ślepych i nieświadomych, by od nich czerpać nauki. Nie będą bowiem mieli wam nic do przekazania.

3. Bądźcie pokorni i poprzez swoje dary dawajcie ludzkości świadectwo o moim objawieniu, aby wzywała mojego imienia i wierzyła w moją obecność wśród was w tym Trzecim Czasie. Nie dawajcie powodu, by wasi bliźni mówili wam, że mieliście fałszywego Mistrza, że jesteście nieświadomi, że pozbawieni jesteście cnót i że nie jesteście silni.

Nie, Izraelu, nie chcę, by ten ból był w moim Duchu, ani by ludzkość po moim odejściu zarzucała wam brak przygotowania. Chcę, aby ci, którzy Mnie nie słyszeli, poczuli się poruszeni wspomnieniem, jakie zachowujecie o Moim objawieniu poprzez ludzki rozum, i aby karmili swoje dusze Moimi naukami, spisanymi Moimi złotymi piórami.

4. Pragnę, abyście swoimi radami nawracali grzeszników, a słowami otuchy wzmacniali tych, którzy są przygnębieni i zrozpaczeni. Człowiek nie żyje samym chlebem, ale miłosierdzie, które wam pozostawiam dla ludzkości, ma charakter duchowy. Do was przybędą ci, którzy choć posiadają materialne bogactwa, pozbawieni są spokoju duszy i zdrowia. Również im macie dać to, co wam powierzyłem.

5. Sami dajcie świadectwo, że nie mylicie się, idąc za Mną. Gdy bowiem moje objawienie poprzez głosicieli dobiegnie końca, macie nadal być wiernymi żołnierzami tej boskiej sprawy – tej nauki, która jest bez skazy i której nie powinniście się wstydzić, szerząc ją wśród ludzkości. Macie świadczyć o mojej prawdzie poprzez swoje uczynki. Nie chcę, abyście głosili światu tę naukę wyłącznie słowem.

6. Pozostawiam wam moje Prawo zapisane w waszych duchach, abyście ukazywali je swoim bliźnim, aby ludzkość dała się mu prowadzić i nie potykała się już na swojej drodze.

7. W tym czasie ludzie słyszeli Mnie, przyjęli Moje nauczanie – prawdę, którą wam jasno objawiłem. Następnie długo zastanawiali się nad sposobem przekazania ludzkości tej wiedzy, której sami na początku nie rozumieli.

8. Przygotuj się, Izraelu, abyś nie dał się zaskoczyć swoim bliźnim. Nie chcę, abyście okazywali swoją niewiedzę przed głupcami. Nie, mój ludu, powinniście przemawiać słowami pełnymi przekonania i z wiarą w siebie, powinniście wyjaśniać moje nauki i objawienia, które wam dałem w tym czasie, oraz podawać ich uzasadnienie. Waszym przeznaczeniem jest pouczać tych, którzy są nieświadomi, i wskazywać im drogę do rozwoju duchowego.

9. Nowe pokolenia *muszą* Mnie szukać. Bo wyślę na ziemię dusze rozwinięte, które już od wczesnego dzieciństwa nie będą słuchać głupich słów świata, ponieważ ich dusza uświadomi im, że te nauki nie są satysfakcjonujące, a wtedy zwrócą się do ciebie, mój ludu, abyś pokazał im moje dzieło Ducha w pełnej jasności.

10. Ilekroć wznosicie się w modlitwie, będziecie przypominać sobie moje słowa. W ten sposób nie zostaniecie zaskoczeni na swojej drodze i będziecie mogli przekazać moje nauki każdemu, kto ich potrzebuje i o nie prosi.

11. Jestem waszym Ojcem, który nieustannie do was przemawia, abyście Mnie zrozumieli, abyście dzięki mojemu objawieniu, poprzez ludzki rozum, poczuli pełnię mojego pokoju i wyruszyli, by wypełnić swoją misję z entuzjazmem, posłuszeństwem i energią.

12. Nie chcę, abyście pozostawali obojętni na ból ludzkości. Pragnę, abyście odczuwali jej cierpienie – epidemie, plagi i wszelkie nieszczęścia – i abyście z miłością modlili się, by mogła ona osiągnąć Moje miłosierdzie.

13. Wszystkie zniewagi, jakie ludzie wam zadają, nie są skierowane przeciwko wam, lecz przeciwko Mnie, i w ten sposób własnoręcznie sprowadzają ból na swoje dusze. Wy jednak powinniście z cierpliwością przyjmować tych, którzy są pogardzani, gdyż nadejdzie czas, w którym wszyscy przekonają się o mojej prawdzie i zrozumieją, że się nie myliliście.

14. Wielu powie: „Jeśli Bóg jest wśród nas – dlaczego więc nie nakazuje, by wojny się skończyły?". Wy jednak będziecie umieli odpowiedzieć swoim bliźnim i powiecie im, że Ojciec w czasie Boskiego Sądu pozwala, by pyszni wzajemnie się unicestwiali. Potem jednak Ja położę kres walce, aby otrzymali ode Mnie pokój.

15. Słowo, które wam powierzam, jest światłem na waszej drodze, abyście pośród chaosu zachowali spokój duszy. Pamiętaj, Izraelu, że każde z moich słów cię zadowalało. Nie słuchajcie jednak tej nauki tylko z przyzwyczajenia, ale rzeczywiście postępujcie zgodnie z tym, czego uczycie się od swojego Mistrza.

16. Zrozum, Izraelu, jak bardzo mój Duch musi walczyć z grzechem i niewiarą. Gdy widzę, że moje dzieci Mnie zrozumiały, mój Duch napełnia

się radością, błogosławię was, a wasze posłuszeństwo dociera do Ojca niczym zapach kwiatów.

17. Nie chcę, abyś jutro gorzko płakał, Izraelu, i mówił do Mnie, zwracając twarz ku niebu: „Sekty i kościoły przyciągnęły do siebie wielkie rzesze ludzi, którym Ty z tak wielką miłością dałeś światło".

Tak, moje dzieci, ale oni będą przekazywać pszenicę wraz z chwastami. Są to serca, które nie poprawiły się dzięki waszemu słowu. Lecz zaprawdę, powiadam wam, mają oni zamiar rozproszyć owce z owczarni fałszywymi słowami. Ale Ja jestem Mocą i sprawię, że tłumy z pełną jasnością rozpoznają, że moje dzieło jest tak czyste jak płatki śniegu.

18. Nie dajcie się zaskoczyć, mój ludu. Żyjcie zawsze czujnie i bądźcie wiernymi strażnikami. Nie bójcie się słów, które wypowiadają do was wasi własni bracia i siostry, aby przekonać was, że jesteście w błędzie.

Bądźcie niezłomni, gdyż wielkie nagrody dam „żołnierzom", którzy pozostają wierni mojej sprawie – tym spośród was, którzy stawiają czoła tym trudnym czasom zamieszania w światopoglądach, wyznaniach wiary i religiach. Wszystkich swoich bliźnich powinniście szanować tak samo, jak szanujecie moje dzieło, i powinniście wskazywać na nauki, które ponownie wam pozostawię. Jeśli ludzie będą się z was wyśmiewać, pozwólcie im na to; albowiem światło mojego Ducha Świętego dotrze do nich, a wtedy w ich sercach zagości skrucha.

19. Bądźcie niezłomni i żyjcie czujnie, gdyż czekają was trudne czasy. W tych czasach ludzie przybędą do mojego dzieła i będą próbowali je zbadać. Lecz zaprawdę, powiadam wam: pomogę wam przez to przejść, taka jest moja wola. Gdy bowiem na krótki czas ogarnie was ciemność, pojawię się jako promienne światło, aby was oświecić i uratować z paszczy głodnego wilka, oraz aby wskazać wam drogę światła i prawdy.

20. Ja, wasz Mistrz, objawiam wam wszystkie wspaniałości, które was otaczają, oraz te, które nosicie w sobie w ukryciu, a których nie dostrzegacie z powodu waszego braku uduchowienia.

21. Pragnę, abyście poznali całą moc, jaką was obdarzyłem, abyście czynili dobro i wspinali się na górę, zawsze opierając się na lasce mojej prawdy.

22. Życie zawsze było dla człowieka pełne cierpienia, ponieważ zawsze ignorował on wiele darów, które nosi w sobie. Jak mógłby z nich skorzystać, skoro nie wiedział o ich istnieniu?

Często spotykałem ludzi przygnębionych i smutnych, ponieważ uważali się za niezdolnych do uwolnienia się od jarzma, jakim jest dla nich życie w tych czasach. Dlatego też miło was zaskoczyłem moim głosem, który was

wzywa, moim słowem, które napełnia was wiarą, odwagą do życia, radością i nadzieją.

23. Tylko wiara może sprawić, że dusza poczuje się silna, i dlatego moją nauką rozpalam wiarę u jednych, a u innych ją ożywiam. Bo w przyszłości będziecie musieli stanowić silny, wzorowy, posłuszny i przestrzegający prawa naród. Jednak jego siła powinna wynikać z wiary w moje prawo.

24. Nie chcę już widzieć łez w waszych oczach, nie chcę patrzeć, jak znosicie ciężar waszego życia bez duchowych ideałów, a zamiast tego pełni trosk i cierpień fizycznych.

25. Poczujcie się teraz jak umiłowane dzieci waszego Ojca. Nauczcie się prosić Mnie o to, czego potrzebujecie dla swojego dobra. Pamiętajcie, że Ja jestem Boskim Pocieszycielem, abyście w swoich utrapieniach nie dali się pokonać strachowi. Wiedzcie, że ból ma służyć jedynie hartowaniu waszego serca, a nie jego osłabianiu. Ma was pozostawić oczyszczonych, a nie zgorzkniałych.

26. Osiągajcie już na ziemi tę błogość, która napełni wasze dusze i która ma przynieść wam pierwsze owoce w tym świecie, abyście kontynuowali swoją drogę życiową bez zniechęcenia.

27. Uniescie się duchowo, czerpiąc inspirację z moich nauk, abyście pozwolili Mi w pełni objawić się poprzez waszą istotę.

28. Czyż nie oddałem wam wówczas mojego Ciała? Zrozumcie więc, że jest ono waszą własnością. Pozwólcie Mi objawiać się poprzez was, tak jakbym czynił to w moim własnym Ciele. Wtedy naprawdę osiągniecie duchowość i będziecie wypełniać wolę waszego Ojca.

29. Otwórzcie drzwi waszych serc i pozwólcie Mi wejść, abyście znaleźli pocieszenie w swoich cierpieniach. Ja, Pan istot i światów, przychodzę do was z pokorą żebraka, a moją jedyną prośbą, moją błagalną prośbą jest to, abyście się wzajemnie kochali. Albowiem poprzez wasze zrozumienie i wnikliwość będziecie Mnie kochać i czcić.

30. Każde dziecko jest częścią mojego Ducha, dlatego to, co czynicie swoim bliźnim, czynicie Mi. Czy cierpienie innych nie porusza was tak samo jak wasze własne? Dlaczego czujecie się obcymi, skoro przecież jesteście tym samym Duchem i tym samym „ciałem”? Jesteście moim dziełem, które stworzyłem na początku, aby rozwijało się i doskonaliło się na przestrzeni wieków.

31. Dzisiaj, w tej epoce wielkich prób, tylko wasza wiara pozwoli wam przejść przez nie zwycięsko, a pomoże wam żarliwa modlitwa, która jest potężnym kluczem do otwarcia drzwi i zapoznania was z waszą drogą.

32. Wasza praca polegająca na niesieniu bliźnim Radosnej Nowiny mojego objawienia w Duchu będzie bardzo wielka, ponieważ ludzkość tych

czasów jest mniej łatwowierna i mniej pobożna. Będzie ona przedstawiać wam swoje wątpliwości i brak przygotowania, a wy będziecie musieli wytrwale walczyć. Nie zniechęcajcie się jednak, gdy napotkacie te przeszkody, wypełnijcie swoją misję w tym okresie, a z satysfakcją doświadczycie, jak ten świat zostanie oświecony przez braterstwo i pokój, których od tak dawna pragnęli i o które modlili się ci, którzy zawsze wierzyli w zwycięstwo Światła nad ciemnością.

33. W tym dniu, który już jest bliski, ci, którzy mieszkają na ziemi, będą potrafili docenić miłość jako podstawę tego życia oraz wszystkich piękności i doskonałości, jakie dzieła miłości dokonały na przestrzeni wieków. Wtedy zrozumiecie, dlaczego przyszedłem w tej epoce i jaki jest owoc waszych wysiłków – podczas gdy inni będą w „Duchowej Dolinie" i stamtąd z niewypowiedzianą radością będą obserwować, jak rozmnaża się ziarno, które zasiali na tym świecie.

34. Bądźcie wrażliwi na każdą inspirację ode Mnie, bądźcie posłuszni i prości. Pozwólcie Mi objawić się poprzez wasze dary, pozwólcie Mi dotrzeć do waszych bliźnich poprzez wasze dary. Niech wasze usta wypowiadają moje słowa pocieszenia przed uszami tych, którzy cierpią, i niech wyrażają moją mądrość przed tymi, którzy potrzebują światła. Niech wasze ręce służą Mi, by okazywać czułość, a wasze oczy, by patrzeć z miłosierdziem, czułością lub współczuciem.

35. Musicie nasycić się Mną, aby móc wykonywać dzieła, których was nauczyłem. Wtedy poznacie, że Chrystus wylewa swoją prawdę na wszystkie dusze i czeka tylko na ich wzniesienie, aby objawić swoją miłość.

36. Jeśli moja nauka wydaje się wam tak obca, że wydaje wam się, iż nigdy nie słyszeliście takich słów, mimo że mnie znacie, to powiadam wam, że wasze zdziwienie wynika z tego, że nie zgłębiliście istoty tego, co objawiłem wam w przeszłości. Z tego powodu nauka ta może wydawać się wam obca lub nowa, choć w rzeczywistości to światło zawsze było obecne w waszym życiu.

37. Dzisiaj wasz umysł jest miotany niczym krucha łódź podczas burzy. Nie wywróci się jednak, bo ochroni go cudowna siła. Każda błyskawica będzie iskrą nadziei w głębokiej nocy, a gdy w końcu burza ustąpi i nadejdzie nowy dzień niczym przesłanie pokoju, z głębi waszego serca wyrwie się modlitwa pełna wiary, miłości i wdzięczności. Poczujecie, że wasza dusza wyszła z tej próby wzmocniona i doświadczycie pewnego rodzaju oświecenia, którego wcześniej nie znaliście i które pozwoli wam jasno rozpoznać to, co dotychczas było dla was ciemnością i tajemnicą.

38. Dopiero gdy przemienicie się wewnętrznie, wyślę was w świat, abyście głosili moje przesłanie. Bo dopiero gdy duchowość będzie

prawdziwa w uczniach, będą oni umieli przekazywać ją tak, jak ją ode Mnie otrzymali.

39. Mówię wam również, że zanim wyślę was, byście głosili tę Dobrą Nowinę, uleczę wasze rany i skąpę waszą istotę w balsamie pocieszenia, który wylałem na tę ludzkość.

40. Przyjdźcie dzisiaj, aby usłyszeć to słowo – przyjdźcie do Źródła, które przepełnia się wiedzą i miłosierdziem, abyście zaczęli Mnie naprawdę poznawać, ponieważ Mnie nie znacie.

41. Za każdym razem, gdy wasze usta lub myśli mówią do Mnie: „Panie, zmiłuj się nade mną, zlituj się nad moim bólem – Panie, nie odmawiaj mi swojego przebaczenia", wtedy dajecie dowód swojej niewiedzy, swojego zagubienia i tego, jak mało Mnie znacie.

42. Mówicie *Mi*, żebym współczuł waszemu bólowi? Prosicie *Mnie*, abym okazał miłosierdzie moim dzieciom? Błagacie *Mnie*, abym przebaczył wasze grzechy – *Mnie*, który jestem miłością, łaską, miłosierdziem, przebaczeniem i współczuciem?

43. Dobrze jest, gdy staracie się poruszyć serca tych, którzy na ziemi mają serca zatwardziałe, i gdy łzami oraz błagalnymi prośbami staracie się wzbudzić współczucie u tych, którzy nie mają ani odrobiny współczucia dla swoich bliźnich; ale nie używajcie tych słów ani myśli, by poruszyć Tego, który stworzył was z miłości i który pragnie was kochać na wieki.

44. Czy rozumiecie teraz, dlaczego powiedziałem wam, że bardzo mało o Mnie wiecie? Czasami, gdy kielich jest bardzo gorzki w waszych ustach lub bolesna próba sięga granicy tego, co wasze siły są w stanie znieść, wzywacie Moje imię i mówicie do Mnie: „Panie, zabierz ode mnie tę karę, nie pozwól mi już dłużej cierpieć".

Ach, wy ludzie, którzy w swojej ciemności nie dostrzegacie, że to nie Ja chcę was trzymać w bólu, lecz że to wy sami sami sobie sprawiacie cierpienie, napełniacie swój kielich goryczą, a potem obwiniacie Mnie.

45. Przyjdźcie do tego źródła światła, aby wasza dusza i wasz rozum zostały oświecone, a potem zacznijcie poznawać Mnie jako Ojca, Mistrza i Sędziego. Ja bowiem, jako niestrudzony Mistrz, byłem przy tobie, Izraelu, nie zważając na twoje nieposłuszeństwo i brak zrozumienia, na twój brak refleksji i studiowania mojego Prawa. Poprzez moje boskie Słowo pozwalam wam dostrzec wasze błędy, waszą słabość i niewiedzę. Dałem wam czas, abyście wyruszyli do pracy na polach, które powierzyłem wam w dziedzictwo.

46. Jest to misja, którą Mistrz od zawsze powierzał uczniowi, aby ten angażował się w obliczu cierpienia i goryczy ludzi.

47. Moje Słowo przemawiało do was w zależności od gotowości i wzniesienia waszej duszy. Jednak zstępuję do świata grzechu i ciemności, nie umniejszając mojego boskiego światła. Przychodzę do was, abyście się odnowili. Jednak gdy pociągnąłem was do odpowiedzialności moim boskim Słowem, cierpicie, ponieważ poczuliście, że moje Słowo dotknęło waszego serca, aby obudzić waszą duszę.

Słowo, które usłyszało wasze ciało, nie przypadło mu do gustu, ponieważ wasz materializm uniemożliwia wam rozpoznanie boskiego zamysłu, istoty i inspirującej mocy każdego słowa, które wam przekazałem. Dlatego mówię wam: uwolnijcie się od materializmu i pozwólcie, by wasza dusza zerwała swoje kajdany i mogła wznieść się do Mnie, aby mogła usłyszeć moje boskie Słowo, a wasza materialna część istoty mogła poprzez duszę zrozumieć to, co przekazuje wam Mistrz.

48. Moją wolą jest, abyście byli ludem izraelskim, który w swoim sercu nosi ziarno miłości i boskiego pokoju. Świat oczekuje od waszego Boga miłosierdzia i litości, i podobnie jak w minionych czasach oczekuje, że będzie mógł ujrzeć prawdziwych uczniów Jezusa.

49. Ludzie oczekują od was walki podobnej do tej, jaką toczyli uczniowie Drugiego Czasu. Czasami jednak tracicie odwagę, a gdy słyszycie, że wasi bliźni was znieważają i oczerniają, nazywając was oszustami, zachowujecie się jak Piotr i zaprzeczacie Mi na drodze, zaprzeczacie łasce, którą was przygotowałem, i tracicie ją, popadając ponownie w materializm.

50. Musicie przekonać niewierzących, podnieść upadłych i ofiarować słowa pocieszenia i miłości tym, którzy cierpią.

51. Ludzie, kierując się wolną wolą, wzywają do zjednoczenia, aby na ziemi zapanował pokój. Dążą do harmonii i chcą pokazać światu, że w nich jest światło, że zostali obdarzeni mocą tworzenia pokoju. Jednak ci oszuści chcą wyrwać z waszych rąk skarb o nieocenionej wartości i Arkę Nowego Przymierza, które powierzyłem wam do opieki, i chcą ponownie uczynić was sługami faraona, niewolnikami ciemności – tych, którzy z powodu swojej głupoty ciągną za sobą kajdany zła, egoizmu i swojej arogancji.

52. Nie mówiłem wam tylko o wypełnieniu misji moich apostołów Drugiego Czasu ani o wypełnieniu misji Mojżesza. Nie, Izraelu, mówiłem wam o wypełnieniu misji Jezusa z Nazaretu. On dał wam wówczas wzór najwyższej doskonałości.

53. Z tej właśnie mocy Jezusa dałem wam coś, abyście, tak jak On, wyruszyli na pomoc cierpiącym bliźnim.

54. Nie dałem człowiekowi żadnych innych praw, ani innej nauki, ani nie wskazałem innych dróg. To sami ludzie wytyczyli boczne ścieżki, którymi

teraz podąża ludzkość. Wy jednak jesteście na właściwej drodze i cieszycie się moją miłością i moim światłem.

55. Czy jednak chcesz, ludu, aby kamienie świadczyły o mojej obecności? Nie, Izraelu, bo byłoby to powodem bólu i goryczy dla waszej duszy i ciała.

56. Nie jest moją wolą, wybrany ludu, abyś zginął i aby ludzkość nie uznała was za moich uczniów, za nauczycieli jutra. Dlatego Mistrz mówi wam: studiujcie i badajcie, abyście zrozumieli mój boski zamysł, aby świat poznał Drzewo Życia i do niego przyszedł.

57. Umiłowany ludu, krótki jest okres, w którym będziecie słuchać mojego boskiego słowa za pośrednictwem posłańca. Jednak w liczbie mojego ludu nie może zabraknąć ani jednej duszy, ani nie może być ani jednej duszy za dużo. Pod koniec 1950 roku przed moją obecnością musi zgromadzić się sto czterdzieści cztery tysiące, aby otrzymać ostatnie wskazówki, którymi musicie się kierować, aby wypełnić swoją trudną misję, wyruszyć w drogę do narodów i nieść światło, miłosierdzie i prawdę. W ten sposób świat, dzięki wypełnieniu zadania przez moich wybranych, będzie mógł cieszyć się pokojem mojego Boskiego Ducha. Dlatego niestrudzony Mistrz przekazuje wam kolejną część swojego nauczania, abyście ją studiowali, interpretowali i stosowali się do niej.

58. Moje objawienie jest dla was pełne światła, pokoju i miłości. Wskazuję wam drogę, na której powinniście się odnowić. Nauczam was, jak po niej kroczyć, abyście czuli się wzmocnieni moją miłością. To ona będzie siłą, która pozwoli wam iść pewnym krokiem, która przemieni was w prawdziwych uczniów, którzy będą dawać ludzkości wierne świadectwo mojej obecności.

59. Uwalniam was, abyście nie byli już dłużej niewolnikami grzechu. Daję wam światło, abyście poznali prawdę i zbudowali w swoich sercach sanktuarium, w którym ofiarujecie Mi swoją wiarę niczym pochodnię, aby wasza dusza wznosiła się ku Mnie i pozostawała w jedności ze Mną.

60. Nie chcę już, abyście mówili Mi: „Panie, dlaczego jesteś daleko ode mnie, dlaczego mnie nie słyszysz, dlaczego czuję się samotny na drodze życia?”.

Umiłowany Ludu: *Ja* nigdy nie oddalam się od moich dzieci, to *wy* się ode *Mnie* oddalacie, ponieważ zabrakło wam wiary i sami Mnie odrzuciliście oraz zamknęliście Mi drzwi swoich serc.

61. Świat was nie rozumie i sprawił wam ból. Lecz gdy wołaliście do waszego Ojca, z miłosierdzia obdarzyłem was najlepszymi „szatami”, ponieważ wielkie jest moje miłosierdzie i nie pozwoliłem wam zginą . Jestem bowiem przystanią zbawienia dla was i dla ludzkości.

62. Nakarmiłem was najlepszymi potrawami z mojego niebiańskiego stołu i umyłem wam stopy, abyście podążali swoją drogą tak jak wasz Mistrz.

63. Pozostawiam wam moje Słowo zapisane w sercach, abyście byli dziećmi światła, które świadczą o mojej obecności wśród was – abyście byli podporą ludzkości i wskazywali jej łódź ratunkową – aby moje światło jaśniało w ciemności i abyście nauczali świat, jak wznieść się wyżej i nawiązać dialog z moją Boskością od ducha do ducha. Dlatego przygotowuję was, ludzie, abyście byli sługami Trzeciego Czasu, którzy dają tłumom chleb życia i krystalicznie czystą wodę.

Dzieci gubią się w tym czasie zepsucia, pomieszania pojęć i materializmu. Świat podąża swoją drogą jak ślepy; są to ci, którzy umarli dla życia w łasce; jest to ludzkość, która ginie i po raz kolejny każe Mi pić kielich cierpienia. Pokażcie im światło nowego dnia, pozwólcie im odczuć moją obecność i powiedzcie im, że Ojciec czeka na nich z otwartymi ramionami.

64. Już wkrótce miną chwile, w których będziecie słyszeć Moje Słowo poprzez głosiciela. Jednak Moje boskie Słowo musi być jak księga otwarta przed ludzkością. Powinniście je przedstawiać, zapisane w waszych sercach i duszach, jako światło, które was oświeca, jako pochodnię, by prowadzić ludzkość. Albowiem ludzkość ta, pragnąc owocu, który otrzymaliście, przybędzie różnymi drogami, a wy będziecie musieli jej go dać, aby miała w sobie życie łaski. Jest to owoc drzewa życia, a każdy, kto się nim posili, nie zginie, ponieważ będzie miał w sobie życie wieczne. A wy, którzy posililiście się tym owocem, musicie pozwolić, by wasza dusza zmartwychwstała i – zrywając wszystkie swoje kajdany – wzniosła się.

65. Napełnijcie swoje serca pokojem i dobrą wolą. Bądźcie duszami światła, które wobec świata ukazują się jako dusze wolne, które potrafiły zbudować dla swojego Pana prawdziwy Kościół.

66. Pragnę, abyście ożywili „martwych” i przynieśli światło „niewidomym”, głosząc moje przesłanie tym, którzy nie chcieli Mnie słuchać, i nawracając serca do wiary. To jest złote ziarno, które powinniście pokazać waszemu Ojcu w waszych rękach. Dlatego podnoszę was na duchu i przekazuję wam moje nauki, które są skarbem o niezmierzonej wartości dla waszych dusz. Albowiem w moim Słowie pozwoliłem wam odczuć mój pokój i natchnąłem was nim, abyście kroczyli tą drogą, która jest przepełniona światłem mojego Ducha Świętego.

67. Nie zwracałem uwagi na wasze błędy; macie Mnie teraz tylko jako Ojca, aby dać wam Moje Słowo, abyście poprzez jego przestrzeganie odnowili się i doświadczyli, jak napełnia was Moje Miłosierdzie. Pragnę

widzieć was odzianych w moje duchowe dobrodziejstwa, wszystkich równomiernie oświeconych światłem mojego Ducha Świętego, abyście – zjednoczeni miłością, wiarą i dobrą wolą – byli silnym Izraelem, który głosi światu moje dzieło, aby w was widziano moich posłańców, moich wysłanników – dusze, które naprawdę przygotowały się do przewodzenia ludziom.

68. Dzień po dniu otrzymujecie moje nauki. Jestem Mistrzem, który nieustannie was poucza, abyście w przyszłości, gdy już się uduchowicie, intonowali duchowy hymn pochwalny.

69. Daję wam moją moc, abyście podążali moim boskim śladem. Oświecam wasz umysł, abyście jasno rozumieli swojego Ojca, abyście właściwie interpretowali moje Słowo i aby w was objawiła się prawda, której ludzie szukają różnymi drogami.

70. Ty, umiłowany ludu, masz zanieść ludzkości to przesłanie, aby mogła ona zrozumieć Prawo Ojca w świetle prawdy. Widzę bowiem, że w swoich wielkich błędach wtrąca się ona w moje wysokie postanowienia i pragnie wniknąć w moje tajemne skarbce, choć nie jest do tego przygotowana i jeszcze Mnie nie zrozumiała.

71. Moja nauka będzie jasnym zwierciadłem, w którym ludzkość ma się oglądać, aby z pokorą i łagodnością pozwoliła, by moje Słowo ją nawróciło i przygotowało do tego, by Mnie kochała, odnowiła się i by ludzie kochali się nawzajem.

72. Dałem wam sztandar mojego pokoju, abyście uczynili go odczuwalnym dla świata. Jednak pokój, który wam powierzyłem, jest pokojem mojego Ducha – tym, który inspiruje waszego ducha – tym, który rodzi się z mojej miłości i dzięki któremu ludzkość uświadomi sobie moją obecność. To właśnie ten pokój dałem wam, abyście w pełni odczuwali go na swojej drodze, którą wyrównałem, abyście nie doświadczali bólu. Bo ten ból sami sobie stworzyliście. Jednak wasza dusza posiada wielkie dary i moc, dzięki którym triumfujecie nad cierpieniem, które was oczyszcza i uświęca. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: nie tylko ból ma was przybliżyć do Mnie , ale także posłuszeństwo wobec mojego Prawa oraz wasze dobre uczynki.

73. Praktykując moje nauki, będziecie odczuwać radość i w ten sposób wspinać się na górę. Zrozumcie, że macie do wypełnienia trudną misję. Musicie, podobnie jak wasz Mistrz, pozostawić wśród ludzkości ślad posłuszeństwa, przykład pokory, aby był on niczym świecący ślad, a przyszłe pokolenia podążały za waszym przykładem. Macie pozostawić im utorowaną drogę, aby mogli osiągnąć uduchowienie. Macie być siewcami

prawdy, aby świat nie pogrążył się już w otchłani – w wrogościach, które od zawsze go niszczyły.

74. Przygotujcie się, mój ludu, bo świat pragnie zrozumieć moją prawdę. Przynieście im pocieszenie, gdyż ich oczyszczenie jest wielkie. Lecz mówię wam również, że wielkie jest miłosierdzie, które zachowałem dla was w moim skarbcu. Zanim jednak je otrzymacie, musicie stać się godni, by na nie zasłużyć. Gdy już wypełnicie swoje posłannictwo, uświadomicie sobie, że macie je w głębi swojej istoty.

75. Zaprawdę, mówię wam: nie jesteście już potrzebującymi, ani słabymi, ani ślepymi. Bo moje światło was oświeciło, abyście w tym czasie dawali świadectwo o mojej obecności. Moja wola jest taka, aby przyszłe pokolenia znalazły u was ciche miejsce pokoju, w którego cieniu będą mogły odpocząć. Przyjmijcie ich z otwartymi ramionami, zaprowadźcie ich do źródła łaski, nie zwracając uwagi na ich niewiedzę ani zło.

Jeśli przyjdą z trądem, uleczcie ich, bo macie balsam uzdrawiający, a jeśli przyjdzie do was morderca, okryjcie go swoim duchowym płaszczem i zadbajcie o to, by okazał skruchę za swoje zbrodnie, aby mógł odszukać wodę, która oczyści go z plamy hańby i go zbawi. Gdy ci cierpiący duchowo przybędą do waszych drzwi, pragnąc mojego słowa i mojego światła, nie odmawiajcie im niczego. Bądźcie sługami swoich bliźnich, bo przygotowałem was do tego, abyście rozdawali moje miłosierdzie.

76. Tak więc wszędzie, gdziekolwiek pójdziecie, zapanuje dobrobyt. Ludzie rozpoznają Mnie, poczują Moją obecność i będą mieli wiarę w swoich sercach. W ten sposób świat będzie mógł odwrócić się od swojego bałwochwalstwa.

Ludzie muszą szukać Mnie duchowo, muszą się kochać i pielęgnować pokój oraz dobrą wolę, kochając się nawzajem. Jednak to wy jesteście tymi, którzy będą nieść to nauczanie; macie być jak promień światła w ich ciemnościach.

77. Wasza walka jest bliska. Zrozumiecie, że jest to walka światła z ciemnością. Wtedy staniecie się żołnierzami mojej sprawy, podniesiecie swoje sztandary i chwycicie miecz mojego Słowa, a także będziecie świadkami, jak zastępy waszego Pana walczą z ciemnością tego świata.

78. Jest to czas, w którym oświecam wszystkie dusze, w którym wyzwalam świat z niewoli, którą znosił przez wieki. Konieczne jest jednak, abym dał o sobie znać w tym świecie zła, wrogości i złej woli, w którym kwitną wojny, w którym grzech przyniósł wszystkie swoje owoce. Konieczne jest, aby mógł się on oczyścić niczym złoto w tyglu, aby mógł zmartwychwstać do życia w łasce, a człowiek miał w swojej duszy życie wieczne.

79. Ojciec mówi wam jednak: Nie niszczę tego, co najcenniejsze w stworzeniu, a jest tym dusza. Nie, umiłowane dzieci, oczyszczę świat jedynie z jego zepsucia, aby powstała nowa ludzkość, w której rzesze ludzi będą Mnie odczuwać i będą przestrzegać mojego prawa. Ludzie będą się wzajemnie kochać, będą spożywać owoc z drzewa życia, będą gasić pragnienie swoich dusz w niewyczerpanym źródle łaski, a mój Duch Święty oświeci ich niczym królewska gwiazda. Wtedy ujrzycie, że ludzkość będzie Mnie wielbić i błogosławić.

80. Ukochany Izraelu, jesteście wybranymi i przygotowanymi, abyście nadal walczyli i pracowali, aby ten świat mógł ujrzeć Nowy Dzień.

81. Ludu, zacznijcie wy, ponieważ jesteście pierwszymi, którzy mają dawać przykład. Przedstawiajcie Moje dzieło tak, jak wam je powierzyłem. Bądźcie prawdziwymi duchowcami, którzy noszą w sobie dary Ducha Świętego w całej ich chwale.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 337

1. Niech będą mile widziani ci, którzy są z serca łagodni i pokorni, którzy nie poczuli się urażeni skromnością tych miejsc, w których się objawiam, ponieważ myśleli jedynie o tym, by sprawić swojej duszy radość poprzez słuchanie mojego Słowa.

2. Zaprawdę, powiadam wam: ze względu na te krótkie chwile przygotowania tych serc zsyłam moje światło i mój pokój na to wzburzone morze, w którym ludzkość tonie pośród swoich namiętności i wojen.

3. Jakżeż mój Duch nie miałby odczuwać radości, gdy widzę te rzesze ludzi, którzy szukają Mnie w treści przesłania, które słyszą ustami posłańca? Nie pragną już formalności ani obrzędów, chcą się jedynie karmić chlebem Ducha.

4. Jedzcie i nasycajcie się, dusze, umysły i serca, abyście czuli się wzmocnieni i nakarmieni na wieczność, gdy już nie będziecie słyszeć tego głosu.

5. Głos waszego Mistrza, ucieleśniony przez posłańców, ucichnie. Ale księga moich objawień i nauk pozostanie na zawsze otwarta przed waszymi duszami niczym latarnia o niegasnącej jasności.

6. To Słowo, które napełniło wasze dusze pokojem, które obdarzyło serca i umysły tego ludu niekończącą się radością, które wskrzesiło „zmarłych" do wiary i oświeciło ścieżkę wszystkich, którzy je usłyszeli, będzie dla was – nawet jeśli nie będziecie już słyszeć go z ust moich wybranych – niezatarte i niezapomniane.

7. Niech będą błogosławieni ci, którzy potrafią zachować ten chleb i to wino w najczystszej i najszlachetniejszej postaci, gdyż zawsze będą mieli coś, czym na swojej drodze będą mogli nieść pocieszenie, siać miłosierdzie i rozpalac światło.

8. Błogosławieni są ci, którzy dzisiaj uwierzyli, gdyż jutro uwierzą w to, co usłyszeli i widzieli. Pozostaniecie na ziemi, aby działać na rzecz duchowego przebudzenia i pokoju waszych bliźnich, a Ja będę was strzegł, aż zaprowadzę was do Ziemi Obiecanej.

9. Ponieważ wasza pamięć jest zbyt słaba, by zachować bogactwo nauk, które wam objawiłem, pozostawię wam inspirowaną przeze Mnie książkę materialną, zawierającą wszystko, co istotne, czego nauczyłem ten lud w tym czasie. W ten sposób wasza codzienna praca będzie łatwiejsza, ponieważ moje nauki będą was nieustannie dodawać otuchy – nie będziecie bowiem narażeni na niebezpieczeństwo, że z czasem zapomnicie tego, co kiedyś usłyszeliście. Popadlibyście w błędy, zniekształcenia lub tajemniczość.

10. Moje Słowo będzie nadal dla tego ludu latarnią morską i gwiazdą, a duchowe zwycięstwo będzie należało do tych, którzy do końca pozostaną wierni i wytrwali – do tych, którzy nie cofną się przed głodem i pragnieniem pustyni – do tych, którzy krok po kroku wspinają się na swoją własną Kalwarię, zawsze kierując wzrok ku nieskończoności, która jest światłem, wiecznością i obietnicą prawdziwej błogości.

11. Im bardziej wzniosłymi stają się wasze dusze, tym mniej będzie was przytłaczać krzyż. A gdy już nie będę przemawiał do was w tej postaci, zbliżę się do was w Duchu i powiem wam: Otwórzcie swoją księgę i studiujcie, abyście wkrótce stali się odważnymi uczniami, których to dzieło potrzebuje, by dać o sobie znać na ziemi. Otworzycie swoją księgę, a ona wam odpowie, uwolni was od wątpliwości i objawi to, co właśnie próbowaliście sobie wyjaśnić.

12. Co prawda mówię wam, że nadejdzie dzień, w którym nie będziecie już potrzebować materialnej księgi, która na każdym kroku przypominałaby wam o moim Słowie, ponieważ wtedy będzie ono płynąć z waszych ust jako niewyczerpany strumień inspiracji. Jednak aby ten dzień nadszedł i abyście osiągnęli ten stopień wzniesienia i mądrości, będziecie musieli najpierw intensywnie studiować spisane nauki i stosować je w praktyce, aż osiągniecie dojrzałość i podstawową wiedzę, które pozwolą wam przyjmować boską inspirację z ducha do ducha.

13. Mistrzowi będzie miło, gdy ujrzy pokój w waszych sercach. Wy, moi uczniowie, powinniście zawsze czerpać pokrzepienie z moich słów, a gdy wznieście się duchowo, poczujecie moje objawienie w waszej duszy i otrzymacie moją inspirację.

14. Jesteście moim wybranym ludem i powinniście być pokorni i wielkoduszni. Kroczcie ścieżką światła, abyście nie potknęli się i nie upadli. Bo to Ja idę przed wami. Kto czasami zasypia, po przebudzeniu zobaczy, że jego bracia i siostry posunęli się naprzód na drodze światła, podczas gdy on pozostawał obojętny. Jednak Ja daję moje słowo dzień po dniu również temu słudze, który nie pracował, który dał się zwieść ciemności i dopuścił, by w jego sercu wyrosły chwasty.

15. Odsuńcie się, o umiłowani uczniowie, od swoich dawnych dróg, gdyż na nich spotykał was jedynie ból. Dlatego zastałem was nagich i głodnych, bez pokoju i bez pocieszenia dla świata, bez wiedzy o waszym przeznaczeniu i bez odczuwania mojego ojcowskiego ciepła. Teraz jednak dałem wam nową szansę i czas, w którym pokrzepia was moje słowo, abyście w nim znaleźli zbawienie waszej duszy – tej duszy, która od zawsze była niewolnicą cielesnych namiętności.

16. Żyjecie w czasach, w których świat osiąga najwyższy stopień zepsucia, w których kwitnie dążenie do władzy, a bezbożność tych, którzy nie słyszą głosu rozumu i sumienia, bierze górę. Wy jednak, którzy podążacie tą drogą światła, przyjmujcie moje słowo, abyście zrozumieli swoje przeznaczenie, abyście rozwijali się ku wyższym poziomom i przygotowywali się poprzez miłość, której zawsze was uczyłem.

17. Bardzo Mnie kochacie i umieliście dobrze wykorzystać czas. Udoskonaliliście się duchowo, opanowaliście swoje ciała i zainspirowaliście się do pracy na rzecz postępu swoich bliźnich.

Są jednak również tacy, którzy Mnie nie zrozumieli, nie słuchają głosu rozumu i nie odczuwają w pełni Mojego pokoju, ani nie pragną osiągnąć duchowej wielkości w swojej istocie.

18. Zachęcam was moją miłością, abyście nie czuli się słabi, abyście, przyjmując moją siłę, mogli umocnić się w swoim postanowieniu wypełniania moich poleceń i stawiali czoła problemom i nieszczęściom, które sami ludzie wam sprawiają.

19. Nie bójcie się ludzi, czuwajcie i módlcie się, aby ciemność was nie zaskoczyła ani nie pozbawiła łaski, którą was przygotowałem. Macie być moimi posłańcami w różnych zakątkach ziemi.

Poznanie mojego dzieła stało się dla was duchowym przebudzeniem. Nie jesteście już bałwochwalcami ani fanatykami. Wiecie już, jakie jest wasze przeznaczenie i wasza duchowa misja. Jednak ten, kto chce podążać tą drogą, niech kocha swoich bliźnich i niech sumienie będzie przewodnikiem jego czynów. Wtedy wszystko będzie pełne światła, a w jego sercu nie będzie ciemności. Będzie miał w sobie radość i zadowolenie, a to sprawi, że jego dusza jeszcze bardziej wznie się ku Mnie.

20. Każdy, kto znajduje się na tej drodze, będzie zawsze chroniony przez mój Duchowy Świat Światła i wspierany przez niego w wypełnianiu swojej misji.

21. Cieszcie się wielkimi dobrodziejstwami, jakie Ojciec obdarzył was w odniesieniu do wszystkiego, co dotyczy ludzkiego życia na ziemi. Nie proście o to, co mogłoby doprowadzić waszą duszę i ciało do zguby. Mam wam do zaoferowania więcej, niż moglibyście Mnie prosić. Jednak to Ja wiem, czego *naprawdę* wam brakuje na drodze życia. Powiedziałem wam: jeśli potraficie wypełniać moje prawo, ujrzycie Mnie w całej mojej chwale.

22. Istoty światła usuwają teraz ciemność spośród was. Będą waszymi opiekunami, którzy będą dążyć do tego, byście byli czyści i porzucili wszelkie skłonności do materializacji, abyście mogli dostrzec duchowe piękno i przyjąć ich przesłania pokoju dla ludzkości. Elias również oczyszcza

i przygotowuje moich wybranych, abym mógł objawić się za ich pośrednictwem.

23. Wykorzystajcie ten krótki czas, który wam pozostał, aby słuchać mojego Słowa przekazywane przez głosiciela, abyście pozostali oświeceni i umieli przyjmować natchnienie. Albowiem poprzez waszego ducha będę nadal przemawiał do wielkich rzesz ludzi. Również mój Świat Duchowy będzie zawsze z wami.

Bądźcie posłuszni i idźcie naprzód z odwagą i mocnym postanowieniem, nie zważając na odległości. Powinniście stopniowo podejmować swoją pracę, a wtedy doświadczycie, jak świat stopniowo traci strach przed karami i wszelkie ludzkie skłonności. W ten sposób będzie on coraz bardziej przyjmował wasze świadectwo.

24. Znacie już swoją misję i wiecie, jak się do niej przygotować. Brakuje wam tylko tego, byście potrafili porozumiewać się z moją Boskością z ducha do ducha – nie już poprzez umysł posłańca.

25. Wtedy ci, którzy Mnie nie rozpoznali, nie będą już dłużej zdezorientowani. Poczują zaufanie i wiarę oraz doświadczą, że Duch jest w stanie przyjąć i zrozumieć Moje duchowe przesłanie.

26. Sale zgromadzeń, które dały wam schronienie, nadal będą dla was miejscami spotkań. Ale mówię wam, że prawdziwym Kościołem, który w wieczności będzie zawsze otwarty, jest Kościół Ducha Świętego. Do niego dotrą wszystkie pokolenia i w nim otrzymają ode Mnie życie i światło, pokój i błogosławieństwo.

27. Po 1950 roku zaczniecie działać, aby nieść ludzkości Dobrą Nowinę tak, jak was tego nauczyłem. Dlatego was uczę, abyście mogli zgromadzić prawdziwe światło, które przyniesiecie światu. Wy, jako lud wybrany, powinniście szanować poglądy waszych bliźnich należących do różnych sekt i wspólnot religijnych oraz zjednoczyć ich w jednej woli poprzez wasze wysiłki.

Nadejdzie czas, w którym moje dzieło rozkwitnie w różnych narodach – na tych polach, które dotychczas były jałowe, aby wszyscy poznali prawdziwą istotę mojego Słowa, które w tym czasie rozlałem niczym krystalicznie czystą wodę.

28. Jutro będziecie jednym ludem, z jednym ideałem, niczym jedno źródło, do którego wszyscy przychodzą, by pić jego krystalicznie czystą wodę. Bądźcie czujni, aby ludzkość cieszyła się tym samym owocem – tym owocem, który obdarza serce i duszę esencją i słodyczą.

29. Moja nauka przygotuje was w taki sposób, że każdy, kto przyswoi sobie jej sens, nauczy się nawiązywać kontakt ze swoimi bliźnimi, traktując

każdego w sposób szczególny – czy to dzieci, młodzież, czy dorosłych, mężczyzn czy kobiety.

30. Kiedy mówię wam o szczególnym traktowaniu waszych bliźnich, chcę, abyście zrozumieli, że mam na myśli traktowanie duchowe. Konieczne jest bowiem, abyście za każdym razem, gdy nawiązujecie kontakt z bliźnimi, mieli pełną świadomość, że zbliżając się do nich, nawiązujecie kontakt z ich duszą.

31. Wtedy zrozumiecie, jak dostrzec w dziecku duszę, która rozpoczyna walkę, która dzięki czystemu sercu i dziewiczemu umysłowi wkracza w życie. Gdy wasze serce zajmie się tymi rozważaniami, poczuje czułość i miłość do tych dusz.

32. Stojąc przed młodzieńcem, możecie dostrzec w jego energii, wielkich oczekiwaniach i ambitnych celach obecność duszy u szczytu swojej ziemskiej walki – w tym okresie życia, w którym dusza nieustannie zmaga się z namiętnościami ciała i niebezpieczeństwami, które czyhają na nią na każdym kroku.

33. Okażcie zrozumienie dla młodzieży, pomagajcie jej i troszczcie się o nią, aby mogła posuwać się naprzód na trudnej drodze życia.

34. Okazujcie szacunek i miłość ludziom dojrzałym i starszym. W nich możecie odkryć duszę, która przekroczyła już szczyt góry życia. To, co ziemia miała im do zaoferowania – czy to mało, czy dużo – już otrzymali. Nie oczekują już od niej niczego więcej. Całą swoją nadzieję pokładają w przyszłości, która czeka ich duszę. Jednak spośród wszystkich ludzi to właśnie oni mają najwięcej do zaoferowania, ponieważ zebrali już plon wszystkiego, co zasiali podczas swojego życia. W ich przypadku to nie dusza potrzebuje waszej troski – to ich zmęczone ciało, wyczerpane walką o życie. Bądźcie wobec nich uważni, czuły i pełni szacunku, ponieważ tego potrzebują i na to zasługują. Po tak wielu goryczach i męczących zmaganiach kropla miodu jest dla tych serc bardzo mile widziana.

35. Pragnę, abyście, umiłowany ludu, patrzyli na ludzi w sposób duchowy, tak abyście każdemu z waszych bliźnich przypisywali wartość, jaką posiada, i dawali mu miejsce, na jakie zasługuje. Jeśli zapomnicie o swojej duchowej istocie i nadal będziecie traktować siebie wyłącznie jako istoty fizyczne, pozbawicie się prawdziwej wartości, która tkwi w każdej ludzkiej istocie, a którą jest dusza.

36. Teraz, gdy daję usłyszeć swój głos poprzez moich posłańców, witam zgromadzenie słuchaczy, którzy są tutaj, aby Mnie usłyszeć. Witam zarówno ludzi pobożnych, jak i niewierzących, zarówno tych o dobrej wierze, jak i dociekliwych, zarówno tych, którzy oczyścili się w duchowości, jak i tych, którzy dźwigają ciężar swojego materializmu.

37. Błogosławię was, umiłowany ludu, ponieważ do dnia dzisiejszego okazaliście Mi wiarę i pragnienie zbliżenia się do doskonałości waszej duszy. Misją Izraela jest modlić się za świat i nauczać go. Wzrosliście i rozmnożyliście się, a z uczniów stopniowo stajecie się apostołami, aby później odnaleźć tych, którzy wkrótce mają otrzymać dziedzictwo mojego Słowa.

38. Sposób, w jaki objawiłem się w tym czasie, różni się od tego z Drugiego Czasu, jednak mój zamiar pozostaje ten sam: ocalić ludzkość, wyrwać ją z tego wiru, na który natrafiła na swojej drodze i z którego nie potrafiła się wyrwać.

Pokusy uwolniły się z całą swoją mocą, a człowiek upadł jak małe dziecko i doświadczył wielkich cierpień. Opróżnia swój kielich cierpienia i woła do Mnie w swoim głębokim zagubieniu, a Ojciec był przy nim.

W kielichu pozostały jeszcze resztki drożdży, ale pomogę wam znieść te bóle, które są następstwem waszego nieposłuszeństwa. Szczęśliwi *jesteście*, którzy Mnie słuchacie, bo będziecie silni! Ale co stanie się z innymi, gdy dotknie ich to wielkie cierpienie? Czy ich dusza załamie się z powodu braku wiary? Modlitwa Izraela musi dać im oparcie.

39. Pragnę widzieć was czystych, skłonnych do pokuty i ożywionych moją miłością. Dopóki szukaliście swojego zbawienia na tym świecie, byliście słabi. Kiedy zwróciliście wzrok ku Mnie i modliliście się do Mnie, otrzymaliście siłę. Skoro wiecie, gdzie jest pocieszenie – dlaczego więc nie szukaliście Mnie zawsze? Dlaczego nie szukacie miłości, aby wyeliminować nienawiść i w ten sposób położyć kres wojnom?

Nadal przemawiam do świata, ale tylko Izrael Mnie słucha i bierze na siebie odpowiedzialność za Moje słowa. Na nim spoczywają ciężary, ale także duchowe dary.

40. W was złożyłem moją prawdę i moją istotę, abyście głosili moje słowo. Nie chcę widzieć w was fanatyzmu, niewiedzy ani hipokryzji. Chcę widzieć mój lud wolnym w ramach moich praw, jako silną i szczerą rodzinę, która umie kochać potrzebujących i wyciąga do nich rękę, która rozumie ciosy losu, jakie ludzkość przeżywa w tym czasie, i za które się modli. Przygotowuję was, abyście nigdy nie powiedzieli: „Ojcze mój, brakuje nam światła, wiedzy i siły, by walczyć ze złem i ciemnością".

41. Prosiłem was o odrobinę wiary, aby poprzez wasze pośrednictwo dokonywać cudów. Dałem wam dowody mocy, którą wam obdarzyłem. Uzdrowiliście chorego, ponieważ otoczyliście go swoją miłością. Jedno wasze słowo nawróciło grzesznika. Poruszyliście jego serce, a światło, które go przeniknęło, skłoniło go do refleksji, a gdy uświadomił sobie swoje przewinienia, okazał skruchę, a wy go ocaliliście.

Pocieszajcie i dawajcie pokój – powiedziałem wam, a na waszej drodze przez domy nieście pokój, z którego skorzystały nie tylko istoty zamieszkujące ten świat, ale także istoty duchowe, wasze rodzeństwo, dziękują Mi za światło, które lud Izraela rozprzestrzenił we wszechświecie.

42. Otrzymacie jeszcze większe dary łaski, gdy będziecie się wzajemnie kochać w Duchu i w Prawdzie oraz zjednoczycie się w wypełnianiu moich praw pokoju i dobrej woli. Gdy już w ten sposób się przygotujecie, będą od was wychodzić sprawiedliwe prawa duchowe. Pojawią się wśród was przywódcy, którzy zmienią bieg dziejów narodów. Gdy jednak powierzę komuś z was to zadanie, przyjmijcie je z pokorą, odczuwając wielką odpowiedzialność, jaką na was nakładam, i pamiętajcie o Mojżeszu, który bezpiecznie prowadził wybrany lud, o jego słowach, zasadach pełnych mądrości i sprawiedliwości, i bierzcie go za wzór.

43. Przewidziałem dla was wielkie zadania w przyszłości, w zależności od waszego przygotowania. Wasz wpływ będzie decydujący dla losów tego świata. Będziecie głosić równość, będziecie szanować misję, którą powierzyłem moim dzieciom, ponieważ posiadają one wszystkie cnoty i święte prawa, które bez wyjątku wam przyznałem.

44. Abyście mogli odnieść zwycięstwo, musicie się zjednoczyć i okazywać miłosierdzie ludzkości. Wybaczajcie jej tak, jak Ja jej wybaczyłem. Zobaczycie jej niezliczone błędy, choroby moralne i duchowe, jej degenerację. Wy jednak macie przekazywać jedynie światło. Waszą misją jest dawanie, wyjaśnianie mojej nauki i dawanie dobrego przykładu. Resztę pozostawcie Mi. Wielkie sprawy, z którymi spotykacie się wśród swoich bliźnich, przynoście przede Mną, a Ja rozstrzygnę je zgodnie z moją wolą.

Po 1950 roku nie twórzcie żadnych teorii ani nauk w ramach mojej nauki, nie ustanawiajcie dogmatów ani obrzędów, pozostańcie jedynie w wierze. Noście ten znak w swojej duszy i praktykujcie cnoty, których was nauczyłem. Zbierzcie siły do walki, ponieważ ludzkość na was czeka. Niektórzy z was wyjdą poza granice waszego narodu, inni udadzą się do pobliskich prowincji. Jeszcze inni powrócą tam, gdzie po raz pierwszy ujrzeli światło tego świata. Rozproszę was; módlcie się jednak i przygotujcie się, abyście rozpoznali moją wolę i umieli jej przestrzegać.

45. Wyruszajcie w moim imieniu. Przygotujcie się, zanim zaczniecie mówić. Kiedy przygotowujecie się do pracy, zgłębiajcie swoje trudne zadanie. Będę waszym przewodnikiem. Gdy zostanie od was wymagane świadectwo o moim przyjściu w Trzecim Czasie, mówcie o tym, co widzieliście i słyszeliście. W tym czasie będziecie już studiować i zgłębiać

moje Słowo, a to, czego do tej pory nie byliście w stanie zrozumieć, wtedy zrozumiecie.

46. Wysyłam was, abyście budowali w sercach waszych bliźnich. Wasze dzieło musi być spójne i uzasadnione, aby było godne Mnie.

47. Będziecie oceniani i badani. Lecz gdy dostrzeże się w was ideał służby, ludzie będą się przed wami kłaniać i będą was kochać. Ludzie będą zaskoczeni waszą przemianą i uduchowieniem i wezmą was za wzór. Będę świadkiem nauczania, które przekazujecie, w Wyższych Sferach.

48. Wyślę na ziemię wielkie dusze, aby kontynuowały to dzieło, a wy, zgodnie ze swoimi zasługami, otrzymacie wielkie misje duchowe. Ludzkość popełniła wiele grzechów, a zła nasiona zapuściły głębokie korzenie w jej sercach. Dlatego dzieło oczyszczenia będzie długotrwałe i nieustanne.

Dusze, które mają wskazywać właściwą drogę, zostały już wysłane – to właśnie wy tworzycie lud Izraela, którego wyniósłem na poziom duchowy, z którego możecie podnosić ludzkość.

49. Nie czujcie się lepsi od innych. Moje Słowo i moje dary są przeznaczone dla wszystkich, abyście wszyscy w równym stopniu Mnie rozumieli.

50. Trzeci Czas rozpoczął się w roku 1866 i nie wiecie, ile lat lub stuleci potrwa ta epoka. Ponieważ Drugi Czas zakończył się dopiero po około 2000 latach, nie wiecie, do kiedy może trwać obecna epoka. Ufajcie tylko, umiłowany ludu, że Ojciec objawi się wam i będzie wam bardzo bliski, a wy będziecie się codziennie coraz bardziej przemieniać. Jeśli zechcecie zatrzymać się w walce, Ja was pobudzę, abyście szli naprzód. Rozpoczęła się wytrwała, nieustanna walka i będzie ona trwała dalej. Jest to moje dzieło odnowy.

51. Dałem wam życie, posłałem was na ten świat, abyście wypełnili trudną misję. Wypełniajcie moje polecenia, kochajcie Mnie bardziej niż wszystko, co stworzone, i służcie swoim bliźnim, abyście mogli żyć na wyższym poziomie i z każdym dniem zbliżać się do Mnie.

52. Wszyscy będziecie mieszkać u Mnie, gdy się oczyścicie i wypełnicie swoje zadanie. Żyjcie duchowo na ziemi i przestrzegajcie praw duchowych i ziemskich, abyście doświadczyli spełnienia wszystkich moich obietnic.

53. Pozostawcie swoim dzieciom to dziedzictwo: Moje Słowo. Dałem wam moc tworzenia, zakładania rodziny. Dałem wam dom i powiedziałem: napełnijcie go miłością, ciepłem i dobrymi przykładami. Jeśli chcecie doświadczać prawości u swoich dzieci, przestrzegajcie moich praw. One tego od was oczekują; ale jeśli w obecnym czasie nie rozumieją waszych rad i przykładów, nadejdzie czas, ojcowie rodzin, kiedy uznają waszą mądrość, będą was czcić i błogosławić.

54. Uczcie się dzisiaj ode Mnie, bo zwracam się do wszystkich bez żadnego wyjątku; wszyscy jesteście moimi dziećmi i wszyscy macie takie same prawa do bycia przeze Mnie kochanymi, błogosławionymi, przebaczonymi i zbawionymi.

55. Oto moje Słowo, z którego emanują iskry światła, które rozpraszają ciemność z każdego umysłu zamkniętego na prawdę.

56. Zobaczcie, jak moc tego Słowa otwiera drzwi waszych serc, aby miłość i pokora, uduchowienie i wiara mogły w nie wkroczyć , a jednocześnie sprawia, że pycha, niewiedza i grzech, które od dawna w nich mieszkały, znikają na zawsze.

57. Zaprawdę, powiadam wam: każdy, kto Mnie wysłuchał – niezależnie od tego, czy wierzy w Moje Słowo, czy nie – nosi teraz w swojej duszy iskrę światła, a w jego sercu otworzyły się drzwi dla sumienia, które już nigdy nie zostaną zamknięte.

58. Moje Słowo będzie musiało walczyć z duchową niewiedzą panującą wśród ludzkości. Podczas gdy ci, którzy wiedzą o moim powrocie, wierzą, że moja obecność nastąpi poprzez wcielenie się mojego Ducha, tak jak w Drugim Czasie, ci, którzy nie wiedzą nic o moim powrocie i moich obietnicach, dziwią się mojej obecności w Duchu i poprzez ludzki rozum i nieustannie zadają sobie pytanie, dlaczego znów jestem wśród ludzi, chociaż nic o tym nie wiedzieli.

59. Powodem tego jest fakt, że ludzkość zadowalała się swoimi obrzędami, tradycjami i zewnętrznymi kultami, zapominając przy tym o studiowaniu Prawa, proroctw i nauk, które pozostawiłem ludziom w minionych czasach.

60. Jak moglibyście nie być zaskoczeni, słysząc Mnie teraz, skoro nie czuwaliście, jak wam nakazałem? Jak moglibyście nie być zdumieni obecną obecnością mojego Słowa, skoro nigdy nie interesowaliście się poznaniem moich proroctw i znaków, które zapowiadały mój powrót?

61. Dla tych ludzi, którzy nie są zainteresowani poznaniem prawdy, jest tak, jakbym w Drugim Czasie nic nie uczynił ani nie powiedział. To tak, jakbym nie przyszedł ani nie istniał. Dlatego konieczne było, aby moje Słowo w tym czasie mówiło o minionych wydarzeniach, abyście mogli powiązać obecne wydarzenia z proroctwami, obietnicami i naukami z Pierwszego i Drugiego Czasu.

62. Gdybyście wszyscy zgłębili Słowo, które wówczas wam przekazałem, wszyscy byście na Mnie czekali, wszyscy byście zrozumieli, że moje powtórne przyjście musi nastąpić w Duchu, i nikt nie byłby zaskoczony moim objawieniem. Ale przyszliście z ciemnością w umysłach, z opaską niewiedzy, która uniemożliwiała wam dostrzeżenie światła prawdy – z

sercami pełnymi fanatyzmu i głupoty. Jak więc byłoby możliwe, abyście wszyscy natychmiast, gdy Mnie usłyszeliście, powiedzieli: „On jest Mistrzem”? Konieczne było, abyście słyszeli Mnie raz po raz, i jeszcze raz, aby wasz umysł przy każdej lekcji uchwycił nową iskrę światła, która przybliżyłaby was do zrozumienia.

63. W ten sposób, bez konieczności zasięgania rady u kogokolwiek ani sięgania po książki, strona po stronie poznaliście prawdę objawień minionych czasów, dzięki czemu zrozumieliście podstawę mojego duchowego objawienia w obecnym czasie.

64. Wasze serca stawały się coraz spokojniejsze, a wasz duch coraz bardziej umacniał swoją wiarę, widząc solidne fundamenty, na których opiera się ta nauka, którą nazwałem spirytualizmem i która przemawia do was poprzez wieczne objawienia.

65. Uczniowie, zrozumcie więc, że gdy przemawiałem do was w Duchu poprzez ludzkiego posłańca, działo się to po to, abyście – gdy nie będę już przemawiał do was w ten sposób – nadal szukali Mnie w Duchu i mogli osiągnąć prawdziwą komunikację z moją Boskością.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 338

1. Ja jestem Drogą i Światłem, które was prowadzi. Ja jestem laską, która was podtrzymuje i chroni przed upadkami na waszej drodze. Ja jestem latarnią morską, która oświetla waszą ścieżkę, wzmacnia waszą duszę pokojem mojego Boskiego Ducha i uspokaja burze waszego życia, abyście byli bezpieczni, aby wasza dusza nie pozostała w tyle.

2. W moim Słowie otrzymujecie siłę, ciepło i pokarm, których potrzebuje wasza dusza, aby się wznieść i walczyć, tak jak nauczał Mistrz.

3. Moje Słowo przez wieki służyło, służy i będzie służyć jako kamień probierczy, aby osiągnąć czystość duszy i doprowadzić ją do doskonałości. Wasza dusza przeszła przez różne etapy rozwoju, ale nie osiągnęła jeszcze doskonałości w swoich czynach podczas wypełniania swojej misji.

4. Przybyłem w Trzecim Czasie i objawiłem się poprzez ludzki rozum, aby ponownie wskazać wam drogę i przygotować was jako uczniów Trzeciego Czasu. Przemawiałem do was w najprostszy sposób, abyście zrozumieli moje słowo. Przemawiałem do was w symbolach i przypowieściach. Jednak w każdym z moich nauk pozwalałem, by ich sens przenikał wasze dusze, i wyrażałem pragnienie, jakie odczuwa Mistrz, by w każdym z was rozpoznać prawdziwego ucznia.

5. Kiedy nadejdzie chwila, w której wasza dusza pojąłaby doskonałą miłość, jaką Ojciec okazywał wam przez wszystkie czasy? W tym czasie wielka jest walka waszego Mistrza wśród ludzkości, by ocalić wszystkie swoje stworzenia, wszystkie dusze. Budzę waszą duszę, tak jak natura budzi się wraz z pierwszymi promieniami poranka.

6. Chociaż moje słowo jest proste – gdy je zgłębicie, odkryjecie w jego istocie wielkość i docenicie wartość każdego z moich słów.

Zrozumcie, że jesteście w szkole, w której postrzegam was jako uczniów, apostołów i mistrzów. W zależności od poziomu, jaki osiągnęła wasza dusza, czerpiecie z mojego słowa to, co jest wam odpowiednie. Uczeń po prostu przyjmuje moje słowo i czyni je swoim. Uczeń czerpie z moich nauk tę część, która mu odpowiada, i dzięki temu napełnia się cnotą. Ten, kto jest przygotowany jako mistrz, przyjmuje moje słowo, zgłębia je, cieszy się nim, odczuwa w swojej duszy pragnienie, by wypełniać, szerzyć moje nauki, praktykować cnoty i rozwijać swoje dary.

7. Chcecie przekazać moje słowo swoim bliźnim, ale odkryliście, że wielu spośród waszych bliźnich nie jest na to przygotowanych. Pukaliście do serc, ale zastaliście zamknięte drzwi, a oni nie przyjęli waszych słów, i odczuliście ból spowodowany lekceważeniem ze strony waszych bliźnich. Jednak stało się to dla waszego dobra. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: w ten sposób będziecie mogli zrozumieć, co odczuwa wasz Mistrz,

gdy puka do serca człowieka i zastaje sanktuarium nieprzygotowane. Jednak moja miłość do wszystkich moich dzieci jest wielka.

8. Dlatego mówię wam: nie ustępujcie w waszej walce, pozostańcie niezłomni, bo Ja będę wam towarzyszył; a jeśli kiedyś zastaniecie zamknięte drzwi, to jutro serca się otworzą i przyjmą moje Słowo.

9. Ludzkość jest głupia i uparcie trwa w grzechu. Ja jednak w mojej miłości, w moim przebaczeniu dla wszystkich moich stworzeń, które mieszkają na ziemi i w zaświatach – kocham waszego ducha, bo jest on częścią mojego własnego ducha. Waszemu ciału jednak przyznaję to, co niezbędne, aby było oparciem dla duszy.

10. Spokój i pokój, którymi cieszycie się na ziemi, są błogosławieństwem i łaską, jaką otrzymujecie od waszego Ojca. Jednak i wy narzekacie w głębi serca i mówicie do Mnie: „Panie, mój wygląd zewnętrzny jest nędzny i obdarty". Lecz zaprawdę, powiadam wam: czyż sądzicie, że dlatego jestem daleko od was? Czy sądzicie, że obecność Boga nie jest z wami, ponieważ wasze ubrania są podarte?

11. Moje zainteresowanie wami dotyczy waszej duszy, a jeśli na tym świecie żyjecie z oddaniem i pogodą ducha w waszej biedzie, cnota, jaką objawia wasza dusza, będzie wielka. Pamiętajcie, że wasz Mistrz nauczył was pokory oraz zasług, jakie dusza może osiągnąć dzięki tej cnocie. Niech na waszych ustach będzie tylko błogosławieństwo i pieśń pochwalna dla waszego Boga. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, nagroda nie jest na ziemi, umiłowani uczniowie, lecz w życiu pozagrobowym. Tutaj, na ziemi, nie dam wam błogości, tutaj nie ma raju, tutaj przygotowałem dla moich wybranych łagodną rekompensatę.

12. Błogosławieni jesteście, którzy cierpicie w pokoju i z pokorą, bo będziecie stawiać pewne kroki na tej drodze. Mistrz nauczył was, byście nie dążyli do bogactw tego świata, byście nie pragnęli przemijających skarbów tego życia. Jeśli mieszkacie w skromnej chatce, ale wasz duch potrafi rozwinąć dary, , które mu dałem, będziecie mogli czuć się szczęśliwsi niż król czy władca ziemi w najbardziej luksusowej rezydencji.

13. Mówiłem do was w przypowieściach, aby nauczyć was życia na tej planecie w harmonii z waszym Ojcem, tak abyście potrafili przestrzegać Jego przykazań. Wasze przeznaczenie jest bowiem zapisane w mojej miłości.

14. To życie służyło wam po to, aby wasza dusza mogła osiągnąć wzniesienie poprzez poddanie się i dzięki światłu, które ode Mnie otrzymaliście.

15. Przeszliście przez różne etapy rozwoju. Już na pierwszym z nich zaczęliście się przygotowywać, aby móc wypełnić swoją trudną misję. W

drugim etapie odnotowaliście większy postęp i większą jasność umysłu. W trzecim etapie osiągnęliście większy postęp, lepsze zrozumienie moich słów i większe posłuszeństwo wobec nich. W ten sposób dotarliście do czwartego etapu i jeszcze bardziej odczuliście łaskę waszego Boga, zbliżenie mojego Ducha do waszego. I w tej wielkiej radości wasza dusza wkroczyła w piąty etap, w którym musieliście wykazać się jeszcze większym rozwojem w wypełnianiu waszego zadania. Walczyliście i w ten sposób dotarliście do szóstego etapu, do nowego spełnienia, ponownego postępu i dalszego rozwoju cnót, które obdarzył was wasz Bóg. I tak dotrzecie do siódmego etapu, w którym ujrzycie Królestwo Ojca, w którym wasz Duch bezpośrednio doświadczy chwały Ojca i w którym będziecie po prawicy waszego Pana.

16. Moje Słowo zstępuje, aby natchnąć wasze dusze, ponieważ pragnę, abyście jutro, dzięki waszemu przygotowaniu, nadal czerpali pokrzepienie z obecności mojego Boskiego Ducha. Gdy bowiem będziecie przygotowani, nie poczujecie się osieroceni, nie odczujecie braku mojego Słowa, ponieważ wasz duch będzie mógł prowadzić dialog z moją Boskością. Dlatego pragnę, abyście przygotowali się odpowiednio wcześnie, abyście oddawali się modlitwie i mieli w sercach duchowość, abyście jutro nie popadli w zamieszanie ani nie dopuścili się oszustwa. Pragnę, abyście umieli wznieść swoją duszę ku Mnie, abyście otrzymali moją inspirację. Albowiem zamierzam przemienić każdego z was w mój „podnóżek".

17. „Podnóżek" jest fundamentem, na którym spoczywa światło i moc waszego Pana. Wtedy wy, moje dzieci, będziecie jutro prawdziwymi „podnóżkami", prawdziwymi głosicielami mojego Słowa. Przygotowani poprzez rozwinięcie waszych darów, będziecie przekazywać moje Słowo w całej jego czystości . Nie chcę widzieć wśród mojego ludu Izraela niewiedzy, gdy minie dla was ten cenny czas mojego objawienia poprzez ludzki rozum.

18. Któż z was po 1950 roku zaprze się tej boskiej sprawy? Jeśli tak postąpicie, stanie się to z niewiedzy, a to właśnie niewiedzę obecnie z was usuwam. Bo kto jest oświecony, ten nie cofnie się, pozostanie niezachwiany i będzie podążał dalej tą drogą. Ten jednak, kto Mnie nie zrozumiał, nie zda sobie sprawy, że było to wynikiem jego braku przygotowania, braku wiary i uduchowienia, i z tego powodu powróci do swojego bałwochwalstwa i fanatyzmu.

19. Jeśli na tej drodze dostrzegacie niedoskonałość, nie przypisujcie jej Mojej Boskości, Ja jestem doskonały. Przypisujcie ją waszemu bliźniemu, który nie umiał się przygotować, aby prowadzić was z doskonałością, której was nauczyłem.

20. Powiedziałem wam: dla mojego Ducha nie ma narodowości, nie ma kast ani rodów, nie ma ras ani kolorów skóry. Wszyscy jesteście moimi dziećmi, i dla wszystkich otworzyłem swoje ramiona, i wszystkich przyjąłem. Przyjąłem tego, kto ze skruchą i żalem przyszedł do moich stóp – serce zepsute, które wciąż nosi na rękach ślady krwi – i stanąłem w jego obronie przed ziemskim sądem. Dlaczego? Ponieważ jest moim dzieckiem. I nawet jeśli był najokrutniejszym grzesznikiem na ziemi, jeśli zabijał, przebaczyłem mu i powiedziałem: „Odtąd już nie grzesz". Ja jestem przebaczeniem, ale pragnę, aby to przebaczenie służyło wam na zawsze ku zbawieniu.

21. Pragnę, abyście porzucili swoje złe drogi, aby każdy zrozumiał Moje Słowo i pokutował za swoje błędy, abyście w Mojej obecności byli *skruszonymi* grzesznikami, abyście wyznawali grzechy przed swoim Bogiem. Albowiem wysłucham was w ciszy i nie ujawnię waszych grzechów. Nie zdradzę was, moje dzieci, będę wam doradzał jako najwierniejszy z waszych przyjaciół.

Nie spożywajcie na ziemi zakazanych owoców, nie cieszcie się tym, co nie należy do was, nie czyńcie uczynków, które hańbią was w życiu. Bądźcie mężczyznami i kobietami, którzy żyją w pełnej uczciwości i prawości, tak jak was nauczyłem. Jeśli jakaś słabość skłoniła was do grzechu, to teraz pokutujcie za swoje przewinienie. Pozwólcie, by moje miłosierdzie was oczyściło. Pragnę jednak, by wasza skrucha płynęła z czystego serca.

22. Poprawcie się, odnówcie się, bo Mistrz powiedział wam w tym czasie: „Korzystam z grzesznika, ale nie z tego, który się sprzeciwia, lecz z grzesznika skruszonego". A gdy już okazaliście skruchę – co wtedy otrzymaliście? Pokój, spokój ducha, równowagę w waszej duszy, uczucie wdzięczności i cnoty waszego Boga.

23. Który człowiek jest w stanie dać wam chwilę duchowego spokoju, taką jak ta, którą Ja wam daję w każdej chwili? Który człowiek doradza wam tak jak Ja? Zrozumcie, że nikt na ziemi nie jest w stanie przygotować wam drogi z taką niezawodnością i umiejętnością, jak Ja to czynię dla was. A jednak wciąż chcecie oddalać się od tej drogi, by przeżywać nowe przygody.

24. Mężczyźni i kobiety, którzy doświadczyliście odejścia członków waszych rodzin, którzy odeszli – tych, którzy żyli z wami, dawali wam spokój duszy i napełniali wasze serca miłością: czyż nie zgadzacie się, że moja wola spełniła się w waszych bliskich?

Wy, matki, odczułyście utratę swoich dzieci; wy, dzieci, pozostałyście osierocone w życiu, straciłyście obecność swoich najdroższych osób,

którymi byli wasi rodzice. Żony widziały, jak odchodzą ich wierni towarzysze. Usunąłem ich z waszego życia, powołałem ich do świata pozaziemskiego. Czy jednak chcecie ingerować w moje wyższe plany? Nie. Powinniście bowiem zrozumieć, że przebywacie na tym świecie tylko chwilowo, że powołałem ich tylko dlatego, że przygotowałem dla nich nowe życie.

Teraz jednak wasze serca się z tym godzą, a jeśli płakaliście z powodu nieobecności waszych bliskich, stało się to z powodu słabości waszej ziemskiej natury. Wasz duch jednak, który zrozumiał moją najświętszą wolę, odczuwał radość.

25. Ojciec mówi wam: Wypełniajcie każde z moich poleceń z miłością, z zgodą i w pokoju. Bo pewnego dnia, który nie jest zbyt odległy, również wasza dusza wkroczy do życia pozagrobowego i ujrzy te dusze, które odeszły przed wami. Wciąż mieszkacie na tej planecie, ale zaprawdę, mówię wam: czeka was ten sam los. Miejcie jednak w tym życiu siłę, światło i pokój, abyście nadal żyli prawnie na tym świecie. Kiedy wówczas was wezwę, wasze oczy otworzą się na to nowe życie i rozpoczniecie nową drogę.

26. Błogosławiony ten, kto jest przygotowany, gdyż uniknie on oczyszczenia i ujrzy na swojej drodze nowe życie.

27. Odsuńcie się od świata, podnieście wzrok ku Mnie i czerpcie pokrzepienie z mojej obecności. Niech moje słowo zostanie wyryte w waszych sercach, abyście byli silni i nie pozwolili, by pokusa pozbawiła was tego, co z tak wielką miłością wam powierzyłem. Przestrzegajcie Prawa, abyście byli prawdziwymi duchowcami. Bo przez cały czas spaliście, a Ja was obudziłem. Jeśli macie postanowienie, by być ze Mną, nie odczujecie ciężaru swoich win.

28. Przychodzę w tym czasie, aby przyjąć wypełnienie zadania od moich pracowników i pozostawić w ich duszach moją miłość i mój pocałunek pokoju, duchową błogość. Chcę, abyście byli zwierciadłem dla innych – dla tych, którzy zaprzeczają mojej obecności wśród was, którzy nie wierzą w moje objawienie poprzez ludzki rozum.

29. Mój Świat Duchowy chroni was i jest podporą w waszym życiu. Gdy jednak wkraczacie w ciemność, oni pokazują Mi swoje łzy, ponieważ zapomnieliście, że to właśnie oni was strzegą.

Ja jednak przychodzę jako Ojciec, by wam doradzać – jako Mistrz, by was uczyć, i jako Bóg, by obdarzyć was moim błogosławieństwem i miłosierdziem. Widzę uczniów z nadzieją, że do Mnie dotrą. Mówię wam jednak, że każdy, kto chce być ze Mną, musi być posłuszny.

30. Nauczałem was, abyście zrozumieli i uduchowili się.

31. Moje objawianie się poprzez ludzki rozum dobiega końca. Lecz jeśli zrozumiecie moje nauki, poczujecie jedność umysłów i woli oraz będziecie się wzajemnie kochać.

32. Zostało już tylko kilka porannych modlitw, podczas których będziecie słuchać mojego Słowa przekazywane za pośrednictwem ludzkiego rozumu, i konieczne jest, abyście Mnie zrozumieli, abyście mogli zabrać ze sobą sens tego Słowa w głębi swoich serc. Przyszedłem do *was*, jutro *musicie* wznieść się duchowo, aby do *Mnie* dotrzeć.

33. Po zakończeniu mojego objawienia za pośrednictwem ludzkiego rozumu w waszej istocie będzie rozbrzmiewać nauka, którą wam przekazałem. Będziecie odczuwać smutek z powodu braku tego objawienia, a potem będziecie opłakiwać stracony czas, jeśli nie wykorzystaliście tego, co dałem wam w mojej nauce.

34. Wezwałem was w tym czasie, umiłowany ludu, abyście byli przygotowani. Jeśli jednak odrzucicie tę okazję, pozwolę wam podążać własną drogą, a Ja będę łagodnie i pokornie podążał za waszymi krokami, a jeśli upadniecie, podniosę was łaskawie i z miłością, a po waszej długiej wędrówce ponownie przyciągnę was do Siebie.

35. Podniosłem was na wyższy poziom niż ten, na którym znajduje się ludzkość. Zapewniłem waszym duszom postęp, abyście, podobnie jak wasz Mistrz, pochylili się nad ludzkością, by ją podnieść, tak jak Ja uczyniłem to w waszym przypadku. Nie powinniście dostrzegać drzazgi w oku waszych bliźnich, nie dostrzegając najpierw belki, która jest w was samych. Zrozumcie te słowa, ludzie, bo ludzkość jeszcze ich nie pojęła.

36. Będziecie tworzyć mój Kościół. Będzie to zgromadzenie czystych dusz, dusz dobrej woli, które kochają swojego Boga i służą Mu. Będą to dusze światła, które nie będą już miały w sobie nic złego, ponieważ ciemność nie znajdzie miejsca w tych duszach, gdyż będą one czyste jak płatki śniegu.

37. Powiedziałem wam: będziecie częścią moich zastępów, które będą ciężko walczyć, aby wyzwolić ludzkość z jej ciemności, a dzięki waszemu posłuszeństwu osiągniecie stopień doskonałości. Będziecie mogli dokonywać wielu dobrych uczynków, jeśli będziecie łagodni, pokorni i pełni wiary w waszego Ojca. Ja bowiem objawię się poprzez wasze zdolności umysłowe, ponieważ obdarzyłem was wielkimi darami i wylałem się w was jako światło, łaska i mądrość.

38. Uczyniłem was bogatymi, abyście dzielili się tym bogactwem z potrzebującymi. Nie powinniście bowiem być egoistami, którzy chcą mieć wszystko tylko dla siebie. Gdybyście bowiem tak postępowali, zostalibyście pozbawieni mojego miłosierdzia.

39. Proroctwa się spełnią, a gdy ludzkość znajdzie się wtedy w swoim zamęcie, w swojej ciemności, wy wskażecie jej światło i w sobie samych objawicie moją obecność.

40. Zrozumcie Mnie, ludzie, mówię do was jasno, przyjmuję was z miłością. Przyjdźcie, by ugasić swoje pragnienie, Ja jestem źródłem wody żywej. Odpocznijcie przy Mnie, który jestem pokojem, i odświeżcie się przy Mnie, który jestem doskonałą mądrością.

41. Pamiętaj, ludzkości, że ból musi ci towarzyszyć, abyś Mnie odczuła. Nie obwiniajcie jednak waszego Pana za te wydarzenia, obwiniajcie samych siebie. Kiedy dotknęło was cierpienie, powiedzieliście Mi: „Panie, dlaczego nas karzesz?". Nie rozpoznajecie jednak owoców swoich uczynków, by powiedzieć Mi: „Panie, zgrzeszyliśmy, przebacz nam".

42. Gdy ludzkość nauczy się podążać moją drogą, zostanie zbawiona, a wszyscy będą kochać swojego Boga i Pana oraz kochać się nawzajem. Dlatego mówię wam: zachowajcie moje nauki w swoich sercach, noście moją mądrość w swoich duszach i przekazujcie ją ludzkości na wszelkie sposoby, tak jak Ja wam ją przekazałem. Pomagajcie jej wznieść się, podnoście ją siłą, którą powierzyłem waszym duszom.

43. Daję wam sandały na wasze stopy, abyście mieli pewny krok i mogli przemierzać wszystkie drogi, niosąc moje światło. Będziecie iść w moim imieniu, gdyż zawarłem z wami przymierze, abyście wypełnili tę błogosławioną misję. Kiedy wówczas dotrzecie do Mnie, pokażecie Mi swoje żniwo.

44. Na nowo będę się radował z waszych dusz i przedstawię wam nauki, których musicie się nauczyć, ponieważ musicie praktykować to, czego nauczyłem was jako Mistrz.

45. Okazujecie Mi swoje posłuszeństwo i zapał, jaki nosicie w sercach, by podążać za Mną, a to pozwala wam zrozumieć Moje boskie Słowo. Moją wolą jest, abyście byli przygotowani do bycia prawdziwymi posłańcami Mojego Słowa, aby ludzie się przebudzili i poczuli Mnie w głębi swoich serc – aby rozpoznali drogę, kroczyli nią i byli w harmonii ze Mną.

46. Przeszliście przez różne próby i nie okazaliście w nich słabości, ponieważ moja moc pozostała w was. Ja, jako Ojciec, dodaję wam otuchy moim Słowem i wskazuję wam chwilę, w której powierzę wam miłosierdzie, którego potrzebuje ludzkość. Wyjdziecie w moim imieniu i przyniesiecie swoim bliźnim chleb życia oraz światło mojego Ducha Świętego, aby mogli wyrwać się z ciemności.

47. Posłużę się duszami, które oczyściłem i uświęciłem – tymi, którym dałem światło dla ich duchowych oczu, aby rozpoznali moją obecność w

tym Trzecim Czasie – wami, których przygotowałem moim Słowem, abyście przekazywali świadectwo o mojej obecności w waszych sercach.

48. Przybyliście do Mnie w potrzebie, nie mając żadnego dobra. Lecz Ja przygotowałem wasze dusze, przyodziałem je światłem mojego Ducha Świętego i rozdałem wśród was dary mojej łaski, abyście udali się do potrzebujących i dzielili się z nimi bogactwem, które wam powierzyłem.

49. Dlatego gruntownie was przygotowałem i oczyściłem, aby posługiwać się wami – tymi spośród was, którzy odwrócili się od zła i kłamstwa – tymi duszami, do których, gdy usłyszały moje Słowo, wkroczyło moje światło, oświeciło je i pozwoliło im rozpoznać, gdzie jest prawdziwy Bóg. Z tego powodu odwróciliście się od zamieszania, jakie sprowadził świat swoimi fałszywymi naukami, za pomocą których ludzkość szuka Mnie, nie zdając sobie sprawy, że ich Bóg nie objawia się w materializmie ich dzieł.

50. Podnieście swoje dusze i komunikujcie się ze Mną z ducha do ducha. Jednak aby osiągnąć tę wymianę myśli, konieczne jest, abyście wyryli Moje Boskie Prawo w swoich sercach, tak abyście dzięki temu uduchowieniu mogli pozostawać ze Mną w dialogu. Mówię wam: gdy nie będę już przemawiał do was poprzez ludzki rozum, nie oddalę się od waszych dusz, będę mieszkał w was, ponieważ jest to konieczne, abym poprzez was mógł objawiać się ludzkości.

51. Moją wolą było, abyście byli pierwszymi, którzy zasiądą przy tym stole. Moją najświętszą wolą było, abyście zgromadzili się i zebrali wokół Mnie, abym mógł przekazać wam wasze dziedzictwo i uczynić z was z potrzebujących bogatych, którzy posiadają skarb mojego Słowa.

W ten sposób wasze duchowe oczy ujrzały światło nowego dnia, ponieważ jesteście uczniami Trzeciego Czasu, których przygotowałem, abyście później dawali ludzkości świadectwo o Mojej obecności – abyście z całą prawdomównością i mądrością mówili o Moim Prawie – abyście głosili Ewangelię mojej miłości i poprzez swoje uczynki sprawili, by ludzie odczuli moją obecność, aby w ich sercach zagościła skrucha z powodu ich dawnych przewinień i błędów, aby porzucili swoich fałszywych bogów i odnaleźli swojego prawdziwego Boga oraz poprzez wasze pośrednictwo otrzymali pocieszenie i nadzieję na nadchodzące czasy, w których spełnią się moje proroctwa.

52. Na waszej drodze pojawi się ciemność, by ogarnąć ludzi. Was jednak nie, ponieważ nosicie moje światło w waszym duchu i sercu. Nie możecie już być ogarnięci ciemnością świata, która zaciemnia umysł i zaślepia ludzi, sprawiając, że nie słyszą głosu swojego sumienia. Jest to jednak walka,

którą wam powierzam, gdyż w wasze ręce włożyłem miecz światła, który rozjaśni mroczne jaskinie.

53. Będziecie świadkami, jak ludzie w swojej ograniczoności nadal będą kłaniać się fałszywym bogom. Jednak światło mojego Słowa przeniknie do najgłębszych zakamarków ich serc i poczują obecność mojego Ducha.

54. Tłumy wyruszą i oczyszczą się, aby poprzez was przyjąć Moje przesłanie. Ojciec bowiem przychodzi w pragnieniu zbawienia dusz, a konieczne jest, by najpierw się oczyściły i uświęciły, aby przyjąć Moje miłosierdzie. Niektórzy będą się opierać, ponieważ są pełni żądzy władzy, ponieważ wśród tłumów wywyższyli się do roli panów, a ich dusze pogrążyły się w ciemności i zagubieniu.

55. Usłyszycie, jak wasi bliźni będą zaprzeczać prawdziwości moich przesłań przekazywanych przez was i będą mówić, że to wy jesteście fałszywi – niedoskonali ludzie, którzy nie potrafią nosić mojej obecności w sobie, w głębi swojej istoty. Należą bowiem do tych, którzy chcą postrzegać Mnie jako kolejnego króla tego świata.

56. W Drugim Czasie panowałem w pełnej pokorze, aby przekazać ludziom moją naukę, ale oni nie uwierzyli w przyjście „Jednorodzonego Syna Ojca". Podobnie wasi bliźni w tym czasie będą zaprzeczać, że jesteście moimi posłańcami, moimi wybranymi, których obdarzyłem moimi darami łaski, abyście z całą jasnością głosili moje dzieło. Będą bowiem widzieć was jako ludzi skromnych i dowiedzą się, że należeliście do grona błądzących, że niegdyś również żyliście w brudzie i grzechu. Wy jednak będziecie im opowiadać o mojej miłości i zapraszać ich, by przyjęli Mnie w swoich sercach, aby i oni mogli znaleźć zbawczą przystań.

57. W ten sposób będziecie przemierzać ziemie, a gdy już wygłosicie swoje przesłanie, gdy niestrudzenie objawicie moją miłość i miłosierdzie dla ludzkości, gdy pokażecie prawdziwe oddanie Bogu, jakie powinni Mu okazywać, wówczas ludzkość ta ujrzy, jak rozpęta się mój sąd, i rozpocznie się wielkie oczyszczenie ludzkości, aż stanie się ona czysta i nieskazańcza jak złoto w tyglu. Ich grzechy zakończą się ogniem, a potężni uznają, że moja moc jest większa od ich mocy i że moja sprawiedliwość stoi ponad wszelkimi prawami. Ich wrogości zostaną usunięte i zniesione. Albowiem moja miłość będzie ogniem, który oczyści serca ludzi. Wtedy wielkie rzesze ludzi odczują moją obecność, i to się stanie, Izraelu, gdy twoja praca, twój wysiłek zaczną przynosić owoce. Pola będą żyzne, a moje ziarno pomnoży się sto do jednego.

58. Wasza walka będzie trwała dalej, nawet po opuszczeniu waszych ciał. Wasza dusza będzie nadal nosiła w sobie życie mojego Ducha Świętego, życie łaski, życie wieczne, i będziecie działać jak moi aniołowie,

aby przyszłe pokolenia były ludźmi dobrej woli, którzy kochają się nawzajem, pielęgnują mój pokój i wielbią swojego Boga swoimi uczynkami.

59. Dzisiaj ludzkość pogrążona jest w chaosie, pogrążona jest w głębokim śnie. Nie odczuła Mnie, nie usłyszała Mnie, a tylko nieliczni czuwają i odczuwają obecność swojego Pana. Ludzie jednak w końcu zrozumieją, że nadszedł czas, by uduchowić się, aby osiągnąć szczyt góry. Otrzymają bowiem światło Ducha Świętego, aby mogli wyrwać się ze swojej ciemności.

60. Czas ich zagubienia dobiega końca, królestwa tego świata zadrżą i dostrzegą, że ich fundamenty są fałszywe, i w ten sposób odczują Moją Wolę. Jednak to na was spoczywa obowiązek przygotowania świata, ponieważ moją wolą jest, aby mężczyźni, kobiety i dzieci usłyszeli Dobrą Nowinę. Tym, którzy płakali i oczekiwali pocieszenia – dajcie im ją, pokażcie im prawdę z głębi waszych serc.

61. Błogosławię ból, który znosiliście ze względu na Mnie, gdyż wszystko, co cierpicie ze względu na Mnie, uczyni was godnymi życia wiecznego.

62. Daję waszym duszom siłę i wkładam w wasze ręce broń światła, abyście pokonali pułapki, które pokusa postawi wam na drodze. W ten sposób będziecie zbliżać się do Królestwa, które wam obiecałem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 310	**Nr wersetu**
Odpowiedzialność ucznia	2
Doskonalenie poprzez reinkarnacje	5
Misja duchowa	16
Przywrócenie raju	20
Bogactwo duchowości	24
Liderzy, a nie podżegacze	29
Wieczne słowo	43
Cztery pokolenia, by rozszerzyć spirytualizm na całą Ziemię	50
Wolna wola	52
Nauka i duchowość	60
Istnieją również istoty duchowe, które w innych światach są niewidome	66
Obietnica się spełniła	72
Nauczanie 311	**Nr wersetu**
Era duchowego zjednoczenia	1
Istota jest ważna	3
Błogosławieni są wierzący w walce	10
Ewolucja duchowa	13
Dar uzdrawiania	18
Musimy naśladować przykład świata duchowego	20
Proroctwo apostoła Jana	25
Świadectwo prawdy poprzez dary	29
Znaczenie roku 1950	31
Nauczanie 312	**Nr wersetu**
Przygotowanie duchowego Izraela	1
Wewnętrzny spokój	20
Ludzkości brakuje wiedzy duchowej	22
Nauczanie 313	**Nr wersetu**
Odpowiedzialność za misję duchową	6
Stopień duchowego wzniesienia determinuje reinkarnacje	16

„Ziemia obiecana”	26
Istota duchowości	34
Przypowieść o chwastach i pszenicy	37
Prawdziwa wiara	48
Zjednoczenie duchowe	54
Istnienie ducha	56
Ewolucja duchowa	59
Przeznaczenie duchowe i ludzkie	64
Nauczanie 314	**Nr wersetu**
Realizacja misji w Trzecim Czasie	15
Wszystko przynosi owoce, zarówno to, co dobre, jak i to, co złe	17
Wieża Babel	20
Ewolucja jest prawem uniwersalnym	24
Przepowiedziane królestwo pokoju	25
Znaczenie sanktuarium	28
Przepowiednie dotyczące fałszywych kościołów	47
Tylko Baranek może złamać „siedem pieczęci”	50
Nauczanie moralne i duchowe dla ludu wybranego	54
Prawdziwe przykłady	59
Cierpliwość, a nie przemoc	61
Nauczanie leży w istocie Słowa Bożego	68
Życie pozagrobowe nie jest również ostateczną duchową ojczyzną	70
Prawdziwe znaczenie cudu	73
Nauczanie 315	**Nr wersetu**
Przygotowanie do podróży duchowej	1
Zapowiedziane nadejście Drugiego i Trzeciego Czasu oraz ich odmienne przyjęcie przez ludzkość	17
Księga Światła i Prawdy Trzeciej Ery	28
„W domu Pana jest wiele mieszkań”	34
„Drabina Jakuba” oznacza duchowe wzniesienie	41
Bóg nie jest tajemnicą	43
„Izrael” nie jest imieniem materialnym, lecz duchowym	45
Nieustanne wcielanie się i wycofywanie się istot duchowych	47
Fałszywa potęga nauki ludzkiej i jej własne zniszczenie	53
Nowy świat	56

Oczyszczenie świątyni	62
Modlitwa objawiona przez Ducha	74
Prawda	78
Nauczanie 316	**Nr wersetu**
Wezwanie do tych, którzy nazywają się chrześcijanami	5
Znaczenie trzech ostatnich pieczęci	12
Sumienie jest naszym wewnętrznym sędzią	20
Misja uczniów wcielonych i niewcielonych	25
Znaczenie krwi Mistrza to boska miłość	39
Dar inspiracji	52
Miłość jest językiem uniwersalnym	60
Nauczanie 317	**Nr wersetu**
Uznanie duchowe	2
Kim był Roque Rojas?	7
Duch nie zna odpoczynku	10
Zwycięstwo sumienia	22
Spełnienie proroctw	29
„W domu Ojca jest nieskończona liczba miejsc zamieszkania”	39
Droga do doskonałości	33
Głos sumienia	39
Towarzyszą nam istoty duchowe	43
Wątpliwości	54
Nauczanie 318 (Wielkanoc 1950)	**Nr wersetu**
„Ci, którzy przechodzą przez wielkie cierpienie”	1
Wiara jest duchowym spojrzeniem	6
Droga do „Nowego Jeruzalem” jest usiana próbami	7
Pretekst religii	16
Spełnienie duchowe nie kończy się wraz ze śmiercią fizyczną	28
Duchowe spełnienie nie kończy się wraz z śmiercią fizyczną	36
Elementy natury zabiorą głos	40
Odrodzenie ludzkości	44
Nie wystarczy nie wyrządzać nikomu krzywdy	47
Spełnienie obietnicy Drugiego Czasu	52

Wyzwolenie od tradycjonalizmu	60
Znaczenie chleba i wina	61
Czas Ducha Świętego	63
Nauczanie 319 (Sobota Radości, 8 kwietnia 1950 r.)	**Nr wersetu**
Trójca Święta, objawiająca się dzisiaj w trzecim etapie	1
Wątpliwości	5
Zbawienie wszystkich istot duchowych	7
Istnieje wiele światów zamieszkałych przez dzieci Boskiego Ducha	11
Wątpliwości	15
Duchowy spokój	18
„Błogosławieni są ci, którzy wierzą, nie widząc”	22
Zniesienie obrzędów i praktyk religijnych	32
Przyszłość duchowa	34
Tomasz Trzeciego Czasu	38
Wojna przeciwko ludzkiej niesprawiedliwości	43
Nauczanie 320	**Nr wersetu**
Trzy epoki objawień i proroctw	5
Znaczenie Wielkanocy	12
Przyczyna i skutek zacofania duchowego	26
Instynkt irracjonalności a umysł człowieka	34
Wymiana intelektualna	44
Nieśmiertelność ducha	50
Żyjemy życiem wiecznym	51
Przykład męki Jezusa	56
Maryja jest częścią boskości	71
Nauczanie 321	**Nr wersetu**
Prawda tkwi w prostocie	4
Przed ołtarzem sumienia	10
Słowa prorocze	14
Duchowość nie jest ofiarą	21
Człowiek sam się oczyszcza	26
Analiza duchowa	28
Prawdziwe wartości	34
Wibracje duchowe	38

Walka w świecie duchowym	53
Nauka o duchowości	67
Znaczenie działań świata duchowego	70
Dla ducha nie istnieją odległości materialne	73
Duchowa praktyka kultowa bez fanatyzmu	86
Nauczanie 322	**Nr wersetu**
Misja i spełnienie w Trzecim Czasie	1
Rozumem nie da się odkryć prawdy	15
Wstrząs i przebudzenie ludzkości	20
Rzeczywistości duchowe	36
Przebaczenie	52
Nauczanie 323	**Nr wersetu**
Przygotowanie duchowe	1
Siła modlitwy duchowej	24
Bezpośrednia komunikacja ze Stwórcą	43
Wypełniło się proroctwo z Księgi Joela 2:28	44
Wola Ojca się spełnia	50
Sumienie	56
Powrót Pana i jego działanie	68
Nauczanie 324	**Nr wersetu**
Walka duchowego Izraela we wszystkich epokach	2
Prawidłowa analiza	16
Materia ma drugorzędne znaczenie	22
Czy miłość uniwersalna obejmuje macierzyństwo?	32
Komunikacja duchowa	49
Zrozumienie prośby i otrzymywania	56
Naszym celem jest wieczne zjednoczenie z Bogiem	58
Nauczanie 325	**Nr wersetu**
Na świecie wciąż panują obłuda i złośliwość	11
Rozwój zdolności umysłowych	26
Komunikacja między umysłami	27
Każdy może nadrobić stracony czas	38
Najpierw walka, potem pokój	46
Era komunikacji między umysłami	54

Czas sądu i ostatecznej bitwy	58
Ludzkość wciąż pielęgnuje złe nasiona	65
Przykłady z minionych epok	74
Czas duchowego niepokoju	81
Dlaczego Trzecia Epoka?	84
Nauczanie 326	**Nr wersetu**
Znaczenie duchowości	8
Oczyszczenie na potrzeby misji Trzeciego Czasu	10
Duchowość, a nie religijność	18
Błędy wynikające z materializmu i prawdziwa wiara	30
Bóg nie ma postaci	35
Czas na wzniosłe interpretacje	41
Prawo miłości	48
Życie w wewnętrznym spokoju i pokoju w duchu	54
Duchowość to nie mistycyzm	63
Nauczanie 327	**Nr wersetu**
Droga Ducha do Królestwa Doskonałości	1
Historia duszy duchowej	4
Dlaczego pojawiają się próby	14
Znaczenie końca roku 1950	26
Komunikacja duchowa po 1950 roku	37
Życie ludzkie również jest ważne	41
Nic się nie marnuje	47
Nauczanie 328	**Nr wersetu**
Trzecie Testament	9
Duchowość rozprzestrzeni się na cały świat	10
Próby opierają się na miłości	11
Dlaczego powstał duch i człowiek?	19
Od czasu do czasu boska nauka była fałszowana	26
To my sami zniszczymy królestwo zła boskim mieczem	34
Proroctwo Apokalipsy	36
Poszukujący Boga	42
Duch leczy wszelką złoć	52

Nauczanie 329	**Nr wersetu**
Duchowość wymaga woli i spokoju ducha	1
Istota Słowa Bożego	12
Całkowita przemiana w życiu człowieka	22
Skutki zamieszania	43
Komunikacja duchowa poprzez promieniowanie	43
Prawo reinkarnacji nie jest jedynie teorią	51
Nauczanie 330	**Nr wersetu**
Boskie obietnice się spełniają	3
Misja ucznia	6
Nadejście „Królestwa Niebieskiego”	13
Misja Eliasza	17
Istnieją zaawansowane dusze, ale nie ma dusz nadrzędnych	19
Przepowiedziano o 144 000 naznaczonych	21
Wszyscy są braćmi	27
Wolność duchowa	28
Trzecie przesłanie	30
Zjednoczenie	39
Nauczanie 331	**Nr wersetu**
Prawda o komunikacji duchowej	1
Nieporozumienia dotyczące tak zwanych chrześcijan	6
Przesłanie duchowe	12
Duchowość a postęp materialny	27
Nauczanie 332	**Nr wersetu**
Uniwersalna modlitwa duchowa	1
Miłość powszechna	3
Duch, z materią lub bez niej, jest wieczny	5
Przepowiednia dotycząca narodu żydowskiego	10
Prawdziwa „ziemia obiecana”	17
Wybranych 144 000 z duchowego ludu Izraela	19
Osiągnięcie prawa miłości	27
Dni się zbliżają!	31
Objawienie dotyczące reinkarnacji	34
Nauczanie 333	**Nr wersetu**

Wątpliwości wynikają z niewiedzy	7
Duchowość	18
Trzecie Testament	27
Różne formy boskiej komunikacji	30
Misja posłańców duchowości	43
Powstanie nowa ludzkość	54
Umiejętność wybaczania	55
Modlitwa duchowa oświeca	61
Dwie drogi	65
Obiecane epoki	78
Nauczanie 334	**Nr wersetu**
Sumienie jest boskim głosem w człowieku	6
Przewidziana walka duchowa	16
Spełnienie boskich zasad	35
Przygotowanie duchowe	49
Walka dobra ze złem	56
Dlaczego należy naprawiać krzywdy	61
Walka aniołów stróżów	70
Nauczanie 335	**Nr wersetu**
Wcielony Izrael w trzech epokach	3
Dary duchowe	7
Przepowiednie i ich interpretacje	10
Joel 2:20, 30, 31	14
Ludzkość potrzebuje pokoju	18
Wyzwolenie jest już bardzo blisko	18
Dlaczego istnieje reinkarnacja?	22
Próby doprowadzą nas do przebudzenia	24
Treść „Księgi prawdziwego życia”	32
Zielone Świątki	35
Wpływ duchowo zjednoczonego Izraela	38
Nauczanie 336	**Nr wersetu**
Wierni świadkowie Trzeciego Czasu	5
Z wiary rodzi się siła	23
Triumf światła nad ciemnością	32
Wrażliwość na boskie natchnienia	34
Ludzkość nie zna Boga	40

Hamulec materializmu	47
Misja 144 000 duchowego Izraela	57
Nauczanie 337	**Nr wersetu**
Bogactwo nauk dla ducha	1
Komunikacja między umysłami	23
Nauczanie duchowe przygotowuje nas do pełnego spełnienia	29
Równość	43
Trzeci Czas rozpoczął się w 1866 roku	50
Spirytyzm	64
Nauczanie 338	**Nr wersetu**
Znaczenie i ewolucja ducha	2
Siedem pieczęci	15
Boskie rady	20
Przepowiednia o oczyszczeniu ludzkości	57

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950
Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720
Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI
Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)
Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)
Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych
Przepowiednie dotyczące Trzeciego Czasu

Buchdienst zum Leben, Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen
Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail:manfredbaese@gmx.de
Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII
Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg
Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de
Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia" (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.
Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.
Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII
Trzecie Testament
oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net
www.reichl-verlag.de
www.unicon-stiftung.de
www.drittes-testament.de
www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)
www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)
www.144000.net (wielojęzyczna)
www.dritte-zeit.net